

PRZEGLĄD PRAWA I ADMINISTRACJI

IMIENIA

ERNESTA TILLA

REDAKTOROWIE:

Dr. ROMAN LONGCHAMPS
PROFESOR UNIwersYTETU

Dr. ARTUR TILL
ADWOKAT

ZE STAŁYM UDZIAŁEM PROFESORÓW UNIwersYTETÓW
POLSKICH ORAZ PRAWNIKÓW ZAWODÓW PRAKTYCZNYCH

ROK LIX.

=====

ORZECZNICTWO W ZAKRESIE MAŁOPOLSKI

=====

WE LWOWIE

CZCIONKAMI PIERWSZEJ ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI WE LWOWIE, UL. LINDEGO L. 4.

1934.

SPIS RZECZY

Z ORZECZNICTWA za rok 1934.

(Liczby oznaczają numery porządkowe orzeczeń).

Praktyka cywilno-sądowa.

A.

Adnotacja — zakazu pozbywania i obciążania, wykreślenie	121
Adwokat — doręczenie uchwały nakładającej obowiązek zwrotu	54
Aj ent — ubezpieczeniowy, charakter wobec trzecich	229
Akt — ślubu	133
— notarialny zagraniczny	189
Alimenty — przy separacji	157
— przedawnienie rat	155
Apelacja — odstąpienie jako kasacji	243
— pozatem patrz postępowanie sporne.	
Audjencja — w konkursie	164
Auto — niezastosowanie się do rozkazów	24
— pchnięcie kierowcy przez pijanego przechodnia	27
— współwina rodziców, uszkodzenie dziecka	26
— — woźnicy, jazda środkiem drogi	25
— zderzenie się z pociągiem	146

B.

Bank — tajemnica bankowa, szkoda	218
Bezskuteczność — orzeczenia sądu polubownego	180
Błąd — w obrachunku	109
Budowla — ubezpieczenie w P. Z. U. W.	174
Budynek — kwaterunek wojskowy	176
— kolejowy, ochrona lokatorów	158

C.

Cena — spadek, niemożliwość przedmiotowa wykonania umowy	139
Cesja — nieważność	75
— prawa zaskarżenia umowy	187
— roszczenia o odszkodowanie za pożar	230
— zapis na sąd polubowny wiąże cesjonariusza	151

IV

Compensatio culpaе — zderzenie się auta z pociągiem	146
Condictio indebiti — błąd przy obrachunku	109
Ćwiczenia wojskowe — wypowiedzenie umowy o pracę	172
Czas pracy — godziny nadliczbowe woźnego	30
— przedłużenie do 12 godzin	98
— wynagrodzenie za godziny nadliczbowe	31
Część obowiązkowa — płatność	71
Czynność prawna — forma poręki handlowej	149
Czynsz najmu — ukryta podwyżka	126
— pozatem patrz umowa najmu, dzierżawy, komorne.	

D.

Darowizna — ukrócenie zachowku	142
Datio in solutum — przy zwrocie pożyczki	143
Depuracja — odmowa złożenia ceny kupna	210
Dług — przejęcie, treść roszczenia dłużnika pierwotnego	224
Dobra wiara — przy skargach wydobywczych	86
Dobre obyczaje — sprzeczność z niemi	139
Dochodzenie — jedną skargą różnych roszczeń	178
— służebności umownej	135
— unieważnienia małżeństwa	134
— zniesienia współwłasności	136, 137
Dokument — udokumentowanie rachunku	144
Dowód — nieprzytomności umysłu testatora	70
— zwalczanie oceny dowodowej w kasacji	242
Dozwole nie egzekucji — po prawomocności postanowienia zwracającego apelację	185
Dożywotnie użytkowanie — pozbycie nieruchomości obciążonej	21.
Droga sporu — odszkodowanie, niedbalstwo lekarza Kasy Chorych	245
— zaprzeczenie prawa odrębności	164
Działania wojenne — patrz zmarły.	
Dziedzic konieczny — zwrot nadwyżki wartości darowizny	142
Dzierżawa — legitymacja do cesji o odszkodowanie pożarowe	230
— reprezentacja właściciela w użytkowaniu	203
— ustawowe prawo zastawu	213

E.

Egzekucja — pierwszeństwo dla podatku wodociągowego	186
— prawo zaskarżenia umowy jako przedmiot egz.	187
— rekurs rewizyjny	235
— szkoda, sprzedaż cudzych rzeczy	217
— uchylenie	48
— udzielenie klauzuli wykonalności	185
Emeryci — odpowiedzialność za zaniedbanie z czasów służby	145

F.

Ferje — spory z umów służbowych jako ferjalne	247
Forma — poręka jako czynność handlowa	149

G.

Gmina — szkoda, przebudowa jezdni	221
— unieważnienie uchwały, mianowanie urzędnika	190
— ważność zobowiązania	257
Godziny nadliczbowe	
— praca	99, 231
— wynagrodzenie, wzbogacenie pracodawcy	153, 170

H.

Handlowa czynność — patrz czynność prawna.	
Hipoteka — ustawa o ulgach, zastosowalność	249
— wierzytelności, ulgi w spłacie i oprocentowaniu	248

I.

Indos — weksła niewypełnionego	87
Instancja — trzecia w postępowaniu egzekucyjnym	104
Intabulacja — patrz wpis.	

K.

Kara umowna — miarkowanie	83
Kasa Chorych — szkoda, niedbalstwo lekarza, granice	245
Kasacja — uważanie apelacji za kasację	243
— zamiast rewizji	234
— zwalczanie oceny dowodowej	242
— pozatem patrz skarga kasacyjna, postępowanie sporne, postanowienie.	
Kierownictwo — postępowaniem niespornem	188
Klauzula wykonalności — koszty	107
— — udzielenie w wypadku odrzucenia apelacji	185
Kolej — uszkodzenie przez spadnięcie walizki	167
— zderzenie z autem	146
Komorne — ryzyko przesyłki	140
Konkurs — patrz postępowanie konkursowe.	
Koszty — klauzuli wykonalności	107
— leczenie córki	67
— odpowiedzi na rewizję, likwidacja według norm przepisanych	70
— procesu, pierwszeństwo w post. układowem	228
— sądowe, spóźnione uiszczenie	254
Krydatariusz — patrz postępowanie konkursowe.	
Kupno — odmowa złożenia ceny	210
— papierów przez bank, prowizja	212
Kwaterunek — wojskowy, udział zarządu gminy	176

L.

Legitymacja — krydatariusza do działania w sporze	163
Legityma — patrz zachówek.	
Lekarz — szkoda, zgoda pacjenta na zabieg	245
Licytacyjna cena kupna — patrz egzekucja.	

M.

Majątek — odpowiedzialność za długi, nabycie odrębnej części	152
Małoletni — wyrok zaoczny	44
Małżeństwo — impedimentum disparitatis cultus	66
— środki prawne, wnoszone przez tymczasowego doradcę ubezwłasnowolnionego męża	256
— świadkowie przy zawarciu	133
— brak zapowiedzi	134
Masa konkursowa (upadłość) — patrz ordynacja konkursowa.	
Metryka — ślubu, uwidocznienie nazwiska świadków	133
Mężatka — odpowiedzialność majątkowa	199
Miarkowanie — kary umownej	24
Mieszkanie — służbowe, wypowiedzenie	159
Mylna ocena prawna — zarzut tylko do stanu faktycznego przyjętego przez II instancję	251

N.

Nabycie — części majątku, jako odrębnej jednostki	152
Nabywca — w złej wierze majątku dłużnika — patrz obowiązek.	
Nadliczbowe godziny — patrz godziny nadliczbowe.	
Nadzór — nad niedojrzałymi	147
Najem — wypowiedzenie	214
— pozatem patrz umowa najmu.	
Należytość — z tytułu podatku wodociągowego	186
Nawiązka — za ból, wysokość	222
Nazwisko — świadka w metryce ślubu	133
Niedojrzały — zaniedbanie nadzoru	147
Nieвозмоżliwość — przedmiotowa świadczenia	139
Niesłuszne wzbogacenie — praca w godzinach nadliczbowych 153, 170	
Niesporne postępowanie — patrz postępowanie niesporne.	
Nieważność — małżeństwa — brak zapowiedzi, dochodzenie	134
— — fałszywe nazwiska świadków w metryce ślubu	133
— — środki prawne wnoszone przez tymczasowego doradcę ubezwłasnowolnionego męża	256
— umowy o ubezpieczenie od ognia	138
— unieważnienie uchwały rady gminnej	190
Niewola — śmierć wskutek działań wojennych	101
Niezdolność — zawarcia umowy	187
Nowacja — patrz odnowienie.	
Nowości — postępowanie rekursowe w sprawach układowych	92

O.

Obowiązek

— lokatora urządzenia przedmiotu najmu	126
— matki pokrycia kosztów leczenia córki	67
— ubezpieczenia w Z. U. P. U.	173
— udokumentowania rachunku	144
— zła wiara przy nabyciu majątku dłużnika	94

Obowiązki urzędowe — przekroczenie, odpowiedzialność syndy- kacka	125
Ochrona — drobnych dzierżawców, wypowiedzenie	175
— lokatorów, budynek kolejowy odgrodzony	23, 158
Odmowa — udzielenia urlopu	170
— prawa ubogich	184
Odnowienie (nowacja) — niepodjęcie płacy, pożyczka dla pracodawcy	150
Odpowiedź rewizyjna — wniosek o koszty	70
Odpowiedzialność — cesjonariusza	151
— masy konkursowej za czynsz	165
— nabywcy majątku za długi pozbywcy	152
— obdarowanych dziedziców koniecznych wobec zachowkowca	71
— za szkodę	
— — emerytowanego urzędnika za zaniedbanie w czasie służby	145
— — kolei — spadnięcie walizy	167
— — — zderzenie z autem	146
— — naprawa podłogi w tramwaju, jako zdarzenie w ruchu	168
— — wyrządzoną przez niedojrzałych	147
— — wyrządzoną przez zwierzęta	148
Odrębność — patrz prawo odrębności.	
Odsetki — nadmierne, potrącenie z kapitału	154
Odstąpienie — od umowy kupna, niezeznanie dokumentu zdatnego do intabulacji	76
— od umowy, wady planów	11
Odszkodowanie — pogorzelowe, sądowe zajęcie	120
— pozatem patrz odpowiedzialność i szkoda.	
Ogłoszenie — zastanowienia postępowania konkursowego lub ukła- dowego	162
Opłaty sądowe — spóźnienie uiszczenia	183, 254
— termin do złożenia przy odmowie prawa ubogich	184
— zwolnienie zarządcy masy upadłości	253
Opozycja — skarga o usprawiedliwienie opozycji	119
Ordynacja — konkursowa i układowa — patrz postępowanie kon- kursowe i układowe.	
— zaczepna, zabezpieczenie roszczenia przez wpis prawa zastawu	160
Organ — właściciela, właściwość sądu	236
Orzeczenie — dyscyplinarne, zakres badania przez sąd	108
— sądu apelacyjnego, zakres	250
Osoba — trzecia, zakaz zbywania i obciążania	129
Oznaczenie — roszczeń objętych jedną skargą	178
— części orzeczenia zaskarżonego apelacją	178
— przyczyn wyłączenia sędziego	179

P.

Pactum reservati dominii — przypadek	220
Patent — niesporny	188
Pełnomocnictwo — generalne, zakres	77

Pełnomocnictwo procesowe — przedawnienie wynagrodz. za prowadzenie sporu	156
— — zawarcie ugody pozasądowej	43
Pierwszeństwo — ustawowe podatku wodociągowego	186
— zaprzeczenie przez zarządcę konk., skutki	164
Pismo procesowe — nieuiszczenie opłaty	183
Płaca — patrz umowa o pracę.	
Płatność — patrz termin.	
Podatek — wodociagowy	186
Podział — gruntów, odpowiedzialność współwłaścicieli	56
— współwłasności	136, 137
Podzielność — świadczenia	141
Polubowny sąd — patrz postępowanie przed sądem polubownym.	
Połączenie — do wspólnej rozprawy, skutki	109, 113
Poręka — zwrotne poszukiwanie między indosantami weksła	223
— pozatem patrz umowa poręki.	
Postanowienie — kończące postępowanie	105, 240
— odrzucające skargę o wznowienie	106
Postępowanie	
— niesporne — moc wiążąca uchwał	188
— przed sądem polubownym	
— — bezskuteczność orzeczenia	180
— — wyłączenie sędziego polubownego	179
— — moc wiążąca zapisu a cesja	151
— sporne	
— — apelacja — nieuiszczenie opłaty, skutki	185
— — — określenie rozmiaru zaskarżenia	178
— — — orzecznictwo jednoosobowe	50
— — droga sporu,	
— — — zapis na sąd polubowny a cesja	151
— — — zaprzeczenie praw odrębności w konkursie	164
— — kasacja, odrzucenie skargi o wznowienie	181
— — łączenie kilku roszczeń w skardze	178
— — Opłata sądowa — odmowa udzielenia prawa ubogich	184
— — — termin uiszczenia	183
— — spoczywanie po zamknięciu rozprawy a przed wyrokiem	177
— — wyrok, spoczywanie i podjęcie po zamknięciu rozprawy	177
— — wznowienie — środki prawne	181
— — — termin	182
— — zażalenie a kasacja przy wznowieniu	181
— układowe — pierwszeństwo kosztów procesu	228
— — środki prawne w związku z k. p. c.	93
— — termin do rekursu	20, 161
— — zastanowienie, ogłoszenie uchwały	162
— upadłościowe — odpowiedzialność za czynsz najmu	165
— — otwarcie konkursu, czasokres do wniosku	162
— — prawa odrębności — zaprzeczenie ich istnienia	164
— — — zgaśnięcie	164
— — rekurs, początek terminu	161

Postępowanie upadłościowe — spory, legitymacja krydator- jusza	163
— — zastanowienie postępowania, ogłoszenie bez wyczekiwania pra- womocności	162
— — zwolnienie zarządcy masy od opłat sądowych	253
Potrącenie — nadmiernych odsetek z kapitału	154
Powiat — przystąpienie do spółdzielni	166
Powszechny Zakład Ubezp. Wzaj. — zakres obowiązku od- szkodowania	174
Pożyczka — patrz umowa pożyczki.	
Pożytki — używanie rzeczy wspólnej przez współwłaścicieli	69
Praca — godziny nadliczbowe	231
— wynagrodzenie — patrz godziny nadliczbowe.	
— patrz umowa o pracę.	
Pracownik — umysłowy, ubezpieczenie	173
Prawo — autorskie na wzorach kilimów	40
— materialne, prorogacja	184
— odrębności w konkursie	164
— pierwszeństwa — zaprzeczenie w konkursie	164
— — ustawowe dla należitości gminnych	186
— sąsiedzkie, zniszczenie hodowli ryb	203
— służebności	135
— ubogich	184
— — czasokres do postawienia wniosku	255
— — od odmowy w dwóch instancjach skarga kasacyjna	239, 241
— — przymusowy zarząd majątku	237
— właściwe, siedziba spółki, ocena jej zdolności	122
— zacepienia, zabezpieczenie tego roszczenia	160
— zaskarżenia umowy	187
— zasta wu — ustawowe, dzierżawa	213
— — zabezpieczenie roszczenia zacepnego	160
— — zgaśnięcie hipoteki łącznej	204
Pretensja — Funduszu Odbudowy Galicji	96
Procedura — rekurs rewizyjny, austr. p. c. i k. p. c.	232
— uchylenie wyroku sądu polubownego, austr. p. c. i k. p. c. . . .	234
— właściwość, austr. p. c. i k. p. c.	233
Prokura — przyjęcie oświadczenia pracownika	170
Prorogacja — prawa materialnego	184
Prowizja — kupno papierów przez bank	212
Prowokacja — spowodowanie uszkodzenia cielesnego	147
Przedawnienie — prawa wekslowego, początek biegu	226
— rat — alimentacyjnych	155
— — utrzymania, miesięcznych	101
— roszczeń — pełnomocnika procesowego	156
— — z powodu niewykonania umowy	17
Przedłużenie czasu pracy — patrz czas pracy.	
Przedsiębiorstwo — odpowiedzialność za długi przy nabyciu części	152
Przejęcie długu — przerachowanie	95
— treść roszczenia dłużnika pierwotnego	224

X

Przekroczenie — obowiązków urzędowych	125
Przelew — patrz cesja.	
Przerachowanie — rozłożenie na raty bez wniosku strony	96
— pretensji spółki akc. w Polsce zarejestrowanej	122
Przerzucenie — obowiązków na lokatora	126
Przytomność — umysłu testatora	70

R.

Rachunek — obowiązek udokumentowania	144
Rada gminna — unieważnienie uchwały	190
Reforma rolna — legitymacja do wniesienia powództwa	60
— przewłaszczenie nieruchomości lasowej	60
— zezwolenie urzędu ziemskiego	60
Rekurs — od uchwały zatwierdzającej układ przymusowy	161
— rewizyjny — dopuszczalność — według przepisów wpraw. k. p. c.	232
— — — według austr. proc. cyw.	47
— — postępowanie egzekucyjne	235
— — sprawy po 1. I. 1933	53
— — sprawy przed 1. I. 1933	51, 52
Res iudicata — cofnięcie zarzutów wekslowych	111
Rewizja — stylizacja wniosków	252
— termin wniesienia	46
— uczestnictwo sporu, dopuszczalność	114
— zamiast kasacji	234
Rok — gospodarczy, ochrona drobnych dzierżawców	175
Roszczenie — patrz prawo.	
Rozdział — licytacyjnej ceny kupna	186
— małżeństwa, alimenty	157
Rozporządzenie ostatniej woli — nieprzytomność umysłu	70
— — — pozatem patrz testament, kodycył.	
Rozwiązanie umowy — patrz umowa.	
Rozwód — przekroczenie granic karcenia	2
— spowodowanie, zwrot świadczeń pieniężnych osobie trzeciej	12
— używanie nazwiska męża	1
— w konsystorzu prawosławnym a utrzymanie żony	13
— wyroki konsystorza prawosławnego a h. zab. austr.	38, 39
Ruch — kolei, spadnięcie walizki	167
— tramwaju, uszkodzenie przy naprawianiu podłogi	168
Ryzyko — przesyłanie komornego pocztą	140

S.

Sąd — apelacyjny, zakres orzeczenia	250
— konkursowy, sprzeciwy przeciw obrachunkom dopłat	88
— polubowny — bezskuteczność orzeczenia	116, 180
— — przekroczenie zapisu	118
— — przesłuchanie świadków	117
— — uchylenie wyroku, austr. p. c. i k. p. c.	234

Sąd polubowny — spory wekslowe	16
— — wyłączenie sędziego polubownego	179
— — zapis wiąże cesjonariusza	151
— — złożenie mandatu przez sędziego polubownego	115
— rejestrowy, zmiana uchwały	55
Sadowa opłata — patrz opłata	
Sędzia polubowny — stosunek do stron, odwołanie	10
Separacja — dobre obyczaje, przebaczenie	200
— pozatem patrz rozdział.	
Skarga — apelacyjna — patrz apelacja.	
— firmy zagranicznej przed sąd w b. zab. austr. przeciw kupcowi zamieszkałemu w b. zab. pruskim	41
— kasacyjna — na postanowienie sądu II instancji odrzucające skargę o wznowienie	181
— — pozatem patrz kasacja.	
— kumulacja roszczeń	178
— o usprawiedliwienie opozycji	119
— o wydanie, adnotacja	57
— o wznowienie — termin	182
— — właściwość, środki prawne	243
— — zaskarżenie postanowienia skargą kasacyjną	181
— wniesiona po śmierci powoda	42
Ślub — akt ślubu, świadkowie	133
Ślubność rodu — termin zaprzeczenia	3
Służbowe mieszkanie — wypowiedzenie, rozwiązanie umowy o pracę	159
Służbowy stosunek — urzędnika gminnego	190
Służebność — gruntowa w wypadku współwłasności	135
Spadkodawca — skutki prawomocności wyroku wobec dziedziców	45
Spoczywanie — sporu — patrz postępowanie sporne.	
Spółdzielnia — przystąpienie członka	22
— przystąpienie powiatu	166
Spółka — dorazowa, udokumentowanie rachunków przez uczestnika	85
— z ogran. odpow., podwyższenie uposażenia pracownikowi	227
Spór — niedopuszczalność drogi	103
— pozatem patrz postępowanie sporne.	
Sprawa — ferjalna — patrz ferje.	
— osądzona, cofnięcie zarzutów wekslowych	111
— sądownie ugodzona	112
Sprzeciw — przeciw rachunkowi dopłat	88
Środki prawne — patrz postępowanie.	
Stan faktyczny — skargi o usprawiedliwienie opozycji	114
Stopień — hipoteczny, zaprzeczenie w konkursie	164
Stosunek służbowy — pracownika komunalnego	108, 190
Strajk — zwolnienie pracownika	169
Świadczenie — niemożliwe	139
— podzielne z woli stron	141
Szkoda — egzekucyjna sprzedaż cudzych rzeczy	217
— grzywna na właściciela, prowadzenie budowy bez konsensu	82

Szkoda — inkasent, brak protestu	219
— niedbalstwo lekarza Kasy Chorych	245
— niedochowanie tajemnicy przez bank	218
— odpowiedzialność — ajenta asekuracyjnego	216
— — gminy, przebudowa jezdnii	221
— — kolei — budynki obok linii kolejowej	89
— — — towar wadliwie załadowany	90
— — przedsiębiorcy, dokonanie zmian	82
— — wierzyciela, zaspokojenie z majątku niedłużnika	81
— ubezpieczenie, odpowiedzialność urzędnika za niezgłoszenie	215
— używanie bez tytułu, komorne	202
— zgoda pacjenta na zabieg	245
— pozatem patrz odpowiedzialność.	

T.

Tajemnica — bankowa, niedochowanie, szkoda	218
Termin — dodatkowy, odstąpienie od umowy	209
— płatności części obowiązkowej	71
— przedawnienia — rat alimentacyjnych	155
— — wynagrodzenia pełnomocnika procesowego	156
— — pozatem patrz przedawnienie.	
— rekursu od uchwały zatwierdzającej układ przymusowy	161
— skargi o wznowienie	182
— uiszczenia opłaty — od pism procesowych	183
— — w razie odmowy udzielenia prawa ubogich	184
— wniosku o otwarcie konkursu	162
— wypowiedzenia dzierżawy gruntu, ochrona drobnych dzierżawców	175
— zachowanie terminu przez zgłoszenie powództwa cywilnego	91
Testament — ustny, pisemny	205
Testator — dowód przytomności umysłu	70
Tłumaczenie — objaw woli dorozumiany	184
— oświadczeń woli stron	141
Tytuł — egzekucyjny zagraniczny, wykonalność	244

U.

Ubezpieczenie — nieważność umowy ubezpieczeniowej	138
— odpowiedzialność ajenta	216
— od wypadków — odpowiedzialność inżyniera gminy	34
— — przedawnienie skargi	33
— pracowników umysłowych, odszkodowanie za wadliwe ubezpieczenie	32
— szkoda, odpowiedzialność urzędnika	215
— wina ubezpieczonego	229
— w P. Z. U. W.	174
— w Zakładzie Ubezp. Pracowników Umysłowych	173
Ubogich prawo — patrz prawo ubogich.	
Uchwała — sądu uznająca właściwość, moc wiążąca	102
— w postępowaniu niespornem, moc wiążąca	178
— zastanawiająca postępowanie układowe	162

Uchwała — zatwierdzająca ugodę przymusową	161
Uczciwość — w obrocie, niedbalstwo pracowników	97
Uczestnictwo — w sporze, dopuszczalność rewizji	114
Udziałowiec — spółki z ogr. odpow., podział zysków	19
Uгода — patrz postępowanie układowe, upadłościowe.	
Układ — ważność	58
— pozatem patrz postępowanie układowe, upadłościowe.	
— kupna-sprzedaży — niemożliwość wykonania	139
— kupna - sprzedaży, — niemożliwość wykonania	139
— — nieruchomości, zatwierdzenie przez Urząd Ziemski	124
— — nieważność	86, 207
— — odstąpienie — patrz odstąpienie.	
— najmu	
— — konkurs do majątku lokatora	163
— — mieszkanie służbowe, rozwiązanie umowy o pracę	159
— — odpowiedzialność masy upadłości za czynsz	165
— nieważność, zwroty, zła wiara	201
— nowacyjna — patrz odnowienie.	
— odstąpienie, podwójny zadek	209
— o pracę — godziny nadliczbowe — patrz niżej wynagrodzenie.	
— — niestawiennictwo do pracy	29
— — pracownik umysłowy, fizyczny	28
— — rezygnacja z posady, oświadczenie złożone wobec prokurenta	170
— — rozwiązanie — rezygnacja z posady	170
— — — wypowiedzenie mieszkania służbowego	159
— — — wypowiedzenie	171, 172
— — — zwolnienie pracownika	169
— — strajk jako przyczyna zwolnienia	169
— — urlop — odmowa	170
— — — wynagrodzenie za niewykorzystanie	170
— — — wynagrodzenie — godziny nadliczbowe	170
— — — niewykorzystany urlop	170
— — — wyższa płaca z powodu godzin nadliczbowych	153
— — wypowiedzenie — list ustalający koniec stosunku służ-	
bowego zawartego na czas nieokreślony	171
— — — powołanie na ćwiczenia wojskowe	172
— — wzbogacenie się — pracodawcy, praca w godzinach nad-	
liczbowych	170
— — — wyższe uposażenie w uwzględnieniu pracy w godzinach	
nadliczbowych	153
— — zwolnienie natychmiastowe pracownika	169
— o przewóz towarów	9
— poręki, ustna poręka czynnością handlową	149
— pożyczki — zobowiązanie zwrotu zamiast pieniędzy nieoznaczonego	
kawałka gruntu	143
— służbowa — spory sprawami ferjalnemi	247
— świadczenia na rzecz żony współkontrahenta	80
— szynkarza z browarem, dobre obyczaje, kara umowna, poręka	8

XIV

Umowa ubezpieczeniowa — nieważność	138
— — ubezpieczenie w P. Z. U. W.	174
— winkulacyjna — przedawnienie	73, 84
Uowna — kara	83
Unieważnienie — małżeństwa, brak zapowiedzi	134
— uchwały rady gminnej	190
Upadłość — patrz postępowanie upadłościowe.	
Urlop — patrz umowa o pracę.	
Ustawa — o prawie międzydzielnicowym, odroczenie wypłat spółce akc.	37
Ustawowe — pierwszeństwo dla podatku wodociągowego	186
Uszkodzenie — patrz odpowiedzialność, wypadek.	
Utrzymanie — niezbędne dziedzica koniecznego	72
Uznanie — długu przez kuratora nieobecnego	69

W.

Wartość — przedmiotu sporu przy zacepieniu czynności prawnych	246
Warunek — przyczyna ziszczenia	6
Ważność — patrz nieważność, unieważnienie.	
Weksel — nieprawne wypełnienie, nabycie niewypełnionego	225
— niewypełniony, indos	87
— początek biegu przedawnienia	226
— szkoda, inkasent	219
— upoważnienie do eskontu	18
— zwrotne poszukiwanie między indosantami, poręka	223
Wierzytelności hipoteczne — stosowność ustawy o ulgach	249
— — ulgi w spłacie i oprocentowaniu	248
Wina — ubezpieczonego	229
Własność — przypadek	220
Właściciel — realności, wina dozorczy	15
Właściwość — przepisy a. p. c. i k. p. c.	233
— sądu — moc wiążąca prawomocnego orzeczenia	102
— — organ właściciela	236
Wnioski — rewizyjne, stylizacja	252
Wodociąg — podatek	186
Wola stron — podzielność świadczenia	141
— prorogacja prawa materialnego	184
Współwłasność — dochodzenie służebności	135
— postępowanie o zniesienie	49
— skarga o zniesienie	137
— zniesienie — kompleks gospodarczy	136
— — stosunki gospodarcze	7
Wydatki — pokasanie przez psa, kosztu leczenia	148
Wykonalność — klauzula	185
— wyroku zagranicznego	244
Wyłączenie — sędziego połubownego	179
Wynagrodzenie — pełnomocnika procesowego	156
— szkody — patrz odpowiedzialność za szkodę.	
— za niewykorzystany urlop	170

Wynagrodzenie — za pracę w godzinach nadliczbowych	153, 170
Wypadek — niezabezpieczenie przejazdu kolejowego	146
— pokąsanie przez psa	148
— ruch kolei	167
— ruch tramwaju	168
Wyowiedzenie — najmu	214
— pozatem patrz odnośne umowy.	
Wyrok — bezskuteczność wyroku sądu polubownego	180
— wydanie wyroku po podjęciu postępowania	177
— wykładnia	238
— zagraniczny, wykonalność	244
Wzbogacenie — pracodawcy, godziny nadliczbowe	170
— wynagrodzenie za godziny nadliczbowe	153
Wznowienie — odrzucanie skargi, środki prawne	181
— termin do wniesienia skargi	182
— pozatem patrz skarga o wznowienie.	

Z.

Zabezpieczenie — roszczenia zaczepnego	160
Zachówek — zwrot darowizn przez dziedzica koniecznego	142
Zaczeplenie czynności prawnych — przedłużenie terminu	246
— — — wartość przedmiotu sporu	246
— — — zabezpieczenie roszczenia zaczepnego	160
Zadatek — na ręce trzeciego	208
— podwójny, odstąpienie od umowy	209
Zajęcie — sądowe odszkodowania pogorzelnego	120
Zakaz pozbywania — patrz adnotacja.	
Zakład Pow. Ubezp. Wzajemnych	174
Zamiar — pokrzywdzenia, nieważność umowy	86
Zapis — na sąd polubowny a cesja	151
Zapisobiorca — stosunek do wierzycieli spadkowych	5
Zapłata — na rachunek bieżący wierzyciela w banku	74
— przekazanie w uchwale działowej	204
Zapowiedzi — ogłoszenie, warunek ważności małżeństwa	134
Zaprzeczenie — istnienia lub stopnia prawa odrębności	164
Zarządca — masy upadłościowej — legitymacja w sporze	
— o rozwiązanie najmu	163
— — — niewstąpienie w umowę najmu	163, 165
— — — zaprzeczenie praw odrębności	164
— realności, odpowiedzialność wobec właściciela	14
Zarządzenie — przejściowe w postępowaniu niespornem	188
Zarzuty — mylnej oceny prawnej w odniesieniu do stanu faktycznego	
— II instancji	251
— przeciw rachunkowi dopłat członków spółdzielni	88
— sprawy sądownie ugodzonej	112
— właściciela przeciw skardze o odebranie przedmiotu najmu	78
Zaskarżenie — umowy, niezdolność kontrahenta	187

Zastanowienie — postępowania układowego	162
Zastaw — zabezpieczenie roszczeń zaczepnych	160
— zgaśnięcie	4
— pozatem patrz prawo zastawu.	
Zastępstwo — fundacji żydowskiej gminy przez Prok. Gen.	59
— masy konkursowej przez zarządcę	163
— w procesie, roszczenie o wynagrodzenie	156
Zażalenie — na postanowienie sądu II instancji odrzucające skargę o wznowienie	181
— od postanowień sądu okręgowego jako II instancji	239
Zatwierdzenie — układu przymusowego	161
Zdarzenie — w ruchu kolei	167
— w ruchu tramwaju	168
Zderzenie — auta z pociągiem	146
Zdolność — osobista ski akcyjnej, prawo siedziby	122
Zeznania — uchylenie się świadka	200
Zezwolenie — na pracę w godzinach nadliczbowych	170
Zgaśnięcie — praw odrębności	164
Zmarły — wskutek działań wojennych	101
Zmiana — powództwa, wskazanie innego przepisu prawnego	14
Zniesienie współwłasności — dochodzenie służebności usta- nowionych na poszczególnych częściach	135
— — niedopuszczalność dochodzenia	136
— — skarga o zniesienie, pozwani	137
Zobowiązanie — gminy, ważność	257
Zrzeczenie się — pretensji, darowizna, pisemność	211
Związek komunalny — przystąpienie do spółdzielni	166
Zwierzęta — odpowiedzialność za pokąsanie przez psa	148
Zwolnienie — natychmiastowe pracownika, wstrzymanie się od pracy	169
Zwołanie wierzycieli — odpowiedzialność dziedzica	206
Zwrot — darowizny przez dziedzica koniecznego	142
— kosztów leczenia przy pokąsaniu przez psa	148

Praktyka administracyjna.

D.

Danina — lasowa, nabywca masy drzewnej i właściciel lasu	281
Dochodowy — podatek	192
— pozatem patrz podatek.	
Dodatek — ekonomiczny na dzieci legitymowane	265
— za kierownictwo, uposażenie sędziów i prokuratorów	266
Drogi — publiczne, powiatowe, gminne, orzekanie o przynależności	130
Dyrektor — szkoły, warunki ustalenia na stanowisku	194
Dyscyplinarne — postępowanie, patrz postępowanie.	

E.

Emerytura — doliczenie lat pracy zawodowej	262
— policja, nieszczęśliwy wypadek	272

Emerytura — wojskowego, utrata zdolności zarobkowej, przeniesienie w stan spoczynku	271
— zawodowy podoficer, lata służby	128

F.

Funkcjonariusz — państwowy, lata wysługi emerytalnej	262

G.

Gorzelnie — uszczelnianie otworów	196

I.

Inwalida — zaopatrzenie — matki, jedyny żywiciel rodziny	270
— — pogorszenie się cierpienia	268
— — wysokość, ubezpieczenie społeczne	269

K.

Kasa Chorych — indywidualne zwolnienie od ubezpieczenia	275
— skierowanie pacjenta do lekarza pozakasowego	191
— zwrot kosztów leczenia pozakasowego	193
Kobiety — urządzenie zakładów pracy	274
Komisja — wojskowo-lekarska, wadliwość postępowania przy zatwier- dzaniu jej orzeczeń	195
Kompetencja — N. T. A., rozszczenie prawa cywilnego	285
Konwersja — dodatkowa pożyczek państwowych	259
Kwalifikacje — zawodowe do nauczania, studja zagraniczne	198

L.

Las — danina, nabywca masy drzewnej i właściciel lasu	281
— obowiązek zalesienia, badanie na gruncie	280
Lekarska — pomoc pozakasowa	191, 193
Lekarz — prywatny, skierowanie pacjenta przez Kasę Chorych	191

M.

Monopol — spirytusowy — normy zaników	132
— — uszczelnianie naczyń gorzelnianych	196

N.

Nauczanie — kwalifikacje do szkół średnich, uzyskanie dyplomu za- granicą	198
— warunki ustalenia na stanowisku dyrektora	194
— rozwiązanie stosunku służbowego	267
Nauczyciel — samowolne zaprzestanie pełnienia obowiązków, roz- wiązanie stosunku służbowego	131

O.

Obywatelstwo — zmiana, powszechny obowiązek wojskowy	288
Odwołanie — niewłaściwie skierowane, termin	286
— postępowanie administracyjne, uchybienie terminu	279
— termin w postępowaniu scaleniowym	64

Opieka — społeczna, urządzenie żłóbka dla niemowląt w zakładzie pracy	274
Opłaty — stemplowe, weksle jako papiery wartościowe	287

P.

Parcelacja — przedmiot sprzedaży, opłata za dozór	283
Personel — t. zw. latający w rozumieniu ustawy emerytalnej	195
Podatek — dochodowy — potrącanie podatku spadkowego	282
— — wydatki dobrowolne dla dobra pracowników	276
— — wymiar zaoczny, ustne wyjaśnienia do protokołu	192
— przemysłowy — obrót podatkowy	261
— — pojęcie przedsiębiorstwa	278
— — świadectwa przemysłowe	197
— — wykonywanie przedsiębiorstwa handlowego	277
— — prowizje subkomisantów	63
— od placów niezabudowanych, zaczeplenie decyzji wojewody skargą do N. T. A.	129
Podatnik — ustne wyjaśnienia	192
Policja — emerytura, nieszczęśliwy wypadek	272
— utrata zdolności zarobkowej	127
Pomoc — lekarska, pozakasowa	191, 193
Postępowanie — administracyjne — odwołanie, niewłaściwie skierowane, termin	286
— — podatkowe — wadliwość wymiaru zaocznego	192
— — wyjaśnienia podatnika	192
— — uchybienie terminu do odwołania	279
— — uchylene decyzji w sprawach wojskowych, wadliwość przy zatwierdzeniu orzeczeń komisji wojskowo-lekarskiej	195
— dyscyplinarne, przeniesienie służbowe a przeniesienie w stan spoczynku	263
Pożyczki — państwowe, dodatkowa konwersja	259
Praca — ubezpieczenie praktykantów sklepowych na wypadek bezrobocia	284
Pracownik — umysłowy, ubezpieczenie	273
Protokół — ustnych wyjaśnień podatnika	192

R.

Renta — inwalidzka — patrz inwalida.	
Roszczenie — prawa cywilnego, kompetencja N. T. A.	285

S.

Sądownictwo — organizacja, uposażenie sędziów i prokuratorów	260
Scalenie — ogłoszenie orzeczenia, termin odwołania	64
Spirytus — monopol, normy zaników	132
— uszczelnianie aparatów w gorzelniach	196
Stemplowe — opłaty — patrz opłaty.	
Stosunek — służbowy nauczyciela — kwalifikacje zawodowe, studja zagraniczne	198
— — rozwiązanie	267
— — ustalenie na stanowisku dyrektora, kierownika	194
Świadectwo — przemysłowe	197

U.

Ubezpieczenie — Kasa Chorych, indywidualne zwolnienia	275
— pracownika umysłowego, praktykant, uczeń	273
— praktykantów sklepowych na wypadek bezrobocia	284
Uchylenie — decyzji przez władzę nadzorczą	258
Uczniowie — szkoły pilotów, personel „latający“	195
Uposażenie — dodatek ekonomiczny na dzieci legitymowane	265
— oficerów, zawieszenie w czynnościach	264
— sędziów, prokuratorów — dodatek za kierownictwo	266
— — okres organizacji jednolitego sądownictwa	260
Urzędnik — patrz funkcjonariusz.	

W.

Wadliwość — postępowania podatkowego	192
— zatwierdzanie orzeczeń Komisji wojskowo-lekarskich	195
Weksle — papiery wartościowe, opłaty stemplowe	287
Woda — orzekanie o własności gruntów	61
— publiczne użytkowanie, projekt techniczny gminy	62
— treść prawa piętrzenia, wpis do księgi wodnej	65
Wojsko — emerytura, zawodowy podoficer, lata służby	128
— powszechny obowiązek, zmiana obywatelstwa	288
— uposażenie oficerów, zawieszenie w czynnościach	264
— utrata zdolności zarobkowej, przeniesienie w stan spoczynku	271
Wyjaśnienie — ustne podatnika	192
Wymiar — zaoczny podatku dochodowego	192

Z.

Zakład — pracy, urządzenie żłóbka, kąpieli, praca kobiet	274
Zaniechanie — zaprotokołowania ustnych wyjaśnień podatnika	192
Zaopatrzenie inwalidy — pogorszenie się cierpienia	268
— wysokość, ubezpieczenie społeczne	269
— inwalidzkie matki, jedyny żywiciel rodziny	270
Zdarzenie — nieuchronne i nieprzewidziane przy monopolu spirytusowym	196
Zwrot — kosztów pozakasowego leczenia	193

Orzecznictwo Trybunału Kompetencyjnego.

Koszta leczenia — rozszczenie Kasy Chorych do Związku komunalnego	292
Opłaty drogowe — pobrane przez gminę, dochodzenie zwrotu, niesłuszne wzbogacenie	289, 290, 291
Orzeczenie sądowe — w rozumieniu ustawy o Trybunale Kompetencyjnym, wyrok pośredni	292
Wyrok — prawomocność, zapowiedzenie i wytoczenie sporu kompetencyjnego przez władzę administracyjną	293

Wykaz

przepisów prawnych w części praktycznej omawianych.

Ustawa cywilna z r. 1811.		§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.
§§	L. porz. orzecz.	233	68, 69	532	5, 35
1	66, 165	244	69	535	5
2	33, 60, 100	282	69	537	72
4	60, 66	285	69	545	72
5	172	290	108	547	5, 45
6	58	307	213	548	5, 45
12	45	326	86, 201	551	72, 80
19	48	328	86	565	70, 205
27	165	331	231	566	70
43	1	335	201, 202	585	205
45	12	364	203	586	205
47	12	364 a)	89, 203	649	5
55	13	364 c)	121	684	5
62	13, 123	367	86, 213	685	5
64	66	368	86	690	5
74	134	372	76	692	5
75	133	410	71	693	5
83	66	425	136	696	21, 207
84	66	429	140	699	6
91	13, 157, 199	431	136	726	72
92	1	441	136	767	72
94	66	442	136	775	72
96	13, 134	443	49	780	72
109	2, 200	447	213	785	71, 72, 142
111	123	449	204	786	71
117	1	456	213	787	71, 72
119	123	466	213	794	71, 142
139	147	469	4, 204	795	72
143	67	471	78	802	206
144	147	472	21, 135	805	72
149	44	523	135	809	72
158	3	526	21	811	5
		531	5, 35	812	5, 206

§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.
815	5, 206	932	210	1115	163, 165, 175
821	206	943	211	1116	42, 78, 165, 214
830	7, 136	950	72	1117	42
832	7	951	71, 72, 142	1118	163
833	7	957	9, 78	1151	10, 11
834	7	968	14	1152	11, 99
835	7	983	96	1153	10
839	69	1002	73, 80, 84, 207	1159 a)	40
841	135, 137	1007	227	1165	10
842	7	1008	74, 116, 163,	1167	11
843	7		207	1174	12, 79
847	49	1009	73, 77, 219	1175	144
861	58, 73, 84, 141,	1016	77	1198	144
	216	1017	74, 77, 207, 257	1238	80, 242
862	42	1020	10	1239	80, 242
863	17, 73, 74, 88,	1022	42	1265	1
	99, 141, 143, 156,	1029	74, 77	1266	1, 13
	184, 200, 223	1034	14, 199	1288	229
865	187, 190	1037	229	1293	219
867	108, 190, 257	1041	69	1294	81, 115, 125,
869	42, 97	1044	78		168, 215
870	75	1047	76	1295	14, 15, 85, 115,
871	75	1048	139		145, 168, 216,
872	75	1051	220		217, 218, 219
877	201, 207, 231	1052	78, 124, 207,	1296	202
879	8, 99, 100, 126,		210	1297	145, 146
	138, 139, 170	1053	76, 143, 199,	1299	14, 82, 115, 219
881	103		207	1300	245
883	58	1054	143	1301	147
884	58	1061	76, 207	1304	15, 146, 147,
886	58	1062	76, 199, 212		202
896	223	1064	220	1305	217
897	6, 21, 207	1066	139	1308	147
902	42	1068	76	1309	147
904	78	1075	42	1311	78, 220, 245
905	140	1089	204	1313	15, 34, 221
906	78	1090	165	1313 a)	15, 34, 146,
908	208, 209	1091	203		221, 245
914	1, 6, 58, 88, 97,	1094	203	1315	148, 221, 245
	99, 100, 124,	1096	126, 203	1320	148
	156, 223, 231	1100	165	1323	217
915	149, 170	1101	213	1324	148
918	76, 141, 209	1104	78	1325	146, 147, 222
920	76	1109	78, 202	1326	147
924	42	1111	78	1328	110
928	210	1114	163, 165	1333	115, 165, 201

§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.
1334	115, 165	1480	101, 154, 155	187	109, 113
1336	83	1486	73, 155, 156	192	55
1346	73, 84, 149	1487	72	224	247
1357	202	1489	17, 33, 154	226	71, 178
1359	223	1494	155	228	88
1363	73, 84	1497	33	233	42
1366	84	1501	72	234	110
1371	143			235	14
1376	150	Ustawa o księgach		240	111
1377	45, 220	gruntowych		261	165
1379	112, 207	z 25 lipca 1871 r.		266	257
1380	45	L. 95 d. p. p.		267	211
1381	211			268	146
1391	10, 16	§§	L. porz. orzecz.	272	88, 170, 171, 200
1392	87			273	10, 83, 90
1393	187	3	56	275	13, 69, 176
1394	151	9	56	289	26
1395	230	15	56	306	218
1396	230	17	57	308	218
1397	75	20	57	336	26
1398	75	59	57	341	26
1399	75	60	57	371	97
1404	224	94	121	372	26
1405	224			381	13, 97
1406	95	Procedura cywilna		396	44
1407	95	(ustawa z dnia 1 sier-		405	11, 69, 81, 178
1408	95	pnia 1895 L. 113 dz.		406	32, 110
1409	5, 152	u. p.)		411	45, 111, 112, 162
1412	74, 84, 150,	§§	L. porz. orzecz.	414	59
	204, 216			416	59
1413	74, 216	1	42, 165	417	200
1414	220	6	42	419	55
1416	80	7	42	425	165
1423	163	11	114, 135	426	14
1424	74	14	135	430	55
1425	54, 74, 204	30	42	462	248, 249, 250
1431	109, 153, 154,	31	43	471	178, 234
	227, 231	35	42	473	234
1432	154, 231	38	36	474	178
1435	12, 122, 153,	41	48	475	112
	201, 219, 231	54	70	477	42
1437	149, 201	55	109	478	42
1438	154, 211, 227	106	48	482	27, 248, 249, 250
1444	97	169	177	488	45
1446	4	178	257	496	250
1447	79, 139	182	137, 251	498	97, 170

§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.	Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.	
502	109, 113, 114	215	186	385	78	
504	252	216	186	386	78	
505	46	231	119	393	243	
506	251, 252	236	204	395	243	
510	252	237	204	411	151	
513	234	246	119	417	151	
519	47	290	120	419	239	
528	47, 49, 93, 165, 232	294	120	424	105, 106, 181, 239, 240, 241	
529	48, 59	305	120		50	
536	48	331	187	425		
550	48	352	49	426	242, 243	
552	250	383	14	428	243	
557	87, 250	Kodeks postępowania cywilnego			429	105, 181, 239, 243
559	48, 250	(Obwieszczenie Min. Sprawiedl. z dnia 1 grudnia 1932 Dz. U. R. P. Nr. 112 z r. 1932, poz. 934).			431	240
560	214				436	78
561	202				439	243
573	163				441	105, 106, 181, 239
577	16, 116				442	243
579	115				447	181, 182, 243
581	10				448	182
584	115	Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.	451	182	
586	179	34	236	452	106, 181	
587	117	98	240	455	106	
592	180	109	107, 240	479	151	
595	116, 117, 118, 179, 180	112	237	480	151	
		113	239, 241	508	107	
		123	241	513	51, 52, 235	
		125	239	523	107	
		138	78	525	107	
		181	182	527	185	
		206	78	528	244	
		210	78	529	107, 112	
		216	78	530	107	
		222	78	531	107	
		225	78	532	107	
		232	78	533	107	
		246	151	534	107	
		250	242	535	107	
		351	78	536	107	
		371	238	537	107	
		377	241	538	107, 112	
		379	107	566	112	
		383	78	745	53	
		384	78			
Ordynacja egzeku- cyjna austr.						
(ustawa z dnia 27 ma- ja 1896 Nr. 78 dz. u. p.)						
§§	L. porz. orzecz.					
1	185					
35	37, 48					
36	48					
37	48					
65	49					
77	204					
78	49					
109	14					
147	49					
148	204					
152	49, 204					

Norma jurysdykcyjna

(ustawa z dnia 1 sierpnia 1895 L. 111 dz. u. p.)

§§	L. porz. orzec.
1	108, 245
22	179
29	13, 102
44	104
49	247
55	109
56	71
57	246
99	41

Rozporządzenie waloryzacyjne

(Rozp. Prez. Rzp. P. z 14 maja 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 42 poz. 441).

§§	L. porz. orzec.
5	95, 96
28	95, 96, 122, 201
29	96, 122, 201
36	96
37 a)	96
40	122
43	122

Prawo wekslowe

(Rozp. Prez. Rzp. P. z 14 listopada 1924 poz. 926 Dz. U. Rz. P.).

Artykuł ustawy	L. porz. orzec.
2	18, 225
16	18, 87, 225

Artykuł ustawy

46	87
48	223
70	226
99	87, 223, 226
100	18, 87
101	18, 226
102	226

L. porz. orzec.

Ustawa handlowa austr.

(z dnia 19 grudnia 1862, Nr. 1 dz. u. p. z r. 1863).

Artykuł ustawy

Artykuł ustawy	L. porz. orzec.
1	58
12	227
27	58
42	170
46	227
266	85
270	85
271	85, 149
272	149, 216
273	149
274	149
277	58
279	58
281	149
284	8
306	86
317	149
322	22
323	73
338	8
354	76
355	141

L. porz. orzec.

Ordynacja układowa

(Rozp. ces. z 10 grudnia 1914 Nr. 337 dz. p. p.).

§§	L. porz. orzec.
23	228
49	20
50	92
52	161
56	162
63	20, 92, 93, 161, 128

Ustawa o ochronie lokatorów

(z d. 11 kwietnia 1924 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 39, poz. 406).

Artykuł ustawy	L. porz. orzec.
2	23, 158, 159
6	140
11	23, 140, 163
28	126

Patent niesporny

§§	L. porz. orzec.
2	188
6	54
7	55
13	55
16	55
17	55
112	49
113	49
179	206
272	49
277	49
278	49
279	49
280	49

Wykaz

przepisów prawnych w części praktycznej omawianych.

Ustawa cywilna z r. 1811.		§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.
§§	L. porz. orzecz.	326	142	655	9
2	1	329	111, 277	672	179
4	177	330	111, 142, 277	673	179
7	296	331	293	696	11, 110
13	201	338	110	697	265
36	177	353	93	720	12
37	177	356	261	764	113
44	257	361	91, 93	765	113
48	257	364	4, 7, 182	767	186
49	178, 256	364 a)	4	783	145
55	77, 82	364 b)	4	784	13
62	256, 314	364 c)	5	786	13
71	2	366	109, 181	788	274
72	2, 178	367	181	797	91
75	257	368	181	810	185
90	83	369	181	811	185
91	78, 80, 179	370	109	816	9
92	80	372	92, 96, 274	821	266
94	178, 256	403	6	823	12, 91
96	2, 77, 178, 256,	418	262	825	185
	257	422	7	827	92
109	3, 79, 80, 81	427	86	828	90, 91, 185, 262
111	180	431	263, 271	829	91
141	179	442	92, 93	830	89, 90, 91
152	145	443	8, 264	832	90
154	82	450	8	833	91, 93
158	83	451	183	836	91
159	258	452	86	837	91
166	84, 259	457	85	839	101
173	178	469	87	841	89, 91, 92, 93, 262
233	260	531	184	842	93
244	260	535	103	843	89, 93
246	260	547	92, 185	844	93
248	260	550	185, 266	849	10
285	261	584	9	859	181
287	261	585	9, 88	861	181, 210, 267
297 a)	85, 181	586	88	863	14, 22, 51, 94,
303	17	608	103		95, 125, 178, 210,
305	281	615	103		268, 296
309	24	646	10	865	260
310	24	647	103	869	15, 22, 291
		652	103	870	32, 94, 276

§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.
871	32, 212, 276	1151	18, 100, 101,	1341	21
877	109, 110, 125, 293		189, 260	1346	17, 275
879	28, 32, 51, 109,	1152	18, 101, 189	1358	19
	124, 125, 187,	1153	189	1391	221
	204, 210, 269,	1154	189	1406	275
	276, 292, 293	1155	127, 189	1409	22
881	53, 125	1162	36	1415	270
890	266	1162 <i>b)</i>	127	1416	108
896	266	1167	190	1422	284
897	110, 265	1168 <i>a)</i>	190	1431	23, 111, 124,
904	52, 269	1170	189		125, 210, 276,
908	270	1174	109		277, 293
914	11, 95, 124, 125,	1175	101	1432	111, 124, 125,
	210, 213, 221, 293	1193	101		210, 276, 277,
915	11, 100	1220	102		293
916	279	1221	102, 274	1435	23, 109, 110,
918	96, 271, 272	1223	102		124, 267, 272,
920	272	1231	102, 274		293
921	109, 110, 272	1267	273	1437	111, 277
922	269, 273	1277	273	1438	14, 112, 278
923	16, 269, 273	1278	103	1447	109, 110, 111
932	16	1284	104	1453	24
938	274	1293	19, 99, 105, 199	1460	24
951	113, 186	1294	19, 105, 106,	1472	24
957	260		128, 199	1475	113
958	260	1295	7, 19, 83, 105,	1477	125
967	6		128, 199	1478	113
1002	17	1297	17, 105, 130	1486	94, 192, 193
1008	45, 97, 188	1299	50, 190, 199	1487	12, 113
1009	97	1304	4, 20, 130, 191,	1492	113
1010	17		300	1497	33
1012	17	1305	4, 7	1501	33
1016	97	1311	105, 191, 199	Ustawa o księgach gruntowych z 25 lipca 1871 r. L. 95 d. p. p.	
1017	188	1313 <i>a)</i>	17, 106, 191		
1034	145	1315	290		
1040	98	1320	105		
1042	16, 83, 84, 98,	1323	19, 100, 107	§§	L. porz. orzecz.
	193, 259	1324	50, 100, 107	26	313
1043	6	1325	20, 129, 184	27	183
1052	86, 109, 269	1326	129	29	144
1053	96, 110, 267,	1327	129	35	313
	272	1328	107	51	64
1062	86	1331	100	53	64, 226
1090	32, 56, 90	1333	108		
1093	90	1334	108		
1101	99	1336	17, 190		

§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.
54	226	506	62	41	311
55	226	513	61	44	141
56	226	519	138	78	179
81	226	520	54	96	311
88	226	528	138	109	312
93	144	552	307	156	142
96	313	553	137, 308	158	312
103	144	559	137, 307, 308	159	312
123	227	577	221	212	224

Procedura cywilna

(ustawa z dnia 1 sier-
pnia 1895 L. 113 dz.
u. p.)

§§	L. porz. orzecz.
14	59
15	59
20	59
35	185
115	287
155	185
179	136, 307
193	136
226	119, 264
227	56
228	119
236	264
259	264
261	218
268	288
396	219
404	41
405	41
406	137, 286, 308
414	60
419	223
425	140
448	309
462	41
471	61
474	61
477	220
498	9
502	309
503	310

581	222
582	222
583	222
587	139, 140, 223
595	139, 140

Norma jurysdyk- cyjna

(ustawa z dnia 1 sier-
pnia 1895 L. 111 dz.
u. p.)

§§	L. porz. orzecz.
1	52, 53, 216
30	54
31	54
43	218
45	55, 135, 305
49	56, 128, 135
54	15
55	56, 57
56	15
58	15
71	178
81	58
104	306

Ordynacja egzeku- cyjna austr.

(ustawa z dnia 27 ma-
ja 1896 Nr. 78 dz.
u. p.)

§§	L. porz. orzecz.
1	63
14	311
35	216

213	64, 224
216	141, 143, 224
223	224
231	216
234	64, 224

259	21
260	21
267	21
294	65
350	313
352	90
368	112
382	179
402	66, 179

Rozporządzenie wa- loryzacyjne

(Rozp. Prez. Rzp. P.
z 14 maja 1924 Dz.
U. Rz. P. Nr. 42 poz.
441).

§§	L. porz. orzecz.
5	33
6	33
40	87
43	34
49	33

Prawo wekslowe

(Rozp. Prez. Rzp. P. z 14
listopada 1924 poz. 926
Dz. U. Rz. P.).

§§	L. porz. orzecz.
2	195, 196, 279
8	116

§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.	Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.
10	279	22	283	546	238
12	279	23	203	555	238
15	197, 279	34	204	602	236
16	25, 279	42	287		
17	117	46	47		
18	117	47	205, 206, 207,		
71	196		223, 284, 285	§§	L. porz. orzecz.
100	195, 196	49	287	2	70, 234
101	117, 197	50	47, 123, 205,	34	232
			206, 207, 285	35	232

Ustawa handlowa austr.

(z dnia 19 grudnia 1862,
Nr. 1 dz. u. p. z r. 1863).

Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.
25	194
47	278
282	17
355	270
356	114, 270
357	114
359	270
391	115

Ustawa o ochronie lokatorów

(z d. 11 kwietnia 1924 r.
Dz. U. Rzp. P. Nr. 39,
poz. 406).

Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.
2	31
3	122
10	32

Ordynacja układowa

(Rozp. ces. z 10 gru-
dnia 1914 Nr. 337 Dz.
P. P.).

§§	L. porz. orzecz.
1	46
8	223, 286
9	286
10	203

Kodeks postępowania karnego

(Rozp. Prez. Rzp. P.
z 19 marca 1928 r.
Dz. U. R. P. Nr. 33,
poz. 313).

Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.
9	153
10	153, 238
12	236
13	236
243	71
251	71
257	71
297	72
300	238
303	155
330	72
337	71
360	153
379	153, 239
463	154
466	237
489	238
490 b)	155
492	155
509	156
514	239
520	236
523	155

Kodeks karny austr.

§§	L. porz. orzecz.
2	70, 234
34	232
35	232
171	150
173	150
178	150
181	151
182	151, 152
197	149
199 a)	149
335	234
356	235
431	234

Kodeks karny polski

Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.
14	235
18	230
21	234
22	70
31	232
32	232
33	232
54	147
61	148, 239
140	149
257	150
262	151, 152, 233
270	233
291	152

Patent niesporny

§§	L. porz. orzecz.
18	12, 145
136	185
162	145
178	313

ORZECZNICTWO

Praktyka cywilno-sądowa.

1 Do §§ 92 i 117 k. c. a.

W wypadku rozwodu z wyłącznej winy żony mąż może jej zabronić używania jego nazwiska.

(O. S. N. z dnia 17 października 1933 Nr. C II Rw 1900/33, S. A. Lwów I C A 60/33, S. O. Lwów I Cg 355/32).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach zażalenia z § 503 L. 2, 4 p.c. nie można w rzeczy samej co do ostatniej z przyczyn odmówić słuszności.

O ile idzie o wstępne pytanie, jakie prawo należy w danym wypadku stosować, czy prawo obowiązujące na ziemiach b. Król. Kongresowego, czy też prawo poaustriackie z r. 1811, — to w tym kierunku stanowisko sądu apelacyjnego jest zupełnie trafne.

Okoliczność bowiem, że wyrok rozwodowy został wydany przez Sąd Konsystorski Ewangelicko-Augsburskiego wyznania w Warszawie, nie może być, jak chce rewizja, — miarodajną dla stosowania tamtejszego ustawodawstwa także do obecnego sporu o prawo do nazwiska, skoro idzie tu jedynie o ocenę cywilno-prawnych skutków tego wyroku w dziedzinie stosunków osobistych, która wobec tego, że strony mieszkają od 9 grudnia 1930, a więc od przeszło roku we Lwowie, podlega tem samem ustawie z r. 1811 jako prawu obowiązującemu w tem ich miejscu zamieszkania (art. 1, 2 i 3 ust. z 2 sierpnia 1926, poz. 580 Dz. U. R. P.).

Odwoływanie się zresztą do ustawodawstwa b. Królestwa Kongresowego z roku 1825 i 1836 jest w danym wypadku o tyle niecelowe, że w ustawodawstwie tem podobnie jak i w ustawie z r. 1811 obowiązującej w dzielnicy poaustriackiej, żadnych wyraźnych postanowień w kwestji nazwiska rozwódki niema — (por. art. 181 Kod. Pol. z r. 1825 i art. 260—266 pr. o małż. z r. 1836 oraz §§ 92, 115, 117, 1265, 1266 k. c. a.).

Stan prawny zatem w obu tych dzielnicach jest w tej dziedzinie zupełnie równy tak, że tylko w drodze interpretacji istniejących przepisów prawa można dojść do rozwiązania tego zagadnienia.

Interpretację tę wobec równości stanu prawnego — ułatwia w znacznym stopniu wydana już w tym przedmiocie opinia połączonych Izb Cywilnych Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1931 Nr. 215/30, według której pod rządem Kod. Cyw. Pol. z r. 1825 oraz Pr. o m. z 1836, w razie unieważnienia małżeństwa lub rozwodu żonie wolno powrócić do swego nazwiska rodowego przez oświad-

czenie wobec władzy powołanej w miejscu jej zamieszkania do prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności, zaś żonie, uznanej za będącą w złej wierze lub za winną, mąż może zabronić używania jego nazwiska i dochodzić tego swego prawa w drodze powództwa sądowego.

Zasada ta pokrywa się niemal w zupełności z wyraźnem postanowieniem § 1577 k. c. n. obowiązującego w dzielnicy poprusskiej, według którego rozwódka może w każdym wypadku przez odpowiednie oświadczenie wobec władzy zrzec się prawa do nazwiska, zaś mąż może przez takież oświadczenie zabronić używania jego nazwiska, ale tylko w wypadku, gdy rozwód nastąpił z winy żony.

O ile zatem idzie o nazwisko rozwódki według ustawy z roku 1811, to sprawę tę należy rozstrzygnąć ze stanowiska przepisów normujących genezę tego prawa.

Zasadniczym przepisem w tym względzie jest przepis § 92 k. c. a., który stanowi, że żona przybiera nazwisko męża i używa praw jego stanu.

Prawo żony zatem do nazwiska męża, a zarazem i obowiązek do noszenia tego nazwiska, jest jednym ze skutków prawnych ważnie zawartego małżeństwa (§ 92 k. c. a.).

Sytuacja ta jednakże pod względem prawa i obowiązku ulega zmianie w wypadku rozwiązania małżeństwa wyrokiem sądowym.

W wypadku takim ustaje przedewszystkiem obowiązek żony do dalszego noszenia nazwiska męża, — ale nie ustaje prawo do tego nazwiska, jeśli je nabyła w dobrej wierze i rozwiązania małżeństwa nie zawiniła. W takim wypadku bowiem prawo to stało się jej dobrze nabytem prawem osobistem, którego wbrew swej woli pozbawioną być nie może. Niema zaś żadnego racjonalnego powodu do pozostawienia prawa do nazwiska męża przy żonie w wypadku unieważnienia lub rozwodu małżeństwa z jej wyłącznej winy.

Dopuszczalność utraty tego prawa wynika z przepisów §§ 1265, 1266 i 117 k. c. a., mających w niniejszym wypadku w drodze podobieństwa zastosowanie, oraz w związku z przepisem § 43 k. c. a.

Nie da się bowiem pogodzić z zasadą słuszności, jako przewodnią zasadą prawa (§ 914 k. c. a.), by nazwisko męża mimo jego sprzeciwu pozostało nadal przy żonie, która ponosi wyłączną winę rozwiązania małżeństwa i przez to samo nazwiska tego stała się niegodną. W świetle tych rozważań żądanie skargi jest prawnie uzasadnione.

Podniesiony przez pozwaną zarzut braku zawinienia rozwodu nie może mieć skutku, skoro wyrok rozwodowy tę kwestję już prawomocnie rozstrzygnął, i utrata prawa do nazwiska powoda jest tu już tylko następstwem prawnem tego wyroku.

2 Do § 109 k. c. a.

Złe prowadzenie się żony nie usprawiedliwia przekroczenia przez męża granic odpowiedniego karcenia, zwłaszcza ciężkich znieważań żony wobec dzieci.

(O. S. N. z dnia 6 września 1933 r. Nr. C II Rw 1271/33, S. A. Lwów II Bc 997/32, S. O. Przemyśl I Cg J a 169/31).

Uzasadnienie: Powód zaskarżył częściowo wyrok sądu odwoławczego, wniósł o zmianę wyroku i orzeczenie wyłącznej winy żony w rozdziale małżeństwa od stołu i łoża, a nie z winy obydwójga małżonków, postawił wniosek ewentualny o zniesienie wyroku i domagał się w rekursie przysądzenia całych kosztów sporu, a rewizję oparł na przyczynach z L. 3 i 4 § 503 p. c.

Niesłusznie zwalcza powód ocenę prawną wyroku (§ 503 L. 4 p. c.).

Wprawdzie według ustaleń żona powoda prowadziła nieporządną tryb życia i narażała tem na niebezpieczeństwo dobre obyczaje rodziny, dała więc ważną przyczynę do rozdziału małżeństwa od stołu i łoża (§ 109 k. c. a.). Ale to nie usprawiedliwiałoby jeszcze zachowania się powoda wobec jego żony, który — jak zgodnie ustaliły sądy poprzednich instancyj, lubiał się upijać i w tym stanie wszczynać awantury, znieważał żonę i bardzo brzydko wyrażał się o niej przy nieletnich dzieciach w sposób wysoce je gorszący, a nawet bił ją. Gdyby nawet uwzględnić, że złe prowadzenie się żony mogło pobudzać powoda do złego jej traktowania, to i tak nie dałoby się usprawiedliwić rażącego przekraczania przez niego granic odpowiedniego karcenia, a zwłaszcza ciężkich znieważań żony wobec nieletnich dzieci, którym należy oszczędzać wiadomości z zakresu niekoniecznie prawidłowego życia rodziców. Dlatego także po stronie powoda zachodziła ważna przyczyna rozdziału małżeństwa w znaczeniu przepisu § 109 k. c. a., to też sąd odwoławczy słusznie ocenił sprawę ze stanowiska prawnego orzekając, że obydwójga małżonkowie ponoszą winę.

3 Do § 158 k. c. a.

1. Początek terminu do wniesienia skargi o zaprzeczenie ślubności rodu liczy się od otrzymania pewnej wiadomości o urodzeniu się dziecka.

2. Wiadomość otrzymaną od rodzonego brata należy w takim wypadku uważać za pewną.

(O. S. N. z dnia 19 września 1933 Nr. C II Rw 1510/33, S. A. Lwów II C A 63/33, S. O. Brzeżany I 1 Cg 29/32).

Uzasadnienie: Ustalenie, że powód jeszcze przed lutym 1932 miał wiadomość o urodzeniu się obojga dzieci jego żony, nie jest wcale sprzeczne z aktami, lecz najzupełniej zgodne z zeznaniami świadka M.

Wyrok zaskarżony jest pod względem prawnym zupełnie trafny. Początek trzymiesięcznego terminu z § 158 ust. cyw. do wniesienia skargi o zaprzeczenie prawości rodu liczyć należy nie od powzięcia jakichś podejrzeń, lecz od dnia otrzymania pewnej wiadomości o urodzeniu się dziecka. Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę, że świadek M., który zawiadomił powoda o urodzeniu przez jego żonę obu córek, jest rodzonym bratem powoda, jak to wynika z protokołu jego przesłuchania, to musi się przyjąć, że wiadomości pochodzących od brata nie mógł powód uważać za plotki, lecz jako zupełnie pewne. Od chwili zatem otrzymania przez powoda tej wiadomości, a więc według ustaleń sądowych najpóźniej od lutego 1932, rozpoczął się bieg terminu do wniesienia skargi przez powoda, a nie od dnia późniejszego uzyskania dat potrzebnych do ułożenia skargi, jak to błędnie wywodzi rewizja.

Słusznie zatem przyjęły obydwie sądy niższych instancyj prekluzję skargi wytoczonej przez powoda.

4 Do § 469 k. c. a.

Nie można prowadzić egzekucji przez wpis prawa zastawu w randze innego prawa zastawu, już wpisanego na realności dłużnika, na wypadek, gdyby wierzytelność tem prawem zastawu zabezpieczona następnie wygasła.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1932 R 632/32).

Celem wyegzekwowania wykonalnej wierzytelności w kwocie 720 zł. zpn. Walerja W.awnioskowała prócz wpisu prawa zastawu dla tejże wierzytelności w bieżącym porządku hipotecznym, któremu to wnioskowi prawomocnie dano miejsce, także wpis prawa zastawu w randze prawa zastawu, wpisanego na realności dłużnika Ludwika W. na rzecz wierzytelności małżonków Józefa i Marji K. na wypadek, gdyby wierzytelność ta następnie wygasła (§ 469 kod. cyw., zdanie ostatnie, w brzmieniu wprowadzonym § 39 noweli trzeciej z 19 marca 1916 Dz. p. p. Nr. 69).

Sąd Grodzki w Dobczycach uchwałą z 30 grudnia 1930 E 1991/30 przychylił się do tego ostatniego wniosku, natomiast sąd okręgowy jako rekursowy w Krakowie uchwałą z 12 marca 1931 III 2 R 194/31 temu ostatniemu wnioskowi odmówił.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego wierzytelki egzekwującej.

Uzasadnienie: Uchwała zaskarżona jest w stanie aktów i ustawie uzasadniona.

Przepis § 469 k. c. a. normuje prawa właściciela do rozporządzenia prawem zastawu, gdy dług został umorzony, natomiast przepis § 1446 k. c. a. zawiera postanowienia co do przeniesienia prawa zastawu w tym wypadku, gdy prawo wierzyciela wpisane do ksiąg

gruntowych i prawo własności rzeczy obciążonej tem prawem zastawu zeszyły się w jednej osobie np. wskutek kupna, spadku i t. p. bez względu na umorzenie wierzytelności.

Prawo rozporządzenia zagasłą hipoteką podług § 469 k. c. a. polega na uprawnieniu właściciela nieruchomości do przeniesienia prawa zastawu na nową wierzytelność.

Ponieważ prawo to przysługuje tylko właścicielowi nieruchomości, przeto nie może być do tego uprawniony wierzyciel hipoteczny.

Prawo to wynika z prawa własności, przeto nie może być przedmiotem samoistnej egzekucji.

W tym kierunku motywy do Now. III nie pozostawiają żadnej wątpliwości (Materialien str. 182), znalazło to wyraz w samej ustawie w ten sposób, że możliwość przeniesienia prawa zastawu w drodze egzekucji w wypadku § 1446 k. c. a. nie została przewidziana w przepisie § 469 k. c. a.

Możliwą jest tylko egzekucja według § 350 o. e., jednak nie celem ściągnięcia pretensji pieniężnej, tylko w celu wymuszenia na właścicielu wykonania przyjętego przez niego zobowiązania, ustanowienia prawa zastawu w stopniu hipotecznym zgasłej hipoteki.

Żądanie więc wierzyciela egzekwującego jest ze stanowiska przepisu § 469 k. c. a. zupełnie chybione.

Przypadek unormowany przepisem § 1446 k. c. a. nie zachodzi, gdyż Józef i Marja K. są wierzycielami hipotecznymi, a Ludwik W. właścicielem tabularnym nieruchomości, zatem prawa i zobowiązania należą do innych osób i wierzyciele właściciela nie mogą prowadzić egzekucji na pretensję należącą do trzeciego, przeciwko któremu nie mają tytułu egzekucyjnego.

Z tych powodów rekurs rewizyjny nie mógł odnieść skutku.

Db.

5 Do §§ 649 i nast. k. c. a.

Prawne stanowisko zapisobiercy w stosunku do spadkowych wierzycieli.

(O. S. N. z 20 października 1933 Nr. C II Rw 1163/33, S. A. Lwów II Bc 971/32, S. O. Przemyśl I Cg 28/32).

U z a s a d n i e n i e: Wobec oceny prawnej sporu, że pozwany, jako legatarjusz, nie odpowiada bezpośrednio wierzycielom spadkodawcy i masy spadkowej, zbędne było badanie procentowego stosunku legatu pozwanego do całej spuścizny i słusznie pominięto dowody w tym kierunku (§ 503/2—275/1 p. c.).

Rewizja nie podaje też jakich szczegółów faktycznych co do meritum sprawy nie zbadano i zarzuty w tym względzie pomija się jako niewypowiedziane (§ 506/2 p. c.).

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Rzeczowe prawo objęcia spadku, jako ogółu praw i zobowiązań zmarłego służy dziedzicowi (§ 531—532 k. c. a.). Zapisobierca

nie jest dziedzicem, choćby wartość zapisu stanowiła największą część spadku (§ 535 k. c. a.).

Zobowiązania, które spadkodawca miał wypełnić, przejmuje dziedzic, który przyjął spadek (§ 547—548 k. c. a.). Zapis tworzy obligatoryjny stosunek między legatarjuszem, jako uprawnionym, a dziedzicem, jako obowiązany do świadczenia (§§ 649—684—685 k. c. a.). Nie ma w ustawie cywilnej przepisu, nakładającego na legatarjusza obowiązek bezpośredniej spłaty długów spadkodawcy, jaki ustawa nakłada na dziedzica. Przepisy ustawy co do stosunkowego strącania zapisów, gdy spadek nie starczy na pokrycie zobowiązań spadkowych, tyczą wyłącznie stosunku dziedzica do legatarjusza i wykazują zarazem, że wierzyciele masy nie mogą żądać zapłaty wprost od zapisobiorcy (§§ 690—692—693 k. c. a.). Inaczej bowiem przepisy o stosunkowym strąceniu legatów byłyby zbędne. Przepisy §§ 811—812—815 k. c. a. dają wierzycielom zabezpieczenie także na wypadek, gdyby dziedzic wykonał zapisy, zanim zaspokoił wierzycieli spadku.

Legatarjusz może mieć interes prawny, by wziąć udział w sporze dziedzica z wierzycielem, gdy się obawia, że obaj ostatni mogą porozumieć się na jego niekorzyść. Sprawa ta dotyczy jego praw, jako zapisobiorcy, a nie zmienia przepisów ustawy o wyłącznej odpowiedzialności masy spadkowej i dziedzica za długi spadkowe.

Uznanie długu, złożone w imieniu masy spadkowej, nie wiąże pozwanego w imieniu własnem, zatem słusznie nie wzięto uznania za podstawę rozstrzygnięcia.

Fakta, dane w skardze, nie uzasadniają roszczenia z § 1409 k. c. a., zatem skargi nie oparto na prawnej zasadzie odpowiedzialności za długi w myśl tego przepisu i chybione są wywody rewizji, co do oceny prawnej sporu na zasadzie prawnej, sporem nieobjętej.

6 Do §§ 699 i 897 k. c. a.

Prawnie obojętną jest przyczyna nieziszczenia się warunku, od którego powstanie prawa uzależniono.

(O. S. N. z 7 września 1933 Nr. C II Rw 1396/33, S. A. Lwów I Bc 908/32, S. O. Tarnopol I Cg 53/29).

U z a s a d n i e n i e : Trafne jest zapatrywanie Sądu apelacyjnego, że zamieszczone w deklaracjach pozwanych postanowienie, że kolej ma być oddana na całej przestrzeni do użytku publicznego przed dniem 1 stycznia 1926 było warunkiem zobowiązania się pozwanych do uiszczenia subwencji na koszty odbudowy tej kolei.

Zapatrywanie to uzasadniają w zupełności ustalenia zaskarżonego wyroku, z których w związku z treścią odnośnych deklaracji niedwuznacznie wynika, że strony tak to postanowienie rozumiały i że tylko pod tym warunkiem do tej subwencji się zobowiązały.

Zarzut zatem rzekomo mylnej wykładni tego postanowienia, wbrew przepisowi § 914 k. c. a., w świetle tych ustaleń, ostać się nie może.

Odmienny pogląd prawny rewizji, jakoby w postanowieniu tem szło stronom jedynie o przyspieszenie odbudowy kolei, nie zaś o ścisłe dotrzymanie terminu, opiera się na sprzecznych z temi ustaleniami założeniach faktycznych.

Niemniej chybiony jest wywód rewizji, jakoby kolej Borki wielkie - Grzymałów została odbudowana nie w interesie państwowym, lecz szczególnie w interesie miejscowej ludności i jakoby przez uchylenie się deklarantów od przyczynienia się do kosztów odbudowy zostały naruszone zasady słuszności i uczciwości w obrocie (§ 914 k. c. a.), skoro nie docenia, że korzyści z kolei są przede wszystkim publiczne.

Zadaniem polityki gospodarczej państwa jest budować i utrzymywać linje kolejowe bez względu na ich rentowność, gdyż deficyt jednych linii zostaje wyrównany dochodami z linii innych, przy czem potrzeby administracyjne, pocztowe, strategiczne i gospodarcze państwa przekraczają w zupełności miarę płynących z urządzeń kolejowych korzyści gospodarczych prywatnych.

Uzależnienie zatem zobowiązania się pozwanych do subwencji na cele odbudowy kolei przez Państwo od warunku i ścisła interpretacja i dotrzymanie tego postanowienia jako istotnej woli zobowiązanych nie narusza wcale zasady słuszności i uczciwości, bo jest raczej wynikiem i potwierdzeniem tej właśnie zasady przy tłumaczeniu umów (§ 914 k. c. a.).

Przypadkowe przyczyny, jakie złożyły się na niedotrzymanie warunku odbudowy kolei w oznaczonym czasie, a w ślad zatem i wywody rewizji w tym kierunku nie mogą być brane pod uwagę, skoro kwestja przyczyn nieziszczenia się warunku, od którego powstanie prawa uzależniono, jest prawnie obojętna (§§ 699, 897 k. c. a.).

7 Do § 830 k. c. a.

Oobecne stosunki gospodarcze nie uzasadniają zarzutu, że żądanie zniesienia współwłasności nie jest na czasie.

(O. S. N. z 10 października 1933 Nr. C II Rw 1457/33, S. A. Lwów II Bc 953/32, S. O. Brzeżany I 1 Cg Ja 396/28).

Uzasadnienie: Ocena prawna sporu jest trafną.

Po myśli § 830 k. c. a. każdy uczestnik ma prawo żądać zniesienia spółności.

Zarzut, że żądanie zniesienia spółności nie jest na czasie i z szkodą dla pozwanej jako współwłaścicielki jest niesłuszny. Wobec istnienia stałej waluty i ustania obawy obniżenia jej wartości, żądanie zniesienia jest na czasie, a pytanie czy znajdują się nabywcy chętni i za jaką cenę zostanie nabytą realność spółna, będzie aktualną dopiero w przewodzie licytacyjnym. Niema też obawy, wobec postanowień art. 832—835 k. p. c. i art. XLVII przep. wpraw. p. egz., że mogłoby nastąpić pozbycie realności poniżej ceny zgodnie ustalonej lub na mocy oszacowania wypośredkowanej.

Okoliczność, że pozwana będzie przez licytację pozbawiona warsztatu, w którym prowadzi przedsiębiorstwo i że ceny nieruchomości są niskie, nie jest przeszkodą do dozwoleń znieśnienia współwłasności, gdyż te niekorzyści możnaby ominąć tylko przez ustanowienie spółności wieczystej na co umowa (§ 832 k. c. a.) nie pozwala.

Znieśnienie współwłasności następuje przez dział fizyczny, chyba że rzecz nie da się podzielić (§ 843 k. c. a.).

Niepodzielność może być faktyczna lub prawna, ta ostatnia opiera się na pozytywnych przepisach, a takimi są co do budynków przepisy ust. z 30 marca 1879 L. 50 Dz. u. p.

Wskutek czego przy spółności budynku można żądać znieśnienia spółności tylko przez licytację.

Słusznem jest zapatrywanie, że podział współwłasności ma być dokonany w sposób gospodarczo rozsądny, a nawet nowe stosunki prawne między uczestnikami mogą być ustanowione (§ 842 k. c. a.), że niektóre budynki dadzą się fizycznie podzielić, o ile chodzi o małe obiekty i nieznaczne zmiany, jak np. wstawienie ściany działowej tak, że możnaby je uważać za samodzielne rzeczy zmysłowe (§ 1 cyt. ust.), skoro jednak według orzeczenia znawców potrzeba by w danym wypadku rozebrać ścianę, posunąć ją ku środkowi, wybudować drugą klatkę schodową przez co zmniejszyłyby się ubikacje mieszkaniowe, to te fakta wskazują już same przez się, że budynek obecnie istniejący także faktycznie nie jest podzielny.

8 Do §§ 879 i 879 l. 4 k. c. a.

1. Umowa, którą szynkarz zobowiązuje się przez dwa lata brać piwo wyłącznie w browarze drugiego konkurenta, nie narusza dobrego obyczaju.

2. Poręka osób trzecich za wykonanie umowy nie jest korzyścią w rozumieniu § 879 l. 4 k. c. a.

3. Umówienie wysokiej kary umownej nie może uzasadniać nieważności z § 879 l. 4 k. c. a.

(O. S. N. z 4 października 1933 Nr. C II Rw 1965/33, S. A. Lwów I Bc 1018/32, S. O. Lwów Cw J 1436/31).

Uzasadnienie: Wobec oceny prawnej sporu co do nadmierności kary umownej zbędne było badanie wysokości szkody powódki i w tym kierunku pominięcie dowodów nie mogło wpłynąć ujemnie na rozstrzygnięcie (§ 503/2 p. c.).

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Nie było twierdzenia w sporze, by położenie materialne pozwanych zmusiło ich do zawarcia umowy z 7 lipca 1930 w całej jej podstawie, zatem przymus kupowania piwa u powódki, dotyczący jednego z punktów umowy, jest zwykłym postanowieniem umownym i nie odpowiada wymogom przymusowego położenia z § 879/4 k. c. a. Pozwani mogli do umowy, jako niezmuszeni, nie przystępować, a wtedy odpadłby też przymus, dotyczący jednego z jej punktów.

Porekła osób trzecich za wykonanie umowy nie jest korzyścią w rozumieniu § 879/4 k. c. a.

W dzisiejszych, powszechnie znanych, stosunkach kredytowych, nie dają też 8% odsetki pożyczkowe nadmiernych korzyści wierzycielowi.

Wysokość kary umownej nie może również uzasadniać nieważności z § 879/4 k. c. a., gdyż nadmierna korzyść, objęta tym przepisem, leży w wykonaniu umowy, a kara umowna jest skutkiem jej niewykonania.

Obowiązek kupowania piwa u powódki jest ważną umową kupna (art. 338 k. h. a.), zawartą na okres przyszły, a oznaczenie tego okresu na dwa lata, nie narusza dobrego obyczaju (§ 879 k. c. a.).

Szkodą powódki jest utracony zarobek na piwie, wbrew umowie pozwanym niesprzedanem.

Pozwani zarzucili, że kara umowna jest nadmierna, co jest oceną prawną, nie zaś twierdzeniem faktycznym. W braku faktycznych twierdzeń pozwanych co do wysokości istotnej szkody, nie było potrzeby badania nadmierności kary umownej, zwłaszcza skoro chodzi tu o stosunek handlowy, przy którym kara umowna może przenosić podwójną stratę, zrzadzoną przez niewykonanie umowy (art. 284 k. h. a.). Chybione są zatem wywody rewizji co do zmniejszenia kary umownej, co do potrzeby badania szkody jednostkowej na hektolitrze i badania całej ilości piwa niesprzedanego pozwanym.

9 Do § 957 k. c. a.

Jeszcze przed zawarciem umowy o przewóz towaru kolejną może nastąpić i to, zależnie od okoliczności, nawet w sposób dorozumiany, przyjęcie przez kolej w przechowanie towaru przeznaczonego do przewozu.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. 2) Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1933 C II Rw 1022/33).

W sprawie firmy „Polsko-Holenderskie Zakłady dla wyrobu materiału na kapelusze“ Spółki z ogr. odp. w Bielsku przeciwko przedsiębiorstwu: „Polskie Koleje Państwowe“, o zapłacenie sumy 1.149 zł. 91 gr. zpn. Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, którym ten sąd na odwołanie strony pozwanej zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie.

Uzasadnienie: Rewizja strony pozwanej, która w niej przytoczyła przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 3 i 4 proc. cyw., lecz pierwszej z nich ani słowem nie wywiodła, wobec czego ją Sąd Najwyższy pomija, nie jest uzasadniona. Zapatrywanie sądu apelacyjnego, że w danym wypadku nastąpiło przed zawarciem umowy o przewóz, przyjęcie przez kolej w przechowanie towarów powódki, załadowanych do wagonu, jest zupełnie trafne i należyście uzasadnione. Umowa o skład jest kontraktem realnym,

gdyż przychodzi do skutku przez oddanie i objęcie rzeczy pod dozór w celu jej przechowania, na co ustawa kładzie nacisk, odróżniając ją w § 957 ust. cyw. wyraźnie od przyjętej obietnicy, a zatem od umowy o wzięcie w dozór cudzej rzeczy, jeszcze nie oddanej. Oczywiście samo użyczenie schowku dla złożenia rzeczy, bez przyjęcia nad nią dozoru, nie jest zawarciem umowy o skład. Skoro jednak w danym wypadku nastąpiło zaplombowanie przez organy kolejowe załadowanego przez powódkę wagonu, oznaczenie go kartkami, jako przeznaczonego do zważenia, oraz przesunięcie wagonu z toru, na którym odbywało się jego załadowanie, na tor zupełnie inny i bardzo odległy, to wszystkich tych czynności przedsięwziętych przez kolej nie można według praktyki uczciwego obrotu (§ 914 ust. cyw.) tłumaczyć inaczej, jak tylko, jako wzięcie załadowanego przez powódkę wagonu pod dozór. W przeciwnym bowiem razie musiałoby się przyznać rację wywodom powódki, iż bezpieczniej byłoby dla niej pozostawić towar przez noc na ulicy, niż w wagonie kolejowym, bo na ulicy mogłaby towaru sama pilnować przez wynajętego stróża, co na terenie dworca kolejowego nie jest dopuszczalne. Podziela również Sąd Najwyższy zapatrywanie sądów niższych instancyj, iż dozór, jaki roztoczyła kolej nad załadowanym przez powódkę wagonem, nie był należyty i dlatego rewizji strony pozwanej nie uwzględnił.

Db.

10

Do §§ 1151—1153—1165 i 1391 k. c. a.

1. Stosunek prawny między stroną a ustanowionym przez nią sędzią polubownym nie jest kontraktem służbowym ani kontraktem o dzieło.

2. W razie odwołania przez stronę ustanowionego przez nią sędziego polubownego należy mu się od niej zwrot kosztów i ewentualnie doznanej szkody, a nadto część umownego wynagrodzenia, odpowiadająca łożonym staraniom.

(O. S. N. z 29 października 1933 Nr. C II Rw 1650/33, S. A. Lwów C A 39/33, S. O. Przemyśl I Cg Jd 716/31).

Z m o t y w ó w : Odnośnie do prawnej oceny sprawy zauważa Sąd Najwyższy, że stosunku prawnego, zaistniałego pomiędzy stronami wskutek ustanowienia powoda sędzią polubownym, nie można uważać ani za kontrakt służbowy z §§ 1151 i 1153 k. c. a., jak to przyjął sąd I instancji, ani też za kontrakt o dzieło (§ 1165 i nast. k. c. a.) według poglądu sądu apelacyjnego. Jest to kontrakt swoistego rodzaju, którego bliższe unormowanie pozostawia przepis § 1391 kod. cyw. postanowieniom ustawy postępowania sądowego. Ta ostatnia jednak nie określa bliżej stosunku pomiędzy sędzią polubownym a stroną, która go ustanowiła. Z postanowienia końcowego ustępu § 581 p. c. (a podobne postanowienie zawiera także art. 484 k. p. c.) wynika, że przed otrzymaniem przez przeciwnika zawiadomienia o ustanowieniu sędziego polubownego, strona może

to ustanowienie odwołać. W danym przypadku nastąpiło odwołanie ustanowienia powoda sędzią polubownym po zawiadomieniu o tem przeciwnika, atoli bez wątpienia za zgodą tego, skoro następnie sąd polubowny ukonstytuował się w innym składzie. Dla oceny skutków tego odwołania w stosunku pomiędzy stronami najwłaściwsze będzie zastosowanie przez podobieństwo prawne przepisu § 1020 kod. cyw., według którego należy pełnomocnikowi wynagrodzić poniesione przezeń koszty i ewentalnie doznaną szkodę, jak również zapłacić mu część wynagrodzenia odpowiadającą łożonym staraniom. Otóż pod tym kątem widzenia oceniając sprawę, uznaje Sąd Najwyższy na zasadzie § 273 p. c. przyznając powodowi przez sąd apelacyjny kwotę 405 zł. za zupełnie stosowne wynagrodzenie powoda i nie znajduje podstawy do podwyższenia tej kwoty.

11 Do § 1167 k. c. a.

Wady planów i kosztorysów, sporządzanych na zamówienie, nie uzasadniają odstąpienia od umowy, jeżeli dadzą się usunąć.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1932 Rw 772/32).

Sąd Najwyższy w sporze inż. Henryka O. przeciwko Franciszkowi T. o 2.500 zł., nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 stycznia 1932 II Bc 1148/31, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanego zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 29 sierpnia 1931 I Cg J 121/29/30.

U z a s a d n i e n i e : Pozwany zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 2 i 4 p. c. przewidzianych, ale żadna z nich nie uzasadnia wniosków rewizyjnych.

Wadliwości postępowania dopatruje się pozwany w tem, że sądy odmówiły uzupełnienia dowodu ze znawców na okoliczność, czy przedłożone przez powoda plany i kosztorysy są dla pozwanego zdadne do umówionego użytku czy nie, dalej, że nie przedstawiono znawcom, iż powód korzystał przy sporządzeniu projektu ze starych planów hotelu i restauracji pozwanego. Pierwsza okoliczność została wyjaśniona przez znawców przy ich ponownem przesłuchaniu 29 sierpnia 1931, co do drugiej okoliczności, to pozwany z tego powodu nie zaskarżył wyroku sądu I instancji, nie może więc obecnie żalić się na ten brak w rewizji (§§ 482 ust. 1 i 513 p. c.).

Zarzut więc z § 503 L. 2 jest chybiony.

Ocena prawna sporu nie wykazuje żadnego błędu.

Niewadliwie ustalony przez obie instancje stan faktyczny uzasadnia w całej pełni przyjęcie, że między stronami przyszła do skutku umowa o najem dzieła (§ 1151 k. c. a.), który obowiązuje zamawiającego do zapłaty wynagrodzenia. (§ 1152 k. c. a.).

Przesłanką do zastosowania przepisu § 1152 k. c. a. jest umowa o wykonanie dzieła, do której wystarcza, jeżeli dzieło za wiedzą i wolą drugiej strony dla niej zostało wykonane.

Skoro pozwany sam twierdzi, że wezwał powoda do przedłożenia mu oferty co do objęcia robót koło rekonstrukcji domu przy przedłożeniu planów i kosztorysów budowy, to za te plany i kosztorysy musi go wynagrodzić, gdyż na jego polecenie zostały wykonane, a nie ulega żadnej wątpliwości, że powód jako architekt zawodowy pracuje tylko za wynagrodzeniem i bez wynagrodzenia pracować nie może.

Zarzut pozwanego, że nie może być zobowiązany do wynagrodzenia za szkic, tylko za plany i kosztorysy, jest bezpodstawny, gdyż znawcy po zbadaniu pracy powoda orzekli, że przedłożone plany i kosztorysy uważają za szkic i to nie zupełny, którego pojęcie określone jest w p. 1 § 3 Zasad obliczania wynagrodzenia za pracę architektoniczną, wydanych przez Koło Architektów w Warszawie 28 stycznia 1925 i 21 do 23 kwietnia 1928, dlatego też przyznane wynagrodzenie odnosi się do planów i kosztorysów, przedłożonych przez powoda, a sporządzonych na żądanie pozwanego.

Znawcy ocenili wartość samej pracy powoda przy uwzględnieniu braków w planach i kosztorysie. Wprawdzie powód żądając w skardze wynagrodzenia w kwocie 2.500 zł. podał na uzasadnienie wysokości swego roszczenia także ten motyw, że starał się dla pozwanego o pożyczkę, że poniósł znaczne wydatki na przejazd z Zakopanego do Krakowa, że stracił znaczny zarobek we Lwowie, jednak pretensyj tych nie wyszczególnił, tak że przyznanie powodowi kwoty 1.500 zł. za prace architektoniczne nie przekracza ram żądania skargi w myśl § 405 p. c.

Skoro znawcy orzekli, że plany i kosztorysy sporządzone przez powoda, po uzupełnieniu w kierunkach przez nich podanych, mogą nadawać się do przedsięwzięcia robót, zatem pozwany mógł żądać albo poprawienia, albo odpowiedniejszego zmniejszenia wynagrodzenia w myśl § 1167 k. c. a., co też nastąpiło według orzeczenia znawców, nie może jednak odstąpić od umowy, gdyż wady dzieła nie czynią je niezdadnym do użytku, ani nie są przeciwne wyraźnej umowie (§ 1167 zdanie pierwsze k. c. a.).

Z tych powodów rewizja nie mogła odnieść skutku.

Db.

12

Do § 1174 k. c. a.

Kobieta, utrzymująca stosunki cielesne z człowiekiem żonatym i dająca mu pieniądze celem uzyskania przez niego rozwodu z żoną, nie może żądać zwrotu tych pieniędzy.

(O. S. N. z 20 października 1933 Nr. C II Rw 1513/33, S. A. Lwów II Bc 923/32, S. O. Przemyśl Cg 210/32).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach z §-u 503/4 p. c. oraz na niezgłoszonej cyfrowo przyczynie z § 503/3 p. c., jest bezzasadna.

Istotne w tym sporze jest pytanie, czy powódka dawała pieniądze pozwanemu, celem wykonania czynności niemożliwej lub niedozwolonej, a nie chodzi o to, czy powódka cele te osiągnęła, choćby w części przez pogorszenie pożycia pozwanego z jego żoną i nawet sprzeczne z aktami ustalenia w tym nieistotnym kierunku nie odpowiadałyby formalnym wymogom przyczyny z §§ 503/3 p. c.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Ustalono, że powódka w niedługi czas po poznaniu pozwanego wiedziała, że pozwany jest żonaty, że utrzymywała mimo to z pozwanym stosunki cielesne i dążyła do rozvodu jego z żoną, łożąc także na ten cel pieniądze. Cele te, zresztą także niemożliwe, gdyż rozvodu między katolikami niema (§ 111—62 k. c. a.) są niedozwolone, gdyż stosunki cielesne powódki z pozwanym, jakie utrzymywali ze sobą i do jakich dążyli w drodze przyszłego pożycia z sobą były cudzołożne, o czym oboje wiedzieli.

Ze powódka miała zamiar ożenku z pozwanym, człowiekiem żonatym, wynika z twierdzeń skargi. Nie twierdzi też powódka, by jakie pieniądze dała pozwanemu w zwykłej umowie obligatoryjnej, niezależnie od wyżej określonych projektów matrymonialnych. Także w skardze przyznaje powódka, że pieniądze dawała w tej pewności, że pozwany z nią się ożeni.

Słusznie przeto przyjął wyrok zaskarżony, że chodzi o świadczenia, dane świadomie celem wykonania czynności niedozwolonej, zatem powódka nie może żądać ich zwrotu. (§ 1174 k. c. a.).

Nie było też ważnej obietnicy małżeńskiej (§ 45 k. c. a.), a tem samem niema skutków jej zerwania, skoro pozwany był żonaty, a powódka o tem wiedziała (§ 47 k. c. a.), zatem nie służy jej zwrot świadczeń, danych ze względu na małżeństwo do skutku nie doszłe (§ 1435 k. c. a.).

13 Do § 1266 k. c. a.

Rozwód, uzyskany w warszawsko-chełmskim konsystorzu prawosławnym, nie zwalnia małżonka, który w celu uzyskania rozvodu przeszedł na prawosławie, od obowiązku utrzymywania swej żony, z którą uzyskał rozwód.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1932 Rw 1372/32).

Samuel Sch., przynależny do jednej z gmin b. Galicji, wyznania mojżeszowego, zawarł w r. 1917 w Berlinie małżeństwo ze Złatą S., przynależną również do jednej z gmin b. Galicji, wyznania mojżeszowego. Po dwuletniem współżyciu małżonkowie rozeszli się faktycznie. W kilka lat później Samuel Sch. przeniósł się sam do Warszawy, gdzie przeszedł na prawosławie i uzyskał w konsystorzu prawosławnym rozwód swego małżeństwa ze Złatą S. Wkrótce potem Samuel Sch. ożenił się z Matyldą K. i powrócił na łono wyznania mojżeszowego. Wskutek zawiadomienia Złaty S., że Samuel

Sch. opuścił kościół prawosławny, Konsystorz prawosławny unieważnił rozwód, udzielony Samuelowi Sch., wychodząc z założenia, że Samuel Sch. przeszedł na prawosławie nie z przekonania, lecz tylko w celu uzyskania rozwodu.

Złata S. wniosła następnie przed delegowany w tym celu na zasadzie § 100 austr. nor. jur. Sąd Okręgowy w Krakowie przeciwko Samuelowi Sch. skargę o ustalenie, że zawarte przez nią w r. 1917 małżeństwo z Samuelem Sch. jest nadal ważne, że Samuel Sch. obowiązany jest płacić alimenty w pewnej oznaczonej cyfrowo kwocie wreszcie, że drugie małżeństwo, zawarte przez Samuela Sch. z Matyldą K., jest nieważne.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 29 marca 1931 I Cg 256/29 tudzież Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 12 listopada 1931 r. II Bc 883/31 orzekły według żądania skargi.

Sąd Najwyższy wskutek rewizji wniesionej przez pozwanego zmienił wyroki sądów obu instancyj o tyle, że oddalił powódkę z żądaniem uznania małżeństwa zawartego przez pozwanego z Matyldą K. za nieważne i skutków prawnych pozbawione, pozatem zaś rewizji nie uwzględnił.

Uzasadnienie: Pozwany przytoczył w rewizji przyczyny rewizyjne z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c., z których tylko ostatnia jest częściowo uzasadniona, a wywiódł także — chociaż bezzasadnie — przyczynę z L. 1 tego przepisu.

Zaskarżony wyrok nie jest nieważny z przyczyny § 477 L. 9 i § 503 L. 1 p. c.

Wprawdzie małżeństwo pozwanego z powódką zostało rozwiązane wyrokiem Warszawsko - Chełmskiego Prawosławnego Konsystorza, ale wyrok ten został następnie prawomocnie unieważniony przez Synod Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Warszawie. W tym stanie rzeczy należy uważać rozwód jako niebyły, a obowiązek pozwanego do dostarczania powódce przyzwoitego utrzymania (§ 91 k. c. a.) jako nieprzerwany. Dlatego w wyroku sądu odwoławczego nie można dopatrzeć się żadnej wewnętrznej sprzeczności.

Przesłuchanie Matyldy K., z którą pozwany zawarł powtórny związek małżeński — na okoliczności dotyczące się jej małżeństwa z pozwanym, było zupełnie zbędne, więc pominięcie tego przesłuchania nie stanowi wady postępowania w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c., gdyż okoliczności powyższe, nadmiar nie ujęte w żaden konkretny temat dowodowy, nie mogły mieć istotnego znaczenia w tym sporze. Pominięcie zbadania tych szczegółów, jako prawnie obojętnych, było uzasadnione w § 275 ust. p. c.

Nie określa bliżej pozwany w rewizji, w jakim kierunku rozprawa w przedmiocie ustalenia okoliczności dotyczących wysokości przyznanych powódce alimentów wymagałaby uzupełnienia. Stosunki majątkowe stron zostały należycie zbadane, a wysokość alimentów jest odpowiednia (§ 91 kod. cyw.). Pominięcie przesłucha-

nia pozwanego w celach dowodowych było w całej pełni uzasadnione tem, że uchylił się od zeznań, odmawiając podania swego adresu. Przytoczone przez pozwanego powody tej odmowy, w szczególności, że powódka utrudnia mu zarobkowanie, przedstawiając go u pracodawców w złym świetle, nie usprawiedliwiają niestawienia pozwanego na rozprawie i nie wykazują mylnego zastosowania przez sąd przepisu § 381 proc. cyw.

Zresztą wywód rewizji w tym względzie jest zbyt ogólnikowy i nie odpowiada formalnym wymaganiom § 506 ust. 1 L. 2 proc. cywilnej.

Przyczyna rewizji z § 503 L. 2 p. c. nie jest uzasadniona.

Nie wykazał też pozwany, jakoby zaskarżony wyrok w istotnych punktach opierał się na przesłankach, sprzecznych ze stanem aktów, co jest koniecznym warunkiem do zaistnienia dalszej, w rewizji powołanej przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c.

Zaskarżony wyrok jest prawnie trafny.

Zarzuty sprawy prawomocnie osądzonej, oraz niewłaściwości sądu miejscowej i rzeczowej zostały należycie odparte w wyrokach niższych instancyj.

Decyzją Sądu Najwyższego z 16 lipca 1929 Lcz. III 1 Nd. 28/29, powziętą w myśl § 100/I n. j. został Sąd Okręgowy cywilny w Krakowie delegowany do przeprowadzenia sporu powódki przeciwko pozwanemu o unieważnienie małżeństwa i to właśnie wobec uchwał, uznających ten sąd za niewłaściwy. Uchwała ta wiąże sądy niższe; nie wykazał bowiem pozwany, by po wydaniu tej uchwały, a jeszcze przed zawiśnięciem obecnej skargi (§ 29 n. j.), uległy zasadniczej zmianie stosunki, rozstrzygające o właściwości sądu.

Również bezpodstawny jest zarzut sprawy prawomocnie osądzonej, skoro sąd konsystorjalny prawosławny uchylił prawomocnie wyrok, pozwalający rozvodu małżeństwa, zawartego między stronami w r. 1917 według obrządku żydowskiego.

Prawna ocena sporu jest nietrafna, o ile chodzi o żądanie uznania za nieważne małżeństwa pozwanego z Matyldą K. Drugie małżeństwo pozwanego przedstawia się wprawdzie jako nieważne (§ 62 k. c. a.), ale powódka mimo to musiała ulec z tem żądaniem, ponieważ Matylda K. nie została pozwana, orzekałoby się więc bez dania jej możliwości udziału w sporze o nieważność jej małżeństwa i wyrok nie miałby wobec niej żadnej skuteczności.

Pozatem ocena prawna zaskarżonego wyroku nie wykazuje zarzuconych wad.

Pozwany zarzucił wprawdzie, że jego pierwsze małżeństwo (z powódką) jest nieważne, ponieważ zostało wymuszone przez wzbudzenie u niego uzasadnionej bojaźni. Ale przeszkoda z § 55 k. c. a. nie istnieje, bo nie stanowią jej groźby samobójstwa, rzekomo wygłaszane przez powódkę na wypadek niezawarcia związku małżeńskiego, zwłaszcza, że przeszkoda ta, o ileby nawet istniała, byłaby sanowaną przez następne dwuletnie współżycie małżonków (§§ 91 i 96 k. c. a.).

Ponieważ pozwany zarzut nieważności swego małżeństwa z powódką oparł tylko na orzeczeniu o rozwodzie przez sąd duchowny i na przymusie, w obydwu kierunkach bezzasadnie, rewizja nie mogła odnieść skutku w odniesieniu do orzeczenia o ważności tego małżeństwa.

Ocenienie wpływu niestawienia się pozwanego do dowodu z przesłuchania go (§ 381 p. c.), choćby było nietrafne, nie uzasadnia żadnej przyczyny rewizyjnej (§ 503 p. c.). *Db.*

14 Do §§ 1295—1299 k. c. a., § 109 o. e. i §§ 235 i 426 p. c.

1. Przymusowy zarządca realności może być właścicielowi odpowiedzialnym za szkodę zrządzoną przez niedbalstwo w dochodzeniu sędownie należności za używanie lokalu.

2. Nie zachodzi zmiana powództwa, jeżeli powód nie zmieniając twierdzeń faktycznych powołuje się tylko na inny przepis prawny.

3. Uchwała niedopuszczająca zmiany skargi winna być stronom doręczona.

(O. S. N. z 27 października 1933 Nr. C II Rw 1710/33, S. A. Lwów II C A 44/33, S. O. Tarnopol I Cg J b 33/32).

Uzasadnienie: Rewizja powoda, który w niej przytoczył przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., jest we wszystkich tych kierunkach uzasadniona.

Nie zachodzi zmiana powództwa w znaczeniu § 235 p. c., jeżeli powód nie zmieniając twierdzeń faktycznych skargi powołuje się tylko na inny przepis prawny, którym żądanie skargi uzasadnia, powód bowiem nie ma wogóle obowiązku wyraźnego wskazania przepisu prawnego, na którym skargę opiera, ani też sędzia nie jest wiązany takim wskazaniem, jeżeli z twierdzeń powoda wynika inna zasada prawna. Dlatego sąd procesowy bezpodstawnie dopatrywał się zmiany powództwa w tem, że powód w toku rozprawy przytoczył, iż roszczenie swe o wynagrodzenie za używanie przez pozwanego M. lokalu w domu powoda w czasie od 21 lipca 1927 do 2 marca 1928, uzasadnia także tem, że wynagrodzenie należy mu się również z tytułu przechowania ruchomości tego pozwanego, pozostawionych w tym lokalu pomimo wyeksmitowania samego pozwanego. Sąd apelacyjny zaś błędnie przyjął, jakoby uchwała sądu I instancji, niedopuszczająca zmiany powództwa, urosła w moc prawną, wobec niezaskarżenia jej przez powoda. Należy bowiem zaznaczyć, że uchwała co do dopuszczenia lub niedopuszczenia zmiany powództwa nie jest tylko zarządzeniem z zakresu kierownictwa procesem, a ponieważ służy od niej środek prawny rekursu, przeto w myśl § 426 ust. 1 p. c. należy ją stronom doręczyć na piśmie, chociaż były obecne przy jej ogłoszeniu.

Sąd procesowy jednak uchwały ogłoszonej na rozprawie dnia 20 czerwca 1932 (karta 19), o niedopuszczeniu rzekomej zmiany zasady skargi stronom osobno nie doręczył, a wspomniał o niej tylko w uzasadnieniu wyroku wydanego bezpośrednio po tej rozprawie. Powód zaś zaskarżył tę uchwałę w odwołaniu od wspomnianego wyroku, wywodząc, że nie można dopatrzeć się zmiany skargi w tem, co powód na rozprawie podniósł, iż skoro pozwany M. w lokalu i piwnicy powoda trzymał swoje rzeczy, to winien za to zapłacić składowe. Wobec wyrażenia przez sąd apelacyjny poglądu, że właściwym tytułem, na zasadzie którego mógłby powód podnieść jakieś roszczenie przeciwko pozwanemu M., byłby tytuł przechowania, należało dochodzone skargą roszczenie pod tym względem co do jego wysokości rozpatrzyć.

Nietrafne są również pobudki, dla których sądy niższych instancyj oddaliły powództwo przeciwko pozwanemu inż. F. Jako zarządca realności powoda był on z mocy przepisów §§ 383 i 109 ust. 3 ord. egz. uprawniony, ale również i obowiązany do ściągnięcia wszelkich pożytków i dochodów tej realności. Chociażby więc bez złego zamiaru i bez zmowy z pozwanym M. cofnął częściowo wytoczony przeciwko niemu pozew do L. Cg. J. I. a. 112/29 o zapłatę czynszu za lokal restauracyjny, mieszczący się w realności pozostającej w zarządzie, to z mocy przepisów §§ 1295 i 1299 kod. cyw. w związku z przepisami §§ 968 i 1034 kod. cyw. może on odpowiadać za szkodę zrządzoną przez niedbalstwo w dochodzeniu sądownie należności za używanie tego lokalu. Zaniechanie ich dochodzenia nie może usprawiedliwić powoływanie się tego pozwanego na wyrok z dnia 14 października 1929 Cg J. I. a. 112/29, bo w wyroku tym nie ma ani słowa wzmianki o należności lub nie-należności jakiejś odpłaty za używanie lokalu w czasie od 21 lipca 1927 do 2 marca 1928, bo za ten okres czasu pozwany F. skargę cofnął, zastrzegając sobie jej ponowne wniesienie. Wyrokiem tym oddalono powództwo tylko co do kwoty 19 zł. 80 gr. policzonej tytułem czynszu za 10 dni, t. j. od 21 lipca 1927. Niewniesienie ponownie zastrzeżonej skargi nie może też tłumaczyć ten pozwany obawą narażenia masy egzekucyjnej na zapłatę kosztów przegranego ewentualnie procesu, bo koszty te nie mogłyby być być znaczne, zresztą jeżeli uważał za niewskazane wytoczenie takiego procesu, to winien był w myśl § 109 ust. 4 ord. egz. sprawę przedstawić sądowi egzekucyjnemu i zażądać wyraźnych wskazówek co do postąpienia w tym względzie.

15 Do § 1313 a) k. c. a.

Właściciel realności odpowiada w razie wypadku spowodowanego brakiem dozoru nad porządkiem w tej realności za winę dozorcę realności, jak za własną.

(O. S. N. z 7 września 1933 Nr. C II Rw 1495/33, S. A. Lwów I Bc 1007/32, S. O. Stanisławów I Cg J a 56/32).

Z m o t y w ó w : Ocena prawna sprawy przez sąd odwoławczy nie wykazuje żadnego błędu.

Niewadliwe ustalenia faktyczne sądów niższych instancji uzasadniają wniosek prawny co do istnienia zachowania się pozwanych, które pozostawało w związku przyczynowym z nieszczęśliwym wypadkiem, oraz polegało na rażącym zaniedbaniu przez nich najistotniejszych obowiązków, jakie ciążyły na nich w zakresie należytego utrzymywania porządku w ich realności, jako na właścicielach realności w interesie bezpieczeństwa ludzi.

Jeżeli bowiem realność pozwanych jest znacznych rozmiarów i ze względu na mieszczące się w niej instytucje panuje w niej niezwykły ruch mieszkańców i przechodniów, a do utrzymywania porządku w tejże realności ustanowiony był dozorca, który tak sam jak i jego żona zajęci są stale zarobkowaniem poza domem, czy jako dzienny zarobnik, czy jako praczka, to wykonywanie w tych warunkach dozoru nad porządkiem w realności niemogło być wystarczające i odpowiednie, zwłaszcza, że urządzenia wodociągowe były wadliwe a sam dozorca, chociaż widywał ochlapywanie głównej klatki wodą nie nastawał na zakazywanie noszenia wody tą klatką schodową, powodowany brakiem w tym kierunku zakazu ze strony samych pozwanych.

W tych warunkach zachowanie się pozwanych ma cechy zawinienia z § 1295 k. c. a., gdyż łączyło się z istnieniem oczywistego i bezpośredniego niebezpieczeństwa dla mieszkańców realności, przez brak należytego nadzoru nad czynnościami dozorca oraz przez tolerowanie ze strony pozwanych stanu, uniemożliwiającego dozorca celowe i stałe utrzymywanie porządku w realności, a również zachodzą zgodnie ze stanowiskiem prawnym sądu odwoławczego warunki odpowiedzialności pozwanych z § 1313 k. c. a., skoro odpowiadają za działalność dozorca domu, który także sam ze swej strony nie starał się zapobiegać istniejącym w realności nieporządkom.

Wobec istnienia powyższych założeń nie mogą też pozwani odwoływać się skutecznie na fakt rozlania wody przez służącą jednego z lokatorów, jako na niezawiniony przez nich przypadek, jeśli skutkiem ich zaniedbania wykonywania nadzoru nad utrzymaniem porządku w realności właśnie przez samych pozwanych stworzone zostały warunki powstania nieszczęśliwego zdarzenia.

Również zasadnie sąd odwoławczy nie przyjął podzielonej winy po stronie powódki po myśli § 1304 k. c. a. Co do poszkodowanej, chociażby nawet widziała rozlanie wody na podeście schodów, rozprawa nie wykazała żadnych momentów, któreby wskazywały na niezachowanie przez nią wymaganej w zachodzących stosunkach ostrożności.

16

Do §§ 1391 k. c. a. i 577 p. c.

Jakkolwiek strony zawierające umowę poddały sądowi polubownemu wszystkie spory mogące wyniknąć z niedotrzymania tej umowy, to jednak weksle, podpisane i wydane przez jedną ze stron celem zabezpieczenia postanowień umownych bez odpowiednich zastrzeżeń, mogą być skarżone przed sądem państwowym.

(O. S. N. z 19 września 1933 Nr. C II Rw 1270/33, S. A. Lwów II Bc 992/32, S. O. Tarnopol I Cw 7/31).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw., jednak niesłusznie.

Wydów rewizji, jakoby dochodzone roszczenie z zaskarżonych weksli należało przed sąd polubowny, nie jest trafny. Chociaż bowiem kontrakt dzierżawy zawiera poddanie się stron pod sąd polubowny, to jednak pozwane przez podpisanie i wydanie weksli bez zastrzeżenia w ich osnowie, że z weksli odpowiadać mają przede wszystkim przed sądem polubownym, poddały się wszelkim skutkom prawnym, jakie prawo wekslowe łączy z podpisem wekslowym, danym na zabezpieczenie, mogą być więc i przed sądem państwowym pozywane o dopełnienie swych zobowiązań wekslowych.

17

Do § 1489 k. c. a.

Termin przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie szkody z powodu niedopełnienia umowy biegnie od chwili odmówienia dopełnienia umowy, a nie od dnia, w którym upłynął zbędny termin dodatkowy do dopełnienia umowy.

(O. S. N. z 7 listopada 1933 Nr. C II Rw 1511/33, S. A. Lwów I C A 70/33, S. O. Lwów I Cg 348/30).

Uzasadnienie: Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Listy pozwanej, ostatni z września 1926, wykazują jak ustalono, że pozwana odmówiła wykonania świadczeń, zapadłych 30 czerwca 1926, zatem termin dodatkowy był zbędny (art. 356 k. h. a.) i nie przesunął na koniec czerwca 1927 daty powstania szkody.

We wrześniu 1926 powód znał sprawcę szkody i jej wysokość, gdyż chodzi o artykuł, mający ceny targowe, zatem we wrześniu 1926 począł biec kres trzyletni z § 1489 k. c. a., kresu tego nie przesunął na koniec czerwca 1927 zbędny termin dodatkowy.

Kupno zastępcze nie jest źródłem szkody, lecz sposobem jej wyrównania na koszt opieszałego sprzedawcy, zatem kupno drzewa w lipcu 1927 niema również wpływu na początek biegu przedawnienia, a wobec tego obojętne są dalsze kwestje co do prawności tego kupna na pokrycie świadczenia, zaniechanego przez sprzedawcę na dziesięć miesięcy przedtem.

Od dnia powstania szkody, zatem najpóźniej od września 1926 do dnia skargi (30 czerwca 1930) minęło więcej jak trzy lata i skargę uznano słusznie za przedawnioną (§ 1489 k. c. a.).

Wyrażona w liście z 17 grudnia 1927 gotowość ugodowego załatwienia sprawy stwierdza tem samem, że sprawa nie jest załatwioną, zatem trafny jest pogląd zaskarżonego wyroku, że list ten ani wyraźnie, ani milcząco (§ 863 k. c. a.) nie uznaje roszczenia skargi.

18

Do art. 2 l. 5 ust. weksl.

Upoważnienie do eskontu weksla wręzonego w stanie niewypełnionym zawiera w sobie upoważnienie do wypełnienia go i to z dowolną osobą remitenta.

(O. S. N. z 20 października 1933 Nr. C II Rw 1516/33, S. A. Lwów II Bc 1036/32, S. O. Przemyśl Cw J d 105/32).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2—4 § 503 p. c. jest bezzasadna.

Umowę stron co do zobowiązania wekslowego pozwanych zbadano należycie, zatem zbędny był dalszy dowód z przesłuchania stron, mający charakter dowodu posiłkowego (§ 371 p. c.), a pominięcie tego dowodu nie uzasadnia w tym sporze wady z § 503/2 p. c.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Pozwani nie twierdzili, by przy umowie zastrzegli wyraźnie, że remitentkami weksli mają być sprzedawczynie domu. Nie wynika to też w sposób domniemany z upoważnienia do eskontu, danego przez nich Dr. S. Dali oni je Dr. S. nie jako pełnomocnikowi sprzedawczyń, lecz jako przechowcy, działającemu i odpowiedzialnemu w imieniu własnem. Eskont, to pozbycie roszczenia wekslowego, nie zaś niewypełnionego blankietu, a skoro pozwani wręczyli blankiety, a upoważnili do eskontu, to upoważnili Dr. S. do wypełnienia weksli i to wobec braku zastrzeżeń w tym kierunku, z dowolną osobą remitenta.

Chybione są też wywody rewizji co do prawnych skutków w tym sporze zarzutu wypełnienia weksli wbrew umowie.

Gdyby obie sprzedawczynie były remitentkami, jak utrzymują pozwani i one eskontowały indosem weksle na powoda, to przeciw powodowi, jako posiadaczowi, nie służyłyby pozwany zarzuty, oparte na ich osobistym stosunku ze sprzedawczyniami, jako poprzednimi posiadaczami. (Art. 16—101 pr. w.).

Pozwani nie wykazali przeto, by weksle wypełniono niezgodnie z ich wolą umowną i odpowiadają powodowi ze zobowiązania wekslowego. (Art. 2—100 pr. w.).

19 Do § 76 ustawy z 6 marca 1906. Dz. p. p. Nr. 58.

Udziałowiec spółki z ogr. odp., który udział swój przeniósł — bez zachowania formy aktu notarialnego¹⁾ — na zawiadowców spółki, nie może z tej przyczyny, że oni nie zawiadamiali go o dalszych Walnych Zgromadzeniach spółki, żądać odszkodowania z tytułu rzekomo bezprawnego podziału zysków spółki.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1932 Rw 1046/32).

Sąd Najwyższy w sporze Samuela P. przeciwko Szymonowi Z. i Szymonowi P. o 3.706 zł. 60 gr. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 3 lutego 1932 II Bc 1266/31, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Saczu z 8 września 1931 I Cg J 474/30.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw., jednak pierwszych dwóch wcale nie wywodzi a trzecia nie jest usprawiedliwiona.

Powód oparł swoje roszczenie odszkodowawcze przeciwko pozwanym w pierwszym rzędzie na tem, że pozwani — będąc zawiadowcami spółki z ogr. odpow. „Cegielnia parowa w Zawadzie“ — nie przesłali mu w latach 1922 do 1929 rocznych zamknięć rachunkowych (§ 22 ustawy z 6 marca 1906 Dz. p. p. Nr. 58), ani zawiadomień o terminach Walnych Zgromadzeń (§ 38 tej ustawy), ani wreszcie zawiadomień o treści uchwał powziętych na Walnych Zgromadzeniach (§ 40), przez co uniemożliwili mu terminowe zaskarżenie uchwał o podziale zysku, które to uchwały zapadły rzekomo sprzecznie z postanowieniami art. XI i XII umowy spółki o użyciu zysków. Według umowy spółki pozwani jako zawiadowcy otrzymywać mieli wynagrodzenie po pięćset koron rocznie, nadto po 10% z czystego zysku, a reszta czystego zysku przypaść miała do podziału między wszystkich spółników w stosunku do ich udziałów. Na Walnych Zgromadzeniach zapaść zaś miały głosami pozwanych uchwały, że czysty zysk — o ile nie został przeznaczony na inwestycje — przypaść ma pozwanym po połowie jako wynagrodzenie za ich czynności w charakterze zawiadowców.

Powód, chcąc dochodzić przeciwko pozwanym swych roszczeń z tytułu odszkodowania, winien wykazać ich winę (§ 1295 i 1296 kod. cyw.), zwłaszcza, że w rewizji sam podaje, iż nie chodzi mu o odszkodowanie z tytułu niedotrzymania kontraktu (§ 1298 kod. cyw.). Dowodu tego powód nie dostarczył. Zaniechanie powyższych zawiadomień znajduje bowiem w pierwszych latach swe usprawiedliwienie w tem, że pozwani zawarli w dniu 2 maja 1922 r. z powodem umowę o nabycie przez się jego udziału w spółce, która to umowa została uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia

¹⁾ Por. art. 17 polskiego prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (rozp. z 27 października 1933 Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 602).

6 czerwca 1922 zatwierdzona. Nabycie to zostało wskutek skargi wniesionej przez powoda w dniu 24 czerwca 1924 r. dopiero wyrokiem Sądu Najwyższego z 9 marca 1927 Rw 413/26¹⁾ z przyczyn formalnych unieważnione. Aż do czasu unieważnienia nie można pozwanym czynić zarzutu, że zaniechali zawiadamiać powoda o Walnych Zgromadzeniach w celu lub choćby tylko ze świadomością wyrządzenia mu szkody, gdyż mogli być błędnego mniemania, że powód odstąpiwszy im swój udział, nie jest już udziałowcem spółki. Po zapadnięciu rzeczzonego wyroku powód miał na zasadzie postanowień art. XXII umowy spółki prawo zasięgnąć każdej chwili w spółce informacji o stanie jej interesów, a jeżeli mimo to wniósł podanie egzekucyjne przeciwko zawiadowcom o wydanie mu bilansów spółki i uchwał Walnego Zgromadzenia dopiero w dniu 11 września 1929 r., to nie może zarzucać pozwanym, iż tylko z ich winy pochodzi spóźnienie jego w dochodzeniu roszczenia o dywidendę przeciwko spółce. Z tych przyczyn powód na braku zawiadomień nie może opierać swego roszczenia.

Nie można także przyjąć, by pozwani przywłaszczyli sobie majątek powoda. Powód bowiem powierzył swój udział spółce, a nie pozwanym. Pozwani zaś jako zawiadowcy spółki zawiadywali jedynie majątkiem spółki, a nie majątkiem powoda, który jest tylko udziałowcem spółki, a nie współwłaścicielem jej majątku.

Powołanie się przez sąd apelacyjny na przepisy § 50 ustęp 4 ustawy o spółkach z ogr. odp. nie ma wprawdzie znaczenia dla roszczeń powoda przeciwko pozwanym, o ile one są oparte na tytule prawnym odszkodowania. Powołanie się to nie uzasadnia atoli przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 proc. cyw. Przepis ten zacytowany bowiem został przez sąd apelacyjny jedynie w związku z roszczeniem powoda przeciwko spółce o wypłatę dywidendy, o którym to roszczeniu atoli w sporze niniejszym rozstrzygać nie można, gdyż spółka nie jest stroną w procesie.

Cytowane wreszcie w rewizji przepisy kodeksu cywilnego o spółkach prawa cywilnego nie mają mocy obowiązującej w sprawach spółek z ogr. odpowiedzialnością.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

Db.

20 Do § 63 ust. 2 ordynacji układowej.

Termin do wniesienia rekursu w postępowaniu układowem liczy się dla osób, którym uchwałę sądową doręczono, od dnia doręczenia, a nie od dnia przybicia uchwały na tablicy sądowej.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1932 R 681/32, S. A. Kraków III R 524/32, S. O. Wadowice I Sa 49/31).

¹⁾ Ogłoszone w O. S. P. X. 503.

Uzasadnienie: Podniesionemu w rekursie rewizyjnym zarzutowi mylnej prawnej oceny sprawy przez sąd rekursowy, nie można odmówić słuszności.

Z wyraźnego brzmienia § 174 ust. 2 ordynacji upadłościowej, mającego zastosowanie i w postępowaniu układowem (§ 63 ust. 2 ord. ukł.) wynika, że jeżeli oprócz publicznego ogłoszenia przepisane jest także osobne doręczenie, to skutki doręczenia następują już przez publiczne obwieszczenie, chociażby doręczenie nie nastąpiło. Motywy rządowe do ordynacji upadłościowej wyjaśniają, że postanowienie ustępu drugiego § 174 umieszczono w ordynacji upadłościowej dlatego, ponieważ w braku takiego przepisu stwierdzenie prawomocności uchwały, która większej ilości osób, np. wszystkim wierzycielom upadłościowym ma być doręczona, byłoby bardzo trudne, a często nawet zupełnie niepewne. Nie ulega tedy wątpliwości, że o ile chodzi o skutek doręczenia, a zatem o rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia środka prawnego, to przede wszystkim miarodajne jest doręczenie indywidualne, a publiczne obwieszczenie ma znaczenie tylko posiłkowe na wypadek, gdyby indywidualne doręczenie z jakichkolwiek bądź przyczyn nie nastąpiło. Ponieważ według § 49 ust. 2 ord. ukł. rozstrzygnięcie sądu w sprawie zatwierdzenia układu ma być doręczone wszystkim wierzycielom, jakoteż innym uczestnikom, zaś odnośną uchwałę sądu układowego doręczono wierzycielowi Mojżeszowi N. dnia 6 maja 1932 r., przeto od tego dnia, nie zaś od wcześniejszego dnia zawieszenia odnośnego obwieszczenia na tablicy sądowej, musi być liczony termin do wniesienia rekursu przeciwko zatwierdzeniu układu — wobec czego rekurs tego wierzyciela nadany na pocztę 20 maja 1932 r., musi być uważany jako we właściwym czasie wniesiony (§ 176 ust. 1 ord. upadł. i § 63 ust. 2 ord. ukł.).

Rekursu tego nie można i z tej przyczyny uważać za spóźniony, jak to mylnie przyjął sąd rekursowy, ponieważ według § 115 ust. 3 proc. cyw., mającego zastosowanie zarówno w postępowaniu upadłościowym, jak i układowem (§ 172 ord. upadł. i § 63 ust. 1 ord. ukł.) w przypadkach doręczenia przez publiczne obwieszczenie uznaje się akt pisemny za doręczony dopiero po upływie dni trzydziestu od dnia przybicia na tablicy sądowej, chyba, że sąd, zarządzając publiczne obwieszczenie, ustanowił dłuższy termin, albo też osoba, dla której doręczenie jest przeznaczone, zgłosiła się wcześniej po odbiór odnośnego aktu w sądzie, w danym wypadku zaś obwieszczenie o zatwierdzeniu układu zawieszono na tablicy sądowej dnia 30 kwietnia 1932 r. Dlatego też Sąd Najwyższy uwzględnił rekurs rewizyjny i uchylił zaskarżoną uchwałę, o ile nią odrzuciono rekurs Mojżesza N. jako spóźniony, a zarazem zarządził merytoryczne rozstrzygnięcie tego rekursu. (Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1927 R. 866/27, wydane w sprawie Sądu Apelacyjnego w Krakowie R II 249/27, ogłoszone w O. S. P. VII 19, oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 1932 R. 424/32).

21 Do § 13 ordynacji z 10 grudnia 1914 Dz. p. p. Nr. 337 o zwalczaniu czynności prawnych.

Jeżeli nieruchomość, której własność dłużnik w celu pokrzywdzenia swych wierzycieli przeniósł na osobę inną, była już obciążona prawem dożywotniego użytkowania na rzecz tej osoby, natenczas wierzyciele dłużnika mogą z tej nieruchomości prowadzić egzekucję tylko z zachowaniem owego prawa dożywotniego użytkowania.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1932 Rw 1905/32).

Sąd Najwyższy w sporze Stanisława S. i towarzyszy przeciwko Marji Z. o uznanie bezskuteczności kontraktu darowizny wobec pretensji powodów w kwotach 3.112 zł. 44 gr. i 196 zł., 1) uwzględnił w części rewizję pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 kwietnia 1932 II Bc 309/31, którym ten sąd wskutek odwołania powodów zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 19 grudnia 1930 I Cg J 476/30, 2) utrzymał w mocy ustęp I. 1) zaskarżonego wyroku, zmienił natomiast w części ustępy I. 2) *a i b* oraz II. tego wyroku i orzekł, że pozwana winna w dniach 14 pod rygorem egzekucji:

a) zezwolić powodom na prowadzenie egzekucji na realności objętej whl. 1055 gminy Szczurowa celem ściągnięcia pretensji wymienionych w ustępie I. 1) zaskarżonego wyroku z tem jednak ograniczeniem, że realność tę należy uważać za obciążoną prawem dożywotniego użytkowania na rzecz pozwanej;

b) zapłacić powodowi do niepodzielnej ręki połowę kosztów przewodu przed sądami pierwszej i drugiej instancji w kwocie łącznej 186 zł. 67 gr.

3) Poza tem rewizji nie uwzględnił, zaś koszty przewodu rewizyjnego zniósł wzajemnie.

Uzasadnienie: Rewizja pozwanej, oparta na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c., jest z punktu widzenia ostatniej częściowo uzasadniona.

Wywód przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. nie odpowiada ustawie (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c.), rewizja bowiem nie wskazuje na pominięcie dowodów mających znaczenie dla wyczerpującego zbadania sprawy lub też na zaniechanie ustalenia okoliczności faktycznych w sporze istotnych, lecz stara się jedynie ze stanowiska tej przyczyny zaskarżenia zwalczać wnioski prawne sądu apelacyjnego, wysnute z ustalonego stanu sprawy, co atoli stanowi wywód jednocześnie podniesionej przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c.

Przyczyna rewizyjna z L. 3 nie zachodzi, zbadanie bowiem zaskarżonego wyroku wykazuje, że przesłanki jego faktyczne zgodne są z wynikami postępowania, na których je oparto.

Niesłusznie zwalcza rewizja ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. pogląd prawny sądu apelacyjnego, że powodowie wykazali istnienie przesłanek skargi z § 2 L. 1 ustawy o zwalczaniu czynności prawnych z 10 grudnia 1914 Nr. 337 Dz. p. p.

Pogląd ten znajduje bowiem słuszną podstawę w ustaleniach zaskarżonego wyroku, powziętych niewadliwie na podstawie wyników powtórzonego według § 488/1 p. c. przez sąd apelacyjny postępowania dowodowego. Ustalenia te, stanowiące według §§ 498/1 i 513 p. c. podstawę decyzji instancji rewizyjnej, uzasadniają w zupełności wysnute z nich wnioski, że dłużnik powodów, a mąż pozwanej Józef Z., zawierając z nią zacepiony sporem kontrakt darowizny, działał w zamiarze pokrzywdzenia powodów jako swych wierzycieli i że pozwana o tym jego zamiarze wiedziała.

Wydów rewizji, że zacepiony kontrakt darowizny był tylko formą jej odwołania zastrzeżonego pozwanej w kontrakcie z 12 lipca 1924, nie znajduje oparcia w ustaleniach, według których pozwana nie miała uzasadnionej podstawy do skorzystania z tego umownego zastrzeżenia. W szczególności pozwana zastrzegła była sobie w powołanym ostatnio kontrakcie odwołanie darowizny na wypadek, gdyby jej mąż nie dochował wierności małżeńskiej lub też ją opuścił bez jej winy, z ustaleń zaś wynika, że małżonkowie żyją w spółności małżeńskiej oraz, że konkretne fakty zdrady małżeńskiej ze strony męża powodki nie zostały stwierdzone.

Natomiast słusznie żali się pozwana, że sąd odwoławczy zezwolił powodom na prowadzenie egzekucji na realności objętej whl. 1055 ks. gr. gminy Szczurowa, będącej przedmiotem zwalczanej w sporze czynności prawnej, bez żadnego ograniczenia.

Według § 13 ordynacji zacepnej wierzyciel dochodzący swych praw może poszukiwać zaspokojenia tylko na majątku dłużnika, który usunięty został wskutek czynności podlegającej zacepieniu.

W danym wypadku dłużnik przed zdziałaniem zwalczanej czynności prawnej, był wprawdzie właścicielem realności objętej whl. 1055 ks. gr. gminy Szczurowa, ale realność ta była obciążoną prawem dożywotniego użytkowania na rzecz pozwanej, przedstawiała zatem dla wierzycieli poszukujących na niej zaspokojenia swych pretensyj mniejszą wartość, aniżeli po zawarciu spornego kontraktu darowizny, gdyż prawo dożywotniego użytkowania zgasło, wobec tego, że pozwana, której to prawo przysługiwało, stała się właścicielką nieruchomości, służebnością obciążonej (§§ 472 i 526 k. c. a.).

Dlatego Sąd Najwyższy w częściowem uwzględnieniu rewizji zmienił ustęp I. 2 a zaskarżonego wyroku i ograniczył udzielone w nim powodom pozwolenie prowadzenia egzekucji na realności Lwh. 1055 gminy Szczurowa, nabytej przez pozwaną zacepionym aktem prawnym, w sposób odpowiadający rozmiarom majątku dłużnika, jaki ta czynność z pod zaspokojenia wierzycieli usunęła.

Natomiast dalsze zastrzeżenia intabulowane na rzecz pozwanej na podstawie kontraktu darowizny z 12 lipca 1924, a to, że realność Lwh. 1055 gminy Szczurowa przypadnie na własność pozwanej, gdyby obdarowany jej mąż Józef Z. zmarł przed nią bez pozostawienia wspólnego potomstwa, oraz że pozwanej służy prawo odwołania darowizny na wypadek, gdyby obdarowany ją opuścił lub nie dochował wierności małżeńskiej, nie mają wpływu na rozmiary roszczenia zaczepnego, dochodzonego przez powodów. Warunki, od których w myśl tych zastrzeżeń zależało przejście przedmiotu darowizny z powrotem na pozwaną, nie ziściły się do chwili zawarcia zwalczanej czynności prawnej (§§ 696, 897 k. c. a.). Dłużnik był zatem w tym czasie właścicielem nieruchomości Lwh. 1055 gminy Szczurowa, a wierzyciele mogli na niej poszukiwać zaspokojenia swych pretensyj, co jednak przez zdziałanie kontraktu darowizny z 14 września 1927 zostało udaremnione.

Sąd Najwyższy uwzględnił zatem rewizję tylko w części i orzekł w sposób na wstępie podany.

Stosownie do ostatecznego wyniku sporu, według którego powodowie utrzymali się tylko częściowo z dochodzonym roszczeniem i to dopiero w sądzie II-giej instancji przyznano im według §§ 43, 1 i 50 p. c. połowę kosztów przewodu przed sądami niższych instancyj, koszty zaś rewizyjne na podstawie tych samych przepisów prawnych, wzajemnie zniesiono. *Db.*

22 Do § 17 ust. z 29 października 1920 Nr. 111 poz. 733 Dz. U. R. P.

- Zgłaszający swe przystąpienie do spółdzielni, który w deklaracji oznaczył swą odpowiedzialność za zobowiązania spółdzielni w mierze niższej, niż statut
- przewiduje, nie stał się członkiem spółdzielni mimo przyjęcia go przez dyrekcję spółdzielni bez wyjaśnienia sprawy niezgodności deklaracji ze statutem.

(O. S. N. z 5 września 1933 Nr. C II Rw 1078/33, S. A. Lwów II Bc 961/32, S. O. Brzeżany I 1 Cg J a 334/31).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 3 i 4 pr. cyw., jednak niesłusznie.

Według ustaleń sądowych, zgodnych ze złożoną do akt sprawy pisemną deklaracją z dnia 19 listopada 1925 r., niezakwestjonowaną przez strony w toku sporu, pozwany zgłaszając, swoje przystąpienie do pozwanej spółdzielni w charakterze członka, zaznaczył w tejsze deklaracji na piśmie, że za zobowiązania spółdzielni odpowiadać będzie deklarowanymi udziałami, a nadto dodatkowo kwotą, równającą się trzekrotnej wysokości deklarowanych udziałów. Deklaracja ta nie była co do wysokości dodatkowej odpowiedzialności zgodną z obowiązującym wówczas statutem spółdzielni, który w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia spółdzielni z dnia 8 października 1925 r. przewidywał dziesięciokrotną odpowiedzialność

członków spółdzielni w stosunku do statutowego udziału. Mimo to dyrekcja spółdzielni uchwałą z dnia 31 grudnia 1925 r. przyjęła pozwanego na członka spółdzielni, nie wyjaśniając poprzednio sprawy niezgodności deklaracji ze statutem spółdzielni co do wysokości odpowiedzialności.

Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 733) stanowi w art. 17, że osoba przystępująca na członka do spółdzielni, winna podpisać deklarację, w której między innymi podać ma także zakres swej odpowiedzialności. Jak wyjaśniają motywy do projektu rządowego ustawy o spółdzielniach (str. 61 i 62) postanowienie to ma na celu zwrócić uwagę nowowstępującego na rodzaj odpowiedzialności, jaką przyjmuje i zapobiec zbyt lekkomyślnemu przystępowaniu do spółdzielni o wysokiej odpowiedzialności. Jakkolwiek odnośne postanowienia zawarte są i w statucie spółdzielni, to jednak motywy rządowe zaznaczają, że praktyka wykazuje, iż statut rzadko tylko bywa czytany przez przystępujących członków. Samo postanowienie statutowe uznane więc zostało za niewystarczające dla uzasadnienia odpowiedzialności członka w granicach statutowych, jeżeli przyjęcie przezeń tej odpowiedzialności nie zostało w deklaracji wyraźnie zaznaczone. Tak więc i brzmienie ustawy i zgodne z niem motywy prowadzą do wniosku, że podanie w deklaracji zakresu odpowiedzialności nie jest tylko formalnością lub okolicznością uboczną, lecz istotną treścią deklaracji.

Dla uniknięcia powikłań, jakieby z powodu niezgodności deklaracji ze statutem wyniknąć mogły, ustawa nakłada w art. 111 ust. 2 p. 2 na organy spółdzielni, przyjmujące członków, obowiązek osiągnięcia tej zgodności i zagraża karą porządkową organom spółdzielni, któreby przed osiągnięciem tej zgody członka przyjęły. Zagrożenie lub nałożenie kary porządkowej na czynności sprzeczne z prawem nie usuwa bynajmniej prywatno-prawnych skutków danej czynności.

Przystąpienie do spółdzielni jest umową zawartą między kandydatem na członka a spółdzielnią. Przyjąć zatem ona może do skutku tylko przy zgodnym oświadczeniu woli obu stron (art. 322 kod. handl. i art. 4 ustęp 2 ustawy o spółdzielniach). W danym przypadku brak było takiego zgodnego oświadczenia obu stron, gdyż pozwany oświadczył wolę przystąpienia do spółdzielni tylko przy przyjęciu trzechkrotnej dodatkowej odpowiedzialności zadeklarowanymi udziałami a spółdzielnia takiego, niezgodnego ze statutem, przyjąć nie mogła. Powódka nie przedstawiła też sądowi dodatkowej deklaracji strony pozwanej, która by ta rozszerzyła swą odpowiedzialność do pełnych granic statutowych.

Trafną jest więc ocena sądu apelacyjnego, że w danym przypadku umowa o przystąpienie pozwanego do spółdzielni wogóle nie przyszła do skutku, że więc pozwany — nie będąc członkiem spółdzielni — nie jest obowiązany do uiszczenia dopłat, uchwalonych przez Walne Zgromadzenie spółdzielni.

Branie udziału w życiu spółdzielni lub w jej władzach nie jest ustawowo skonstruowane jako sposób nabycia członkostwa spółdzielni. Okoliczności te, w rewizji poruszane, nie mają więc dla sprawy istotnego znaczenia.

23 Do art. 2 ustęp 1 lit. *a* ustawy o ochronie lokatorów.

Budynku mieszkalnego, należącego do kolei, a odgraniczzonego od stacji kolejowej siatką drucianą, w której znajduje się brama, nie można uważać za położonego poza obreębem stacji kolejowej.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 25 maja 1932 Rw 684/32, S. O. Kraków III 1 Bc 1931/31, S. Gr. Kraków VI C 990/30).

Uzasadnienie: Oparta na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. rewizja pozwanej jest bezpodstawna.

Wywód rewizji, że sąd odwoławczy wbrew orzeczeniu znawców Jana P. i Wacława P., zgodnego z zeznaniem świadka Karola B. przyjął, że sporny budynek leży na obszarze stacji kolejowej, nie uzasadnia przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. Sąd odwoławczy bowiem uwzględnił przytem wyniki dowodów, przeprowadzonych w sądzie pierwszej instancji. Jeżeli jednak z tychże dowodów, mających na celu w istocie rzeczy wyjaśnienie tylko stanu faktycznego, wysnuł inne wnioski prawne, jak sąd I instancji, to przez to nie popadł wcale w sprzeczność ze stanem aktów.

Odpowiedź na pytanie, czy sporny budynek należy stosownie do przepisu art. 2 ust. 1 lit. *a* ust. o ochr. lokat. uważać za położony na obszarze stacji kolejowej, jest oceną prawną.

Stwierdzone przez znawców okoliczności, że tenże budynek przeznaczony jest zasadniczo na mieszkania i że od stacji kolejowej oddzielony jest parkanem z siatki drucianej, przez co znajduje się poza ścisłym obreębem stacji kolejowej — nie wykazują potrzeby dalszych jeszcze wyjaśnień i uzupełnienia postępowania, oraz nie uzasadniają przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c., gdyż odpowiadają w zupełności założeniom faktycznym wniesionych przez stronę pozwaną przeciwko wypowiedzeniu sądowemu zarzutom.

Z drugiej strony okoliczności te stworzyły wystarczającą podstawę do oceny prawnej sprawy w powyższym zakresie.

W tym względzie wypadnie przede wszystkim stwierdzić, że wyrazów ustawy o położeniu budynków na obszarze stacji i linii kolejowych nie można brać dosłownie, ileż na torze kolei nie stoi wogóle żaden budynek a zaś obszaru stacji nie da się ograniczyć jedynie do miejsca, na którym odbywa się ruch osobowy i towarowy, gdyż obejmuje on z natury rzeczy obok większej ilości torów kolejowych także i szereg budynków, umożliwiających tenże ruch a także zawierających pomieszczenia przyborów technicznych i materiałów, a wreszcie i mieszkania osób, zajętych w służbie kolejowej.

Jeżeli więc, przy wzięciu pod uwagę stosunków faktycznych obecnej sprawy, część gruntu kolejowego wraz ze spornym budynkiem odgraniczoną została parkanem żelaznym z urządzeniem zresztą w nim bramy od przytykających do niej bezpośrednio stacji kolejowej w najściślejszym tego słowa znaczeniu oraz torów kolejowych, to stało się to oczywiście z uwagi na bezpieczeństwo ruchu i ludzi, a nie dla oddzielenia i wyłączenia dotyczącego gruntu i budynku od samej stacji, zwłaszcza że w spornym budynku znalazły umieszczenie biura naczelnika stacji, biura sekcji utrzymania kolei a nadto mieszkania pracowników kolejowych, z których niektórzy nawet mają klucze do przechodzenia z budynku wprost na stację. W tych tedy warunkach nie da się zatem wysnuć zasadnego wniosku, iżby sporny budynek nie znajdował się na obszarze stacji kolejowej, a przeciwnie należy uznać, że tenże budynek zarówno ze względu na jego położenie i przeznaczenie odpowiada wymogom przepisu art. 2 ust. 1 lit. a ust. o ochr. lok. i jako taki nie podlega ochronie lokatorów.

Z tych zasad rewizja pozwanego pozostać musiała bez skutku, przyczem wobec powyższego poglądu prawnego Sądu Najwyższego nie zachodziła potrzeba rozpatrzenia istnienia także ważnej przyczyny wypowiedzenia z art. 11 ust. 1 ust. o ochr. lok., mającej polegać na konieczności przeznaczenia spornego mieszkania dla pozostającego w czynnej służbie pracownika kolejowego. *Db.*

24 Do § 1 ust. 4 ust. z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p.

Właściciela samochodu nie zwalnia od odpowiedzialności fakt, że jego sługa nie stosował się do jego rozkazów w sprawie używania samochodu.

(O. S. N. z 5 października 1933 Nr. C II Rw 1177/33, S. A. Lwów I Bc 1014/32, S. O. Lwów I Cg 53/31).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn rewizyjnych w § 503 L. 3 i 4 p. c. przytoczonych.

Żadna z nich nie jest uzasadniona.

Czy sługa pozwanego był uprawniony do wydania Ł. spornego samochodu, czy też nie, jest pytaniem wchodzącem w ocenę prawną, a nie przesłanką faktyczną, dlatego nawet mylna odpowiedź na to pytanie ze strony sądów niższych instancyj nie może uzasadnić przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c.

Oдноśnie zaś do przyczyny rewizyjnej z ustępu 4 tego paragrafu zauważa się co następuje.

Pozwany usiłuje uwolnić się od odpowiedzialności z ustawy automobil przesłankami z ustępu 4 § 1 tejże ustawy, t. j. tem, że w czasie zdarzenia szkodliwego wskutek postępowania bezprawnego, pozwany jako właściciel nie rozporządzał samochodem.

Niewadliwe jednak ustalenia nie uprawniają do wniosku, że pozwany w czasie spornego wypadku nie rozporządzał swym samochodem.

Tym ostatnim kierował sługa pozwanego, który podlegał rozkazom pozwanego, wobec czego nie może być mowy o tem, by ten sługa tym samochodem rozporządzał. Wybór zaś jest do pomyślenia tylko między tym sługą a pozwanym, gdyż inne osoby w danym razie nie wchodzą w grę.

Niezastosowanie się zaś sługi do rozkazu pozwanego, jak to miało miejsce przy użyciu samochodu w dniu krytycznym, nie pozbawiało jeszcze pozwanego rozporządzalności samochodem.

Gdy zaś taka przesłanka ustawowa nie zachodzi, musi się pozwany poddać regule o odpowiedzialności właściciela samochodu, wyrażonej w § 1 ust. samoch.

Ponieważ ta odpowiedzialność wystarcza do zasądzenia pozwanego na zapłatę odszkodowania, zbędnem jest rozprawianie się nad zarzutami o odpowiedzialności pozwanego opartej na przepisach ustawy cywilnej.

25 Do art. 2 ustawy z 9 sierpnia 1908 Dz. u. p. Nr. 162 o wypadkach samochodowych.

Woźnica, jadący ciężkim wozem środkiem drogi zamiast prawą jej stroną, ponosi współwinę w zderzeniu się tego wozu z samochodem.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1932 Rw 842/32, S. A. Kraków II Bc 1106 i 1107/31, S. O. Kraków I Cg 249/31).

U z a s a d n i e n i e : Rewizja, oparta na przyczynie rewizyjnej z § 503/4 p. c. jest uzasadniona.

Z ustalonych przesłanek wynika, że powód wiedział, iż wóz jego, naładowany nawozem, może tylko powoli zmienić kierunek jazdy i ustąpić na prawo, że w czasie wypadku jechał środkiem gościńca i chciał skrócić na prawo, z czego wynika, że na gościńcu było dość miejsca, by jechać przepisana prawą stroną gościńca, a nie środkiem drogi, że lewa połowa drogi przeznaczona jest dla pojazdów, idących w przeciwną stronę, że wreszcie gościńce służą obecnie także dla ruchu samochodowego, znacznie szybszego i to w granicach dozwolonych przez ustawę, aniżeli ruch konny.

W tych warunkach jazda powoda środkiem gościńca była niedbalstwem powoda, stanowiącem przyczynę szkody w równej mierze z winą pozwanego.

Dozwolona przez ustawę szybkość jazdy samochodów na drogach publicznych wyłącza pogląd prawny zaskarżonego wyroku, że powód uczynił wszystko, co było jego obowiązkiem, skoro ujrzawszy samochód starał się skrócić na prawo, lecz nie zdołał tego wczas uczynić wskutek ciężaru wozu.

Zaniedbanie i wina powoda leżą właśnie w tem, że mając wóz wskutek ciężaru mało obrotny, jechał mimo przepisów art. 6 ustawy z 7 października 1921 Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656, środkiem drogi, przez co lewa część wozu szła choćby nieznacznie połową drogi, przeznaczoną przez ustawę dla ruchu pojazdów w przeciwnym kierunku i z tej połowy drogi nie mógł ustąpić w takim czasie, jaki odpowiada wymaganiom obecnego ruchu na gościńcu.

Przyznanie powodowi jeno połowy szkody jest więc uzasadnione w ustawie (§ 2 ustęp czwarty ustawy z 9 sierpnia 1908 D. p. p. Nr. 162).

Db.

26 Do art. 2 ustawy z 9 sierpnia 1908 D. p. p. Nr. 162 o wypadkach samochodowych.

Kierowca samochodu, który wyprzedzając dziecko nie zachowuje od niego takiej odległości, by wykluczone było zaczepienie dziecka wachlarzem samochodu, ponosi winę w uszkodzeniu dziecka. Współwinę ponoszą jednak i rodzice dziecka, którzy pozwalają mu znajdować się bez nadzoru na gościńcu, gdzie odbywa się ożywiony ruch samochodów.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 27 maja 1932 Rw 547/32, S. A. Kraków II Bc 1006/31, Nowy Sącz I Cg J 823/30).

U z a s a d n i e n i e : Powodowie zaskarżają wyrok sądu odwoławczego z przyczyn rewizyjnych w § 503 p. c. pod 2, 3 i 4 wymienionych.

Pierwszej z tych przyczyn dopatrują się przedewszystkiem w niedokładnem przesłuchaniu przez sąd wezwanych świadków, oraz w nieprzesłuchaniu w celu dowodowym w charakterze strony małoletniego powoda Stanisława J. na okoliczności towarzyszące wypadkowi samochodowemu, któremu uległ małoletni, — lecz niesłusznie.

Pełnomocnik powodów interweniował przy przesłuchaniu przez sąd wezwanych świadków, mógł więc przez zadawanie odpowiednich pytań (§§ 289 i 341 p. c.) spowodować uzupełnienie zeznań świadków w kierunkach uważanych za wskazane, a skoro tego nie uczynił i przeciwko sposobowi przesłuchania tych świadków w sądzie procesowym I instancji żadnych zarzutów nie podniósł, nie może już obecnie zarzucać niedokładności. Zresztą rewizja nie wywodzi, w czem polegać mają rzekome braki w zeznaniach świadków, wymagające uzupełnienia.

Małoletni powód Stanisław J. urodził się dnia 24 kwietnia 1924 r., miał więc w chwili wypadku (3 lipca 1930) zaledwie 6 lat, zaś w czasie przeprowadzania przez sąd I instancji dowodu z wysłuchania stron (27 maja 1931 r.) przekroczył zaledwie 7-my rok życia, a nadto jest według orzeczenia znawców dzieckiem niedorozwiniętem, robiącym wrażenie 5 letniego dziecka. Wobec tego było

przesłuchanie jego w charakterze strony według §§ 372 i 336/1 p. c. prawnie niedopuszczalne.

Zachodzi natomiast wadliwość postępowania w tem polegająca, że sądy nie zbadały i nie ustaliły faktów, miarodajnych dla oznaczenia wysokości dochodzonego przez powodów wynagrodzenia szkody, a to z przyczyn, które będą poniżej wyłuszczone po rozważeniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c.

Wywody przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. nie są uzasadnione.

Przesłanka faktyczna zaskarżonego wyroku, że koła samochodu pozwanego w chwili wyprzedzania beczkowozu przebiegały w odległości 1 do $1\frac{1}{2} m$ od kół beczkowozu, nie jest sprzeczną ze stanem aktów, bo fakt, że wachlarz koła prawego znajdował się bliżej beczkowozu o połowę jego szerokości, nie uzasadnia wytkniętej sprzeczności.

Fakt, że Sabina Sch., idąca za beczkowozem w pobliżu małoletniego powoda, nie słyszała dźwiękowych znaków ostrzegawczych dawanych przez pozwanego, nie pozostaje w sprzeczności z przesłanką faktyczną, że pozwany takie sygnały dawał, stwierdzoną zeznaniami innych świadków i pozwanego, a że te znaki dźwiękowe były dosłyszalne dowodzi fakt, niewadliwie przez sądy ustalony, że słyszał je jadący przed samochodem pozwanego środkiem gościńca na dudniącym próżnym beczkowie woźnica Józef D. i wskutek tych sygnałów skreślił i usunął się prawidłowo na prawą stronę gościńca.

Nie można natomiast odmówić słuszności wywodom przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c.

Sąd odwoławczy wypowiada pogląd prawny, że pozwany zachował wszelkie zarówno przepisane, jak i okolicznościami nakazane ostrożności i panował nad samochodem, którego mechanizm działał zupełnie prawidłowo i że dlatego w myśl § 2 ustawy z dnia 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p. za szkodę wynikłą z wypadku, któremu uległ małoletni powód, nie jest odpowiedzialny.

Ten pogląd prawny sąd odwoławczy oparł na ustaleniach, że pozwany zgodnie z przepisem § 44 L. 1 a rozporządzenia Ministrów Rob. Publ. i Spraw Wewn. z 27 stycznia 1928, poz. 396 Dz. U. R. P. przed wyprzedzeniem beczkowozu, za którym szedł małoletni powód, dawał dźwiękowe sygnały ostrzegawcze zawczasu, a nie w ostatnim momencie, bo sygnały dawane w ostatnim momencie dezorientują wyprzedzanych, że znalazłszy się w odległości 30 m od małoletniego powoda pilnie go obserwował i wyprzedzając beczkowóz jechał z szybkością 30 km na godzinę, dopuszczalną według § 38 powołanego rozporządzenia, które nie zawiera postanowienia, nakazującego zmniejszanie szybkości przy wyprzedzaniu pojazdu, jadącego w tym samym kierunku, co pojazd wyprzedzający, że, wyprzedzając beczkowóz w odległości 1 do $1\frac{1}{2} m$ uczynił to w odległości zupełnie bezpiecznej, bo gdyby małoletni Stanisław J. był dalej szedł za beczkowozem, który skreślił w prawo, a nie odchylił

się na lewo w bok i to znacznie, bo na 1 lub $1\frac{1}{2}$ m, byłby uniknął wypadku, po którym samochód pozwanego zatrzymał się w odległości 70 cm.

Tę ocenę prawną uznaje jednak Sąd Najwyższy za błędną.

Pozwany bowiem, widząc przed sobą dziecko o wyglądzie pięcioletniego, podążające za beczkowozem, mógł i powinien był przewidzieć, że dziecko to, nie orjentując się, może wpaść pod samochód zdążający z szybkością 30 km. Powinien był zatem, zbliżając się do dziecka samochodem powtarzać dźwiękowe sygnały ostrzegawcze, by zeszło z drogi i powinien był albo nie zmniejszając szybkości wyprzedzić dziecko w takiej odległości, któraby wykluczała zaczepienie dziecka wachlarzem samochodu, albo zmniejszyć szybkość samochodu tak dalece, iżby mógł wyprzedzając dziecko w odległości zaledwie 1 do $1\frac{1}{2}$ m a więc takiej, która narażała dziecko przy nieznacznem posunięciu, się na lewo na zawadzenie wachlarzem, w każdej chwili na miejscu samochód zatrzymać.

Skoro zaś pozwany tej „faktycznej” ostrożności w prowadzeniu samochodu nie zachował, nie można w rozumieniu § 2 ustawy samochodowej przyjąć, iż pozwany nie mógł zapobiec szkodliwemu zdarzeniu i musi się uznać pozwanego za odpowiedzialnego za wyrządzoną szkodę.

Słuszny natomiast jest pogląd prawny sądu odwoławczego, że winę w zdarzeniu się nieszczęśliwego wypadku ponoszą także rodzice małoletniego powoda z tego powodu, że dopuścili do tego, by takie dziecko bez dozoru biegło po gościńcu rządowym, na którym odbywa się ożywiony ruch samochodowy. Niepodniesionego w sądzie procesowym twierdzenia, że małol. powód w chwili wypadku znajdował się pod nadzorem Sabiny Sch., jako niedopuszczalnej nowości, Sąd Najwyższy uwzględnić nie mógł.

Sąd Najwyższy przyjmuje zatem winę podzieloną, równą po obu stronach, wobec czego pozwany jest odpowiedzialny w połowie za wyrządzoną szkodę.

Gdy zaś sądy obu niższych instancyj wyszedłszy z błędnego założenia prawnego, że pozwany wcale nie jest odpowiedzialny za wyrządzoną wypadkiem samochodowym szkodę, zaniechały zbadania i ustalenia faktów, miarodajnych dla oznaczenia wysokości wyrządzonej szkody, a w celu usunięcia tego braku konieczną jest rozprawa w sądzie I instancji, jest powzięta uchwała uzasadniona w przepisie § 510 p. c.

Db.

27 Do § 2 ustawy z 9 sierpnia 1908 D. p. p. Nr. 162 o wypadkach samochodowych.

Kierowca samochodu, jadący prawidłowo, nie odpowiada za uszkodzenia, które poniósł przechodzień przez to, że go przechodzień podpity popchnął na bok samochodu.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1932 Rw 35/32, S. A. Kraków II Bc 692/31, S. O. Kraków I Cg J a 160/30).

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego, jakto z wywodów rewizji wynika, z przyczyny wadliwości postępowania sądu tego i mylnej oceny prawnej, a więc z przyczyn, wymienionych w § 503 L. 2 i 4 p. c. Nie może być zatem mowy o zarzuconej w rewizji nieważności przewidzianej w ustępie 1 tego paragrafu, gdyż powód nie przytacza żadnej w § 477 p. c. wymienionej przyczyny nieważności.

Przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. dopatruje się powód w zaniechaniu przeprowadzenia przez sąd odwoławczy dowodu ze znawców sądowych na okoliczność, że jazda samochodem ciężarowym po gościńcu z Jaworzna do Chrzanowa z szybkością 30—40 km na godzinę jest nadmiernie szybka i była przyczyną wypadku, że reflektory rzucają w czasie jazdy światło tylko na przód drogi i jadący w samochodzie nie mogli widzieć, co się dzieje na bokach drogi, wkońcu, że uszkodzenia ciała, których doznał powód, wskutek popchnięcia na bok samochodu powstać nie mogły.

Skoro dowody powyższe nie zostały ofiarowane w przewodzie procesowym przedewszystkiem pierwszej instancji, słusznie przez sąd odwoławczy nie zostały uwzględnione (§ 482 ust. 2 p. c.) i wadliwości przewodu odwoławczego w rozumieniu przep. § 503 L. 2 p. c. nie zachodzą.

Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 stycznia 1928 r. Nr. 41 poz. 396 Dz. U. o ruchu pojazdów na publicznych drogach, normujące w przepisach §§ 37, 41, 42 i 44 zachowanie się kierowców pojazdów w czasie ruchu, nie wspomina w zupełności o tem, by w przypadku mijania pijanych obowiązkiem kierowcy było przystanąć i jechać stępem, dopóki pijanych nie minie. Takiego obowiązku powołane rozporządzenie na kierowcę nie nakłada, jak to mylnie wywodzi rewizja, przez co jednak wcale nie zapewnia kierowcy bezkarności za przejechanie pijanego mimo możliwości uniknięcia tego.

Według ustaleń sądów niższych instancyj stanowiących podstawę orzeczenia sądu rewizyjnego (§§ 498, 513 p. c.) pierwszy pozwany, jako kierowca samochodu, jechał przepisaną prawą stroną drogi, dawał sygnały świetlne i dźwiękowe, jechał z szybkością dopuszczalną, która mu umożliwiała panowanie nad samochodem, skręcił samochód na lewo, by powoda i śp. Jana B. ominąć, wypadek zaś, w którego następstwie powód odniósł ciężkie uszkodzenie ciała, powstał wskutek niedającego się przewidzieć popchnięcia śp. Jana B. przez powoda i zatoczenia się samego powoda na bok samochodu.

W tym stanie rzeczy słusznie przyjął sąd odwoławczy, że wypadek nieszczęśliwy, o który chodzi, przez samego powoda został zawiniony i słusznie w zastosowaniu przep. § 2 ustawy samochodowej zatwierdził wyrok pierwszej instancji, oddalający powoda z jego żądaniem.

Ocena sprawy przez sąd odwoławczy jest zatem trafna i powołana przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c. nie zachodzi.

Nieuzasadniona rewizja musiała zatem pozostać bez uwzględnienia.

Db.

28 Do art. 2 p. 1 rozp. z 16 marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Pracownik, spełniający w zakładzie litograficznym przeważnie fizyczne prace litografa, nie staje się przez to pracownikiem umysłowym, że częściowo zajmuje się także nadzorowaniem prac innych litografów w tymże zakładzie.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sadu Najwyższego z 6 kwietnia 1932 Rw 57/32, S. O. Kraków III 1 Bc 985/31, S. Pracy w Krakowie III Cpr 40/31).

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyny z art. 30 L. 1 rozp. Prez. Rz. o sądach pracy, lecz niesłusznie.

Błędą jest wprowadzić wykładnia ustawy przez oba sądy niższych instancji w tym kierunku, jakoby osoby wymienione w art. 2 L. 1 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928 poz. 323 Dz. U. R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych należało uważać za pracowników umysłowych jedynie w przypadku, jeżeli spełniają w zakładzie pracy jednocześnie czynności administracyjne i nadzorcze, albowiem skoro ustawa w tym ustępie wymienia między innymi konstruktorów, sztygarów i majstrów, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie pracy i są za całość tej pracy odpowiedzialni, a nie spełniają niewątpliwie żadnych czynności administracyjnych, nie ulega wątpliwości, że osoby wymienione w art. 2 pod 1 są w rozumieniu tego rozporządzenia pracownikami umysłowymi, jeżeli spełniają bądź czynności administracyjne, bądź czynności nadzorcze, bądź jedno i drugie równocześnie.

Ten błąd prawny nie jest jednak istotny, bo nie ma wpływu na trafność rozstrzygnięcia tego sporu.

Sądy ustaliły niewadliwie, że w zakładzie pozwanej firmy zajętych było trzech litografów, z których najwprawniejszym i najwyższej kwalifikowanym był powód, że powód narówni z dwoma innymi litografami wykonywał fizyczne prace litograficzne i to przez większą część dnia pracy, że jednak do powoda jako do litografa szczególnie kwalifikowanego należał także nadzór fachowy nad pracami dwu innych litografów, że on przydzielał roboty litograficzne, że w miarę potrzeby pokazywał, w jaki sposób robotę rozpocząć i wykonać należy, że wykonane roboty litograficzne od litografów odbierał, a w razie potrzeby zwracał je litografom do poprawy lub ponownego wykonania.

Powód spełniał zatem prace fizyczne, cechujące go jako robotnika, a zarazem spełniał czynności nadzorcze, któreby mogły mu nadać przymiot pracownika umysłowego.

Słuszny jest pogląd prawny sądu odwoławczego, że w wypadku, gdy pracownik spełnia prace fizyczne, cechujące go jako robotnika, a zarazem czynności administracyjne lub nadzorcze, któreby go cechowały jako pracownika umysłowego, miarodajne

jest dla rozstrzygnięcia zagadnienia, czy pracownika uważać należy za robotnika, czy też za pracownika umysłowego, to, które czynności w jego zajęciach przeważają.

Skoro zatem ustalone zostało niewadliwie, że w zajęciach powoda przeważały i to znacznie prace fizyczne, słusznie uznały sądy powoda za robotnika, a nie za pracownika umysłowego, a w ślad zatem słusznie oddaliły powoda z roszczeniami opartymi na przepisach rozporządzenia Prez. Rz. P. z 16 marca 1928 r. poz. 323 Dz. U. R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych, które mu według przepisów rozp. Prez. Rz. P. z 16 marca 1928 r. poz. 324 Dz. U. R. P. o umowie o pracę robotników nie przysługują.

Nieuzasadnioną rewizję pozostawił zatem Sąd Najwyższy bez skutku. Db.

29 Do art. 32 lit. b. rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928, poz. 323 Dz. U. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Wyrażenie „niestawienia się pracownika do pracy“ (art. 32 lit. b. rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych poz. 323/928 Dz. U.) należy w ten sposób tłumaczyć, że pracownik musi się zgłosić do pracy, którą miał w myśl umowy służbowej wykonywać, być zdolnym do jej wykonywania i ją wykonywać.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. 2) Sądu Najwyższego z 1 lutego 1933 Rw 2337/32).

Sąd Najwyższy w sporze Władysława B. przeciwko Skarbowi Państwa o 4.227 zł. 41 gr., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 7 maja 1932 III 2 Bc 189/32, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził co do roszczenia głównego wyrok Sądu Grodzkiego w Wiśniczu z 14 listopada 1931 II C 138/31/11.

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. wymienionych.

Żadna z nich nie jest uzasadniona.

Do pierwszej z tych przyczyn można co najwyżej podciągnąć zarzut podniesiony w rewizji, a dotyczący roszczenia w kwocie 1.920 zł. z tytułu wynagrodzenia za pełnienie przez powoda prac biurowych, obstalunkowych i obliczeniowych, zarzut streszczający się w tem, że sąd odwoławczy, skoro uważał zeznania świadka K. za nieściśle, winien był zażądać uzupełnienia tych zeznań.

Z uzasadnienia sądu odwoławczego wynika całkiem jasno, że sąd ten uważa zeznania tego świadka za niewiarygodne, że więc scharakteryzowanie ich jako nieściśłych polega tylko na użyciu niewłaściwego wyrażenia.

Wobec tego uzupełnienie zeznań tego świadka było zbędne.

Druga przyczyna rewizyjna odnosi się do przesłanki faktycznej, że powód nie wykazał i nie upominał się, ile i w jakim czasie pracował w godzinach nadliczbowych.

Przesłanka ta wobec niżej wyłuszczonego stanowiska prawnego jest bez znaczenia dla wyniku sporu, dlatego nie może uzasadnić omawianej przyczyny rewizyjnej.

Z dalszych wywodów rewizji należy przedewszystkiem odrzucić tę część, która zajmuje się krytyką swobodnej oceny wyników przeprowadzonych dowodów, gdyż dotyczy oceny faktycznej, a ta, nawet gdyby była mylna, nie uzasadniałaby żadnej z przyczyn w § 503 p. c. wyliczonych, gdyż tamże nie mieści się.

Odnosnie do oceny prawnej zauważa się co następuje:

Wykładnia ze strony sądów niższych instancji miarodajnego w przedmiocie roszczenia w kwocie 117 zł. 50 gr. przepisu art. 32 lit. b) ust. Dz. U. 35/28 poz. 323 jest trafna.

Wyrażenie „niestawienia się pracownika do pracy“, w związku z resztą osnowy tego ustępu, przy logicznem rozumowaniu należy w ten sposób tłumaczyć, że pracownik musi zgłosić się do pracy, którą miał w myśl umowy służbowej wykonywać, być zdolnym do jej wykonywania i ją wykonywać.

Przy odmiennej wykładni w przeważnej części wypadków chory pracownik mógłby całkiem łatwo wywoływać przerwę w czasokresie trzymiesięcznym w ten sposób, że chociaż dalej był chory, zgłosił się do pracy, możliwie wykonał pewne najlżejsze czynności, niewyczerpujące zakresu umownego pracy przez przeciąg choćby jednego dnia, które to czynności nie przyniosły pracodawcy żadnego pożytku, powtarzać ten proceder przed upływem każdych dalszych trzech miesięcy i w ten sposób przedłużać czasokres w powyższym artykule przewidziany w nieskończoność.

Ze takiej intencji nie mógł mieć ustawodawca, chyba nie wymaga dalszego uzasadnienia.

Gdy powód w dniach 11, 12 i 22 grudnia 1930 nie wykonywał właściwych robót, jako kierownik warsztatu ślusarskiego i jako nadal chory nie był też zdolny do ich wykonania, słusznie sądy niższych instancji nie poczytały powyższych dni jako początku nowego biegu trzechmiesięcznego czasokresu.

Co do roszczenia za godziny nadliczbowe i przepracowane w niedzielę i święta, gdyby nawet wywody rewizji były słuszne, t. j. że powód tego roszczenia się nigdy nie zrzekł i faktycznie przepracował te godziny, mimo tego powód nie mógłby się utrzymać z dotyczącem żądaniem.

Przepis art. 1 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7 Dz. U. z r. 1920, normujący dopuszczalne trwanie czasu pracy, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, gdyż przekroczenie tego przepisu zagrożone jest w myśl art. 18 cyt. ustawy w brzmieniu art. 1 ustępu 2 ust. z 7 listopada 1931 Nr. 101 poz. 772 Dz. U. karami.

Przekracza zaś ustawę zarówno pracodawca żądający pracy ponad osiem godzin dziennie lub w niedzielę i święta, jak i pra-

cownik wykonujący tę pracę; pomiędzy ich osobami ustawa rozróżnienia nie czyni.

Umowa o pracę sprzeczna z postanowieniem ustawy z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7 Dz. U. z r. 1920 jest stosownie do § 879 ust. 1 k. c. a. nieważna i skutkiem tego żadna ze stron nie może domagać się jej wykonania.

Umowa więc o pracę (wyrażna lub dorozumiana) w godzinach nadliczbowych niedozwolonych nie może w żadnym razie stanowić tytułu prawnego do dochodzenia zapłaty za pracę.

Tylko ze stanowiska niesłusznego wzbogacenia pracodawcy mógłby pracownik podnosić roszczenia, musiałyby jednak wykazać, że pracodawca jego pracą w godzinach niedozwolonych się wzbogacił.

Powyższemu zapatrywaniu prawnemu dał wyraz Sąd Najwyższy w orzeczeniu zapadłym dnia 4 listopada 1932 III Prez. 84/32 w składzie senatu powiększonego, które to orzeczenie zostało wpisane do księgi zasad prawnych.

Gdy powód ani nie twierdził, ani nie wykazał, by pozwany Skarb wzbogacił się jego pracą w godzinach nadliczbowych i z tego punktu widzenia dotyczące roszczenie nie może być brane w rachubę.

Co do oceny prawnej należności roszczenia w kwocie 1920 zł. powód opiera je nie na niewadliwych ustaleniach sądów niższych instancyj, lecz na zeznaniach świadka K., dlatego Sąd Najwyższy związany niewadliwymi ustaleniami, nie może wziąć innej podstawy faktycznej przy rozpatrzeniu zarzutu mylnej oceny prawnej.

Gdy przyczyny rewizyjne okazały się nieuzasadnione, nie mógł Sąd Najwyższy uwzględnić wniosków rewizyjnych, a wniosku o zmianę tem mniej, gdyż brak ustaleń wysokości należnych rzekomo powodowi roszczeń.

Db.

30 Do art. 4 i 16 ustawy z 18 grudnia 1919 (Dz. U. R. P. 1920 Nr. 2, poz. 7) o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Praca woźnego może być przedłużona do dwunastu godzin dziennie. Za pracę w tym okresie czasu nie należy się woźnemu wynagrodzenie, przewidziane za pracę w godzinach nadliczbowych.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. 2) Sądu Najwyższego z 18 września 1933 Rw 1479/33, S. O. Kraków III i Bc 1115/32, Sąd pracy Kraków III Cpr 341/31).

Uzasadnienie: Zarzut niewłaściwej wykładni przepisów rozporządzenia Ministra Opieki społecznej z 26 stycznia 1922 r. Dz. U. R. P. poz. 148 nie jest trafny. Za pracę w godzinach nadliczbowych, pociągającą za sobą w myśl art. 16 ustawy z dnia

18 grudnia 1919 r. Dz. U. Rz. P. 1920 Nr. 2, poz. 7, obowiązek odpowiednich dopłat ze strony pracodawcy ponad normalne wynagrodzenie pracownika, może być uważana nie praca ponad osiem, a w soboty ponad sześć godzin dziennie (art. 1 powołanej ustawy), lecz praca ponad taką ilość godzin, jaka stosownie do art. 1, 3, 4 i 5 tej ustawy jest przewidziana dla danej gałęzi przemysłu i handlu, oraz dla danej kategorii pracowników. Praca woźnego w biurach przedsiębiorstwa handlowego pozwanej spółki jest z natury swej najbardziej zbliżoną do pracy osób zatrudnionych pilnowaniem zakładu pracy, a wykonywujących w czasie pilnowania jednocześnie inną, przerywaną pracę dodatkową (§ 4 powyższego rozporządzenia z dnia 26 stycznia 1922 w sprawie czasu pracy osób zajętych przy pilnowaniu). W myśl tego przepisu, opartego na art. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 7, czas pracy woźnego może być przedłużony aż do dwunastu godzin dziennie za zezwoleniem właściwego inspektora pracy, a praca przez ten przeciąg czasu nie może być uważana za pracę w godzinach nadliczbowych. Powód zaś sam wywodzi w rewizji, że pozwana spółka miała zezwolenie inspektora pracy w Krakowie na wykonywanie pracy przez jej pracowników w takich okresach czasu. W myśl § 5 rzeczzonego rozporządzenia z dnia 26 stycznia 1922 do osób, objętych tem rozporządzeniem, nie mają też zastosowania przepisy art. 10 i 14 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 Dz. U. R. P. 1920 Nr. 2, poz. 7 (t. j. o pracy w dni niedzielne i świąteczne, jakoteż o pracy nocnej). Słusznie tedy sądy obu instancyj oddaliły powoda z jego nieuzasadnionem żądaniem.

Wywód rewizji, jakoby powód nie był w ostatnich czasach u pozwanej woźnym, lecz sprawował czynności inkasenta i rejestratora, nie jest zaczerpnięty z ustaleń faktycznych sądu odwoławczego, nie może być zatem podstawą zmiany wyroku sądu odwoławczego. Powód nie wykazał w postępowaniu w instancjach poprzednich, jakoby był zgłoszony do ubezpieczenia w charakterze pracownika umysłowego.

W zażądaniu od powoda przez pozwaną pisemnego oświadczenia o braku roszczeń powoda do pozwanej z tytułu wynagrodzenia za pracę nie można dopatrzeć się dowodu, że takie roszczenia powodowi służyły, był to ze strony pozwanej spółki akt przezorności wobec notoryjnego faktu występowania przez zwolnionych pracowników z procesami sądowymi przeciwko pracodawcom o roszczenia niezawsze uzasadnione.

Zarzut wadliwości postępowania nie został wywiedziony, gdyż rewizja nie podaje, jakie wnioski dowodowe powoda zostały przez sąd odwoławczy bezzasadnie odrzucone.

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Orzeczenie o kosztach polega na przepisach §§ 41 i 50 pr. cyw.

Db.

31 Do art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Pracownik, zajęty w ogrodnictwie przedsiębiorstwa przemysłowego, nie ma prawa do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, ani za niewyzyskany urlop¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1932 Rw 1382/32).

Sąd Najwyższy w sporze Romana K. przeciwko Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach, o 4.744 zł. 52 gr. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 21 grudnia 1931 I Bc 629/31/4, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Tarnowie z 29 maja 1931 r., III C 831/30/8.

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2 i 3 p. c. powód nie wywiódł według przepisów ustawy (§ 506 L. 3 p. c.), gdyż nie wymienił szczegółowo środków dowodowych ani przytoczeń faktycznych, które miały być udowodnione, ani też nie wykazał, które przesłanki faktyczne są sprzeczne z aktami sporu, ocena zaś do jakiej kategorii pracowników należał powód jest oceną prawną sporu, która nie wykazuje żadnego błędu.

Według ustaleń sądów niższych instancyj powód zajęty był w ogrodach warzywnych pozwanej firmy i wykonywał czynności ogrodnicze, które należą do zwyczajnego ogrodnika.

Powód nie twierdził wcale, by ogrody warzywne pozwanej firmy prowadzone były do celów przemysłowych lub handlowych, z którym to twierdzeniem wystąpił dopiero w rewizji, co nie mogło być uwzględnionem po myśli § 504 u. 2 p. c.

Okoliczność, że firma pozwana, której zarząd zatrudniał powoda jako ogrodnika, jest przedsiębiorstwem przemysłowym, jest obojętna, ileż praca powoda jako ogrodnika nie zostawała w żadnym związku z prowadzeniem przemysłu wyrobów związków azotowych pozwanej firmy.

Powód jako ogrodnik należy do pracowników rolnych według przepisu § 1 rozp. Min. Pracy i Opieki Społ. z 4 grudnia 1920 r. poz. 782 Dz. U., nie jest robotnikiem w rozumieniu rozp. Prezyd. z 16 marca 1928 poz. 324 Dz. U. o umowie o pracę robotników, gdyż art. 2 ust. 2 tegoż rozp. wyłącza wyrażnie z pod jego działania robotników zajętych w ogrodnictwie.

Powód nie należy do pracowników objętych ustawą z 18 grudnia 1919 p. 2/20 Dz. U., nie przysługuje mu więc prawo do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, unormowanego w art. 16 tej ustawy.

¹⁾ Tak samo Izba pierwsza Sądu Najwyższego orzekła w wyroku z 10-go sierpnia 1932 C 2431/31, że ustawa z 10 maja 1922 o urloпах nie stosuje się do pracowników, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych lub ogrodowych.

Powód niema też prawa do wynagrodzenia za niewyzyskany urlop, gdyż ustawa z dnia 16 maja 1922 p. 40 Dz. U. R. P., dotyczy urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, a nie dla pracowników rolnych, do których należą i ogrodnicy, niepracujący w zakładach ogrodniczych o przeważającym charakterze przemysłowym lub handlowym.

Z tych powodów rewizja nie mogła odnieść skutku. *Db.*

32 Do art. 112 rozp. z 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Pracownik może żądać od pracodawcy odszkodowania z tytułu rzekomo wadliwego ubezpieczenia go w Zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych, dopóki nie zaszły warunki, od których zależy przyznanie pracownikowi renty inwalidzkiej lub renty starczej.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1932 Rw 751/32).

Adam S. był przez około 10 lat zajęty w spółce akcyjnej J. jako księgowy. Po zwolnieniu z zajęcia zaskarżył on spółkę J. o zapłacenie jednorazowej kwoty 15.000 zł. jako odszkodowania z tego tytułu, że spółka J. rzekomo nie ubezpieczyła go przez cały czas trwania stosunku pracy w Zakładzie pensyjnym dla funkcjonariuszów prywatnych i Zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych, tudzież że ubezpieczyła go przez pewien czas na kwotę niższą od jego uposażenia służbowego.

Sądy obu instancyj oddaliły powoda z żądaniem skargi, wychodząc z założenia, że powód nie wykazał, aby zachodziły po jego stronie przesłanki uzyskania bądź renty inwalidzkiej, bądź renty starczej, skarga jest więc przedwczesną.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji wniesionej przez powoda.

Uzasadnienie: Powód zaskarżył wyrok sądu odwoławczego z przyczyn wymienionych w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., ale dwóch pierwszych nie wywiódł w sposób ustawą przepisany (§ 506 u. 1 L. 2 p. c.), a trzecia przyczyna nie jest uzasadniona.

Wyrok bowiem zaskarżony jest ze stanowiska prawnego najzupełniej trafny. Powód nie wykazał, że poniósł szkodę rzeczywistą, że należy mu się w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24 listopada 1927 Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, renta inwalidzka (art. 22), lub renta starcza (art. 24 u. 1, L. 1) i że nie otrzymał żadnego zaopatrzenia, lub że otrzymał mniejsze zaopatrzenie z tego powodu, że pozwana nie ubezpieczyła powoda w zakładzie ubezpieczeń, lub też ubezpieczyła go ale na kwotę mniejszą od rzeczywistych jego poborów. Skoro zatem w chwili wydania wyroku pretensja powoda nie była jeszcze ani wykazana ani płatna (§ 406 p. c.), przeto sądy słusznie oddaliły powoda z żądaniem skargi.

Również oparcie przez powoda odpowiedzialności strony pozwanej na przepisie art. 112 ust. 3 wspomnianego wyżej rozporządzenia Prezydenta z 1927 r. jest prawnie mylne.

Z przepisu tego wynika bowiem, że pracodawca odpowiada pracownikowi za szkodę dopiero wtedy, gdy się okaże, że pracownik pozbawiony został wogóle lub w pewnej mierze świadczeń ze strony Zakładu ubezpieczeń właśnie z powodu niewypełnienia ciężącego na pracodawcy obowiązku dokonania przepisanych rozporządzeniem zgłoszeń, czyli, że pracodawca odpowiada pracownikowi tylko za szkodę rzeczywistą, którą można obliczyć dokładnie, nie zaś w drodze ubezpieczeniowego rachunku prawdopodobieństwa.

Rewizji jako bezzasadnej nie uwzględniono.

Db.

33 Do § 29 ustawy z 28 grudnia 1887 o ubezpieczeniu od wypadków.

Skarga pracownika o odszkodowanie przeciwko przedsiębiorcy z powodu niezgłoszenia przezeń u władzy administracyjnej wypadku, któremu pracownik uległ podczas pracy, przedawnia się w ciągu lat trzech od upływu jednorocznego terminu, w którym pracownik mógł sam zgłosić do Zakładu o wypłatę renty.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. 2) Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1933 Rw 955/33).

Powód uległ w maju 1921 r. złamaniu nogi podczas pracy w przedsiębiorstwie hotelowem pozwanej, oddanem w dzierżawę spółce kelnerów. Zarząd przedsiębiorstwa nie zgłosił wypadku powoda u władzy administracyjnej, a powód sam nie zgłosił również w terminie ustawowym swego roszczenia o rentę w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków, lecz dopiero w roku 1927. Po oddaleniu go przez Zakład z jego roszczeniem z powodu spóźnienia, powód wystąpił ze skargą sądową przeciwko właścicielce hotelu, został jednak przez Sąd Okręgowy w Krakowie (wyrok z 27 października 1921 I Cg 151/30) i Sąd Apelacyjny w Krakowie (wyrok z 27 października 1932 II Bc 449/32) z powodu przedawnienia oddalony.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powoda.

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2, 3, 4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Szczegóły istotne dla sprawy przedawnienia zbadano należycie, zatem pominięcie dalszych dowodów w tym kierunku nie mogło wpłynąć ujemnie na rozstrzygnięcie (§ 503/2 p. c.).

Wobec uznania roszczenia skargi za przedawnione, zbędne było badanie wysokości szkody powoda oraz biernego uprawnienia pozwanej do sporu, a pominięcie dowodów w tym kierunku nie uzasadnia wady z § 503/2 p. c.

Wobec oceny prawnej sporu, opartej na przedawnieniu skargi, wszelkie przesłanki co do dzierżawnego stosunku pozwanej do spółki

kelnerów nie są tu istotne i nawet wykazana sprzeczność ich z aktami nie uzasadniałaby przyczyny z § 503/3 p. c.

Twierdzenia faktyczne co do przedawnienia skargi wykazać ma pozwana, która przedawnienie zarzuciła, zatem obojętny też jest pogląd zaskarżonego wyroku, jakoby powód nie oświadczył się wyraźnie na zarzut przedawnienia.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Powód, jako uszkodzony, winien był do roku donieść o wypadku Zakładowi ubezpieczeń pod sankcją utraty prawa. Gdy okres ten minął, powód wiedział (§ 2 k. c. a.), że roszczenie jego do Zakładu zgłosił. Powód wiedział też, że taki sam obowiązek zgłoszenia o wypadku ma także przedsiębiorca, który odpowiada mu za szkodę, powstałą z zaniedbania tego obowiązku. Takiej właśnie szkody z zaniedbania przedsiębiorcy dochodzi powód w tym sporze. Roszczenie to powstało dla powoda z chwilą, gdy utracił prawo do ubezpieczenia, zatem powstało w rok po wypadku. Obojętne tu jest pytanie, kiedy powód dowiedział się formalnie, że pozwana o wypadku nie doniosła. Z wiadomości tej ani nie dowiedziałaby się o wysokości szkody, równej utraconej rencie z Zakładu, ani o osobie sprawcy szkody, którym nie mygł być nikt inny poza przedsiębiorcą (§ 29 ust. z 28 grudnia 1887 austr. Dz. P. P. Nr. 1 z r. 1888). O wysokości i osobie sprawcy szkody wiedział przeto powód w dniu, kiedy szkoda powstała, zatem kiedy w rok po wypadku utracił swe bezpośrednie roszczenie do Zakładu.

Odmiennea wykładnia, że o szkodzie i jej sprawcy dowiedział się powód dopiero z odmownej decyzji Zakładu, opartej na braku zgłoszenia i że dopiero od czasu doręczenia tej decyzji liczy się trzyletni kres § 1489 k. c. a., mogłaby wykluczyć instytucję przedawnienia skargi w sporach takich, jak obecny. Uszkodzony mógłby bowiem w dobrowolnie obranym czasie, nawet po upływie 30 lat po wypadku, zwrócić się do Zakładu z żądaniem wypłaty szkody z wypadku, niezgłoszonego w czasie właściwym, poczem dopiero od dnia doręczenia odmownej decyzji Zakładu zaczynałby przeciwko przedsiębiorcy biec trzyletni kres z § 1489 k. c. a.

Upływ trzylecia od maja 1922 r. uzasadnia przeto przedawnienie skargi odszkodowawczej (§ 1489 k. c. a.), gdyż powód w maju 1922 r. wiedział o wysokości szkody i osobie sprawcy, a mimo to do trzech lat, t. j. do maja 1925 r., skargi nie wniósł. Żądanie wypłaty ubezpieczenia od Zakładu i odmowa Zakładu, oparta na niezgłoszeniu o wypadku, są przesłankami skargi o zwrot szkody przeciwko przedsiębiorcy. Skoro jednak powód z żądaniem wypłaty ubezpieczenia wystąpił przeciw Zakładowi dopiero w 1927 r., zatem po upływie trzylecia z § 1489 k. c. a., odpada potrzeba rozważania, czy kroki te w ciągu trzylecia uczynione, uzasadniałyby przerwę przedawnienia (§ 1497 k. c. a.).

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Db.

34 Do §§ 46 i 47 ust. z 28 grudnia 1887 Nr. 1/88 dz. u. p.

Inżynier gminny, nie będący prawnym zastępcą gminy, odpowiada uszkodzonemu przy budowie przez gminę prowadzonej według zasad § 47 cyt. ust.

(O. S. N. z 25 października 1933 Nr. C II Rw 2487/33, S. A. Lwów I C A 171/33, S. O. Lwów I Cg 380/32).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach p. 2—4 § 503 p. c., jest w zupełności uzasadniona.

Ustawa o ubezpieczeniu od wypadków (L. 1/888 Dpp.) różni odpowiedzialność przedsiębiorcy od odpowiedzialności jego pełnomocników, przedstawicieli, dozorców i innych osób. Przedsiębiorca odpowiada tylko za szkodę, zrządzoną rozmyślnie (§ 46 cyt.), narówni z przedsiębiorcą stoją jego zastępcy prawni (§ 45 cyt.). Powód, jako ubezpieczony, nie mógłby dochodzić szkody od pozwanego jedynie wtedy, gdyby pozwany był prawnym zastępcą gminy, a nie wywołał szkody rozmyślnie. O ile zaś pozwany działał jeno z umocnienia gminy, jako jej przedstawiciel, pełnomocnik, zatem i jej urzędnik, odpowiada za swą winę wedle trzydziestego rozdziału ustawy cywilnej, jak to wyraźnie stanowi § 47 cyt. z tem tylko ograniczeniem, że ze szkody potrąca się powodowi przyznana sumę ubezpieczenia.

Wyrok zaskarżony słusznie przyjmuje, że wedle ustawy cywilnej gmina może w pewnych wypadkach odpowiadać za szkodę, zrządzoną z winy jej urzędników, jak za szkodę, zrządzoną przez siebie (§ 1313, 1313 a k. c. a.). Nie wynika stąd jednak, by wina urzędnika przestała być w odniesieniu do gminy czynnem cudzym i nie można osoby i działania urzędnika, nie będącego prawnym zastępcą gminy, utożsamiać z osobą i działaniem gminy. Sprzeczny z ustawą jest więc pogląd zaskarżonego wyroku, że każdy urzędnik gminy odpowiada ubezpieczonemu za szkodę jedynie wtedy, gdy ją zrządził rozmyślnie, z czego wynikałoby, że każdy urzędnik gminy jest jej prawnym zastępcą w myśl § 45 cyt. Z ustawy wynika bowiem, że urzędnik gminy, jako przedsiębiorcy budowy, o ile nie jest prawnym zastępcą gminy, odpowiada uszkodzonemu wedle § 47 cyt., zatem wedle ogólnych zasad ustawy cywilnej o szkodzie, z tem tylko ograniczeniem, że przyznana suma ubezpieczenia ma być policzona na pokrycie szkody (§ 47 cyt.).

35 Do art. 8 ustawy z 31 lipca 1924 Dz. U. R. P. Nr. 741 o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.

Wypowiedzenie drobnej dzierżawy rolnej może być wniesione do sądu najpóźniej w dniu 1 kwietnia danego roku gospodarczego.

Nabywca działki o obszarze mniejszym niż 45 hektarów znajdującej się w posiadaniu drobnych dzierżaw-

ców rolnych, nie może im wypowiedzieć drobnej dzierżawy.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1932 Rw 509/32, S. O. Wadowice I Bc 527/31, S. gr. Biała III C 242/31).

Uzasadnienie: Zarzut mylnej oceny sprawy pod względem prawnym jest niesłuszny.

Okres dzierżawy według ustawy z 31 lipca 1924 p. 741 Dz. U. upływa z dniem 1 października każdego roku i wypowiedzenie musi nastąpić na 6 miesięcy przed tym terminem (§ 8 cyt. ust.).

Z zestawienia art. 1 i 8 tej ustawy z art. 1 ust. z 2 lipca 1920 L. 346 Dz. U., okazuje się niewątpliwie, iż ustawa cytowana w miejsce dwóch terminów 1 września i 1 listopada przewidzianych w ustawie z roku 1920, wprowadziła jednolity termin 1 października, jako koniec oraz początek roku gospodarczego, bez względu na rodzaj uprawy (zboże czy okopowizny) i tylko z tym dniem pozwala według art. 8 ust. 1 dzierżawy wypowiadać, termin więc 6 miesięczny musi być liczony od tego dnia wstecz. Wprawdzie powód wypowiedział dzierżawę na 1 listopada 1931, a więc na miesiąc później na korzyść pozwanego, ale ponieważ nie zachował terminu sześciomiesięcznego przed dniem 1 października, gdyż zamiast 1 kwietnia 1931 r. wniósł wypowiedzenie 30 kwietnia 1931, przeto wypowiedzenie jest spóźnione.

Również trafnym jest pogląd zaskarżonego wyroku, że tylko ten właściciel, który skutkiem wydzierżawienia gruntu drobnym dzierżawcom nie posiada we własnym użytkowaniu 45 *ha* gruntu ornego ma prawo w myśl art. 8 ust. c. cyt. ustawy wypowiedzieć dzierżawę, a nie ten, który kupił działkę gruntową już mniejszą od 45 *ha* i już będącą w posiadaniu drobnych dzierżawców. Przeciwnie tłumaczenie tego wyjątkowego przepisu doprowadziłoby do obejścia ustawy i powód jako nabywca działki pod tytułem szczególnym nie może powoływać się na prawa, któreby mogły służyć Pawłowi K., tudzież jego dziedzicowi Robertowi K., jako sukcesorowi uniwersalnemu (§§ 531, 532 k. c. a.).

Z tych powodów rewizja nie mogła odnieść skutku. *Db.*

36 Do art. 8 lit. b) ustawy z 31 lipca 1924 Dz. U. R. P. poz. 741 o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.

Właściciel, posiadający mniej gruntu niż dzierżawca, może, chociaż chwilowo przebywa za zarobkiem w Ameryce, wypowiedzieć dzierżawcy drobną dzierżawę rolną¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1932 Rw 774/32, S. O. Jasło I Bc 275/31, S. Gr. Krosno II C 186/30).

¹⁾ Por. orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 9 października 1929 Rw 1815/29, ogłoszone w Zbiorze urzędowym orzeczeń za rok 1929 pod poz. 262.

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego z wszystkich przyczyn rewizyjnych w § 503 p. c. wymienionych, z których przyczynę z § 503 L. 3 p. c., jako zgola niewywiezioną (§ 506 ust. 1, L. 2 p. c.), Sąd Najwyższy pomija, zaś pozostałe uznaje za bezzasadne.

Adwokat Dr. Józef W. dopuszczony do zastępstwa powoda na zasadzie przepisów § 38 p. c., przedłożył sądowi zeznane na jego rzecz przez powoda pełnomocnictwo wprowadzicie po upływie zakreślonego mu czasokresu, jednak przed wydaniem wyroku i przed zastosowaniem rygorów przewidzianych w § 38 ust. 2 p. c. przez sąd, który pełnomocnictwo to przyjął bez wysnucia jakichkolwiek niekorzystnych wniosków dla powoda. Powód był zatem w procesie należycie zastąpiony i zarzucona przyczyna nieważności z §§ 477 L. 5 i 503 L. 1 p. c. nie zachodzi.

Obszar gruntu posiadanego przez strony został stwierdzony zgodnemi zeznaniami świadka Zofji F. i stron w celach dowodowych przesłuchanych, nie zachodziła więc potrzeba prowadzenia na tę okoliczność dowodu z arkusza posiadłości gruntowej. Pominiecie tego dowodu przez sąd odwoławczy uzasadnione w przepisach § 275/1 p. c., nie stanowi wady postępowania z § 503 L. 2 p. c. O ile zaś pozwany dopiero w odwołaniu wystąpił z twierdzeniem, że powód posiada prócz pół morga gruntu otrzymanego w darowiźnie od ojca, przeszło 4 morgi gruntu zakupione na parcelacji z obszaru dworskiego i od Józefa J., zupełnie słusznie sąd odwoławczy pominął rozpatrywanie tej kwestji jako nowości (§ 482 ust. 2 p. c.) w sądzie pierwszej instancji nieujawnionej.

Prawna ocena sprawy nie wykazuje żadnego błędu i znajduje uzasadnienie w przepisach ustawy z 31 lipca 1924 Nr. 75 poz. 741 Dz. U. R. P.

Skoro bowiem na podstawie zeznań świadka Zofji F. i stron w celach dowodowych przesłuchanych — zostało przez sądy niższej instancji niewadliwie ustalone, że powód posiada tylko około pół morga gruntu, zaś pozwany z wliczeniem gruntu spornego około 5 morgów, nie mają do dzierżawy gruntu spornego zastosowania art. 1—5 powołanej wyżej ustawy i powód może w myśl art. 8 lit. b) dzierżawę wypowiedzieć, a więc zupełnie słusznie utrzymały sądy niższej instancji wypowiedzenie z 27 marca 1930 r. K. 274/30/1 w mocy.

Bezpodstawne są wywody rewizji, że powód nie może się powołać ze skutkiem na przepis art. 8 lit. b) powołanej wyżej ustawy, gdyż nie jest rolnikiem, lecz robotnikiem fabrycznym, przebywającym w Ameryce. Przedewszystkiem ustawa nie zawiera postanowienia, że tylko właściciele rolnicy mogą na zasadzie przepisów art. 8 lit. b) dzierżawę wypowiedzieć, a zresztą, gdyby nawet tak należało powołaną ustawę wyklądać, to powód jest zawodowym rolnikiem, prowadzi gospodarstwo przez swoją żonę w Odrzykoniu i wyjazd chwilowy za zarobkiem do Ameryki nie powoduje zmiany

jego stanowiska społecznego i nie może go pozbawić praw w art. 8 powołanej ustawy przewidzianych.

Z tych powodów pozostała rewizja pozwanego bez skutku.
Db.

37 Do art. 3 p. 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 Dz. U. R. P. poz. 580 o prawie międzydzielnicowem.

Odroczenie wypłat, udzielone przez Sąd Okręgowy w Warszawie spółce akcyjnej, mającej swą siedzibę w Warszawie, skutkuje także w odniesieniu do zobowiązań, zaciągniętych przez oddział spółki, mający swą siedzibę poza b. zaborem rosyjskim.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1932 Rw 1153/32).

Helena G., mając wkładkę oszczędnościową w krośnieńskim oddziale Polskiego Banku Przemysłowego, spółki akcyjnej w Warszawie, zażądała jej zwrotu, a gdy Bank odmówił zwrotu wkładki, wniosła w Sądzie Okręgowym w Jaśle skargę o jej zwrot. W krótki czas po wniesieniu przez Helenę G. skargi Sąd Okręgowy w Warszawie udzielił Polskiemu Bankowi Przemysłowemu odroczenia wypłat na zasadzie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 grudnia 1927 Dz. U. R. P. 1928 Nr. 3, poz. 20 o zapobieganiu upadłości. Wyrokiem z 11 czerwca 1931 I Cg J 95/31 Sąd Okręgowy w Jaśle orzekł według żądania skargi. Po zapadnięciu tego wyroku Sąd Okręgowy w Warszawie zatwierdził układ zapobiegawczy, zawarty między wierzycielami pozwanego banku a bankiem tym, który to układ przyznał bankowi ulgi w spłacie długów. W toku dalszego postępowania ze skargi Heleny G. w instancjach wyższych bank zawniósł zmianę wyroku sądu pierwszej instancji przez uwzględnienie treści zatwierdzonego układu zapobiegawczego. Wnioskowi temu Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 4 marca 1932 r. II Bc 1289/31 odmówił, a Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji wniesionej przez pozwanego bank.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., jednak pierwszych dwóch wcale nie wywodzi, a ostatnia nie jest usprawiedliwiona.

Pogląd prawny sądu apelacyjnego, że odroczenie wypłat, udzielone przez Sąd Okręgowy w Warszawie na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r., Dz. U. R. P. 1928 Nr. 3, poz. 20, pozwanej spółce akcyjnej, skutkuje także w odniesieniu do zobowiązań, zaciągniętych przez Oddział Krośnieński pozwanej spółki, znajduje — wbrew odmiennym wywodom odpowiedzi rewizyjnej — swe prawne uzasadnienie w przepisach art. 3 p. 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 Dz. U. R. P. poz. 580 o prawie międzydzielnicowem, według których zdolność osób prawnych, do których należy i pozwana spółka, ocenia się według przepisów, obowiązujących w miejscu jej siedziby, niemniej w tem, że

Krośnieński Oddział spółki nie jest odrębną od centrali spółki osobą prawną. Pogląd powyższy sądu apelacyjnego zgodny jest także z orzecnictwem, jakie się wytworzyło przed wejściem ustawy z 2 sierpnia 1926 w moc (por. orzeczenie S. N. z 20 października 1926 R 899/26, ogłoszone w O. S. P. VI. 105).

Mimo to zarzut mylnej oceny sprawy pod względem prawnym nie jest trafny. W czasie bowiem zapadnięcia wyroku sądu pierwszej instancji (11 czerwca 1931) nie istniał jeszcze zatwierdzony następnie sądownie — według wywodów rewizji samej dopiero w grudniu 1931 r. — układ zapobiegawczy między pozwaną spółką a jej wierzycielami, oznaczający warunki spłaty długów spółki. Nie mógł więc ten układ być uwzględniony przez sąd pierwszej instancji. Wyrok pierwszej instancji odpowiadał stanowi prawnemu, jaki istniał w czasie jego wydania, i zapadł zgodnie z przepisami art. 18 rozporządzenia z 23 grudnia 1927, które nie wyłączają z pod dochodzenia sądowego nawet wierzytelności, wciągniętych na listę wierzytelności, złożoną przez dłużnika sądowi układowemu.

Późniejsze sądowe zatwierdzenie układu nie może, jako fakt nowy (§ 482 pr. cyw.), spowodować zmiany wyroku pierwszej instancji w postępowaniu w instancjach wyższych, lecz mogłoby dać jedynie podstawę do dochodzenia w postępowaniu, przewidzianem w § 35 ord. egz., zmiany w zobowiązaniach pozwanej spółki, wywołanej zatwierdzeniem układu po powstaniu tytułu egzekucyjnego, gdyby powódka na podstawie tego tytułu bez uwzględnienia układu zapobiegawczego wdrożyła egzekucję.

Przepisy art. 63 i 64 rozporządzenia z 23 grudnia 1927, dotyczące wykonalności układu zapobiegawczego, mogą mieć wpływ na postępowanie z § 35 ord. egz., ale nie mogą skutkować zmiany przepisów procedury cywilnej o podstawach orzekania w postępowaniu odwoławczem i rewizyjnym.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

Orzeczenie o kosztach polega na przepisach §§ 41 i 50 pr. cyw. Db.

38 Do art. 17 ust. z 2 sierpnia 1926 Nr. 101, poz. 580
Dz. U. R. P.

Wyrok warszawsko-chełmskiego Konsystorza prawosławnego, rozwiązujący przez rozwód małżeństwo osób zamieszkałych w byłym zaborze austriackim, nie ma prawnego znaczenia.

(O. S. N. z 18 października 1933 Nr. C II Rw 1381/33, S. A. Lwów I C A 12/33, S. O. Lwów I Cg 526/32).

Uzasadnienie: Obie rewizje powołują się na przyczynę zaskarżenia z L. 4 § 503 p. c., a ponadto rewizja obrońcy węgła małżeńskiego na przyczynę z L. 3 cytowanego §-u.

Ta ostatnia jako niewywieczdziona (§ 506 ust. 1, L. 2 p. c.) ulega pominięciu. Sąd Najwyższy nie może się dopatrzyć błędu w ocenie prawnej sądu apelacyjnego.

Niesłusznie powołuje się rewizja na to, że wszystkie wyroki sądów duchownych w zakresie spraw małżeńskich w Państwie Polskiem wydane, muszą być respektowane przez wszystkie władze, a więc także przez sądy państwowe. Jeżeli ustawa państwowa powołała sądy duchowne do rozstrzygnięcia w ściśle oznaczonych sprawach małżeńskich, to orzeczenie sądu duchownego może mieć moc wiążącą wobec państwa jedynie wówczas, gdy sąd duchowny działa w granicach powierzonej mu przez państwo jurysdykcji. Rozszerzenie przez sąd duchowny swej jurysdykcji poza te granice nie odbywa się już pod powagą ustawy państwowej.

Art. 113 konstytucji, wprowadzając dla związków religijnych przez Państwo uznanych daleko idącą autonomję, zastrzega w zdaniu ostatniem, że żaden związek religijny nie może stawiać w sprzeczności z ustawami państwa. Zdanie to nie zawiera żadnych ograniczeń, odnosi się zatem nietylko do zasad wiary, lecz i do urządzeń i działalności kościoła, do których należy także instytucja sądów duchownych.

Sąd zaś duchowny przekraczając swem orzecznictwem granice działalności zakreślone mu ustawą państwa, stawia się w sprzeczności z tą ustawą i orzeczeń tego rodzaju nie możnaby poczytać za orzeczenia wydane w zakresie władzy państwowej.

Wyrok warszawsko-chełmskiego Konsystorza prawosławnego z 25 października 1929, rozwiązujący przez rozwód małżeństwo powoda i Marji M., nie ma wobec państwa prawnego znaczenia, albowiem dla osób zamieszkałych w byłym zaborze austriackim, do których jak ustalono i strony należą, jurysdykcja w sprawach małżeńskich może być wykonywana tylko przez sądy państwowe a nie przez sądy duchowne (art. III ustawy z 25 maja 1868 austr. Dpp. Nr. 47, por. także orzec. Sądu Najwyższego z 10 grudnia 1932 Rw 2828 O. S. P. XI. 571).

Słusznie więc w niniejszym wypadku nie uwzględniły sądy wyroku wyż wspomnianego sądu duchownego.

39 Do art. 17 ust. z 2 sierpnia 1926 Nr. 101, poz. 580
Dz. U. R. P.

Wyrok prawosławnego sądu konsystorskiego orzekający rozwód między osobami zamieszkałymi w b. zaborze austriackim nie ma prawnego znaczenia.

(O. S. N. z 13 października 1933 Nr. C II Rw 1399/33, S. A. Lwów I Bc 974/32, S. O. Stanisławów I Cg Jb 115/32).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2 i 4 p. c., jednak niesłusznie.

Sprawa ważności lub nieważności małżeństwa, zawartego przez powoda z Tacjaną P. w dniu 4 października 1931 r. nie może, jak to niżej wykazane będzie — mieć wpływu na roszczenia pozwanej wynikające z ugody sądowej z dnia 9 lutego 1926. Dlatego zaniechanie wdrożenia postępowania sądowego co do ważności rzeczo-

nego małżeństwa nie stanowi jakiegokolwiek niedokładności sporu niniejszego.

Ugoda sądowa z dnia 9 lutego 1926, stanowiąca dla pozwanej tytuł egzekucyjny w sprawie jej roszczeń alimentacyjnych, może utracić swą ważność jedynie z przyczyn, wymienionych w kodeksie cywilnym lub w samej ugodzie. Takich przyczyn powód nie wykazał.

Przejęcie powoda na inną religję, uzyskanie przezeń rozwodu w sądzie duchownym tego innego wyznania oraz zawarcie przezeń drugiego małżeństwa są czynnościami dokonanymi przezeń samostnie bez współudziału pozwanej, nie mają więc żadnego wpływu na zobowiązania zaciągnięte przez niego w drodze umowy wobec pozwanej.

Wyrok Warszawsko-Chełmskiego prawosławnego sądu konsystorskiego z dnia 21 lipca 1931 Nr. 184, rozwiązujący małżeństwo stron przez rozwód, nie ma wobec państwa prawnego znaczenia, albowiem dla osób, zamieszkałych w b. zaborze austriackim, do których — jak ustalono — i strony należą, jurysdykcja w sprawach małżeńskich może być wykonywana tylko przez sądy państwowe, a nie przez sądy duchowne (art. III ustawy z 25 maja 1868 austr. Dpp. Nr. 47, — por. także orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 lutego 1932 r. Rw 2828/31 OSP. XI. 571).

40 Udzielenie wzorów do wytwarzania kilimów (§§ 2, 26, 31 i 33 prawa autorskiego).

Autor wzorów kilimowych, który oddał je do wytwórni kilimów celem reprodukcji bez oznaczenia czasu, przez który wytwórnia może z tych wzorów korzystać, jest każdej chwili uprawniony do wycofania ich z wytwórni.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1932 r. w sprawie Rw 1539/32).

Sąd Najwyższy w sporze Bogdana T. przeciwko Irenie H. właścicielce wytwórni kilimów o wydanie wzorów artystycznych na kilimy, nie uwzględnił rewizji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanej zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 pr. cyw., jednak niesłusznie.

Miarodajnem dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej jest zagadnienie, czy powód z przyczyny naruszenia jego osobistych interesów twórcy był jednostronnie uprawniony do wycofania swych wzorów na kilimy, oddanych pozwanej do użytku przy wytwarzaniu kilimów. Rozwiązanie tego pytania nastąpić powinno przede wszystkim na podstawie warunków umowy, zawartej między stronami. Postanowienia tej umowy nie zostały przez strony ustalone na

piśmie. Sądy przyszyły zatem w położenie ustalenia jej brzmienia na podstawie zeznań osób przesłuchanych w sporze. Ustalenie brzmienia umowy jest ustaleniem faktycznym, które w danym wypadku nie podlega dalszemu badaniu w postępowaniu rewizyjnym, gdyż nie zostało zaskarżone przyczynami rewizyjnymi z § 503 L. 2 i 3 pr. cyw. Wywody tych przyczyn, zawarte w rewizji, odnoszą się do innych ustaleń sądowych. Brzmienie umowy stron sąd pierwszej instancji ustalił w słowach: „że tenże (t. j. powód) odstąpił firmie pozwanej wzory artystyczne na czas nieokreślony, nie wiążąc się w żadnym wypadku jakimkolwiek oznaczonym czasem do rozwiązania spornego stosunku“. W myśl art. 26 ustawy o prawie autorskiem prawa i obowiązki stron w zakresie umów z dziedziny prawa autorskiego ocenić należy przede wszystkim według umowy, a dopiero w braku umowy wchodzi w zastosowanie przepis ustawy o prawie autorskiem, a w braku i tychże przepisów odpowiednie postanowienia prawa handlowego i cywilnego.

Skoro zatem sąd pierwszej instancji ustalił, a sąd apelacyjny ustalenia tego nie zmienił, że powód nie zobowiązał się do pozostawienia pozwanej wzorów na kilimy przez pewien oznaczony czas, przeto jednostronne oświadczenie powoda, zawarte w liście z 25 lutego 1930 r., wystarcza do rozwiązania umowy. Nie ma tu zastosowania przepis art. 31 ustawy o prawie autorskiem, gdyż pozwana nie wykazała, by umowa z powodem zawarta była na czas dłuższy niż pięcioletni. Obojętną jest także rzecz, czy umowa o treści, ustalonej przez sądy, podpada pod pojęcie umowy o nakład w rozumieniu art. 33 i nast. ustawy o prawie autorskiem, który to pogląd rewizja zwalcza. Jeżeli bowiem roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w treści umowy, twierdzonej przez powoda i ustalonej przez sąd, to posiłkowe tylko przepisy o umowie wydawniczej nie wchodzi już w zastosowanie.

§ 1159 lit. a) Kod. Cyw., na który sąd apelacyjny się powołuje, nie wchodzi także w niniejszym wypadku w zastosowanie, gdyż między stronami nie powstał stosunek służbowy. Ta wadliwość wyroku nie uzasadnia jednak wniosków rewizyjnych, gdyż orzeczenie sądu apelacyjnego znajduje uzasadnienie w treści ustalonej umowy.

Wobec niewątpliwie trafnego stanowiska strony pozwanej, że wyrób kilimów nie jest mechanicznem tylko zwielokrotnieniem wzorów kilimowych, lecz jest tworzeniem odrębnych dzieł artystycznych, opartem na wzorach sporządzonych przez osobę inną niż wytwórcę kilimu, umowa stron przedstawia się ze stanowiska ustawy o prawie autorskiem jako zezwolenie autora wzoru na użytkowanie wzoru przy przeróbce wzoru na kilim, zatem jako umowa o nadanie zależnego prawa autorskiego w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o prawie autorskiem. Gdy takie prawo korzystania z wzorów powoda nie zostało — jak ustalono — nadane pozwanej na czas określony, mogło ono być przez powoda każdego czasu cofnięte. Podany przez powoda motyw tego cofnięcia — osobisty interes twórcy — zasługuje na uwzględnienie, a to w myśl zasad ustawy

o prawie autorskiem, która użycza ochrony nietylko materialnym prawom twórcy, lecz i jego osobistym interesom.

Wobec ustalonej treści umowy było badanie zwyczajów handlowych co do umów zawieranych między autorami wzorów a wytwórcami kilimów rzeczą zbędną (§ 503 L. 2 pr. cyw.), gdyż w sprawie niniejszej rozstrzyga umowa konkretna a nie zwyczaj handlowy.

Pomiędzy zaś oceną sądu apelacyjnego, że list powoda z 25 lutego 1930 r. zawiera wypowiedzenie, a brzmieniem tego listu nie może istnieć sprzeczność w rozumieniu § 503 L. 3 pr. cyw., gdyż ocena, czy pewne oświadczenie jest wypowiedzeniem stosunku umownego, nie jest ustaleniem faktycznym lecz oceną prawną.

Z przedłożonego przez pozwaną pisma Magistratu miasta Krakowa z dnia 29 kwietnia 1931 r. L. Prez. 4226/31 wynika, że pozwana wzór na kilim magistracki oddała Magistratowi dopiero w toku niniejszego sporu. Oddanie to nie może jej więc zwolnić od obowiązków wynikających z umowy zawartej z powodem. Wywód rewizji, jakoby powód zgodził się na wydanie tego wzoru Magistratowi nie jest zaczerpnięty z ustaleń faktycznych sądu apelacyjnego, nie może być więc podstawą uzasadnienia rewizji.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

Db.

41 § 99 nor. jur.

Firma zagraniczna nie może z powołaniem się na przepisy § 99 nor. jur. wnieść skargi przed jeden z sądów b. zaboru austriackiego przeciwko kupcowi, mającemu swą siedzibę w b. zaborze pruskim¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 1932 R 322/32).

Sąd Najwyższy w sporze firmy M. G. (Francja) przeciw Ignacemu W., kupcowi w Bydgoszczy o 1.105 dolarów 3 ct. St. Zj. A. P., w uwzględnieniu rekursu rewizyjnego wniesionego przez pozwanego od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 lutego 1932 II R 170/32/1, którą ten sąd wskutek rekursu powódki zmienił uchwałę Sądu Okręgowego w Krakowie z 28 grudnia 1931 II Cg J 361/31, odrzucającą skargę z przyczyny niewłaściwości sądu, — postanowił zmienić zaskarżoną uchwałę sądu apelacyjnego i przywrócić uchwałę sądu okręgowego do mocy prawnej.

Uzasadnienie: Wyraz „kraj“ (nie oddający dokładnie niemieckiego oryginału) w § 99 N. J. oznaczał w myśl art. X ust. wpr. N. J. obszar królestw i krajów reprezentowanych w radzie państwa; w miejsce tego obszaru państwa wszedł po rozpadnięciu się Austrii obszar nowego państwa, t. j. Polski, a nie obszar, na

¹⁾ Por. orzeczenie z 9 września 1931 R 152/31, ogłoszone w O. S. P. X 456 i cytowane tam orzeczenia oraz glossy do orzeczenia z 23 stycznia 1924 R 671/23, ogłoszone w O. S. P. III 318.

którym obowiązuje norma jurysdykcyjna. Wyraz bowiem niemiecki „Inland“ jest przeciwieństwem do „Ausland“ (zagranica) i oznacza cały kraj ojczysty, położony w granicach państwa polskiego.

Porównywanie stosunku tej ostatniej części Polski do jej całości ze stosunkiem Austrii do Węgier, jest całkiem chybione. Tam istniały dwa państwa, mające osobne ciało prawodawcze, odrębną administrację, a na czele cesarza w jednym, króla w drugim. Polska natomiast jest jednolitem państwem, ma jedną konstytucję, jeden Sejm i Senat i jeden Rząd, a od r. 1928 także jednakowy ustrój sądowy. Różnice dawnych ustawodawstw dzielnicowych zwolna się zacierają i nie uchodzi tworzyć je w drodze wykładni prawa.

Celem przepisu § 99 norm. jur. było to, aby obywatelowi austriackiemu umożliwić w państwie własnem dochodzenie roszczenia majątkowego przeciwko osobom, nie mającym „siedziby w kraju“. Nie można tedy stosować powołanego przepisu do pozwanego, mającego siedzibę w Bydgoszczy, bo pozwany mieszka „w kraju“ i nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu roszczenia w miejscu zamieszkania pozwanego.

Db.

42 Do § 30 p. c.

Skarga, która wpłynęła do sądu dopiero po śmierci powoda, nie może być uważana za wniesioną przez niego¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. 2) Sądu Najwyższego z 2 marca 1933 R 72/33).

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu powoda od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 4 października 1932 II Bc 456/32, którą ten sąd na odwołanie powoda uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 25 stycznia 1932 I Cg 353/31 oraz całe postępowanie pierwszej instancji jako nieważne i skargę odrzucił.

Z u z a s a d n i e n i a : Wywody przyczyn rekursu nie są trafne.

Zagadnienie, czy skarga wniesioną została do sądu procesowego pierwszej instancji przed czy po śmierci powoda, nie jest zagadnieniem prawnym, lecz zagadnieniem faktycznym.

Skoro tedy sąd ustalił niewadliwie, że powód zmarł w nocy z 24 na 25 października 1931 o godzinie trzeciej zrana, a więc w dniu 25 października 1931, a skarga weszła do sądu procesowego w dniu 25 października 1931 najwcześniej o godzinie 10-tej przed południem, przeto trafne jest ustalenie sądów, że skarga weszła do sądu po śmierci powoda.

¹⁾ Por. artykuł Dra Zygmunta Fenichla w „Nowym Procesie Cywilnym“ I. Nr. 7, poz. 51, str. 220.

Ustaliły też sądy, że skarga wniesiona została do sądu procesowego za pośrednictwem urzędu pocztowego, w którym ją nadano dnia 24 października 1931, a więc przed śmiercią powoda.

Zachodzi tedy zagadnienie prawne, czy za czas wniesienia skargi uważać należy czas jej nadania w urzędzie pocztowym, czy też czas jej wejścia do sądu, a to w świetle przepisów § 89 austriackiej ustawy z 27 listopada 1896 Nr. 217 Dz. p. p. o organizacji sądownictwa, utrzymanych w mocy art. 297 p. 16 prawa o ustroju sądów powszechnych.

Trafny jest pogląd prawny sądu odwoławczego, że nie można tu stosować przepisu § 89 austriackiej ustawy o organizacji sądownictwa, bo ten przepis odnosi się do wliczenia czasu biegu pocztowego do czasokresów ustawowych i sędziowskich, choćby nawet rozciągnąć ten przepis do terminów przedawnienia i terminów peremptorycznych prawa materialnego, a nie tylko do czasokresów ustawowych i sędziowskich formalnego prawa procesowego, to w danym przypadku nie można go stosować, gdyż nie chodzi o zagadnienie, czy skarga wniesiona została przed upływem terminu przedawnienia z § 6 ustawy samochodowej z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. p. p., lecz o zagadnienie, w którym dniu w ramach tego terminu przedawnienia skarga wniesioną została.

Skoro tedy nie może być stosowany przepis § 89 austriackiej ustawy o organizacji sądownictwa, o wliczeniu biegu pocztowego, trafnie przyjął sąd odwoławczy dzień 25 października 1931 jako dzień wniesienia skargi.

Błędnie powołuje się też rekurent na przepis § 902 kod. cyw. i na argumenty *ex contrario* z przepisów §§ 862, 924, 1075 i 1116 kod. cyw. celem wykazania, że skarga wniesiona do sądu procesowego w dniu 25 października 1931 nie może być uważana za wniesioną po śmierci powoda, skoro weszła do sądu procesowego w dzień śmierci powoda, albowiem przepis § 924 kod. cyw. uchylony przepisem § 117 noweli trzeciej wogóle nie obowiązuje, a przepisy §§ 902, 862, 1075 i 1117 kod. cyw. dotyczą czasokresów umownych i ustawowych, zaś w obecnym przypadku, jak już Sąd Najwyższy wyżej wyjaśnił, nie chodzi o zagadnienie wniesienia skargi w jakimś czasokresie, lecz o zagadnienie faktyczne, czy chwila śmierci powoda wyprzedziła chwilę wniesienia skargi, a w tym względzie sąd odwoławczy trafnie sprawę ocenił.

Słuszny jest wprawdzie pogląd prawny rekurenta, że przepis § 30 pr. cyw. o obowiązku pełnomocnika procesowego do wykazania się dokumentem pełnomocnictwa ma jedynie znaczenie legitymacyjne i że umowa o pełnomocnictwo procesowe może przyjść do skutku ustnie lub pisemnie, a nawet w myśl § 869 kod. cyw. w sposób dorozumiany, jak każdy kontrakt pełnomocnictwa. Błędne jest natomiast zapatrywanie prawne rekurenta, jakoby przepis pierwszego zdania § 1022 kod. cyw., że pełnomocnictwo gaśnie przez śmierć spadkodawcy, bezwarunkowo nie stosował się do pełnomocnictwa procesowego, a to nawet w przypadku śmierci mocodawcy

przed wszczęciem poruczonego pełnomocnikowi procesu, zwłaszcza wobec przepisu § 35 pr. cyw., że pełnomocnictwo procesowe nie gaśnie wskutek śmierci mocodawcy. Ten przepis procedury cywilnej bowiem jest jedynie szczegółowym rozwinięciem zasady, wypowiedzianej w drugim zdaniu § 1022 kod. cyw., że w przypadkach tam określonych pełnomocnik mimo śmierci mocodawcy ma prawo i obowiązek zakończenia interesu. Przepisy §§ 1022 kod. cyw. i § 35 proc. cyw. nie są sobie przeciwstawiane, lecz przepis § 35 proc. cyw. jest jedynie rozwinięciem przepisu drugiego zdania § 1022 kod. cyw. w tem znaczeniu, że wszczęty już przez pełnomocnika przed śmiercią mocodawcy proces jest przypadkiem, który nadaje pełnomocnikowi prawo, a nawet nakłada na niego obowiązek zakończenia wszczętego procesu. Lecz w świetle właśnie tej wykładni okazuje się trafnym zwalczany przez rekurenta pogląd prawny sądu odwoławczego, że wskutek śmierci powoda, zaszłej przed wszczęciem przez pełnomocnika obecnego procesu, t. j. przed wniesieniem skargi do sądu (§ 233 ust. 1 proc. cyw.) zgasało pełnomocnictwo procesowe, wobec czego skarga przez niego wniesiona do sądu już po śmierci powoda (mocodawcy) nie może być uznana za skargę powoda.

Gdy zaś według § 1 proc. cyw. warunkiem zdolności procesowej jest osobowość i zdolność prawna, a tej osoba nieżyjąca nie ma, przeto trafnie sąd odwoławczy w myśl § 6 ustęp 1, § 7 ustęp 1, § 477 L. 5 i § 478 ustęp 1 proc. cyw. a. wyrok i postępowanie sądu pierwszej instancji unieważnił i skargę odrzucił.

Nieuzasadniony rekurs pozostawił tedy Sąd Najwyższy bez skutku.

Db.

43 Do § 31 p. c.

Pełnomocnictwo procesowe upoważnia także do zawarcia ugody pozasądowej.

(O. S. N. z 22 września 1933 Nr. C II Rw 1373/33, S. O. Lwów V Bc 1640/32, S. G. Lwów XXI C 379/31).

Uzasadnienie: Rewizji opartej jedynie na przyczynie zaskarżenia z L. 4 § 503 p. c. nie można przyznać słuszności.

Trafna jest wykładnia sądu odwoławczego co do przepisu § 31 L. 2 p. c., że przepis ten upoważnia pełnomocnika procesowego do zawarcia ugody pozasądowej.

Niesłusznie zarzuca rewizja, jakoby wykładnia ta była rozszerzająca, odpowiada ona bowiem brzmieniu cyt. przepisu, który upoważnia pełnomocnika procesowego do zawierania „ugód“, nie czyni zatem różnicy między ugoda sądową a pozasądową.

Nie można pogodzić się z poglądem rewizji, jakoby w myśl umowy ubezpieczeniowej i jej warunków sporna ugoda nie mogła wiązać pozwanych, skoro w umowie ubezpieczenia nie zastrzeżono wyraźnie, że syndyk powódki będzie uprawniony do zawarcia ugody według swego uznania.

Wniosek taki nie znajduje żadnego oparcia w treści cyt. umowy i warunków ubezpieczeniowych.

Pozwani poddali się w tej umowie postanowieniu, że w wyborze swego pełnomocnika procesowego są związani wskazówkami powódki. Postanowienie to, umieszczone na korzyść powódki, nie może stanowić podstawy do niekorzystnych dla niej wniosków prawnych przy rozstrzygnięciu tej sprawy. Z chwilą ustanowienia przez pozwanych pełnomocnika procesowego, czynności tegoż w granicach jego pełnomocnictwa wykonane stają się wiążące dla pozwanych, tak wobec przeciwników procesowych, jakoteż w stosunku do powódki jako kontrahenta z umowy ubezpieczeniowej.

Przekracza natomiast ramy tego sporu zagadnienie, czy i w jakim stopniu odpowiedzialny byłby pełnomocnik taki wobec pozwanych w razie przekroczenia zleceń przez nich w sporze odškodowawczym udzielonych.

44 Do § 396 p. c. i § 149 k. c. a.

Małoletni, którego ojciec i prawny zastępca nie jawił się na pierwszej audjencji, popada w zaoczność¹⁾.

(O. S. N. z 5 października 1933 Nc C II Rw 1206/33, S. A. Lwów I Bc 1011/32, S. O. Stanisławów I Cg J b 528/31).

Z m o t y w ó w : Niestawiennictwo strony pozwanej ma ten skutek, że sąd stosownie do przepisu § 396 p. c. przyjmuje twierdzenia jawnego się powoda w skardze przytoczone za prawdziwe.

Ojciec małoletniego pozwanego niejawiąc się do I audjencji spowodował ten sam skutek, jak gdyby się był jawił i twierdzenia powoda przyznał.

Do oświadczeń faktycznych nie potrzebuje zastępcy prawny małoletniego żadnego upoważnienia ze strony władzy opiekuńczej, nie można zaś domagać się, by zastępca ten pieniaczo zaprzeczył nawet prawdziwym faktom.

Wobec tego i ze stanowiska prawa materialnego nie zaszedł wypadek przekroczenia uprawnień, przysługujących ojcu na mocy § 149 k. c. a. w odniesieniu do majątku małoletniego, zwłaszcza, że sąd procesu głównego nie miał żadnej w aktach sporu uzasadnionej podstawy do przyjęcia, że twierdzenia skargi są nieprawdziwe i wymagają wobec niejawnienia się ojca pozwanego, wkroczenia w interesie małoletniego, by go ochronić od szkody przez niestawiennictwo jego ojca wynikać mogącej.

Że zaś ze stanowiska procedury stało się zadość wszystkim wymogom co do zastępstwa małoletniego w sporze głównym, tego rewizja nie zaskarża.

¹⁾ W orzeczeniu tem odstępuje Sąd Najwyższy od zapatrywania wyrażonego w orzeczeniu z 12 listopada 1925 III R 380/25, że w takim wypadku sędzia procesowy nie powinien wydać wyroku zaocznego.

Odnosnie do kolizji interesów małoletniego z ojcem jego mylnie wywodzi powód w rewizji, że w interesie ojca leżało obalenie aktu darowizny, czy też wyprawy.

W akcie tym zastrzegł sobie ojciec prawo dożywocia całego przedmiotu tego aktu, zaczem leżało w interesie ojca utrzymanie tegoż w mocy, tak samo, jak to miało miejsce w interesie jego małoletniego syna.

Wobec tego sąd I inst. słusznie w swych motywach zaznaczył, że wspólny interes ojca i syna wymagał, ażeby darowizna nie została zaczepiona, gdyż w przeciwnym razie także ojciec pozostawałby bez środków do życia.

Tem samem sąd odwoławczy, odwołując się do tego zapatrywania prawnego, nie ocenił sprawy błędnie.

45 Do § 411 p. c. (art. 382 k. p. c.).

Prawomocność wyroku wydanego przeciw spadkodawcy nie wiąże dziedziców, którzy dochodzą tylko zachowku.

(O. S. N. z 3 listopada 1933 Nr. C II Rw 1386/33, S. A. Lwów I C A 32/33, S. O. Lwów Cg II 208/29).

Uzasadnienie: Do A. Pozwany słusznie zarzuca w rewizji, że sąd odwoławczy błędnie obliczył stan bierny spuścizny po śp. Michale K. podwyższając przyjętą przez sąd I inst. pretensję O. na kwotę 30 zł. o 321 zł. 69 gr. Powodowie tak jak w czystym spadku uczestniczą w $\frac{3}{8}$ cz., tak samo uczestniczą w tym stosunku w obniżce 321 zł. 69 gr. a więc z kwotą 120 zł. 69 gr.

Zachówek powodów winien zatem wynosić 9.804 zł. 78 gr., a nie jak sąd odwoławczy obliczył 9.691 zł. 09 gr.

Sąd ten pomylił się zatem na niekorzyść powodów o kwotę 113 zł. 69 gr.

Pomyłka ta jednak nie uzasadnia podniesionej w rewizji przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 1 p. c. opartej na nieważności z § 477 L. 9 p. c., gdyż jest tak widoczną, iż nie zaciemnia rozpoznania wyroku zaskarżonego w sposób w tym ostatnim przepisie przewidziany.

Mylne obliczenie zachowku stanowi błąd prawny, który uzasadnia przyczynę rewizyjną z § 503 L. 4 p. c. i w uwzględnieniu tej przyczyny Sąd Najwyższy zmienił odpowiednio wyrok sądu odwoławczego.

Do B. Pozatem rewizja oparta na przyczynach zaskarżenia z § 503 L. 2 i 4 p. c. nie jest uzasadniona.

Nieuwzględnienie przez sąd odwoławczy wniosku pozwanego o ponowienie dowodu z przesłuchania stron celem ustalenia wysokości pożyczki w kwocie 5.000 zł. udzielonej przez pozwanego śp. Michałowi K., nie stanowi żadnej wadliwości postępowania, gdyż według § 488 ust. 1 p. c. powtórzenie dowodów jest uprawnieniem

a nie obowiązkiem sądu odwoławczego, gdzie zaś niema obowiązku nie może być mowy o przekroczeniu tegoż, a więc o wadliwości.

Odnosnie do zarzutu mylnej oceny prawnej w przedmiocie tejże pozycji stanu biernego spuścizny zauważa się, iż słusznie wytyka rewizja sądowi odwoławczemu mylność zapatrywania w tym kierunku, że powodowie jako dziedzice ustawowi testatora nie mogą po myśli § 411 p. c. kwestjonować przysądzonej pozwanemu prawomocnym wyrokiem pretensji wekslowej w kwocie 5.000 zł.

Dziedzice konieczni nieprzedstawiają osoby spadkodawcy i nie obejmują jego zobowiązań (§§ 547 i 548 k. c. a.), lecz mają tylko wierzytelność o wypłatę części obowiązkowej w pieniądzu, wobec czego prawomocność wyroku nie wiąże powodów jako osoby trzecie (§ 12 k. c. a.).

Mimo tego sąd odwoławczy w omawianym przedmiocie w ostatecznym wyniku nie dopuścił się mylnej oceny prawnej.

Pozwany nie był obowiązany, jak to powodowie w rewizji wywodzą, dostarczyć ścisłego dowodu na fakt, ile pożyczył śp. Michałowi K. w złotych, w koronach i markach i w jaki sposób nastąpiło przerachowanie koron i marek, gdyż z niewadliwego ustalenia sądu I inst. wynika, że między pozwanym a śp. Michałem K. nastąpiło na podstawie dokładnych zapisków tego ostatniego obliczenie, a więc co do wysokości pożyczonych kwot, a przeliczenie koron i marek wobec zmiennej i nie stanowczej stopy przerachowania dotyczy praw wątpliwych, a uregulowanie takich praw stanowi ugodę (§ 1380 k. c. a.), która jako nowacja stanowi nową podstawę zobowiązania (§ 1377 k. c. a.).

Wobec wykazania przez pozwanego, że weksel wystawiony przez śp. K. odpowiada ugodzonej kwocie, tem samem wydany na jego podstawie nakaz zapłaty może stanowić wiążącą powodów podstawę wypośrodkowania omawianej pozycji biernej spuścizny.

46 · Do § 505 p. c. i § 89 org. sąd.

W razie wniesienia rewizji wprost do Sądu Najwyższego należy uważać za dzień wniesienia rewizji dzień, w którym rewizja nadeszła do sądu I instancji wskutek przesłania jej tam przez Sąd Najwyższy przy uwzględnieniu dni biegu pocztowego między miejscem nadania a Sądem Najwyższym.

(O. S. N. z 27 września 1933 Nr. C II Rw 1385/33, S. A. Lwów II Bc 1005/32, S. O. Przemyśl I Cg Jb 765/31).

Uzasadnienie: Po myśli § 505 p. c. rewizję podaje się do sądu procesowego pierwszej instancji w kresie 14-dniowym od doręczenia rozstrzygnięcia sądu odwoławczego.

Ostatni dzień do wniesienia rewizji upływał dnia 21 marca 1933 r. i w tym dniu nadała powódka pismo rewizyjne na pocztę

w Mościskach do Sądu Najwyższego zamiast do Sądu Okręgowego w Przemyślu.

Sąd Najwyższy przesłał pismo rewizyjne 25 marca 1933 do Sądu Okręgowego w Przemyślu, gdzie wpłynęło do sądu 27 marca 1933 r.

Wprawdzie po myśli § 89 org. sąd. utrzymanego w mocy przepisem art. 297 II L. 16 u. s. p. dnie biegu pocztowego nie wlicza się do czasokresu, ale o tyle, o ile pismu nadano właściwy bieg pocztowy, zatem o ile pismo nadano pod należytym adresem. Ponieważ powódka wysłała pismo pod adresem Sądu Najwyższego zamiast do Sądu Okręgowego w Przemyślu, przeto dnie biegu pocztowego z Sądu Najwyższego do Sądu Okręgowego w Przemyślu muszą być wliczone do czasokresu, w ten sposób rewizja wpłynęła do sądu procesowego dopiero 16 dnia a więc, jako spóźniona po myśli § 505 u. 2 p. c., musiała ulec odrzuceniu (§§ 471 L. 2, 507 i 513 p. c.).

47 Do § 519 p. c.

Rekurs od uchwały sądu drugiej instancji, wydanej w sprawie, w której wartość przedmiotu sporu nie przekracza trzystu złotych, jest niedopuszczalny, chociażby uchwała zapadła nie w postępowaniu rekursowym, lecz w postępowaniu odwoławczem¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1932 R 409/32).

Sąd Najwyższy w sporze wekslowym Litmana Sch. przeciwko Henrykowi G. o 86 zł. i 90 zł. odrzucił rekurs pozwanego od uchwały Sądu Okręgowego w Tarnowie z 20 lutego 1932 I Bc 42/32/1, którą ten sąd odrzucił odwołanie pozwanego od wyroku Sądu Grodzkiego w Tarnowie z 7 września 1931 II Cw 347/31/10.

Uzasadnienie: Gdy przedmiot sporu nie przekracza kwoty 300 zł., rekurs rewizyjny jest w myśl § 528 p. c. niedopuszczalny.

Nie stoi temu na przeszkodzie postanowienie § 519 L. 1 p. c., gdy znowelizowany przepis § 528 p. c. jest późniejszy, a ostatni przepis, nie czyniąc żadnego wyjątku na rzecz jakichkolwiek uchwał, tem samem uchyla pozostający z nim w sprzeczności przepis § 519 p. c. przy wartości przedmiotu w sądzie drugiej instancji nie przekraczającej 300 zł.

Niedopuszczalny rekurs musiał ulec według § 526 ust. 2 p. c. odrzuceniu.

Db.

¹⁾ Tak samo orzeczenie plenarne Izby trzeciej Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1926 R 249/26 i orzeczenia późniejsze z 24 września 1929 R 389/29 i z 18 września 1930 R 397/30.

48 Do § 35 ord. egz.

Uchylenie egzekucji może być dochodzone drogą skargi, jeżeli wekslowy nakaz zapłaty będący podstawą egzekucji, nie był dłużnikowi doręczony¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1932 Rw 511/32).

Sąd Najwyższy w sporze Jana P. przeciwko Rudolfowi K. o uznanie egzekucji za niedopuszczalną i zastanowienie zpn., wskutek rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Wadowicach z 6 czerwca 1931 I Bc 157/31, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanego zmienił wyrok Sądu Powiatowego w Żywcu z 28 października 1930 VI C 36/30, postanowił: Rewizję uwzględnić, zmienić zaskarżony wyrok sądu odwoławczego, przywrócić do mocy prawnej wyrok sądu I instancji.

Uzasadnienie: Zarzut mylnej oceny sprawy pod względem prawnym jest słuszny.

Powód nazwał swą skargę opugnacyjną, a w stanie faktycznym skargi przytoczył tylko fakt niedoręczenia mu nakazu zapłaty do rąk własnych i nie powołując się na żaden przepis ustawowy żądał uznania egzekucji wdrożonej na podstawie wekslowego nakazu zapłaty za niedopuszczalną i jej zastanowienia.

Trafnie podniósł sąd odwoławczy, że skarga ta nie jest skargą z § 35 ord. egz., gdyż wymogiem jej jest zaistnienie faktów, które zaszły po powstaniu tytułu egzekucyjnego i że skarga powoda nie może być uważana za skargę z § 36 o. e., gdyż warunkiem jej jest istnienie tytułu egzekucyjnego.

Ustalono zostało, że wekslowy nakaz zapłaty, na podstawie którego sąd egzekucyjny dozwolił egzekucji mobilarnej, nie został doręczony powodowi do rąk własnych wbrew przepisom §§ 559, 550 u. 3 i 106 i nast. p. c.

Ponieważ przesłanką dozwoleń egzekucji jest istnienie prawomocnego tytułu egzekucyjnego, w danym wypadku wekslowego nakazu zapłaty (§ 1 L. 2 o. e.), przeto wobec niedoręczenia nakazu zapłaty o prawomocności tegoż niema mowy i dozwoleń egzekucji było prawnie nieuzasadnione.

Ponieważ przez to nieprawne postępowanie został powód w swych prawach pokrzywdzony, przeto wolno mu wnieść skargę do sądu w myśl § 19 k. c. a.

Ordynacja egzekucyjna zawiera wprawdzie przepisy, regulujące postępowanie w razie zaszłych wymogów skargi z §§ 35, 36 i 37 ord. egz., jednak nie zawiera zakazu wnoszenia skarg o uznanie egzekucji za niedopuszczalną z innych powodów.

¹⁾ Por. orzeczenia Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 13 listopada 1930 r. Rw 1795/30 i z 10 grudnia 1930 Rw 1549/30, ogłoszone w OSP. X. 508 i 509.

Przeciwnie z brzmienia przepisów § 39 L. 5 i 42 L. 5 ord. egz. wynika, że możliwe są skargi o uznanie egzekucji za niedopuszczalną także z innych powodów niż wymienionych w §§ 35, 36 i 37 ord. egz.

Skarga powoda jest skargą *sui generis* i nie może być uważana także za skargę z § 529 L. 2 p. c. pominąwszy, że żądanie nie odpowiada warunkom z § 536 L. 5 p. c.

Skoro ustalone więc zostało, że wekslowy nakaz zapłaty nie został powodowi doręczony i dozwole nie egzekucji było niedopuszczalne, to żądanie powoda jest prawnie uzasadnione.

Okoliczność, że powód mógł wnieść rekurs przeciwko uchwale pozwalającej egzekucji nie odbiera mu prawa skargi, gdyż od woli jego zależy, który z przysługujących mu środków prawnych wybierze. Okoliczność, że powód wybrał drogę skargi, mogłaby wpłynąć na orzeczenie co do kosztów sporu, skoro jednak pozwany swą obroną kosztu te niepotrzebnie pomnożył i wkońcu uległ w sporze, to winien mimo to według § 41 p. c. zapłacić powodowi kosztu sporu.

Z tych powodów orzeczono jak wyżej.

Db.

49 Do § 352 ord. egz.

W postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości przez licytacyjną sprzedaż obowiązują środki prawne, przewidziane w ordynacji egzekucyjnej.

W braku zgody współwłaścicieli co do wysokości wadium i co do terminu złożenia ceny kupna, rozstrzyga o tych przedmiotach sąd egzekucyjny.

W warunkach licytacyjnych można postanowić, że hipoteczne wierzytelności i ciężary przejmuje nabywca z policzeniem na cenę kupna¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1932 R 135/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Abrahama R. przeciwko Abrahamowi B. i tow. o zniesienie współwłasności przez przymusową licytację zpn. wskutek rekursu rewizyjnego obu stron od uchwały Sądu Okręgowego w Krakowie z 22 października 1931 III 1 R 1017/31, którą ten sąd wskutek rekursu obu stron zmienił częściowo uchwałę Sądu Grodzkiego w Krakowie z 30 marca 1931 VIII E 7055/28/20 postanowił: Rekurs rewizyjny zobowiązanych od ustępu I zaskarżonej uchwały odrzucić, zresztą rekursu rewizyjnego zobowiązanych nie uwzględniać, natomiast uwzględnić częściowo rekurs rewizyjny wierzyciela i uchwałę zaskarżoną zmienić w ustępie II

¹⁾ Polskie prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym zastrzega wprowadzić w wypadkach egzekucji przeprowadzonych celem zniesienia współwłasności nieruchomości w drodze publicznej sprzedaży stronom zainteresowanym autonomię co do zgodnego ułożenia warunków licytacyjnych, zastrzega jednak zastosowanie warunków ustawowych, jeżeli strony wzajemnie się nie pogodzą (art. 835 k. p. c.).

L. 2 i 3 w ten sposób, że punkt 6 i 8 warunków licytacyjnych przedłożonych przez wierzyciela, ma opiewać następująco:

6. Prawa zastawu i ciężary, jakie obciążają nieruchomość, będącą przedmiotem licytacji, pozostają nienaruszone, bez względu na uzyskaną cenę licytacyjną.

Prawem zastawu zabezpieczone hipotecznie wierzytelności i ciężary opisane przejmuje nabywca z policzeniem na cenę kupna, a o ileby te były wyższe niż cena kupna, bez policzenia z obowiązkiem ich dotychczasowego oprocentowania od dnia sprzedaży realności, tak samo obowiązany jest nabywca do dopełnienia wszystkich w skryptach dłużnych zawartych zobowiązań.

8. Najwyższą ofiarowaną cenę kupna względnie pozostałą po odciążeniu przejętych z policzeniem na cenę kupna wierzytelności resztę ceny kupna należy złożyć gotówką w sądzie, a to jedną czwartą część w przeciągu dni 14, a resztę w dwóch równych ratach miesięcznych, a to pierwszą w miesiąc, drugą zaś najpóźniej w dwa miesiące po dniu przybicia z 10⁰/₁₀₀ od dnia przybicia.

Gotówka złożona w sądzie jako wadium może być użyta do uzupełnienia ostatniej raty ceny kupna, jeżeli nabywca dopełnił wszelkich innych postanowień warunków licytacji.

Ustęp 4 i 5 punktów 8 warunków licytacyjnych niezmieniony.

Uzasadnienie: Do środków prawnych, wnoszonych w postępowaniu dotyczącem sądowej sprzedaży nieruchomości w celu zniesienia współwłasności, mają zastosowanie nie przepisy postępowania niespornego, lecz ogólne przepisy ordynacji egzekucyjnej (§ 65 i nast. ord. egz.), ponieważ przepis § 352 ord. egz. każe stosować tylko postanowienia §§ 272 do 280 ces. patentu z 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p., a nie inne przepisy w szczególności §§ 9—16 tegoż patentu.

Gdy więc sąd rekursowy zatwierdził uchwałę sądu I instancji, że cena szacunkowa i najniższa oferta wynosi 71.100 zł., to rekurs zobowiązanych w tym kierunku od ustępu I zaskarżonej uchwały jest niedopuszczalny w myśl § 528 p. c. § 78 o. e. i musiał ulec odrzuceniu według § 526 u. 2 p. c. i § 78 o. e.

Pozatem rekurs zobowiązanych jest nieuzasadniony. Odnośnie do wysokości wadium i sposobu zapłacenia ceny kupna, nie zawiera patent niesporny wiążących przepisów, gdyż § 279 p. n. postanawia tylko, że osiągniętą przy przetargu cenę winien komisarz licytacyjny, o ile sąd inaczej nie postanowił, natychmiast i najpóźniej w ciągu trzech dni po ukończeniu przetargu złożyć w sądzie.

Z tego wynika, że z reguły winna być zapłaconą cena kupna na terminie licytacyjnym w gotówce.

Przepis § 20 ordynacji licytacyjnej z 15 lipca 1876 Nr. 565 Z. U. S., o której wspomina § 272 p. n. postanawia wprowadzić, że cena kupna ma być na licytacji zaraz zapłaconą, jednakże ustęp 2 § 20 tej ordynacji pozwala ze względu na wysoką cenę kupna lub z innych ważnych względów wydać odmienne zarządzenia.

Skoro więc strony zgodnie w swych warunkach licytacyjnych odstąpiły od wymogu natychmiastowego złożenia ceny kupna, gdyż zobowiązani proponowali trzydniowy termin, wierzyciel czternastodniowy i dwumiesięczny, a co do wysokości wadium byli niezgodni, przeto trafnie sąd rekursowy oznaczył wysokość wadium według swego uznania, posiłkując się przepisem § 147 o. e., a co do zapłaty ceny kupna postanowieniem § 152 o. e., ze względu na wysokość ceny kupna i notoryjny brak gotówki.

Przepis § 278 u. 1 p. n. postanawia wprawdzie, że właścicielowi wolno zastrzec sobie na pewien czas zatwierdzenie sprzedaży, jednakże zamieszczenie takiego postanowienia w warunkach licytacyjnych, wobec tego, że właścicieli jest kilku, nie mogło nastąpić wobec braku zgody pomiędzy nimi.

Badanie i ustalenie warunków licytacyjnych następuje według przepisów postępowania w sprawach niespornych i rzeczą sędziego jest doprowadzić do zgody interesowanych, a w braku tejże wydać rozstrzygnięcia po przesłuchaniu interesowanych.

Zatwierdzenie warunków licytacyjnych przez sąd nadopiekuńczy nie jest ani potrzebne ani wymagane, a jeżeli takie zatwierdzenie nastąpiło, to niema ono żadnego znaczenia prawnego dla ustalenia warunków licytacyjnych, które ustala sąd egzekucyjny zupełnie samoistnie.

Odnosnie do rekursu wierzyciela, to ten jest częściowo uzasadniony.

Z przepisu § 277 u. 2 p. n. wynika, że przy licytacji nieruchomości celem zniesienia spółności długi i ciężary, jakie obciążają nieruchomość licytowaną, pozostają nienaruszone, co znajduje także uzasadnienie w przepisach §§ 443 i 847 k. c. a.

Nabywca przeto musi objąć wszystkie długi i ciężary, nie wynika jednak z tego, by nie miał prawa potrącić z ceny kupna wartości tego, co przejmuje, gdyż te ciężary zmniejszają wartość nieruchomości, której cena szacunkowa została oznaczona bez ich uwzględnienia.

Ponadto brak takiego warunku mógłby unicestwić całą sprzedaż, gdyż współwłaściciel mógłby przed kupnem zaciągnąć dług przekraczający wartość jego części, a nabywca musiałby zapłacić i całą cenę kupna i zapłacić dług ciążący na nabytej nieruchomości, nie mając prawa potrącić sobie długu z ceny kupna. Warunek więc o policzeniu na cenę kupna długów i ciężarów jest i słuszny i prawnie uzasadniony, dlatego zmieniono w tym kierunku ustęp 6 warunków licytacyjnych, a odpowiednio do tego musiała nastąpić inna stylizacja punktu 8. Kosztów rekursu rewizyjnego nie przyznano wierzycielowi, gdyż w postępowaniu licytacyjnem celem zniesienia współwłasności nieruchomości kosztu postępowania ponoszą współwłaściciele w stosunku do swych udziałów (§ 280, 112 i 113 pat. niesp.), natomiast kosztu powstałe dla poszczególnych współwłaścicieli, w szczególności także kosztu rekursów, ponoszą współwłaściciele sami.

50

Do art. XLV § 4 i art. XLV/1 § 1 przepisów wprowadzających k. p. c.

Art. XLV § 4 i art. XLV/1 § 1 przep. wprowadz. k. p. c. o jednoosobowym orzekaniu w II instancji nie mają zastosowania w sprawach, wszczętych przed wejściem w życie kodeksu postępowania cywilnego, z wyjątkiem przypadków, wskazanych w art. XXXVII ust. 1, w art. XL i XLII pomienionych przepisów.

(Uchwała całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8-go kwietnia 1933 C Prez. 14/33).

Sąd Najwyższy rozpoznawał na posiedzeniu niejawnym dnia 8 kwietnia 1933 wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 lutego 1933 r. o wyjaśnienie następującego zagadnienia prawnego:

„Czy przepisy art. XLV § 4 i art. XLV/1 przep. wprowadz. kod. post. cyw. co do orzekania jednoosobowego stosować należy do spraw, wszczętych przed dniem wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego?“

Sąd Najwyższy po wysłuchaniu wniosków Prokuratora zważył co następuje:

Powołane w piśmie Ministra Sprawiedliwości przepisy stanowią:

Art. XLV § 4: „W sprawach, osądzonych przez jednego sędziego, sąd apelacyjny orzeka jednoosobowo, gdyż wartość przedmiotu zaskarżenia przenosi 500 zł., a nie przewyższa 20.000 zł.“.

Art. XLV/1: „Sąd okręgowy rozstrzyga jenoosobowo środki odwoławcze od orzeczeń sądów grodzkich we wszystkich sprawach, z wyjątkiem tych spraw, w których wartość przedmiotu zaskarżenia nie przenosi 500 zł. lub przewyższa 20.000 zł., oraz spraw o ochronę zakłóconego lub przywrócenie utraconego posiadania“.

Oba te przepisy zostały wprowadzone rozporządzeniem z 27 października 1932 r. (Dz. U. Nr. 93, poz. 802) z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1933 r.

Miały one na celu, jak wynika z pisma Ministra Sprawiedliwości, przyspieszenie biegu spraw i usunięcie powstałych w sądach II instancji zaległości przy niezmienionej, a nawet zmniejszonej, liczbie sędziów.

Z uwagi na powyższy cel możnaby mniemać, iż intencją prawodawcy mogło być jak najrychlejsze zastosowanie nowego trybu rozstrzygania spraw w II instancji i niewyłączanie z tego trybu spraw, które były wszczęte przed wejściem w życie kod. post. cyw.

Wszakże wykładnia, oparta na poszukiwaniu intencji i zamiaru prawodawcy, o tyle tylko może być zastosowana, o ile nie stoi w sprzeczności z brzmieniem tekstu oraz z przepisami, mającymi z nim związek, tudzież z założeniami, na których zbudowany jest ten tekst.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że, jak już wyżej wspomniano, moc obowiązująca omawianych przepisów rozpoczęła się

z dniem 1 stycznia 1933 r., czyli jednocześnie z wejściem w życie kod. post. cyw. Stąd płynie wniosek, że mają być one stosowane do spraw, rozpoznawanych pod rządem tego kodeksu.

Do kategorii tych spraw należą sprawy, wszczęte po wejściu w życie Kodeksu Postępowania Cywilnego (art. 864 k. p. c.), a nadto: 1) sprawy, wszczęte wcześniej, w których w I instancji nastąpiło zawieszenie (przerwa, spoczywanie) postępowania przed 1 stycznia 1933 r. albo po tej dacie, jeżeli postępowanie zostało podjęte po wejściu w życie K. P. C., z wyjątkiem spraw, w których dalsze postępowanie miałoby się odbyć w trybie, którego K. P. C. nie zna (art. XXXVII przep. wpr. K. P. C.), 2) sprawy, toczące się według przepisów francuskiej procedury cywilnej, jeżeli w przepisany czasie akta procesowe złożone będą w sądzie (art. XL przep. wpr. K. P. C.) i 3) sprawy o wznowienie postępowania, wszczęte po wejściu w życie K. P. C., chociażby były rozstrzygnięte pod rządem poprzednio obowiązujących ustaw procesowych (art. XLII przep. wpr. K. P. C.).

Wszelkie inne sprawy, wszczęte przed 1 stycznia 1933 r., winny być rozpoznawane „aż do ukończenia według przepisów dotychczasowych“ (art. XXXVI ust. 1 przep. wpr. K. P. C.).

Z wyrażenia „według przepisów dotychczasowych“ wynika, iż mowa tu jest o normach nie tylko ściśle procesowych, lecz w ogóle o wszelkich normach, mających związek z postępowaniem sądowym, w szczególności o przepisach, dotyczących składu sądu orzekającego. A zatem w sprawach tych sądy II instancji winny orzekać w składzie, wskazanym w prawie, obowiązującym przed 1 stycznia 1933 r., czyli zawsze kolegalnie (art. 23 § 1, art. 34 i art. 273 § 1 p. 3 U. S. P.).

Wniosek ten znajduje dalsze usprawiedliwienie w tem, że konstrukcja przepisów art. XLV § 4 i art. XLVI § 1 o jednoosobowym orzekaniu w II instancji, nie dałaby się zastosować w sprawach, prowadzonych pod rządem dawniejszych ustaw procesowych.

Z mocy art. 425 § 1 K. P. C. w sprawach majątkowych skarga kasacyjna na orzeczenia II instancji zasadniczo nie służy, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia nie przenosi pięciuset złotych. Nie służy również w sprawach o ochronę zakłóconego lub przywrócenie utraconego posiadania (art. 425 § 3). Wyjątkowo w tych ostatnich sprawach dopuszczona jest skarga kasacyjna w okręgach Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie do czasu wprowadzenia przymusowej regulacji hipotecznej drobnej własności ziemskiej (art. XX § 1 przep. wpr. K. P. C.). Do tego też terminu sprawy posesoryjne w sądzie okręgowym, jako II instancji, w rzeczonych okręgach rozpoznawane będą przez jednego sędziego (§ 2 tegoż art.).

Przytoczone przepisy wskazują, że podstawą rozróżnienia spraw, które z mocy art. XLV § 4 i XLV/1 § 1 przep. wpr. K. P. C. mają być rozpoznawane kolegalnie, od spraw, które można rozstrzygać jednoosobowo, jest w znacznej mierze okoliczność, czy

w danej sprawie dopuszczalna jest skarga kasacyjna, czy nie. Dotyczy to spraw posesoryjnych oraz sporów o wartości do 500 zł. Jeżeli przeniesienie sprawy do Sądu Najwyższego jest niemożliwe, sprawa w II instancji winna być rozstrzygnięta kolegialnie, w przeciwnym razie możliwe jest (do wysokości 20.000 zł.) rozpoznanie sprawy przez jednego sędziego. Tej zasady nie osłabia okoliczność, że z mocy art. 425 § 2 w niektórych sprawach przeciwko Skarbowi Państwa i Związkom Komunalnym dopuszczalna jest skarga kasacyjna, chociażby wartość przedmiotu zaskarżenia nie przenosiła 500 zł. Jest to bowiem przypadek szczególnego uprzywilejowania Skarbu Państwa i Związków Komunalnych. Również nie osłabia tej zasady okoliczność, że w sprawach o wartości ponad 500 zł. w wyniku orzeczenia II instancji, skarga kasacyjna czasami nie będzie służyła, mianowicie, gdy przedmiot zaskarżenia do Sądu Najwyższego nie miałby wartości przenoszącej 500 zł. Tego rodzaju przypadki wyjątkowe nie mogą być brane w rachubę, gdy chodzi o wykrycie zasady, zasada bowiem prawie zawsze dopuszcza wyjątki.

Kryterjum powyższe, przyjęte przy skonstruowaniu przepisów art. XLV § 4 i XLV/1 § 1 przep. wpr., żadną miarą nie może być uzasadnione w sprawach toczących się według norm poprzednich ustaw procesowych. W ustawach tych dopuszczalność skargi kasacyjnej albo rewizyjnej uregulowana jest w sposób inny. W Ust. Post. Cyw. z 1864 r. (art. 186 ust. 2 według noweli z 22 marca 1928 r. poz. 380) skarga kasacyjna nie jest dopuszczona w niektórych sprawach, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia nie przenosi 300 zł. W ustawie procesowej z 1895 r. (§ 502 znowelizowany 5 sierpnia 1922 r. poz. 769, 11 sierpnia 1923 r. poz. 705 i 18 lutego 1924 r. poz. 156) rewizja nie jest dopuszczalna, jeżeli wartość przedmiotu sporu, o którym rozstrzygnął sąd odwoławczy, nie przekracza 300 zł., albo gdy jest wyższa, lecz nie przekracza 1000 zł., a sąd odwoławczy zatwierdził wyrok I instancji (z pewnemi wyjątkami w obu przypadkach). Wreszcie według Ust. o Post. Cyw. z 1877 r. (§ 546 znowelizowany rozporządzeniem z 18 lutego 1924 r. poz. 157) rewizja nie jest dopuszczalna, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia nie przenosi 3000 zł. (z wyjątkami z § 547).

W tych warunkach trudno zastosować nowe przepisy art. XLV § 4 i XLV/1 § 1 przep. wpr. K. P. C. do spraw, toczących się na podstawie powyższych ustaw procesowych. Db.

51 Do art. LXVII § 2 ust. z 27 października 1932
Nr. 93, poz. 804 Dz. U. R. P. i art. 513 § 2 k. p. c.

Do rozstrzygania rekursów rewizyjnych w sprawach egzekucyjnych wszczętych przed 1 stycznia 1933 właściwym jest sąd apelacyjny.

(O. S. N. z 17 listopada 1933 Nr. C II R 445/33, S. O. Lwów IV Cz 443/33, S. G. Kulików E 1929/30).

Uzasadnienie: Postanowienia sądów I i II instancji wydane zostały po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego, wobec czego po myśli § 2 art. LXVII przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym stosuje się w niniejszej sprawie przepisy tego prawa, dotyczące właściwości.

Z porównania powołanego przepisu z §-em 44 normy jurysdykcyjnej z dnia 1 sierpnia 1895, dotyczącym spraw innych niż sporne i dlatego utrzymanym w mocy (art. XXV L. 2 przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego) wynika, że pod wzmiankowaną w § 2 art. LXVII przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym właściwością należy rozumieć właściwość w najszerszym znaczeniu, zatem również właściwość do załatwiania środków prawnych.

Gdy wedle części drugiej kodeksu postępowania cywilnego, Sąd Najwyższy nigdy w postępowaniu egzekucyjnym nie jest właściwy do załatwiania środków prawnych, ku czemu odnośnie do zażaleń na postanowienia sądu okręgowego i stwierdzenia dopuszczalności tych zażaleń powołanym jest sąd apelacyjny, orzeczono jak wyżej.

52 Do art. LXVII § 2 ust. z 27 października 1932 Nr. 93, poz. 804 Dz. U. R. P. i art. 513 § 2 k. p. c.

Do rozstrzygania rekursów rewizyjnych w sprawach egzekucyjnych wszczętych przed 1 stycznia 1933 właściwym jest sąd apelacyjny.

(O. S. N. z 24 października 1933 Nr. C II R 641/33, S. O. Lwów V Cz 435/33, S. G. m. Lwów II E 9073/32).

Uzasadnienie: Według art. LXVII § 2 przep. wprowadz. pr. egz. stosowane być mają w b. zaborze austriackim, począwszy od 1 stycznia 1933, do wszczętych przed tym dniem spraw egzekucyjnych nowe przepisy o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, o ile dotyczą właściwości sądu i komornika, oraz uprawnień komornika i trybu zaskarżenia jego czynności. Powołany przepis nie czyni różnicy pomiędzy właściwością sądu, dotyczącą postępowania (rzeczową, miejscową), a właściwością sądu do orzekania o wniesionych środkach prawnych.

Według zaś art. 513 § 2 k. p. c. nie ma w sądowym postępowaniu egzekucyjnym skargi kasacyjnej i Sąd Najwyższy nie jest powołany do rozpoznawania jakichkolwiek środków odwoławczych w tem postępowaniu wnoszonych.

Do rozstrzygnięcia więc o dopuszczalności, oraz o zasadności wniesionego przez stronę zobowiązaną rekursu rewizyjnego (zażalenia), gdy zmieniona przez sąd okręgowy uchwała sądu I instancji wydana została po 1 stycznia 1933, powołany być może tylko sąd apelacyjny, któremu nowe prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym przekazało w niektórych przypadkach rozpoznawanie środków odwoławczych od zapadających w drugiej instancji posta-

nowień sądu okręgowego, w trybie sądowego postępowania egzekucyjnego. Z tych pobudek Sąd Najwyższy uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu.

53 Do art. LXVII § 2 przep. wprowadz. prawo o sąd. post. egz.

Sąd Najwyższy nie jest powołany do rozstrzygania rekursu rewizyjnego od uchwały sądu rekursowego, wydanej po 1 stycznia 1933 przez sąd b. zaboru austriackiego w postępowaniu egzekucyjnym, wszczętem przed wejściem w życie prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, jeżeli zaskarżona uchwała pierwszej instancji zapadła również po 1 stycznia 1933¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. 2) Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 1933 R 486/33).

Sąd Najwyższy w sprawie egzekucyjnej firmy Sch. przeciwko Maurycemu i Salomei M. o 8000 dol. am. zpn. i 2142 zł. 42 gr. zpn. na rekurs rewizyjny wierzycieli od uchwały Sądu Okręgowego w Cieszynie jako sądu rekursowego z 18 maja 1933 1 Cz 107/33/2, którą uchwałą Sądu Grodzkiego w Bielsku z 10 kwietnia 1933 r. X. E. 1311/31 na rekurs zobowiązanych oraz wierzycieli hipotecznych Sch. i H. zmieniono, postanowił uznać się niewłaściwym do rozpoznania rekursów rewizyjnych wniesionych przez wierzycieli, popierających egzekucję i przekazać rozpoznanie tych rekursów Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach.

Uzasadnienie: Egzekucja z nieruchomości Lwh. 38 i 39 ks. gr. gm. kat. Bielsko miasto została wszczęta przed wejściem w moc prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (rozp. Prez. Rzplitej z dnia 27 października 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 93, poz. 803) i nie była w dniu wejścia tego prawa w moc w pierwszej instancji jeszcze ukończona, gdyż wskutek uchylenia przez sąd okręgowy, jako rekursowy w Cieszynie, uchwałą z dnia 18 listopada 1932 I. R. 276/32/1 postanowienia Sądu Grodzkiego w Bielsku z dnia 21 października 1932 X E 1311/31/34 o udzieleniu przybicia targu, ponowny termin licytacyjny do dnia 1 stycznia 1933 r. nie został przeprowadzony. W postępowaniu tem mają więc w myśl art. LXVII § 2 przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, poczynszy od dnia 1 stycznia 1933, zastosowanie przepisy tego prawa, dotyczące właściwości sądu. Do rozstrzygnięcia zatem środków odwoławczych, chociaż nazwanych rekursami rewizyjnymi, od postanowienia Sądu Okręgowego w Cieszynie z dnia 18 maja 1933 r., jako sądu drugiej instancji, które

¹⁾ Identyczne orzeczenia Sądu Najwyższego zapadły w dniu 25 sierpnia 1933 w sprawie R 503/33, w dniu 4 października 1933 w sprawie R 603/33, w dniu 13 października 1933 w sprawie R 613/33, w dniu 31 października 1933 R 618/33 i w dniu 7 listopada 1933 w sprawie R 667/33.

zapadło w sprawie udzielenia przybicia targu, objętego postanowieniem Sądu Grodzkiego w Bielsku z dnia 10 kwietnia 1933, powołany jest w myśl art. 745 k. p. c. sąd apelacyjny. Dlatego Sąd Najwyższy uznał się niewłaściwym do rozpoznania rzeczonych rekursów rewizyjnych i przekazuje je Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach.

Db.

54 Do § 6 pat. niesp.

Doręczenie uchwały, nakładającej na adwokata osobisty obowiązek zwrotu pewnej kwoty, do rąk jego koncypjenta nie jest prawidłowe.

(O. S. N. z 12 września 1933 Nr. C II R 568/33, S. A. Lwów II Cz 225/33, S. O. Kołomyja I 2 E 200/14).

Uzasadnienie: Zażalenie adwokata Dra W., mylnie rekursem nazwane, uzasadnione jest w przepisie § 16 pat. niesp. Nie można bowiem zgodzić się z zapatrywaniem, wyrażonem przez sądy niższych instancyj, jakoby uchwała sądu okręgowego z dnia 4 lipca 1932 Lp. 19 wydaną została w postępowaniu egzekucyjnym. Obydwa sądy niższych instancyj przeoczyły widocznie, że postępowanie egzekucyjne zakończone zostało uchwałą z dnia 7 czerwca 1929 Lp. 8, którą sąd I instancji zastanowił egzekucję przez wpis prawa zastawu dla sum 3.200 k., 4.000 k. i 4.000 k. zpn. (przerachowanych jeszcze przedtem, a mianowicie uchwałą z dnia 5 grudnia 1928 Lp. 5 na walutę złotową) w stanie biernym majątności C. i zarządził wykreślenie tego prawa zastawu z hipoteki. Dopiero w dniu 15 grudnia 1930 wystąpili niektórzy spadkobiercy ś. p. J. z wnioskiem o wypłacenie im sum, złożonych przez zobowiązaną na zaspokojenie ich egzekwowanej wierzytelności, a przyjętych do depozytu sądowego na zasadzie § 1425 ust. cyw. austr.

Postępowanie zatem zmierzające do wypłacenia im tych sum z depozytu sądowego toczyło się już niewątpliwie w trybie niespornym.

Ponieważ uchwałą sądu okręgowego z dnia 4 lipca 1932 Lp. 19 nałożono na adwokata Dra W. osobisty obowiązek zwrócenia kwoty 289 zł. 06 gr. wypłaconej mylnie i nienależnie jego mocodawczyni K., należało tę uchwałę stosownie do przepisu § 6 pat. niesp. doręczyć adwokatowi Drowi W. do jego własnych rąk, a to właśnie ze względu na to, że uczyniono go odpowiedzialnym osobiście za zwrot tej kwoty.

Doręczenie zatem tej uchwały do rąk jego koncypjenta nie było prawidłowe, a temsamem nie skutkowało rozpoczęcia się biegu terminu do zaskarżenia tej uchwały. Bezpodstawnie więc odrzuciły obydwie sądy niższych instancyj rekurs Dra W. od uchwały z dnia 4 lipca 1932 Lp. 19, jako spóźniony i dlatego Sąd Najwyższy uchylił uchwały dotyczące odrzucenia tego rekursu i zarządza jego merytoryczne rozpatrzenie przez sąd apelacyjny.

55

Do § 16 pat. niesp.

Sąd rejestrowy nie jest uprawniony zmienić z urzędu swej uchwały.

Przepisy procedury cywilnej o prostowaniu omyłek w orzeczeniach sądowych nie mają zastosowania w postępowaniu niespornem.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. 2) Sądu Najwyższego z 6 października 1933 R 602/33, S. A. Kraków II C Z 540/33, S. O. Kraków IX Firm. 453/33 — C IV 19).

Uzasadnienie: Sąd Okręgowy w Krakowie uchwałą z dnia 21 marca 1933 r. L. cz. 108/33 — C IV 19 Lk. 61, odmówił wnioskowi żalącej się spółki o wykreślenie jej z rejestru handlowego, a zarządził wpis rozwiązania jej oraz przejścia w stan likwidacji, ustanawiając zarazem likwidatorów.

Dalszą uchwałą, powziętą z urzędu, z dnia 29 marca 1933 r. Lcz. II firm. 453/33 — C IV 19, Lk. 64 Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił swą poprzednią uchwałę z dnia 21 marca 1933 r., o ile nią zarządzono wpis do rejestru handlowego rozwiązania i przejścia spółki w stan likwidacji i oznaczono osoby likwidatorów. Uchwała ta nie zawiera żadnych motywów. Uchwała z 21 marca 1933 została, mimo jej późniejszej zmiany, ogłoszona w Gazecie Lwowskiej Nr. 142 z r. 1933, w Monitorze Polskim Nr. 131 z r. 1933.

Jednocześnie z wydaniem uchwały z dnia 29 marca 1933 Sąd Okręgowy w Krakowie zarządził uchwałą z tegoż samego dnia Lk. 68 na dzień 8 maja 1933 audjencję w sprawie rozwiązania spółki i mianowania likwidatorów, którą to audjencję następnie z powołaniem się na przeszkody urzędowe odwołał.

Rekursowi spółki przeciwko dokonanej przez sąd okręgowy zmianie z urzędu pierwotnej uchwały z 21 marca 1933 sąd apelacyjny nie dał miejsca, powołując się na to, że w uchwale sądu pierwszej instancji zaszła pomyłka, której istoty sąd apelacyjny atoli bliżej nie wyjaśnił, a którą sąd pierwszej instancji w myśl §§ 430 i 419 p. c. każdej chwili z urzędu sprostować mógł. Również nie uwzględnił sąd apelacyjny rekursu spółki w sprawie wyznaczenia audjencji powyższej, uznając, że zarządzenie to sądu pierwszej instancji nie może być w myśl § 192 p. c. zaskarżone żadnym środkiem prawnym.

Słusznie zarzuca spółka w swem zazaleniu, nazwanem rekursiem rewizyjnym, sądom obu instancyj oczywiste naruszenie przepisów prawa. Dokonana przez sąd okręgowy uchwałą z dnia 29 marca 1933 r. z urzędu zmiana poprzedniej uchwały z dnia 21 marca 1933 r. nie jest bynajmniej jedynie tylko sprostowaniem omyłki pisarskiej albo rachunkowej lub innej nietrafności tej uchwały w rozumieniu § 419 p. c. W uchwale bowiem ponownej zawarte jest wprost odmienne zarządzenie, niż ono było objęte uchwałą pierwotną. Do tego rodzaju zmiany uchwały patent niesporny sądu pierwszej instancji nie uprawnia (por. orzeczenie

Izby trzeciej Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1929 R. 604/29, ogłoszone w Zbiorze urzędowym pod Nr. 267/29).

Zmiana ta nie może być zatem utrzymana w mocy w toku instancji. Skutkiem jej uchylenia stała się także bezprzedmiotową druga zaskarżona uchwała sądu pierwszej instancji z 29 marca 1933 Lk. 68.

Pozatem zaznaczyć należy, że przepisy §§ 419, 430 i 192 austr. proc. cyw., na których sąd apelacyjny oparł swe orzeczenie, nie mają zastosowania w postępowaniu niespornem, unormowanym patentem z 9 sierpnia 1854 Dz. p. p. Nr. 208. Patent ten przewiduje stosowanie norm postępowania spornego do postępowania niespornego tylko w przypadkach objętych §§ 7, 13 i 17. Do tych przypadków zaś nie należy ani sprostowanie orzeczeń, ani niedopuszczalność zaskarżenia postanowień kierujących postępowaniem.

Z tych przyczyn, gdy zaszyły przesłanki § 16 pat. niesp., uchylono zaskarżone uchwały.

Db.

56

Do §§ 3—9 i 15 ust. hip. a.

1. W razie podziału gruntów obciążonych ciężarami realnymi właściciele wszystkich wynikłych z podziału gruntów odpowiadają solidarnie za te ciężary.

2. Przedmiotem hipoteki łącznej może być nie tylko wierzytelność, ale wogóle wszystko, co może być przedmiotem hipoteki.

(O. S. N. z 6 września 1933 Nr. C II Rw 755/33, S. A. Lwów II Bc 860/32, S. O. Stryj Cg J 203/30).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c., z punktu widzenia ostatniej, nie można odmówić słuszności.

Z ustaleń sądów wynika, że w stanie biernym majątności pozwanych wpisaniem jest na rzecz strony powodowej prawo bezpłatnego poboru drzewa z lasów dworskich na ogrodzenie oraz na opał w ilościach i jakościach w skardze bliżej wyszczególnionych.

Sądy ustaliły, że pozwani nie dostarczyli stronie powodowej dochodzonej w obecnym sporze na zasadzie wspomnianego wpisu hipotecznego ilości drzewa — jednak przyznały jedynie 61,80% z należnej jej ogólnej ilości, wychodząc z założenia, że pozwani obowiązani są dostarczać drzewo jedynie w stosunku procentowym do obszaru działek, obciążonych ciężarem realnym, które obecnie wchodzi w skład majątności pozwanych, nie mają zaś takiego obowiązku co do działek, które przeszły na własność trzecich osób.

Z zapatrywaniem tem zgodzić się nie można.

Ciężary rzeczowe są prawami związanymi ze stanem wpisania do ksiąg. Natura ich jest obligatoryjna, zapisanie zaś do ksiąg (§ 9 ust. hip.), jest wynikiem zamiaru uczynienia ich związanymi z każdorazowym posiadaczem obciążonej niemi realności.

W razie podziału gruntów obciążonych ciężarami realnemi, muszą być one wpisane przy każdej działce, wyłączonej ze wspólnego ciała hipotecznego (§ 3 ust. 1 ust. hip.), właściciele zaś tak wyłączonych działek jak i ciała szczepowego odpowiadają za te ciężary solidarnie.

Wynika to z postanowień § 1 ustawy z 6 lutego 1869 Nr. 18 Dz. p. p. a. o prawach i postępowaniu przy fizycznym dzieleniu posiadłości, według których do oddzielenia części posiadłości wpisanej do ksiąg publicznych, wtedy nie potrzeba poprzedniego zezwolenia osób, na rzecz których wpisane są prawa rzeczowe, jeżeli dla oddzielonej części otwiera się nowy wykaz hipoteczny i w nim wpisuje się wszystkie na posiadłości wpisane prawa, w przymocie hipoteki łącznej.

Hipoteka łączna jest hipoteką ustanowioną niepodzielnie na kilku ciałach hipotecznych (§ 15 ustęp 1 u. h.), przedmiotem zaś jej może być nie tylko wierzytelność, ale wogóle wszystko, co może być przedmiotem hipoteki.

W wypadkach zaś hipoteki łącznej ma wierzyciel prawo żądać zapłaty całego zhipotekowanego roszczenia z każdego zastawu z osobna (§ 15/2 ust. hip.).

Sąd Najwyższy uwzględnił więc uzasadnioną rewizję i zmieniając odmawiające części żądania skargi ustępy wyroków sądów niższych instancji orzekł w całości zgodnie z tem żądaniem.

57 Do § 59 ust. hip.

Dopuszczalną jest adnotacja skargi o wydanie ropy bruttowej względnie jej równowartości, należnej od intabulowanego prawa poboru brutto, narówni z adnotacją skargi hipotecznej.

(O. S. N. z 12 października 1933 Nr. C II R 570/33, S. A. Lwów I C Z 542/33, S. O. Stanisławów II Cg 17/31).

Sąd apelacyjny zmienił uchwałę sądu pierwszego, dozwalającą powyższej adnotacji i odmówił tejże adnotacji z następujących powodów:

Mylnie sąd pierwszy ocenił niniejszą skargę, jako skargę hipoteczną, gdyż dochodzonym roszczeniom powoda nie przysługuje żadne prawo zastawu na wspomnianem polu naftowem. Intabulacja prawa poboru brutto na polu naftowem ma tylko ten skutek, że wartość tego prawa ciąży na tem polu i że uprawniony może dochodzić roszczeń do poboru ropy bruttowej względnie jej równowartości przeciw każdoczesnemu właścicielowi pola naftowego. Natomiast nie ma przepisu, któryby roszczeniom o poszczególne pobory dawał prawo zastawu z pierwszeństwem intabulowanego prawa poboru, tak, jak § 17 ust. hip. nadaje wyjątkowo trzyletnim odsetkom od intabulowanej wierzytelności.

Wobec tego żądanie adnotacji niniejszej skargi nie znajduje uzasadnienia ani w przepisie § 59 ust. hip., ani w żadnym innym przepisie.

Sąd Najwyższy przywrócił do mocy prawnej uchwałę sądu I instancji.

Uzasadnienie: Słusznie zarzuca rekurent sądowi rekursowemu błędną ocenę prawną. Pytanie prawne, czy powodowi przysługuje prawo domagania się zaspokojenia z procentów brutto, analogicznie jak przy prawie zastawu, nie może być przedmiotem rozpatrzenia w postępowaniu niespornem, jakim jest postępowanie o dozwoleństwo adnotacji, gdyż odpowiedź na to pytanie należy do meritum procesu.

Przy załatwieniu wniosku o dozwoleństwo adnotacji, należy wziąć pod uwagę nie to, czy żądanie skargi w ustępie 13 wyszczególnione jest uzasadnione, lecz samą treść tego żądania.

Niema wątpliwości, że ściśle wzięwszy treść ta nieodpowiada tej podstawie, jaką ma skarga hipoteczna.

Gdy się jednak zważy, że powód domaga się zaspokojenia swych roszczeń wypływających z prawa realnego, analogicznie jak wierzyciel hipoteczny z zastawu hipotecznego i jeżeli się uwzględni przewidziany w § 60 u. h. skutek adnotacji skargi hipotecznej, t. j. zabezpieczenie się wierzyciela przed zmianą właściciela obciążonej nieruchomości, niema żadnej rozumnej podstawy traktować właściciela prawa realnego inaczej, niż wierzyciela hipotecznego przy adnotacji skargi z § 59 u. h.

Wkońcu na odparcie zarzutów podniesionych przez zarządcę masy konkursowej pozwanego Towarzystwa w jego rekursie wniesionym przeciw uchwale sądu I instancji, zauważa się, co następuje:

Sąd ten powołując się w swem uzasadnieniu na przepisy §§ 59 i 20 lit. b) u. h. tem samem przytoczył motywa, zaczem niesłusznie trafia ten sąd zarzut nieważności z powodu braku motywów (§ 477 L. 9 p. c.).

Czy i jaki wpływ ma wdrożone postępowanie konkursowe do majątku pozwanego Towarzystwa na żądanie skargi w mowie będącej, rozpatrzy to pytanie sąd procesowy, załatwiając spór merytoryczny.

Samej adnotacji sporu nie stoi na przeszkodzie postępowanie konkursowe, gdyż żaden przepis ord. konkursowej takiej adnotacji nie zabrania.

Powołany przez zarządcę konkursowego przepis § 13 ord. konk. wspomina o wpisach i prenotacjach, a nie adnotacjach.

58 Do § 30 ust. 2 rozp. z 28 grudnia 1924 o organizacji giełd. Dz. U. Rz. P. poz. 209/930.

Do powstania i ważności układu pisemnego wystarczy, jeżeli strony wzajemnie wymieniały terminatki, zawierające poddanie się sądowi rozjemczemu giełdy.

(O. S. N. z 31 października 1933 Nr. C II R 538/33, S. A. Lwów I C Z 330/33, S. O. Lwów II Nc 101/32).

Uzasadnienie: Rekursowi, opartemu na zarzucie sprzeczności istotnej przesłanki z aktami oraz mylnej oceny sprawy pod względem prawnym, nie można odmówić słuszności.

W myśl § 30 ust. 2 rozp. Prez. Rz. P. z 28 grudnia 1924 o organizacji giełd (poz. 1019 Dz. U. Rz. P. w brzmieniu ogłoszonym w Dz. U. Rz. P. poz. 209/30) może podlegać rozstrzygnięciu sądu rozjemczego giełdy spór między członkami a nieczłonkami giełdy, jeżeli przedmiotem sporu są wartości dopuszczone na danej giełdzie i jeżeli strony odnośny spór poddały układem pisemnym rozstrzygnięciu tego sądu.

Wobec braku bliższego oznaczenia w powyższym przepisie w jaki sposób układ pisemny ma przyjść do skutku, przyjąć należy, że dla powstania i ważności tego rodzaju układu nie jest konieczne, by umowa została zawarta przy pomocy jednego dokumentu wspólnie przez obie strony podpisanego, lecz wystarczy, jeśli strony, stosując się do przyjętej w tym zakresie praktyki kupieckiej i zwyczajów (art. 1, 277, 279 k. h. a.), uczynią to na podstawie oddzielnych wzajemnie między sobą wymienionych pism, zwłaszcza, gdy pisma te łącznie stanowią całość i wyrażają niewątpliwie wolę stron poddania się sądowi rozjemczemu.

Ocenianie bowiem skuteczności układu pisemnego wyłącznie ze stanowiska przepisów §§ 884, 886 k. c. a. nie wydaje się trafne, ileż przepisy te przy ocenie prawnej czynności handlowych, jakimi są transakcje giełdowe (art. 27/2 k. h. a., § 29 cyt. rozp.) mają zastosowanie tylko subsydjarne (art. 1 k. h. a.).

W świetle powyższych rozważań pogląd sądu apelacyjnego, jakoby w danym wypadku wymienione między stronami pisma z 7 października i 2 listopada 1931, zawierające w swej treści również postanowienie o poddaniu sporu giełdowemu sądowi rozjemczemu, nie stanowiły w tym przedmiocie ważnego układu pisemnego w rozumieniu § 30 ust. 2 cyt. rozp. jest błędny.

Okoliczność, że powódka umieściła na owych dokumentach swój podpis nie wprost pod tekstem, lecz pod dodatkiem „treść niniejszego pisma przyjmujemy do wiadomości“, jest bez znaczenia skoro, jak już wyżej zaznaczono, ustawa nie czyni w tym względzie żadnych zastrzeżeń, gdzie podpis ma być umieszczony i skoro powódka właśnie wyraźnie w ten sposób dała do poznania, że podpisem swoim obejmuje całą ośnowę dokumentu, a więc i oświadczenie pozwanego co do prorogacji sądu rozjemczego.

Z rzekomego zresztą uchybienia w tym względzie nie może pozwany, wbrew zwyczajom i praktyce uczciwego obrotu (art. 279 k. h. a., § 914 k. c. a.) podnosić ze skutkiem zarzutu nieważności swego oświadczenia o poddaniu się jurysdykcji sądu rozjemczego, skoro nie sprowadza ono co do woli pozwanego żadnej wątpliwości i skoro do zachowania pisemności układu w tym przedmiocie wystarczyło zupełnie pisemne przyjęcie tego oświadczenia przez powódkę do wiadomości.

W tym stanie rzeczy, wobec zgodności pisemnych oświadczeń stron w przedmiocie prorogacji na sąd rozjemczy, o jakichś brakach ważności układu pisemnego mowy być nie może (§§ 861, 883, 886 k. c. a.).

Dążenie sądu apelacyjnego do usprawiedliwienia swego poglądu prawnego przez porównanie przepisu § 30 ust. 2 cyt. rozp. z przepisem art. XIV ust. 3 austr. ustawy wpraw. do p. c. jest chybione, bo ten ostatni przepis został uchylony postanowieniem § 37 ust. 3 cyt. rozp.

Okoliczność zresztą, że postanowienia tego dawnego przepisu rozróżniające dopuszczalność zawierania umów prorogacyjnych między kupcami i członkami giełdy zapomocą wymiany terminów, zaś między członkami i nieczłonkami giełdy tylko na podstawie układu pisemnego, nie zostały zatrzymane w mocy obecnie obowiązującym przepisem § 30 cyt. rozp. wskazuje raczej na to, że ten ostatni przepis jest liberalniejszy, skoro wspomina jedynie o układzie pisemnym i w tym przedmiocie żadnej tego rodzaju różnicy już nie czyni.

Niemniej pozbawiony jest uzasadnienia pogląd prawny sądu apelacyjnego, jakoby użyte w prorogacji wyrażenia „w razie sporu“ i t. d. nie odpowiadały wymogom prawnym przepisu § 30 ust. 2 cyt. rozp. podyktowanym przez wyrażenie „odnośny spór“.

Przez wyrażenia te dał ustawodawca wyraźnie do zrozumienia, że spór jest ostatecznie określony, jeśli logicznie z całej treści układu stron wynika, że przedmiotem sporu jest odnośna transakcja (§ 6 k. c. a.).

Zamieszczona w przedmiotowych pismach klauzula jest jasna i czyni w zupełności zadość przepisowi § 30 ust. 2 cyt. rozp., gdyż użytych w niej słów „w razie sporu“ inaczej jak sporu z tej właśnie transakcji w związku z całością tekstu umowy logicznie i gramatycznie tłumaczyć nie można.

Z tych jedynie słusznych i prawnie uzasadnionych przyczyn należy zaskarżoną uchwałę uchylić i przywrócić do mocy prawnej zgodną z tym poglądem uchwałę sądu I instancji.

59 Do art. 5 rozp. z 9 grudnia 1924 Dz. U. Rz. P. poz. 967 o Prokuratorji Generalnej.

Zastępstwo sądowe przez Prokuratorję Generalną Rzeczypospolitej Polskiej fundacji, będącej w zarządzie wyznaniowej gminy izraelickiej, nie jest obligatoryjne, gdy przedmiot sporu nie dotyczy ukonstytuowania się fundacji.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 16 listopada 1932 R 670/32).

Baruch E., umierając w roku 1910 zarządził w swem rozporządzeniu ostatniej woli, aby parcela budowlana (niezabudowana) lh. 100 ks. gr. gm. kat. Kraków VIII, jego własnością będąca, zo-

stała sprzedana, a uzyskana cena kupna na procent umieszczona i odsetki narastające użyte na wsparcie ubogich krewnych Barucha E. i jego żony. Zarząd tej fundacji objęła po śmierci Barucha E. gmina wyznaniowa izraelicka. Przed wojną nie doszło do sprzedaży parceli z powodu jej zbyt małego obszaru, nie nadającego się do samodzielnego zabudowania. Po wybuchu wojny sprzedaż okazała się i z tego powodu niemożliwą, gdyż na parceli umieszczone są budy targowe, oddane w najem, a wobec przepisów o ochronie lokatorów nie można było najemców usunąć.

Z początkiem stycznia 1928 r. Zofja A. przechodząc chodnikiem koło tej parceli pośliznęła się wskutek panującej na chodniku gołoledzi i zwichnęła sobie nogę. W sporze Cg I a 419/28 wytoczonym przez nią przeciwko fundacji do rąk wyznaniowej gminy izraelickiej sądy przyznały jej prawomocnie odszkodowanie w dwóch instancjach.

Wskutek skargi Prokuratorji Generalnej o unieważnienie tych wyroków, opartej na tem, że fundacja była w sporze nie-należycie zastąpioną przez gminę wyznaniową zamiast przez Prokuratorję Generalną, Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 9 czerwca 1932 II Cg 5/31/11 uchylił wyroki zapadłe w sprawie poprzedniej Cg I a 419/28.

Sąd Najwyższy natomiast przychylił się do odwołania pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powódkę z żądaniem skargi o unieważnienie wyroków obu instancyj, tudzież postępowania w sprawie Sądu Okręgowego w Krakowie Cg I a 419/28.

Uzasadnienie: Zarzut strony pozwanej, jakoby skarga w sprawie niniejszej wniesiona została już po upływie terminu zakreślonego przepisem § 529 ust. 2 L. 2 proc. cyw., nie jest trafny. Udzielenie bowiem Prokuratorji Generalnej akt sprawy do wglądu nie jest jednoznaczne z doręczeniem wygotowania wyroku w rozumieniu przepisów § 414 ust. 3 i § 416 proc. cyw. Trafny jest więc pogląd prawny sądu apelacyjnego, że termin z § 529 ust. 2 L. 2 proc. cyw. liczyć należy od daty formalnego doręczenia wyroku, a nie od daty wcześniejszego udzielenia akt sprawy do wglądu¹⁾.

Sąd Najwyższy podziela również pogląd prawny sądu apelacyjnego, że fundacja powodowa nie jest dotychczas ukonstytuowana, gdyż majątek przeznaczony przez fundatora nie jest dotąd w myśl zarządzeń fundatora spieniężony i na procent umieszczony, ani nawet ściśle ustalony.

Nie można natomiast odmówić trafności wywodom pozwanej, o ile one się zwracają przeciwko konieczności zastępywania

¹⁾ Według polskiej procedury cywilnej (art. 455 § 1 p. 2 w brzmieniu rozp. Prez. Rz. P. z dnia 27 października 1932, Dz. U. Rz. P. Nr. 93, poz. 802) jednomiesięczny termin do wniesienia skargi o wznowienie w przypadku, gdy strona nie była należycie zastąpiona, biec będzie od czasu, gdy strona lub jej ustawowy zastępca dowiedzieli się o zaskarżonym wyroku. Przepis ten obowiązuje także w sporach rozstrzygniętych według procedur dawnych (art. XLII przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego).

fundacji powodowej w sporze poprzednim przez Prokuratorję Generalną. W myśl bowiem § 2 L. 8 instrukcji służbowej z dnia 9 marca 1898 Dz. p. p. Nr. 41 dla Prokuratorji Skarbu¹⁾ należy się fundacjom, niebędącym w bezpośrednim zarządzie władz państwowych, zastępstwo i porada prawna ze strony Prokuratorji jedynie wówczas, gdy chodzi o pierwsze ukonstytuowanie się fundacji lub o zrealizowanie majątku, przeznaczonego na fundację w celu jej ukonstytuowania. Dalsze brzmienie tego przepisu, ujęte w formę negatywną, odmawiające fundacjom współudziału Prokuratorji, gdy chodzi o późniejsze interesy prawne lub zastępstwo po ukonstytuowaniu się fundacji, nie może być tłumaczone w ten sposób, aby Prokuratorja obowiązana była zastępować fundację we wszystkich sprawach prawnych, wyłaniających się przed jej ukonstytuowaniem, albowiem pozytywna część przepisów § 2 L. 8 powyższej instrukcji oddaje Prokuratorji zastępstwo fundacji tylko w sprawach ukonstytuowania się fundacji i zrealizowania jej majątku na cele tego ukonstytuowania. Sprawa zaś poprzednia Cg I a 419/28 nie pozostawała z ukonstytuowaniem fundacji w żadnym związku, lecz dotyczyła jedynie odpowiedzialności fundacji z tytułu przepisów kodeksu cywilnego o odszkodowaniu. Zastępstwo fundacji w tej sprawie poprzedniej przez Prokuratorję Generalną nie było więc obligatoryjne. Dlatego też nie zachodzi twierdzona przez stronę powodową z powołaniem się na przepisy § 529 L. 2 proc. cyw. nieważność wyroków i postępowania w sprawie poprzedniej.

Z tych zasad przychyłono się do wniosku strony pozwanej, zmieniono zaskarżony przez nią wyrok sądu apelacyjnego i oddalono powodową fundację z żądaniem skargi o nieważność.

Db.

60

Do art. 2 i 8 rozp. z 1 września 1919 Nr. 73, poz. 428 Dz. U. Rz. P. i art. 1—2 i 50 ust. z 28 grudnia 1925 Nr. 1, poz. 1 Dz. U. Rz. P. z r. 1926.

1. Skarb Państwa jest uprawniony do wniesienia powództwa zamiast właściwego Urzędu Ziemskiego.

2. Chociażby nieruchomości jako lasowa nie podlegała przymusowemu wykupowi na cele parcelacji, to mimo to do ważności jej przewłaszczenia koniecznem jest zezwolenie Urzędu Ziemskiego.

3. O potrzebie zezwolenia Urzędu Ziemskiego na przewłaszczenie decyduje jedynie obszar całej nieruchomości, a nie okoliczność, czy ona jest wpisana w księ-

¹⁾ § 2 L. 8 tej instrukcji został utrzymany w mocy przepisami art. 3 p. 11 ustawy z 31 lipca 1919 Dz. P. P. P. Nr. 65, poz. 390 oraz art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 9 grudnia 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 107, poz. 967 o ustroju Prokuratorji Generalnej. Por. także § 2 L. 11 powyższej instrukcji z roku 1898 co do zarządzeń ogólnie pożytecznych, wydanych na wypadek śmierci.

gach rustykalnych, czy w księgach dla większych posiadłości.

(O. S. N. z 3 listopada 1933 Nr. C II Rw 1228/33, S. A. Lwów I Bc 538/32, S. O. Sambor I Cg 58/31).

Uzasadnienie: Chybiony jest dopiero w rewizji podniesiony na zasadzie art. 8 rozp. R. M. z 1 września 1919 poz. 428 Dz. U. Rz. P. zarzut braku uprawnienia Skarbu Państwa do wniesienia powództwa zamiast właściwego Urzędu Ziemskiego.

W tym kierunku zaznaczyć należy, że Urząd Ziemski jest jedną z władz administracyjnych państwa. Wobec tego zaś, że Państwo występuje na zewnątrz w charakterze jednolitym jako Skarb Państwa bez względu na odnośny dział administracji, który reprezentuje, przeto przyjąć należy, że powództwo Skarbu Państwa jest równoznaczne z powództwem Urzędu Ziemskiego (por. § 2 L. 1 oraz § 3 L. 1 rozp. Prez. Rz. P. z 9 grudnia 1924, poz. 967 Dz. U. Rz. P. tudzież orzeczn. plen. Izby III Sądu Najw. z 17 listopada 1923 Rw 521/23 O. S. P. III Nr. 178).

Odnośny zarzut zatem ostać się nie może.

Dalsze wywody rewizyjne, jakoby z uwagi na to, że w danym wypadku idzie o nieruchomość lasową przeniesioną na skutek zezwolenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego do księgi małej posiadłości (rustykalnej) bez dodania warunku o jej łączności gospodarczej z większą posiadłością i z uwagi na to, że nieruchomość ta według ustawy nie podlega przymusowemu wykupowi na cele reformy rolnej — nie było wymagane zezwolenie Urzędu Ziemskiego na dalsze jej pozbycie i przewłaszczenie, jak niemniej wywody na temat dobrej wiary i zaufania pozwanych do ksiąg gruntowych — są prawnie chybione.

Wymóg zezwolenia na przewłaszczenie jako przesłanka ważności dotyczącego aktu prawnego został wprowadzony już rozp. ces. z 9 maja 1915 Nr. 234 Dz. p. p., a następnie zachowany też w rozp. R. M. z 1 września 1919 poz. 428 Dz. U. Rz. P.

W myśl powyższych przepisów prawnych, jak niemniej według orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego (Nr. rej. 441/23 Zb. Nr. 434 oraz rej. 1847/28) wymagane jest zezwolenie do przewłaszczenia wszelkich posiadłości ziemskich — bez względu na to, czy stanowią obszar rolny czy leśny, bo to może mieć wpływ jedynie na merytoryczne załatwienie prośby o zezwolenie na przewłaszczenie.

Wynika stąd, że chociażby sporna nieruchomość jako lasowa z uwagi na swój obszar nie podlegała przymusowemu wykupowi na cele parcelacji w myśl art. 1 i 2 ust. z 28 grudnia 1925 poz. 1/926 Dz. U. Rz. P., to mimo to do ważności jej przewłaszczenia zezwolenie Urzędu Ziemskiego było konieczne.

Władzom Ziemskim bowiem pozostawione jest prawo rozpatrywania w każdym wypadku kwestji, czy ze stanowiska interesu publicznego lub państwowego ma być zezwolenie na przewłaszczenie udzielone, czy też nie.

Zadaniu temu nie mogłyby władze te czynić zadość, skoroby transakcje w przedmiocie obrotu ziemią odbywały się bez ich wiedzy i ingerencji.

Z tych zasad wychodząc, słusznie sąd apelacyjny przyjął nieważność spornych kontraktów w myśl art. 8 rozp. R. M. z 1 września 1919 poz. 428 Dz. U. Rz. P.

Powoływanie się pozwanych na brak adnotacji łączności agrarnej spornej realności z większą posiadłością oraz warunku zezwolenia na dalsze jej pozbycie, a w ślad zatem na dobrą wiarę i zaufanie do ksiąg gruntowych jest chybione, skoro w danym wypadku idzie o stosowanie się do obowiązujących w tym przedmiocie przepisów publiczno-prawnych, których niewiedomością dobrej wiary uzasadnić nie można (§ 2, 4 k. c. a.).

Okoliczność, że sporna nieruchomość została za wiedzą i zezwoleniem Urzędu Ziemskiego przeniesioną do księgi gruntowej przy sądzie grodzkim, nie może uchylić potrzeby zezwolenia władz ziemskich na dalsze jej przewłaszczenie w całości lub części, bo o potrzebie takiego zezwolenia decyduje jedynie obszar danej całej nieruchomości a nie okoliczność, w jakiej księdze gruntowej jest wpisana (por. art. 2 rozp. R. M. z 1 września 1919 poz. 428 Dz. U. Rz. P. i art. 50 ust. z 28 grudnia 1925 poz. 1/26 Dz. U. Rz. P.).

W związku z powyższem zaznaczyć należy, że pod pojęciem gruntów włościańskich zwolnionych w myśl art. 2 rozp. R. M. z 1 września 1919 z pod ograniczeń obrotu wprowadzonych z uwagi na cele reformy rolnej, rozumieć należy nie te nieruchomości, które są wpisane do ksiąg gruntowych t. zw. rustykalnych, lecz te, których obszar, według ustawy o wyk. ref. rolnej z 15 lipca 1920 i uchwały sejmu ustawodawczego z 10 lipca 1919, wynosi najwyżej 23 *ha*, czyli 40 morgów, — zaś według art. 50 cyt. ust. o wyk. ref. rolnej z 28 grudnia 1925 poz. 1/26 Dz. U. Rz. P. tylko 20 *ha*.

Gdy zaś według stanu sprawy sporna realność stanowiąca pierwotnie własność J. wynosiła znacznie więcej ponad 20 *ha*, przeto do rzędu nieruchomości włościańskich w powyższem znaczeniu zaliczoną być nie może.

Wszelkie zatem dalsze pozbycia i podziały tej realności, — dokonane bez zezwolenia władz ziemskich ze stanowiska obowiązujących ustaw są nieważne (art. 8 poz. 428/1919 i art. 46 p. 2 poz. 1/926 Dz. U. Rz. P.).

Już wyżej wspomniano, że władze ziemskie rozpoznają kwestję zezwoleń na przewłaszczenie nieruchomości jedynie pod kątem widzenia interesów publicznych i państwowych bez względu na to, jakie ewentualna odmowa zezwolenia pociągnie skutki dla stron, bo te podlegają ocenie ze stanowiska prawa prywatnego.

W ślad zatem nie może Sąd Najwyższy brać pod uwagę konsekwencji, jakie powoduje unieważnienie spornych transakcyj dla pozwanych, bo te dla wyniku sporu nie mają żadnego znaczenia.

Dr. Władysław Markiewicz.

Orzeczenia podpisane literami *Db.* nadesłał S. S. N. Dr. Włodzimierz D b a ł o w s k i.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

61 Władza administracyjna nie jest powołana do orzekania o nabyciu na zasadzie art. 9 ustawy wodnej (poz. 574 Dz. Ust. z r. 1928) własności gruntów, uzyskanych przez regulację.

(Wyrok N. T. A. z dnia 24 maja 1932 L. R. 7197/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi gminy Dołhe na orzeczenie Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 24 kwietnia 1930 r. L. XIV. 262/30 w przedmiocie nabycia przez Skarb Państwa prawa własności na gruntach, uzyskanych w Dołhem, przez regulację Dniestru, oraz w przedmiocie ustanowienia na tych gruntach pójła i dwóch dróg, po przeprowadzonej dnia 29 kwietnia 1932 r. rozprawie uchyla zaskarżone orzeczenie, o ile niem rozstrzygnięto kwestję nabycia przez Skarb Państwa prawa własności na spornych gruntach, jako niezgodne z ustawą, pozatem oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Urząd Wojewódzki w Stanisławowie decyzją z dnia 29 marca 1929 r. L. Ad. 1676/1, powołując się na wynik dochodzenia komisijnego, przeprowadzonego w dniu 23 lipca 1928 r., orzekł, że grunty, uzyskane wskutek budowli regulacyjnych, dokonanych w gminie Dołhe na Dniestrze przed przeszło 20 laty wyłącznie na koszt Skarbu Państwa, oznaczone na miejscu przy dochodzeniu komisijnem palikami, przypadają na zasadzie art. 9 ustawy wodnej (poz. 574 Dz. Ust. z r. 1928) z wyjątkiem obszaru oznaczonego palikami Nr. 24, 26, 32 i 30 na własność Skarbowi Państwa i zobowiązał Państwowy Zarząd Wodny w Stanisławowie, aby celem umożliwienia mieszkańcom gminy Dołhe pojenia bydła, wypasanego na łące gminnej, zamkniętej ze wszystkich stron wspomnianymi wyżej gruntami, przyznaniem Skarbowi Państwa, oraz celem użytkowania gruntów między palikami Nr. 36, 34, 35 i palikami 33, 31, 30, 24, 25 i 33, wymierzył obok palika Nr. 7 pójło o szerokości 100 m z dostępem do pastwiska oraz dwie drogi o szerokości 3 m — jedną pomiędzy palikami Nr. 28 i 31 i drugą pomiędzy palikami Nr. 33 i 35. Ministerstwo Robót Publicznych orzeczeniem z 24 kwietnia 1930 r. L. XIV. 262, wydanem w załatwieniu odwołania, wniesionego przez gminę Dołhe, utrzymało w mocy orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego z tą jedynie zmianą, że szerokość wspomnianych wyżej dwóch dróg wynosić ma 6 m.

Na to orzeczenie ministerjalne wniosła gmina Dołhe skargę do N. T. A., który rozważył co następuje:

W odwołaniu, wniesionem od orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego, skarżąca gmina domagała się uznania, że grunty, przyznane tem orzeczeniem Skarbowi Państwa, przypadają jej i podniosła w uzasadnieniu tego wniosku, że grunty te stanowią od niepamięt-

nych czasów jej własność i że dowodem tego jest, że gruntów tych jako dobra gminnego używała od niepamiętnych czasów, a Skarb Państwa nie tylko nie podnosił co do ich własności żadnego roszczenia, lecz nawet za przejazd przez nie oraz za używanie poszczególnych miejsc jako składów płacił skarżącej gminie wynagrodzenia. W zaskarżonem orzeczeniu uznano powyższe twierdzenie skarżącej gminy za gołosłowne i sprzeczne z wynikami dochodzenia komisijnego oraz z oświadczeniami zastępców skarżącej gminy, złożonemi w toku tego dochodzenia. W skardze, wniesionej do N. T. A., skarżąca gmina zarzuca naruszenie praw jej służących i zarzut ten opiera na przytoczonych wyżej wywodach, zawartych w odwołaniu.

Ministerstwo Robót Publicznych w odpowiedzi na skargę podnosi, że skarżąca gmina winna była na zasadzie art. 196 ustawy wodnej zgłosić swoje roszczenia i zarzuty przy dochodzeniu komisijnem względnie w terminie, wskazanym w ogłoszeniu zarządzenia tegoż dochodzenia i że wobec tego Ministerstwo na zasadzie art. 85 (ustęp 2 p. b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (poz. 341 Dz. Ust.) nie było obowiązane wziąć pod rozwałę roszczeń skarżącej gminy co do własności spornych gruntów.

Na te wywody Ministerstwa należy zaznaczyć, że zaskarżonem orzeczeniem nie odmówiono wzięcia pod rozwałę przytoczonych wyżej wywodów skarżącej gminy, zawartych w jej odwołaniu, lecz wzięto je pod rozwałę i uznano za nieuzasadnione. Przedmiotem zaskarżonego orzeczenia jest wobec tego nie odmowa merytorycznego rozpatrzenia przez Ministerstwo powyższych wywodów skarżącej gminy, lecz uznanie roszczenia tejże gminy za nieuzasadnione. Gdy zaś N. T. A. według art. 1 ustawy z 3 sierpnia 1922 r. (poz. 400 Dz. Ust. z r. 1926) powołany jest właśnie i tylko do orzekania o legalności orzeczeń administracyjnych, a zatem do orzekania tylko o tem, co jest przedmiotem zaskarżonego orzeczenia, przeto okoliczność, że Ministerstwo władnem było odmówić wzięcia pod rozwałę wywodów zawartych w odwołaniu skarżącej gminy, sama przez się nie zwalnia N. T. A. od obowiązku rozpoznania legalności tego, o czem Ministerstwo w rzeczywistości orzekło.

O ile chodzi o rzecz samą, stwierdzić należy, że według postanowień, zawartych w ustępie 1 art. 9 ustawy wodnej grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych między linią brzegu a budowlami regulacyjnymi tudzież łożyska wód płynących, odcięte przekopami, przypadają tym, którzy ponoszą koszty przedsiębiorstwa. Przepis ten stwarza niewątpliwie tytuł nabycia własności. Do orzekania zaś o nabyciu własności powołane są w razie sporu sądy powszechne, o ile ustawa wyraźnie nie stanowi inaczej. Gdy zaś w ustawie wodnej, o której mowa, nie przekazano wyraźnie władzy administracyjnej orzekania o nabyciu własności z tytułu ustanowionego w art. 9, a zaskarżonem orzeczeniem względnie zatwierdzoną niem decyzją Urzędu Wojewódzkiego orzeczono właśnie

o przypadnięciu spornych gruntów Skarbowi Państwa na własność, należało uchylić tę część zaskarżonego orzeczenia, jako wydaną przez niewłaściwą władzę.

Natomiast należało oddalić skargę, o ile ona tyczy się pójła i dwóch dróg, będących przedmiotem zaskarżonego orzeczenia, jako nieuzasadnioną.

Skarżąca gmina wywodzi, że leży na prawym brzegu Dniestru, a pastwisko, przy którym wyznaczono pójło znajduje się na lewym brzegu Dniestru, że wskutek tego i wobec braku mostu przepędzać musi było na powyższe pastwisko przez nurt Dniestru, że wartość prądu rzeki i nierówność koryta uniemożliwia kierowanie bydła przy tym przepędzie w ten sposób, aby wstępowało na pastwisko tylko na przestrzeni 100 m, gdyż było w wodzie rozprasza się i wychodzi na brzeg przeciwny w miejscu, które okazuje się pojedynczym sztukom możliwym według ich siły fizycznej, szybkości prądu i podłoża, że z tych powodów zachodzi potrzeba utworzenia pójła względnie dostępu do pastwiska na całej jego przestrzeni, oraz że również 6 m szerokość dróg, przewidzianych w zaskarżonym orzeczeniu, jest niewystarczająca dla przepędu bydła.

Według postanowień, zawartych w art. 92 ustawy wodnej, jak długo obowiązany do utrzymywania wody znajduje się w posiadaniu odsypisk, musi właścicielowi lub użytkownikowi gruntów nadbrzeżnych zezwolić na dostęp do wody płynącej i umożliwić jej użytkowanie stosownie do potrzeb gospodarczych z zachowaniem przepisów art. 91. Ponieważ tych potrzeb gospodarczych bliżej nie określono, przyjąć należy, że ustawodawca ocenę ich pozostawił swobodnemu uznaniu władzy. Gdy zaś sprawy — a temsamem i poszczególne kwestje, w których władze administracyjne uprawnione są do rozstrzygania według swobodnego uznania w granicach pozostawionych temu uznaniu, wyłączone są na zasadzie art. 3 p. b) wspomnianej już wyżej ustawy z 3 sierpnia 1922 r. z pod orzecznictwa N. T. A., przeto N. T. A. postanowienia zaskarżonego orzeczenia, dotyczące szerokości pójła i obu dróg, rozpatrywał tylko w tym kierunku, czy władza przekroczyła niemi określone jej granice swobodnego uznania. Przekroczenia tego władzy N. T. A. nie mógł dopatrzyć się w zaskarżonym orzeczeniu. Określenie bowiem powyższych szerokości nastąpiło nie dowolnie, lecz na podstawie opinii znawcy technicznego, wydanej przy dochodzeniu komisyjnym. Według tej zaś opinii wystarcza dla pójła szerokość 100 m, a dla obu dróg szerokość nawet tylko 3 m.

Projekt techniczny gminy, mający na celu wyłącznie zapewnienie gminie wzgl. jej mieszkańcom powszechnego użytkowania wody publicznej (art. 21 ustawy wodnej z 19 września 1922 r. Dz. Ust. poz. 574 ex 1928), nie jest projektem konkurencyjnym w rozumieniu art. 54 ust. 1 pow. ustawy w stosunku do projektu osoby trze-

kiej, mającego na celu piętrzenie wody dla zakładu wodnego.

(Wyrok N. T. A. z dnia 9 września 1932 L. Rej. 4746/30).

N. T. A. w sprawie Gminy Międzygórze przeciw orzeczeniu Urzędu Wojewódzkiego Tarnopolskiego z dnia 5 kwietnia 1930 r. L. AD. 731/30 w przedmiocie budowy jazu na potoku Horożanka, na posiedzeniu niejawnym, po rozpatrzeniu aktów sprawy: oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Na skutek podania Róży z G. K. w Uściu Zielonem udzielił jej Starosta Powiatowy w Buczaczu orzeczeniem z dnia 22 lipca 1922 r. L. 15778 konsens wodno-prawny na odbudowę zniszczonego w czasie wojny młyna wodnego na potoku Horożanka w Uściu Zielonem według przedłożonego przez nią operatu technicznego, obliczającego wodę roboczą do uruchomienia młyna na 516 l/sek.

Ponieważ jednak projekt ten nie brał pod uwagę istniejącego w oddaleniu około 2.120 m powyżej młyna prymitywnego z płotków urządzonego jazu, który — jak później stwierdzono — służy właśnie do spiętrzenia wody potoku Horożanka dla uruchomienia młyna petentki, wniosła Róża K. w lipcu 1929 r. projekt techniczny stałego jazu betonowego, wybudować się mającego w miejsce wspomnianego jazu, faszynowego, z prośbą o zezwolenie na jego budowę.

Niezależnie od tego wniosła gmina Międzygórze dnia 6 grudnia 1928 r. o uznanie istniejących praw wodnych na potoku Horożanka, a dnia 3 czerwca 1929 r. wniosek ten uzupełniła projektem technicznym na budowę w miejsce istniejącego jazu faszynowego jazu betonowego, a to w celu dostarczenia około 150 l/sek. na potrzeby mieszkańców części gminy położonej nad potokiem poniżej jazu, oraz uchronienia gminy przed ewentualnym zalewem przez skierowanie wielkich wód do młynówki, prowadzącej wodę na młyn Róży K.

Starostwo Powiatowe w Buczaczu orzeczeniem z 1 sierpnia 1929 r. L. 12528/29 oddaliło powyższy wniosek, ponieważ prawo wodne, którego uznania gmina domagała się na zasadzie art. 252 ustawy wodnej (Dz. Ust. poz. 574 ex 1928 r.) wygasło w myśl jej art. 253 wskutek niezgłoszenia go w terminie 5 lat od wejścia w życie tej ustawy (27 listopada 1927 r.). Równocześnie zaznaczyło jednak Starostwo, że wniosek powyższy traktowany będzie jako prośba o nadanie gminie odnośnego prawa wodnego.

Na podstawie wyniku dochodzenia, przeprowadzonego łącznie co do obu tych projektów w dniu 30 września 1929 r. zezwoliło Starostwo Powiatowe w Buczaczu orzeczeniem z 23 grudnia 1929 r. L. 13661/29 w myśl art. 45 i 187 ustawy wodnej Róży K. na wykonanie projektowanego jazu betonowego na parceli L. kat. 12526 w Międzygórze celem piętrzenia wody potoku Horożanka do wysokości znamienia 101.70 dla uzyskania ilości 516 l/sek., przyznanej powołanym na wstępie konsensem wodno-prawnym na użytek jej młyna w Uściu Zielonem.

Między warunkami tego dodatkowego zezwolenia zastrzeżono w punkcie 5, że w jazie quaestionis ma być na wysokości 101.25 od górnej wody założona rura o średnicy 9 cm, a to celem odprowadzenia nią do koryta Horożanny dla celów gospodarczych mieszkańców gminy poniżej jazu zamieszkających, przeciętnej ilości 13.25 l/sek. wody. Powyższą ilość wody uznało Starostwo za wystarczającą dla celów gospodarczych wspomnianych wyżej właścicieli gospodarstw, zwłaszcza, że przy dochodzeniu stwierdzono, iż właściciele ci mają na swych podwórzach 7 studzien, a urządzenie dalszych studzien nie przedstawia żadnych trudności. Z tych powodów oddaliło też Starostwo podniesione na rozprawie żądanie gminy Międzygórze i kilku jej mieszkańców o przyznanie gminie większej ilości wody na cele gospodarcze.

Osobnem orzeczeniem z tej samej daty L. 14814/29 Starostwo oddaliło żądanie gminy Międzygórze o ograniczenie rozprawy do stwierdzenia na zasadzie art. 54 ustawy wodnej pierwszeństwa projektu gminy przed projektem K. i odmówiło zezwolenia wodnoprawnego na projektowaną przez tę gminę budowę jazu, natomiast zezwoliło jej na częściową regulację potoku Horożanna.

Orzeczeniem z dnia 5 kwietnia 1930 r. L. AD. 731/30 Urząd Wojewódzki w Tarnopolu nie uwzględnił odwołania gminy Międzygórze oraz 11 gospodarzy z tej gminy od orzeczenia Starostwa z dnia 23 grudnia 1929 r. L. 13661/29, orzeczeniem zaś z dnia 30 kwietnia 1930 r. L. AD. 1170/30 uwzględnił odwołanie gminy od orzeczenia Starostwa z dnia 1 sierpnia 1929 r. i uchylając to orzeczenie orzekł, że gminie tej oraz jej mieszkańcom przysługuje w myśl art. 21 ustawy wodnej prawo powszechnego używania potoku Horożanna, natomiast oddalił odwołanie gminy tej od orzeczenia z 23 grudnia 1929 r. L. 14814/29 odnośnie odmowy wniosku o ograniczenie rozprawy do stwierdzenia prawa pierwszeństwa oraz odmowy zezwolenia na budowę jazu. Wreszcie orzeczeniem tem uchylił Urząd Wojewódzki na zasadzie art. 101 ust. 1 lit. b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. Ust. poz. 341) z urzędu tę część wspomnianego wyżej orzeczenia Starostwa do L. 14814/29, w której udzielono gminie Międzygórze zezwolenie na regulację potoku Horożanna.

Orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu z 5 kwietnia 1930 r. L. AD. 731/30 zaskarżyła gmina Międzygórze do N. T. A., zrzekając się równocześnie na zasadzie art. 18 ust. 1 ustawy o N. T. A. (Dz. Ust. poz. 400 ex 1926) przeprowadzenia jawnej rozprawy. Władza pozwana w odpowiedzi na skargę nie zażądała rozprawy.

Wobec tego N. T. A. postanowił sprawę rozstrzygnąć w myśl cytowanego wyżej przepisu ustawy bez rozprawy i rozważył co następuje:

Skarga zaznacza przedewszystkiem, że gmina Międzygórze wniosła własny projekt budowy jazu, mającego regulować wodę po-

toku Horożanna dla celów gospodarczych mieszkańców gminy i zarzuca, że skoro potok ten jest niespornie wodą publiczną, władza pozwana, nieuwzględniając przysługującego gminie skarżącej na zasadzie art. 54 ust. 3 ustawy wodnej pierwszeństwa, postąpiła nielegalnie zwłaszcza, że skarżąca gmina, względnie interesowani jej mieszkańcy utrzymywali i naprawiali dotychczas istniejący w tem miejscu jaz faszynowy dla swoich potrzeb, jako konieczny regulator wody tego potoku. Potok ten bowiem w tem miejscu rozgałęzia się na dwa ramiona, z których jedno odprowadza wodę w kierunku młyna Róży K., drugie zaś do wsi Międzygórze, a w dalszym ciągu do Dniestru.

Na zarzut ten zaznaczyć należy, że według art. 47 ust. 2 pkt. 2 ustawy wodnej pozwolenie na używanie wody w jeden ze sposobów, wymienionych w art. 45, może być udzielone z zastrzeżeniem wzniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających unieвозмоżliwieniu, lub utrudnieniu użytkowania powszechnego wody, oraz że władza wodna I instancji w konsensie wodno-prawnym, udzielonym Róży K., takie zastrzeżenie uczyniła, nakładając na nią obowiązek założenia w projektowanym jazie betonowym rury o średnicy 9 cm, mającej odprowadzać 13.25 l/sek. wody z potoku do koryta, prowadzącego w kierunku gospodarstw gminy Międzygórze, położonych poniżej jazu, a to właśnie w celu zapewnienia właścicielom tych gospodarstw wody użytkowej.

Projekt skarżącej, zmierzający do zapewnienia wspomnianym gospodarstwom potrzebnej wody użytkowej przez wybudowanie własnego jazu, nie jest przeto — jak to słusznie zaznacza zaskarżone orzeczenie — projektem konkurencyjnym w rozumieniu art. 54 ust. 1 ustawy wodnej, gdyż nie chodzi tu o dwa przedsiębiorstwa współbiegające się, któreby się wzajemnie wykluczały, a przeciwnie wyżej określony cel skarżącej gminy może być osiągnięty również przez zastrzeżenie odpowiednich warunków w zezwoleniu wodno-prawnym, o które się ubiega Róża K.

Wobec tego N. T. A. nie dopatrył się naruszenia praw skarżącej w tem, że władza pozwana uznała, iż w niniejszym wypadku nie zachodzą warunki, uzasadniające zastosowanie art. 54 ustawy wodnej. Zresztą sprawa projektowanego przez skarżącą jazu została już przesądzona na jej niekorzyść streszczonemi wyżej orzeczeniami Starostwa w Buczaczu z dnia 1 sierpnia 1929 r. L. 12526/29 i z dnia 23 grudnia 1929 r. L. dz. 14814/29 oraz powołanem wyżej orzeczeniem Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu z dnia 30-go kwietnia 1930 r.

Co się natomiast tyczy kwestji, czy ilość wody użytkowej, jaka ma być dostarczona na cele gospodarcze wspomnianych wyżej właścicieli gruntów, położonych poniżej jazu quaestionis t. j. 13.25 l/sek., odpowiada zapotrzebowaniu wody użytkowej tych gospodarstw, to zaskarżone orzeczenie uznało odnośne zarzuty odwołania skarżącej gminy za nietrafne, wychodząc z następujących rozważań.

Przy zakładaniu wodociągów wiejskich przyjmuje się zasadniczo, biorąc pod uwagę bardzo wygórowane wymagania, 20 l na mieszkańca i 45 l na sztukę bydła na dobę. Według obliczeń hydrotechnicznych czyni to zaledwie 0,5 l na sekundę dla 1.000 mieszkańców i 600 sztuk bydła.

Według zapodań zastępcy prawnego gminy skarżącej i rekurenta Efraima G., złożonych do protokołu dochodzenia na miejscu w dniu 30 września 1929 r. poniżej jazu istnieje 16 gospodarstw rolnych, korzystających stale z wody dla celów gospodarczych. Ostatni spis ludności w roku 1921 wykazuje 210 budynków mieszkalnych i 988 mieszkańców w gminie Międzygórze wraz z obszarem dworskim. Przypada przeto przeciętnie 5 mieszkańców na jedno gospodarstwo w tej gminie, a 80 na 16 istniejących gospodarstw poniżej jazu.

Przyjmując nawet, że do 1930 r. wrosła ludność tego odcinka gminy do 100 i zastosowując podany wyżej stosunek ilości mieszkańców na wsi do ilości zwierząt domowych można przyjąć, że ludność wspomnianych 16 gospodarstw utrzymuje 60 sztuk bydła.

Według przyjętych zatem zasad, dla mieszkańców gminy Międzygórze poniżej jazu i dla ich zwierząt domowych wystarcza 0,05 l/sek t. j. mniej niż jedna dwieście sześćdziesiąta część przyznanej zaczepionem orzeczeniem ilości wody. Reszta będzie stale przepływać potokiem, odświeżając go należycie, tak, że podniesiona w odwołaniu obawa powstania cuchnącej kałuży w potoku jest nieuzasadniona.

Skarżąca powołuje się na opinię swego rzeczoznawcy technicznego, inż. Artura B., który w projekcie jazu, opracowanym dla gminy, podał ilość 150 l/sek wody, jako niezbędną na cele gospodarcze wspomnianych wyżej mieszkańców skarżącej gminy i wywodzi, że skoro ustawa pozwala używać każdemu wód publicznych bez osobnego zezwolenia w sposób zwykły do kąpieli, mycia, prania, pojenia i t. d., to władza nie może ograniczyć tego powszechnego użytkowania w sposób, który je wyklucza.

Na zarzut ten zaznaczyć należy, że wspomniana wyżej opinia rzeczoznawcy skarżącej gminy określa na 150 l/sek n a j m n i e j s z ą w o d ę, jakiej się spodziewać należy w czasie posuchy i zaznacza, że woda ta jest niezbędnie potrzebna dla celów gospodarczych, nie podaje natomiast żadnych danych, ani obliczeń, na jakiej podstawie opiera powyższe twierdzenie. To ogólne twierdzenie nie może — zdaniem N. T. A. — być skutecznie przeciwstawione wyżej podanym szczegółowym i na technicznych oraz statystycznych podstawach opartym obliczeniom zaskarżonego orzeczenia.

Zarzut skargi, że obliczenie to jest dowolne, gdyż władza stosuje analogię do wodociągów, gdzie każda kropla wody jest wyzyskana, gdy tymczasem woda w korycie ziemnym wsiąka w ziemię i paruje, upada wobec tego, że, jak wyżej zaznaczono, przyznano na cele gospodarcze wspomnianych mieszkańców gminy nie ilość wody odpowiadającą ich potrzebom w razie dostarczenia jej zapomocą wodociągu, t. j. 0,05 l/sek lecz ilość aż 260 razy większą.

Pozatem urządzenia, o których mowa w art. 47 ust. 2 pkt. 1 ustawy wodnej mają na celu jedynie zapobieżenie uniemożliwieniu lub utrudnieniu użytkowania powszechnego wody, nie zaś zapewnienie takiego użytkowania wody w ilości nieograniczonej lub takiej, jaka była do dyspozycji interesowanych przed wzniesieniem tych urządzeń. Wreszcie należy też uwzględnić okoliczność, podniesioną już w orzeczeniu władzy wodnej I instancji i w ciągu postępowania nie zaprzeczoną, że na podwórzach wspomnianych gospodarstw istnieje 7 studzien, oraz że budowa dalszych studzien nie przedstawia trudności.

Zarzut przeto niedostatecznego zabezpieczenia wody dla mieszkańców tych 16 gospodarstw należało oddalić jako nieuzasadniony.

Wreszcie bez znaczenia prawnego dla sprawy niniejszej są wywody skargi, zmierzające do wykazania, że istniejący jaz fałszywowy skarżąca od niepamiętnych lat utrzymuje i połączony z tem zarzut, że władza pozwana nie zbadała, kiedy, w jakim celu i przez kogo jaz ten został urządzony. Przedmiotem bowiem zaskarżonego orzeczenia nie jest kwestja utrzymania w mocy rzekomych praw skarżącej do istniejącego jazu, które to prawa gdyby nawet były istniały, wygasłyby na zasadzie art. 253 ustawy wodnej wskutek nie zgłoszenia ich w ciągu 5 lat od dnia wejścia w życie tej ustawy, lecz udzielenie Róży K. na zasadzie art. 45 tej ustawy pozwolenia na budowę nowego betonowego jazu.

Z tych przeto zasad wychodząc należało skargę oddalić jako nieuzasadnioną.

63 Do podstaw opodatkowania komitenta wlicza się prowizję wypłaconą przez niego subkomisantom.

(Wyrok N. T. A. z 19 października 1932 r. L. Rej. 3173/30).

N. T. A. w sprawie Centrali Rolników S. A. w Poznaniu na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 27 stycznia 1930 r. L. D. V. 10018/4/29 w przedmiocie podatku przemysłowego, po przeprowadzonej dnia 19 października 1932 r. rozprawie oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Ministerstwo Skarbu decyzją z dnia 27 stycznia 1930 r. odwołanie Centrali Rolników Spółki Akcyjnej pozostawiło bez uwzględnienia na tej zasadzie, że w myśl art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym opodatkowaniu podlega cała suma wynagrodzenia komisowego bez względu na to, czy część tego wynagrodzenia została odstąpioną subkomisjonerom.

W skardze na tę decyzję do N. T. A. Spółka zarzuca obrazę art. 5 ustawy, wyjaśniając, że w pisemnych umowach, na mocy których spółce została powierzona komisowa rozsprzedza produktów, jest przewidziane, iż do przeprowadzenia tych rozsprzedaży spółka posługiwać się będzie podkomisjonerami, którym odstępować będzie część umówionej prowizji, że przeto spółka otrzymuje część tylko prowizji za wykonane przez nią świadczenia, druga zaś

część tej prowizji jest przez nią przekazywana podkomisjonerom za wykonane przez nich świadczenia, że ponieważ art. 5 p. 5 ustawy mówi o obliczeniu podatku jedynie od prowizji za wykonane świadczenia, nie można spółce obliczać podatku od prowizji, należącej się podkomisjonerom, ponieważ sumy te nie są prowizją spółki za wykonane świadczenia.

N. T. A. rozważył w ramach skargi co następuje:

Na zasadzie art. 5 ustęp 5 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust. w przedsiębiorstwach komisowych, w jakim to charakterze bezspornie skarżąca spółka częściowo pracowała, za obrót, podlegający opodatkowaniu, uważa się sumę prowizji, komisowego, oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi.

Z przytoczonego przepisu prawa wynika niewątpliwie, że obrotem w przedsiębiorstwach komisowych jest całkowita suma pobranej prowizji za komisową sprzedaż, bez względu na to, w jaki sposób ta suma została przez komisanta zużyta.

Skarżąca spółka twierdzi, że część pobranej prowizji została przez nią zużyta na wynagrodzenie subkomisantów zgodnie z umową zawartą przez nią, tak z komisantem, jak z subkomisantami i dlatego ta część, jako wynagrodzenie za wykonanie usług nie przez nią dokonanych, nie może być u niej uważana za obrót, — twierdzenia tego jednak nie można uznać za zgodne z pojęciem obrotu, ustalonym w art. 5 ustawy.

Zużycie bowiem części wynagrodzenia, otrzymanego za komisową sprzedaż na wynagrodzenia subkomisantom z wiadomością czy bez wiadomości komitenta, jest w każdym wypadku rozchodem na koszt handlowe, jakie ponosi komisant przy rozsprzedży towarów, sumy zaś wydatkowane przez komisanta, jako koszty handlowe, nie ulegają wyłączeniu z podstaw wymiaru. Komisant, otrzymawszy zlecenie od osoby trzeciej — komitenta — jest za wykonanie tego zlecenia wobec komitenta odpowiedzialny, przyczem obojętnym jest, czy to zlecenie wykonywa sam własnymi środkami, czy też z pomocą osób trzecich. I w pierwszym wypadku wydatki na utrzymanie biura, personelu służbowego i w drugim wynagrodzenie, wypłacone osobom trzecim (subkomisantom), są wydatkami, związanymi z wykonaniem zlecenia komitenta przez komisanta i, jako takie, stanowią oczywiście koszty handlowe tego ostatniego. To też cała kwota prowizji, otrzymana przez komisanta od komitenta, stanowi wynagrodzenie komisanta za wykonane przez niego świadczenia i usługi także i w tym wypadku, gdy wykonanie otrzymanych zleceń powierzał osobom trzecim.

Jeżeli przeto w tym stanie rzeczy władza pozwana przyjęła za obrót całą sumę prowizji, otrzymaną przez komisanta od komitenta, bez względu na to, że część tego wynagrodzenia została przez komisanta zużyta na wynagrodzenie subkomisantów, to takie ustalenie podstaw wymiaru zostało dokonane zgodnie z art. 5 ustawy.

Z powyższych względów N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

64 „Trzeci dzień po dniu ogłoszenia“, o którym mowa w p. 3 art. 51 ustawy scaleniowej poz. 833/27 Dz. Ust., jest pierwszym dniem biegu terminu.

(Wyrok N. T. A. z 20 października 1932 r. L. Rej. 5307/30).

N. T. A. w sprawie skargi Wawrzyńca K. w Żukowie, gmina Wieniawa, pow. radomski, na orzeczenie Głównej Komisji Ziemskiej z dnia 28 lutego 1930 r. L. 6—II w przedmiocie scalenia gruntów powyższej wsi, po przeprowadzonej dnia 20 października 1932 rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Orzeczeniem z 31 lipca 1929 r. Nr. 144 Okręgowa Komisja Ziemska w Kielcach zatwierdziła projekt scalenia gruntów wsi Żuków A i B gmina Wieniawa, powiat Radom, sporządzony w roku 1929 i zażalenia uczestników scalenia niezadowolonych pozostawiła bez uwzględnienia. Według oświadczenia wójta gminy Wieniawa na zwrotnym egzemplarzu orzeczenia, ogłosił on je publicznie dnia 11 września 1929 r. w sposób, odpowiadający miejscowemu zwyczajowi t. j. przez sołtysa na ogólnem zebraniu w Żukowie z pouczeniem, że orzeczenie może być zaskarżone do Głównej Komisji Ziemskiej, za pośrednictwem Okręgowej Komisji Ziemskiej w ciągu 14 dni, licząc od dnia trzeciego po dniu ogłoszenia tego orzeczenia. Odwołanie na to orzeczenie nadane zostało na pocztę w Radomiu dnia 28 września 1929 r. pod adresem Okręgowej Komisji Ziemskiej w Kielcach. Odwołanie to wniosło trzech uczestników scalenia, między innymi Wawrzyniec K. (kol. 67), zarzucając nieprawidłową klasyfikację scalonych gruntów i wywodząc, że dokupił w Rykowie łąkę, sąsiadującą z jego łąką w Żukowie, położoną w bliskości łąki w Rykowie, a obecnie będzie miał do łąki w Rykowie 8 km i prosił o oddanie dawnej łąki w Żukowie.

Na rozprawie przed Główną Komisją Ziemską w dniu 28 lutego 1930 r. K. wywodził, że grunt, który otrzymał po scaleniu jest mokry, stanowi lichą ziemię i że nie otrzymał go tam, gdzie sobie życzył.

Orzeczeniem z 28 lutego 1930 r. L. 6—II Główna Komisja Ziemska pozostawiła to odwołanie bez rozpoznania, ponieważ orzeczenie Okręgowej Komisji Ziemskiej ogłoszone zostało 11 września 1929 r., zatem w myśl art. 51 punkt 3 ustawy scaleniowej z 1927 r. poz. 833 Dz. Ust. termin 14-dniowy wymieniony w art. 35 tej ustawy ukończył się dnia 27 września 1929 r. jako w dzień powszedni, t. j. w piątek, jak zaś wynika z daty nadania na kopercie, odwołanie było nadane dopiero 28 września 1929 r., zatem po upływie ustawowego terminu.

Rozpatrując skargę na to orzeczenie wniesioną, oraz odpowiedź na nią władzy pozwanej, N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca, iż termin 11 września 1929 r. nie może być uznany za datę ogłoszenia, ponieważ w Żukowie niema specjalnego miejscowego zwyczaju ogłaszania pism urzędowych i dlatego termin winien się liczyć dopiero od chwili doręczenia skarżącemu od-

pisu orzeczenia, co nastąpiło w parę dni po 11 września 1929 r. Gdyby jednak nawet przyjąć dzień 11 września 1929 r. jako dzień ogłoszenia, to i tak termin 14-dniowy upływał 28 września 1929 r., bo trzeci dzień po ogłoszeniu nie wlicza się do tego terminu na odwołanie, inaczej ustawodawca musiałby w art. 51 punkt 3 ustawy scaleniowej użyć słów „w trzecim dniu“, a nie „trzeciego dnia“. Na słuszność tej wykładni wskazują — zdaniem skarżącego — art. 36 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust. i art. 824 U. P. C.

Zarzuty te nie są uzasadnione. O ile chodzi o ogłoszenie orzeczenia z 31 lipca 1929 r. na ogólnem wnioskowem zebraniu w Żukowie, wójt gminy Wieniawa wyraźnie zaświadczył, iż jest to sposób, odpowiadający miejscowemu zwyczajowi, a skarżący nie podaje nawet innego sposobu, odpowiadającego miejscowemu zwyczajowi w rozumieniu art. 51 punkt 1 ustawy scaleniowej z 1927 r. poz. 833 Dz. Ust. Według tego przepisu publiczne ogłoszenie zaępuje wszelkie doręczenia orzeczeń, a punkt 4 art. 51 powołanej ustawy przewiduje wprawdzie doręczenie odpisów orzeczenia na żądanie i za zwrotem kosztów, ale z doręczeniem takiego odpisu nie łączy żadnych skutków prawnych i nie wyznacza żadnego terminu, w jakim takie doręczenie odpisu może być żądane lub dokonane. Mylnie też skarżący rozumie art. 51 punkt 3 ustawy scaleniowej. Według tego przepisu trzeci dzień po dniu ogłoszenia uznaje się za dzień, od którego biegą wszelkie terminy. Ponieważ tak według ustawy postępowania cywilnego, jak i według przepisów o postępowaniu administracyjnem za dzień, od którego biegą terminy, uważa się pierwszy dzień po dniu ogłoszenia, a wspomniany punkt 3 art. 51 w przeciwieństwie do tego normalnego sposobu głosi, że w sprawach scaleniowych nie ten pierwszy, lecz trzeci dzień po dniu ogłoszenia uznaje się za dzień, od którego biegą wszelkie terminy, — stąd wniosek, że ustawodawca dodał w danym wypadku dwa dni ulgowe. Gdyby natomiast rozumować tak, jak to czyni skarżący, że ustawodawca w punkcie 3 art. 51 ustawy scaleniowej miał zamiar dodać 3 dni ulgowe, wówczas przepis ten musiałby brzmieć, że „trzeci dzień po dniu ogłoszenia uznaje się za dzień, od którego biegą wszelkie terminy“.

Skarżący zarzuca dalej, iż skoro termin 14-dniowy jest równy dwutygodniowemu, to powtarza się zasada, że terminy, na tygodnie oznaczone, upływają tego dnia ostatniego tygodnia, który nazwą swą odpowiada dniu zdarzenia, miarodajnego dla rozpoczęcia biegu terminu, jak na to wskazują art. 37 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. i art. 821 U. P. C.

Zarzut ten jest wobec wyżej powiedzianego nieuzasadniony pomijając, że wyznaczony został w danym wypadku na odwołanie terminu 14-dniowy, a nie dwutygodniowy. Nie zmienia tego stanu twierdzenie skarżącego, że w niniejszym wypadku ma zastosowanie art. 36 rozporządzenia Prezydenta z 22 marca 1928 r., ponieważ przy obliczaniu w niniejszym wypadku terminu zastosowano właśnie sposób obliczania terminu tym przepisem przewidziany.

Skarżący zarzuca wreszcie, iż ustawa scaleniowa zawiera sprzeczność, głosząc w art. 35, że odwołanie ma być wniesione w terminie 14-dniowym „od dnia doręczenia“ orzeczenia, a natomiast wypowiadając w art. 51 punkt 3 zasadę, że wszelkie terminy bieżą od trzeciego dnia „po ogłoszeniu“ przez co przepis art. 35 wyłącza stosowanie ogólnej zasady z art. 51. I ten zarzut jest nieuzasadniony, art. 35 ustawy scaleniowej używa bowiem ogólnego wyrażenia „doręczenie“ orzeczenia Okręgowej Komisji Ziemskiej, natomiast art. 51 tejże ustawy wyjaśnia szczegółowo co należy rozumieć pod wszelkimi doręczeniami orzeczeń, dotyczących ustawy scaleniowej i jak mają być obliczane wszelkie terminy w tego rodzaju sprawach; niema zatem sprzeczności między art. 35 i art. 51 ustawy scaleniowej.

Z powyższych zasad wychodząc, N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

65

1. Pod treścią prawa wodnego, utrzymanego w mocy jako opartego na specjalnym tytule prawnym, (art. 252 ust. 1 i 4 ustawy wodnej Dz. Ust. poz. 574 ex 1928) rozumieć należy, w wypadku, gdy chodzi o piętrzenie wody, nie tylko postanowienia co do wysokości piętrzenia wody, lecz także wszelkie inne postanowienia, zawarte w tym tytule, a dotyczące sposobu piętrzenia i odprowadzenia wody, tudzież zabezpieczenia sąsiednich gruntów.

2. Wpis do księgi wodnej prawa wodnego, opartego na specjalnym tytule prawnym, jest niezależny od istnienia rzeczywistego planu urządzeń wodnych.

(Wyrok N. T. A. z 8 listopada 1932 r. L. Rej. 6912/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Mendla i Miriam S. w Tarnopolu na orzeczenie Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 2 czerwca 1930 r. L. XIV. 695/29 w przedmiocie uprawnień wodnych przy młynie w Łuce Wielkiej, po przeprowadzonej dnia 14 października 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Starostwo w Tarnopolu orzeczeniem z dnia 4-go lutego 1906 L. 41701 udzieliło Bronisławowi B. we Lwowie na zasadzie ustawy wodnej z 11 marca 1875 (dz. ust. kr. nr. 38) i na podstawie dochodzenia, przeprowadzonego na miejscu w dniu 17 czerwca 1905 konsens na urządzenie młyna wodnego o trzech kołach podsiębiernych, ewentualnie jednej turbinie, na rzece Serecie na par. kat. 7/1, 7/2 i 6 w Łuce Wielkiej, przyczem zastrzeżono m. i. następujące warunki:

1. projektowana śluza gruntowa ma być przedłużona o 13 m. a zatem długość śluzy ma wynosić 26,80 m i ma ona zawierać 16 otworów po 1,3 m szerokości;

2. wszystkie śluzy mają być gruntowe, t. j. progi mają być równo z dnem koryta osadzone;

3. par. kat. 1082 ma być ubezpieczona wałem;

4. korona progów służ jakoteż stawidła mają być zamarkowane, a przy ewentualnej kolaudacji młyna nastąpi określenie najwyżej dozwolonego piętrzenia wody;

5. po urządzeniu młyna w sposób szczegółowo w konsensie oznaczony należy postarać się o kolaudację tego młyna tudzież o oznaczenie stanu wody, poczem dopiero może nastąpić zezwolenie na uruchomienie tego zakładu.

Powyższe orzeczenie Starostwa w Tarnopolu uzyskało dopiero na skutek decyzji Ministerstwa Rolnictwa w Wiedniu z 15 marca 1912 r. charakter orzeczenia prawomocnego. Wobec tego termin wykonania robót wskazanych tem orzeczeniem przedłużony został przez Starostwo do końca roku 1914, wskutek wybuchu wojny termin został jeszcze przedłużony do końca 1922 r., a w tym czasie nastąpiła alienacja przedsiębiorstwa.

We wrześniu 1922 nabywcy młyna i związanych z nim uprawnień wodnych Mandel i Mirjam S. w Tarnopolu odnieśli się do Starostwa w Tarnopolu o przeprowadzenie kolaudacji i o zezwolenie na uruchomienie przedsiębiorstwa.

Po przeprowadzeniu w dniu 6 października 1922 kolaudacji wydało Starostwo w Tarnopolu w dniu 6 października 1922 do L. 5564/B petentom zezwolenie na uruchomienie tego młyna, zaznaczając, że konsens wodno-prawny, udzielony orzeczeniem Starostwa z 4 lutego 1906 Bronisławowi B., pozostaje niezmieniony oraz, że ustalona przy dochodzeniu wysokość spiętrzonej wody 99,610 *m* w stosunku do głowy pała kontrolnego, którego wysokość przyjęto jako 100,00 *m*, winna być przy prowadzeniu młyna ściśle utrzymana.

W roku 1924 S. wnieśli do Starostwa w Tarnopolu podanie o wpisanie do księgi wodnej konsensu z 4 lutego 1906 r. Podanie powyższe uzupełnili petenci na żądanie Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu operatem technicznym, odpowiadającym istniejącym w tym czasie urządzeniom wodnym. Urząd Wojewódzki, przyjąwszy jako założenie, że powołane przez petentów orzeczenie Starostwa w Tarnopolu z 4 lutego 1906 r. nie daje dostatecznej podstawy do zarządzenia wpisu uprawnienia wodnego do księgi wodnej, zarządził postępowanie wyjaśniające celem stwierdzenia istnienia i rozmiarów prawa wodnego petentów. Na przeprowadzonej w tym celu rozprawie zajęto się przedewszystkiem stwierdzeniem istniejących urządzeń wodnych na Serecie przy młynie S. Stwierdzono przytem, że przedsiębiorcy wybudowali m. i.:

1. służę jałową o 5 zastawkach po 1,80 *m* w świetle szerokich, a 1,60 *m* wysokich, której próg jest założony na wysokości znamienia 98,01;

2. służę spiętrzącą o 12 zastawkach po 1,80 *m* w świetle szerokich, a 1,15 *m* wysokich, której próg jest założony na wysokości znamienia 98,46.

Na podstawie powyższego dochodzenia wydał Urząd Wojewódzki orzeczenie z dnia 11 stycznia 1929 L. Ad. 13648/28, w którym stwierdził, że Mendlowi i Mirjam S. przysługuje w myśl art. 252

ust. 1 ustawy wodnej prawo użytkowania siły popędowej rzeki Seretu w Łuce Wielkiej, oparte na specjalnym tytule prawnym, t. j. na orzeczeniu Starostwa w Tarnopolu z 4 lutego 1906 r. L. 41701 i równocześnie, wobec niemożności szczegółowego ustalenia treści prawa utrzymanego w mocy na podstawie tego specjalnego tytułu, uznał stan faktyczny, stwierdzony na miejscu, za stan odpowiadający treści prawa utrzymanego w mocy, zwłaszcza, że dokonane zmiany pierwotnego projektu nie powodują szkodliwego działania, wskutek którego mogłoby ucierpieć dobro publiczne lub prawa osób trzecich.

Przeciw temu orzeczeniu wniósł Tymczasowy Wydział samorządowy w likwidacji w imieniu fundacji im. Wiktora Baworowskiego odwołanie, w którym m. i. podniósł, że jaz, zbudowany przez S. nie odpowiada warunkom ad 1 i 2 orzeczenia Starostwa w Tarnopolu z 4 lutego 1906, w szczególności, że nowe słuzy, spiętrzająca i jałowa, są mniejszych rozmiarów aniżeli słuzy przewidziane w konsensie z roku 1906 i wobec tego przepływ wielkiej wody będzie utrudniony.

Orzeczeniem z 2 czerwca 1930 r. L. dz. XIV. 695/29 Ministerstwo Robót Publicznych uchyliło powyższe orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu z powodu błędnego zastosowania ustawy wodnej i poleciło wydać nowe orzeczenie w toku instancji.

W motywach do tego orzeczenia Ministerstwo zaznaczyło, że władza wodna słusznie oparła uprawnienie S. na art. 252 p. 1 ustawy wodnej, t. j. na tytule specjalnym, jakim w niniejszym wypadku jest orzeczenie Starostwa w Tarnopolu z 4 lutego 1906, że jednak ustalenia przyjęte w zaczepionem orzeczeniu, jakoby stan faktyczny urządzeń odpowiadał treści prawa, utrzymanego w mocy powyższym artykułem ustawy wodnej, nie są zgodne z rzeczywistością, a w szczególności urządzenie i warunki wykonania uprawnienia nie odpowiadają ściśle treści tego prawa, o ile odnosi się ono do urządzeń spiętrzających, o których mowa w punktach 1 i 2 konsensu z roku 1906, co w orzeczeniu Ministerjalnem szczegółowo uzasadniono.

Wreszcie Ministerstwo zaznaczyło, że decyzja jego nie przesądza możliwości ponownego ustalenia prawa wodnego S. na podstawie specjalnego tytułu, jakim jest powyższe orzeczenie Starostwa, jeśli petenci urządzenia swe ściśle dostosują do treści tego orzeczenia i do planów użytych przy dochodzeniu z roku 1905, oraz, że decyzja ta nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu wystąpieniu S. o nadanie im nowego uprawnienia wodnego na zasadzie art. 45 ustawy wodnej, zaczem łączyłaby się ewentualna legalizacja dotychczasowego stanu faktycznego.

Przeciw temu orzeczeniu wnieśli Mendel i Mirjam S. w Tarnopolu skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Według ustępu 1 pkt. 4 art. 45 ustawy wodnej z 19 września 1922 (Dz. Ust. poz. 574 ex 1928) wymagane jest pozwolenie władzy wodnej do obniżenia lub podnoszenia zwierciadła wody, a zwłaszcza

do trwałego zbierania wody przez wstrzymanie odpływu, według zaś ustępu 2 tego artykułu pozwolenie jest zbędne, gdy powyższe prawo istniało przy wejściu w życie ustawy wodnej i przez nią zostało utrzymane.

W związku z tym ostatnim przepisem postanawia art. 252 w ust. 1, że przysługujące przy wejściu w życie tej ustawy prawa, a m. i. także prawo do użytkowania wody w jeden ze sposobów, wymienionych w art. 45 pozostają nienaruszone, o ile oparte są na specjalnym tytule prawnym, w ustępie zaś 4 artykuł ten głosi, że treść prawa, utrzymanego w mocy w myśl tego artykułu, o ile ono jest oparte na szczególnym tytule, określa się według tego tytułu.

Skarżący zarzuca, że zaskarżone orzeczenie błędnie interpretuje przepis artykułu 252 ust. 4 w ten sposób, że przy utrzymaniu w mocy istniejącego przed wejściem w życie ustawy wodnej uprawnienia wodnego, należy je określić wedle wszystkich szczegółowych postanowień dawnego tytułu i że wszystkie te postanowienia stanowią treść uprawnienia, niedopuszczającego żadnych odchyień. Skarżący jest zdania, że istotną treścią, opartego na specjalnym tytule, prawa z art. 45 p. 4 jest wyłącznie wysokość i rozmiar dopuszczalnego piętrzenia wody, nie zaś także warunki nadania tego prawa, które z prawem samem bezpośrednio nie mają związku, a nałożone zostały tylko w interesie publicznym.

Skoro zatem — wywodzi dalej skarga — w danym wypadku sama istotna treść prawa wodnego, t. j. wysokość spiętrzenia i ilość wody użytkowej odpowiada specjalnemu tytułowi, nie miało Ministerstwo Robót Publicznych prawa unieważnić orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego, ustalającego prawo wodne skarżących, li tylko dlatego, że urządzenia wodne, jakkolwiek nie powodują żadnej zmiany co do wysokości spiętrzenia i ilości zużytkowanej wody, to jednak zawierają pewne zmiany co do sposobu odpływu wielkiej wody.

Zapatriwanie to jest błędne.

Niespornem jest, że specjalny tytuł prawny, na którym skarżący opiera przysługujące mu przed wejściem w życie ustawy wodnej z r. 1922 uprawnienie wodne do piętrzenia wód rzeki Seret, stanowi konsens wodno - prawny, udzielony Bronisławowi B. orzeczeniem Starostwa w Tarnopolu z 4 lutego 1906, łącznie z wydanem jeszcze przed wejściem w życie powyższej ustawy orzeczeniem Starostwa z 16 października 1922, o ile ono ustala wysokość dozwolonego piętrzenia wody na 99,61 m w stosunku do położenia pała kontrolnego.

Skoro więc z treści powyższego tytułu prawnego wynika, że nie ogranicza się on ogólnikowo do zezwolenia na piętrzenie wody do pewnej wysokości, lecz określa również sposób piętrzenia (za pomocą śluzy gruntowej) i przepisuje szczegółowo jakie winne być urządzenia, służące do piętrzenia i odprowadzenia wody oraz do zabezpieczenia gruntów sąsiednich od zalewu (wał przy parceli

l. kat. 1082), należy przyjąć, że te wszystkie postanowienia konsensu stanowią łącznie z ustaloną orzeczeniem z roku 1922 wysokością dozwolonego piętrzenia, treść prawa wodnego, utrzymanego w mocy na zasadzie cytowanego art. 252 ust. 1 ustawy wodnej.

Twierdzenie zaś skargi, że postanowienia, o których wyżej mowa, jako nałożone w interesie publicznym, nie mają bezpośrednio związku z samem prawem piętrzenia wody, nie znajduje uzasadnienia w cytowanej ustawie wodnej, która przeciwnie w art. 47 przewiduje udzielenie pozwolenia z zastrzeżeniem dopełnienia wskazanych przez władzę warunków, mających według ustępu 1 punkt 2 tego artykułu m. i. na celu ochronę dobra publicznego i praw osób trzecich.

Bez znaczenia prawnego dla sprawy są dalsze wywody skargi, zmierzające do wykazania, że istniejące faktycznie przy młynie skarżących urządzenia dla odprowadzenia wody, lepiej zabezpieczają interesy osób trzecich, niż to czyniłyby urządzenia, przepisane konsensem z roku 1906. Urządzenia te bowiem, jako nie oparte na specjalnym tytule prawnym, wymagają w każdym razie zezwolenia władzy wodnej, o którym mowa w art. 45 ustawy wodnej.

Dla uzasadnienia swego stanowiska w kwestji, co uważać należy za treść prawa wodnego, opartego na specjalnym tytule prawnym, powołuje się skarga nadto na rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z 7 maja 1924 r. w przedmiocie urządzenia i prowadzenia ksiąg wodnych (Dz. Ust. poz. 468), wywodząc, że skoro według § 1 punkt 4 tego rozporządzenia do księgi wodnej należy wpisać tylko zasadnicze wymiary, odnoszące się do użytkowania i do znaków wodnych i t. d., należało dochodzenie ograniczyć tylko do tych okoliczności i władza wodna nie miała prawa badać, czy inne, uboczne urządzenia odpowiadają pierwotnym warunkom konsensu.

Zarzut ten upada już z tego powodu, że jak wyżej wykazano, treść prawa wodnego utrzymanego w niniejszym wypadku w mocy według art. 252 ust. 1 u. w. nie wyczerpuje się w ilości wody i wysokości jej piętrzenia, lecz obejmuje także sposób użytkowania (§ 1 pkt. 4 wspomnianego rozporządzenia).

Wynika z powyższych rozważań, że władza wodna I. instancji, orzekając na zasadzie art. 252 ust. 4 ustawy wodnej o treści utrzymać się mającego w mocy prawa wodnego skarżących, winna była oprzeć się wyłącznie na brzmieniu konsensu z r. 1906 i postanowień orzeczenia Starostwa w Tarnopolu z 16 października 1922 co do wysokości piętrzenia wody, stanowiących specjalny tytuł prawny w rozumieniu powyższego artykułu.

Gdy zatem Urząd Wojewódzki w Tarnopolu wziął za podstawę swego orzeczenia stwierdzony przy dochodzeniu na miejscu stan faktyczny odnośnych urządzeń wodnych, który — jak już wykazano — niezgodny jest z treścią powyższych orzeczeń, stanowiących specjalny tytuł prawny i prawo wodne, przysługujące skarżącym, określił nie według tego tytułu, jak tego wymaga cy-

towany ustęp 4 art. 252 ust. wod., lecz według stanu rzeczy, jaki istniał w chwili wydania tego orzeczenia, należało przyjąć, że władza pozwana miała podstawę prawną do uchylenia tego orzeczenia z powodu błędnego zastosowania przepisu ustawy wodnej.

Natomiast Najwyższy Trybunał Administracyjny nie podzielił zapatrywania władzy pozwanej, wyrażonego w końcowym ustępie zaskarżonego orzeczenia, że ponowne ustalenie praw skarżących na podstawie omawianego tytułu prawnego uzależnione jest od tego, by petenci urządzenia swe dostosowali do treści orzeczenia Starostwa z r. 1906 i do planów, użytych przy dochodzeniu z r. 1905.

Wpis bowiem do księgi wodnej prawa wodnego, opartego na specjalnym tytule prawnym, jest niezależny od istnienia i rzeczywistego planu urządzeń wodnych. Z jednej strony więc istnienie urządzeń wodnych nie odpowiadających treści utrzymanego w mocy prawa wodnego, nie stoi na przeszkodzie wpisaniu tego prawa do księgi wodnej, z drugiej strony zaś wpis tego prawa do księgi wodnej nie przesądza jeszcze legalności istniejących rzeczywiście, a z treścią tego prawa niezgodnych urządzeń.

Z tych powodów należało skargę oddalić, jako nieuzasadnioną.

R. Różycki.

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA,

JEDYNY POLSKI TYGODNIK PRAWNICZY

ORGAN TOW. PRAWNICZEGO W WARSZAWIE,

ROZPOCZĘŁA W ROKU 1934 SZESZDZIESIĄTYDRUGI ROK ISTNIENIA

REDAKTOR: HENRYK KONIC.

Prenumerata kwartalna 5 zł.

BIURO REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Warszawa, ul. Kredytowa 1. 5.

Praktyka cywilno-sądowa.

66

Do § 64 k. c. a.

Nieważnem jest małżeństwo zawarte we Wiedniu między obywatelem polskim wyznania mojżeszowego a obywatelką austriacką obrządku rzymsko-katolickiego za dyspenzą udzieloną przez Magistrat m. Wiednia.

(O. S. N. z dnia 28 listopada 1933 Nr. C II Rw 782/33, S. A. Lwów I Bc 280/32, S. O. Lwów Cg I 140/29).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na jedynej przyczynie zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. nie można odmówić słuszności.

Według ustaleń był powód w czasie zawarcia małżeństwa z pozwaną obywatelem polskim wyznania mojżeszowego zaś pozwana obywatelką austriacką obrządku rzymsko-katolickiego.

Małżeństwo zostało zawarte w dniu 8 czerwca 1921 w kościele św. Wawrzyńca we Wiedniu XIII. Pfarre Breitense na podstawie dyspenzy udzielonej przez Magistrat wiedeński, jako właściwą według tamtejszych ustaw władzę administracyjną.

Wbrew wywiodom obrońcy węzła małżeńskiego należy uznać małżeństwo to za nieważne, z powodu zachodzącej w czasie zawarcia związku małżeńskiego przeszkody ustawowej różności religii, określonej w § 64 kod. cyw. a.

Bez względu bowiem na to, czy przeszkodę tę uzna się za nieusuwalną lub usuwalną (§§ 94, 83, i 84 kod. cyw. a. w związku z art. 12 ustawy z 2 sierpnia 1926 poz. 581 Dz. U. R. P. o prawie międzynarodowym) należy uznać ją za istniejącą już z tego względu, że w danym przypadku dyspenza od wspomnianej przeszkody, udzielona przez polityczną władzę austriacką (Magistrat m. Wiednia), pozbawiona jest wszelkiego znaczenia i nie może rodzić żadnych skutków prawnych.

Skoro bowiem ustawa cywilna w § 83 mówi o uwolnieniu od przeszkód małżeństwa przez władze polityczne krajowe, to rzecz oczywista, rozumie przez to władze polityczne tego państwa, do którego dany obywatel należy (por. § 1, 4 k. c. a.).

W tym stanie rzeczy nie może uchylić przeszkody ograniczającej zdolność osobistą tutejszego obywatela władza polityczna austriacka, bo o ile idzie o skuteczność i ważność tego aktu w Polsce, chociaż przepisy ustawy cywilnej w danym przypadku są te same, każda z tych władz ocenia ważność przyczyn dyspenzy ze swego stanowiska.

Skoro zatem powodowi, jako obywatelowi tutejszego Państwa, nie udzieliła dyspenzy tutejsza władza polityczna, a chodzi nie tylko o kwestję formy, ale także o wymóg materialno - prawny, mający na celu uchylenie ograniczenia zdolności osobistej tut. obywatela, należy przyjąć, że dyspenzy nie było wogóle i że w ślad zatem małżeństwo, zawarte przez powoda z przekroczeniem przeszkody różności religii, winno być ze stanowiska tu obowiązującego prawa z urzędu uznane za nieważne i skutków prawnych pozbawione (§§ 64, 83, 94, 4 k. c. a.).

67 Do § 143 k. c. a.

Matka jest tylko w takim razie obowiązana do pokrycia kosztów leczenia swej córki w zakładzie dla umysłowo chorych, jeżeli córka nie ma swego majątku, z którego te koszty możnaby pokryć.

(O. S. N. z dnia 10 października 1933 Nr. C II Rw 1915/33, S. A. Lwów II CA 222/33, S. O. Kołomyja I 1 Cg 41/32).

Uzasadnienie: Rewizja pozwanej, oparta na przyczynach zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 2 i 4 p. c. jest w obydwóch kierunkach uzasadniona. Umysłowo chora Hinda S., która była leczoną w Państwowym Zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie, osiągnęła dawno fizyczną pełnoletność, ileż według znajdującego się w aktach świadectwa urodzin, urodziła się w dniu 30 kwietnia 1894. Zasadniczo więc ona sama powinna pokryć koszty swego leczenia we wspomnianym zakładzie, a pozwana jej matka może według § 143 kod. cyw. a. być za te koszty tylko posiłkowo odpowiedzialną, o ile chora jej córka nie posiadałaby własnego odpowiedniego majątku, z którego owe koszty pokryćby należało.

Otóż w tym względzie twierdziła pozwana na rozprawie dnia 30 sierpnia 1932, że poświadczenie Urzędu Gminnego w Kutach jakoby pozwana była właścicielką niewydzielonej połowy domu murowanego w Kutach wartości 6.000 zł. jest nieprawdziwe (pozostaje ono zresztą w jaskrawej sprzeczności ze świadectwem ubóstwa, wystawionem dla pozwanej przez ten sam Urząd Gminny w celu uzyskania prawa ubogich), gdyż właścicielem tej realności był zmarły przed kilku laty ojciec umysłowo chorej Chaim S.

Na stwierdzenie tego ofiarowała pozwana dowód z wyciągu tabularnego.

W apelacji od wyroku I instancji zarzuciła pozwana wadliwość postępowania z przyczyny niezbadania, iż realność wspomniana nie jest własnością pozwanej, przyczem swe twierdzenie zmieniła o tyle, że tabularną właścicielką tej realności miała być zmarła Jenta S., ojczysta babka umysłowo chorej; sąd procesowy dopuścił nawet dowód z wyciągu hipotecznego owej realności w Kutach, mającej stanowić tabularną własność Chaima lub Jenty S., czy też pozwanej, lecz dowodu tego nie przeprowadził, ani wogóle nie

ustalił, czy leczona w Zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie Hinda S. ma jaki własny majątek, odziedziczony po ojcu lub babce. Ponieważ według tego co na wstępie podniesiono, stwierdzenie, czy córka pozwanej ma własny majątek, miałoby doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, Sąd Najwyższy przychylił się do rewizji pozwanej i na zasadzie § 510 p. c. zniósł wyroki obu niższych instancyj i zwraca sprawę sądowi procesowemu do ponownego rozpoznania, a zarazem zastrzega w myśl § 52 p. c. orzeczenie o kosztach.

68 Do § 233 k. c. a. i § 9 rozp. z 28 czerwca 1916 Nr. 207 Dz. u. p.

Niezatwierdzona przez sąd umowa zawarta przez tymczasowego doradcę w sprawie przekraczającej zakres zwykłego zarządu jest nieważną, choćby potem nie nastąpiło pozbawienie własnowolności.

(O. S. N. z dnia 18 stycznia 1934 Nr. C II Rw 2667/33, S. A. Lwów II CA 62/33, S. O. Brzeżany I 1 Cg Ja 257/51).

Z m o t y w ó w : Chybiony jest wywód rewizji, dotyczący zarzutu mylnej prawnej oceny sprawy (§ 503 L. 4 p. c.), gdyż opierają go powodowie na stanie faktycznym, odmiennym od ustalonego w wyroku sądu odwoławczego, a dowolnie przez się skonstruowanym, — podczas gdy istota tego zarzutu polega w tem, iż sąd do ustalonego przez się stanu faktycznego błędnie zastosował ustawę. Wręcz zaś mylny jest pogląd rewizji, jakoby wobec tego, iż śp. A. nie została wogóle pozbawioną własnowolności, nie zachodziła wcale potrzeba zatwierdzenia przez sąd umowy na tle której spór obecny się wywijał, Sąd Grodzki w Brzeżanach bowiem wdrożył postanowieniem z dnia 10 lipca 1931 postępowanie o ubezwłasnowolnienie śp. A. z powodu choroby umysłowej i na zasadzie § 8 ordynacji o ubezwłasnowolnieniu ustanowił dla niej pozwanego tymczasowym doradcą, a zarazem porucił mu prowadzenie zarządu majątkiem śp. A. W myśl § 9 ordynacji o ubezwłasnowolnieniu ma tymczasowy doradca prawa i obowiązki doradcy ubezwłasnowolnionego, czyli prawa i obowiązki opiekuna (§ 4 ust. 3 ord. o ubezwłasn.) wobec czego zawarcie przez pozwanego, jako tymczasowego doradcę, umowy z powodami o wydzierżawieniu przedsiębiorstwa szynkarskiego śp. A. wymagało w myśl § 233 kod. cyw. a. zezwolenia sądu.

Umowa, którą powodowie zamierzali zawrzeć z pozwanym, jako tymczasowym doradcą A., nie uzyskała zatwierdzenia sądowego, a wobec tego dochodzone w sporze roszczenia powodów są bezpodstawne, zwłaszcza, że twierdzenie ich, jakoby pozwany wprowadził ich w błąd co do zbędności takiego zatwierdzenia nie jest zgodne z ustaleniami zaskarżonego wyroku. Rewizja powodów nie mogła wobec tego odnieść skutku.

69

Do §§ 233—244—282—839 i 1041 k. c. a. i § 405 p. c.

1. Uznanie długu przez kuratora nieobecnego dłużnika nie ma skutków prawnych, jeżeli nie zostało za-
twierdzone przez sąd nadkuratelarny.

2. Współwłaściciel ma prawo do udziału w pożytkach każdej części wspólnej rzeczy używanej przez poszczególnych współwłaścicieli bez względu na to, kto i z jakiego tytułu używa resztę tej rzeczy, o ile nie zawarto odmienniej umowy co do używania pewnych części tej wspólnej rzeczy.

3. Określenie „rzecz“, której użyto na korzyść drugiego, należy brać w najszerszym jego ustawowym znaczeniu, rozumie się zatem pod niem także pieniądze.

4. Jeżeli żądanie skargi opiewa na dolary względnie ich równowartość w złotych, przysądzenie pretensji w złotych nie wychodzi poza ramy żądania skargi.

(O. S. N. z dnia 31 października 1933 Nr. C II Rw 2112/33, S. A. Lwów II CA 24/33, S. O. Brzeżany I 1 Cg Ja 272/30).

Uzasadnienie: Obie strony zaskarżają wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Wadliwości postępowania dopatruje się pozwana w tem, że sądy nie przeprowadziły dowodu na wysokość rzeczywistych wydatków spadkodawcy powodów Eljasza F., opierając się w tym kierunku tylko na orzeczeniu znawcy, dalej że znawca nie podał dzisiejszej wartości domu, tudzież, że nie zostało stwierdzone, czy wszystkie pieniądze, jakie dawał Eljasz F. bratu swemu Józefowi F., zostały faktycznie użyte na budowę.

Wydatki na budowę domu w latach 1921, 1922 i 1923 zostały ustalone na podstawie zeznań świadka Józefa F., łącznie z jego zapiskami, a skoro strony obie zgodziły się na ustalenie wysokości kosztów wystawienia domu przez znawcę, to obecnie w tym kierunku zarzutów podnosić nie mogą.

Kwestja użycia pieniędzy dawanych przez Eljasza F. na budowę domu, została dostatecznie wyjaśniona zeznaniami świadka Józefa F., a prowadzenie dalszych w tym kierunku dowodów było zbędne, pominąwszy fakt, że strona pozwana nie wymienia nawet środków dowodowych, których przeprowadzenie mogłoby przyczynić się do wyjaśnienia sprawy.

Badanie obecnej wartości domu było dla oceny prawnej sporu obojętne, dlatego pominięcie dowodów w tym kierunku uzasadnione przepisem § 275 u. 1 p. c., nie stanowi wadliwości postępowania po myśli § 503 L. 2 p. c.

Według orzeczenia znawcy kosztu budowy domu po potrąceniu otrzymanych z funduszu odbudowy materiałów wynosiły 10.376 zł., a skoro ustalonym zostało, że Józef F. przyczynił się

do odbudowy kwotą 628 zł. 70 gr., przeto ustalenie sądu, że bhp. Eljasz F. poniósł wydatek w kwocie 9.747 zł. 30 gr. jest zgodne ze stanem aktów. Okoliczność, że ten stosunek wydatków nie odpowiada stosunkowi przedstawionemu w skardze jest obojętna, skoro kwota 9.747 zł. 30 gr. nie wychodzi poza ramy kwoty 1.500 dolarów przedstawionej w skardze jako wkład bhp. Eljasza F.

Zarzut więc sprzeczności przesłanek faktycznych z aktami sporu w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c., nie został wykazany.

Co do oceny prawnej sporu, to Sąd Najwyższy nie podziela zapatrywania jakoby w danym wypadku miał zastosowanie przepis § 1037 k. c. a.

Charakterystyczną cechą sprawowania interesów bez zlecenia, objętych przepisami §§ 1035—1040 k. c. a., jest brak upoważnienia do przedsięwzięcia dotyczącej czynności. Tymczasem sąd apelacyjny ustalił na podstawie zeznań świadka Józefa F. zgodnie z twierdzeniem skargi, że odbudowa domu w miejsce dawnego nastąpiła przez bhp. Eljasza F. za życia właścicielki realności Eidli F. za jej zgodą, brak więc momentu sprawowania interesów bez zlecenia.

Powodowie jako spadkobiercy bhp. Eljasza F. żądają od spadkobierców bhp. Eidli F. jako obecnych współwłaścicieli realności, na której dom został zbudowany, zwrotu wydatków na tę budowę poniesionych, powołując się nadto na uznanie ze strony pozwanej.

Skarga więc opiera się na przepisie § 1041 k. c. a. Przepis ten nadaje prawo skargi właścicielowi, którego rzeczy użyto na korzyść drugiego, bez względu na charakter rzeczy użytej, gdyż ustawa używa wyrażenia rzecz, bez bliższego określenia, a więc należy ten wyraz brać w najszerszym jego ustawowym znaczeniu (§ 285 k. c. a.), a zatem także do użycia pieniędzy na cudzą korzyść, a tem więcej w danym wypadku, gdy Eljasz F. dawał Józefowi F. pieniądze na kupno materiałów użytych do budowy domu.

Skoro tak jest, to powodowie słusznie domagają się od strony pozwanej zwrotu wartości pieniędzy użytych na budowę według czasu ich faktycznego użycia, po myśli § 1041 k. c. a.

Okoliczność, że powodowie określili swą pretensję w dolarach jest bez znaczenia, skoro powodowie nie wykazali, by wydatki poza drobną kwotą były uczynione w dolarach, gdy jednak postavili żądanie w dolarach względnie ich równowartości w złotych, to sądy przyznając pretensję w złotych nie przyznały im co innego niż żądali.

Kwestja uznania pretensji bhp. Eljasza F. przez stronę pozwaną niema żadnego znaczenia w świetle zeznań świadka Józefa F., skoro jej wysokość miała zależeć od obrachunku, ponadto zauważa się, że uznanie przez kuratora nieobecnego pozwanego Dawida F., gdyby nawet miało miejsce, to niema prawnych skutków, skoro przez sąd nadkuratelarny nie zostało zatwierdzone (§ 233, 244, 282 k. c. a.).

Niesłusznie żałą się powodowie w rewizji swej na potrącenie z przypadającej im do zwrotu od pozwanych sumy, kwoty 767 zł. 90 gr. z tytułu udziału w wartości czynszowej mieszkania zajmowanego przez powodów w przedmiotowej realności za czas od 15 czerwca 1927 do 31 lipca 1931 a tak samo mylnie podnoszą pozwani, że czynsz należny od Abrahama Sch. przypada tylko pozwanym, gdyż pozwani nie użytkują niczego w spornej realności. W myśl § 839 k. c. a. pożytki ze rzeczy wspólnej dzielą się między wszystkich uczestników w stosunku do ich udziałów. Skoro więc spadkodawca powodów pobrał cały czynsz zapłacony przez Abrahama Sch., to jedna czwarta z tego należy się każdemu z pozwanych, tem samem potrącenie powodom jednej czwartej części w stosunku do strony pozwanej jest prawnie uzasadnione. Z tego stanowiska wychodząc słusznem jest także potrącenie powodom jednej czwartej części wartości użytkowej zajętego przez powodów mieszkania. Skoro znawca podał wartość użytkową tego mieszkania na 3.071 zł. 60 gr. to ten dochód przypadłby wszystkim współwłaścicielom w stosunku do ich udziałów w spółwłasności, a zatem powodom tylko w jednej czwartej części bez względu na to, kto i z jakiego tytułu zajmuje resztę domu przedmiotowego, gdyż wszystkie pożytki i ciężary wspólne dzielą się między uczestników współwłasności, o ile nie zawarto odmiennej umowy, co do użytkowania pewnych części domu z tytułu współwłasności, a zawarcie takiej umowy nie zostało wykazaniem.

70

Do §§ 565—566 k. c. a. i § 54 p. c.

1. Dowody stwierdzające słabość umysłową testatora przed i po zdziałaniu rozporządzenia ostatniej woli nie wystarczają do przyjęcia, że testator w chwili sporządzenia rozporządzenia znajdował się w stanie niezupełnej przytomności umysłu.

2. Wniosek o przyznanie kosztów według norm przepisanych nie odpowiada przepisowi § 54 p. c. i powoduje odmowę przyznania kosztów.

(O. S. N. z dnia 19 października 1933 Nr. C II Rw 1459/33, S. A. Lwów II Bc 906/32, S. O. Przemyśl I Cg 89/31).

Uzasadnienie: Powódka zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Pominięcie dowodu ze świadka N. na okoliczność, że w czerwcu 1930 testatorka na żądanie jego zapłaty składki za służącą odpowiedziała, że nie płaci, gdyż jest w Krynicy, tudzież z przesłuchania stron na okoliczność, że testatorka w lipcu 1930, gdy była mowa o zwrocie 5 dol., pytała się powódkę co to jest dolar, było uzasadnione, skoro stan faktyczny sprawy już na podstawie przeprowadzonych dowodów został należcie wyświełtony.

Niesłusznie żali się powódka również na pominięcie dowodu ze znawców lekarzy na stan umysłowy testatorki w chwili testowania.

Dowód, że spadkodawca uczynił swe rozporządzenie w stanie pełnej przytomności umysłu (§ 565 k. c. a.), może być przeprowadzony nie tylko ze znawców lekarzy, ale także ze świadków, zwłaszcza, jeżeli osoby świadków i dane okoliczności dają sądowi według jego swobodnego uznania zupełną pewność, że spostrzeżenia ich zasługują na to, by na nich całkowicie polegać, tem więcej, że orzeczenie znawców lekarzy i tak musiałoby siłą faktu oparte być tylko na zeznaniach świadków.

Zarzut więc z § 503 L. 2 p. c. jest chybiony.

Niesłusznie też żali się powódka w rewizji, że sąd apelacyjny wbrew zeznaniom świadka lekarza dr. K. przyjął, że tenże nie badał testatorki bezpośrednio przed sporządzeniem testamentu. Ustalenie to jest mylnie zacytowane, gdyż sąd apelacyjny ustalił, że zeznania Dra K. nie odnoszą się do dnia krytycznego, ile że w lipcu 1930 świadek ten testatorki nie odwiedzał i nie stwierdził stanu testatorki w dniu sporządzenia testamentu z 1 lipca 1930, ustalenia te są zgodne z zeznaniami tego świadka.

Sąd apelacyjny przyjął ustalenia sądu procesowego w całości, a oceniając całokształt wyników postępowania dowodowego, a więc także zeznania świadka dr. K., wysnuł z tego wnioski faktyczne, które stanowiąc konkluzje, mogą z natury rzeczy odbiegać od osnowy pewnych zeznań jako poszczególnych środków dowodowych.

Sprzeczności jednak przesłanek faktycznych wziętych w istotnym punkcie za podstawę rozstrzygnięcia z aktami sporu w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c., rewidujące nie wykazały.

Ocena prawna sporu jest trafną.

Powódka żądając uznania rozporządzenia ostatniej woli śp. S. po myśli § 566 k. c. a. z powodu niedołęstwa umysłowego testatorki, musiałaby udowodnić, że ta w chwili zdziałania rozporządzenia znajdowała się w stanie niezupełnej przytomności umysłu, który wykluczał normalne powstanie woli objawionej w tem rozporządzeniu.

Słusznie przyjęły oba sądy, że powódka w tym kierunku dowodu nie dostarczyła.

Jakkolwiek zeznania niektórych świadków wskazują na to, że władze umysłowe spadkodawczyni nie były już tak pełne, jak dawniej, to jednakże, skoro spadkodawczyni chciała uczynić rozporządzenie ostatniej woli, wiedziała czego chce i zdawała sobie dokładnie sprawę z tego co postanawia, to braku rozumu, stanu głupkowatości, przyjąć nie można.

Okoliczności przytoczone w rewizji na stwierdzenie stanu umysłowego spadkodawczyni przed i po sporządzeniu rozporządzenia ostatniej woli są o tyle obojętne, że miarodajną jest chwila zdziałania rozporządzenia, a zupełnej przytomności umysłu w cza-

sie krytycznym nie można wykluczyć nawet, na podstawie zeznań świadka dr. K.

Powoływanie się powódki na względy słuszności, wobec kultu jaki przebija się w ustawie dla ostatniej woli spadkodawcy w kierunku jak najdalej idącej dążności do utrzymania w mocy rozporządzenia na wypadek śmierci, jest chybione.

Kosztów odpowiedzi rewizyjnej pozwanemu nie przyznano, ponieważ wniosek o przyznanie kosztów według norm przepisanych nie odpowiada przepisowi § 54 p. c.

71 Do §§ 786 i 951 k. c. a.

1. Część obowiązkowa jest płatną w dniu śmierci spadkodawcy.

2. Obdarowani dziedzice konieczni odpowiadają uprawnionemu do zachowku tylko wtedy stosunkowo, jeżeli zostali obdarowani równocześnie.

(O. S. N. z dnia 31 stycznia 1934 Nr. C II Rw 2069/33, S. A. Lwów II CA 80/33, S. O. Przemysł I Cg Ja 105/29).

Uzasadnienie: Oparta na jedynej przyczynie rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. rewizja pozwanej jest bezpodstawna.

Powód oparł zasadę prawną skargi na twierdzeniu, że nastąpiło ukrócenie jego praw jako dziedzica koniecznego skutkiem działań przez spadkodawczynię darowizn (§ 951 k. c. a.) i na tej podstawie wystąpił z żądaniem przemienne o wydanie daru celem pokrycia brakującej do zachowku kwoty z zastrzeżeniem dla pozwanej prawa zwolnienia się od tego wydania przez zapłatę brakującej kwoty (§ 410 k. c. a.) albo o zapłatę tej ostatniej kwoty.

Żądanie takie było pod względem formalno-prawnym stosownie do przepisu § 56 n. j. dopuszczalne a również nie pozostawało w sprzeczności z § 226 p. c., gdyż nie zawierało niejasności ani braku należytego oznaczenia żądania skargi, które przedstawia się jako wniosek prawny powoda z zastosowania przepisu § 951 k. c. a.

Wobec tego wywód rewizji, że powód nie uczynił zadość wymogom § 226 p. c. i nie postawił wyraźnego żądania, nie znajduje oparcia w stanie aktów i należy go poczytać za chybiony.

Przy obliczeniu podwyższenia części obowiązkowej w następstwie poczynionych przez spadkodawczynię darowizn, o co w obecnym sporze chodzi, należy wprowadzić stosownie do przepisu §§ 785 ust. 1 i 787 ust. 2 k. c. a. uwzględnić wszystkie darowizny działane na rzecz dziedziców koniecznych bez ograniczenia co do czasu ich powstania, jednakże wbrew wywodowi rewizji nie ma podstawy do wykładni, że wyjątkowe postanowienie § 785 ust. 2 k. c. a. o nieuwzględnieniu przy obliczeniu zachowku darowizn, które dawniej aniżeli dwa lata przed śmiercią spadkodawcy działane zostały na rzecz nieuprawnionych do zachowku, pozostaje w ścisłym związku z ustępem III § 951 k. c. a. i że wobec tego ten ostatni przepis, iż z pomiędzy więcej obdarowanych dawniej, dawniej obdarowany odpowiada tylko w tej mierze, o ile później

obdarowany albo nie jest zobowiązany do wydania daru, albo nie jest w stanie go wykonać, może się odnosić tylko do osób, nieuprawnionych do zachowku, a nie także do obdarowanych dziedziców koniecznych, którzy zawsze odpowiadają tylko stosunkowo, chociażby darowizny na ich rzecz nie zostały zdziałane równocześnie.

Przeciw przyjęciu podobnej wykładni przemawia już sam układ systematyczny § 951 k. c. a. i związek logiczny zachodzący między poszczególnymi ustępami tegoż §-u, skoro bowiem ustawa, mówiąc w ustępie 2-im § 951 k. c. a. o obdarowanych dziedzicach koniecznych, w ustępie 3-im wyraża się ogólnie o obdarowanych bez jakichkolwiek ograniczeń, to oczywiste jest, że w braku odmiennego wyraźnego postanowienia tego ustępu, postanowienie to odnosi się także do obdarowanych dziedziców i że wobec tego o stosunkowej odpowiedzialności odnośnie takich dziedziców może być mowa tylko na wypadek równoczesności darowizn.

To jednakże w stosunku do darowizn zdziałanych na rzecz pozwanej i Włodzimierza S. nie zachodzi i w następstwie tego nie ma prawnej i faktycznej podstawy do stosunkowego ograniczenia odpowiedzialności pozwanej za zachówek.

Przyznanie powodowi 10% odsetek zwłoki od kwoty 1.120 zł. 25 gr. od dnia skargi, a nie od dnia rozprawy z 16 października 1931 r., na której wystąpił z żądaniem przemienne o zapłatę sumy pieniężnej należy uznać za uzasadnione, skoro ustawa w przepisie § 786 k. c. a. uznaje za czas zapadłości części obowiązkowej dzień śmierci spadkodawcy.

Roszczenie zatem o część obowiązkową jest wierzytelnością o określonym dniu zapadłości i upoważnia wierzyciela do żądania odsetek nawet od dnia śmierci spadkodawcy, ileż stanowią one równowartość zapewnionego mu od tego dnia udziału w dochodach.

Ponieważ według przepisu § 794 k. c. a., na który powołuje się postanowienie § 785 k. c. a., a pośrednio i przepis § 951 k. c. a., wartość nieruchomości, stanowiącej przedmiot darowizny na rzecz pozwanej ma być ocenianą wyłącznie według chwili otrzymania darowizny, a więc według roku 1924, wszelkie późniejsze zmiany i obniżenia wartości tejże nieruchomości nie mają znaczenia dla ograniczenia przysądzonej powodowi należności.

72

Do §§ 795 i 950 k. c. a.

1. Niezbędne utrzymanie należy się tylko dziedzicowi koniecznemu, wyłączoneму od zachowku już w chwili otwarcia się spadku jedynie z przyczyn w § 767 k. c. a. wyczerpująco wyliczonych.

2. Dziedzic konieczny, który dopuścił do przedawnienia swego roszczenia z § 951 k. c. a., nie może żądać niezbędnego utrzymania po myśli § 950 k. c. a.

(O. S. N. z dnia 29 grudnia 1933 Nr. C II R 752/33, S. A. Lwów I CA 417/33, S. O. Lwów I 2 Cg J 1676/32).

Uzasadnienie: Słuszny jest wywód rekursu rewizyjnego w kierunku mylnej prawnej oceny sprawy przez sąd apelacyjny.

Przepis § 795 k. c. a. stanowi, że dziedzicowi koniecznemu, który od swego zachowku nawet prawnie zostaje wyłączony, musi się jednak zawsze wyznaczyć niezbędne utrzymanie.

Warunkiem zastosowania tego przepisu prócz osobistego niedostatku dziedzica jest prawne wyłączenie go od zachowku już w chwili otwarcia się spadku, czyli w chwili śmierci spadkodawcy (§ 545 k. c. a.), zatem w przypadkach, w § 767 k. c. a. wyczerpująco wyliczonych, mianowicie w razie: ważnego wydziedziczenia (§§ 768—773 k. c. a.), niegodności dziedziczenia (§§ 540, 542, 543, 544 k. c. a.) i zrzeczenia się prawa dziedziczenia (§ 551 k. c. a.).

Przepisu tego nie można stosować do innych przypadków, niż w § 767 k. c. a. wymienione, w szczególności do zrzeczenia się spadku przez będących w niedostatku dziedziców koniecznych, uprawnionych w chwili śmierci spadkodawcy do zachowku (§§ 775, 780 k. c. a.), lub też przedawnienia ich roszczenia (§ 1487 k. c. a.) zwłaszcza, że zrzeczenie się czyli odrzucenie spadku (§§ 537, 726, 805 i 809 k. c. a.) jest pod względem prawnym pojęciem, różnem od wzmiankowanego w § 767 k. c. a. zrzeczenia się prawa dziedziczenia (§ 551 k. c. a.), zaś przedawnienie roszczenia o zachówek nie powoduje bezwarunkowo utraty zachowku w sposób wymagany w § 767 k. c. a. in fine, gdyż uwzględnia się je tylko na zarzut (§ 1501 k. c. a.).

Tem mniej uprawnia § 795 k. c. a. do wniosku, jakoby descendentem, mającym w chwili śmierci ascendentą prawo do zachowku, zatem uprawnionym tylko po myśli §§ 785, 787 ust. 2 i 951 k. c. a. w brzmieniu noweli III do żądania doliczenia darowizn celem pokrycia wzgl. uzupełnienia swego zachowku, których prawo żądania od obdarowanego zwrotu krzywdzącej ich zachówek darowizny uległo przedawnieniu (§ 1487 k. c. a. w brzmieniu noweli III), musiało się również wyznaczyć niezbędne utrzymanie, o ile oni znajdują się w niedostatku.

Sąd apelacyjny oparł przeto swą uchwałę na mylnej podstawie prawnej, przyjmując:

1. że powodowie stoją na równi z wyłączonym prawnie od zachowku dziedzicem koniecznym, znajdującym się w niedostatku, któremu już w chwili śmierci spadkodawcy nie służyło prawo do zachowku, tylko z mocy ustawy do niezbędnego utrzymania;

2. że w ślad zatem, gdy w niniejszym przypadku skutek darowizn, za życia dziadka ojczystego powodów Kościa G. na rzecz pozwanych zdziałanych, w spadku po nim nic nie pozostało, uprawnieni są powodowie do zaczepienia po myśli § 950 k. c. a. darowizny, mianowicie żądania od pozwanych dostarczenia im należnego, niezbędnego utrzymania.

73 Do §§ 861—1002, 1346 i 1486 k. c. a.

Umowa winkulacyjna (winkulacja ceny kupna) jest umową swoistą (§ 861 austr. kod. cyw.), zbliżoną co do swej istoty najwięcej do poręki w połączeniu ze zleceniem.

Przedawnienie pretensji sprzedawcy do kupującego z tytułu ceny kupna za towar dostarczony pociąga za sobą według podobieństwa prawnego przepisu § 1363 austr. kod. cyw. także przedawnienie pretensji sprzedawcy wobec gwaranta zobowiązanego na mocy umowy winkulacyjnej.

(Orzeczenie Izby Trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 2 marca 1927 Rw 1164/26).

Firma powodowa B. wysłała w czerwcu 1914 dla Mendla T. celem dalszej odsprzedaży 110 cetnarów metrycznych mąki pszennej za cenę kupna w kwocie 4067 K. 50 h. pod adresem Hirscha G. z tem, że Hirsch G. towar ten może wydać Mendlowi T. tylko za złożeniem przez tegoż do rąk Hirscha G. całej ceny kupna, tudzież z tem, że Hirsch G. odpowiedzialny będzie powodowej firmie solidarnie z Mendlem T. za całą cenę kupna, gdyby towar wydał Mendlowi T. bez złożenia całej ceny kupna lub sumy tej nie przesłał powódce. Hirsch G. przyjął list winkulacyjny z 13 czerwca 1914 bez zarzutu, mimo to wydał towar Mendlowi T., a powódka od żadnego z nich ceny kupna nie otrzymała. Mendel T. po otrzymaniu towaru nie zgłosił żadnych zarzutów, ani co do jakości i ilości towaru, ani co do treści faktury z 13 czerwca 1914.

W dniu 27 lutego 1925 firma B. wniosła przeciwko Mendlowi T. oraz Hirschowi G. skargę o zapłatę ceny kupna za dostarczony towar, którą przerachowała na kwotę 2140 zł. 78 gr.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 20 października 1925 Cg XI a 407/25 oraz Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 22 lutego 1926 Bc II. 43/26 oddaliły powodową firmę z żądaniem skargi z powodu przedawnienia dochodzonego roszczenia, a Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji strony powodowej z następujących przyczyn.

Z powołanych w rewizji przyczyn rewizyjnych z L. 4 i 2 § 503 p. c. żadna nie zachodzi.

Rewizja dopatruje się błędu prawnego w zgodnych orzeczeniach sądów niższych instancyj z tego powodu, ponieważ sądy niższe przyjęły, że zaskarżone orzeczenie uległo przedawnieniu w odniesieniu do obu pozwanych. Wywodom rewizji nie można jednak przyznać słuszności.

W odniesieniu do Mendla T. jako kupującego cała pretensja z tytułu ceny kupna stała się płatna według stanu sprawy z uwzględnieniem przepisów moratoryjnych z dniem 2 października 1920 i uległa trzechletniemu przedawnieniu w myśl wyrażonego przepisu § 1486 L. 1 kod. cyw., gdyż skarga została wniesiona

w dniu 27 lutego 1925, a przepisy ustaw z 26 marca 1919 Dz. U. Rz. P. Nr. 27 i z 30 czerwca 1920 Dz. U. Rz. P. Nr. 52 nie mają tutaj zastosowania, jak trafnie przyjęły niższe instancje. Przepisy te wchodzi bowiem w zastosowanie tylko wówczas, gdy czasokres przedawnienia roszczeń w powołanych ustawach wyszczególnionych „upływa“, t. j. kończy się w czasie od 1 listopada 1919 do 30 czerwca 1922, co w danym wypadku nie miało miejsca, skoro termin przedawnienia upłynął dopiero z dniem 2 października 1929. Za powyższem zapatrywaniem przemawia tak wykładnia gramatyczna, jak również cel ustawy, a motywy ustawodawcze wyraźnie się w tym sensie wypowiadają.

Również w odniesieniu do Hirscha G. należy uznać za skarżoną pretensję za przedawnioną, chociaż odpowiedzialność Hirscha G. nie polega na umowie kupna i sprzedaży, zawartej między powódką a Mendlem T., lecz na odrębnej, atoli pozostającej z tą umową w ścisłym związku umowie winkulacyjnej, a mianowicie na liście winkulacyjnym z daty Bucniów 13 czerwca 1914, przyjętym bez zastrzeżeń przez Hirscha G. (§ 863 k. c. a., art. 323 kod. handl. a.). Według osnowy tegoż listu i własnych twierdzeń powódki stał się Hirsch G. odpowiedzialnym solidarnie z Mendlem T. za wypłatę fakturowanej ceny kupna 4067 K. 50 h. za dostarczoną przez powódkę mąkę, z chwilą wydania tegoż towaru Mendlowi T. wbrew postanowieniom listu winkulacyjnego.

T. zw. winkulacja ceny kupna ma na celu uzyskanie ze strony sprzedawcy wysyłającego towar kupującemu, do którego siły płatniczej lub rzetelności albo punktualności w wypełnianiu zaciągniętych zobowiązań nie ma pełnego zaufania, gwarancji od osoby trzeciej za wypłatę ceny kupna, oraz niektórych dodatkowych należności, objętych umową winkulacyjną. Umowa winkulacyjna jest zatem swoistą umową (§ 861 k. c. a.) zbliżoną co do swej istoty najwięcej do poręki (§ 1346 k. c. a.) w połączeniu ze zleceniem (§ 1002 k. c. a.). Ratio legis przemawia zatem przy takich umowach za stosowaniem przez podobieństwo prawne przepisu § 1363 kod. c. a.), według którego przedawnienie pretensji sprzedawcy do kupującego, z tytułu ceny kupna pociąga za sobą także przedawnienie pretensji sprzedawcy wobec gwaranta za tę cenę kupna. Sąd Najwyższy nie podziela więc zapatrywania prawnego, wyrażonego w rewizji powódki, jakoby skarga o świadczenie z umowy winkulacyjnej podlegała trzydziestoletniemu przedawnieniu.

Skoro więc w danym wypadku według stanu sprawy roszczenie powódki do Mendla T. uległo trzechletniemu przedawnieniu, to zgodnie z zarzutem Hirscha G. należało przyjąć również przedawnienie pretensji powódki wobec Hirscha G.

Zaznaczyć jeszcze należy, że gdyby przyjąć, iż w umowie winkulacyjnej przeważa moment zlecenia, to Hirsch G. skutkiem niezastosowania się do postanowień listu winkulacyjnego i wydania towaru Mendlowi T. bez zapłaty ceny kupna powódce, odpowiadał jej za szkodę stąd powstałą (§ 1009 k. c. a.). Miałoby się w takim

razie do czynienia z pretensją odszkodowawczą, która również uległa przedawnieniu trzechletniemu na podstawie przepisu § 1489 k. c. a., co zaznaczył już sąd odwoławczy w pobudkach zaczepionego wyroku. Zarzut mylnej prawnej oceny sprawy w myśl § 503 L. 4 p. c. nie jest zatem uzasadniony.

Wobec trafności przyjęcia przedawnienia zaskarżonego roszczenia odpadła z natury rzeczy potrzeba rozpatrywania przez niższe sądy kwestji przerachowania, podniesiony zatem w tym względzie zarzut wadliwości przewodu w myśl § 503 L. 2 p. c. sam przez się upada.

Nieuzasadniona rewizja musiała zatem pozostać bez skutku.
Db.

74 Do §§ 863—1412—1413 k. c. a.

1. Złożenie długu na istniejący w banku rachunek bieżący wierzyciela nie jest zapłatą, chyba że wierzyciel się zgodzi na taki sposób zapłaty.

2. Zadysonowanie przez wierzyciela lub jego pełnomocnika choćby częścią pieniędzy na taki rachunek złożonych, należy uważać za zgodę na ten sposób zapłaty.

Uzasadnienie: Trafnem jest zapatrywanie sądu odwoławczego, że zapłata, żeby mogła rodzić umorzenie zobowiązania (§ 1412 k. c. a.) musi być skuteczną wierzytelności lub upoważnionemu do odbioru zapłaty pełnomocnikowi (§ 1424 k. c. a.), który musi mieć specjalne pełnomocnictwo do odbierania pieniędzy w myśl § 1008 k. c. a.

Gdy wierzyciel jest nieobecny i nie ustanowił pełnomocnika, to zapłata ze skutkiem § 1412 k. c. a. może nastąpić przez sądowe złożenie długu w myśl § 1425 k. c. a. Złożenie długu do banku na rachunek uprawnionego, choćby ten miał nawet tam swoje konto, nie jest zapłatą, chyba, że uprawniony na taką zapłatę zgodzi się, gdyż taki sposób zapłaty nie może być wówczas uważany w myśl § 1413 k. c. a. jako skuteczny wbrew jego woli.

Ustalonym zostało przez sąd apelacyjny, że powód przed odjazdem do Rosji w roku 1915 udzielił swojej żonie pełnomocnictwo do zarządu całym jego majątkiem ruchomym i nieruchomym, że ta, mając wiadomość o złożeniu kwoty 28.000 k. przez M. w banku na rachunek powoda, zadysonowała częścią tych pieniędzy, zlecając dyrekcji banku zakupienie akcji i podjęła pewną kwotę, pozostawiając resztę na koncie powoda, a potem złożyła w banku kwotę 7000 Mk. Niewątpliwie czynności te muszą być uważane jako dysponowanie kontem powoda, pieniędzmi na jego rzecz złożonymi i to nie tylko odnośnie do kwoty podjętej lub sumy, za którą bank z jej upoważnienia zakupił akcje, ale wogóle całą sumą 28.000 k. złożoną przez M. na rzecz powoda, nie można zaś przyjmować, jak to uczynił sąd apelacyjny, że dyspozycje co do pewnych sum nie są dyspozycją pozostałą resztą, skoro suma cała została

złożona na jedno konto bieżące powoda. Do takiej dyspozycji była uprawnioną pełnomocniczka powoda, otrzymawszy pełnomocnictwo do zarządu całym majątkiem powoda (§ 1029 k. c. a.). Słusznie też przyjął sąd apelacyjny, że te dyspozycje i wynikłe stąd skutki prawne były działaniem samego powoda w myśl § 1017 k. c. a.

Dysponowanie pieniędzmi, złożonymi na rachunek bieżący, mieści w sobie (§ 863 k. c. a.) zgodę na sposób dopełnienia zobowiązania, dlatego powód nie może obecnie zarzucać, że złożenie kwoty 28.000 k. w banku na jego rachunek bieżący, nie było zapłatą.

Do wyrażenia takiej zgody była żona powoda, jako pełnomocnik powoda upoważniona, gdy do tego nie potrzebowała specjalnego pełnomocnictwa (§§ 1008, 1029 k. c. a.).

Skoro więc pełnomocnik, działając w granicach pełnomocnictwa, zgodził się na taki sposób zapłaty, jaki wybrał dłużnik, to złożenie pieniędzy do banku przez M. umorzyło jego zobowiązanie w myśl § 1412 k. c. a.

75

Do § 871 k. c. a.

1. Zapewnienie cedenta, że cedowana pretensja znajdzie zaspokojenie w złożonej w sądzie licytacyjnej cenie kupna, dotyczy istotnej właściwości przedmiotu umowy i w razie jego niespełnienia się czyni cesję nieważną.

2. Zapewnienie o wysokości oprocentowania cedowanej pretensji nie dotyczy istotnej właściwości rzeczy głównej.

(O. S. N. z dnia 29 grudnia 1933 Nr. C II Rw 1614/33, S. A. Lwów II C A 30/33, S. O. Sanok I 1 Cg J 307/30).

Uzasadnienie: Zarzut błędu prawnego jest w części uzasadniony. Powód domagał się w sporze rozwiązania umowy, według której pozwany cedował powodowi ściągane w przewodzie egzekucyjnym, toczącym się w Sądzie Grodzkim w Bukowsku, wierzytelności w kwotach 400 i 150 dolarów amerykańskich, przysługujące pozwanemu przeciw M.

Żądanie to oparł powód przede wszystkim na twierdzeniu, że został przez pozwanego wprowadzony w błąd co do istotnych właściwości przedmiotu umowy (§ 871 k. c. a.), ileż pozwany zapewnił go, że cedowane powodowi pretensje przyjdą do zaspokojenia ze złożonej w składowni sądowej ceny kupna, które to zapewnienia, o ile chodzi o pretensję 150 dolarów amerykańskich, okazały się nieprawdziwymi.

Odnosnie do tych twierdzeń skargi, sąd pierwszej instancji poczynił niekorzystne dla powoda ustalenia, zaskarżone w wywodach odwołania. Sąd apelacyjny uchylił się jednak od zbadania słuszności tych wywodów, wychodząc z założenia, że w chwili zawarcia umowy okoliczność, czy cedowane powodowi pretensje przyjdą do zaspokojenia z ceny kupna, nie była jeszcze znana, od-

powiedzialność zaś za ściągalsność wierzytelności będących przedmiotem cesji, jest w ustawie osobno unormowana (§§ 1397—1399 k. c. a.).

Z poglądem tym zgodzić się nie można.

Według bowiem postanowień § 871 k. c. a. w brzmieniu § 86 III. noweli, nie powstaje dla strony żadne zobowiązanie nie tylko wtedy, gdy była ona co do treści oświadczenia przez siebie złożonego w błędzie, dotyczącym rzeczy głównej, ale także wtedy, gdy błąd taki dotyczył istotnej właściwości rzeczy głównej, co do której przedewszystkiem zwrócono i wyjaśniono zamiar, strona zaś druga błąd ten wywołała lub musiała go oczywiście z okoliczności poznać.

Gdyby zatem zezwolenie powoda na umowę (§ 870 k. c. a.) wywołane zostało błędem, wskutek zapewnienia pozwanego, że obie cedowane pretensje przyjdą do zaspokojenia z ceny kupna, to błąd ten, jako dotyczący istotnej właściwości rzeczy głównej, choćby nawet dotyczył tylko jednej pretensji w kwocie 150 dolarów am., nie rodziłby dla powoda ważnego zobowiązania (§ 871 k. c. a.).

Ponieważ jednak sąd odwoławczy, wychodząc z mylnego założenia prawnego, nie rozpatrzył pod tym kątem widzenia zażalenie odwołaniem ustaleń sądu pierwszego, Sąd Najwyższy nie ma podstawy do przyjęcia, czy po stronie powoda zachodził istotnie błąd w rozumieniu przepisu § 871 k. c. a.

Pozatem zauważa Sąd Najwyższy na dalsze wywody rewizji co następuje.

Zapewnienie pozwanego o wysokości oprocentowania cedowanych pretensyj gdyby nawet wywołało u powoda błędne o tem mniemanie, nie skutkowałoby jeszcze nieważności umowy, jako nieodnoszące się ani do rzeczy głównej, ani do istotnej jej właściwości, lecz okoliczności podrzędnej, zwłaszcza, że według twierdzeń skargi strony nie uznały tej okoliczności podrzędnej za szczególny zamiar umowy (§ 872 k. c. a.).

Skoro powód stał w przewodzie przed sądem pierwszym na stanowisku, że umowa o cesję z powodu błędu wywołanego przez pozwanego, dotyczącego istotnych właściwości przedmiotu umowy, była nieważną, to sprzecznem z tą zasadą skargi było jego żądanie przyznania mu od pozwanego utraconego zysku zapewnionego w tej nieważnej umowie, jak i domaganie się wynagrodzenia szkody z powodu nieściągalsności jednej z cedowanych pretensyj (§§ 1397 i 1398 k. c. a.).

76 Do § 918 k. c. a.

Nabywca nieruchomości, któremu oddano jej posiadanie faktyczne, nie może odstąpić od umowy z tego powodu, że pozbywca mimo terminu dodatkowego nie zeznał zdolnego do intabulacji kontraktu.

(O. S. N. z dnia 12 grudnia 1933 Nr. C II Rw 1777/33, S. A. Lwów I Bc 848/32, S. O. Lwów I 1 Cg J 332/31).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu apelacyjnego tylko z przyczyny mylnej oceny sprawy pod względem prawnym (§ 503 L. 4 k. c. a.) i tej nie można odmówić słuszności.

Powód jako nabywca realności domaga się od pozwanego, od którego realność kupił, zwrotu zapłaconej ceny kupna, ponieważ ten mimo wezwania i wyznaczenia mu dodatkowego terminu, nie zeznał kontraktu zdolnego do przeniesienia prawa własności kupionej realności na rzecz powoda. Jakie są obowiązki sprzedawcy i kupującego określają przepisy §§ 1061, 1062, 1068, 1047 k. c. a., skoro więc pozwany oddał powodowi kupioną realność w posiadanie, to w istotnej części umowa została wykonaną i powód nie może już od tej umowy odstąpić.

Wprawdzie powód ma prawo żądać wystawienia kontraktu przenoszącego własność kupionej realności na niego, jednakże już samo oddanie w posiadanie nadaje mu prawo z § 372 k. c. a. i powodowi przysługuje już ekscepcja rzeczy kupionej i oddanej w posiadanie w myśl § 1053 k. c. a.

Mylne jest zapatrywanie sądu apelacyjnego, jakoby przepis § 918 k. c. a. nadawał powodowi prawo żądania rozwiązania umowy i zwrotu ceny kupna.

Oдноśny przepis znowelizowany (§ 110 Now. III.), jest wzorowany na przepisach prawa handlowego, a nie można przyjąć, iżby ustawodawca chciał stworzyć dla umów z dziedziny prawa cywilnego normy ostrzejsze, skoro art. 354 k. h. a. nadaje kupującemu prawo odstąpienia od umowy tylko w tym wypadku, gdy towar nie został jeszcze oddany. Dlatego obojętnem było, że powód wezwał pozwanego o wystawienie kontraktu pod rygorem rozwiązania umowy, a następnie oświadczył, że umowę rozwiązuje, skoro pozwany nie zgodził się na to. Tak samo obojętnym jest fakt, że powód przestał użytkować grunt kupiony i zostawił go do dyspozycji pozwanemu, skoro ten gruntu nie odebrał. Powód tylko wtedy uprawnionymby był do uznania umowy za rozwiązaną z powodu niewystawienia kontraktu pisemnego, gdyby to był zastrzeżł sobie w umowie.

Sąd apelacyjny uznał ustalenia sądu procesowego za trafne, jednakże ustalenia te nie dają także żadnej podstawy do zastosowania przepisu § 920 k. c. a. Z ustaleń sądu procesowego wynika, że w dniu 13 sierpnia 1931 nie mógł być sporządzony formalny kontrakt kupna - sprzedaży, gdyż pozwany nie był tabularnym właścicielem sprzedanych parcel.

W danym wypadku żaden z przypadków określonych w § 920 k. c. a. nie zachodzi, a nie można mówić także o niemożności dopełnienia zobowiązania pozwanego do wystawienia dokumentu zdolnego do intabulacji, skoro w chwili skargi było to już częściowo możliwem co do pgr. L. 9073, 9074, a przed odpowiedzią na skargę nastąpiła ta możliwość także co do innych parcel, a znanem to

było sądowi, gdyż dowód z aktów C 323/30 i C 326/30 został przeprowadzony (K. 10).

Z tych powodów żądaniu powoda zwrotu ceny kupna brak podstawy prawnej.

77 Do § 1029 k. c. a.

Pełnomocnik generalny do zarządu dóbr nie jest upoważniony do ufundowania imieniem swego mocodawcy ołtarza w okolicznym kościele.

(O. S. N. z dnia 14 lutego 1934 Nr. C II Rw 2126/33, S. A. Lwów I Bc 963/32, S. O. Lwów I 2 Cg J 492/31).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynie mylnej oceny sprawy pod względem prawnym (§ 503 L. 4 p. c.) jest nieuzasadniona.

Skoro sąd odwoławczy ustalił, że B. nie miał upoważnienia ze strony pozwanej do zamówienia u powoda ołtarza do kościoła w C., to z czynności prawnej zawartej przez powoda z B. żadne zobowiązanie dla pozwanej wynikać nie mogło (§ 1017 k. c. a.).

Powód nie może powoływać się na to, że B. był pełnomocnikiem generalnym pozwanej, że przeto uważał go jako działającego imieniem pozwanej, gdyż B. był pełnomocnikiem do zarządu dóbr pozwanej, zatem był upoważniony do działania w sprawach odnoszących się do zarządu dóbr i do tego, co zwykle z tem jest połączone (§ 1029 k. c. a.) lub z naturą interesu w koniecznym zostaje związku (§ 1009 k. c. a.). Niewątpliwie ufundowanie ołtarza do kościoła w C., który nie należy do dóbr pozwanej, nie stało w żadnym związku z zarządem dóbr B. poręczonym.

Jeżeli więc powód wnioskował bezpodstawnie, że B. był uprawniony do takiego zamówienia imieniem pozwanej, to winien był zbadać, czy tak jest w istocie, jeżeli tego nie uczynił, to sam sobie winę przypisać musi, a pozwana przez przekroczenie granic pełnomocnictwa przez B. nie jest zobowiązana (§ 1016 k. c. a.).

78 Do § 1109 k. c. a. i art. 216 k. p. c.

Zarzut właściciela przeciw skardze lokatora o odebranie przedmiotu najmu, zawierającej prawne wypożyczenie najmu, że przedmiot najmu winien być oddany w takim stanie, jak go lokatorowi oddano, według sporządzonego w chwili zawarcia umowy planu i inwentarza, — może być sformułowany tylko jako zarzut przedwczesności skargi lub jako powództwo wzajemne.

(O. S. N. z dnia 12 października 1933 Nr. C II 16/33, S. O. Sanok I 3 Ca 314/33, S. G. Sanok II C 264/33).

Uzasadnienie: Na podstawie kontraktu najmu z daty Sanok 30 września 1911 zajmuje Sąd Grodzki w Sanoku w realności obecnie pozwanych 1) i 2) własnej, obj. whl. 706 ks. gr. gm. Sanok, wszystkie lokalności I i II piętra za czynszem najmu płatnym miesięcznie w kwocie 650 zł.

Wedle § 12 tegoż kontraktu najmu wolno Skarbowi Państwa rozwiązać ten kontrakt z upływem każdego roku najmu z dniem 31-go października w sposób prawnie przewidziany w sądzie powiatowym, obecnie grodzkim, w Sanoku, na sześć miesięcy naprzód przed upływem każdego roku najmu.

Prokuratorja Generalna stosownie do postanowień kontraktu wypowiedziała pozwanym dalszy najem z dniem 31 października 1933 r.

Pozwani na terminie uznali żądanie pozwu, a tylko zastrzegli się, by odebranie nastąpiło zgodnie z § 10 powołanego w skardze kontraktu, t. j. w takim stanie, w jakim strona powodowa przedmiot najmu od pozwanych ad 1) i 2) odebrała.

Gdy więc twierdzenia pozwu stały się niesporne i żądanie skargi wskutek tego uzasadnione, przeto orzeczono jak w tenorze wyroku z tem, że zarazem sąd orzekł, iż odebranie przez pozwanych ad 1) i 2) ma nastąpić zgodnie z § 10 wyż wspomnianego kontraktu, t. j. w takim stanie, w jakim strona powodowa przedmiot sporu odebrała, a to wedle planu i inwentarza, będących istotną składową częścią kontraktu.

Sąd okręgowy uwzględnił skargę apelacyjną strony powodowej i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż pierwsze zdanie ustępu I pierwszosądowego wyroku utrzymuje w mocy, a uchyla dalszą część tego ustępu wyroku, w szczególności słowa: „z tem, że Skarb Państwa winien oddać przedmiot najmu wedle planu inwentarza sporządzonego przy odebraniu przedmiotu najmu przez Skarb Państwa po myśli § 10 kontraktu i w takim stanie, w jakim przedmiot najmu odebrał“.

Uzasadnienie: Pozwani przyjęli bez zarzutu wypowiedzenie, zaczęła umowa najmu z 13 października 1911 r. ulega rozwiązaniu z dniem 31 października 1933.

Również pozwani poczuwają się do obowiązku odebrania przedmiotu najmu i uznali żądanie skargi z tem jednak, że Skarb Państwa winien oddać przedmiot najmu wedle planu i inwentarza sporządzonego przy odebraniu przedmiotu najmu przez pozwanych po myśli § 10 kontraktu i w takim stanie, w jakim odebrał.

Roszczenie to pozwanych jest w związku z roszczeniem strony powodowej, oparte jest bowiem na tej samej faktycznej i prawnej podstawie, jednak nie nadaje się do potrącenia, a podniesione przez pozwanych ma na celu uzyskanie przez stronę powodową jedynie wyroku warunkowego, pozwani bowiem w ten sposób żądają, by prawo strony powodowej powstało, względnie uzyskało pełną skuteczność dopiero wówczas, gdy strona powodowa wypełni na rzecz pozwanych żądane przez nich świadczenie.

Do tego rodzaju żądania pozwani w obecnym stanie sprawy nie mają jednak prawa.

Przedewszystkiem, gdy się uwzględni, iż wskutek działań i wypadków wojennych, jak to protokół z 10 kwietnia 1933 spisany w Prezydjum Sądu Okręgowego w Sanoku wykazuje, liczne urzą-

dzienia w przedmiocie najmu uległy zniszczeniu i grabieży, żądanie pozwanych ze względu na przepisy § 1044, 1104 i 1311 k. c. a. nie jest w całości uzasadnione, zwłaszcza wobec postanowień umownych, a to § 4 umowy najmu z 13 października 1911 r.

Ponadto żądanie pozwanych nie jest dokładnie określone, a skutek tego gołosłowne powoływanie się na postanowienia § 10 umowy najmu bez dołączenia planu i inwentarza i bez dokładnego wymienienia, w jakim stanie ma strona powodowa oddać przedmiot najmu, nie nadaje się do rozpoznania.

Wskutek prawidłowego wypowiedzenia najem z dniem 31 października 1933 rozwiązuje się z tym dniem bezwarunkowo (§ 1116 k. c. a.) i po myśli § 1109 k. c. a. strona powodowa musi oddać przedmiot najmu stronie pozwanej bez względu na zalegające własne umowne świadczenie, a strona pozwana ma prawo dopiero po oddaniu przedmiotu najmu domagać się świadczenia wzajemnego względnie i odszkodowania (§ 1111 k. c. a.).

Z tego wynika, że obustronne świadczenia stron nie pozostają we wzajemnej zawisłości i że wobec rozwiązania umowy najmu powód jest obowiązany bezwzględnie oddać pozwanym przedmiot najmu bez względu na zalegające ewentualnie wzajemne świadczenia.

Zresztą wszelką wątpliwość co do żądania pozwanych usuwa treść umowy najmu.

Wedle § 10 umowy najmu po wyjściu najmu albo w ciągu najmu (Skarb Państwa co do czasu świadczenia ma wybór, §§ 904 i 906 k. c. a.), winien Skarb Państwa zabrać sprawione własnym kosztem urządzone i przeistoczone przedmioty i przywrócić stan dawniejszy.

Wobec tego umownego postanowienia pozwani obecnie nie mają jeszcze prawa do podnoszenia swego roszczenia, lecz muszą bez względu na stan przedmiotu najmu odebrać go od strony powodowej, gdyż strona powodowa, której organa administracyjne zarządziły już opróżnienie przedmiotu najmu przez sąd grodzki z dniem 1 lipca 1933, nie jest obowiązana po upływie czasu najmu dozorować przedmiotu najmu i strzec go od zniszczenia lub uszkodzenia (§§ 957 i dalsze k. c. a.).

Gdy zatem roszczenie pozwanych nie nadaje się do potrącenia, nie jest przedmiotem skargi wzajemnej art. 210 i 216 k. p. c., ani też obustronne świadczenia stron nie pozostają we wzajemnej zawisłości i nie zachodzą wymogi do wydania warunkowego wyroku w myśl żądania pozwanych, przeto też należało uwzględnić skargę apelacyjną strony powodowej i zaczepiony ust. I pierwszósądowego wyroku w sposób wyżej wymieniony zmienić.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną pozwanych z następujących powodów:

I. Chybione są wywody skargi kasacyjnej w kierunku rzekomego naruszenia art. 351 k. p. c. przez zaniechanie wskazania fak-

tów, które sąd II instancji uznał za udowodnione i dowodów, na jakich się oparł.

Wobec uznania przez pozwanych żądania pozwu, zbędnem było ustalenie faktów, przytoczonych w pozwie.

Co się tyczy okoliczności, że wedle § 10 wspomnianego kontraktu Skarb Państwa obowiązany jest albo w ciągu najmu, albo po wyjściu najmu zabrać sprawione, własnym kosztem urządzone i przeistoczone przedmioty i przywrócić stan dawniejszy, tudzież po wyjściu najmu oddać przedmiot najmu w tym stanie, w jakim wedle planu i inwentarza najęte lokalności objął w posiadanie, to okoliczność tę ustalono w zaskarżonym wyroku na podstawie dokumentu kontraktu najmu z dnia 13 października 1911.

II. Chybione są wywody skargi kasacyjnej, jakoby żądanie pozwu nie było dokładnie określone, pozew nie zawierał wypowiedzenia, a powód nie skorzystał ze swego prawa przez zaniechanie wniesienia odrębnego wypowiedzenia sądowego.

Z pozwu widocznem jest, że powód w ustępie II. pozwu wypowiedział pozwanym dalszy najem z dniem 31 października 1933, wnosząc równocześnie o orzeczenie wyrokiem, iż pozwani winni w dniu powyższym odebrać przedmiot najmu, składający się z wszystkich lokalności położonych na I. i II. piętrze realności whl. 706 ks. gr. gm. Sanok i zapłacić koszty sporu.

Powód połączył zatem po myśli art. XXV. pt. 4 zdanie przedostatnie przepisów wprow. k. p. c. wypowiedzenie z pozwem o odebranie przedmiotu najmu, wniesionym po myśli art. 385 k. p. c., określając w niem dokładnie swe żądanie. Powód nie mógł wnieść odrębnego wypowiedzenia sądowego, gdyż art. XXV. pt. 4 przepisów wprow. k. p. c. w zdaniu pierwszym nie utrzymuje w mocy przepisów §§ 561—567 i 570—576 p. c., zaś w art. XXVI. pt. 4 przepisów wprow. k. p. c. uchyla wyraźnie sądowe wypowiedzenie najmu, jako tytuł egzekucyjny. Stało się to ze względu na art. 385, 386 k. p. c. tudzież tytuł V. części pierwszej, księgi drugiej k. p. c., który normuje, jako postępowanie odrębne, tylko postępowanie nakazowe i upominawcze, nie zna zaś wcale postępowania awizacyjnego.

III. Obojętne są wywody skargi kasacyjnej w kierunku naruszenia wymienionych w niej przepisów prawa materialnego i pogwałcenia dalszych w niej przytoczonych przepisów postępowania, ileż zaskarżony wyrok w wyniku ostatecznym (art. 436 k. p. c.) odpowiada prawu z następujących przyczyn:

W pierwszosądowym postępowaniu zażądali pozwani przywrócenia lokalności, będących przedmiotem najmu w tym stanie, w jakim wedle inwentarza Skarb Państwa lokalności te objął w posiadanie.

Celem wymuszenia wzajemnego świadczenia prawo cywilne zna dwa uprawnienia:

1. zatrzymanie cudzej rzeczy ruchomej przez zobowiązanego do jej wydania na zabezpieczenie swoich zapadłych pretensyj o na-

kłady, które na rzecz poczynił lub o szkodę, którą mu ta rzecz spowodowała i to z tym skutkiem, że będzie mógł być skazany na wydanie tylko za równoczesnem uskutecznieniem świadczenia wzajemnego;

2. odmówienie swego świadczenia z umowy synalagmatycznej czyli obustronnie obowiązującej tak długo, dopóki druga strona nie jest gotowa dopełnić świadczenia wzajemnego.

Uprawnienia te są unormowane: pierwsze dosłownie w brzmieniu wyżej przytoczonym w § 471 k. c. a. (§ 52 noweli III.); drugie w podobny sposób, jak wyżej zaznaczono w § 1052 k. c. a.

Pozwani domagając się przywrócenia lokalności, będących przedmiotem najmu w tym stanie, w jakim wedle inwentarza Skarb Państwa lokalności te objął w posiadanie, dążą do zrealizowania drugiego uprawnienia.

Celem zrealizowania tego uprawnienia możliwe są wedle k. p. c. dwie alternatywy:

a) materialno - prawny zarzut przedwczesności skargi z wnioskiem o oddalenie powództwa (art. 138, 222 § 1, 225 i 383 § 1 k. p. c.);

b) powództwo wzajemne (art. 210 pt. 2, 216, 232 k. p. c.).

Wobec tego, że pozwani nie zarzucili przedwczesności skargi i nie wniesli o oddalenie powództwa, lecz owszem żądanie pozwu uznali, odpada pierwsza alternatywa i pozostaje druga, której jednak pozwani również nie zużytkowali.

Jeżeli odpowiedzi na pozew nie wniesiono, można wprowadzić wytoczyć powództwo wzajemne nie później, jak na pierwszej rozprawie (art. 210 pt. 2 k. p. c.), jednak musi się je wnieść w ten sam sposób, jak pozew (art. 206, 216 § 2 i 3 k. p. c.), przyczem tylko dla strony działającej bez adwokata (art. 384 § 1 k. p. c.) dopuszczalne jest w postępowaniu przed sądem grodzkim zgłoszenie powództwa wzajemnego ustnie do protokołu.

Wobec nieziszczenia się ostatniego warunku, ileż pozwani byli zastąpieni przez adwokatów, uważa się ich pozew wzajemny za niewniesiony, w ślad zaczętem usuwa się z pod rozpatrzenia ich żądanie przywrócenia lokalności, będących przedmiotem najmu w tym stanie, w jakim wedle inwentarza Skarb Państwa lokalności te objął w posiadanie.

79 Do § 1174 k. c. a.

Nie można żądać zwrotu tego, co świadczone stronie drugiej celem umożliwienia jej dochodzenia roszczenia niesłusznego z widoczną krzywdą innych osób, choćby strona druga świadczenia te przyjęła z wiedzą, że działa wbrew ustawie.

(O. S. N. z dnia 6 lutego 1934 Nr. C II Rw 3262/33, S. A. Lwów I C A 547/33, S. O. Złoczów I Cg J 382/32).

Uzasadnienie: Rewizja zwalczająca wyrok sądu apelacyjnego z przyczyny mylnej oceny sprawy jest bezzasadna, gdyż wyrażony w zaskarżonym wyroku pogląd prawny, iż powód w myśl § 1174 k. c. a. nie może żądać od pozwanej zwrotu tego, co świadczył na jej rzecz celem umożliwienia jej dochodzenia roszczenia niesłusznego z widoczną krzywdą innych osób, jest trafny i w powołanym wyżej przepisie ustawy uzasadniony. Wywody rewizji, iż powołany tu przepis ustawy nie może mieć w danym wypadku zastosowania, ponieważ również pozwana działała niemoralnie i sprzecznie z zasadami uczciwości w obrocie, nie zasługuje na uwzględnienie, chociażby nawet zarzut skierowany przeciw pozwanej był słuszny. Przepis § 1174 k. c. a. wyklucza bezwarunkowo prawo żądania zwrotu tego, co dano dla wykonania czynności niedozwolonej i nie czyni żadnego wyłomu w tej zasadzie w wypadku, gdy także druga strona przyjmowała świadczenie z wiedzą i świadomością, że działa wbrew ustawie.

Powołanie się wreszcie rewizji na przepis § 1447 k. c. a. jest zgoda chybione, gdyż przepis ten traktuje o obowiązkach kontrahentów w wypadku rozwiązania ważnie zawartych umów skutkiem zaginięcia przedmiotu lub innych podobnych zdarzeń, a te warunki w wypadku niniejszym nie zachodzą, chodzi tu bowiem o zwrot świadczenia wykonanego w celach niedozwolonych, którego w myśl § 1174 k. c. a. dochodzić nie można.

80 Do §§ 1238 i 1239 k. c. a.

Umowa, którą kontrahent zobowiązuje się do świadczeń na rzecz żony swego współkontrahenta, rodzi obowiązek kontrahenta do świadczeń objętych umową.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1932 Rw 654/32).

Sąd Najwyższy w sporze Józefa G. przeciwko Marji T. o uznanie egzekucji za niedopuszczalną, nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Jaśle z 19 listopada 1931 I Bc 281/31, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Jaśle z 25 marca 1931 III C 3/31.

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, z których żadna nie uzasadnia wniosków rewizyjnych.

Sąd odwoławczy może ponowić dowody przeprowadzone przez sąd procesowy (§ 488 ust. 1 p. c.), a zależy to od jego uznania, dlatego brak w tym kierunku nie uzasadnia wadliwości postępowania w rozumieniu § 503 L. 2 p. c., tak samo jak nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, który jest tylko dowodem posiłkowym (§ 371 ust. 2 p. c.). Dowód z kwitów przez pozwaną wystawionych, dotyczył okoliczności niespornych, dlatego pominięcie było uzasadnione przepisem § 266 p. c.

Na pominięcie dowodu ze świadka Józefa M., na treść wstępnych pogadek ze swatami nie może powód żalić się, skoro dowodu tego nie ofiarował.

Zarzut więc z § 503 L. 2 p. c. jest chybiony.

Sprzeczności przesłanek faktycznych z aktami sporu w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. powód w rewizji nie wykazał.

Ustalenie, że kwota 3000 zł. była płatną przed ślubem, jest zgodne z zeznaniami świadków Józefa S. i Wojciecha T., okoliczność zaś, czy weksel został wręczony po kontrakcie pisemnym czy przed, nie jest istotną dla oceny sporu.

Przyjęcie przez sądy niższych instancyj, że między stronami przyszła do skutku umowa, jest wnioskiem prawnym, który ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. nie może być zwalczany.

Ocena prawna sporu nie wykazuje żadnego błędu.

Trafnie przyjęły oba sądy niższych instancyj na podstawie przeprowadzonych dowodów, że powód zobowiązał się wypłacić pozwanej ustną umową 3000 zł., a nadto umową z 3 czerwca 1929 l. rep. 5.788 także 6000 zł. Zapatrywanie wyrażone w rewizji, jakoby do umowy ustnej nie przyszło i pozwana żadnych praw z tej umowy nabyć nie mogła, gdyż jej przy umowie nie było, jest mylne, gdyż przy umowie przedmiotowej występował Wojciech T. jako mąż i zastępca pozwanej, a gdyby nawet przyjąć, że Wojciech T. nie był uprawnionym do zastępstwa swej żony, to skoro pozwana po zapłaceniu kwoty 3000 zł. dała powodowi kwit na zapłaconą kwotę, tem samem dała do poznania, że umowę zawarła przez jej męża zatwierdza (§ 1002 k. c. a.).

Błędne jest również zapatrywanie wyrażone w rewizji, że do ważności wspomnianej umowy potrzebny był akt notarialny. Tylko do ważności umowy ze spadkodawcą, zawierającej zrzeczenie się już zgóry praw spadkowych, wymaga ustawa formy aktu notarialnego (§ 551 k. c. a.), a powód w stosunku do pozwanej nie jest spadkodawcą.

Trafne jest zapatrywanie sądu odwoławczego co do znaczenia przepisu § 1416 k. c. a.

Pominąwszy bowiem fakt ustalony przez sądy niższych instancyj, że weksel został wystawiony przez powoda na zabezpieczenie zapłaty kwoty 3.000 zł., która była płatną przed ślubem, i że kwota 3.000 zł. była zapłaconą na umorzenie tego długu, to w chwili płacenia 15 października 1929, był płatny tylko dług pokryty wekslem, gdyż termin do zapłaty kwoty 9.000 zł. z kontraktu z 3-go czerwca 1929 upływał dopiero 1 listopada 1930, nie było więc mowy o kilku długach, pozatem dług wekslowy w kwocie 3.000 zł. był wówczas dla powoda najuciążliwszym.

O ile zaś powód zwalcza w rewizji trafność ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku sądu odwoławczego i mylną ocenę prawną usiłuje wykazać na podstawie stanu faktycznego

przez siebie zestawionego, to wywody odnośne nie nadają się do rozpatrywania w instancji rewizyjnej (§§ 498 ust. 1, 503 i 513 p. c.).

Z tych powodów rewizja nie mogła odnieść skutku.

Db.

81 Do § 1294 k. c. a.

Wierzyciel, który w drodze egzekucji uzyskał zaspokojenie z pieniędzy znalezionych przy osobie dłużnika, które jednak były własnością trzeciej osoby, winien tej trzeciej osobie odszkodowanie, jeżeli z okoliczności towarzyszących wykonaniu egzekucji wynikała wątpliwość, czy pieniądze są własnością dłużnika.

(O. S. N. z dnia 13 lutego 1934 Nr. C II Rw 2850/33, S. A. Lwów II CA 252/33, S. O. Przemyśl I Cg Jb 525/32).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 4 i 3 p. c., jednak niesłusznie.

Pogląd rewizji, jakoby skarga niniejsza była skargą windykacyjną, nie jest trafny. Powód nie dochodzi bowiem w skardze zwrotu indywidualnie oznaczonych banknotów, lecz kwoty pieniężnej cyfrowo wymienionej.

Tytuł prawny dla roszczenia skargi leży w tem, że pozwany przeprowadzając egzekucję przeciwko Janowi G., zajął pieniądze, należące do powoda Włodzimierza G. i z tych pieniędzy uzyskał zaspokojenie. Te okoliczności faktyczne były już w pozwie przedstawione. Sąd biorąc je za podstawę swego rozstrzygnięcia, nie wyszedł więc poza żądanie skargi (§ 405 p. c.) ani nie zmienił stanu faktycznego, przedstawionego przez powoda. Czyn powyższy pozwanego był bezprawny, albowiem prawo egzekucyjne zezwala wierzycielowi jedynie na zaspokojenie się z majątku dłużnika, nie zaś na uzyskanie zaspokojenia z majątku osoby innej. Czyn ten wierzyciela zobowiązuje go więc według zasad o odszkodowaniu do zwrotu osobie trzeciej tego co w drodze egzekucji uzyskał. Okoliczności, wśród których egzekucja została przeprowadzona, uzasadniają po stronie pozwanego istnienie co najmniej wątpliwości, czy pieniądze znalezione i zajęte u Jana G. były tegoż własnością. Wystarcza to do powstania po stronie pozwanego obowiązku odszkodowania (§ 1294 k. c. a.), gdy zajęte pieniądze okazały się własnością powoda.

Przesłanki, na których polegają ustalenia sądu co do pochodzenia zajętej u Jana G. kwoty, nie wykazują jakiegokolwiek sprzeczności z aktami.

82 Do § 1299 k. c. a.

1. Przedsiębiorca, który zwrócił uwagę właścicielowi realności na niebezpieczeństwo, wynikające z wykonania żądanych zmian, nie odpowiada za szkodę, wynikłą z wykonania tych zmian na nalegania właściciela

2. Nie odpowiada także za grzywnę nałożoną na właściciela z powodu prowadzenia budowy przed uzyskaniem konsensu, jeżeli zwrócił uwagę właścicielowi, że nie wolno budować bez konsensu.

(O. S. N. z dnia 31 stycznia 1934 Nr. C II Rw 1778/33, S. A. Lwów I Bc 962/32, S. O. Lwów I 2 Cg J 504/31).

Uzasadnienie: Pozwana zaskarża z przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 4 i 2 p. c. wyrok sądu odwoławczego o tyle tylko, o ile nie uwzględniono jej wzajemnych roszczeń odszkodowawczych, przeciwstawionych do potrącenia zaskarżonemu roszczeniu powoda.

Rewizja jest nieuzasadniona.

Powód, jako budowniczy i techniczny kierownik przebudowy kamienicy pozwanej, odpowiadałby jej według § 1299 k. c. a. za szkody wynikłe z tej przebudowy wtedy tylko, gdyby te szkody zawinił brakiem pilności lub brakiem specjalnych fachowych wiadomości.

Braku pilności pozwana powodowi wogóle nie zarzucała, natomiast nie wykazała rozprawa, by szkody, jakie pozwana rzekomo poniosła wskutek wybicia otworu wyjściowego do piwnicy, od strony podwórza, wskutek wybudowania stróżówki bez konsensu budowlanego, zawinił powód wbrakiem fachowych wiadomości.

Odnosnie bowiem do wybicia otworu wejściowego do piwnicy ustaliły sądy niewadliwie, że pozwanej żądającej wybicia tego otworu, powód odradzał tego przedsięwzięcia tej zmiany, zwracając jej uwagę na słabość murów i stąd wynikające niebezpieczeństwo, że jednak pozwana mimo tych ostróg nalegała na dokonanie tej roboty. Skoro tedy nie trafia powoda zarzut braku fachowych wiadomości, a do wybicia otworu przystąpił na naleganie pozwanej, przestrzeżonej o szkodzie stąd wyniknąć mającej, słusznie uznały sądy, że pozwana sama ponosi winę stąd powstałej szkody i sama ponieść musi kosztą umocnienia zarysowanych wskutek wybicia otworu murów.

Odnosnie do zabudowania wolnej przestrzeni stróżówką z kuchnią ustaliły sądy niewadliwie, że pozwanej, żądającej przystąpienia do tej budowy, powód zwrócił uwagę, że przed uzyskaniem dodatkowego konsensu budować nie wolno, a do budowy ostatecznie przystąpił dopiero wtedy, gdy pozwana wyraźnie oświadczyła, że bierze na swoją odpowiedzialność przystąpienie do budowy przed uzyskaniem konsensu. Skoro tedy powód uczynił zadość swemu obowiązkowi fachowemu pouczenia i przestrzeżenia pozwanej o przepisach ustawy budowlanej i o skutkach jej przekroczenia, a pozwana mimo to biorąc odpowiedzialność na siebie żądała przystąpienia do budowy, słusznie pod względem prawnym osądziły sądy sprawę, iż pozwana sama ponieść musi grzywnę, na którą ją władza budowlana zasądziła za dokonanie budowy bez konsensu budowlanego.

83 Do § 1336 k. c. a. i § 273 p. c.

Uprawnienie do miarkowania kary umownej przysługuje w równej mierze sądom wszystkich instancyj.

(O. S. N. z dnia 13 lutego 1934 Nr. C II Rw 2624/33, S. A. Lwów II CA 161/33, S. O. Sanok I Cg J 143/32).

Uzasadnienie: Powód zwalcza wyrok sądu apelacyjnego z przyczyny mylnej oceny sprawy pod względem prawnym i niedokładności rozprawy.

Niedokładność rozprawy mogłaby uzasadnić przyczynę rewizyjną z L. 2 § 503 proc. cyw., o ileby skutkiem tejże wyczerpujące zbadanie i gruntowne ocenienie sprawy spornej było niemożliwe. Taka niedokładność w danym razie nie zachodzi, gdyż przesłuchanie biegłych na wysokość przyznać się mającego powodowi wynagrodzenia było zbędne, skoro w myśl postanowień § 1336 k. c. a. i § 273 proc. cyw. był władny sąd także wedle swego swobodnego uznania karę umowną odpowiednio obniżyć, a więc nie została wykazana także przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 proc. cyw.

Uprawnienia z § 1336 k. c. a. i § 273 proc. cyw. przysługują w równej mierze sądom wszystkich instancyj, a więc niesłuszny jest zarzut rewizji, iż sąd apelacyjny nie był wogóle uprawniony zmniejszyć wysokości przyznanego powodowi przez sąd pierwszy wynagrodzenia, — skoro ten ostatni sąd oznaczył je na zasadzie przepisów § 273 p. c.

W rzeczy samej słusznie jednak żali się powód, że obniżenie przez sąd apelacyjny kary umownej do kwoty 50 dolarów nie znajduje w pobudkach zaskarżonego wyroku żadnego uzasadnienia i nastąpiło z naruszeniem praw powoda. Wynagrodzenie to jest już bowiem za niskie, jeżeli uwzględni się tylko niesporną między stronami okoliczność, że powód pracował z żoną na gospodarstwie pozwanych niemal przez jeden rok bez żadnej zapłaty, a więc już z tego tytułu należałoby mu się od pozwanych odszkodowanie, przewyższające kwotę 50 dol.

Ponadto skutkiem niedotrzymania umowy narazili pozwani powoda na niepewny byt i zawiedli jego nadzieje na przyszłość, a więc z tego tytułu są obowiązani zapłacić powodowi pewne odszkodowanie, do czego przez ustanowienie na rzecz powoda kary umownej się zobowiązali. Przy uwzględnieniu tych momentów, oraz przy zastosowaniu przepisów § 1336 k. c. a. i § 273 p. c. uznał Sąd Najwyższy, iż wynagrodzenie należne powodowi od pozwanych z tytułu niedotrzymania przez nich umowy z powodem zawartej, znajduje w kwocie 150 dolarów pełne zaspokojenie i do tej kwoty ograniczył karę umowną — oddalając powoda z pozostałym roszczeniem skargi jako nieuzasadnionem.

Z tych więc motywów uwzględnił Sąd Najwyższy rewizję powoda i orzekł, jak w sentencji wyroku przedstawiono.

84 Do §§ 1363—1366 k. c. a.

Zobowiązanie z umowy o winkulację ceny kupna nie wygasa przed wygaśnięciem zobowiązania strony kupującej do zapłaty ceny kupna.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1928 Rw 2166/27).

Firma Z. dostarczała przez czas dłuższy swe wyroby (esencje likierowe) firmie M. D. P. w Rzeszowie, winkulując ceny kupna w rzeszowskim oddziale banku M. Bank ten popadł w zaległości z odsyłaniem pobranych od firmy M. D. P. cen kupna do firmy Z. W lipcu 1925 strony zainteresowane obliczyły zgodnie, że reszta nie przekazanych do firmy Z. cen kupna wynosi 966 dol. 80 ct. i ustaliły, że na poczet tej kwoty Bank zapłaci firmie Z. w dniu 15 września 1925 r. 348 dol. 15 ct. i w dniu 15 października 1925 również 348 dol. 15 ct., natomiast termin płatności reszty w kwocie 270 dol. 50 ct. nie ustalono. Bank zapłacił następnie raty wyznaczone na 15 września i 15 października 1925 a odmówił zapłaty dalszej kwoty 270 dol. 50 ct., powołując się na to, jakoby w nieustaleniu terminu płatności tej kwoty leżało jej zrzeczenie się przez firmę Z.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 26 lutego 1927 Cg II 183/26 oraz Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 8 lipca 1927 Bc III 332/27 orzekły zgodnie, że pozwany bank M. obowiązany jest zapłacić firmie Z. zaskarżoną kwotę 270 dol. 50 ct. zpn., a Sąd Najwyższy nie uwzględnił z następujących powodów rewizji banku M.:

Rewizja, oparta na przyczynach rewizyjnych z L. 3 i 4 § 503 p. c. nie ma prawnego uzasadnienia.

Pierwsza przyczyna rewizyjna nie została wywiedziona w myśl ustawy, w dotyczących bowiem wywodach rewizja nie wykazuje żadnej sprzeczności przesłanek faktycznych jako takich z aktami sporu, co jest założeniem przepisu § 503 L. 3 p. c., lecz kwestjonuje bądź tylko trafność sądowych ustaleń faktycznych w sposób niedopuszczalny w przewodzie rewizyjnym (§§ 498 ust. 1 i 513 p. c.), bądź zasadność wniosków prawnych, które już podlegają badaniu ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. Ale również pod tym ostatnim względem nie można rewizji przyznać słuszności, gdyż prawna ocena sprawy przez niższe instancje z uwagi na ustalony stan faktyczny sprawy odpowiada w zupełności ustawie.

Powódka dochodzi swych roszczeń wobec pozwanego banku z zawartej z nim umowy winkulacyjnej w odniesieniu do kilku przesyłek towarowych przeznaczonych dla firmy M. D. P. w Rzeszowie. Odpowiedzialność pozwanego banku polega zatem na pozostającej wprawdzie w ścisłym związku z umowami kupna i sprzedaży między powódką a firmą M. D. P., atoli odrębnej, swoistej umowie (§ 861 k. c. a.), zbliżonej co do swej istoty najwięcej do poręki

(§ 1346 k. c. a.) w połączeniu ze zleceniem (§ 1002 k. c. a.). Skoro więc zostało ustalone, że powódce z tytułu winkulowanej ceny kupna za dostarczone firmie M. D. P. towary należy się jeszcze faktycznie suma 270 dol. 50 ct. i że powódka wyraźnie nie zwolniła banku od odpowiedzialności za tę resztującą sumę, to pozwany bank, który przejął gwarancję za wypłatę ceny kupna, jest obowiązany do zapłaty powódce zaskarżonej kwoty.

Aczkolwiek stosunek prawny, jaki powstaje między stronami na mocy umowy winkulacyjnej, nie jest stosunkiem poręki w technicznym znaczeniu, to jednak ratio legis przemawia za stosowaniem przy umowach winkulacyjnych, przez podobieństwo prawne, przepisu § 1363 k. c. a., na który się rewizja powołuje. Przepis ten jednak mógłby mieć zastosowanie w danym wypadku tylko wówczas, gdyby rzeczywiście nastąpiła zapłata bezpośrednio zaskarżonej reszty ceny kupna ze strony kupującego (§ 1412 k. c. a.), co jednak według ustaleń sądowych miejsca nie miało.

Zasądzenie pozwanego banku w myśl żądania pozwu jest zatem prawnie uzasadnione ze stanowiska umowy winkulacyjnej, wobec niedopełnienia warunków tejże umowy, oraz według analogji przepisów §§ 1363 i 1366 k. c. a.

Nieuzasadniona rewizja musiała zatem pozostać bez skutku.

Db.

85 Do art. 270 k. h. a.

1. Uczestnik spółki dorazowej, który zajmował się jej interesami, musi złożony spółczestnikom rachunek udokumentować, jeżeli to nie jest zbędne.

2. Zbędnem jest udokumentowanie rachunku, jeżeli spółczestnicy rachunek bez zastrzeżeń uznali, albo są należycie poinformowani o wszystkich interesach spółki.

O. S. N. z dnia 23 stycznia 1934 Nr. C II Rw 3095/33, S. A. Lwów II C A 326/33, S. O. Sanok I Cg J 209/31).

Uzasadnienie: Prawna ocena sprawy jest w zasadzie słuszna, jakkolwiek Sąd Najwyższy nie podziela wyrażonego w zaskarżonym wyroku poglądu prawnego, jakoby w myśl ustawy udokumentowanie rachunku złożonego przez uczestnika nie było potrzebne.

Przedmiotem spółki zawartej przez powoda i pozwanego było kupno drzewa w stanie surowym, przeróbka tegoż na tartaku i dalsza sprzedaż, które to czynności są handlowemi w rozumieniu art. 271 L. 1 k. h. a., a więc prawa i obowiązki powoda i pozwanego, jako spółników spółki t. zw. dorazowej, regulują przepisy art. 266 do 270 k. h. a. W myśl tegoż ostatniego przepisu ustawy uczestnik, który zajmował się interesami spółki (art. 270 k. h. a.), musi zdać rachunek spółczestnikom przy udzieleniu dowodów, a więc jest obowiązany rachunek ten udokumentować. Przedłożenie takich dokumentów w niniejszym wypadku należy jednak uznać za zbędne. Wedle niewadliwych ustaleń sądów niższych instancyj powód uznał

bowiem rachunek złożony przez pozwanego w obecności świadka D. i przez tegoż spisany w rubryce wydatków za zgodny bez żadnych zastrzeżeń, a więc udokumentowanie poszczególnych pozycji stanu biernego jest zbędne. Natomiast w rubryce dochodów, wedle tych ustaleń, zakwestjonował powód ostatecznie tylko pozycję 2.262 zł. 04 gr., uzyskaną ze sprzedaży desek W., twierdząc, że ilość desek była większą i cena wyższą, bo wynosiła 2317 zł. Ponadto zarzucił powód, że pozwany nie umieścił w rachunku wogóle należności za tarcie jesionów 80 m³ drzewa i innych drobniejszych kwot, wynoszących łącznie 329 zł. 03 gr. Z tego się okazuje, że powód jest należycie poinformowany o stanie interesów spółki i że chodzi mu nie o uzyskanie wglądu w stan likwidowanych interesów spółki, lecz o zmuszenie pozwanego do złożenia rachunku w ściśle oznaczonym i dla powoda pomyślnym kierunku, do czego na zasadzie art. 270 k. h. a. nie jest uprawniony.

O ile przedłożony przez pozwanego rachunek nie jest zgodny z rzeczywistością lub niepełny, może powód, któremu prawdziwy stan zlikwidowanej spółki jest znany, dochodzić wprost należnego ze spółki udziału w zysku, nie zaś przedłożenia rachunków innych udokumentowanych, skoro sprawozdanie rachunkowe otrzymał, a przedłożenie dokumentów w myśl powyższych wywodów należy uznać za zbędne, gdyż stanowiłoby ono nieprowadzącą do żadnego realnego celu szykanę pozwanego (§ 1295 ust. 2 k. c. a.).

86 Do art. 306 k. h. a.

Świadomość nabywcy towaru o niewypłacalności sprzedawcy nie powoduje jeszcze sama przez się nieważności umowy nabycia.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1933 C II Rw 307/33).

Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję pozwanych, uchylił zgodne wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 maja 1932 II Bc 1155/31, oraz Sądu Okręgowego w Tarnowie z 15 maja 1931 Cg J 1/31 i zwrócił sprawę Sądowi Okręgowemu w Tarnowie do uzupełnienia rozprawy i wydania ponownego wyroku.

Z u z a s a d n i e n i a : Przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2 i 4 proc. cyw. są trafne.

Błąd prawny obu sądów niższych instancyj polega w tem, że złą wiarę po stronie pozwanych odnoszą do faktów, nie mających żadnego wpływu na wynik sprawy.

Według § 326 kod. cyw. posiadaczem w dobrej wierze jest ten, kto z prawdopodobnych przyczyn uważa przedmiot posiadany za swą własność.

W danym przypadku żaden z ustalonych przez sąd pierwszej instancji szczegółów faktycznych nie przemawia przeciwko powyższemu założeniu, a chyba szczegóły te mogłyby uzasadnić wiadomy pozwanym zamiar pokrzywdzenia powódki ze strony ich

dłużnika Szymona B. Zamiar taki nie czyni umowy kupna i sprzedaży nieważną, a tylko uprawniałby powódkę w drodze skargi zaczepnej do żądania od pozwanych zaspokojenia niezapłaconej jej przez Szymona B. ceny kupna za sporne skrzynie z wódkami.

Dobra lub zła wiara przy skargach wydobywczych (§ 367 k. c. a.) może odnosić się tylko do faktów mających wpływ na przeniesienie prawa własności.

Powódka mimo sprzedania Szymonowi B. spornych skrzyń z wódkami, opiera swe prawo własności na zastrzeżeniu tegoż aż do zupełnego pokrycia ze strony Szymona B. ceny kupna, które to zastrzeżenie ze stanowiska ustawy jest wiążące.

Zła wiara po stronie pozwanych zachodziłaby wówczas, gdyby przy nabyciu spornych wódek od Szymona B. o tem zastrzeżeniu wiedzieli lub z prawdopodobnych przyczyn wiedzieć musieli.

Tego jednak powódka ani nie twierdziła, ani też rozprawa nie wykazała. Zauważa się przytem, że i ze stanowiska przepisu § 368 k. c. a. nie można przyjąć po stronie pozwanych złej wiary, gdyż wobec ważnego kupna spornego towaru przez Szymona B. i oddania mu tego towaru ze strony samej powódki, Szymona B. jako poprzednika pozwanych nie można uważać za posiadacza w złej wierze.

Gdy zaś według § 328 k. c. a. dobra wiara w wątpliwości jest domniemana, musi się ją przyjąć po stronie pozwanych.

Wobec przepisu art. 306 k. h. a. Szyman B. mógł mimo zastrzeżenia ze strony powódki prawa własności na spornych wódkach przenieść ważne prawo własności na pozwanych¹⁾.

Tak sąd odwoławczy, jak i sąd pierwszej instancji wyraziły zapatrywanie prawne, że pozwani kupili od Szymona B. sporne wódki, aczkolwiek sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu swego wyroku objawił jednocześnie także odmienne zapatrywanie.

Powódka, która spór w obu niższych instancjach wygrała, nie miała sposobności zaskarżyć tego zapatrywania prawnego, które odbiega od jej twierdzeń w ustępie drugim skargi przytoczonych.

Pytanie prawne, czy Szymon B. jako kupiec pozbył i oddał pozwanym sporny towar, czy też ci ostatni w inny sposób przyszedli w posiadanie tegoż, jest wobec wyż wyłuszczonego stanowiska rozstrzygającym (§ 367 k. c. a. i art. 306 kond. handl. a.).

Sądy niższych instancyj nie przytoczyły w swych motywach tych przesłanek faktycznych, któreby wskazywały, czy i w jaki sposób Szymon B. pozbył i oddał pozwanym sporny towar, a nawet konkluzja sądu pierwszej instancji zaciemnia sprawę, gdyż stwierdza, że pozwani podjęli sami awizo na sporny towar, nie otrzymawszy tego awiza ani od Szymona B., ani od nikogo z jego po-

¹⁾ Por. art. 163 polskiego kodeksu handlowego oraz p. VIII. pracy Dra Zygmunta Fenichla: Ustawowo nieuregulowane handlowe instytucje zabezpieczające w Przeglądzie prawa handlowego 1933, Nr. 5 i 6.

lecenia, co sądowi temu nie przeszkadzało w przyjęciu kupna za porozumieniem się pozwanych z Szymonem B.

Zaznacza się przytem, że pozwani jako posiadacze spornych wódek, mają za sobą według § 328 k. c. a. domniemanie ważnego tytułu i nie są obowiązani do wyjawienia tegoż, a więc i udowadniania, że kupili te wódki od Szymona B. Rzeczą powódki będzie udowodnić, że pozwani w sposób bezprawny zawładnęli temi wódkami.

Wobec powyższych braków Sąd Najwyższy nie jest w możności rozstrzygnąć rewizji merytorycznie, lecz jest zmuszony na mocy §§ 503 L. 2 i 510 p. c. zarządzić zbadanie i wyjaśnienie tej wątpliwości faktycznej.

Wkońcu na zarzut pozwanych, że sądy niższych instancyj bez zbadania przyjęły jako wykazane, iż pozwani mają sporny towar w swej mocy, zauważa się, że pozwani w odwołaniu tego ustalenia, jako sprzecznego z aktami, nie zaskarżyli, wobec czego Sąd Najwyższy tego zarzutu stosownie do przepisu § 504 pr. cyw. uwzględnić nie może. *Db.*

87 Do art. 16—46 i 100 ust. 5 ust. weksl.

1. Nabycie w drodze indosu weksla niewypełnionego ma skutki zwykłej cesji i nabywcy nie służą prawa z art. 16 i 46 ust. weksl.

2. Dobra wiara nabywcy weksla może mieć prawne znaczenie tylko w razie nabycia weksla wypełnionego.

(O. S. N. z dnia 23 stycznia 1934 Nr. C II Rw 2973/33, S. A. Lwów II C A 364/33, S. O. Sambor II Cw J 159/32).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 proc. cyw. nie jest co do żadnej z nich uzasadniona.

Pierwszą z wymienionych tu przyczyn rewizyjnych upatruje rewizja w tem, że sądy niższej instancji nie zbadały istotnej dla wyniku sprawy okoliczności, iż powód już niejednokrotnie udzielał pozwanemu pożyczki na wystawione przez niego weksle in bianco i że pozwany zawsze weksle te wykupywał. Okoliczności te są jednak dla wyniku sporu bez żadnego istotnego znaczenia, gdyż nie stwierdzają one zgoła dobrej wiary powoda przy nabyciu spornego wekslu, istnienie której powód chce w ten sposób wykazać, a zresztą kwestja dobrej wiary powoda przy nabyciu spornego wekslu jest wedle zamieszczonej niżej prawnej oceny sprawy dla wyniku sporu obojętna. Z tych więc przyczyn pominięcie dowodów, mających stwierdzić prawdziwość powyższych okoliczności, było w przepisach § 275/1 proc. cyw. za uzasadnione i nie stanowi wady postępowania (§ 503 L. 2 proc. cyw.). Przesłanki zaskarżonego wyroku, że powód nabył sporny weksel zaopatrzony tylko podpisem pozwanego jako wystawcy oraz Dr. G. i F. jako żyrantów, a po-
zatem zupełnie niewypełniony, oraz że Dr. G. nie zwrócił pozwanemu tego wekslu, jakkolwiek był do tego w myśl zawartej z pozwa-

nym umowy zobowiązany, gdyż pozwany wykupił wszystkie rymesy otrzymane od Dr. G. i zwrócił je temuż ostatniemu, są zgodne z zeznaniami pozwanego, przesłuchanego w celach dowodowych, popartych zeznaniami świadka W. i M., a więc zarzut sprzeczności tych przesłanek z aktami jest bezzasadny. O ile zaś powód usiłuje wykazać zarzuconą sprzeczność zeznaniami swemi złożonemi w celach dowodowych, należy zauważyć, że zeznaniom tym sądy niższych instancyj odmówiły wiarygodności, a zresztą także powód przyznał, że prócz sumy wekslowej i wymienionych wyżej podpisów nie zawierał weksel sporny w chwili nabycia go przez powoda dat, wyszczególnionych w art. 99 pr. weksl., a więc był wekslem niewypełnionym.

Wobec tego nie zachodzi także przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 proc. cyw.

Prawna ocena sprawy jest również trafna.

Nie można przedewszystkiem zgodzić się z wywodami rewizji, że sąd odwoławczy poszedł poza ramy i treść podniesionych przez pozwanego zarzutów, ustalając, że sporny weksel wypełniono nieprawnie i niezgodnie z wolą pozwanego, ponieważ pozwany wręczył Dr. G. weksel ten na zabezpieczenie swego obowiązku wykupienia w terminie wręczonych mu przez Dr. G. rymes kupieckich, które pozwany wykupił i zwrócił Dr. G., a więc ze spornego weksla nie był nic dłużny temu ostatniemu. W piśmie z 9 czerwca 1932 zarzucił bowiem pozwany między innemi, że na sporny weksel żadnej waluty nie otrzymał, zobowiązania co do wykupna wekslu nie zaciągał i upoważnienia co do wypełnienia wekslu nie udzielił, w czem mieszczą się zasadnicze okoliczności objęte powyższem ustaleniem. Wprawdzie w zarzutach podał pozwany, że weksel sporny był wekslem grzecznościowym i dopiero przy przesłuchaniu swem wyjaśnił pochodzenie spornego wekslu w sposób przedstawiony w ustaleniu powyższem sądu apelacyjnego, co jednak jest obojętnem przy ocenie sprawy, gdyż bliższe wyjaśnienie zgłoszonego w ustawowym terminie zarzutu jest dopuszczalne i nie stanowi obrazy przepisów § 557 proc. cyw.

Błędne są również wywody rewizji, że pozwany nie może się zasłaniać przeciw powodowi zarzutami opartemi na swych osobistych stosunkach z Dr. G., skoro powód nabył sporny weksel w drodze indosu wekslowego na zasadzie przepisów art. 13 L. 2 i 15 pr. weksl. i przysługują mu prawa z art. 16 i 46 pr. weksl. zwłaszcza, że przy nabyciu spornych weksli działał w dobrej wierze. Powód nie może się powoływać ze skutkiem ani na powołane wyżej przepisy, ani na art. 100 ust. 5 prawa wekslowego, ponieważ wszystkie te przepisy dotyczą tylko takiego dokumentu, który w znaczeniu ustawowem jest wekslem, t. j. chociaż w chwili wydania go nie zawierał wszystkich cech wekslu własnego, lecz następnie został wypełniony treścią wymaganą przez art. 99 pr. w. i już po wypełnieniu go przeszedł w drodze wekslowej na osobę trzecią, a temu warunkowi sporny weksel nie odpowiadał.

Weksel ten został bowiem wystawiony przez pozwanego in bianco i wedle niewadliwych ustaleń sądów niższych instancji także w chwili nabycia go przez powoda nie był wypełniony datami wyszczególnionymi w art. 99 L. 2, 3, 4, 5 i 6 pr. w., a więc przepis art. 100 ust. 5 pr. w. powoda nie chroni, gdyby nawet powód przy nabyciu tegoż weksłu działał w dobrej wierze, gdyż wedle wyraźnego brzmienia tego artykułu dotyczy on tylko nabywców wypełnionych weksli, jakim sporny weksel nie był. Przeciw powodowi może zatem pozwany bronić się temi samemi zarzutami co do niezgodnego z umową wypełnienia blankietu wekslowego, z jakimi mógłby wystąpić przeciw Dr. G., któremu ten blankiet wydał, a ponieważ sąd apelacyjny niewadliwie ustalił, że Dr. G. nie był uprawniony do wypełnienia i puszczenia w obieg zaskarżonego weksłu, ponieważ pozwany wykupił i zwrócił Dr. G. wszystkie rymesy kupieckie i wypełnił wobec tego zobowiązanie na zabezpieczenie którego miał służyć sporny weksel, słusznie oddaliły sądy niższych instancji powoda z żądaniem skargi, gdyż prawa powoda z tego weksłu są takie same, jak i jego poprzednika i prawozlewcy, nabyty bowiem przez niego dokument nie był wekslem, lecz zwykłą cesją (§ 1392 k. c. a.).

Wywody rewizji, usiłujące wykazać odpowiedzialność wekslową pozwanego na tej podstawie, że pozwany podpisał sporny weksel jako grzecznościowy celem umożliwienia G. zaciągnięcia pożyczki i że weksel ten stanowi pewien rodzaj poręki wekslowej, pomija Sąd Najwyższy jako bezprzedmiotowe, ponieważ wedle niewadliwych ustaleń sądów niższych instancji, takiego charakteru sporny weksel nie posiadał.

88 Do art. 99 ust. o spółdzielniach z 29 października 1920 Nr. 111, poz. 733 Dz. U. Rz. P.

Sprzeciwu przeciw rachunkowi dopłat załatwia sąd konkursowy z wykluczeniem drogi sporu, zatem także zarzuty, że się nie jest członkiem spółdzielni, lub że się nie odpowiada w rozmiarze przedstawionym w rachunku dopłat.

(O. S. N. z dnia 31 stycznia 1934 Nr. C II R 578/33, S. A. Lwów I R 758/32, S. O. Lwów S 18/28).

U z a s a d n i e n i e : Postępowanie zmierzające do ustalenia wysokości dopłat, które członkowie upadłej spółdzielni, w granicach dodatkowej odpowiedzialności w stosunku do zdeklarowanych udziałów, wnieść mają na pokrycie niedoboru, unormowane jest w przepisach art. 93 i następnych ustawy o spółdzielniach z 29 października 1920 Nr. 111, poz. 733 Dz. U., według których wysokość tych dopłat ustala ostatecznie sąd konkursowy po przeprowadzonej rozprawie, załatwiając zarazem sprzeciwu wniesione przeciw rachunkowi dopłat sporządzonemu przez zarządcę (art. 99 powołanej ustawy).

Załatwienie sprzeciwów następuje według swobodnej oceny sądu (§ 272 p. c.) na podstawie wyników ujawnionych w przewodzie konkursowym z wykluczeniem drogi sporu, który może być wdrożony jedynie w wypadku przewidzianym w art. 103 ustawy o spółdzielniach.

Rozpoznaniu sądu konkursowego w tem specjalnem postępowaniu podlegają wszystkie zarzuty zgłoszone przez rekurentów a w szczególności także, że nie są oni członkami upadłej spółdzielni lub że nie odpowiadają w rozmiarach przedstawionych w rachunku dopłat.

Pytania odnośne może sąd konkursowy rozstrzygnąć na podstawie rozważenia oświadczeń członków spółdzielni i jej zarządu w przewodzie konkursowym, wyjaśnień zarządcy masy oraz dokumentów i oświadczeń złożonych w związkowych aktach rejestrowych przy uwzględnieniu przepisów art. 17 i 20 ustawy o spółdzielniach tudzież ogólnych zasad wyrażonych w postanowieniach §§ 863 i 914 k. c. a.

Dlatego zupełnie słusznie uchylił sąd apelacyjny postanowienie komisarza konkursowego, odsyłające zarządcę masy do drogi prawa w celu ustalenia istnienia deklaracji oponentów z przystąpieniem do upadłej spółdzielni, które to pytanie zresztą nie może według § 228 p. c. być przedmiotem skargi ustalającej, jaką zarządcy masy wnieść nakazano.

89 Do § 10 lit. b) rozp. z 14 września 1854 Nr. 238 Dz. u. p.

Do uzasadnienia odpowiedzialności kolei za szkodę wyrządzoną w budynkach leżących obok linii kolejowej wystarcza sam fakt, że szkoda wynikła z prowadzenia ruchu kolei na podstawie uprawnień uzyskanych w koncesji.

(O. S. N. z dnia 21 listopada 1933 Nr. C II Rw 2650/33, S. A. Lwów I CA 232/33, S. O. Lwów I Cg 472/31).

Uzasadnienie: Rewizja strony pozwanej, która w niej przytoczyła przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., jednakowoż drugiej z nich wcale nie wywiodła, nie jest uzasadniona. Według przepisu § 10 lit. b) rozp. Ministr. z dnia 14 września 1854 Nr. 238 Dz. U. P. o koncesjonowaniu kolei żelaznych, mają przedsiębiorstwa kolejowe poczynić takie zarządzenia, ażeby przytykające grunty, budynki i t. p. nie poniosły żadnej szkody ze strony kolei, ani podczas budowy ani też następnie, a więc w czasie prowadzenia ruchu i ponoszą odpowiedzialność za tego rodzaju uszkodzenia. Wynika z tego przepisu, że kolej odpowiada za szkodę nawet i wtedy, gdy żadnej winy nie ponosi, jakoteż, że odpowiada za wszelką szkodę powstałą dla przylegających budynków i gruntów wskutek budowy i prowadzenia ruchu przez kolej, a więc nawet za szkodę pośrednio zrządaną. Odpowiedzialność kolei usta-

nowiona tym przepisem, przekracza miarę określoną przepisami kodeksu cywilnego o wynagrodzeniu szkody, a natomiast jest zgodna z przepisami prawa sąsiedzkiego (§ 364 *a*) k. c. a. w brzmieniu noweli III). Dla jej uzasadnienia wystarczy sam fakt, iż dla osoby trzeciej wynikła szkoda z prowadzenia ruchu na kolei na podstawie uprawnień uzyskanych przez udzielenie koncesji. Dlatego też nie zachodzi wcale wadliwość postępowania w tem, iż nie dopuszczono ofiarowanego przez stronę pozwaną dowodu co do stanu urządzeń odiskierniczych w parowozie drugiego pociągu, który w dniu 20 kwietnia 1929 r. w południe przejeżdżał obok zabudowań J. i że nie przeszuchano ponownie znawcy, bo jak to wyżej wywiedziono, odpowiada w danym wypadku za szkodę, chociażby zupełnie nie ponosiła winy. Chodzi jedynie o ustalenie związku przyczynowego pomiędzy prowadzeniem ruchu kolejowego, a szkodą powstałą w przylegających budynkach, czy gruntach. Istnienie takiego związku przyczynowego w danym przypadku ustaliły sądy niższych instancji w sposób niewątpliwy, a zarazem wykluczyły ewentualność wzniesienia pożaru, czy to przez zbrodnicze podpalenie, czy też przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez J., na którego obejściu pożar wybuchł, a następnie przerzucił się na zabudowania powodów.

90 Do art. 86 l. 1, lit. c) przepisów przewozowych.

W razie winy po stronie kolei odpowiada ona za szkodę na towarze wadliwie załadowanym przez nadawcę.

(O. S. N. z dnia 22 stycznia 1934 Nr. C II Rw 2344/33, S. A. Lwów I CA 192/33, S. O. Lwów Cg X a 284/28).

Uzasadnienie: Nie zachodzi powołana przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c.

Zasadne jest stanowisko prawne sądu odwoławczego, że przepis art. 86 L. 1, lit. c) przep. przew. o nieistnieniu odpowiedzialności kolei żelaznej za szkodę na towarze, który załadowany został przez nadawcę, o ile szkoda powstała wskutek wadliwego załadowania, nie zwalnia pozwanej kolei, stosownie do postanowienia art. 86 ust. 3 przep. przew., od odpowiedzialności, skoro udowodniona została wina pozwanej.

Wina zaś kolei polega na tem, że organa jej, spostrzegwszy na stacji Rejowiec zły stan załadowania przez nadawcę obrabiarki, dopuściły się przy poprawieniu tego załadowania zawinienia przez niedołożenie potrzebnej staranności, jaka była wskazana ze względu na grożące niebezpieczeństwo.

Ponieważ wykonane przez Kolej na stacji Rejowiec poprawienie załadowania było wadliwe i stało się przyczyną szkody, pozwana strona musi za szkodę tę odpowiadać.

Także rodzaj materiałów, które były potrzebne do odpowiedniego poprawienia załadowania obrabiarki i sam sposób popra-

wienia załadowania wskazuje, że zgodnie z orzeczeniem znawcy mogły one być użyte i wykonane przez samą kolej i skutkiem tego nie zachodzą podstawy do uchylenia odpowiedzialności strony pozwanej.

Również w zakresie przyznanego powódce odszkodowania należy zaskarżony wyrok uznać za trafny.

Okoliczność, że powódka będzie w możności użyć modeli na nogi i skrzynki do modelu także dla innych celów, nie ma wpływu na ograniczenie odpowiedzialności do części kosztów zrobienia tych przedmiotów, skoro pozwana strona dopuściła się w stosunku do powódki zawinienia.

Co do przyznania stronie powodowej kwot 70 zł. i 50 zł. za sprostowanie centrowania i obłoczenia osi i śruby oraz kwoty 300 zł. za dorobienie podstawki do tokarki celem wykonania powyższych robót, należy stwierdzić, że oprócz kosztów naprawy osi i śruby w innej fabryce w oznaczonej przez znawcę wysokości 120 zł. wymagałyby uwzględnienia także kosztu opakowania, załadowania i transportu powyższych przedmiotów do innej fabryki, a to przy wzięciu w rachubę także kosztów nadwyżki robocizny, o której wspomniał znawca, nie dałoby w rezultacie (§ 273 p. c.) kwoty niższej od przyznanej przez sąd odwoławczy.

Wreszcie zwrot kosztów przeładowania w kwocie 34 zł. 60 gr. uzasadniony jest przepisem art. 88 ust. 1 zdanie ostatnie przep. przewoz.

91 Do § 6 ust. z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p.

Do zachowania terminu wystarczy zgłoszenie powództwa cywilnego w postępowaniu karnem.

(O. S. N. z dnia 17 stycznia 1934 Nr. C II Rw 1933/33, S. A. Lwów II CA 53/33, S. O. Złoczów I Cg J 105/31).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c.

Wbrew wywodowi rewizji sąd odwoławczy nie zmienił bez ponowienia dowodów poczynionych przez sąd I instancji ustaleń co do sposobu jazdy woźnicy powoda na drodze w chwili wypadku, a tylko odmiennie od tegoż sądu ocenił znaczenie zachowania się woźnicy przy kierowaniu wozem na drodze bezpośrednio przed wypadkiem i w chwili jego zdarzenia się.

Wnioski zatem, do jakich sąd odwoławczy doszedł w tym względzie, nie mogą uzasadnić ani przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. ani takiejże przyczyny z § 503 L. 3 p. c.

Również pod względem prawnym zasądzenie pozwanego na zapłatę powodowi odszkodowania w całości było uzasadnione, gdyż spłoszenie się koni spowodowane zostało przez pojazd mechaniczny pozwanego, a nie przez sposób powożenia woźnicy powoda, zaś specyficzny łoskot motoru auta, jako taki, należy odnośnie płoszenia się koni uważać za okoliczność, uzasadniającą stosownie do

przepisu § 1 i 2 ustawy z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p. odpowiedzialność pozwanego jako kierowcy i właściciela pojazdu mechanicznego.

W zakresie wyводу rewizji o współwinie woźnicy powoda w wywołaniu nieszczęśliwego zdarzenia należy stwierdzić, że skręcenie przez woźnicę powoda wozu na lewo, nastąpiło w miejscu, gdzie z powodu rozrzuconej kupy kamieni trzymanie się prawej strony jazdy było chwilowo niemożliwe czy utrudnione. Stan rzeczy przez to stworzony, nakładał na pozwanego, który zamierzał wyprzedzić wóz powoda, obowiązek zastosowania się do przepisu § 41 i 42 ust. 1, 2 i 4 rozp. min. z 27 stycznia 1928 poz. 396 Dz. U. Rz. P.

Do tego jednak pozwany nie zastosował się, gdyż wyprzedził wóz powoda mimo, że po skręceniu tegoż na lewo spowodu przyzmy kamieni, nie miał dostatecznie wolnego miejsca do zboczenia pojazdem mechanicznym na lewo, nie wyczekał, aż wóz powoda po minięciu przyzmy, skręci znów na prawo zmuszając w danym razie do tego woźnicę powoda powtarzaniem sygnałów ostrzegawczych, a wreszcie wyprzedził prawą stroną wóz powoda bez dostatecznego zmniejszenia szybkości a nawet wstrzymania pojazdu, aby nie narażać wymijanych na niebezpieczeństwo.

Z przepisu § 6 cyt. ustawy samochodowej nie wynika wcale, aby uszkodzony podczas ruchu samochodowego w celu urzeczywistnienia swego roszczenia odszkodowawczego zmuszony był w terminie tam oznaczonym występować ze skargą sądową. Wystarczy, jeżeli w postępowaniu karnem zgłosił powództwo cywilne z tytułu odszkodowania, — oszczędzając tym sposobemłożenia kosztów połączonych z prowadzeniem sporu cywilnego.

Ponieważ powód do tego zastosował się, zarzut z § 6 cyt. ust. o przedawnieniu roszczenia pozbawiony jest podstaw rzeczowych.

92 Do §§ 50 l. 4 i 63 ord. ukł.

Sąd rekursoy może uwzględnić zapłatę przez dłużnika kosztów postępowania układowego skuteczną po rozstrzygnięciu sądu pierwszego co do zatwierdzenia układu.

(O. S. N. z dnia 14 grudnia 1933 Nr. C II R 719/33, S. A. Lwów I R 989/32, S. O. Lwów Sa 113/31).

U z a s a d n i e n i e : Dłużnik zapłacił koszta kuratora posiadaczy listów zastawnych, będące kosztami przewodu układowego, przez złożenie ich do sądu, zatem odpada podstawa żądanej przez żalącego się odmowy zatwierdzenia układu w myśl § 50/4 ord. ukł.

Wprawdzie zapłacono te koszta po dniu zatwierdzenia układu przez sąd pierwszej instancji, jednak postępowanie układowe ma charakter oficjalny i sąd rekursoy może uwzględnić takie nowości (§ 63/2 ord. ukł. i § 176/1 ord. upadł.).

Przepis § 50/4 ord. ukł. tyczy wyłącznie kosztów przewodu zakończanego układem, nie zaś innych kosztów sądowych, w szczególności kosztów innego postępowania układowego. Zapłata lub zabezpieczenie kosztów tegoż kuratora, przyznanych do Sa 74/30 choćby przeciw temu samemu dłużnikowi, nie jest przeto warunkiem zatwierdzenia układu do Sa 113/31.

93 Do § 63 ord. ukł. i § 176 ord. konk.

W postępowaniu układowem mają do rekursu od orzeczeń sądu drugiej instancji — mimo wejścia w moc polskiego kodeksu postępowania cywilnego z r. 1930 — zastosowanie przepisy § 528 austriackiej procedury cywilnej z r. 1895.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1933 C II R 465/33).

Sąd Najwyższy w sprawie układowej Marji W., dzierżawczyni folwarku, nie uwzględnił rekursu nazwanego zażaleniem Chaima Z., jako wierzyciela, od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 marca 1933 II Rw 892/33, którą ten sąd odrzucił rekurs nazwany skargą kasacyjną tegoż wierzyciela od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 grudnia 1932 II R 892/32, zatwierdzającej uchwałę Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 10 września 1931 I 5 Sa 100/30.

Uzasadnienie: System środków prawnych, obowiązujących w postępowaniu układowem na zasadzie przepisów rozporządzenia cesarskiego z 10 grudnia 1914 Dz. p. p. Nr. 337, nie doznał przez wejście w życie kodeksu postępowania cywilnego — mimo uchylenia przepisów § 528 austr. proc. cyw. w zakresie spraw spornych — żadnej zmiany. Art. XXV p. 4, zdanie końcowe, przepisów wprowadzających k. p. c. (rozporządzenie Prez. Rzp. z dnia 29 listopada 1930 r. Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 652) pozostawił bowiem wyraźnie przepisy § 528 austr. proc. cyw. w mocy dla spraw innych niż sporne.

Stało się to z tej przyczyny, ponieważ kodeks postępowania cywilnego wprowadził inny system zaskarżenia orzeczeń drugiej instancji, niż ten, który obowiązywał według austriackiej procedury cywilnej. Wprowadzenie natomiast do postępowania egzekucyjnego, które nie było objęte kodeksem postępowania cywilnego z dnia 29 listopada 1930 Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 651, tudzież do postępowania upadłościowego i układowego, które dotąd nie zostały ujednolajnione dla całego obszaru Rzeczypospolitej, zmian częściowych co do środków prawnych przy jednoczesnem utrzymaniu w mocy pozatem w całości dotąd obowiązujących dla tych spraw norm postępowania, nie było wskazane.

Wniesiony przez Chaima Z. środek prawny od uchwały sądu apelacyjnego z 13 grudnia 1932, chociaż nazwany skargą kasacyjną, jest według obowiązującego dla postępowania układowego systemu

prawnego w rzeczywistości rekuresem rewizyjnym, niedopuszczalnym w myśl § 528 p. c., § 63 ord. ukł., § 176 ord. upadł., art. XXV p. 4, zdanie ostatnie, przepisów wprowadzających k. p. c., jako wniesiony od orzeczenia drugiej instancji, zatwierdzającego uchwałę sądu pierwszej instancji. Dlatego środek ten prawny trafnie uchwałę sądu apelacyjnego z dnia 21 marca 1933 jako niedopuszczalny został odrzucony (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 22 marca 1933 C II R 113/33 w sprawie Sądu Apelacyjnego w Krakowie II R 677/32).

Db.

94 Do §§ 1 i 13 ord. zaczep. a.

Obowiązek osoby, która w złej wierze nabyła majątek dłużnika, do zaspokojenia z tego majątku wierzycieli dłużnika, rozciąga się także na koszty procesu, przeprowadzonego przez wierzycieli przeciwko dłużnikowi.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sekcja 1) Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1932 Rw 844/32).

Sąd Najwyższy w sporze Antoniny S. i pod tejże opieką pozostającej małoletniej Heleny S. przeciwko Jadwidze Z. o zaczepienie aktu notarialnego, nie uwzględnił rewizji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 7 grudnia 1931 I Bc 459/31/6, którym ten sąd wskutek odwołania powódek zmienił wyrok Sądu Grodzkiego w Dąbrowie z 30 kwietnia 1931 C 91/31/5.

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., jest bezzasadna.

W czym ma polegać sprzeczność przesłanek faktycznych, na których zaskarżony wyrok w istotnych punktach się opiera, rewizja wcale nie wywodzi, wobec czego przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 p. c. usuwa się z pod rozpatrzenia sądu rewizyjnego.

Przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. nie może uzasadnić pogląd pozwanej, że o ile sąd odwoławczy miał wątpliwości czy brat pozwanej Władysław K., sprzedając pozwanej swoją część realności, działał w zamiarze ukrzywdzenia powódek jako swoich wierzycieli, powinien był w tym względzie przesłuchać Władysława K. jako świadka, skoro właśnie sąd odwoławczy na podstawie wyników rozprawy żadnych w tym kierunku wątpliwości nie miał.

Ocena prawna ustalonego stanu sprawy przez sąd odwoławczy jest trafną.

Powódki zaczepiają skargą z 3 stycznia 1931, a więc przed upływem dwu lat, akt notarialny, którym ich dłużnik przeniósł na pozwaną, swoją siostrę, swoją część realności. Wobec czego pozwana musi zezwolić na zaspokojenie roszczenia powódek z tej części realności, o ileby nie dowiodła, że jej nie był znany zamiar jej brata ukrzywdzenia powódek (§ 2 p. 3 ord. zaczep.).

Z niewadliwych ustaleń faktycznych sądu odwoławczego wynika nie tylko, że pozwanej dowód taki się nie udał, lecz nawet, że pozwana o tym zamiarze brata wiedziała.

Chodzi o roszczenie alimentarne powódki małolet. Heleny S., jako dziecka oraz powódki Antoniny S., jako matki dziecka, z tytułu kosztów połogu, kosztów sześciotygodniowego utrzymania po połogu i kosztów utrzymania dziecka po dzień wniesienia skargi o ojcostwo i alimenty przeciwko bratu pozwanej Władysławowi K., jako ojcu dziecka.

Małoletnia powódka urodziła się 7 marca 1930, roszczenia powyższe zaistniały zatem już w tym dniu, a więc przed sporządzeniem aktu notarialnego z 1 września 1930. Wyrok, uznający Władysława K. ojcem nieślubnym i przysądżający powódkom roszczenia, ma tylko znaczenie deklaratoryjne.

Własne zeznania pozwanej, że we wsi powszechnie mówiono, że nieślubnym ojcem małoletniej powódki jest Władysław K. i że wiedziała o tem, że w sprawie ojcostwa był wzywany do sądu opiekuńczego przed sporządzeniem aktu notarialnego, oraz niewadliwe ustalenia, że sprzedana aktem notarialnym pozwanej część realności stanowiła jedyny majątek jej brata Władysława K., wykazują niewątpliwie zamiar tegoż K. pokrzywdzenia powódek przez wyzbycie się jedynego majątku i świadomość pozwanej o tym zamiarze.

Obojętnem jest zupełnie, czy cena kupna wypłacona przez pozwaną Władysławowi K. za nabytą od niego część realności odpowiadała jej wartości.

Wyrok sądu odwoławczego, orzekający, że pozwana winna zezwolić na zaspokojenie roszczeń powódki z nabytej od ich dłużnika części nieruchomości, jest więc prawnie uzasadniony, a to także odnośnie do kosztów sporu o te roszczenia prowadzonego i kosztów bezskutecznej egzekucji, gdyż koszty te stanowią przynależności tych roszczeń, którym służy równe prawo zaspokojenia z roszczeniem głównem.

Gdy zatem żadna z przyczyn rewizyjnych nie jest uzasadniona, musiała rewizja pozostać bez skutku. *Db.*

95 . Do §§ 5 do 28 rozp. walor.

Przejęta przez nabywcę realności na rachunek ceny kupna, intabulowana na niej pretensja, ma być przerachowaną według swego tytułu, a nie jako reszta ceny kupna.

(O. S. N. z dnia 2 stycznia 1934 Nr. C II Rw 2789/33, S. A. Lwów II CA 162/33, S. O. Sanok I Cg J 4/29).

U z a s a d n i e n i e : Przy rozpoznaniu zarzutu mylnej prawnej oceny sprawy, — należy przedewszystkiem zbadać tytuł, na podstawie którego będąca przedmiotem sporu wierzytelność powstała. Niespornem jest, że na podstawie układu spadkowego z daty Sanok 26 kwietnia 1904, zaintabulowano w stanie biernym realności Berla F. własnej, prawo zastawu dla kwoty 16.000 k. a. w. na rzecz poprzedniczki powodów Scheindli F. i że w r. 1908 obciążoną pra-

wem zastawu realność sprzedano na licytacji pozwanemu Towarzystwu, które na podstawie układu z 25 listopada 1908, przejęło na siebie obowiązek zapłaty powyższej kwoty, znajdującej całkowite pokrycie w licytacyjnej cenie kupna na poczet tejże ceny, że w dniu 3 listopada 1920 r. skutkiem częściowej zapłaty wynosiła suma dłużna 8.571 k. 43 hal. i została wówczas przeliczona na 6.000 mkp. i to przerachowanie zostało w księgach gruntowych uwidocznione. Pogląd prawny sądu apelacyjnego, że przedmiotem sporu niniejszego i przerachowania jest kwota 8.571 k. 43 hal. a. w., nie zaś 6.000 mkp., jest trafny i Sąd Najwyższy do tego poglądu prawnego się przyłącza. Dokonane w r. 1920 przerachowanie wierzytelności w koronach na marki polskie, wedle relacji Grabskiego z okazji częściowej spłaty długu, nie może być w myśl § 3 L. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzp. z 14 maja 1924 Nr. 42 Dz. U. P., uznane za nowację zobowiązania, uzasadniającą zastosowanie stawki według czasu dokonania przerachowania, — skoro sądy niższych instancyj niewadliwie ustaliły, że strony nie miały zamiaru umorzenia poprzedniego stosunku.

Nie można natomiast odmówić słuszności dalszym wywodom, zwalczającym zaskarżony wyrok z przyczyny mylnej prawnej oceny sprawy. Wyrażony w zaskarżonym wyroku pogląd prawny, że będąca przedmiotem sporu kwota 8.571 kor. 43 hal. stanowi resztującą cenę kupna za realność, jest mylny i nie znajduje w wynikach rozprawy żadnego oparcia. Pozwane Towarzystwo nie kupiło ani od powodów, ani od ich poprzedniczki wymienionej tu realności i z tytułu niedopłaconej ceny kupna nie pozostało im nic dłużne. Niespornem jest, jak na wstępie przedstawiono, że pozwane Towarzystwo na podstawie umowy z daty Sanok, 25 listopada 1908, przejęło na siebie obowiązek zapłaty długu Berla F. w kwocie 16.000 k. a. w. wobec Scheindli F., poprzedniczki powodów, a więc zobowiązanie pozwanego Towarzystwa ze względu na ten dług jest takie same, jakim było zobowiązanie Berla F. (§§ 1406, 1407 i 1408 k. c. a.).

Okoliczność, że skutkiem przejęcia tego długu zostało pozwane Towarzystwo zwolnione od zapłaty w gotówce częściowej ceny kupna za nabytą na licytacji realność, nie może mieć żadnego wpływu na charakter wierzytelności powodów i nie może jej przemienić w cenę kupna, o ile w chwili jej powstania ceny kupna nie stanowiła sporu między stronami kwestja, wedle jakiej stawki wierzytelność powodów ma być przerachowana i jakie przepisy rozporządzenia waloryzacyjnego należy zastosować, — może być rozstrzygnięta tylko pod tym kątem, z jakiego tytułu był Berl F. zobowiązany do zapłaty kwoty 16.000 k. a. w. bhp. Scheindli F., nie zaś, z jakiego powodu pozwane Towarzystwo przejęło na siebie ten dług do zapłaty.

Ponieważ sądy niższej instancji, wychodząc z mylnego założenia prawnego, nie zbadały twierdzeń skargi i nie poczyniły żadnych ustaleń z jakiego tytułu był Berl F. zobowiązany do zapłaty

kwoty 16.000 k. a. w. Scheindli F., nie może Sąd Najwyższy ocenić, czy przyjęta przez sądy niższych instancyj 50% stawka przerachowania spornej kwoty, jako zobowiązania osobistego, jest prawnie uzasadnioną, wobec czego zniesiono wyroki niższych instancyj.

96 Do §§ 5—29 i 36 rozp. walor. i art. 208 traktatu w St. Germain.

1. Pobrane w czasie wojny przez właścicieli dóbr na skrypta dłużne w Funduszu Odbudowy Galicji zaliczki na rachunek wynagrodzenia za świadczenia wojenne, nie mają charakteru pożyczek.

2. Rozłożenie przez sąd przerachowanej pretensji na raty nie wymaga odrębnego wniosku strony.

3. Polski Skarb Państwa ma prawo dochodzić pretensji Funduszu Odbudowy Galicji.

(O. S. N. z dnia 23 listopada 1933 Nr. C II Rw 1401/33, S. A. Lwów I Bc 1022/32, S. O. Lwów Cg II 318/29).

Uzasadnienie: Obie strony zaskarżają wyrok sądu apelacyjnego z przyczyny mylnej oceny prawnej (§ 503 L. 4 p. c.), a pozwani ponadto z powodu sprzeczności ustaleń ze stanem aktów, co odpowiada przyczynie z L. 2 cyt. §-fu.

Żadna z tych przyczyn nie została wykazana. Sąd Najwyższy podziela w zupełności pogląd sądu apelacyjnego, że umowa objęta aktem notarialnym z dnia 3 października 1917 L. rep. 72.205 nie da się podciągnąć pod pojęcie pożyczki z § 983 k. c. a., skoro według niespornego stanu sprawy pozwany Dr. F. umową tą otrzymał od Skarbu Państwa kwotę 116.000 kor. tytułem zaliczki na rachunek wynagrodzenia za świadczenia wojenne i zobowiązał się solidarnie z przystępującą do tego zobowiązania wtórpozwaną zwrócić tę kwotę z 5% odsetkami najpóźniej po upływie roku od chwili zakończenia wojny z Rosją, a to w tym przypadku, gdyby wspomniane wynagrodzenie nie zostało mu przyznane.

Skoro więc Dr. F. otrzymał sporną kwotę jako zaliczkę na poczet przyszłego, niepewnego jeszcze wynagrodzenia za świadczenia wojenne, nie może być mowy o pożyczce w rozumieniu § 983 k. c. a.

Skutkiem tego słusznie oparł się sąd apelacyjny przy przerachowaniu spornej wierzytelności na przepisach §§ 29 i 36 rozp. przer. a nie na przepisie § 5 tegoż rozporządzenia, który wyłącznie do pożyczek ma mieć zastosowanie.

Ze stanowiska § 37 a tegoż rozporządzenia brak było podstawy do kapitalizacji 3-letnich odsetek, zaległych do dnia 30-go czerwca 1924 (§ 6 L. 3 cyt. rozp.), gdyż wprawdzie przerachowana suma przekracza kwotę 1.000 zł., brak jednak drugiej przesłanki z § 37 a) cyt. rozp., gdyż wierzytelność przerachowaną została na 5%, a więc nie conajmniej na 20%, jak tego przepis ten wymaga.

W tym stanie sprawy wywody rewizji powoda, uzasadniające niedopuszczalność zejścia poniżej 15%-owej normy ustalonej z § 5 rozp. przer., oraz przerwę przedawnienia odsetek zaległych za czas od 1 stycznia 1922 do 31 grudnia 1924, tracą swą aktualność i nie wymagają rozpatrzenia.

Słusznie też odmówił sąd apelacyjny przyznania odsetek za okres powyższy bez względu na kwestję kapitalizacji ich po myśli § 5 L. 8 rozp. przer., gdyż trafne jest uwzględnienie zarzutu przedawnienia ich, podniesionego przez pozwanych na rozprawie, k. 36/2.

Dalsze wywody rewizji powoda, dotyczące żądania wyższej miary przerachowania, oraz wywody pozwanych, zmierzające do obniżenia miary przerachowania, nie mogą odnieść skutku.

Przy oznaczeniu miary przerachowania słusznie zaliczono do rzędu ważnych powodów, mających wpływ na to zagadnienie, obok faktu znacznego zniszczenia wojennego w majątku pozwanych, konieczność sprzedaży zniszczonych dóbr R. za cenę zdeprecjowaną, dalej fakt dłuższego pobytu rodziny pozwanych na uchodźstwie, oraz konieczność utrzymywania niektórych dzieci na studiach poza granicami państwa i nieznaczny dochód z nieruchomości, stanowiących hipoteczne zabezpieczenie spornej pretensji.

W tym stanie rzeczy dochody, jakie pierwpozwany zdobywa własną pracą jako adwokat, nie mogą wcale wpłynąć na wyżkę miary przerachowania, skoro z dochodów tych musi utrzymywać siebie i liczną rodzinę.

Okoliczności te usprawiedliwiają również przyznanie pozwanemu ulg na zasadzie § 36 rozp. walor., w którym to przedmiocie wspomniany przepis odrębnego wniosku strony wcale nie wymaga.

Wystarczy bowiem ku temu ustalenie takich okoliczności, które wskazują na to, że zapłata całej wierzytelności naraz mogłaby podkopać egzystencję gospodarczą dłużnika i że rozłożenie płatności na raty nie wyrządzi wierzycielowi oczywistej krzywdy. W tym kierunku zaś w danym wypadku ustalenia faktyczne nie pozostawiają żadnej wątpliwości.

Niesłuszny jest zatem zarzut rewizji powoda co do niedopuszczalności wniosku pozwanych o rozłożenie płatności spornej wierzytelności na raty, postawionego dopiero na rozprawie apelacyjnej tem więcej, że pozwani w toku sporu w I. instancji wyraźnie się na przepis § 36 rozp. przer. powołali (ustęp 7 odpowiedzi na skargę, k. 8).

Zwrócić przytem należy uwagę na okoliczność, że sporny dług miał dla pozwanych charakter zapomogowy na podniesienie ich majątku ze stanu zniszczenia wojennego.

Słuszność zatem wymaga (§ 28, 29 rozp. wal.), aby do pretensji tego rodzaju, która według ustaleń nie przyniosła pozwanym zamierzonej korzyści, stosować jak najniższą miarę przerachowania, zwłaszcza, gdy za tem przemawiają szczególne względy na ich egzystencję gospodarczą.

Pozwani nie wykazali poza tem żadnych takich okoliczności, któreby uzasadniały dalsze jeszcze obniżenie przerachowania, a gdy sądy niższych instancji wszystkie w tym zakresie przewidziane okoliczności należycie rozpatrzyły i ustaliły, przeto i Sąd Najwyższy, opierając się na tej samej podstawie, przyjętą przez te sądy 5% miarę przerachowania uznaje za słuszną i zupełnie stosunkami majątkowymi stron usprawiedliwioną.

W ten sposób zostają załatwione obie rewizje ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503/4 p. c., o ile idzie o charakter prawny spornej pretensji i miarę jej przerachowania.

Na dalsze w ramach tej przyczyny wywody rewizji pozwanych zaznaczyć należy przede wszystkim, co do legitymacji procesowej powoda, że dotyczący zarzut pozwanych jest bezzasadny.

„Fundusz Odbudowy Galicji“ nie stanowił wcale osobowości prawnej, lecz stanowił jedynie oznaczenie władzy państwowej, która przy byłem C. K. Namiestnictwie miała zajmować się odnośnemi sprawami, — wobec czego nie kto inny, tylko Polski Skarb Państwa, jako następca prawny austriackiego Skarbu Państwa (art. 208 traktatu w St. Germain en Laye), ma prawo dochodzić spornej wierzytelności.

Pozwani zapoznają przytem treść postanowień skryptu z 3 października 1917 L. rep. 72.205, z których wyraźnie wynika, że b. c. k. Namiestnictwo działało przez rzeczony fundusz imieniem Skarbu Państwa.

Legitymacja zatem powodowego Skarbu nie powinna podlegać zakwestjonowaniu.

Bezpodstawnie odwołują się pozwani do orzeczenia Głównej Komisji Szacunkowej z 3 kwietnia 1922 L. dz. 4120, skoro według art. 1 ustawy z 10 maja 1919 Dz. U. Rz. P. Nr. 41, poz. 298, powołującej tę komisję do życia, ustalenia i oszacowanie strat wojennych nie przesądza ewentualnego obowiązku ich wynagrodzenia.

Sądy powszechne nie są władne wdawać się w rozpatrywanie i orzekanie o zasadności roszczeń pozwanych z tytułu szkód wojennych, ani też orzekać o odroczeniu terminu płatności, gdyż sprawa ta z mocy ustawy podlega kompetencji władz administracyjnych, a między innemi do Ministerstwa Skarbu, które likwiduje pretensje b. c. k. Skarbu Państwa austriackiego (§ 1 i § 3 ust. 1 u. s. p.).

Pozwani mieli obowiązek udowodnienia, że odszkodowanie na tej drodze zostało im przyznane, skoro zarzucili, że od tego zależała bezzwrotność spornej wierzytelności.

Fakt oszacowania i udowodnienia szkód wojennych przed władzami administracyjnymi tego obowiązku nie uchyla, bo nie jest na drodze sądowej dla wyniku sporu istotny.

Temu obowiązkowi pozwani nie uczynili zadość, wobec czego zaalenie się na rzekomą wadę postępowania z tego powodu, że powód tego dowodu nie dostarczył, jest chybione.

97 Do art. 37 rozp. z 27 maja 1927 Nr. 46 poz. 411
Dz. U. Rz. P.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych nie może uzasadniać obniżenia odszkodowania pogorzelnego zaniedbaniem lub niedbalstwem swych własnych pracowników przy oszacowaniu przedmiotu ubezpieczenia.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1933 Rw 1622/32).

Sąd Najwyższy w sporze Jana i Marji K., właścicieli realności w Lipniku, przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych, o 4.190 zł., 1) uwzględnił rewizję powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23 marca 1932 II Bc 1425/31, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanego Zakładu zmienił ustęp pierwszy wyroku Sądu Okręgowego w Wadowicach z 4 lipca 1931 I Cg J 53/31, 2) zniósł ustępy I. i II. zaskarżonego wyroku i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu w tym rozmiarze do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia.

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2 i 4 § 503 p. c., nie można odmówić słuszności.

Sąd apelacyjny na podstawie treści pokwitowania z 23 kwietnia 1930 przyjmuje, że powódka Marja K., w sposób jasny i stanowczy, zrzekła się roszczenia obecną skargą dochodzonego (§ 1444 k. c. a.).

Sąd pierwszy, chociaż nad odnośnym zarzutem, podniesionym przez stronę pozwaną w przedostatnim ustępie odpowiedzi na skargę, żadnej nie prowadził rozprawy, uczynił go jednak przedmiotem dowodu z przesłuchania stron (§ 371 p. c.) ograniczonego do przesłuchania powodów, wobec zrzeczenia się strony pozwanej swego przesłuchania (§ 381 p. c.).

Słuchana na treść tego zarzutu powódka Marja K. zeznała, że wspomniane pokwitowanie podpisała, nie badając jego treści, a to z uwagi na zapewnienie urzędników magistratu, którzy pokwitowanie do podpisu jej przedłożyli, że podpisanie go nie może mieć żadnego wpływu na podnoszone już wówczas przez powódkę dalsze roszczenia i że powódka pokwitowanie podpisać musi.

Sąd pierwszy nie poczynił wprawdzie żadnych ustaleń co do okoliczności towarzyszących podpisaniu wspomnianego pokwitowania, jednakże w związku z zeznaniami powódki przyjął po jej stronie brak woli do złożenia oświadczenia o takiej treści, jaką pokwitowanie wymienia (§ 869 k. c. a.).

Sąd apelacyjny bez ponowienia przesłuchania powódki nie był zatem według § 498/1 p. c., władny do zmiany wspomnianego ustalenia sądu pierwszego, na podstawie jedynie samej treści pokwitowania.

Nieponowienie dowodu z przesłuchania powódki na treść twierdzonego przez stronę pozwaną zrzeczenia się dochodzonej w sporze pretensji uzasadnia zarzut wadliwości przewodu odwoławczego, podniesiony ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. Dalszą wadą w rozumieniu tej przyczyny zaskarżenia jest zaniechanie zbadania i ustalenia okoliczności, wśród których powódka twierdzone przez stronę pozwaną zrzeczenie się złożyć miała, na co zresztą słusznie żaliła się już strona pozwana w końcowym ustępie swego odwołania.

Bez ustalenia bowiem tych okoliczności nie można ze słusnością wysnuć wniosku, czy powódka istotnie złożyła oświadczenie woli o treści wzmiankowanej w pokwitowaniu, czy też nie.

Wprawdzie trafnym jest pogląd zaskarżonego wyroku, że suma odszkodowania pogorzelowego ma odpowiadać wartości odbudowy stosownie do cen materiałów i robocizny w danej miejscowości z uwzględnieniem stopnia zużycia (art. 27 L. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 maja 1927 Nr. 46 poz. 411 Dz. U. Rz. P. o przymusie ubezpieczeń od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych), oraz że oszacowanie to odbywa się według norm w tej mierze obowiązujących (art. 27/1 i 29/3 powołanego rozporządzenia), jednakże również słusznie podnosi rewizja, że stopień zużycia budynku zależy nie tylko od upływu czasu, ale także od jakości dokonanych remontów.

Sąd pierwszy biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, ustalił na podstawie opinii biegłego Władysława F., stopień zużycia spalonych budynków na 37 $\frac{1}{2}$ %. Nie był zatem sąd apelacyjny władny bez sprostowania tego ustalenia w postępowaniu odwoławczem przez ponowienie dowodu z biegłego F. (§ 488/1 p. c.), ewentualnie także przez przeprowadzenie dowodu z trzeciego znawcy (§ 362/2 p. c.), podwyższyć stopień zużycia budynków powoda na 50%, jedynie na tej podstawie, że strona pozwana w swem obliczeniu szkody takie zużycie przyjęła.

Postąpienie to sądu apelacyjnego, naruszające zasadę bezpośredniości w przepisie § 498/1 p. c. wyrażoną, uzasadnia wadliwość przewodu odwoławczego w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c.

Przyczyna zaskarżenia z L. 4 § 503 p. c., zachodzi również.

Według art. 37 powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 maja 1927 poz. 411 Dz. U. Rz. P. odszkodowanie pogorzelowe ma odpowiadać rzeczywistej szkodzie oraz stonkowi sumy ubezpieczenia do wartości budowli w chwili zajścia szkody.

Nie było spornem, że pozwany Zakład bez udziału strony powodowej przeszacował w zastosowaniu przepisów art. 26/2 powołanego rozporządzenia wartość przedmiotu ubezpieczenia z dniem 1 stycznia 1929 na kwotę 9.610 zł. i że strona powodowa, przyjąwszy to przeszacowanie do wiadomości, opłacała składki ubezpieczeniowe, odpowiadające ustanowionej przez pozwany Zakład nowej wartości ubezpieczenia.

Wartość tę, t. j. 9.610 zł. przyjął też pozwany Zakład przy szacowaniu szkody według protokołu pogorzelowego z 6 lutego 1930.

Nie można wobec tego zgodzić się z poglądem zaskarżonego wyroku, że przy ustaleniu wartości spalonych budynków nie należy uwzględnić trzech pieców kaflowych, oraz czterech drzwi, wstawionych przez powodów w lecie 1929 na krótki czas przed pożarem, skoro zgłaszanie tych uzupełnień budowli było według art. 33 L. 1 rozporządzenia z 27 maja 1927 Nr. 411 Dz. U.¹⁾ zbędnem, ile że wartość ich mieściła się już w wartości ubezpieczenia, ustalonej przez pozwany Zakład, tak, że suma oszacowania nie doznałaby zwiększenia wskutek tych wkładów.

Słusznie też z uwagi na tę zasadę uwzględnił pozwany Zakład wartość wkładów do przedmiotu ubezpieczenia w powołanym protokole pogorzelowym z 6 lutego 1930.

Pomyłki, czy też niedbalstwa pracowników pozwanego Zakładu, które skłoniły następnie stronę pozwaną do przeszacowania przedmiotu ubezpieczenia, a w związku z tem i do rewizji likwidacji szkody przeprowadzonej według protokołu z dnia 6 lutego 1930, nie mogą szkodzić prawu powodów służącemu im według art. 37 powołanego rozporządzenia do żądania zwrotu rzeczywistej szkody, w granicach sumy ubezpieczenia, od której wkładki opłacali.

Odmienne ujęcie sprawy byłoby sprzecznem z zasadą uczciwości w obrocie, wyrażoną w przepisie § 914 k. c. a.

Sąd Najwyższy uwzględnił zatem uzasadnioną rewizję, nie mogąc jednak z przyczyny zachodzących wadliwości wydać orzeczenia w sprawie samej, zarządził według § 510 p. c. zniesienie zaskarżonego wyroku i ponowne rozsządzenie sprawy przez sąd apelacyjny.

Db.

98 Do § 1 p. d) rozp. z 26 stycznia 1922 Nr. 18 poz. 148 Dz. U. R. P. i do rozp. z 3 października 1930 Nr. 74, poz. 589 Dz. U. R. P.

Powyższe przepisy mają zastosowanie do straży pożarnych przy zakładach pracy, fabrykach, kopalniach, a nie przy zarządach ciał samorządowych.

(O. S. N. z dnia 28 listopada 1933 Nr. C II Rw 2652/33, S. A. Lwów I Ca 322/33, S. O. Lwów I 1 Cg 80/32).

Uzasadnienie: Chybną jest przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 p. c., w ramach której zarzuca rewizja rzekomą sprzeczność z aktami ustalenia, że praca powoda ponad 8 godzin była normalną, zgóry przewidzianą i objętą umówionem wynagrodzeniem, skoro zagadnienie w tym przedmiocie jest zagadnieniem prawnem, a nie przesłanką faktyczną i dlatego odnośny zarzut może być rozpatrzony tylko ze stanowiska przyczyny z § 503 L. 4 p. c.

Ale i ta ostatnia przyczyna nie jest dana. Z treści pozwu i wywodów rewizji jest widoczne, że powód dochodzi roszczenia

¹⁾ Obecnie Dz. U. R. P. 1933, Nr. 3, poz. 23.

swego o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, opartego na umowie z naczelnikiem straży pożarnej oraz na uchwale Rady Przybocznej Komisarza Rządu z 20 czerwca 1929, ze stanowiska postanowień ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z 18 grudnia 1919 r. Nr. 2 p. 7 Dz. U. R. P. z 1920.

Stanowisko to jest chybione, ustawa ta bowiem nie ma żadnego zastosowania do stosunku pracy powoda, skoro on jako woźnica miejskiej straży pożarnej we Lwowie nie należy do rzędu pracowników wymienionych w art. 1 cyt. ustawy.

Instytucja miejskiej straży pożarnej jest instytucją użyteczności publicznej i nie należy do zakresu przemysłu, górnictwa, handlu i przewozu, ani do zakładów pracy, choćby na zysk nie obliczonych a prowadzonych w sposób przemysłowy.

Wprawdzie przepis § 1 p. d) rozporządzenia Ministr. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 stycznia 1922 Nr. 18, poz. 148 Dz. U. R. P., w brzmieniu znowelizowanym rozp. tegoż Ministerstwa z dnia 3 października 1930 Nr. 74, poz. 589 Dz. U. R. P., zalicza do kategorii osób, których praca przedłużona być może do 12 godzin na dobę, także osoby zatrudnione w strażach ogniowych oraz osoby nadzorujące urządzenia przeciwpożarowe, rozporządzenie to jednak, jako wykonawcze wydane na podstawie art. 4 cyt. ustawy i mające na celu wyłącznie oznaczenie czasu pracy, odmienne od zasady 8-godzinnego czasu pracy, dotyczyć może jedynie tych pracowników, co do których istnieją przesłanki art. 1 cyt. ustawy, nie jest zaś wcale powołane do rozszerzenia kręgu pracowników w art. 1 cyt. ustawy wyczerpująco wymienionych. Skutkiem tego przepis § 1 p. d) cyt. rozporządzenia ma zastosowanie do straży pożarnych, istniejących przy zakładach pracy w art. 1 cyt. ustawy wymienionych, jak np. przy fabrykach, kopalniach i t. p. a nie przy zarządach ciał samorządowych, których cele i zakres działania nie mają nic wspólnego z zakładami pracy w art. 1 cyt. ustawy wymienionymi.

W następstwie tego stosunek pracy powoda ocenić należy ze stanowiska przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 Nr. 35, p. 324 Dz. U. R. P. o umowie o pracę robotników oraz rozdziału 26 części II ustawy cywilnej, ze stanowiska zaś tych przepisów roszczenie powoda przedstawia się jako bezzasadne, skoro sąd apelacyjny niewadliwie ustalił, że pozostawanie powoda do dyspozycji pracodawcy w dniach służbowych przez cały dzień należało do obowiązków służbowych powoda i było zgóry przewidywane przez obie strony przy zawieraniu umowy o pracę, że powód na umówione warunki pracy i płacy się zgodził i w ciągu trwania przez kilkanaście lat stosunku służbowego żadnych roszczeń za pracę w godzinach rzekomo nadliczbowych nie podnosił, wkońcu, że naczelnik straży pożarnej nie obowiązał się imieniem strony pozwanej do zapłaty osobnego wynagrodzenia za tę pracę. Trafny jest również wniosek prawny sądu I, przyjęty przez sąd apelacyjny, że powołana przez powoda uchwała Rady Przybocznej

z 20 czerwca 1929 nie daje powodowi tytułu do żądania osobnego wynagrodzenia poza pobieraną przezeń umówioną miesięczną płacą.

Powoływanie się rewizji na orzeczenie Sądu Najwyższego, zapadłe w składzie 7 sędziów, z dnia 4 listopada 1932 III Rw 746/32 (Prez. 84/32) jest chybione, gdyż orzeczenie to stosuje się wyłącznie do stosunku pracy podlegającego cyt. ustawie z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu.

99 Do art. 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2, poz. 7 Dz. U. R. P. z r. 1920.

Dozorca kopalniany nie ma prawa do odrębnego wynagrodzenia według zasad art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 Dz. U. R. P. 1920 Nr. 2, poz. 7 za pracę w godzinach nadliczbowych, podpadającą pod przepisy art. 4 tej ustawy, a mianowicie za pracę poprzedzającą produkcję i po niej następującą.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1932 Rw 1933/32).

Sąd Najwyższy w sporze Józefa P., byłego dozorczy kopalnianego w Brzeszczach, przeciwko Państwowej Kopalni węgla w Brzeszczach, o 2.697 zł. 19 gr. zpn., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Wadowicach z 29 marca 1932 I Bc 140/32/I, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu z 22 lipca 1931.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 pr. cyw., jednak niesłusznie.

Oparte na umowie pracy roszczenia powoda za czas dawniejszy niż trzechletni przed wniesieniem skargi t. j. za czas z przed 26 września 1929 r., uległy w myśl przepisów § 1486 L. 5 k. c. a. przedawnieniu, na które strona pozwana się powołała, nie mogą być zatem rozpatrywane. Przedmiotem poniższych rozważań są więc tylko roszczenia za czas od 26 września 1927 do 31 grudnia 1927.

Powód opiera swoje roszczenie skargi widocznie na przepisach art. 16 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 7 z r. 1920, gdyż policza sobie wynagrodzenie za godziny nadliczbowe w stawkach o 50% lub 100% wyższych od płacy normalnej.

Roszczenia te jego nie znajdują atoli w przepisach art. 16 uzasadnienia, albowiem praca, którą w wykazanych przez siebie godzinach nadliczbowych według swych własnych wyjaśnień świadczył, nie podpada pod pojęcie pracy przewidzianej w art. 6 lub 8 tejże ustawy, a tylko za tego rodzaju prace ustawa przyznaje pracownikowi wynagrodzenie w rozmiarze unormowanym art. 16. Praca w godzinach nadliczbowych, przez powoda przedstawiona (odczytanie raportu, przypilnowanie wjazdu górników, odbieranie marek, oddmuchiwanie lamp i t. p.), podpada pod pojęcie pracy poprzedzającej produkcję i po niej następującej, przewidzianej

w art. 4 tejże ustawy i w rozporządzeniach z 15 stycznia 1924 Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 188 i z dnia 22 lutego 1924 Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 249. Praca ta nie była więc pracą zakazaną, o ile była wykonywaną w dniu powszednie i nie przekraczała godziny na dobę. Czy i jakie wynagrodzenie należy się pracownikowi za pracę w dozwolonych godzinach nadliczbowych, podpadającą pod przepisy art. 4 ustawy, o tem ani ta ustawa z 18 grudnia 1919 r., ani żadna inna ustawa nie zawiera postanowień kazuistycznych. Wchodzić tu mogą więc w zastosowanie przede wszystkim postanowienia umowy a w ich braku postanowienia ogólne § 1152 k. c. a., przyznające za pracę „odpowiednią zapłatę“.

Niespornem jest, że wyraźna umowa o wynagrodzenie za pracę w dozwolonych według art. 4 ustawy godzinach nadliczbowych nie została między stronami zawarta. Powód podał atoli sam w wykazie czasu swej pracy, że obok uposażenia miesięcznego otrzymywał premje, które co do kwoty niewiele się różnią od jego uposażenia miesięcznego, a które według dołączonego przez powoda do skargi II C 587/30 dokumentu, obliczane były według ilości wydobytego węgla. Jasną jest zaś rzeczą, że ilość wydobytego węgla zależy pośród innych czynników w pewnej mierze także od czasu poświęconego na pracę. Nie popadnie się zaś w sprzeczność z przepisami § 1152 k. c. a., jeżeli się przyjmie, że godziny nadliczbowe pracy powoda zostały przez te premje odpowiednio wynagrodzone i że nie zachodzi słuszna podstawa do przyznania powodowi dalszego jeszcze wynagrodzenia ponad rzeczne premje. Premje te pokrywają także roszczenia powoda z tytułu pracy w niedozwolonych godzinach nadliczbowych np. w dniu niedzielne i świąteczne, za które powodowi, jako za pracę wykonywaną wbrew zakazom ustawy, z przyczyny nieważności takiej umowy (§ 879 ust. 1 k. c. a.), żadne wynagrodzenie z tytułu umownych świadczeń nie mogłoby być przyznane, a powód tylko na tytule niesłusznego zubożenia się pozwanej pracą powoda swe roszczenia mógłby opierać.

Sąd Najwyższy podziela pogląd prawny sądu odwoławczego, że rzeczą jest pracownika zaraz po przepracowaniu godzin nadliczbowych zgłosić je swemu pracodawcy. Wymagają tego zawarte w przepisach §§ 863 ust. 2 i 914 k. c. a. zasady uczciwości w obrocie, albowiem pracownik, który nie zgłasza swych roszczeń o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, pozbawia pracodawcy nie tylko możliwości skontrolowania i sprawdzenia tej pracy, lecz i możliwości uwzględnienia jej kosztów przy kalkulacji cen sprzedażnych dla swej produkcji i naraża nadto pracodawcę przez spóźnione zgłoszenie na zwichnięcie równowagi budżetowej przedsiębiorstwa. Przesłanki ustalenia sądów, że powód w czasie trwania stosunku służbowego nie żądał wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, nie wykazują jakiejkolwiek sprzeczności z aktami.

Zarzut, że pracownik, który zgłasza roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, naraża się na wypo-

wiedzenie mu pracy, mógłby zaniechanie zgłoszenia tylko wówczas usprawiedliwić, gdyby zaszły konkretne podstawy do takich obaw, czego jednak w danym wypadku powód nie wykazał, który utracił pracę z innych przyczyn, niż skutek swych roszczeń o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Przesłuchanie znawców na niepodane bliżej w rewizji tematy dowodowe było zbędne, gdyż w sprawie niniejszej chodzi wyłącznie o kwestję natury prawnej.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

Db.

100 Do art. 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2, poz. 7 Dz. U. R. P. z r. 1920.

Jeżeli w umowie o pracę ustalono dokładnie cyfrowo dłuższy niż ośmiogodzinny czas pracy i wynagrodzenie za ten dłuższy czas pracy, pracownikowi nie należy się wynagrodzenie przewidziane w art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 Dz. U. R. P. 1920 Nr. 2, poz. 7 za pracę dłuższą niż ośmiogodzinna¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 1933 Rw 1595/32).

Sąd Najwyższy w sporze Stefana H. przeciwko Młynowi Parowemu Sp. z ogr. odpow. o 3.618 zł. 25 gr zpn., 1) uwzględnił rewizję strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 13 kwietnia 1932 Bc 312/32, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zmienił wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 14 stycznia 1932 I Cpr 1069/30, 2) zmienił wyrok zaskarżony i przywrócił do mocy prawnej w całości wyrok sądu pierwszego.

Uzasadnienie: Rewizja oparta na zarzucie niewłaściwej wykładni prawa (art. 30 i 32 ust. o sądach pracy — § 503/4 p. c.), jest w całości uzasadniona.

Praca nad ośm godzin dziennie i nad sześć godzin w sobotę, z reguły zakazana (art. 1 ust. L. 7/20 Dz. U.), dozwolona jest jedynie w wypadkach z art. 6 i 8 tej ustawy.

W sporze tym nie badano, czy praca powoda w godzinach nadliczbowych była dozwolona. Brak ten jest jednak obojętny dla wyników sporu, gdyż ustalone przesłanki starczą do rozstrzygnięcia tak w razie dozwolonej, jak i niedozwolonej pracy powoda w godzinach nadliczbowych.

Jeżeli chodzi o pracę dozwoloną, a obie strony znały postanowienia art. 16 ust. L. 7/20 Dz. U. (§ 2 k. c. a.) i zawarły umowę objęły, jak ustalono, czas 10½ godzin pracy dziennej, zaś w sobotę 6 godzin, to niema słusznej podstawy przypuszczać, że umówione wyraźnie za całą tę pracę wynagrodzenie obejmuje tylko zapłatę za godziny normalne, a nie obejmuje obliczonego według art. 16

¹⁾ Tak samo orzeczenie Izby pierwszej Sądu Najwyższego z 22 lutego 1933 I C 2390/32, ogłoszone w Gazecie Sądowej Warszawskiej Nr. 23 z r. 1933, oraz orzeczenie tejże Izby z 25 lipca 1933 I C 371/33.

cyt. wynagrodzenia za objęte umową 2¹/₂ godziny nadliczbowej pracy dziennej (§ 914 k. c. a.).

Ustawa nie zajmuje się wysokością wynagrodzenia za normalną pracę 46 godzin na tydzień i oznaczenie tej kwoty zależy od swobodnej woli kontrahentów. Jeśli więc strony wiedziały, że chodzi o 10¹/₂ godzin pracy dozwolonej, tę ilość godzin pracy objęły umową i dla niej oznaczyły, jak ustalono, wynagrodzenie 25 zł., później 30 zł., wkońcu 40 zł. tygodniowo, to według zasad godziwego obrotu objęły tą zapłatą cały umówiony czas pracy, przyczem nietrudno byłoby oznaczyć należność za godzinę normalnej pracy, jaką przy tem wynagrodzeniu tygodniowym, przy uwzględnieniu art. 16 cyt. ustawy, przyjęły za podstawę obliczenia.

Domniemanie, że umówiona zapłata tyczy jedynie godzin normalnej pracy dziennej, zatem 46 godzin na tydzień, zachodziłoby chyba wtedy, gdyby godzin pracy w umowie nie oznaczono, bo w takim razie wobec wyraźnego brzmienia art. 1 cyt. i wyjątkowego charakteru pracy nadliczbowej, chociażby dozwolonej, należałoby przyjąć, że umowa tyczy jeno normalnej ilości 46 godzin na tydzień.

Ustalone przesłanki, że powoda osobno płacono za pracę ponad umówione 10¹/₂ godzin dziennie i ponad 6 godzin w soboty wykazują również, że umówione wynagrodzenie tygodniowe pokrywa całą należność powoda za cały czas pracy, umową objęty.

O ile zaś praca powoda w godzinach nadliczbowych nie była w myśl art. 6 i 8 cyt. ust. dozwolona, byłaby to praca zakazana (art. 1 i 18 cyt. ustawy). Umowa co do niej byłaby nieważna (§ 879 k. c. a.) i nie może w żadnym razie stanowić tytułu prawnego do dochodzenia zapłaty za pracę.

Jedynie w razie gdyby pracodawca zbogacił się pracą pracownika, mógłby ten ostatni dochodzić niesłusznego zbogacenia (opinia Sądu Najwyższego w składzie siedmiu z dnia 4 listopada 1932 r. L. cz. III Prez. 84/32 do III 1 Rw 746/32). Powód nie twierdził, by wskutek pracy jego pozwany niesłusznie się zbogacił, zatem, o ile chodziłoby o pracę zakazaną powoda w godzinach nadliczbowych, nie może on również utrzymać się z żądaniem. Db.

101 Do art. 61 ust. 2 ust. z 11 grudnia 1923 Nr. 6, poz. 46 Dz. U. R. P. z r. 1924 i § 1480 k. c. a.

1. Funkcjonariusza zmarłego w niewoli należy uważać za zmarłego wskutek działań wojennych.

2. Raty pensji wdowiej i sieroczej przedawniają się w trzech latach.

(O. S. N. z dnia 30 listopada Nr. C II Rw 1331/33, S. A. Lwów II Bc 1075/32, S. O. Przemysł I Cg 23/31).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2, 3, 4 § 503 p. c., uzasadniona jest częściowo w zarzucie mylnej oceny prawnej.

Szczegóły, towarzyszące śmierci męża powódki Feliksa P., zbadano wyczerpująco dla potrzeb sporu i pominięcie dalszych dowodów w tym kierunku nie jest wadą z § 503/3 p. c.

Pytanie, czy powodom należy się pensja w myśl art. 61/2 ust. L. 46/24 Dz. U., wchodzi w zakres prawnej oceny sporu i nie podlega zaskarżeniu z § 503/3 p. c.

Nie są też istotne dla rozstrzygnięcia te zasady prawne, wedle których pozwany spełniał dotąd swe obowiązki wobec powodów i nawet sprzeczne z aktami ustalenia tego szczegółu nie odpowiadałyby formalnym wymogom przyczyny z § 503/3 p. c.

Pozwany przyznał, że w 1920 r. zrównał swych urzędników z urzędnikami państwowymi i zaliczył męża powódki do klasy IX szczebla a, zatem trafnie przyjął wyrok zaskarżony, że powodom służą prawa, jakie mają wdowy i sieroty po urzędnikach państwowych, że więc powodom należy się pobory wedle ustawy L. 46/24 Dz. U., skoro ustawa ta odnosi się też do urzędników państwa, zmarłych przed wejściem w życie tej ustawy, art. 93 cyt., i § 44 rozp. L. 320/24 Dz. U. Na temże stanowisku stoi zresztą także rewizja w końcowych swych wywodach (k. 60), żądając jedynie stosowania art. 61/1, — nie zaś art. 61/2 tej ustawy.

Ustalono zgodnie z aktami, że Feliks P., powołany do wojska austriackiego, dostał się z upadkiem Przemysła w 1915 r. do niewoli rosyjskiej i w niej zmarł. Szczegóły te wykazują, że zmarł on wskutek działań wojennych, jak to przyjął wyrok zaskarżony. Branie jeńca w plen jest niewątpliwie działaniem wojennem, a śmierć jeńca jest skutkiem tych działań w myśl art. 62/2 ust. L. 46/24 Dz. U., bez względu na bezpośrednią przyczynę śmierci. Mąż powódki nie zmarł w miejscu i czasie swej służby cywilnej, zatem chybione są wywody rewizji co do stosowania przepisu art. 61/3 cyt. ust.

Wdowy i sieroty po urzędnikach państwowych mają przed końcem okresu z art. 68 cyt. ust. przedłożyć sądowe uznanie za zmarłego, które jest zarazem podstawą przyznania stałej pensji wdowiej i sieroczej. Słusznie też podnosi rewizja, że wdowie i sierotom należy przyznać pensję od pierwszego miesiąca po zgłoszeniu, jeśli żądania nie zgłoszono do roku po śmierci, art. 70 cyt. ust. Na ten przepis nie może pozwany ze skutkiem się powołać, jeśli tymczasowego zaopatrzenia przez szereg lat w myśl art. 68 cyt. nie wstrzymał, a nawet uważał je sam za pensję wdowią i sierocą, jak to sąd pierwszy ustalił wedle protokołu posiedzenia Rady powiatowej z 4 kwietnia 1924, z czego wynika, że pozwany bez względu na sądowe uznanie za zmarłego, przyjął już przedtem śmierć Feliksa P. za wykazaną.

Chybione są zatem wywody rewizji, że powodom należy się stałe zaopatrzenie od czasu, kiedy wykazali się sądowym dokumentem o śmierci męża i ojca.

Powodom należy się przeto pensja wdowia i sieroca w myśl art. 61, ust. 2 cyt. ustawy, zaś rewizja nie zaskarża samego obliczenia rat miesięcznych w myśl zasad, wyż danyh.

Słusznie żali się natomiast pozwany na mylną ocenę prawną co do zarzutu przedawnienia.

Wierzytelność powtarzających się miesięcznych rat utrzymania gaśnie w trzech latach (§ 1480 k. c. a.).

Przepis ten nie czyni różnicy co do tytułu prawnego takich wierzytelności.

Roszczenie skargi jest niewątpliwie roszczeniem z § 1480 k. c. a. Skargę wnieśli powodowie 21 października 1930, zatem raty ich roszczeń uległy przedawnieniu po dzień 1 października 1927 włącznie, tem bardziej, że z żądaniem ich przyznania wystąpili nie w skardze, lecz w toku sporu, dnia 14 grudnia 1931.

Chybiony jest więc pogląd prawny I instancji, że utrzymanie należne z kontraktu usług lub ubezpieczenia, nie podpada pod przepis § 1480 k. c. a.

Chybiony jest też pogląd zaskarżonego wyroku, że powodowie mogli wystąpić ze skargą o pensję dopiero po sądowym orzeczeniu o śmierci. Gdyby orzeczenie to miało być istotną podstawą skargi, w takim razie uzasadniony byłby także wyż odparty zarzut pozwanego z art. 68 i 70 cytowanej ustawy, że do czasu tego orzeczenia o śmierci powodom nie służy ani tymczasowe zaopatrzenie, ani stała pensja wdowia i sieroca.

Należało więc oddalić powodów z żądaniem przyznania należności przedawnionych.

102 Do art. 22 i 25 rozp. z 22 marca 1928 Nr. 37, poz. 350 Dz. U. R. P.

1. Sąd okręgowy jest związany prawomocną uchwałą sądu pracy, uznającą dla danej sprawy właściwość sądu okręgowego.

2. Sąd pracy nie jest związany prawomocną uchwałą sądu okręgowego uznającą właściwość sądu pracy, jeżeli w toku postępowania wyszły na jaw okoliczności, wskazujące na właściwość sądu powszechnego.

(O. S. N. z dnia 27 czerwca 1933 Nr. C II R 271/33, S. A. Lwów I R 934/32, S. O. Lwów II Cg Jb 71/32).

Uzasadnienie: Zarzutom rekursu mylnej oceny prawnej i sprzeczności z aktami nie można przyznać słuszności.

W danym wypadku uchwała sądu pracy z dnia 19 stycznia 1932 I Cpr 275/31, uznająca właściwość Sądu Okręgowego we Lwowie dla danej sprawy spornej, urosła w moc prawa, skoro nie została przez żadną ze stron zaskarżoną.

Uchwałą tą zatem, wobec jej prawomocności był sąd okręgowy związany z mocy przepisu art. 25 zd. II rozp. z 22 marca 1928 poz. 350 Dz. U. R. P. i chociażby sprawa z istoty swej zdaniem tego sądu należała do sądu pracy właściwości swej już więcej kwestjonować nie był powinien.

Okoliczność, że w danym wypadku zapadła już poprzednio uchwała sądu okręgowego z dnia 24 stycznia 1931, uznająca pra-

womocnie właściwość sądu pracy, nie może obecnie być braną pod uwagę, skoro sąd pracy wobec zmienionego stanu faktycznego sprawy, będąc z urzędu obowiązany do przestrzegania swej szczególnej właściwości (art. 22 cyt. ust.) prawomocnie orzekł swą niewłaściwość.

Wprawdzie właściwość sądu winna być oceniana według okoliczności faktycznych w chwili wdrożenia postępowania (§ 29 n. j.) to jednakże, skoro w danym wypadku idzie o szczególną właściwość sądu pracy, o kompetencji ściśle i szczegółowo oznaczonej (art. 1, 4 a, 5, 6 cyt. rozp.) był sąd pracy władny uchylić się od dalszego postępowania w sprawie (art. 22 cyt. rozp.), skoro wyszły na jaw okoliczności, wskazujące na właściwość sądu powszechnego a nie tegoż sądu szczególnego.

Pytanie zaś czy powodowie byli pracownikami najemnymi czy też samoistnymi przedsiębiorcami, jest obojętne, bo wobec prawomocności wspomnianej uchwały sądu pracy nie może obecnie mieć żadnego wpływu na zmianę właściwości sądu I instancji (art. 25 cyt. rozp. o sądach pracy).

103 Do art. 1 § 1 prawa o ustroju sądów powsz.

Roszczenie państwowego urzędnika przeciw Skarbowi Państwa o zapłatę za niedostarczone mu mieszkanie służbowe, oparte tylko na zasadzie stosunku służbowego, należy do drogi administracyjnej, natomiast opierające się także na tytule prywatno-prawnym może być dochodzone w drodze sądowej.

(O. Tryb. Komp. z dnia 14 czerwca 1933 L. rej. 18/32, O. N. S. z dnia 27 lipca 1933 Nr. C II 1 R 231/32, S. A. Lwów I Bc 76/32, O. S. Lwów I Cg 169/31).

Dyrektor gimnazjum w B. zaskarżył Skarb Państwa o wynagrodzenie za niedostarczone mu mieszkanie służbowe, opierając swe roszczenie na twierdzeniu, że gmina w B. aktem darowizny z 13-go marca 1924 przeniosła własność swego budynku na Skarb Państwa, który się zobowiązał w budynku tym prowadzić gimnazjum i dostarczyć każdoczesnemu dyrektorowi tego gimnazjum bezpłatnego mieszkania w tym budynku. Powód zostawszy dyrektorem tego gimnazjum przez pewien okres czasu mieszkania tego nie otrzymał.

Sąd apelacyjny odrzucił skargę spowodu niedopuszczalności drogi sądowej i Sąd Najwyższy uchwałę tę zatwierdził, po wydaniu jednak orzeczenia przez Trybunał Kompetencyjny powziął ponowną uchwałę uchylającą uchwałę sądu apelacyjnego.

Uzasadnienie: Trybunał Kompetencyjny załatwiając spór o właściwość między Sądem Najwyższym, a Najwyższym Trybunałem Administracyjnym wytoczony w sprawie niniejszej wskutek wniosku powoda uznał wyrokiem z dnia 14 czerwca 1933 L. rej. 18/32, że władzą właściwą do rozstrzygania w tej sprawie jest sąd powszechny, a zarazem uchylił uchwałę Sądu Najwyższego

z dnia 13 kwietnia 1932 III/1/R 231/32/1, którą na rekurs powoła zatwierdzono uchwałę sądu apelacyjnego z dnia 13 lutego 1932 r. I Bc 76/32/1 i przekazał sprawę Sądowi Najwyższemu do dalszego postępowania.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia rozważył Trybunał Kompetencyjny co następuje:

Ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. 1928 Nr. 47, poz. 462 oraz 1932 Nr. 104 poz. 873) nadaje stosunkowi prawnemu nauczycieli jej podlegających do państwa wyraźnie charakter publiczno - prawny. Pod przepisy tej ustawy podpada także stosunek służbowy wnioskodawcy, jako nauczyciela szkoły państwowej, podlegającej Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a nie będącej szkołą akademicką, ani szkołą, uznaną ze szkołą akademicką za równorzędną (art. 1 ustawy w dawnym i w nowym brzmieniu). Ustawa ta nie zawiera wprawdzie przepisów szczegółowych o mieszkaniach służbowych dyrektorów gimnazjalnych, stanowi jednak w art. 41 (w nowym brzmieniu w art. 34), że uposażenie nauczyciela określa inna ustawa. Inną tą ustawą jest ustawa z dnia 9 października 1923 Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924 wraz z późniejszymi jej zmianami i uzupełnieniami o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych, do których zaliczeni są również dyrektorzy gimnazjalni (art. 31 i nast. ustawy). Ustawa ta wprowadza w art. 8 łączność pomiędzy uposażeniem służbowym a mieszkaniem, otrzymywanym przez funkcjonariusza państwowego w naturze od Skarbu Państwa, i stanowi, że wartość mieszkania ma być potrącona z uposażenia służbowego według norm, jakie ustali Rada Ministrów. Rada Ministrów może w myśl rzeczonego art. 8 przyznać funkcjonariuszowi całkowite lub częściowe zwolnienie od opłaty za mieszkanie. Normy opłat są zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 849 oraz w późniejszych zmianach i uzupełnieniach tego rozporządzenia. O ileby zatem wnioskodawca z przydzielonego mu mieszkania korzystał jedynie i wyłącznie z tytułu swego stanowiska służbowego, orzekanie o opłatach za zajmowane przezeń mieszkanie należałoby wyłącznie do władz administracyjnych.

Istnienie publiczno - prawnego stosunku służbowego pomiędzy wnioskodawcą a Państwem nie wyłącza atoli bezwarunkowo możliwości zajmowania przezeń mieszkania w budynku państwowym na innych także zasadach prawnych a nie tylko na zasadzie stosunku służbowego.

W skardze wniesionej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wnioskodawca oparł swe roszczenie do bezpłatnego korzystania z mieszkania w budynku gimnazjalnym na akcie darowizny z 13 marca 1924 r., zawartym pomiędzy gminą miasta B. a Skarbem Państwa. Również w skardze, wniesionej do Sądu Okręgowego we Lwowie, opiera wnioskodawca swe roszczenie pieniężne przeciwko Skarbowi Państwa, wyłącznie na tymże akcie darowizny,

z którego z powołaniem się na przepisy § 881 k. c. a. wysnuwa wniosek, jakoby Skarb Państwa zobowiązał się do dostarczenia dyrektorowi gimnazjum w B. bezpłatnego mieszkania w budynku gimnazjalnym. Dla rozstrzygnięcia o właściwości władz, które miałyby rozpoznawać to roszczenie wnioskodawcy wchodzić muszą w rachubę przede wszystkim podstawy faktyczne i prawne, na jakich wnioskodawca sam swe roszczenie opiera. Podstawy przezeń podane są w przypadku niniejszym wyłącznie natury prywatnoprawnej. Do orzekania więc o tem, czy podstawy te uzasadniają jego roszczenie, powołane są w myśl przepisów art. 1 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych, sądy powszechne. Brak jest także przepisów szczególnych, któreby sprawę wnioskodawcy, o ile ona oparta jest na akcie darowizny z 13 marca 1924 r. przekazywały do rozpoznania innym sądom lub władzom (art. 1 § 8 tego prawa).

Gdy zatem chodzi o roszczenie oparte na stosunku prywatnoprawnym, a więc o sprawę cywilną, przeto Trybunał Kompetencyjny uznał, że władzą właściwą do rozpoznania skargi w danym wypadku są sądy powszechne i orzekł zgodnie z art. 23 ustęp 4 ustawy z dnia 25 listopada 1925 o Trybunale Kompetencyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 126, poz. 897).

Sąd Najwyższy będąc na zasadzie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1925 (Dz. U. Nr. 126, poz. 897), związany powołaniem rozstrzygnięciem Trybunału Kompetencyjnego uwzględnił rekurs powoda skierowany przeciw uchwale sądu apelacyjnego, którą orzeczono niedopuszczalność drogi sądowej do rozstrzygania w tym sporze, uchylił zaskarżoną nim uchwałę i przywrócił w moc prawną ustęp pierwszy wyroku sądu pierwszej instancji, sądowi apelacyjnemu polecił, aby rozpatrzył odwołanie powoda wniesione przeciw oddalającemu żądanie jego skargi ustępowi drugiemu wyroku sądu okręgowego.

104 Do art. LXVII § 2 rozp. z 27 października 1932 Nr. 93, poz. 804 Dz. U. R. P.

Trzecią instancją w sprawach egzekucyjnych prowadzonych według przepisów ordynacji egzekucyjnej od uchwał zapadłych po 1 stycznia 1933 jest sąd apelacyjny.

(O. S. N. z dnia 17 listopada 1933 Nr. C II R 637/33, S. O. Sambor I Cz 665/33, S. G. Drohobycz XXVI E 9596/29).

Sąd Najwyższy postanowił uznać swą niewłaściwość i sprawę niniejszą przekazać Sądowi Apelacyjnemu we Lwowie, jako powołanemu według części drugiej kodeksu postępowania cywilnego do załatwienia w postępowaniu egzekucyjnym zażaleń na postanowienia sądu okręgowego.

Uzasadnienie: Postanowienia sądów I i II instancji wydane zostały po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego, wobec czego po myśli § 2 art. LXVII przepisów wprowadza-

jących prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym stosuje się w niniejszej sprawie przepisy tego prawa, dotyczące właściwości.

Z porównania powołanego przepisu z § 44 normy jurysdykcyjnej z dnia 1 sierpnia 1895, dotyczącym spraw innych niż sporne i dlatego utrzymanym w mocy (art. XXV L. 2 przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego) wynika, że pod wzmiankowaną w § 2 art. LXVII przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym właściwością należy rozumieć właściwość w najszerszym znaczeniu, zatem również właściwość do załatwiania środków prawnych.

Gdy wedle części drugiej kodeksu postępowania cywilnego Sąd Najwyższy nigdy w postępowaniu egzekucyjnym nie jest właściwy do załatwiania środków prawnych, ku czemu odnośnie do zażaleń na postanowienia sądu okręgowego i stwierdzenia dopuszczalności tych zażaleń, powołanym jest sąd apelacyjny, orzeczono, jak wyżej.

105 Do art. 424 § 2 — 429 § 2 i 441 § 1 k. p. c.

1. Postanowienie II instancji w przedmiocie odmowy prawa ubogich jest postanowieniem kończącym postępowanie.

2. Niedopuszczalnym jest zażalenie do Sądu Najwyższego z powodu odmowy prawa ubogich.

3. Zażalenie takie nie może być traktowane jako skarga kasacyjna.

(O. S. N. z dnia 28 listopada 1933 Nr. II Z 468/33, S. A. Lwów I CA 204/33).

Uzasadnienie: W myśl art. 441 § 1 k. p. c. na postanowienia sądu II instancji dopuszczalne jest zażalenie do Sądu Najwyższego tylko w dwóch wypadkach: na odrzucenie skargi kasacyjnej oraz na odmowę zwrotu kaucji kasacyjnej; we wszystkich innych przypadkach zażalenie do Sądu Najwyższego nie służy.

Powódka na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 1 kwietnia 1933 Sygn. I C A 204/33, odmawiające udzielenia jej prawa ubogich w sporze o wznowienie, wniosła zażalenie, które tenże sąd odrzucił zaskarżonem postanowieniem jako niedopuszczalne.

Wprawdzie od postanowień, kończących postępowanie w II instancji — a takim jest też postanowienie w przedmiocie odmowy udzielenia powódce prawa ubogich — służy w myśl art. 424 § 2 k. p. c. skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, jednakże powódka na wspomniane wyżej postanowienie sądu apelacyjnego o odmowie udzielenia prawa ubogich wniosła mylnie zamiast skargi kasacyjnej tylko środek odwoławczy: zażalenie. Ponieważ usterka ta jest zasadniczej natury i nie może być traktowana jedynie jako mylne oznaczenie środka odwoławczego, gdyż oba środki odwoławcze, wchodzące tutaj w grę, oparte są na zupełnie odmiennych zasadach

ustrojowych i podlegają odmiennym przepisom postępowania — nie można przyjąć, iżby zaskarżone postanowienie sądu apelacyjnego miało za przedmiot odrzucenie skargi kasacyjnej i by wobec tego co do zaskarżonego postanowienia zachodziły założenia zastosowania przepisu art. 429 § 2 k. p. c.

Z tych zasad zażalenie niniejsze, jako niedopuszczalne ulega odrzuceniu.

106 Do art. 424 § 2 — 441 § 1 i 452 § 2 k. p. c.

1. Od postanowienia sądu II instancji odrzucającego skargę o wznowienie nie ma zażalenia, natomiast służy skarga kasacyjna.

2. Wniesione w takim wypadku zażalenie nie może być traktowane jako skarga kasacyjna.

(O. S. N. z dnia 2 listopada 1933 Nr. C II Z 616/33, S. A. Lwów II CA 233/33).

Uzasadnienie: W myśl art. 441 § 1 k. p. c. na postanowienie sądu II instancji dopuszczalne jest zażalenie do Sądu Najwyższego li tylko w dwóch wypadkach, a mianowicie: na odrzucenie skargi kasacyjnej oraz na odmowę zwrotu kaucji kasacyjnej; we wszystkich innych przypadkach, a więc także, jak w danym przypadku na postanowienie sądu apelacyjnego, którem odrzucono skargę o wznowienie, jako niedopuszczalną, zażalenie do Sądu Najwyższego nie służy.

Bez skutku zaś odwołuje się strona, wnosząca zażalenie na przepisy art. 452 § 2 i 455 k. p. c.

Pierwszy z tych przepisów wprawdzie stanowi, że na postanowienie, dopuszczające wznowienie, niema zażalenia, z czego a contrario wynika, iż na postanowienie, odmawiające wznowienia, służy zażalenie, atoli nie poza ramami, zakreślonymi przez art. 441 § 1 k. p. c., bo przepis ten, jako wyjątkowy, nie może być rozszerzająco tłumaczony.

Przepis zaś art. 455 k. p. c. każe właśnie poza przepisami o wznowieniu stosować do postępowania ze skargi o wznowienie inne przepisy kodeksu post. cyw. Wobec tego art. 441 § 1 k. p. c. normujący kwestję dopuszczalności zażeń na postanowienia sądu apelacyjnego do Sądu Najwyższego, wchodzi w zastosowanie.

Wprawdzie od postanowień, kończących postępowanie w II instancji, o które to postanowienie w danym przypadku chodzi, służy w myśl art. 424 § 2 k. p. c. skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, atoli powód wniósł mylnie zamiast tej skargi zażalenie. Usterka ta jest atoli zasadniczej natury i nie może być traktowana jedynie jako mylne oznaczenie środka prawnego, gdyż oba środki prawne, wchodzące tu w grę, oparte są na zupełnie odmiennych zasadach ustrojowych i podlegają odmiennym przepisom postępowania.

Z tych powodów zażalenie niniejsze, jako niedopuszczalne, ulega odrzuceniu.

107 Do art. 523 i 529 do 538 k. p. c.

Koszta połączone z uzyskaniem klauzuli wykonalności ma oznaczyć sąd, a nie komornik.

(O. S. N. z dnia 24 stycznia 1934 Nr. C II R 766/33, S. A. Lwów II Cg 1/30).

Uzasadnienie: Sąd apelacyjny uchylając się wbrew wnioskowi Skarbu Państwa od oznaczenia kosztów wniosku o zaopatrzenie wyroków klauzulą wykonalności nie uzasadnił tej odmowy wbrew wymogowi art. 379 i 525 k. p. c.

Uzasadnienia też tego nie można znaleźć w przepisach ustawy.

Według art. 508 § 2 k. p. c. do komorników należy tylko wykonanie czynności egzekucyjnych.

Oznaczenie kosztów wniosku nie jest zaś żadnem wykonaniem czynności egzekucyjnej. Do egzekucji dojść nie musi np. w wypadku, kiedy zobowiązany po uzyskaniu przez wierzyciela klauzuli wykonawczej a przed wszczęciem przez niego egzekucji, należność zapłacił.

Zresztą komornik otrzymuje tylko tytuł wykonawczy, wobec czego nie jest nawet w możności oznaczać kosztów w mowie będących, może on oznaczać i ściągać jedynie te koszty, które powstają przy czynnościach przez niego podjętych.

Za słusnością tego zapatrywania przemawiają też przykłady klauzul egzekucyjnych wymienionych w § 25 regulaminu poz. 941/932 Dz. U., w których wyraźnie jest wymienione postanowienie o kosztach klauzuli.

Powyższemu zapatrywaniu nie stoją na przeszkodzie przepisy art. 535 § 1 k. p. c. i § 23 regulaminu, które wymieniając osnowę klauzuli wykonalności nie wspominają o kosztach w mowie będących i to odmiennie od przepisu § 25 tego regulaminu i art. 535 § 2 k. p. c., gdyż wobec ogólnych przepisów o kosztach zawartych w art. 109 i 525 k. p. c. w wypadku przewidzianym w § 1 art. 535 k. p. c. dodatek o wymienieniu w osnowie klauzuli wykonalności kosztów wniosku był zbędny, podczas gdy przy orzeczeniach innych władz niż sądów powszechnych zachodziłaby wobec braku wspomnianych ogólnych norm wątpliwość, czy sąd wogóle byłby powołany do oznaczenia kosztów, przepis § 25 powołanego regulaminu ma właśnie na celu usunąć tę wątpliwość.

Przyznanie żalącemu się kosztów zażalenia polega na przepisach art. 101, 109, 523 i 525 k. p. c.

108 Do § 1 n. j. i art. 1 § 3 u. s. p.

1. Stosunek służbowy pracownika komunalnego ma charakter prywatno-prawny i prawa z tego stosunku wynikłe mogą być dochodzone w drodze sądowej.

2. Sąd nie może się wdawać w badanie i ocenę trafności i zasadności orzeczenia dyscyplinarnego zapadłego przeciw pracownikowi komunalnemu, natomiast

może badać, czy orzeczenie to przyszło formalnie do skutku i orzekać o jego skuteczności.

(O. S. N. z dnia 5 lipca 1933 Nr. C II Rw 1012/33, S. A. Lwów II Bc 828/32, S. O. Kołomyja I Cg 14/32).

Wydalony na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego urzędnik gminy zaskarżył ją o uznanie orzeczenia dyscyplinarnego za nieważne i zapłatę poborów służbowych.

Sąd pierwszy dał miejsce żądaniu skargi, natomiast sąd apelacyjny wyrok ten zmienił i oddalił żądanie powoda.

Z motywów sądu apelacyjnego: Sąd I instancji dając w zaskarżonym wyroku miejsce roszczeniom powoda wyszedł z założenia, że orzeczenie dyscyplinarne zapadło niezgodnie z obowiązującymi w niej w stosunku do jej pracowników przepisami, a temsamem nie rodzi w stosunku do powoda skutków prawnych orzeczonej dymisji (oddalenia ze służby) i w konsekwencji uprawnia powoda do żądania wyżej określonego.

Słusznie podnosi odwołanie pozwanej, że to stanowisko zaskarżonego wyroku jest wpływem mylnej oceny sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Niewątpliwie — należy się zgodzić z zapatrywaniem, że osądzenie niniejszego sporu należy do sądów, skoro wyłonił się on ze stosunku służbowego stron sporujących, a stosunek ten jako stosunek służbowy pracownika komunalnego ma charakter prywatno - prawny (art. 3 ust. 2 rozp. Prez. Rzp. P. poz. 1073 Dz. U. z r. 1924). Atoli z drugiej strony nie można zapomnieć, że pozwana gmina jest w wykonywaniu swego własnego zakresu działania jednostką w całej pełni samodzielną, rządzącą się własnymi specjalnymi przepisami prawnymi i normami ustawowymi, wedle których od jej orzeczeń i decyzji służy jedynie rekurs do jej władzy nadzorczej, nie ma natomiast żadnego środka odwoławczego do sądu (§ 867 i 290 ust. cyw. a., § 9, 22—23—26, 104 ust. gm. Nr. 24 Dz. u. kraj. galic. z r. 1889). Ten stan rzeczy istnieje w szczególności także w odniesieniu do personelu służbowego pozwanej, a więc i do powoda, a warunki jego pracy i rozwiązania z nim stosunku służbowego uregulowane są odrębnymi postanowieniami statutu organizacyjnego i pragmatyki służbowej, wydanymi przez pozwaną zgodnie z wymogami § 26 lit. n), § 28, § 48 lit. c) oraz f) wreszcie § 64 powołanej ustawy gminnej nie dopuszczającymi również prawa żalenia się u sądów.

W sporach zatem wyłaniających się na tle stosunków służbowych pracowników samorządowych nie mają sądy uprawnień jakichś instancyj wyższych (odwoławczych) i dlatego nie mogą przede wszystkim wdawać się w merytoryczne badanie i ocenę trafności i zasadności, a więc i słuszności rozporządzeń powziętych przez uprawnione przedstawicielstwo pozwanej gminy odnośnie jej podwładnego personelu. Temsamem usuwa się z pod rozpatrywania sądowego kwestja, czy zawarte w orzeczeniu dyscyplinarnem rozstrzygnięcie o winie i karze jest merytorycznie uzasadnione i odpo-

wiada stwierdzonemu stanowi faktycznemu, — muszą też być zatem pominięte wszelkie zarzuty i twierdzenia faktyczne przytoczone przez powoda celem wykazania nieprawdziwości podniesionych przeciw niemu oskarżeń, tudzież celem stwierdzenia, że wymierzona mu kara jest niezwykle ostra, tak, że nawet w razie przyjęcia winy niezmiernie ją przekracza.

Atoli również o ile idzie o formalną stronę przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego nie można przyznać sądom bezwzględ-
dnego i nieograniczonego prawa wyszukiwania błędów, wad i niedokładności tego administracyjnego i autonomicznego przewodu. Rozpatrywanie sprawy w tym kierunku, wobec przytoczonych wyżej zasad — może mieć miejsce tylko o tyle, o ile okazałoby się niezbędnem stwierdzenie czy orzeczenie dyscyplinarne jest rzeczywistym — prawnym wyrazem woli pozwanej, czy więc istotnie formalnie przyszło do skutku, a w ślad za tem, czy jest prawnie skuteczne.

Badając spór niniejszy z tego punktu widzenia przyszedł sąd odwoławczy do wniosku, iż tok przeprowadzonego przeciw powodowi postępowania nie uchybia w niczem obowiązującym przepisom.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powoda.

Uzasadnienie: Sąd Najwyższy nie uważa za konieczne celem rozstrzygnięcia rewizji wyznaczenie ustnej rozprawy, dlatego nie uwzględnia wniosku powoda o wyznaczenie tej rozprawy.

Przyczyny zaskarżenia wyroku sądu odwoławczego z § 503 L. 2 i 4 p. c. są nieuzasadnione.

Odnosnie do pytania prawnego, czy sądowi przysługuje prawo badania słuszności orzeczenia dyscyplinarnego pod względem merytorycznym t. j. co do winy i wymiaru kary wywody rewizji nie wykazują żadnego błędu prawnego po stronie sądu odwoławczego.

Z ustawy sąd nie ma prawa rozpatrywać takich orzeczeń, gdyż jak to sąd odwoławczy trafnie uzasadnił, sąd nie jest instancją wyższą od gminy a i z umowy służbowej takiego prawa sądu wy-snuć nie można.

Sąd odwoławczy nie popadł w żadną sprzeczność, jak to rewizja wytyka rzekomo przez to, że raz zaznacza, iż osądzenie niniejszego sporu należy do sądów, skoro stosunek służbowy pracownika komunalnego ma charakter prywatno-prawny, a w innym miejscu zaznacza tenże sąd, że władzą sądowa nie ma prawa badać merytorycznej strony orzeczenia dyscyplinarnego.

Sąd odwoławczy odnosi bowiem niekompetencję sądu do stosunku z ustawy wynikającego, przyznaje zaś sądowi kompetencję o ile chodzi o rozpatrzenie uprawnień, wynikających z umowy służbowej.

Rozgraniczenie więc kompetencji między władzą administracyjną przełożoną gminy a sądem i odrębność judykatury między tymi oboma władzami jest dopuszczalne, pierwsza władza powołana jest do orzekania w zakresie prawa publicznego, sąd zaś w zakresie prawa prywatno - prawnego.

Sąd odwoławczy bynajmniej nie wyraził odmiennego zapamiętowania.

Że ze stanowiska umowy służbowej powodowi nie przysługuje prawo zaskarżenia do sądu orzeczenia dyscyplinarnego pod względem merytorycznym, wynika to ze statutu organizacyjnego pozwanej, który jest integralną częścią umowy służbowej. Wedle ustalonej niewadliwie treści statutu (§ 53) magistrat sam względnie z Radą miejską jest jedynie powołany do orzekania o winie i karze, a więc ostatecznie.

Skoro powód zgodził się na ten tryb załatwienia przewinień służbowych, nie może ze względów merytorycznych zaskarżać ze skutkiem wydanego orzeczenia dyscyplinarnego.

Również załatwienie przez sąd odwoławczy pytania prawnego w odniesieniu do rzekomo niewłaściwej obsady władzy dyscyplinarnej i niezachowania formalności postępowania jest bez zarzutu.

Wychodząc ze słusznego założenia rewizji, że przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym nie są żadną ustawą, lecz są stanowczą częścią umowy służbowej, przysługuje powodowi prawo wykazania uchybień umownych, a więc w kierunku nienależytej obsady władzy dyscyplinarnej i niezachowania formalności postępowania.

Nienależyta obsada ma zdaniem powoda polegać w tem, że w dochodzeniach dyscyplinarnych i w posiedzeniu komisji dyscyplinarnej brał udział komisarz zarządu miasta, a dochodzenia przeprowadzał urzędnik magistratu.

Niedopuszczalność udziału komisarza zarządu uzasadnia powód tem, że jest on oskarżycielem i nie został wybrany do komisji dyscyplinarnej.

Twierdzenie pierwsze nie znajduje żadnego oparcia w ustalonym stanie faktycznym, a drugie zostało już należycie odparte przez sąd odwoławczy.

Co do zarzutu przeprowadzenia dochodzeń przez urzędnika magistratu nie jest to żadnym uchybieniem statutu, gdyż w tym względzie wybór postępowania pozostawiony został swobodnej ocenie komisji dyscyplinarnej przez użycie słów, że śledztwo ma się odbyć w sposób celowi najodpowiedniejszy i z możliwym pośpiechem.

Z poruczenia przeprowadzenia dochodzeń i to, jak to sąd I-ej inst. ustalił, przy stałym ustnym porozumieniu się z komisją dyscyplinarną, nie można wysnuć uzasadnionego wniosku, do którego rewizja dochodzi, że nastąpiło przesunięcie obowiązków publiczno-prawnych z komisji dyscypl. na osobę nieuprawnioną.

Wadliwości postępowania dyscyplinarnego dopatruje się powód :

1. w niezawiadomieniu powoda o wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego, w nieprzedstawieniu mu dokładnie i zupełnie zarzutów, poszlaków i dowodów i w niezbadaniu słuszności twierdzeń powoda.

Ustalony przez sądy niższych instancyj stan faktyczny odpięra powyższe zarzuty, jak to już sąd odwoławczy szczegółowo wykazał,

a gdy powód dotyczących przesłanek faktycznych ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. nie zaskarża, nie mogą być przez Sąd Najwyższy uwzględnione zarzuty rewizji, że dotyczące protokoły są wadliwe i że chodziło tylko o wyjaśnienia powoda udzielone przed wdrożeniem postępowania dyrektorowi magistratu.

Wobec tego odpada zarzut rewizji odebrania powodowi możliwości obrony i przekroczenia zasady ustności;

2. zarzut, że komisja dyscyplinarna nie przedstawiła magistratowi wniosku został przez sąd odwoławczy odparty stwierdzeniem faktu, że to nastąpiło, co stwierdzone jest zapiskiem magistratu z 31 października 1931 do L. 24298;

3. zarzut, że komisja dyscyplinarna nie przesłuchiwała świadka H. wchodzi w zakres oceny merytorycznej, gdyż tylko przy tej ocenie mógłby sąd nabrać przekonania, czy przesłuchanie to było potrzebne.

Gdy, jak to na wstępie zaznaczono, sąd nie jest powołany do rozpatrywania zaskarżonego orzeczenia w tym kierunku, musi odpisać i ten zarzut.

W świetle powyższych wywodów nie zachodzi też przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c. polegająca w niezbadaniu zarzutów merytorycznych i w niezbadaniu kwestji, czy powodowi przedłożono zarzuty i czy go wysłuchano.

109 Do §§ 55—187 i 502 p. c. i § 1431 k. c. a.

1. Połączenie do wspólnej rozprawy kilku sporów wszczętych osobnemi skargami nie ma wpływu ani na właściwość sądu, ani na dopuszczalność środków prawnych.

2. Przepis § 1431 k. c. a. dotyczy błędu towarzyszącego zapłacie, a nie błędu zaszłego przy obrachunku.

(O. S. N. z dnia 20 grudnia 1933 Nr. C II Rw 1617/33, S. A. Lwów I Bc 926/32, S. O. Lwów I Cg J 2226/30 i 2278/30).

Uzasadnienie: ad 1. Rewizja, wniesiona w sprawie do I. Cg J 2278/30 jest niedopuszczalna. Wobec bowiem niezaskarżenia przez powoda oddalającej części wyroku pierwszej instancji, sąd odwoławczy orzekł w tej sprawie jedynie o roszczeniu 932 zł. 84 gr. (1.061 zł. 93 gr. — 129 zł. 09 gr.). Ponieważ zaś sąd odwoławczy zatwierdził wyrok sądu pierwszego, jest rewizja w tej części niedopuszczalna w myśl § 502 ust. 2 L. 2 p. c. i dlatego ulega odrzuceniu w myśl §§ 471 L. 2, 474 ust. 2 i 513 p. c.

Zliczenie roszczeń połączonych do wspólnej rozprawy w myśl § 55 n. j. jest wykluczone, ze względu na to, że roszczenia te dochodzone były osobnemi skargami, a połączenie spraw ma jedynie na celu uproszczenie postępowania, nie ma zaś żadnego wpływu na prawa stron, mianowicie ani na właściwość sądu, ani na dopuszczalność środków prawnych (§ 187 p. c.).

ad 2. Rewizja natomiast, o ile dotyczy sprawy I Cg J 2226/30 t. j. roszczenia o 1.775 zł. 33 gr. z pn., jest bezzasadna. Z podniesionych bowiem przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. żadna nie zachodzi. Zarzuty niedokładności postępowania, skierowane przeciw wyrokowi sądu I instancji, nie mogą być uwzględnione, bo przedmiotem badania przez sąd rewizyjny nie jest ten wyrok, lecz wyrok sądu odwoławczego (§§ 502 ust. 1 i 504 ust. 1 p. c.).

Zresztą sąd II instancji zgodnie ze stanem akt uzupełnił brak, powziąwszy niewadliwe ustalenie w przedmiocie zaliczek, wpłaconych na cenę kupna za dostarczony pozwanemu materiał budowlany. O ile zaś wywoły rewizji zwracają się przeciwko trafności tego ustalenia, uchylają się one od rozpatrzenia w myśl §§ 498/1, 503 i 513 proc. cyw.

Wobec uznania należności długu w kwocie 1.774 zł. 33 gr. przez pozwanego i zobowiązania się przezeń do zapłaty, stwierdzonego niezaprzeczonym co do autentyczności poświadczeniem pozwanego z daty Zimna Woda, dnia 3 sierpnia 1930, zbędne było badanie przez znawców wysokości tego roszczenia.

Obrona pozwanego, że nie czytał tego dokumentu, nawet gdyby była prawdziwa, nie mogłaby usprawiedliwić jego zaniedbania, pozatem obrona ta jest sprzeczną z niewadliwym ustaleniem zaskarżonego wyroku, że strony obliczyły się na kwotę 1.774 zł. 33 gr. i że właśnie na tem obliczeniu opiera się wspomniane poświadczenie.

Zarzutu z § 1431 k. c. a. pozwany na rozprawie w I instancji nie podniósł. Okoliczność, że już w I instancji zakwestjonował także wysokość roszczenia i że przy przesłuchaniu w celach dowodowych podał, iż już po obliczeniu się z powodem dowiedział się, że ceny policzone za materiał przez powoda dostarczony były wyższe od cen rynkowych w czasie dostawy, które miały być miarodajne według umowy, nie może uzasadnić powyższego zarzutu, zwłaszcza, że pozwany nie określił bliżej, co do których pozycji rachunku uznanie jego polegało na błędzie. Ogólnikowe tylko twierdzenie co do różnicy cen nie mogło dać podstawy do badania wszystkich pozycji dostawy.

Nie można też pominąć, że przepis § 1431 k. c. a. w danym przypadku bez względu na to, czy stanowił nową zasadę obrony lub nie, nie może być stosowany, bo dotyczy błędu, towarzyszącego zapłacie, a pozwany z zapłatą spornej sumy zalega.

Z tych powodów należy uznać prawną ocenę sprawy obu sądów odnośnie do omawianego roszczenia za trafną.

110 Do §§ 234 i 406 p. c. i § 1328 k. c. a.

1. Wyrok ma uwzględnić fakty zasze w toku sporu z wyjątkiem faktów określonych w § 234 p. c.

2. Uwiedziona, która wyszła zamaż nie gorzej, niż gdyby wyszła za uwdziciela, nie może podnosić pretensji z powodu, że mogła jeszcze lepiej wyjść zamaż.

(O. S. N. z dnia 6 lutego 1934 Nr. C II Rw 2117/33, S. A. Lwów II Bc 1027/32, S. O. Brzeżany I 1 Cg Ja 103/30).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 4 i 2 § 503 p. c. nie można przyznać słuszności.

Pierwsza ma polegać na tem, że sąd I uwzględnił w swym wyroku stan faktyczny zaistniały dopiero w toku sporu, mianowicie fakt zamążpójścia powódki za W., podczas gdy zdaniem rewizji decyduje wyłącznie stan faktyczny istniejący w chwili wniesienia skargi, względnie w chwili zawiśnięcia sporu i że sąd apelacyjny wadliwości tej nie usunął. Sąd Najwyższy nie może dopatrzeć się wady w postępowaniu sądu apelacyjnego, powyższy bowiem pogląd rewizji nie znajduje oparcia w przepisach procedury cywilnej, w szczególności w przepisie § 234 p. c., który jako dotyczący specjalnego wypadku pozbycia przedmiotu sporu nie może mieć żadnego zastosowania przy rozstrzygnięciu obecnie spornego, zupełnie odmiennego, zagadnienia.

Przeciwnie wynika z przepisu § 406 p. c., według którego zasądzenie na świadczenie tylko wtedy może nastąpić, jeśli w chwili wydania wyroku już do uiszczenia przypadło, że właśnie miarodajny ma być stan faktyczny istniejący w chwili rozstrzygnięcia sporu i dlatego słusznie uwzględniły sądy fakt, że powódka w toku sporu wyszła zamąż.

Ocena prawna zaskarżonego wyroku nie wykazuje żadnego błędu.

Według niewadliwych ustaleń sądu apelacyjnego powódka wyszła zamąż nie gorzej, niż gdyby była wyszła za pozwanego.

Ze stanowiska § 1328 k. c. a. czyn bezprawny pozwanego polega w tem, że uwiódłszy powódkę pod przyrzeczeniem małżeństwa, odmówił zawarcia z nią związku małżeńskiego, ocena zatem jej szkody polegać może wyłącznie na zestawieniu obecnego jej położenia z położeniem, jakieby zaistniało, gdyby wyszła zamąż za pozwanego. Skutkiem tego powoływanie się jej na możliwość wyjścia zamąż za B., jako nader zamożnego gospodarza, pozostać musi bez wpływu na ocenę tego sporu.

111 Do § 411 p. c.

Jeżeli spór wekslowy zakończono cofnięciem zarzutów wekslowych, treść tych zarzutów nie może dać podstawy do przyjęcia stanu sprawy osądzonej.

(O. S. N. z dnia 10 maja 1933 Nr. C II R 272/33 S. A. Lwów I Bc 931/32, S. O. Lwów I 1 Cg J 468/31).

Uzasadnienie: Przyjęciu przez sąd odwoławczy stanu sprawy osądzonej nie może stać na przeszkodzie ta okoliczność, podniesiona w rekursie rewizyjnym, że pozwany nie zaskarżył tego ustępu wyroku sądu I inst., w którym ten sąd nie uwzględnił zarzutu w tym kierunku podniesionego, gdyż według przepisu § 240 ust. 3 p. c. taka przeszkoda musi być uwzględniona z urzędu w każdym stanie sporu, a więc bez względu na zrezygnowanie z tego zarzutu przez strony procesowe.

Natomiast słusznym jest zarzut rekurenta, że sąd odwoławczy mylnie ocenił tożsamość zasady skargi w obecnym sporze i w sporze Lcz. Cw III b) 1527/29.

W tym ostatnim sporze, wobec cofnięcia zarzutów, nie mogą być brane w rachubę twierdzenia w nich zawarte, lecz jedynie treść skargi wekslowej.

Zasadą zaś tejże była sama treść wekslu, a więc zobowiązanie abstrakcyjne, które jako takie nie może być indentyfikowane z zobowiązaniem konkretnym, opartem na umowie i na przepisach ustawy cywilnej o odpowiedzialności współreczynicieli między sobą, a na takiej właśnie zasadzie powód obecną skargę opiera.

Wobec różnorodności tych zasad nie może być mowy o stanie sprawy osądzonej.

112 Do §§ 411 i 475 ust. 3 p. c.

Zarzut sprawy sądownie ugodzonej jest zarzutem prawa materialnego i nie może spowodować odrzucenia pozwu tak, jak zarzut sprawy osądzonej.

(O. S. N. z dnia 29 grudnia 1933 Nr. C II R 630/33, S. A. Lwów II CA 250/33, S. O. Brzeżany I Cg Ja 305/31).

Uzasadnienie: Powódka zaskarżyła uchwałę sądu odwoławczego z przyczyny błędnej oceny prawnej.

Sąd odwoławczy, chociaż wyraźnie tego nie mówi, zdaje się traktować zarzut sprawy ugodzonej narówni ze sprawą prawnomocnie rozstrzygniętą, skoro uchylił wyrok sądu I instancji i odrzucił pozew (§ 475 ust. 3 p. c.).

Uгода sądowa, chociaż przychodzi do skutku przy współdziałaniu sądu i jest tytułem egzekucyjnym, nie przestaje być prywatną umową stron i nie równa się sędziowskiemu rozstrzygnięciu sprawy spornej. Gdzie niema jeszcze sędziowskiego rozstrzygnięcia, nie można stronie odmówić prawa wytoczenia sporu, ponieważ zarzut sprawy ugodzonej jest zarzutem prawa materialnego, a nie prawa procesowego.

W ugodzie sądowej z 5 września 1928 L. cz. C I 740/27/5 pozwany obowiązwał się do zapłacenia powódce reszty ceny kupna 400 dol. w ciągu sześciu tygodni od dnia ugody po wyprowadzeniu się powódki z mieszkania, określonego w ugodzie.

Uгода ta została zarówno co do czasu zapłaty ceny kupna jak i warunków wzajemnych świadczeń stron zmieniona ugodą z daty Brzeżany 29 października 1928 do tego stopnia istotnie, że sąd nie mógłby jej nadać klauzuli wykonalności (art. 529 k. p. c. art. LXVIII przep. wpraw. pr. o sąd. post. egz.), nadto pozwany mógłby wnieść zażalenie (art. 538 k. p. c.) i w drodze powództwa żądać umorzenia egzekucji (art. 566 § 1 L. 2 k. p. c., art. LXX przep. wpraw. pr. o sąd. post. egz.).

Bez znaczenia jest słuszna uwaga sądu odwoławczego, że uгода z 29 października 1928 nie jest umową przenowienia (§ 1379

k. c. a.), ponieważ mimoto pozbawia poprzednią ugodę wykonalności.

W każdym razie uchylenie wyroku jako nieważnego i odrzucenie pozwu spowodu sprawy ugodzonej, jako pytania materjalno-prawnego, nie jest w zgodzie z przepisami prawa procesowego.

Przeciwnie odwołanie pozwanego powinno być rozpatrzone pod względem merytorycznym, jeżeli nie zachodzą inne przeszkody formalne prócz tej, która skłoniła sąd odwoławczy do wydania za-skarżonej uchwały.

113 Do § 502 p. c.

Połączenie kilku skarg do wspólnej rozprawy nie ma żadnego wpływu na ocenę zagadnienia dopuszczalności rewizji.

(O. S. N. z dnia 4 stycznia 1934 Nr. C II Rw 2121/33, S. A. Lwów I CA 118/33, S. O. Lwów II Cw J 1145/31).

Uzasadnienie: Roszczenie, objęte skargą wekslową II Cw J 1145/31, opiewało po ograniczeniu go w toku sporu na kwotę 101.15 dol. am. odpowiadającą kwocie 902.25 zł. obliczonej według kursu dolara na giełdzie pieniężnej w Warszawie w chwili wniesienia skargi, t. j. w dniu 15 maja 1931, wynoszącego według Monitora Nr. 112 z r. 1931 kwotę 8.91 zł. Gdy zatem roszczenie to nie przekracza kwoty 1.000 zł., a sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu I, rewizja jest po myśli § 502 ust. 2 L. 2 p. c. niedopuszczalna.

Okoliczność, że skarga powyższa połączona została ze skargą II Cw J 1144/31 po myśli § 187 p. c. do wspólnej rozprawy i rozstrzygnięcia, niema żadnego wpływu na ocenę powyższego zagadnienia dopuszczalności rewizji, gdyż połączenie takie, jako natury wyłącznie technicznej, mianowicie w celu uproszczenia postępowania, nie może nadać stronie uprawnienia do takich środków prawnych, któreby jej w braku takiego połączenia wcale nie przysługiwały.

Stosownie więc do §§ 471 L. 2, 474 ust. 2, 513 p. c. rewizja w powyższym kierunku wniesiona ulega odrzuceniu.

114 Do § 502 p. c.

Uczestnictwo w sporze z § 11 l. 2 p. c. nie wywiera wpływu na dopuszczalność rewizji, która odnośnie do każdego z uczestników zależy od wysokości dochodzonego od niego roszczenia.

(O. S. N. z dnia 10 stycznia 1934 Nr. C II Rw 1400/33, S. A. Lwów I Bc 1010/30, S. O. Stanisławów I Cg Jb 78/30).

Uzasadnienie: Powodowie wystąpili w jednym pozwie przeciw całemu szeregowi pozwanych z żądaniem solidarnej zapłaty rozmaitych kwot pieniężnych od każdego z nich się należących, których suma wynosiła 2.762 zł. 12 gr. Wytoczyli właściwie tyle spo-

rów, ilu było pozwanych i korzystając z przepisu § 11 ust. 2 p. c. połączyli je w jednym pozwie.

Sądy nie uznały solidarnej odpowiedzialności pozwanych, a zresztą zobowiązanie się solidarne nie uzasadnia jeszcze jednolitego towarzystwa sporu według przepisu § 14 p. c.

Spory te, choć połączone, zachowują co do dopuszczalności środka prawnego rewizji swoją odrębność i muszą w tej mierze być też osobno traktowane. Ponieważ wartość przedmiotów sporu, o których rozstrzygał sąd odwoławczy, o ile chodzi o pozwanego I. D. przewyższa kwotę 300 zł. ale nie przewyższa 1.000 zł., w odniesieniu do innych pozwanych jest niższa od 300 zł., a sąd odwoławczy zatwierdził wyrok pierwszego sądu, rewizja jest według § 502 ust. 2, L. 1 i 2 p. c. niedopuszczalna i została odrzucona na zasadzie §§ 471 L. 2, 474/2 i 513 p. c.

115 Do § 579 p. c.

Obawa sędziego polubownego przed stronnictwością, jaką u niego może wywołać nienawiść do jednej ze stron, nie może być uważaną za ważną przyczynę złożenia przyjętego mandatu.

(O. S. N. z dnia 1 lutego 1934 Nr. C II Rw 3088/33, S. A. Lwów I CA 402/33, S. O. Lwów I Cg J 2824/30).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach L. 2, 3, 4 § 503 p. c. jest bezzasadna.

Pozwany w apelacji nie zaskarżył ustaleń co do wysokości szkody, zatem nie ma wady postępowania (§ 503/2 p. c.), jeśli sąd odwoławczy nie badał tej przesłanki wyroku pierwszego (§ 467/3, 497/2 p. c.).

Że ustąpienie pozwanego udaremniło rozstrzygnięcie polubowne, ustalono zgodnie z przyznaniem pozwanego w ust. III odpowiedzi na skargę, zatem i w tym kierunku nie zachodzi sprzeczność z aktami (§ 503/3 p. c.), ani też nie było potrzeby dalszego badania tego szczegółu (§ 266 p. c., § 503/2 p. c.).

W przesłance co do stosunku pozwanego do K., który przed sądem polubownym był przeciwnikiem powoda, po rozbiciu kompromisu istotny jest szczegół, zgodny z zeznaniem (K. 13) K., że był on nadal klientem pozwanego jako adwokata, a natomiast pytanie, czy przy tych późniejszych stosunkach K. udzielał pozwanemu pełnomocnictwa, jest obojętne dla rozstrzygnięcia (§ 503/3 p. c.).

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Zwłoka w terminowej zapłacie długu, zatem niewykonanie przez K. wobec pozwanego świadczeń umownych w czasie właściwym, nie stoi w związku ze sprawą, daną pod sąd polubowny, jest szkodą, której zwrotu dochodzić można w drodze cywilnej (§ 1333—1334 k. c. a.) zaś o wierzycielski stosunek pozwanego do K. tu nie chodzi, gdyż pozwany nie twierdził, by stosunek ten powstał po przyjęciu przezeń funkcji arbitra. Brak więc podstaw do przyjęcia,

by taka zwłoka w terminowej zapłacie nosiła obiektywne znamiona takiego zdarzenia, jakie w myśl § 579 p. c. uprawnia arbitra do złożenia przyjętego mandatu.

O ile zaś chodzi o subiektywną przyczynę rezygnacji, na jaką pozwany powołał się w sporze, to nie była nią jego nienawiść do K., bo nie twierdzi, by bezpośrednio wskutek nienawiści mandat złożył, lecz obawa przed stronnictwością, jaką afekt nienawiści mógł u pozwanego wywołać. Obawa taka nie jest afektem, lecz czynnikiem rozumowym, troską, czy pozwany podoła obowiązkowi. Nie można jej przeto uznać za ważną przyczynę rezygnacji (§ 579 p. c.), skoro pozwany urząd arbitra przyjął, zatem umownie stwierdził wobec kontrahentów, że jest zdolny do spełnienia tych obowiązków, bez względu na osobiste uczucia (§ 1299 k. c. a.).

Pozwany nie wykazał przeto słusznych przyczyn złożenia przyjętego mandatu, zaczem odpowiada (§ 584/2 p. c.) za zawinioną, gdyż wyrządzoną samowolnie wbrew umowie (§ 1294 — 1295 k. c. a.) szkodę, w wysokości niewadliwie ustalonej.

116 Do § 595 l. 1 p. c.

Wyrok sądu polubownego może być uznany za bezskuteczny, jeżeli osoba niebiorąca udziału w sporze o bezskuteczność wyroku tego, ale objęta zapisem na sąd polubowny, zapisu tego w sposób prawnie ważny nie podpisała.

(O. S. N. z dnia 13 grudnia 1933 Nr. C II Rw 1507/33, S. A. Lwów II CA 20/33, S. O. Brzeżany I Cg Jb 78/31).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c., z punktu widzenia ostatniej nie można odmówić słuszności.

Sąd pierwszej instancji ustalił, a ustalenia te w przewodzie odwoławczym nie doznały zmiany, że w sporach toczących się w Sądzie Grodzkim w Brzeżanach, w których strona pozwana domagała się rozwiązania: a) umowy o dzierżawę folwarku, zawartej z pozwanym oraz b) umowy o dzierżawę młyna zawartej z niebiorącym udziału w niniejszym sporze Mikołajem W., obie strony oraz Mikołaj W. poddały rozpatrzeniu przez sąd polubowny wzajemne swe pretensje z tytułu zaległych rat dzierżawnych z jednej strony, a z tytułu wkładów świadczeń tudzież ubytku w użytkowaniu przedmiotu dzierżawy z drugiej strony, wreszcie że ten zapis na sąd polubowny został podpisany przez pełnomocników stron obecnie spór wiodących, jak i pełnomocnika Mikołaja W., tudzież przez powoda.

Ustały natomiast sądy, że Mikołaj W. wspomnianego zapisu na sąd polubowny ani sam nie podpisał, ani też nie udzielił swemu zastępcy prawnemu wymaganego przepisem § 1008 k. c. a. szczególnego pełnomocnictwa do podpisania wspomnianego układu w swoim imieniu.

Zawarty w ten sposób zapis na sąd polubowny był więc od początku nieważny z przyczyny, że jedna ze stron udział w nim biorących zapisu tego nie podpisała (§ 577/3 p. c.).

Zapis na sąd polubowny jest bowiem układem prawa procesowego, gdyż wywołać ma skutki prawne w procesie.

Skoro zaś strony obecnie spór wiodące oraz Mikołaj W. byli bądź uprawnionymi, bądź zobowiązanymi w sporach, które poddano orzecznictwu sądu polubownego, to zapis na sąd polubowny obejmujący wzajemne roszczenia tych trzech osób nie był identyczny z zapisem, w którym Mikołaj W. nie miał brać udziału.

Nie jest też wykluczonem, że żadna ze stron nie poddała by się sądowi polubownemu, gdyby przypuszczała, że co do jednej z osób biorących udział w kompromisie jest on pozbawiony mocy prawnej, zwłaszcza, że niepodobna przypuścić, by zamiarem zawierających układ kompromisarski było, aby co do niektórych z nich rozstrzygał spór sędziowie polubowni, co do innych zaś sądy zwyczajne.

Sąd polubowny wobec niepodpisania kompromisu przez Mikołaja W., nie miał więcej możności rozpatrzenia sporu objętego zapisem jako organicznej całości, zaś do rozpoznania nowego stosunku prawnego, w którym Mikołaj W. nie uczestniczył, nie miał uprawnienia dla braku zmiany zapisu dokonanej na piśmie.

Ustalone przez sąd pierwszej instancji ustne oświadczenie powoda wobec sędziów polubownych, że Mikołaj W. w interesie dzierżawy młyna był tylko figurantem, jak i oświadczenie Mikołaja W., że ma tylko pretensje do powoda, są dla oceny prawnej tego sporu bez znaczenia, gdyż pozostają bez wpływu na pisemną treść zapisu (§ 577 p. c.).

Zgodnie zatem z wywodami rewizji należało uznać za bezskuteczne orzeczenie sądu polubownego wydane w sprawie stron sporujących dnia 13 maja 1931 r., z powodu nieważności zapisu na którym je oparto (§ 595 L. 1 p. c.).

Sąd Najwyższy zmienił wobec tego zaskarżony wyrok, jak i zatwierdzony nim wyrok sądu pierwszej instancji i orzekł w sposób na wstępie podany.

117 Do § 595 l. 2 p. c.

Nie czyni bezskutecznym wyroku sądu polubownego fakt, że przesłuchał on świadków w nieobecności stron i bez ich zawiadomienia i że nie przedstawił im treści zeznań świadków.

(O. S. N. z dnia 3 stycznia 1934 Nr. C II Rw 1911/33, S. A. Lwów I CA 294/33, S. O. Stanisławów I Cg Jc 379/31).

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego jedynie z przyczyny w § 503 L. 4 p. c. przewidzianej.

Przyczyna ta jednak nie została wykazana.

Wyrok sądu polubownego zasądził pozwanego na zapłacenie powodowi kwoty 200 zł., a takie orzeczenie nie narusza żadnych bezwzględnie obowiązujących norm prawnych.

Dlatego o bezskuteczności wyroku sądu polubownego, przewidzianej w § 595 L. 6 p. c., mowy być nie może.

Gdy zaś wykazaniem zostało, że powód w postępowaniu przed sądem polubownym został wysłuchanym, słusznie bo zgodnie z §-em 595 L. 2 p. c. wysnuły sądy niższych instancyj z tego wniosek, że nie zachodzi też przewidziana w tym ustępie bezskuteczność wyroku.

Przepis § 587 p. c. pozostawia sędziom polubownym wolną rękę w ustaleniu sposobu postępowania, dlatego mogą oni słuchać świadków w nieobecności stron sporujących bez naruszenia przepisu § 595 L. 2 p. c.

Nieprzedstawienie zaś powodowi treści zeznań przesłuchanych świadków nie jest równoznaczne z niedaniem mu prawnego posłuchu w postępowaniu polubownym.

118 Do § 595 l. 5 p. c.

Sąd polubowny, zasądzając zapłatę w walucie obcej i zarządzając zabezpieczenie pretensji przez ustanowienie prawa zastawu, nie przekracza granic zapisu, jakkolwiek w zapisie na sąd polubowny nie było to przewidzianem.

(O. S. N. z dnia 6 lutego 1934 Nr. C II Rw 1892/33, S. A. Lwów II CA 99/33, S. O. Brzeżany I 1 Cg Ja 81/32).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na jedynym zarzucie mylnej oceny sprawy pod względem prawnym (§ 503 L. 4 p. c.) jest nieuzasadniona.

Trafnie nie dopatrzyły się oba sądy niższych instancyj w treści wyroku sądu polubownego z daty Rohatyn, 19 lutego 1932 przyczyną z § 595 L. 5 p. c., któraby uzasadniała bezskuteczność tegoż wyroku.

„Przekroczenie granic“ (§ 595 L. 5 p. c.) ma miejsce tylko wtedy, gdy wyrok przekracza granice zakresłone w zapisie na sąd polubowny, a nie wtedy, gdy w tych granicach wydaje orzeczenie.

Sąd polubowny miał rozstrzygnąć spór wszczęty między stronami do Cg Ja 205/30 i to zrobił, wydając wyrok z 19 lutego 1932. Sędziowie polubowni mogli orzec o obowiązku zapłaty roszczenia w walucie obcej, gdyż zapis kompromisarski nie zawierał w tym kierunku ograniczenia.

Zasądzenie na wpłacenie odsetek wyższych, tudzież ustanowienie prawa zastawu dla kwoty wyrokiem sądu polubownego przyznanej a rozłożonej na raty, nie jest również przekroczeniem granic o jakim wspomina przepis § 595 L. 5 p. c.

Sędziowie polubowni nie są bowiem związani przepisami procesualnymi odnośnie do oznaczenia sposobu zapłaty przysądzonego roszczenia, mogą więc oznaczając sposób zapłaty, taką wybrać formę, jaka najwięcej odpowiada życiowym i praktycznym względom, skoro w tym kierunku zapisem nie są ograniczeni.

119 Do §§ 231 ustęp 1 i 4 i § 246 p. 1 o. e.

1. Skarga o usprawiedliwienie opozycji musi się opierać na tamsamym stanie faktycznym, na jakim oparto opozycję.

2. Na podstawie odmiennego stanu faktycznego można zwalczać zgłoszoną pretensję skargą przewidzianą w ustępie ostatnim § 231 o. e.

3. Do osób używanych dla utrzymania ruchu kopalni należy zaliczyć nie tylko kategorie pracowników, wymienione w §§ 38 i 39 kraj. ust. naft., lecz także pracowników zajętych faktycznie przy utrzymaniu ruchu kopalni bez względu na ich tytuł.

(O. S. N. z dnia 22 lutego 1934 Nr. C II Rw 2666/34, S. A. Lwów II CA 65/33, S. O. Sambor I Cg J 853/30).

Uzasadnienie: Przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. dopatruje się powód między innymi w tem, że sądy niższych instancji wyszły rzekomo z mylnego stanowiska prawnego, przyjmując, iż skarga o usprawiedliwienie opozycji, podniesionej na audjencji rozdziałowej, nie może się opierać na zarzutach niezgłoszonych przy rozprawie działowej.

Niesłusznie zwalcza powód to stanowisko sądów niższych instancji.

Przepis bowiem § 231 o. e. postanawia w ustępie 1-ym, że w uchwale o rozdziale należy załatwienie opozycji, podniesionej na audjencji rozdziałowej, odesłać na drogę prawa, jeżeli jej rozstrzygnięcie zawisło od zbadania i ustalenia spornych okoliczności, zaś w ustępie 2-gim, że oponent odesłany na drogę prawa musi w ciągu miesiąca od doręczenia uchwały wykazać się, że już wytoczył postępowanie sporne, potrzebne do załatwienia opozycji.

Z przepisu tego wynika, że opozycja podniesiona na audjencji rozdziałowej musi być pod względem faktycznym szczegółowo substancjonowana, gdyż będący jej podstawą stan faktyczny jest identyczny ze stanem faktycznym skargi, usprawiedliwiającej opozycję.

Gdyby oponent nie zachował terminu, oznaczonego do wniesienia tej skargi lub też zamierzał zwalczać zgłoszoną pretensję na innej podstawie faktycznej, niż przytoczonej na uzasadnienie podniesionej na audjencji rozdziałowej opozycji, wówczas może poszukiwać swego silniejszego prawa skargą z § 231 ust. ost. o. e.

W każdym razie żądanie skargowe w obecnym sporze skierowane jest na uwzględnienie opozycji, podniesionej przy rozprawie rozdziałowej, zatem oparte wyłącznie na stanie faktycznym, wówczas przytoczonym.

Zgłoszenie obecnie innych, nowych zarzutów, jako równoznaczne ze zmianą faktycznej podstawy opozycji, jest niedopuszczalne.

Sądy niższych instancji, wychodząc ze słusznego stanowiska, że stan faktyczny, przytoczony na uzasadnienie podniesionej przy

audjencji rozdziałowej opozycji, musi pokrywać się ze stanem faktycznym skargi o jej usprawiedliwienie, nie miały potrzeby badać w obecnym sporze nowych okoliczności, twierdzonych przez powoda, że pozwany był dyrektorem nie tylko zlicytowanej kopalni „Milano“ lecz także innych kopalń Towarzystwa Przemysłowców ropnych.

Zarzucona w tym kierunku wadliwość postępowania z § 503 L. 2 p. c. wobec tego nie zachodzi.

Przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 2 p. c. dopatruje się powód dalej w tem, że nie zasiągnięto opinii Izby handlowo-przemysłowej czy czynności spełniane przez pozwanego, a ujawnione wynikami rozprawy, były konieczne dla utrzymania ruchu kopalni.

Wadliwość wytknięta również nie zachodzi, gdyż powyższego dowodu wcale nie ofiarowano, a nadto dowód ten byłby zbędny, ile że sąd apelacyjny na podstawie niewadliwych ustaleń faktycznych, poczynionych przez sądy niższych instancyj, słusznie przyjął, że czynności, spełniane przez pozwanego dla utrzymania ruchu kopalni, były celowe, a zarazem ze stanowiska właściciela przedsiębiorstwa konieczne, gdyż właściciel uznał potrzebę zaangażowania pozwanego do spełniania tych czynności.

Przyczyna zaskarżenia z § 503 L. 3 p. c. polega zdaniem powoda na tem, że sądy niższych instancyj rzekomo sprzecznie z aktami przyjęły wysokość pretensji pozwanego. Zarzut ten jest chybiony.

Z akt bowiem Sądu Okręgowego w Samborze L. cz. E 261/29, zużytkowanych w celu dowodowym, jest widoczne, że uchwała działowa odnośnie do ustalenia na podstawie umowy służbowej z dnia 15 września 1927 i treści akt. Cg III 224/28 oraz Cg III 59/29 wysokości pretensji pozwanego, stała się prawomocną, że zatem w obecnym sporze wobec tego, że wnoszący rewizję już nie podtrzymuje zarzutu pozorności wymienionej umowy służbowej, chodzi jedynie o należność tej pretensji.

Co do rozstrzygnięcia kwestji należności tej pretensji zarzucił powód sądowi apelacyjnemu w swej rewizji, popartej obszernym wywodem prawnym, obrazę § 503 L. 4 p. c.

Z odnośnemi wywodami rewizji nie można się zgodzić z następujących przyczyn.

Egzekucja na odłączone prawo wydobywania minerałów żywicznych odbywa się wedle postanowień o egzekucji na nieruchomości przy analogicznym zastosowaniu §§ 240—247 o. e. (§ 23 ust. kraj. z 22 marca 1908 Nr. 61 Dz. u. kr. normującej prawo wydobywania minerałów, nadających się do użytku z powodu zawartości żywic ziemnych i § 16 ust. z 9 stycznia 1907 Nr. 7 Dz. p. p. dotyczącej wydania zmieniających i uzupełniających przepisów w przedmiocie żywic ziemnych do ustawy z dnia 11 maja 1884 Nr. 71 Dz. p. p.).

Z przepisów tych bynajmniej nie wynika, jakoby §§ 38 i 39 kraj. ust. naft. określające kategorie zatrudnionych przy ruchu kopalni pracowników, były jedynem kryterjum dla oznaczenia

osób używanych do utrzymania ruchu sprzedanej kopalni, uprzywilejowanych (§ 246 L. 1 o. e.) co do swych poborów służbowych przy rozdziale kwoty, uzyskanej ze sprzedaży kopalni.

W tym bowiem względzie decyduje faktyczne spełnianie na podstawie umowy służbowej czynności w dziedzinie utrzymania ruchu kopalni bez względu na tytuł pracownika.

Z niewadliwych ustaleń faktycznych, któremi sąd rewizyjny jest związany (§§ 272, 498 ust. 1 i 513 p. c.), wysnuły sądy niższych instancyj słuszny wniosek, że do sfery obowiązków służbowych pozwanego należało załatwianie wszelkich spraw, złączonych z utrzymaniem ruchu kopalni tudzież, że pozwany faktycznie sprawy te załatwił i był zajęty przy ruchu kopalni.

120 Do § 290 l. 2 o. e.

Odszkodowanie pogorzelowe należne od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych podlega sądowemu zajęciu, jeżeli nie ma być użyte na odbudowę.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1933 C II R 104/33).

Sąd Najwyższy uwzględnił rekurs wierzyciela egzekwującego i przywrócił do mocy prawnej uchwałę Sądu Grodzkiego w Bieczu z 4 maja 1932 E 1327/30 zmienioną na rekurs zobowiązanego przez Sąd Okręgowy w Jaśle uchwałą z 29 października 1932 R 23/32.

Z uzasadnienia: W sprawie egzekucyjnej o ściągnięcie kwot 500 zł. i 500 zł. zpn. jest rekurs rewizyjny wierzyciela egzekwującego ustawowo dopuszczalny. Wniesiony rekurs jest i w zupełności uzasadniony. Wniosku o zastanowienie egzekucji, przedstawionego przez zobowiązanego, nie można było uwzględnić przede wszystkim z tych pobudek, które przytoczył sąd pierwszej instancji, a mianowicie dlatego, iż w chwili przedstawienia tego wniosku egzekucja była już wykonaną i zupełnie ukończoną, co wynika z przepisu § 305 ustęp 1 ord. egz. w związku z tem, że ani zobowiązany, ani trzeci dłużnik, uprawniony do rekursu w myśl § 294 ustęp ostatni ord. egz., nie zaskarżył rekuresem uchwały dozwalającej egzekucji przez zajęcie i przekazanie do ściągnięcia przysługującej zobowiązanemu sumy ubezpieczeniowej. Ponadto i dalsze pobudki zaskarżonej uchwały sądu rekursowego są mylne. Sąd ten zupełnie błędnie przytoczył brzmienie przepisu § 290 L. 2 ord. egz., który wyłącza od egzekucji nie takie sumy asekuracyjne, należące się za ubezpieczenie budynku od ognia, które mogą być użyte na odbudowę, lecz jedynie te, które według statutu ubezpieczenia muszą być na cele odbudowy użyte. Otóż pod tym względem według przepisów art. 39 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 maja 1927 Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 410 o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w brzmieniu wprowadzonym ustawą z 17 marca 1932

Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 303¹⁾) nie ma bezwarunkowego obowiązku użycia na odbudowę sumy odszkodowania na budynki ubezpieczone we wspomnianym zakładzie. Zależy to od woli ubezpieczonego lub też od żądania osób uprawnionych, na rzecz których istnieją prawa rzeczowe na budowli. W tym przypadku jednak w myśl ustępu 4 art. 39 powołanej ustawy z roku 1932 nawet już dokonane zajęcia sumy odszkodowania stają się bezskuteczne. Przesłanki takiego zwolnienia sumy odszkodowania od zajęć sądowych musi ubezpieczony wykazać, czego w danym przypadku nie uczynił. Z tych pobudek Sąd Najwyższy uwzględnił rekurs wierzyciela egzekwującego i zmienił zaskarżoną uchwałę, przywracając do mocy prawnej uchwałę sądu pierwszej instancji. *Db.*

121 Do § 94 ust. 2 i 3 u. hip. a.

Adnotacja zakazu pozbywania i obciążania bez zezwolenia osoby trzeciej nie może być wykreśloną bez zezwolenia tej trzeciej osoby.

(O. S. N. z dnia 12 lipca 1933 Nr. C II R 497/33, S. A. Lwów II CZ 146/33, S. O. Przemyśl lhip. 2574/32).

Izrael N. mając swą córkę Szewę wydać zażamąż za Abrahama S. zeznał na jej rzecz kontrakt darowizny realności z tem, że nie wolno jej pozbywać i obciążać tej realności bez zezwolenia Abrahama S., co zostało w księdze gruntowej zanotowane.

Oświadczeniem z 5 września 1932 Izrael i Szewa N. jako ci, którzy zawarli swego czasu kontrakt darowizny będący podstawą powyższej adnotacji znieśli powyższy zakaz pozbywania i obciążania i zezwolili na wykreślenie odnośnej adnotacji.

Sąd pierwszy zezwolił na to wykreślenie, sąd apelacyjny wskutek rekursu Abrahama S. uchwałę tę zmienił i odmówił wykreślenia adnotacji.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego Izraela N. z następujących motywów:

Trafny jest pogląd zaskarżonej uchwały, że wykreślenie z kart B. i C. realności lwh. 149 ks. gr. gm. Przemyśl adnotacji zakazu alienowania i obciążania tej realności Szewy S. własnej, bez zezwolenia Abrahama S., może nastąpić jedynie za zezwoleniem Abrahama S., skoro zbycie i obciążanie tej realności uzależnionem zostało od jego zgody.

Na wywody rekursu rewizyjnego zauważa się, że obojętne jest, iż powyższy zakaz alienowania i obciążania został ustanowiony przez rekurenta, że Abraham S. w chwili ustanowienia tego zakazu nie był jeszcze mężem Szewy S., oraz czy zakaz ten z uwagi na postanowienie § 364 c) k. c. a. skuteczny jest wobec trzecich osób, gdyż dla wszelkich wpisów hipotecznych w braku odmiennych postanowień szczególnych ustaw miarodajne są przepisy hipoteczne.

¹⁾ Por. art. IV § 1 przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

Kodeks cywilny w § 364 c) k. c. a. nie podaje żadnych przepisów, dotyczących wpisu lub wykreślenia adnotacji alienowania i obciążania realności, wobec czego dla wpisu wykreślenia tej adnotacji konieczna jest w myśl przepisu § 94 ust. 2 i 3 ust. hip. a. zgoda uprawnionego do wydawania zezwolenia na alienację lub obciążenie na wykreślenie tej adnotacji. Gdy więc w oświadczeniu z dnia 5-go września 1932 r. L. rep. 2353 brak tej zgody uprawnionego Abrahama S., przeto słusznie sąd rekursowy odmówił wykreślenia omawianej adnotacji.

122 Do art. 1 l. 3, art. 2 i 8 l. 2 ust. z 2 sierpnia 1926 Nr. 101 poz. 581 Dz. U. R. P. i § 43 rozp. walor.

Do zarejestrowanej w Polsce i mającej siedzibę na jej obszarze spółki akcyjnej należy stosować prawo w Polsce obowiązujące tak przy ocenieniu jej zdolności osobistej, ważności zawartych przez nią umów, jak i przy przerachowaniu jej pretensji, choćby większość jej akcji znajdowała się w ręku obcokrajowców.

(O. S. N. z dnia 4 listopada 1933 Nr. C II Rw 2430/33, S. A. Lwów II Bc 214/32, S. O. Sambor Cg III 25/27).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach zażalenia z § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw., nie można co do żadnej z nich przyznać słuszności.

Zagadnienie, w czyich rękach znajduje się większość akcji powodowego Towarzystwa, t. j. czy w rękach obcokrajowców, czy też obywateli polskich, nie ma wedle prawnej oceny sprawy żadnego wpływu na wynik sporu.

Pominięcie więc dowodu z aktów firmowych Sądu Okręgowego w Samborze ofiarowanego przez pozwaną na stwierdzenie państwowości akcjonariuszów powodowego Towarzystwa było w przepisach § 275/1 proc. cyw. uzasadnione i nie stanowi wady postępowania z § 503 L. 2 p. c. Nie zachodzi również potrzeba przesłuchania świadków na okoliczność, że kwoty otrzymane przez pozwaną od powodowego Towarzystwa na poczet ceny kupna całkowicie się zdewaluowały, gdyż kwestja ta została w toku sporu innemi dowodami należycie wyjaśniona.

Przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 proc. cyw. wobec tego nie zachodzi.

Bezpodstawna jest również rewizja oparta na przyczynie rewizyjnej z § 503 L. 3 proc. cyw. mającej polegać w tem, że sądy niższej instancji ustaliły rzekomo sprzecznie z aktami, iż powodowe Towarzystwo od r. 1904 do dnia dzisiejszego jest zarejestrowane w Sądzie Okręgowym w Samborze i ma swą siedzibę w Drohobyczu. Przesłanka ta znajduje oparcie w załączonym do akt poświadczeniu Sądu Okręgowego w Samborze oraz w wyciągach z rejestru handlowego tego sądu. Prawna ocena sprawy w świetle niewadliwych ustaleń sądów niższej instancji jest trafna. Skoro powodowe Towarzystwo jest zarejestrowane w Polsce i ma na obszarze tejże swoją

siedzibę należy oceniać tak zdolność osobistą tegoż, jakoteż ważność zawartej przez nie z pozwaną umowy kupna sprzedaży realności położonej w Drohobyczu, oraz skutki wypływające z późniejszego uznania tej umowy za bezskuteczną, wedle praw obowiązujących na obszarze Państwa Polskiego (art. 1 L. 3, art. 2, art. 8 L. 2 i art. 11 L. 1 ustawy z 2 sierpnia 1926 poz. 581), a więc także co do zwrotu ceny kupna i jej przerachowania mają zastosowanie przepisy §-fu 1435 k. c. a. i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 14 maja 1924 poz. 441, nie zaś ustawy waloryzacyjne obowiązujące w Austrii.

Kwestja, w czyich rękach znajduje się kapitał akcyjny powodowego Towarzystwa, nie ma wpływu przy oznaczeniu państwowej przynależności Spółki Akcyjnej.

Za przerachowaniem otrzymanej przez pozwaną na poczet ceny kupna kwoty według 100% stawki przemawiają zasady słuszności oraz przepisy §§ 28 ust. 1 i 29 ust. 1 lit. e) powołanego wyżej rozporządzenia. Skoro zawarta między stronami umowa kupna sprzedaży została na żądanie pozwanej uznana za bezskuteczną i pozwana otrzymała realność z powrotem w niezmnieszonej wartości, jest w myśl § 1435 k. c. a. i §§ 28 ust. 1 i 29 ust. 1 lit. e) ustawy waloryzacyjnej obowiązana zwrócić ze swej strony otrzymaną cenę kupna wedle jej pełnej wewnętrznej wartości w dacie otrzymania.

Wywody rewizji, że pozwana nie odniosła żadnego pożytku z otrzymanej ceny kupna, gdyż ta w banku uległa zdewaluowaniu i że za tę dewaluację pozwana odpowiadać nie może, ponieważ zaskarżywszy skuteczność umowy i wygrawszy odnośny spór, nie mogła ceny kupna z banku podjąć, nie są trafne. Pozwana nie chcąc umowy zawartej wykonać, winna była nie przyjąć złożonej na jej rzecz ceny kupna i zwrócić ją natychmiast powodowemu Towarzystwu.

Ponieważ jednak tego nie uczyniła i trzymała na swoim koncie w banku pieniądze aż się zdewaluowały, więc dewaluacja ta słusznie musi ją dotknąć, gdyż ona swoim zawinieniem do niej dopuściła. Fakt przesłania przez pozwaną kwoty 62.222 Mkp. 22 f. powodowemu Towarzystwu w miesiącu wrześniu 1921 r., jest bez znaczenia, skoro powodowe Towarzystwo kwoty tej nieodpowiadającej co do wysokości sumie jemu należnej, nie przyjęło i nie było do tego w myśl § 40 ust. 1 rozporządzenia waloryzacyjnego obowiązane.

123 Do art. 17 ust. z 2 sierpnia 1926 Nr. 101, poz. 580 Dz. U. R. P.

Nie ma mocy obowiązującej wyrok sądu duchownego w Wilnie uznający za rozwiązane małżeństwo osób rz. kat. wyznania, których ostatniem wspólnem zamieszkaniem była dzielnica poaustriacka.

(O. S. N. z dnia 18 stycznia 1934 Nr. C II Rw 2477/33, S. A. Lwów I Bc 870/32, S. O. Lwów I Cg 23/32).

Uzasadnienie: Chybiona jest przyczyna rewizyjna z §-u 503 L. 4 p. c., bo ocena prawna zaskarżonego wyroku żadnego błędu nie wykazuje.

Trafny jest w szczególności pogląd prawny zaskarżonego wyroku, że wyrok sądu duchownego Konsystorza Ewangelicko - Reformowanego w Wilnie z dnia 14 stycznia 1931 Nr. 500/369, uznający małżeństwo Bronisławy H. i Stanisława M., zawarte dnia 18 sierpnia 1923 w rzymsko katolickim kościele św. Anny we Lwowie za rozwiązane nie ma prawnej mocy obowiązującej w stosunku do Bronisławy H., z uwagi na to, że ostatniem wspólnem prawem rozwiedzionych małżonków było prawo austriackie.

Jurysdykcja sądów duchownych w zakresie praw małżeńskich nie podlega zakwestjonowaniu o ile idzie o jej rozciągłość na obszar byłego Królestwa Polskiego i o ile ona w granicach ustawą jej zakreślonych dotyczy obywateli, dla których w czasie żądania rozwodu, jak i w czasie zawarcia ponownego związku małżeńskiego odnośne prawo małżeńskie z 24 czerwca 1836 było wspólne (v. orz. plen. Izby I Sądu Najwyższego z 8 listopada 1926 C 260/25, Zb. urzęd. N. 172, O. S. P. VI. 52, oraz orzec. S. N. Iz. III w składzie 7 sędziów z 23 marca 1932 III R 207/31, IX O. S. P. 570, powołane też w zbiorze urzędowym za rok 1932 I półrocze poz. 3).

Tym wymogom nie stało się w danym wypadku zadość, bo z niewadliwych ustaleń wynika, że Stanisław M. tak w czasie rozwodu z Bronisławą H. (16 stycznia 1931), jak i w czasie zawarcia związku małżeńskiego z obecną swoją żoną Stanisławą J. (12 lipca 1931 r.) miał wspólne zamieszkanie małżeńskie we Lwowie, a więc na obszarze, gdzie obowiązuje ustawa z roku 1811, która tu wchodzi w zastosowanie z mocy art. 17/I ust. z 2 sierpnia 1926 Nr. 101, poz. 580 Dz. U. R. P., a która ani rozwodu między katolikami (§ 111 k. c. a.), ani dopuszczalności ponownego związku małżeńskiego między rozwiedzionym niekatolikiem a osobą wyznania katolickiego nie uznaje (§ 62 i 119 k. c. a., dekr. nadw. z 17 lipca 1835 L. 61 Z. U. S.).

Okoliczność, że Stanisław M. miał zamiar zamieszkać we Wilnie jest zupełnie obojętna skoro o właściwości prawa dla stosunków małżeńskich decyduje wspólne miejsce zamieszkania małżonków, a nie miejsce zamieszkania jednego z nich (V. art. 17 z 2 sierpnia 1926 r. poz. 580 Dz. U. R. P.).

Zarzut, jakoby sąd apelacyjny przez zaznaczenie, że wyrok sądu duchownego jest w danym wypadku bezskuteczny, orzekł o nieważności tego wyroku i tem samem przekroczył swoją kompetencję i żądanie skargi, jest chybione, bo sądy mając stosować ustawę w ich siedzibie obowiązującą muszą brać pod uwagę, czy wyroki sądów duchownych orzekające rozwody przysły do skutku z zachowaniem obowiązujących je ustaw państwowych i czy w ślad zatem ponowny związek małżeński tak rozwiedzionych małżonków jest ze stanowiska tych ustaw ważny, czy też nie.

Sąd duchowny, przekraczający swem orzeczeniem granice swej działalności, określone mu ustawą państwa, stawia się w sprzeczności z tą ustawą i orzeczeń tego rodzaju, przekraczających granice jurysdykcji sądu duchownego, nie można poczytać za orzeczenia wydane w zakresie władzy państwowej.

Końcowe wywody rewizji nie wymagają obszernego odparcia, skoro wychodzą z założeń oportunistycznych, pomijając przepisy ustawy, które mają charakter „*Iuris cogentis*“ i dlatego żadnych wyjątków nie dopuszczają.

124 Do art. 1 rozp. z 1 września 1919 Nr. 73 poz. 428
Dz. U. R. P.

Umowa zawarta w przedmiocie nabycia nieruchomości ziemskiej wiąże strony tak długo, jak długo Urząd Ziemski jej zatwierdzenia nie odmówi, poczem dopiero staje się bezskuteczną¹⁾.

(O. S. N. z dnia 6 lutego 1934 Nr. C II Rw 1885/33, S. A. Lwów II Bc 969/32, S. O. Brzeżany I 1 Cg Ja 297/30).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego na przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Sprzecznie z motywami zaskarżonego wyroku utrzymuje pozwany, jakoby sąd odwoławczy przyjął, że powódka uzyskała już zezwolenie na parcelację dóbr M. Sąd apelacyjny sprawą zatwierdzenia parcelacji wogóle nie zajmował się uznając tę kwestję za obojętną dla sprawy.

Nie zachodzi więc przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 p. c. mylnie nazwana jako przyczyna z § 503 L. 2 p. c.

Sprzecznie ze stanem aktów zarzuca pozwany, jakoby sąd odwoławczy ustalił, że w pisemnej umowie z 5 kwietnia 1930 nie było wzmianki o obowiązku powódki wykreślenia długów i ciężarów, gdyż sąd odwoławczy ustalił, zresztą zgodnie z treścią umowy wymienionej, że pozwany zobowiązał się do zapłaty zaskarżonej kwoty do 30 czerwca 1930 bez względu na zeznanie przez powódkę kontraktu co do sprzedanych nieruchomości.

Ocena prawna sporu jest trafna.

Umowy muszą być dopełnione w sposób przez strony ułożony (§ 914 k. c. a.). Skoro więc tylko na jedną stronę został nałożony obowiązek dopełnienia zobowiązania w terminie określonym, to druga strona musi domagać się dopełnienia zobowiązania, a strona przeciwna nie może powoływać się ze skutkiem na przepis § 1052 k. c. a., który został umową zmodyfikowany.

¹⁾ Teza zgodna z wypowiedzianą w orzeczeniu plenarnem z 13 listopada 1923 r. Rw 3327/22.

Zapatrywanie jakoby realność sprzedana pozwanemu była wyjętą z obiegu aż do chwili uzyskania zezwolenia na parcelację ze strony Urzędu Ziemskiego i dlatego powódka nie może domagać się zapłaty ceny kupna, jest błędne.

Umowa zawarta ważnie według zasad prawa prywatnego w przedmiocie nabycia nieruchomości ziemskiej, wiąże strony tak długo, jak długo Urząd Ziemski jej zatwierdzenia nie odmówi, poczem dopiero staje się bezskuteczną.

125 Do § 1 ust. z 12 lipca 1872 Nr. 112 Dz. u. p.

Mylna ocena prawna ze strony sędziego mogłaby być przekroczeniem obowiązku urzędowego tylko wtedy, gdyby była wpływem działania uprawniającego w myśl ogólnych zasad o źródłach szkody (§ 1294 k. c. a.) do żądania odszkodowania.

(O. S. N. z dnia 11 grudnia 1933 Nr. C II Bc 1/33, S. A. Lwów II Cg 15/22).

Uzasadnienie: Wymogiem odszkodowania na zasadzie skargi syndykackiej jest według § 1 ust. z 12 lipca 1872 L. 112 Dz. u. p. wykazanie, że sędzia w wykonywaniu swych czynności urzędowych przekroczył swe obowiązki urzędowe.

Wymóg ten w obecnym wypadku nie zaistniał.

Powód uzasadnia swe żądanie twierdzeniem, że sędziowie orzekający w wydanym przez siebie wyroku „pogwałcili“ przepisy ustawy o ochronie lokatorów.

Zarzut ten mimo skwalifikowania działalności sędziów przez powoda jako „pogwałcenie“ ustawy, a w odwołaniu jako „rozmyślne działanie“, a nawet „nadużycie władzy urzędowej“, sprowadza się w świetle wywodów odwołania do mylnej oceny prawnej.

Taka zaś ocena nie jest jeszcze sama przez się przekroczeniem obowiązku urzędowego, a byłaby niem dopiero wówczas, gdyby ocena ta była wpływem działania uprawniającego w myśl ogólnych zasad o źródłach szkody wyrażonych w § 1294 k. c. a. do żądania odszkodowania.

Powód nie przytoczył żadnych okoliczności faktycznych, z którychby można wysnuć wniosek o zaistnieniu takiego źródła szkody, dlatego sąd I instancji słusznie w uzasadnieniu swego wyroku zaznaczył, że dla braku zawinienia sędziów roszczeniu powoda zbywa na oparciu w przepisach ustawy syndykackiej.

W tym stanie rzeczy zbędnem jest rozpatrywanie słuszności wywodów odwołania odnoszących się do uzasadnienia zaskarżonego wyroku w przedmiocie należytego zastosowania przez sędziów sądu odwoławczego przepisów ustawy o ochronie lokatorów.

Dr. Władysław Markiewicz.

126 Do art. 3 l. 1, art. 28 ustawy o ochr. lok., oraz § 879 i 1096 k. c. a.

Przerzucenie na lokatora obowiązku urządzenia przedmiotu najmu, aby był zdolnym do normalnego

użytku, przeciwne jest ustawie, — zaś taki nakład poniesiony przez lokatora stanowi ukrytą formę podwyżki czynszu, niedozwolonej w myśl art. 3 l. 1 i art. 6 ustawy o ochr. lok. a temsamem przeciwny § 879 k. c. a.¹⁾.

(O. Sądu Apelacyjnego we Lwowie z 19 lutego 1934 I. CA. 55/34, S. O. Lwów I. 2 Cg. J. 1400/32).

W r. 1929 wynajął powód Dr. Cz. w realności pozwanego Z. U. P. U., mieszkanie składające się z 4 pokoi zpn., za czynszem umownym. Po objęciu tegoż mieszkania, okazała się konieczność poczynienia nakładów koniecznych, celem doprowadzenia mieszkania do stanu normalnego używania. Z tytułu wyłożonych nakładów koniecznych, dochodzi powód Dr. Cz. przeciw Z. U. P. U. zapłaty kwoty zł. 2000 zpn., względnie redukcji zaległego czynszu najmu w tej wysokości (§ 1096 k. c. a.).

Pozwany Z. U. P. U. zarzucił m. i., że w zawartej między stronami pisemnej umowie najmu zezwolił wprawdzie Z. U. P. U. na uskuteczenie „przeróbek, napraw i adaptacyj“, że jednak nakłady te zobowiązał się powód skutecznie wyłącznie własnym kosztem, przyczem z chwilą ich uskuteczenia stają się one własnością pozwanego Z. U. P. U.

Sąd Okręgowy we Lwowie wyrokiem z 21 września 1933 I. 2 Cg. J. 1400/32 oddalił powoda z żądaniem pozwu, uzasadniając swe stanowisko tem, że prawo przysługujące lokatorowi z mocy przepisu § 1096 k. c. a. zależne jest od 2 przesłanek, a to: 1) by przedmiot najmu nie był zdatnym do umówionego używania, 2) by stan używalności przedmiotu najmu nie był wynikiem winy lokatora. Natomiast powód, objawwszy przedmiot najmu z wadami, nie może powoływać się na brak winy po swej stronie, skoro nie tylko o wadach tych miał wiadomość, ale i na nie się godził.

Sąd Apelacyjny we Lwowie wskutek apelacji wniesionej przez powoda, zniósł zaskarżony wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozstrzygnięcia.

Uzasadnienie: Wywodom apelacji nie można odmówić słuszności, o ile chodzi o samą zasadę roszczenia.

Powód twierdzi, że mieszkanie zajęte przez niego nie nadawało się do normalnego użytku i wymagało adaptacji, którą powód skutecznie własnym kosztem, powiększając tem trwale wartość przedmiotu najmu jako mieszkania. Skoro wedle § 1096 k. c. a. art.

¹⁾ Por. orzeczenie wydane w tej materji przez S. N. z 9 kwietnia 1929 RW. 2701/28, ogłoszone w Orzecznictwie Sądów Polskich, Tom VIII. z r. 1929 Nr. Orz. 568, str. 512, w którym Sąd Najwyższy orzeka o nieważności umowy najmu mieszkania 2-pokojowego, znajdującego się w realności podlegającej ustawie o ochr. lokat., o ile umową tą koszt koniecznego remontu nałożony został na najemcę i tenże rzekł się w umowie prawa żądania zwrotu tych wydatków (art. 3 pkt. 1 i 28 ust. o ochr. lok. oraz § 879 k. c. a.). Tego rodzaju umowy stoją bowiem narówni z umowami o czynsz wyższy, niż ustawowy i skutek ich jest tensam, — stanowiąc w istocie obejście zakazu wyrażonego w art. 3 ust. o ochr. lok.

28 ust. o ochr. lokat. właściciel jest obowiązany utrzymywać przedmiot najmu własnym kosztem w stanie zdatnym do użytku i otrzymuje odpłatę a to we formie czynszu a ustawa innych odpłat ze strony najemcy nie przewiduje, to przeciwnem jest intencji ustawy, a zwłaszcza ustawie o ochr. lokat., przerzucenie na lokatora obowiązku urządzenia przedmiotu najmu, aby był zdatnym do normalnego użytku. Taki nakład poniesiony przez lokatora stanowi ukrytą formę podwyżki czynszu, niedozwolonej w myśl art. 3 L. 1 art. 6 ustawy o ochr. lokat. a temsamem przeciwny § 879 k. c. a.

Gdy Sąd I. instancji wychodząc z odmiennego zapatrywania nie zbadał wysokości zaprzeczonego roszczenia i rodzaju nakładów, należało orzec j. w. (§ 496 L. 3 i § 52 p. c.).

Dr. A. N.

Orzeczenia podpisane literami *Db.* nadesłał S. S. N. Dr. Włodzimierz Dbałowski.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

127 Skala procentowa utraty zdolności zarobkowej, przytoczona w załączniku Nr. 3 rozp. Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1924 r. poz. 355 Dz. Ust., zawiera jedynie wytyczne, w obrębie których następuje ocena rzeczowej utraty przez właściwe komisje lekarskie.

(Wyrok N. T. A. z dnia 3 grudnia 1931 r. L. Rej. 6827/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Leonarda Z. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 2 sierpnia 1929 r. L. Z. O. 2896/29 w przedmiocie wymiaru uposażenia emerytalnego, po przeprowadzonej dnia 3 grudnia 1931 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Orzeczeniem Komisji lekarskiej przy Starostwie w Brodnicy z dnia 21 maja 1926 r. została stwierdzona trwała niezdolność do służby starszego przodownika Policji Państwowej Leonarda Z., wobec czego z dniem 1 października 1926 r. został Z. przeniesiony w stan spoczynku. Zauważyć należy, że w cytowanym terminie Komisja lekarska ustaliła, iż utrata zdolności do pracy zarobkowej wynosi 70%, przyczem w nawiasie w protokole Komisji, pisanym na maszynie, dodano piórem: „=100%“, oraz, że na tymże protokole znajduje się podpisany przez członków Komisji dopisek z dnia 23 stycznia 1929 r., iż „utrata zdolności do pracy zarobkowej Z. wynosiła w dniu badania 70%“.

Początkowo Leonardowi Z. zostało przyznane uposażenie emerytalne w wysokości 40% uposażenia X grupy szczebla b) za 5 lat 4 mies. 18 dni, następnie zaś przy uwzględnieniu służby zarobkowej i wojskowej, częściowo liczonej podwójnie, wysługa eme-

rytalna Z. została ustalona na lat 13 mies. 7 i dni 28, wobec czego przyznane uposażenie emerytalne wyniosło 49,6% uposażenia tejże grupy i szczebla (Dekret Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu z dnia 26 lutego 1929 r. N. 163/I.).

W ten sposób nie zostały uwzględnione roszczenia Leonarda Z. o doliczenie do jego wysługi emerytalnej 10 lat z mocy art. 1 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. poz. 46 Dz. Ust. z r. 1924, wobec czego Z. wniósł do rzeczonej Komendy podanie z dnia 14 marca 1929 r., w którym twierdząc, że Komisja lekarska nie zastosowała się przy sformułowaniu swego orzeczenia do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1924 r. poz. 355 Dz. Ust., w myśl którego Komisja mogła uznać go w 10, 50 lub 100% niezdolnym do pracy zarobkowej, a nigdy w 70%, prosił Z. o zwrócenie uwagi Komisji na powyższą niedokładność, a w razie odmowy Komisji załatwienia wniosku, o podanie instancji, do której należy skierować zażalenie na swego czasu działającą Komisję lekarską o niezastosowanie się do obowiązującej ustawy względnie rozporządzenia.

Wobec nieuwzględnienia podania Leonarda Z. w toku instancyj, wniósł on skargę do N. T. A.

Skarga Leonarda Z. opiera się na wywodach, że ocena uszkodzenia (70%) w orzeczeniu jest niedwuznaczna w tym sensie, iż określa dostatecznie, że uszkodzenie jest nie nieznaczne, nie średnie, ale znaczne, wobec czego automatycznie dla obliczenia emerytury powinno być brane jako uszkodzenie 100%-owe. Skarżący zarzuca, że Ministerstwo nie przytacza żadnego dowodu słuszności zajętego stanowiska, a powołany dowód — uwaga 3-cia końcowego ustępu załącznika Nr. 3 — świadczy nie w myśl twierdzenia Ministerstwa, ponieważ przepis, zawarty w uwadze 3-ciej, odnosi się wyłącznie do tego, o czym mówi 3-cia uwaga, a uwaga ta mówi tylko o przypadku uszkodzeń wielorakich i nie upoważnia do indywidualizacji w sensie Ministerstwa. Skarżący twierdzi, że uwaga 3-cia dopiero wtenczas jest zrozumiała, jeżeli poza nią cała skala na ogół ma być ściśle brana, gdzie zaś nie mają być cyfry ściśle brane, tam skala to wyraźnie zaznacza, względnie podaje pewne wskazówki (np. 1 p. 10, uwaga 2, 1 p. 41, uwaga 1, uwaga 3).

Skarżący wywodzi wreszcie, że gdy skala ma charakter tylko orjentacyjny, powinna wtedy to zapowiedzieć, albo w jakikolwiek sposób to niedwuznacznie zaznaczyć. Skarżący uzasadnia swe wywody w tym kierunku przez powołanie się na skalę o podobnym charakterze w Towarzystwach Ubezpieczeń od wypadków, gdzie dla wymienionego uszkodzenia wyznaczona jest ścisła stopa procentowa, która automatycznie bywa stosowana.

N. T. A. uznał zarzuty skargi za nietrafne.

Załącznik Nr. 3 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1924 r. poz. 355 Dz. Ust., na którym skarżący opiera swe roszczenia, zawiera „skalę według zdolności do pracy zarobkowej według poszczególnych części ciała“.

Już samo użycie teminologii „skala“ wskazuje na to, że przytoczone w załączniku liczby procentowej utraty zdolności do pracy zarobkowej nie mogą być uważane za liczby stałe, nie podlegające wahaniom, lecz, że oznaczają one jedynie pewne granice, któremi odnośnie Komisje lekarskie są związane. Pozatem okoliczność tę niewątpliwie stwierdza sposób, w jaki załącznik ustala wysokość utraty zdolności zarobkowej, przytaczając jedną tylko liczbę, gdy stopień uszkodzenia ciała w każdym poszczególnym wypadku może się znacznie różnić.

Na charakter liczb, wymienionych we wspomnianym załączniku wskazuje również brzmienie § 6 rozporządzenia, do którego załącznik Nr. 3 odnosi się. Przepis tego paragrafu nie zawiera kategorycznego nakazu stosowania przytoczonych w załączniku liczb mechanicznie, lecz, mówiąc o ocenie, i to ocenie fachowej, daje wskazówki na czym ta ocena musi się opierać. Używając zwrotu „należy opierać na z a s a d a c h“ w formie nie nakazu, a raczej w formie do pewnego tylko stopnia ograniczenia opinii fachowców, rozporządzenie Rady Ministrów nie pozbawia tychże prawa pewnego chociaż ograniczonego swobodnego uznania, bez którego samo pojęcie oceny nie jest do pomyślenia.

Z powyższych względów nie dopatrując się w zaskarżonym orzeczeniu ani niezgodności z ustawą, ani wadliwości postępowania, N. T. A. skargę Z., jako nieuzasadnioną, oddalił.

128 a) Zawodowy podoficer b. państwa zaborczego austriackiego, odpowiadający warunkom art. 74 ustawy austriackiej z 1875 r., winien być uważany za trwale niezdolnego do służby w rozumieniu końcowego ustępu art. 105 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu rozporządzenia z 13 grudnia 1926 r. poz. 705 Dz. Ust.

b) Na okres lat 18-tu wskazany w § 74 ustawy z 1875 r. austr. Dz. U. P. Nr. 158, składają się również p o d w ó j n i e liczone lata służby podczas wojny.

(Wyrok N. T. A. z dnia 17 grudnia 1931 r. L. Rej. 5477/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Jakóba M. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 3 sierpnia 1929 r. L. 23346/29 Sam. Ref. Em. w przedmiocie emerytury, po przeprowadzonej dnia 12 listopada 1931 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : J. M. w podaniu z 1929 r., powoławszy się na dołączone dokumenty, a między innemi na zalegalizowany odpis austriackiej księgi wojskowej na dowód, że przesłużył w armji austriackiej 18 lat w charakterze zawodowego wojskowego, prosił Ministerstwo Spraw Wojskowych o przyznanie mu uposażenia emerytalnego w myśl art. 82 i 105 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., ze względu, że wedle przepisu § 74 ustawy austriackiej z 27 gru-

dnia 1875 r. Dz. U. P. Nr. 158 każdy podoficer po przesłużeniu co najmniej 18 lat nabywał prawo do pensji inwalidzkiej.

Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem z dnia 3 sierpnia 1929 r. L. 23346/Sam. Ref. Em. zawiadomiło M., że z tytułu swej służby w b. armji austriackiej nie uzyskał prawa do zaopatrzenia emerytalnego z powodu braku warunków, przewidzianych ustawą z dnia 11 grudnia 1923 r. wedle brzmienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1926 r. poz. 705 Dz. Ust.

W tym stanie sprawy N. T. A. rozważył co następuje:

Wedle końcowego ustępu art. 105 ustawy emerytalnej grudniowej w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1926 r. poz. 705 Dz. Ust. za emerytów b. państw zaborszych między innymi uważa się tych byłych zawodowych wojskowych b. państw zaborszych, którzy, aczkolwiek przed wskazaniem tam terminami nie byli przeniesieni w stan spoczynku, mieli jednak w myśl ustaw lub przepisów b. państw zaborszych prawo do zaopatrzenia emerytalnego z tytułu pełnej wysługi lat lub stwierdzonej trwałej niezdolności do służby.

Otóż wedle § 74 austriackiej ustawy z 1875 r. Nr. 158 Dz. Ust. P. podoficerowie, którzy wysłużyli czynnie bez przerwy lat 18 lub wyżej, nabywają temsamem bezwarunkowe prawo do stałej emerytury inwalidy, nie potrzebując do uzasadnienia tego prawa dowodu, iż stali się inwalidami. Tego rodzaju kategoriyczny przepis aż nadto jasno wskazuje, że przesłużenie przez podoficera czynnie 18 lat stwarza *presumptio iuris et de iure* inwalidztwa, czyli innemi słowy pod względem praw emerytalnych tego rodzaju podoficera stawia się na równi z inwalidą t. j. osobą o stwierdzonej trwałej niezdolności do służby. Należy dalej zauważyć, że z postanowienia § 78, a to wobec powołania tam §§ 10 i 11 w związku z § 2 tejże ustawy oraz z ministerjalnego rozporządzenia z dnia 10 grudnia 1915 r., wydanego na zasadzie cesarskiego rozkazu z 9 lipca 1915 r. (aust. Dz. U. P. Nr. 361 i 462) co do podwójnego liczenia lat podczas wojny, niewątpliwie wynika, że do podwójnego liczenia lat winno mieć miejsce dla obliczenia lat służby na zasadzie wyżej powołanego § 74 t. j. w §-ie tym chodzi o 18 zaliczalnych lat czynnej służby, a nie o lata, obliczone kalendarzowo.

Z powyższego wynika dalej, że zawodowy podoficer b. państwa zaborszego, który odpowiada warunkom pomienionego § 74, w myśl podanych wyżej wyjaśnień, temsamem odpowiada również postanowieniom zacytowanego końcowego ustępu art. 105 wedle brzmienia rozporządzenia z dnia 13 grudnia 1906 r.

Skoro więc pozwana władza, pomimo, że skarżący roszczenie swe do uposażenia emerytalnego opiera właśnie na opartej na dokumentach okoliczności, iż ze względu na lata służby podpada pod przepis tylekroć pomienionego art. 74, w konsekwencji czego winien mieć zastosowanie do niego i omawiany końcowy ustęp art. 105, okoliczności tej nie wzięła pod rozwagę i odmowę swą przyznania skarżącemu emerytury oparła na mylnej interpretacji obo-

wiązującej ustawy emerytalnej grudniowej bez uwzględnienia przepisów b. państwa zaborczego, zaskarżone orzeczenie nie może być utrzymane w mocy.

Wobec powyższego N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

129 Gminie nie służy skarga do N. T. A. na orzeczenie Wojewody, którem na skutek odwołania płatnika podatku od placów niezabudowanych (art. 24 ust. 3 rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 22 kwietnia 1927 r. poz. 372 Dz. Ust.) zmieniono jej orzeczenie wymiarowe.

(Wyrok N. T. A. z dnia 30 grudnia 1931 r. L. Rej. 210/29).

N. T. A. w sprawie skargi Gminy m. T. na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w K. z dnia 3 listopada 1928 r. L. Sm. 4576/1 w przedmiocie podatku od placów budowlanych i gruntów o charakterze budowlanym, po przeprowadzonej dnia 27 kwietnia 1931 rozprawie pozostawia skargę bez rozpoznania.

P o w o d y : Nakazem płatniczym wymierzył Magistrat m. T. na zasadzie art. 24 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 kwietnia 1927 r. (Dz. Ust. poz. 372) i rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 3 listopada 1927 r. (Dz. Ust. poz. 913) J. N. z T. państwowy podatek od placów niezabudowanych w kw. 12 zł. 50 gr. kwartalnie i podatek komunalny wynoszący 100% dodatku do podatku państwowego.

W odwołaniu przeciw powyższemu wymiarowi płatniczka podniosła zarzuty faktyczne i prawne.

Na polecenie Magistratu Policja miejska wydała opinię, — w której stwierdziła, że plac jest obsadzony drzewami owocowymi — około 40 drzewek — a zatem należy go uważać za sad, a nie parcelę budowlaną.

Według orzeczenia Budownictwa m. parcele questionis leżą w bloku budowlanym, otoczonym ze wszystkich stron ulicami i zgodnie z istniejącym planem regulacyjnym ma być powyższy blok zabudowany systemem zwartym, a nie willowym.

Decyzją, powziętą zgodnie z uchwałą Wydziału Wojewódzkiego, zapadłą na posiedzeniu w dniu 29 października 1928 r. Województwo uchyliło wymiar, albowiem z relacji Policji P. i Budownictwa m. wynika, że przedmiotowy plac jest zajęty pod sad, jako taki więc w myśl przepisów § 27 ust. 4 rozporządzenia z dnia 3 listopada 1927 r. (Dz. Ust. poz. 913) wolny jest od podatku.

Przeciw powyższej decyzji wniosła Gmina m. T. skargę, zarzucając wadliwość postępowania, nielegalność reskryptu i naruszenie praw powódki, motywując zarzuty m. in. w następujący sposób:

Województwo bez przeprowadzenia jakichkolwiek dochodzeń, uchyliło wymiar powołując się tylko na ustęp 4 § 27 rozporządzenia z dnia 3 listopada 1927 r. Uchylając wymiar Województwo na-

ruszyło prawa gminy w konkretnym wypadku, co może doprowadzić do naruszenia tychże praw gminy i w innych wypadkach. Województwo oparło się na relacji Budownictwa miejskiego i Policji pomijając opinię Magistratu, który w myśl okólnika Izby Skarbowej jest w pierwszym rzędzie uprawniony do uznania danego placu za sad.

N. T. A. rozważył na skargę co następuje:

N. T. A. rozpatrując niniejszą sprawę i zważywszy

1) że w sprawach o wymiar i pobór podatków komunalnych gmina na mocy przepisów art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 (Dz. Ust. poz. 747) o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, jest pierwszą instancją wymiarową, a od jej orzeczenia wymiarowego służy prawo odwołania się do władzy nadzorczej jedynie płatnikowi,

2) że władza nadzorcza jest w powyższych sprawach drugą i ostateczną instancją,

3) że gminie jako władzy wymiarowej I instancji nie służy wogóle prawo zaskarżenia orzeczenia wyższej instancji wymiarowej,

4) że w niniejszej sprawie gmina orzekła w sprawie podatku od placów niezabudowanych na zasadzie art. 24 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (poz. 372 Dz. Ust.),

5) że zgodnie z powołanymi tamże przepisami ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (poz. 550 Dz. Ust.), a w szczególności jej art. 8, na odwołanie przeciw orzeczeniu gminy, jako władzy wymiarowej I instancji, Wojewoda orzekł jako władza II instancji, w myśl powołanego wyżej art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r.

6) że więc wobec powyższego gminie m. T. nie służy w niniejszej sprawie prawo zaskarżenia orzeczenia Województwa, postanowił pozostawić skargę bez rozpoznania.

130 Na obszarze, na który rozciągał swą terytorjalną kompetencję b. Tymczasowy Wydział Samorządowy, orzekanie o kwestji do jakiej kategorii dróg publicznych, a mianowicie gminnej czy powiatowej, pewna droga przynależy, wchodzi, w razie podniesionego w tym względzie sporu, w zakres działania właściwego miejscowo wojewody, przyczem wojewoda ten orzeka w charakterze I instancji.

(Wyrok N. T. A. z dnia 19 lutego 1932 r. L. Rej. 2758/29).

N. T. A. w sprawie skargi gminy J. na orzeczenie Wojewody S. z dnia 13 marca 1929 r. Nr. S. A. 201/2 w przedmiocie obowiązku naprawy drogi gminnej, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Wydział Powiatowy w B., zarządzeniem z dnia 14 maja 1928 r., polecił Zarządowi gminnemu w J. naprawę,

w granicach tej gminy, drogi, prowadzącej z J. do B. Z powodu zarządzenia tego gmina J. wniosła zażalenie do Wojewody S., podnosząc, że odnośna droga nie należy do kategorii dróg gminnych, lecz powiatowych. W szczególności pomieniona gmina, powołując się na art. 1 i 4 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, poz. 32 Dz. Ust. z r. 1921, wywodziła, że niema uchwały Rady Gminnej, ani Wydziału Powiatowego, uznających odnośną drogę za gminną, jakoteż, że dotąd droga ta utrzymywana i naprawiana była wyłącznie przez Wydział Powiatowy, jako droga powiatowa.

Wydział Powiatowy w B., przedkładając akta sprawy Urzędowi Wojewódzkiemu, w sprawozdaniu oznajmił, że droga, prowadząca z J. do B. uznana została, na zasadzie art. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r., z mocy stosownej uchwały Rady przybocznej w J. z dnia 29 marca 1925 r. zatwierdzonej przez Wydział Powiatowy, za drogę gminną. Dodatkowo, na wezwanie Urzędu Wojewódzkiego, pomieniony Wydział przedłożył odpis z protokołu posiedzenia Rady gminnej przybocznej w J. z dnia 10 czerwca 1924 r., a potwierdzony, jako zgodny z oryginałem, przez Zwierzchność gminną w J. dnia 28 marca 1925 r. Wedle protokołu tego droga komunikacyjna J.-B. uznana została za drogę gminną. Wojewoda S. orzeczeniem z dnia 13 marca 1929 r. Nr. S. A. 201/II/29, działając na podstawie stosownej uchwały Wydziału Wojewódzkiego i powołując się na przepisy art. 36 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych poz. 747 Dz. Ust., oraz na § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu, z dnia 10 lutego 1927 r., poz. 356 Dz. Ust., zażalenia gminy J. nie uwzględnił. W motywach rozstrzygnięcia tego Wojewoda oznajmił, że twierdzenie wymienionej gminy, iż droga prowadząca z J. do B. nigdy nie była drogą gminną lecz państwową nie zostało stwierdzone, albowiem Wydział Powiatowy w B. przedłożył odpis uchwały Rady przybocznej Tymczasowego Zarządu gminnego w J. z dnia 10 czerwca 1924 r. uznającej odnośną drogę jako gminną, a wobec tego wspomniany Wydział był, po myśli art. 1 ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 r. poz. 32 Dz. Ust. z roku 1921, uprawniony uważać drogę tę jako gminną, której naprawa należy do zakresu działania gminy J. Orzeczenie to Wojewoda w pouczeniu prawnem określił, jako ostateczne.

Przystąpiwszy do rozważania skargi, Trybunał — wobec faktu, że przedmiotem orzekania pozwanej władzy była kwestja, czy odnośną drogę uważać wypada za należącą w rozumieniu art. 1 ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 r., do kategorii dróg gminnych czy też powiatowych, — przyjął przede wszystkim pod uwagę moment formalny, a mianowicie czy zaskarżone orzeczenie przedstawia się jako ostateczne w administracyjnym toku instancji, poczem w tym względzie uznał co następuje:

Pozwana władza w zaskarżonem orzeczeniu, w celu uzasadnienia faktu rozstrzygnięcia w danej sprawie w charakterze władzy orzekającej ostatecznie, powołuje się na przepisy, objęte art. 38 ustęp 1 i 2 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, oraz § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 lutego 1927 r. Przepisy te, z których wynika kompetencja wojewodów do rozstrzygnięcia w porozumieniu z prezesami izb skarbowych, do czasu wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego z prawem ostatecznej decyzji, odwołań od orzeczeń Wydziałów powiatowych, jako władz nadzorczych w stosunku do gmin wiejskich, okazują się w danej sprawie, jako niewłaściwie zastosowane, a to wobec okoliczności, że wedle przepisu art. 38 ustęp 1 powołanej ostatecznej ustawy, przedmiotem wzmiankowanych orzeczeń może być tylko kwestja zatwierdzenia, uchwalonego przez gminę, samoistnego podatku komunalnego (art. 1 cytowanej ustawy), bądź kwestja zasadności obciążenia przez gminę specjalnemi opłatami osób, wymienionych w art. 31 danej ustawy.

W sprawie obecnie rozważanej skoro skarżąca gmina zaprzeczyła obowiązkowi przeprowadzenia naprawy odnośnej drogi z tego powodu, że droga ta należeć ma do kategorii dróg powiatowych, to powstały stąd spór rozstrzygany być winien na podstawie przepisów ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 r. i przez władze do orzekania w tym przedmiocie powołane.

Wedle art. 12 tej ustawy, budowa i utrzymanie dróg gminnych należy do powiatowego związku komunalnego, który je wykonywa w ramach budżetów gmin, lub przekazuje gminom do wykonania. Na zasadzie więc tego przepisu powiatowy związek komunalny jest powołany do oceny czy zachodzi potrzeba naprawy drogi gminnej, do określenia rozmiarów tej naprawy i do wezwania gminy o jej przeprowadzenie. Jeśli gmina kwestjonuje potrzebę bądź rozmiar zarządzanej naprawy, to kwestjonowanie takie przedstawia się jako odwołanie od stosownego zarządzenia związku powiatowego. Jeśli natomiast gmina zakwestjonuje przynależność danej drogi do kategorii dróg gminnych, to rozstrzygnięcie wyłaniającego się stąd sporu, jako wychodzące poza zakres ustanowionej cytowanym przepisem kompetencji powiatowego związku komunalnego, należy do władzy, powołanej do orzekania w sprawach drogowych, a hierarchicznie wyższej. Zasada ta w odniesieniu do obszaru b. Galicji znajduje także potwierdzenie w analogji norm, objętych ustępem 5 § 21 ustawy krajowej z dnia 10 grudnia 1907 r. poz. 195 Dz. Ust. Kr. Władzą powołaną do orzekania, w myśl wyłożonej zasady na wspomnianym obszarze, był Tymczasowy Wydział Samorządowy, a po zniesieniu tego Wydziału zakres jego działania w sprawach drogowych przeniesiony został, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 lipca 1928 r. poz. 649 Dz. Ust., na inne władze. W szczególności wedle postanowień, objętych §§ 1 i 2 tego rozporządzenia, techniczna i ekonomiczna administracja drogowa, wykonywana dotychczas przez Tymczasowy Wydział Samorządowy, powierzona zo-

stała powiatowym związkom komunalnym, natomiast nadzór nad budową i utrzymaniem dróg, oraz spełnianie innych czynności, wykonywanych dotąd przez wspomniany wydział w dziedzinie administracji drogowej, przekazane zostały właściwym miejscowo wojewodom z tem, że stosowne decyzje wydane być mają na zasadzie uchwał wydziałów wojewódzkich. Z przytoczonych postanowień wynika, że na obszarze, na który rozciągał swą terytorjalną kompetencję b. Tymczasowy Wydział Samorządowy, orzekanie o kwestji, do jakiej kategorii dróg publicznych, a mianowicie gminnej czy powiatowej, pewna droga przynależy, wchodzi, w razie podniesionego w tym względzie sporu, w zakres działania właściwego miejscowo wojewody, przyczem wojewoda ten orzeka w charakterze I instancji, a od jego rozstrzygnięcia przysługuje zainteresowanym, gminie czy powiatowi, prawo odwołania się do Ministra Robót Publicznych.

W konkluzji powyższych wywodów zaskarżone orzeczenie przedstawia się, jako nieostateczne, ponieważ zaś pozwana władza określiła je w zamieszczonem w niem pouczeniu prawnem, odmienne, postąpiła wadliwie, naruszając w danym kierunku formy postępowania administracyjnego. Wadliwość ta stała się przyczyną wniesienia przez skarżącą gminę skargi do Trybunału, zamiast odwołania do wyższej instancji, a zatem połączona jest ze szkodą dla skarżącej strony; ponadto, jako powodująca wniesienie, nienadającej się do rozpoznania skargi, winna być z urzędu podniesiona.

Kierując się wyłożonemi rozważeniami Trybunał zaskarżone orzeczenie uchylił.

131 Art. 68 ustęp 4 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (poz. 462 Dz. Ust. z r. 1928), w odróżnieniu od art. 35 tej ustawy może mieć zastosowanie tylko w wypadku, kiedy nauczyciel, który zaprzestał pełnienia obowiązków służbowych, nie doniósł właściwej władzy przed upływem 4 tygodni o przeszkodzie w wykonywaniu obowiązków, a władza uzna jego nieobecność w służbie za nieusprawiedliwioną.

(Wyrok N. T. A. z dnia 25 lutego 1932 r. L. Rej. 1294/30).

N. T. A. w sprawie skargi Z. Z. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 6 grudnia 1929 r. L. II. 29477 w przedmiocie rozwiązania stosunku służbowego, uchyla zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y. Stała nauczycielka szkoły powszechnej w R. Zofja Z., przebywająca w K., pismem z 29 sierpnia 1929 r. zwróciła się w drodze służbowej do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego z prośbą o udzielenie jej urlopu zdrowotnego; do prośby tej dołączyła świadectwo prywatnego lekarza w K. Dra G., stwierdzające potrzebę 3-miesięcznego urlopu.

Inspektor szkolny w T. zarządził zbadanie stanu zdrowia petentki przez lekarza powiatowego w K., który w dniu 12 wrze-

śnia 1929 r. orzekł, iż Z. może pełnić obowiązki służbowe. Tenże inspektor pismem z 20 września 1929 wezwał Z. do bezzwłocznego zgłoszenia się do zajęć służbowych. Z. do służby nie zgłosiła się, natomiast w piśmie z 2 października 1929 r. oświadczyła, że powrócić i objąć natychmiast posady nie może, gdyż jest naprawdę chora, na dowód czego załącza świadectwo profesora kliniki, zaznaczając, iż lekarz powiatowy nie mógł tego stwierdzić, ponieważ nie badał jej dokładnie, wobec czego prosiła o skierowanie zbadania do drugiej instancji.

Na wniosek inspektora szkolnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego pismem z 15 października 1929 r. Nr. I. 25790/29 do Z. stwierdziło, że przez samowolne uchylenie się od pełnienia obowiązków służbowych w czasie od 13 września do 12 października 1929 r. rozwiązany został jej stosunek służbowy, jako nauczycielki z dniem 13 września 1929 r. w myśl art. 68 p. 4 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli.

W zażaleniu do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeciwko decyzji Kuratorium Z. powoływała się na stwierdzoną przez lekarzy G. i G. chorobę płuc i gardła, z której wyleczenie się wymaga dłuższego czasu, a która wykluczała możliwość objęcia przez nią obowiązków służbowych; twierdziła, że lekarz powiatowy w K. prawie jej nie badał i bez zmierzenia temperatury uznał, że jest zdolną do służby, — w konkluzji prosiła o cofnięcie zarządzenia Kuratorium i zarządzenie zbadania stanu jej zdrowia przez II. instancję, względnie o wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego, któreby dało jej możliwość usprawiedliwienia się.

Ministerstwo zaskarżonem obecnie do N. T. A. orzeczeniem z dnia 6 grudnia 1929 r. Nr. II. 29477 oznajmiło, że nie uwzględniło odwołania Z. od orzeczenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego z dnia 15 października 1929 r., którym stwierdzono, że stosunek służbowy z nią został rozwiązany z dniem 13 września 1929 r., orzeczenie to zatwierdza z powodów w niem przytoczonych oraz — że prośba jej o przekazanie zbadania jej do II. instancji, względnie o wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego, pozostawiona została bez skutku z powodu braku podstaw prawnych.

Rozpatrując skargę oraz odpowiedź na nią pozwanej władzy, N. T. A. uznał, co następuje:

Art. 68 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli — w brzmieniu nadanem tej ustawie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 15 lipca 1927 r. (poz. 462 Dz. Ust. z r. 1928) — umieszczony jest w rozdziale VIII ustawy, traktującym o rozwiązaniu stosunku służbowego. O ile chodzi o nauczyciela stałego, to zawarte w tym rozdziale przepisy, za wyjątkiem art. 73, dotyczą wypadku rozwiązania stosunku służbowego wskutek dobrowolnego wystąpienia ze służby, inne zaś wypadki rozwiązania tego stosunku przewidziane są w art. 60 i 63 oraz w przepisach dyscyplinarnych, przyczem omawiane przepisy — oprócz wypadku dobrowolnego wystąpienia ze służby, należą do zgłoszo-

nego przez nauczyciela, w ustępie 4 art. 68 przewidują podstawę prawną do rozwiązywania stosunku służbowego — i to przez jednostronne stwierdzenie właściwej władzy — także samowolne uchylenie się od służby w ciągu 4 tygodni, o ile nie zostanie przez władze uznane za usprawiedliwione, gdyż takie uchylenie uważa się za dobrowolne wystąpienie ze służby. Z uwagi na wyjątkowy charakter tego przepisu, którego zastosowanie pociąga za sobą dla nauczyciela skutki równe skutkom najwyższej kary dyscyplinarnej, mianowicie kary wydalenia ze służby, jakkolwiek rozszerzająca jego wykładnią jest niedopuszczalna, a winien on być stosowany ściśle według swego brzmienia oraz intencji ustawodawcy, wynikającej z innych przepisów tejże ustawy, jeżeli samo brzmienie nie dość jasno zamiar ustawodawcy wyraża. Stosując ten ostatni sposób wykładni omawianego przepisu, należy ustalić, jakiego rodzaju, względnie — w jakich warunkach dopuszczone zaprzestanie przez nauczyciela spełniania obowiązków służbowych — stanowi w rozumieniu art. 68 „samowolne uchylenie się od służby“, uważane przez ustawodawcę za dobrowolne z tej służby wystąpienie. Za podstawę dla takiego ustalenia i wyjaśnienia istotnego zamiaru ustawodawcy przyjąć należy inne przepisy tejże ustawy, traktujące również o wypadkach zaprzestania przez nauczyciela spełniania obowiązków służby i o jego skutkach. Tego rodzaju przepisy znajdują się w art. 35 i 55 omawianej ustawy. Ustęp 1 artykułu 35 zawiera postanowienie ogólne, głoszące, iż nauczyciel obowiązany jest donieść możliwie rychło swemu bezpośredniemu przełożonemu o każdej przeszkodzie w wykonywaniu obowiązków służbowych z podaniem przypuszczalnego czasu trwania tej przeszkody. Dalsze ustępy tego artykułu mówią o dowodach, stwierdzających istnienie przeszkody, uwzględniając specjalnie jeden rodzaj przeszkody, — mianowicie — chorobę, ze wskazaniem, jakiego rodzaju dowody, co do tej przeszkody należy za miarodajne przyjmować, o skutkach nieobecności w służbie z powodu choroby i o warunku usprawiedliwionego wstrzymania się od pełnienia służby w wypadku, kiedy stan zdrowia, jakkolwiek wymagający poratowania, nie wyklucza możliwości pełnienia służby; dwa zaś ostatnie ustępy zawierają znowu postanowienia ogólne, traktujące o skutkach samowolnej, nieusprawiedliwionej nieobecności w służbie, a więc o wypadkach, kiedy nauczyciel, który doniósł o przeszkodzie w wykonywaniu obowiązków służbowych, nie udowodnił należyście, że przeszkoda taka rzeczywiście istniała, względnie — jeśli władza, oceniając przedstawione dowody — za wyjątkiem urzędowego świadectwa lekarskiego, stwierdzającego chorobę, uzna je za niedostateczne, względnie przyjdzie do przekonania, że podana przyczyna nieobecności w służbie nie stanowiła w danych okolicznościach rzeczywistej przeszkody i w ten sposób stwierdzi, że nieobecność w służbie jego jest samowolną i nieusprawiedliwioną. Skutki

jednakże takiego stwierdzenia są zupełnie inne, aniżeli przewidziane w ustępie 4 art. 68, jakkolwiek w obu artykułach mamy do czynienia z faktem samowolnego zaprzestania przez nauczyciela spełniania obowiązków służbowych. Dopiero przy zestawieniu omawianych przepisów ujawnia się różnica pomiędzy pojęciem „samowolnej, nieusprawiedliwionej nieobecności w służbie“ z art. 35, a pojęciem „samowolnego uchylenia się od służby“ z art. 68, mianowicie samowolne uchylenie się od służby, przyrównane do dobrowolnego z niej wystąpienia, ma miejsce tylko wtedy, jeżeli nauczyciel, który zaprzestał pełnienia obowiązków służbowych, nie doniósł wcale, a najdalej przed upływem 4 tygodni — właściwej władzy o przeszkodzie w wykonywaniu tych obowiązków, a władza uzna zaprzestanie ich pełnienia za nieusprawiedliwione. We wszystkich zaś tych wypadkach, w których nauczyciel doniósł władzy we właściwym czasie o przeszkodzie w wykonywaniu obowiązków, mogą i winny mieć zastosowanie przepisy art. 35 ustawy. Takie rozróżnienie potwierdza brzmienie art. 55, który, kwalifikując nieusprawiedliwione przekroczenie urlopu, jako samowolne uchylenie się od służby i mówiąc o jego skutkach, odróżnia art. 35 od 68. Ponieważ bezspornem jest, że skarżąca we właściwym czasie doniosła przełożonej władzy o swojej chorobie, jako o przeszkodzie w wykonywaniu przez nią obowiązków służbowych, przeto w świetle powyższych rozważań zaprzestanie przez nią spełniania tych obowiązków mogło być skwalifikowane tylko jako nieusprawiedliwiona nieobecność w służbie w rozumieniu art. 35 powołanej ustawy, a nie jako samowolne uchylenie się od służby w rozumieniu art. 68 ustęp 4 tejże ustawy, zaskarżone orzeczenie zatem, jako naruszające cytowane przepisy ustawy, N. T. A. uchylił, nie wchodząc w rozważanie pozostałych zarzutów skargi, jako w tym stanie rzeczy nieistotnych.

132 Kwestja, czy normy zaników, określone przez Ministra Skarbu z mocy delegacji, zawartej w art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o monopolu spirytusowym poz. 289/27 Dz. Ust., są słuszne i uwzględniają dostatecznie warunki techniczne poszczególnych kategorii, jest dla oceny ważności tych norm bez znaczenia.

(Wyrok N. T. A. z dnia 4 kwietnia 1932 r. L. Rej. 6581/29).

N. T. A. w sprawie skargi J. D. w K. na orzeczenie Izby Skarbowej w Poznaniu z dnia 16 września 1929 r. L. Dz. IV. 17186/29 w przedmiocie ubytków magazynowych spirytusu, po przeprowadzonej dnia 4 kwietnia 1932 r. rozprawie, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

Powody: Orzeczeniem z dnia 16 września 1929 r. Izba Skarbowa w Poznaniu nie uwzględniła odwołania skarżącego przeciw orzeczeniu Urzędu Skarbowego akcyz i monopolów w Rogoźnie,

którem wymierzono należność monopolową w kwocie 1.184 zł. 50 gr. za nadmierny ubytek magazynowy w gorzelnii skarżącego w K. w ilości 103 l 100% alkoholu, a to dla braku podstaw prawnych, gdyż motywy odwołania nie mają prawnego uzasadnienia.

Orzeczenie to jest przedmiotem skargi, która zarzuca obrazę art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o monopolu spirytusowym oraz §§ 41 i 42 rozporządzenia wykonawczego. Władza pozwana w odpowiedzi wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Odpowiedzialność za ubytki magazynowe spirytusu określa art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym poz. 289 Dz. Ust. Artykuł ten stawia w ustępie 1 zasadę, iż za ubytki, przekraczające dozwolone normy zaników, odpowiada przedsiębiorca gorzelnii. Dalsze zaś ustępy tego artykułu określają warunki zwolnienia od tej odpowiedzialności, stanowiąc, iż przedsiębiorca winien udowodnić, że ubytki powstały skutkiem siły wyższej lub skutkiem takich zdarzeń, których nie można było przewidzieć ani im zapobiec, a o zajściu takich zdarzeń, zwalniających od odpowiedzialności, winien zawiadomić inspektora kontroli skarbowej w określonym terminie od chwili spostrzeżenia zdarzenia.

Skarga, zarzucając obrazę art. 9 rozporządzenia, uzasadnia ten zarzut tem, iż ubytek „nie powstał z winy gorzelnii“, a normy ubytków są same przez się zbyt niskie. Podobnie w odwołaniu skarżący powoływał się na to, że organa skarbowe nie stwierdziły w gorzelnii przez cały czas ruchu żadnego naruszenia przepisów, oraz twierdził, że ustalone przekroczenie normy dozwolonych zaników „jest winą jedynie wadliwej ustawy“, która nie bierze pod uwagę warunków technicznych w małych gorzelniach.

Jednak powyższe argumenty nie mogą uzasadnić zarzutu skargi. Z powołanych bowiem wyżej przepisów art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wynika, że warunkiem odpowiedzialności przedsiębiorcy gorzelnii za nadmierne ubytki magazynowe nie jest bynajmniej stwierdzenie jego winy, lecz że już sam fakt istnienia takich ubytków uzasadnia odpowiedzialność, o ile tylko nie zostanie udowodnione, iż one powstały skutkiem siły wyższej lub takich zdarzeń, których nie można było przewidzieć ani im zapobiec. Przyczem ciężar dowodzenia okoliczności, zwalniających od zapłaty za zaniki, spoczywa na przedsiębiorcy. Skarżący jednak w postępowaniu administracyjnem nie twierdził, a tem mniej nie udowodnił takich okoliczności.

Co się zaś tyczy norm zaników, to wysokość dopuszczalnych zaników określił Minister Skarbu w rozporządzeniu wykonawczem z mocy delegacji, zawartej w art. 9 rozporządzenia Prezydenta o monopolu spirytusowym. Kwestja, czy normy te są słuszne i uwzględniają dostatecznie warunki techniczne poszczególnych kategorii gorzelnii, jest dla oceny ważności tych norm bez znacze-

nia, a tem samem podniesione w tym względzie zarzuty strony muszą być uznane za nieistotne.

Skarga podnosi ponadto zarzut, że zaskarżone orzeczenie uchyla także przepisom §§ 41 i 42 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 lutego 1928 r. poz. 556 Dz. Ust., ponieważ nadmierne ubytki magazynowe należało wyrównać z niewykorzystanemi zanikami drogowemi. Zarzut ten jednak nie nadaje się do rozpoznania, jako nie podniesiony w postępowaniu administracyjnem, w którym skarżący zupełnie nie kwestjonował podstawy wymiaru spornej należności.

Z tych powodów N. T. A. na zasadzie art. 26 ustawy o N. T. A. poz. 400 Dz. Ust. z 1926 r. skargę oddalił, jako niezasadnioną.

R. Różycki.

„SAMORZĄD MIEJSKI“

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

Redaktor: **MARCELI POROWSKI.**

Redakcja i Administracja:

WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 7.

Telefon 107-11. — Konto w P. K. O. Nr. 873.

Prenumerata „Samorządu Miejskiego“ łącznie z dodatkiem „Biblijografii Zagranicznej“ i „Przeglądu Tygodniowego“ wynosi:

kwartalnie	zł. 9
półrocznie	„ 18
rocznie	„ 36
pojedynczy zeszyt miesięczny	„ 3

Praktyka cywilno-sądowa.

133 Do § 75 k. c. a.

Okoliczność, czy przy akcie ślubnym byli obecni świadkowie o nazwisku wymienionem w metryce ślubu, nie jest istotną dla oceny ważności samego aktu zaślubin, gdyż o ważności aktu tego stanowić może jedynie obecność dwóch świadków, a kwestja ich nazwisk jest najzupełniej obojętną.

(O. S. N. z 7 marca 1934 Nr. C II Rw 3199/33, S. A. Lwów II C A 482/33, S. O. Czortków Cg I 153/28).

Sąd Najwyższy w sprawie z urzędu na wniosek Prokuratora Sądu Okręgowego w Czortkowie przeciw J. o unieważnienie małżeństwa, wskutek rewizji obrońcy węzła małżeńskiego nie uwzględnił rewizji.

Uzasadnienie: Obrońca węzła małżeńskiego zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z wszystkich przyczyn, wymienionych w § 503 p. c., jednakże bezzasadnie.

Pierwszą z przyczyn z § 503 L. 1 p. c. należy pominąć, skoro rewizja zarzuca jedynie ogólnie nieważność zaskarżonego wyroku, lecz zarzutu tego wcale nie uzasadnia ani też z urzędu jego istnienia w tym wyroku dopatrzyć się nie można.

Nie można bowiem oprzeć tego zarzutu na fakcie rzekomo niedopuszczalnego przesłuchania Wacławy G., pierwszej żony J. w charakterze świadka zamiast, jak chce rewizja, w charakterze strony — skoro podobne uchybienie mogłoby podpadać pod pojęcie przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. Ale i w tym kierunku żadne tego rodzaju uchybienie nie zaszło.

Przesłuchanie Wacławy G. w charakterze świadka było zupełnie prawidłowe.

Nie mogła ona być słuchaną jako strona, skoro przedmiotem postępowania jest sprawa ważności małżeństwa pozwanego z Eudokją H., a nie z tym świadkiem Wacławą G.

Stanowisko obrońcy węzła małżeńskiego co do zarzutu rzekomego nieistnienia lub nieważności związku małżeńskiego pozwanego z Wacławą G. i obrony przez to ważności jego związku z Eudokją H. nie jest konsekwentne.

Obrońca węzła małżeńskiego zarzuca bowiem na rozprawie 23 stycznia 1929 (K. 5/2), że małżeństwo J. z Wacławą G. jest ważne z powodu zachowania wszelkich ustawowych wymogów.

Z zarzutem nieważności tego związku wystąpił dopiero w toku przewodu odwoławczego, opierając się na obronie samego pozwanego.

Zarzut ten jednakże nie znajduje uzasadnienia.

Wydów rewizji, zmierzający do wykazania, że małżeństwo pozwanego z Waclawą G. nie przyszło ważnie do skutku rzekomo dlatego, że z uwagi na zeznania powołanych w metryce ślubu świadków Franciszka L. i Franciszka H. przy akcie ślubnym nie było żadnych świadków (§ 75 k. c. a.) nie może mieć skutku.

Okoliczność bowiem, czy przy akcie ślubnym byli obecni świadkowie o nazwisku wymienionem w metryce ślubu, nie jest istotną dla oceny ważności samego aktu zaślubin, gdyż o ważności aktu tego stanowić może jedynie obecność dwóch świadków, a kwestja ich nazwisk jest najzupełniej obojętną.

Fakt zaś obecności dwóch świadków przy ślubie został w danym wypadku wykazany niezakwestjonowaną co do autentyczności metryką ślubu z daty Weiskirchlitz 10 października 1923 Nr. 7152 oraz zaprzysiężonemi zeznaniami świadka Waclawy G.

Okoliczność zatem, że według przewodu dowodowego świadkowie Franciszek L. i Franciszek H. nie są identycznymi ze świadkami, wymienionymi w rzeczonej metryce, musi pozostać bez znaczenia, skoro została wykazana wymagana ustawą obecność dwóch świadków. Twierdzenie zaś, że udzielający ślubu ks. H. rzekomo fikcyjnie wpisał nazwiska świadków do metryki, nie może być dla braku jakichkolwiek danych brane pod uwagę.

Nie zachodzi również zarzucona wadliwość postępowania (§ 503 L. 2 p. c.) w tem upatrywana, że nie słuchano jako świadka naczelnika gminy Weiskirchlitz na okoliczność, że w gminie tej w roku 1914 drugiej osoby o nazwisku Franciszka H. nie było, skoro, jak już wyżej wykazano, kwestja identyczności osoby z nazwiskiem nie ma tu istotnego znaczenia.

134 Do § 96 k. c. a.

Małżonek, który zawarł małżeństwo wiedząc o tem, że zapowiedzi nie zostały ogłoszone, nie może z przyczyny braku zapowiedzi dochodzić unieważnienia małżeństwa.

(Orzeczenie Izby Trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 25 lutego 1932 Rw 131/32).

Sąd Najwyższy w sporze Mieczysława S. przeciwko Stefanji S., o unieważnienie małżeństwa zawartego w dniu 18 października 1913 we Lwowie, nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 października 1931 I Bc 86/31/4, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Cieszynie z 15 maja 1931 I Cg 137/30/16.

Uzasadnienie: Rewizja powoda, który w niej przytoczył przyczyny zaskarżenia, przewidziane w § 503 L. 3 i 4 proc. cyw., jest w całości chybiona. Orzeczenie, że powód ponosi winę w tem, iż nie ogłoszono zapowiedzi jego ślubu z pozwaną, także w Zatorze, jako ówczesnem miejscu zamieszkania powoda, nie jest ustaleniem faktycznem, któreby można zacząć ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 proc. cyw., lecz rozstrzygnięciem kwestji prawnej, a pogląd sądu apelacyjnego wyrażony w tym względzie, może ulec zaczępieniu tylko z punktu 4 powołanego wyżej przepisu. Pogląd ten jednak jest najzupełniej trafny i odpowiada ustawie.

Wobec przepisu § 2 ust. cyw. powód powinien był wiedzieć, że ogłoszenie zapowiedzi w jego miejscu zamieszkania jest przesłanką ważności małżeństwa, a gdy mimo to nie postarał się, by zapowiedzi także tam ogłoszono, lecz zawarł małżeństwo, to nie może uchodzić za bezwinnego w rozumieniu § 96 ust. cyw., zwłaszcza, że ustawa w § 74 k. c. a. zagraża także narzeczonym karą, jeżeli nie postarają się o to, by zapowiedzi ogłoszono w sposób przepisany, a więc traktuje ich w takim wypadku jako winnych. Chybiona rewizja powoda nie mogła zatem odnieść skutku.

Dh.

135

Do § 472 k. c. a.

Jeżeli współwłaściciele nieruchomości, posiadający jej wydzielone części, ustanowili w drodze umowy między sobą zawartej prawo służebności na jednej wydzielonej części na rzecz drugiej części, posiadacz gruntu panującego nie może skutecznie dochodzić prawa służebności, jeżeli nie wykaże, że współwłasność prawnie została zniesiona.

(O. S. N. z 6 lutego 1934 Nr. C II Rw 2977/33, S. A. Lwów II C A 383/33, S. O. Sanok I Cg J 268/31).

Uzasadnienie: Rewizja zwalczająca wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn wymienionych w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. nie jest co do żadnej z nich uzasadniona.

Wadliwość postępowania (§ 503 L. 2 p. c.) ma wedle wywodów rewizji polegać w tem, że sądy niższych instancyj nie zbadały, iż powodowie oraz Mendel i Izak W. są wyłącznymi właścicielami działki budowlanej 55 — zaś pozwani wyłącznymi właścicielami działki budowlanej 56, oraz czy powodowie mogą obecnie wykonywać służebność przechodu w rozmiarach ustalonych układem z 12 grudnia 1884.

Badanie okoliczności pierwszej było niemożliwe, skoro z podobnemi twierdzeniami faktycznemi w tym sporze powodowie nie wystąpili, natomiast okoliczność ostatnia jest według zamieszczonej poniżej prawnej oceny sprawy dla wyniku sporu bez znaczenia i nie zachodziła potrzeba wyjaśnienia tejże.

Przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p. c. upatrują powodowie w tem, że sąd apelacyjny przyjął sprzecznie z aktami, 1) jakoby powodowie nie zmierzali do wykazania w sporze niniejszym, że nieruchomości służebna jest własnością pozwanych, zaś nieruchomości panująca własnością powodów, 2) jakoby przez nową budowę nie zostało powodom uniemożliwione wykonywanie prawa przechodu, wreszcie 3) jakoby rozmiary służebności przysługującej powodom nie były określone.

Wszystkie te zarzuty są chybione i nie uzasadniają tej ostatniej przyczyny rewizyjnej.

Przesłanka pierwsza jest bowiem z aktami zgodna, gdyż powodowie w toku obecnego sporu nie wystąpili istotnie z twierdzeniem, że współwłasność realności obj. whl. 239 ks. gr. gm. R., w skład której wchodzi tak grunt panujący jak i służebny, została zniesiona przez dział fizyczny w ten sposób, że działka panująca przypadła na wyłączną własność powodów, zaś działka służebna na wyłączną własność pozwanych i na ten fakt nie ofiarowali żadnych dowodów, a w szczególności także dowodu z akt C 340/30 Sądu Grodzkiego w R. Dowód z tych ostatnich akt powołali nie powodowie, lecz pozwani na stwierdzenie zarzutu sporu wiszącego.

Jakkolwiek dowód z tych ostatnich akt został w sądzie pierwszej instancji przeprowadzony, to przecież twierdzenia faktyczne stron tam zawarte, o ile w sporze niniejszym nie zostały wyraźnie podniesione, nie mogą mieć na wynik obecnego sporu żadnego znaczenia tem mniej, że spór C 240/30 nie został zakończony prawomocnym wyrokiem i kwestja fizycznego działu realności obj. whl. 239 ks. gr. gminy R. nie została dotąd orzeczeniem sądowem rozstrzygnięta.

Nie przesądza tej kwestji na korzyść powodów także ustalenie sądu pierwszego, że pozwani pobudowali dom na działce budowlanej 56, oraz że na działce budowlanej 55 stoi dom zamieszkały przez powodów, gdyż jest to stwierdzenie pewnego stanu faktycznego, z którego bynajmniej nie wynika, aby zniesienie współwłasności realności obj. whl. 239 ks. gr. gminy R. zostało przez wszystkich właścicieli dokonane.

Przyjęcie sądu apelacyjnego, że wykonywanie służebności przechodu nie zostało przez nową budowę uniemożliwione, nie jest przesłanką faktyczną, lecz wnioskiem prawnym, wysnutym przez sąd apelacyjny z niewadliwego ustalenia, że przez sporny nowo-wybudowany dom prowadzi sień 1 m 2 cm, zaś w drzwiach z wliczeniem odrzwi 85 cm szeroka, a więc wywody rewizji zwalczające trafność tej przesłanki zostaną omówione ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c.

Nie uzasadnia również przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. zarzut wyżej pod L. 3 przytoczony, gdyż sąd apelacyjny ustala w zaskarżonym wyroku, że rozmiary służebności nie zostały okre-

ślone w umowie z 28 sierpnia 1839, a to przyjęcie jest zgodne z treścią powołanej tu umowy.

Prawna ocena sprawy nie wykazuje żadnego błędu.

Obszerne wywody rewizji na temat, iż poszczególne osoby uprawnione do wykonywania służebności gruntowej z tytułu współwłasności w realności panującej mają legitymację czynną do dochodzenia swego prawa przeciw właścicielom gruntu służebnego z pominięciem innych osób uprawnionych, są bezprzedmiotowe, gdyż sąd apelacyjny nie wyraził w zaskarżonym wyroku zapatrywania przeciwnego i nie orzekł bynajmniej, że powodowie muszą ulec w sporze dlatego, że Mendel i Izak W. nie wystąpili ze skargą, iż przysługuje im także sporne prawo służebności.

Sąd apelacyjny wyjaśnił tylko w zaskarżonym wyroku, że powodowie mogą przeprowadzić skutecznie spór o zniesienie współwłasności realności obj. whl. 239 ks. gr. gm. R. i wykazać, że są wyłącznymi właścicielami działki budowlanej 55 — zaś pozwani właścicielami działki budowlanej 56 tylko na podstawie skargi skierowanej przeciw wszystkim współwłaścicielom powyższej realności, który to pogląd prawny jest trafny i uzasadniony w przepisach § 841 k. c. a. i §§ 11 ust. 1 L. 1 i 14 p. c.

Z żądaniem objętem ustępem I skargi zostali oddaleni powodowie na tej podstawie, że tak działka budowlana 55, stanowiąca rzekomo grunt panujący, jak i działka budowlana 56, stanowiąca grunt rzekomo służebny, wchodzą w skład realności obj. whl. 239 ks. gr. gm. R. będącej wspólną własnością powodów, pozwanych i dalszych jeszcze osób, skutkiem czego powodowie nie mogli nabyć spornej służebności, gdyż nabycie prawa służebności na własnej rzeczy jest w myśl § 472 k. c. a. wykluczone.

Powołanie się powodów na tytuł zasiedzenia i na umowę z 28 sierpnia 1839 oraz ugodę z 12 grudnia 1884 L. rep. 7593 jest bez znaczenia, jak długo powodowie nie wykażą zniesienia współwłasności realności obj. whl. 239 ks. gr. gm. R., gdyż nabycie służebności na gruncie własnym jest niemożliwe i żaden tytuł takiego prawa jako sprzecznego z przepisem ustawy, stworzyć nie może i to ani jako prawa osobistego, ani jako prawa rzeczowego.

Dodatkowy motyw sądu apelacyjnego, że przez nową budowę nie uniemożliwiono powodowi wykonywania przechodu w dotychczasowych rozmiarach, jest bez znaczenia i nie ma żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sporu, gdyby nawet był mylny, gdyż powodowie oparli żądanie objęte ustępem II a) b) skargi tylko na tej podstawie, że przysługuje im prawo służebności wyszczególnione w ust. I skargi, a wobec wykazania bezzasadności tego ostatniego żądania, muszą ulec w sporze także co do dalszych swych roszczeń.

Wobec tego pomija Sąd Najwyższy jako bezprzedmiotowe wywody rewizji zwalczające ten ostatni pogląd sądu apelacyjnego oraz dalsze wywody usiłujące wykazać, że także pozahipoteczne nabycie

prawa służebności jest możliwe i że posiadaczowi takiego prawa przysługuje skarga z § 523 k. c. a., skoro nabyciu takiego prawa w danym wypadku stoi na przeszkodzie przepis § 472 k. c. a.

136 Do § 830 k. c. a.

Jeżeli pewne parcele stanowią kompleks będący całością gospodarczą, prawny nabywca niewydzielonych części niektórych z tych parcel nie może żądać zniesienia ich współwłasności.

(O. S. N. z 24 kwietnia 1934 Nr. C II 106/34, S. A. Lwów I C A 577/33, S. O. Stanisławów I Cg J c 129/31).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 3 i 4 p. c. wymienionych.

Ostatnia jest uzasadniona.

Przedmiotem działu ma być kompleks gruntów, w których skład wchodzi między innymi par. grunt. LLk. 522, 606/1 i 1459/12.

Wedle niewadliwego ustalenia sądu I inst. (Lk. 76) Wasyl H. po śmierci swej żony posiadał i dotąd posiada wydzieloną mu przez pierwopozwanego część gruntu oddaną mu i odgrodzoną.

Z tego wynika, że Wasyl H. sprzedając powodowi sporny udział w gruntach nie oddał mu faktycznego posiadania tego gruntu, a nie mógł mu nawet oddać posiadania niewydzielonej części spornego kompleksu, gdyż sam posiadania tego nie miał (§ 442 k. c. a.). Jednak i przez wpis hipoteczny względnie złożenie kontraktu kupna i sprzedaży do zbioru dokumentów nie wszedł powód w prawne posiadanie powyższych 3 parcel stosownie do wymogu §§ 431 i 441 k. c. a., gdyż sam powód wyliczając w skardze parcele nabyte od H. tych parcel nie wymienił i też wedle ustalenia sądu I. instancji zgodnego zresztą z odpisem kontraktu w aktach się znajdującym, parcele te w kontrakcie nie są wymienione.

Wobec tego powód, dla braku wymaganego w § 425 k. c. a. prawnego oddania i objęcia wspomnianych parcel w posiadanie, nie stał się jeszcze ich współwłaścicielem.

Jeżeli zaś tak się rzecz ma, nie może powód żądać zniesienia współwłasności tych parcel, ale nietylko ich, lecz i całego kompleksu przedmiotem sporu będącego jako całości gospodarczej, gdyż niedopuszczalne jest znoszenie współwłasności części składowych tejże.

Słusznie zatem w powyższym kierunku wytknął pozwany w rewizji sądowi odwoławczemu mylną ocenę prawną.

Zauważa się przytem, że sąd odwoławczy już w swej uchwale znoszącej pierwotnie wydany wyrok sądu I. instancji zwrócił uwagę temu sądowi na powyższy brak w odniesieniu do par. 606/1 i 1459/2, a mimo tego przeszedł nad tym brakiem do porządku dziennego.

Wobec towarzystwa sporu z § 14 p. c. Sąd Najwyższy rozciągnął swój wyrok także na niewnoszącą rewizji pozwaną.

137

Do § 841 k. c. a.

Jeżeli na całość gospodarczą podzielić się fizycznie mającej realności składają się oprócz całych parcel także idealne części parcel, w takim razie współwłasność nie może być zniesioną w razie nieobjęcia pozwem dalszych współwłaścicieli tych ostatnich parcel, a również nie może być zniesioną współwłasność całych parcel, wchodzących w skład całości gospodarczej z opuszczeniem idealnych części parcel w skład ten wchodzących.

(O. S. N. z 13 marca 1934 Nr. C II Rw 2625/33, S. A. Lwów II C A 176/33, S. O. Sanok I Cg J 389/31).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. jest bezzasadna.

Powodowie dochodzą fizycznego działu realności, podając, że są one gospodarczą całością.

Do nieruchomości tych należą też połowy parcel bd. 55, 56 gm. Żurawina, zatem nieobjęto pozwem właścicieli drugiej połowy tych działek.

Zniesienie współwłasności obejmuje wszystkich współników i dokonać je należy ku zadowoleniu każdego (§ 841 k. c. a.).

Skargę o dział wspólnoty wniesić należy przeciw wszystkim współnikom. Powodowie nie mogą przeto utrzymać się z żądaniem już z tej przyczyny, że skargą nie objęli właścicieli drugiej połowy p. bd. 55—56, zatem nie objęli wszystkich współników rzeczy.

Nie mogą też powodowie utrzymać się z żądaniem działu innych gruntów z opuszczeniem owej połowy p. bd. 55, 56, gdyż wedle twierdzeń i żądania skargi wszystkie realności, zatem wraz z p. bd. 55—56, stanowią całość gospodarczą i mają być razem podzielone fizycznie, zatem wypuszczenie obu tych parcel budowlanych przy podzieleniu innych gruntów byłoby jedynie częściowym zniesieniem współwłasności i wpłynęłoby istotnie na wielkość części powstałych z takiego działu.

Słusznie też podnosi wyrok zaskarżony, że całością jest ciało hipoteczne, że powodowie nie twierdzą, by księga gruntowa zaginęła, zatem żądanie zniesienia wspólnoty poszczególnych parcel gruntowych nie odpowiada wymogom zniesienia wspólnej własności rzeczy. Nie było też rzeczą sądu usuwać braki te w drodze kierownictwa procesu (182 p. c.), skoro nie chodziło tu tylko o twierdzenia faktyczne, lecz także o żądanie, obejmujące również poszczególne parcele, a nie ciała hipoteczne, zaś także z tytułu kierownictwa sporu sąd nie może mieć wpływu na żądanie skargi i jego zmianę.

138

Do § 879 k. c. a.

Umowa o ubezpieczenie od ognia, zawarta z po-
minięciem przepisów § 12 i 15 rozporządzenia Prezy-
denta Rzeczypospolitej z 10 października 1924 Dz. U.

Rz. P. Nr. 92, poz. 862 o reorganizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, jest nieważna¹⁾.

(Orzeczenie Izby Trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 15 października 1929 Rw 1913/28).

Stodoła, znajdująca się w dobrach Kościelniki, należących do Teresy W. a oddanych w dzierżawę Józefowi K., była od czasu wprowadzenia przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia ubezpieczona w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w dwóch trzecich częściach swej wartości, a co do reszty wartości w Krakowskim Towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych, któremu Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych tę część ubezpieczenia odstąpiła. Pomimo tego Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń przyjął w roku 1925 również ubezpieczenie tej stodoły od ognia. Po spłonięciu stodoły Bank odmówił wypłaty sumy ubezpieczenia, powołując się na niedopuszczalność zawartej przezeń umowy o ubezpieczenie.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 31 stycznia 1928 Cg II 226/26 oraz Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 11 maja 1928 Bc III 139/29 przyznały Teresie W. i Józefowi K. dochodzoną przez nich od Poznańsko - Warszawskiego Banku Ubezpieczeń sumę ubezpieczenia, natomiast Sąd Najwyższy oddalił powodów z żądaniem skargi.

Uzasadnienie: Z przytoczonych w rewizji pozwanego przyczyn zaskarżenia w § 503 L. 2, 3 i 4 p.c. przewidzianych, ostatnia jest uzasadniona.

Błąd prawny, którego dopuścił się już sąd I. instancji, a za nim i sąd odwoławczy, polega na zapoznaniu znaczenia przepisu § 12 ustęp 3 ustawy z 10 października 1924 Dz. U. Rz. P. poz. 862. Ubezpieczenie przymusowe przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych (P. D. U. W.) zostało dokonane dnia 12 kwietnia 1922 już z mocy samej ustawy z 21 czerwca 1921 Dz. U. Rz. P. Nr. 64, poz. 395 i to na pełną wartość spornej stodoły, a zostało jedynie rozdzielone między wspomnianą instytucję i Krakowskie Tow. Wzaj. Ubezp. Obojętnem jest przytem dla wyniku obecnego sporu, na jaką kwotę to ubezpieczenie nastąpiło, czy oszacowanie stodoły odbyło się zgodnie z przepisami §§ 16, 17 i 18 powołanej ustawy ubezpieczeniowej, czy też nie, gdyż ta okoliczność mogłaby zaważyć tylko przy rozstrzygnięciu pytania, w jakiej wysokości wspomniane instytucje mają powodom wypłacić odszkodowanie, faktem jednak niezbitym jest, że dla pozwanego Banku nie pozostało już nic do ubezpieczenia. Jeżeli mimo tego pozwany Bank przyjął 25 paździer-

¹⁾ Por. następnie art. 23 p. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 maja 1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 46, poz. 410 a obecnie art. 26 p. 4 rozporządzenia objętego obwieszczeniem Ministra Skarbu z 2 grudnia 1932 Dz. U. Rz. P. 1933 Nr. 3, poz. 23.

Identyczny pogląd prawny jest wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1929 Rw 1144/29.

nika 1925 ubezpieczenie, jest ono nieważne, gdyż § 15 ustęp 3 ustawy ubezpieczeniowej z r. 1924 takie ubezpieczenie znamionuje jako niedopuszczalne. Pociągnięcie pozwanego Banku do współodpowiedzialności byłoby tylko wówczas możliwem, gdyby tenże Bank już w czasie zaistnienia przymusowego ubezpieczenia, t. j. 12. kwietnia 1922, był związany z powodami umową ubezpieczeniową, lub gdyby Krakowskie Tow. Wzajem. Ubezp. nie wyczerpało było $\frac{1}{3}$ części sumy oszacowania, co w danym wypadku nie zachodziło. Dlatego nie może też być mowy o dodatkowem ubezpieczeniu, jak to sąd odwoławczy przyjmuje. Zauważa się przytem, że oszacowanie stodoły, dokonane przez P. D. U. W. po pożarze, było właściwie pierwsze z jej strony przedsięwzięte, skutek tego oszacowania cofa się zatem do daty 12 kwietnia 1922. Dlatego i z tego punktu widzenia pozwany Bank w sumie tego oszacowania uczestniczyć nie może, zwłaszcza, że oszacowanie, przedsięwzięte przez P. D. U. W., jest według § 15 ustęp 3 ustawy ubezpieczeniowej z r. 1924 miarodajne. Gdy umowa sporna jako przekraczająca przepisy ustawy jest według § 879 k. c. a. nieważna, odpadł temsamem tytuł prawny, na którym powodowie opierają żądanie skargi. Skoro zaś ubezpieczenie powodów w pozwanym Banku było nieważne, odpada potrzeba rozstrząsania zarzutów tego Banku, dotyczących zrzeczenia się przez powodów spornego roszczenia, jakoteż dalszych przyczyn rewizyjnych. Gdy rewizja powodów zdąża do uzyskania podwyższenia przyznanej im przez sądy niższych instancyj sumy ubezpieczeniowej, a powodowie co do zasady z żądaniem skargi się nie utrzymali, dlatego rewizja ich nie mogła odnieść skutku.

Db.

139 Do §§ 879 i 1447 k. c. a.

1. Jeżeli sprzedawca gruntu zwlekał z jego oddaniem i przyjęciem ceny kupna, a wykonania umowy zażądał po znacznym spadku cen gruntów, to żądanie to sprzeciwia się dobrym obyczajom.

2. W tym wypadku spadek cen gruntów może spowodować przedmiotową niemożliwość wykonania umowy przez nabywcę.

(O. S. N. z 1 marca 1934 Nr. C II Rw 2275/33, S. A. Lwów II Be 1049/32, S. O. Brzeżany Cg J a 67/31).

Uzasadnienie: Powodowie zaskarżają wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Wadliwości postępowania dopatrują się powodowie w tem, że sąd odwoławczy nie przeprowadził z urzędu dowodu ze znawców na wartość wzajemnych świadczeń stron. Przeprowadzenie dowodu ze znawców nie było w danym wypadku konieczne (§ 351 u. 1), skoro ocena wartości świadczeń obu stron mogła nastąpić na podstawie innych przeprowadzonych dowodów.

Zarzut więc z § 503 L. 2 p. c. jest chybiony. Ustalenie, że cena lasu spadła niżej połowy, zgodne jest z zeznaniami świadka S. i zeznaniami pozwanego słuchanego jako strona w celach dowodowych, którzy podali, że w ubiegłym roku, a więc 1931, grunta sprzedawano po 120 dol. za morg i 125 dol. W tym więc kierunku przy czynia rewizyjna z § 503 L. 3 p. c. nie została wykazana.

Ocena prawna sporu jest trafną.

Słusznie przyjęły oba sądy niższych instancyj, że powodowie dopuścili się zwłoki w wykonywaniu umowy, skoro stawiali pozwanemu prawnie nieuzasadnione warunki, oświadczając przez swego zarządcę S., że ani pieniędzy nie przyjmują, ani podpisania weksli nie żądają, ani gruntu nie oddadzą w posiadanie.

Powodowie, pozostawiając sprawę w zawieszeniu przez 2 lata, widocznie nie mieli wogóle zamiaru obstawać przy kupnie gruntów ze strony pozwanego, dopiero gdy w międzyczasie grunta spadły w cenie, żądają wypełnienia umowy i zapłaty ceny kupna.

Trafnie powołał się sąd odwoławczy na przepis § 1048 k. c. a., który ma w myśl § 1066 k. c. a. zastosowanie także przy umowach o kupno i sprzedaż. Gdy powodowie byli w zwłoce, a nastąpiła znaczna i nieprzewidziana zniżka cen gruntów, tak, że wykonanie umowy spowodowałoby nieusprawiedliwione i niestosunkowe wzbogacenie się strony powodowej kosztem pozwanego, to żądanie wykonania umowy sprzeciwia się zasadzie dobrych obyczajów w obrocie i po myśli § 879 k. c. a. nie może być uwzględnione.

Trafnie też powołał się sąd odwoławczy na przepis § 1447 k. c. a., gdyż nie można wymagać od pozwanego, aby dla obowiązku wykonania umowy poświęcił własną egzystencję i w takim wypadku materialną trudność w wykonaniu umowy należy traktować na równi z jej przedmiotową niemożliwością z prawnymi następstwami w § 1447 k. c. a. wyrażonemi.

140 Do § 905 k. c. a.

Przy opłacaniu komornego za pośrednictwem poczty ryzyko przesyłki pocztowej ponosi lokator.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. 2) Sądu Najwyższego z 23 marca 1933 Rw 514/33).

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 30 września 1932 III 1 Bc 904/32, zatwierdzającego wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 4 stycznia 1932 XV C 740/31).

Z u z a s a d n i e n i a : Zarzut błędu prawnego, podniesiony ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 pr. cyw. nie jest trafny.

Według przepisu § 429 (905) kod. cyw. rzeczy przesłane uważa się dopiero wtedy za oddane, jeżeli odbiorca je otrzyma, chyba, że sam podał, lub zgodził się na sposób przesłania. Pozwany nie twierdzi wcale w zarzutach, by powód zlecił mu przesyłkę komornego pocztą, lub by strony wiązała tego rodzaju umowa.

Jeżeli zatem pozwany wysłał wprawdzie część zaległego komornego pocztą na jeden dzień przed wniesieniem wypowiedzenia, pieniądze te jednak powód otrzymał dopiero dziewiątego dnia po wniesieniu awizacji, to słusznie sądy przyjęły, że kwota przesłana przez pozwanego nie mogła być brana w rachubę przy ocenie pytania, czy istnieje podana w awizacji ważna przyczyna wypowiedzenia z art. 11 L. 2 lit. *a* ustawy o ochronie lokatorów, skoro z ustaleń wynika, że spóźnione doręczenie przesyłki pieniężnej nie nastąpiło z winy powoda.

Chybionym jest pogląd rewizji, jakoby przepis art. 6 L. 7 ustawy o ochronie lokatorów, postanawiający, że zapłata czynszu może nastąpić za pośrednictwem poczty, przerzucił ryzyko przesyłki pocztowej na wysyłającego. W tej mierze obowiązują nadal przepisy § 429 (905) kod. cyw., a według nich ryzyko przesyłki ponosił w danym wypadku pozwany, skoro powód nie zlecił mu przesyłki pocztą i to pod adresem, pod którym nie można było powoda odszukać.

Rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

141 Do § 918 ust. 2 k. c. a.

O tem, czy świadczenie może być uważane za podzielne lub nie, decyduje wola stron, wyrażona w umowie wyraźnie lub w sposób dorozumiany.

(O. S. N. z 23 lutego 1934 Nr. C II Rw 2670/33, S. A. Lwów II C A 112/33, S. O. Sanok I 1 Cg J 255/30).

Uzasadnienie: Rewizja zwalczająca wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn wymienionych w § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw. nie jest uzasadniona.

Wadliwość postępowania (§ 503 L. 2 proc. cyw.) ma wedle wywodów rewizji polegać na tem, że sądy niższej instancji odmówiły wnioskowi pozwanego o przesłuchanie świadka S. na okoliczność, iż świadek pozwanego sprzedawał w r. 1929 z rewiru Maćków drzewo brzoźowe po 30 do 35 zł. oraz iż P. przyznał wobec tego świadka pozasądowo, że cesja praw z terminatki z 29 kwietnia 1929 jest pozorna. Okoliczność pierwsza nie może mieć dla wyniku sporu żadnego istotnego znaczenia i nie może obalić orzeczenia znawców, gdyż Chaim S. mógł sprzedawać drzewo także poniżej cen targowych i ceny przez niego uzyskiwane nie mogą być wytycznymi przy oznaczeniu wysokości poniesionej przez powoda szkody. Obojętne są również pozasądowe zwierzenia P. wobec świadka na temat pozorności cesji, skoro P. jako świadek w sądzie przesłuchiwany stwierdził pod przysięgą, że umowa ustępstwa między nim i powodem przyszła istotnie do skutku.

Prawna ocena sprawy nie wykazuje żadnego błędu. Sądy niższych instancyj niewadliwie ustaliły, że objęte terminatką z 29 kwietnia 1929 drzewo w ilości 100 sągów miał pozwany dostarczyć P. do końca maja 1929, pozwany sam przyznaje, że nie

tylko w określonym wyżej terminie, ale nawet do chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji nie miał w rewirze Maćków wyrobionych 100 sągów drzewa i mimo określenia mu dodatkowego terminu nie oświadczył nigdy gotowości wydania powodowi lub jego prawozlewcy całej ilości sprzedanego drzewa, lecz tylko części w ilości 55 sągów. Do odebrania drzewa w tej ostatniej ilości nie był powód lub jego prawozlewca P. zobowiązany, gdyż świadczenie pozwanego nie odpowiadało umowie.

Powołany przez pozwanego przepis § 918 ust. 2 k. c. a. nie uzasadnia bynajmniej wyrażonego w rewizji poglądu prawnego, że powód czy też P. byli obowiązani przyjąć część drzewa w ilości 55 sągów, skoro chodzi tu rzekomo o świadczenie podzielne.

Zagadnienie bowiem, czy świadczenie umową objęte, jest podzielne czy nie, nie jest kwestją prawną, lecz faktyczną, zawiśłą od woli stron, wyrażonej w umowie wyraźnie lub przynajmniej dorozumianie (§§ 861 i 863 k. c. a.). Ponieważ pozwany wcale nie twierdził, aby w umowie miał zastrzeżoną dostawę drzewa partjami, wyniki rozprawy tego nie stwierdziły, nie było świadczenie pozwanego podzielne i przepis § 918 ust. 2 k. c. a. nie ma tu zastosowania.

Wobec tego mógł powód odstąpić od umowy całkowicie i może żądać w myśl § 918 k. c. a., art. 355 k. h. a. odszkodowania. W tym stanie rzeczy obojętnem jest, kiedy pozwany o cesji się dowiedział i czy mógł uważać P. za uprawnionego do odbioru drzewa w czasie, gdy chciał mu 55 sągów drzewa wydać, gdyż świadczenie to nawet wobec uprawnionej osoby złożone, nie mogło zobowiązania pozwanego objętego terminatką umorzyć, ani w całości, ani częściowo.

Chybione są również wywody rewizji zwalczające wysokość przyznanego powodowi odszkodowania, skoro przyznana powodowi suma odpowiada cenie targowej drzewa ustalonej na podstawie orzeczenia znawców sądowych, na których sądy niższej instancji się oparły, zaś sprzeczne z tem orzeczeniem, a między sobą rozbieżne opinie Starostwa w Brzozowie, zwierzchności gminnej w Brzozowie i urzędu miejskiego w Dynowie, nie mogły zaważyć na szali.

142 Do § 951 k. c. a.

Jeżeli obdarzony jest dziedzicem koniecznym, nie jest on obowiązany do wydania pokrzywdzonym w zachowku daru w naturze, lecz do zapłaty w pieniądzu tej części wartości daru, o jaką przez ten dar ich zachówek został ukrócony.

(O. S. N. z 8 maja 1934 Nr. C II 493/34, S. A. Lwów I C A 596/33, S. O. Lwów Cg IX 63/29).

Uzasadnienie: Chybione są wywody rewizji, dotyczące wykładni przepisu § 951 kod. cyw. w brzmieniu noweli III. Jak to już Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniu z dnia 5 listopada

1929 R w 832/29 Zb. urzęd. Nr. 278/29 O. S. P. IX. 527, jeżeli osoba obdarzona przez spadkodawcę za jego życia jest zarazem jego dzieżdzicem koniecznym, nie jest ona obowiązana wydać innym dzieżdzicom koniecznym cały otrzymany dar w naturze, lecz tylko zapłacić im w pieniądzech tę część wartości daru, o jaką przez ten dar ich zachówek został ukrócony. Trafnie też zaznaczył pozatem sąd apelacyjny, że pozwany już w toku sporu wykonał prawo wyboru przewidziane na rzecz obdarowanego w przepisie § 951 kod. cyw. W myśl tego przepisu i powołanego w nim przepisu § 785 oraz § 794 kod. cyw. należy za podstawę oznaczenia zachowku przyjąć wartość darowizny w czasie jej zdziałania, wobec czego bez znaczenia są wywody rewizji, iż darowane pozwanemu realności utraciły w toku sporu na wartości. Chybiona rewizja pozwanego pozostała tedy bez skutku.

143 Do §§ 1053—1054 i 1371 k. c. a.

Nie ma prawnego znaczenia zobowiązanie się biorącego pożyczkę dania w miejsce pieniędzy nieoznaczonego bliżej pół morga pola, na wypadek, jeżeli pożyczki do pewnego czasu nie zwróci.

(O. S. N. z 16 marca 1934 Nr. C II R w 2770/33, S. A. Lwów II C A 189/33, S. O. Czortków Cg J b 130/32).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 2 i 4 p. c. jest uzasadniona, o ile dotyczy tej ostatniej przyczyny.

Rozprawa w sądzie procesowym przeprowadzona została dokładnie i nie wymagała uzupełnienia w sądzie odwoławczym, w szczególności w tym kierunku, czy i której ze stron służyło prawo wyboru między świadczeniem pieniężnem a naturalnem, ileże okoliczność ta, jak się okaże z zamieszczonego poniżej wywodu prawnego, nie była istotna w tym sporze.

Nie zachodzi zatem przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c.

Uzasadniona jest jednak przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c. Sąd II instancji zmienił zasadzający wyrok pierwszej instancji i oddalił powoda z żądaniem zapłaty pożyczzonej pozwanemu sumy 150 dol. kanad. z pn., wychodząc z założeń faktycznych, że pozwany zobowiązał się w razie niezwrócenia pożyczki do dnia 1 listopada 1930 „zaintabulować“ (dać) powodowi pół morga pola w miejsce pieniędzy, przyczem nieoznaczono bliżej tego kawałka pola, oraz że według umowy pozwany miał dać powodowi zabezpieczenie dla pożyczki na swem $1\frac{1}{2}$ morga pola na wypadek, gdyby mu się „coś“ przydarzyło w drodze do domu lub przed 1 listopada 1930.

Z ustaleń tych wysnuł sąd odwoławczy wniosek prawny, że wobec niezwrócenia powodowi w umówionym terminie pożyczki, może tenże domagać się od pozwanego jedynie pół morga pola, a nie zwrotu pożyczonych pieniędzy.

Wyraził też sąd odwoławczy pogląd prawny, że okoliczność, iż strony w umowie nie oznaczyły „miejsca” półmorgowego pola jest prawnie obojętna, ileż w razie niezgody stron w tym względzie sąd sam położenie pola oznaczy.

Sąd Najwyższy nie może podzielić zajętego przez sąd odwoławczy stanowiska prawnego z następujących powodów.

Nie jest prawnie obojętna, jak to przyjmuje sąd II instancji, okoliczność, iż strony nie oznaczyły położenia wspomnianego półmorga pola, ani wogóle bliżej go nie oznaczyły. O ile bowiem chodzi o ewentualne zastrzeżenie kupna pola za pożyczone pieniądze, to zaznaczyć należy, że istotnym warunkiem zawarcia umowy kupna (*essentiale negotii*) jest w myśl §§ 1053 i 1054 kod. cyw. oznaczenie ceny kupna i przedmiotu sprzedaży; z chwilą dopiero, gdy co do tych punktów następuje zgoda między kontrahentami, kontrakt jest zawarty. Pogląd sądu odwoławczego, jakoby sąd w razie niezgody między stronami co do oznaczenia wspomnianego kawałka pola, mógł ten brak samowładnie uzupełnić i oznaczyć przedmiot kupna w sposób strony wiążący, nie znajduje żadnego oparcia w ustawie, zwłaszcza, że ustalony w wyrokach stan rzeczy nie daje też podstawy do przyjęcia, by oznaczenie przedmiotu sprzedaży nastąpiło przy umowie choćby w sposób domniemany (§ 863 k. c. a.).

Zastrzeżenie tedy co do ewentualnej „intabulacji” kawałka pola na rzecz powoda nie może mieć żadnych skutków prawnych. Pozatem warunek taki, jako sprzeczny z naturą pożyczki, jest w myśl § 1371 kod. cyw. niedopuszczalny, a więc musi być uważany za niedołożony.

Przepis powyższy, jako bezwzględnie wiążący, musi być u zarzędu uwzględniony.

To samo odnieść należy do warunku zabezpieczenia pożyczki na pół morgu pola pozwanego na wypadek, gdyby mu się w drodze powrotnej do domu coś „przydarzyło” przed 1 listopada 1930.

W tym stanie rzeczy, gdy sama umowa o pożyczkę jest mimo to ważna, a według ustaleń faktycznych pozwany w umówionym terminie nie zwrócił pożyczki, Sąd Najwyższy przywraca w rzeczy samej do mocy prawnej wyrok sądu I instancji.

144 Do § 1198 k. c. a.

Żądanie skargi, by spółnik złożył u d o k u m e n t o w a n y rachunek, nie znajduje uzasadnienia w przepisach ustawy, gdyż dopiero po jego złożeniu może za-chodzić kwestja, czy wymaga on udokumentowania.

(O. S. N. z 21 marca 1934 Nr. C II Rw 3091/33, S. A. Lwów II C A 403/33, S. O. Czortków I Cg J b 277/31).

U z a s a d n i e n i e : Wywodząc przyczynę z L. 3 §-u 503 p. c. zwalcza pozwany ustalenie sądu apelacyjnego, że strony zawarły umowę spółki co do kupionych u W. 1.000 kup drągowiny względnie czyszczówki i że pozwany jako spółnik zajął się sprzedażą tegoż drzewa.

Wywód ten jednak nie odpowiada ustawie, a krytyka oceny faktycznej, jako niedopuszczalna w przewodzie rewizyjnym (§ 503 p. c.) ulega pominięciu.

Wobec ustalenia sądów, że strony przyjęły pozwanego jako spółnika do powyższego interesu i że on jako wkład do tej spółki wniósł swą pracę, mianowicie miał się zająć rozsprzedażą wspólnego drzewa, słusznie przyjął sąd apelacyjny zawarcie między stronami umowy spółki z § 1175 k. c. a.

Wywody rewizyjne ~~zwalczają~~ ten skutek prawny i starają się wykazać, że pozwany miał dostać 25% dochodu ze sprzedanej drągowiny, jako wynagrodzenie za zaniechanie konkurencji, a sprzedaży drągowiny podjął się jedynie z tego powodu, polegają na stanie faktycznym dowolnie przez pozwanego zestawionym, nie mogą zatem służyć za podstawę oceny prawnej, dla której miarodajnym jest wyłącznie stan faktyczny, ustalony przez sąd odwoławczy (§§ 498 ust. 1, 513 p. c.).

Nie można natomiast odmówić słuszności wywodom rewizji, o ile dotyczą zasądzenia pozwanego na złożenie „udokumentowanego” rachunku ze sprzedaży wszystkich 1000 kup drągowiny.

Ustawa w § 1198 k. c. a. nakłada na spółnika, sprawującego zarząd, obowiązek prowadzenia i składania porządných rachunków.

Ocena, czy dany rachunek jest porządný w rozumieniu ustawy, zależy od okoliczności każdego poszczególnego przypadku i dopiero w razie złożenia rachunku zachodzić może kwestja, czy wymaga on udokumentowania wszystkich, czy niektórych tylko pozycji, oraz czy wykazanie poszczególných pozycji wymaga wogóle dokumentów, czy też innych jakichś środków dowodowych. Dlatego nie ma podstawy do identyfikowania ustawowego pojęcia „porządnego” rachunku z rachunkiem udokumentowanym, skutkiem czego należało zasądzić pozwanego na świadczenie odpowiadające ściśle brzmieniu ustawy.

W tym stanie sprawy należało zmienić częściowo wyrok zażalenie i oddalić żądanie udokumentowania złożyc się mającego rachunku.

145 Do §§ 1295—1297 k. c. a.

Wojskowy szef okręgu budownictwa, który po umowie z gminą o wynajęcie dla wojska koszar nie ubezpieczył ich od ognia, nie jest odpowiedzialnym za szkodę wynikłą wskutek pożaru w tych koszarach w czasie, gdy już przeszedł w stan spoczynku.

(O. S. N. z 15 lutego 1934 Nr. C II Rw 2598/33, S. A. Lwów I CA 301/33, S. O. Lwów I Cg 254/31).

Uzasadnienie: Wywody rewizji mogłyby spowodować pomyślny dla powodowego Skarbu wynik tylko w tym wypadku, gdyby w czasie pożaru koszar pozwany zajmował jeszcze stanowisko szefa Okręgu Budownictwa W. P.

Skoro jednak wedle niewadliwego ustalenia sądów niższych instancyj w tym czasie pozwany był już na emeryturze, ustał jego obowiązek wypływający z instrukcji org. służby budownictwa troszczenia się o należyty stan koszar — gdyż obowiązek ten przeszedł na następcę pozwanego w urzędzie szefa.

O ile zaś chodzi o zaniechanie ubezpieczenia koszar bezpośrednio po zawarciu umowy z gminą, to wprowadzie wskutek zaniechania tegoż trafia wina pozwanego, jednak wina ta nie stoi w bezpośrednim związku przyczynowym ze szkodą wynikłą z pożaru, jak to trafnie sąd pierwszej instancji przyjął.

Obowiązek bowiem wynikający z przytoczonej umowy rozpoczynał się wprowadzie z zawarciem tej umowy, lecz trwał nadal i gdyby koszary zostały były później ubezpieczone, szkoda nie wynikłaby była.

Za późniejsze zaś dopełnienie trwającego obowiązku pozwany jako emeryt nie może odpowiadać.

Gdy przyczyny rewizyjne tego stanowiska prawnego nie dotyczą, a to stanowisko samo przez się wystarcza do oddalenia powoda z żądaniem skargi, zbędne było rozstrząsanie tych przyczyn.

146 Do § 1304 k. c. a.

Przejazd samochodem z nadmierną szybkością przez tor kolejowy, wbrew przepisom niezamknięty, uzasadnia przyjęcie obopólnej winy przejeżdżającego i kolei za zaszły wypadek.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 10 lutego 1932 Rw 2468/31).

Sąd Najwyższy w sporze Tadeusza M. przeciwko Polskim Kolejom Państwowym, pozwanym o 97.349 zł. 81 gr. nie uwzględnił rewizji żadnej ze stron od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 kwietnia 1931 II Bc 176/31, którym ten sąd wskutek odwołania obu stron wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 25 listopada 1930 II Cg 82/29/22 w części zatwierdził, a w części zmienił.

Uzasadnienie: Strona powodowa zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyny niedokładności rozprawy, mylnej oceny sprawy pod względem faktycznym, oraz mylnej oceny prawnej.

Dru ga z tych przyczyn zaskarżenia nie jest w postępowaniu rewizyjnym dopuszczalna, gdyż nie przychodzi wśród wyczerpująco wyliczonych w § 503 p. c. przyczyn rewizyjnych. Dlatego Sąd Najwyższy pominął wywody rewizji przytoczone na jej uzasadnienie.

Strona pozwana powołuje natomiast cyfrowo przyczyny zaskarżenia z L. 3 i 4 § 503 p. c., a nadto wywodzi pod względem rzeczowym przyczynę rewizyjną z L. 2 § 503 p. c.

Zbadanie atoli tej ostatniej przyczyny zaskarżenia odpadło, ponieważ strona pozwana nie postawiła w rewizji odpowiadającego jej wniosku o zniesienie zaskarżonego wyroku (§§ 504 ust. 1 i 506 ust. 1 L. 2 p. c.).

Naocznia wykazać ma warunki przejazdu przez tor, związane z położeniem miejsca wypadku, nie zaś warunki atmosferyczne, związane z opadami śnieżnymi i temperaturą powietrza, gdyż są one stanem przejściowym i w tej samej nawet porze roku zmiennym. W tym kierunku zatem dowód z naoczni był zbędny i niesłusznie wytyka powód jego pominięcie, jako wadę przewodu odwoławczego w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c.

Orzeczenie znawców, że pierwszy okres bólu trwał w przybliżeniu około dwa tygodnie, nie jest sprzeczne z ustaleniem sądu, że okres ten trwał trzy tygodnie, opartem także na dacie przewiezienia powoda do domu zdrowia, zaczem nie zachodzi zarzucona w tym kierunku przez pozwane przyczyna z § 503/3 p. c.

Zarzut mylnej oceny prawnej, uczyniony zaskarżonemu wyrokowi w rewizjach obu stron ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c., jest nieuzasadniony.

Według § 3 ust. 2 i 3 ustawy z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. p. p. z uwagi na to, że zdarzenie rodzące szkodę wynikło ze zderzenia się samochodu z pociągiem kolei żelaznej, nie mają w danym przypadku zastosowania co do żądania wynagrodzenia szkody, ani przepisy powołanej ustawy automobilowej, ani też przepisy ustawy z 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. p. p. dotyczące odpowiedzialności przedsiębiorstw kolei żelaznych za wynikię wskutek wypadków na kolejach żelaznych uszkodzenia ciała lub zabicia ludzi, lecz przepisy powszechnej ustawy cywilnej.

Przedsiębiorstwo kolejowe ma obowiązek strzeżenia przejazdu (§§ 19 i 20 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministerstwa Kolei z 2 lipca 1924 Nr. 65, poz. 641 Dz. U. Rz. P. w sprawie przepisów o skrzyżowaniu dróg publicznych z kolejami żelaznymi, okólnik Ministerstwa Kolei żelaznych z 17 stycznia 1921 r. poz. 7 Nr. 5 Dz. U. M. K. Z.), zatem wykonania pracy przy strzeżeniu, jako świadczenia, nałożonego przez ustawę. Świadczenie to służy wszystkim osobom, jadącym drogą, zatem osobom tym odpowiadają pozwane, jak za winę własną, także za winę funkcjonariuszy swych, ustanowionych do strzeżenia przejazdu (§ 1313 lit. a. k. c. a.).

Skazujący funkcjonariusza pozwanych wyrok karny uzasadnia zatem (§ 268 p. c.) prywatno - prawną odpowiedzialność pozwanych za szkodę.

Słusznie też przyjął wyrok zaskarżony winę powoda w zaniedbaniu uwagi, iż pociąg się zbliża, oraz w zaniedbaniu zbyt szybkiej jazdy samochodem.

Pierwszy z tych szczegółów polega na niewadliwych przesłankach, że powód wiedział, iż zbliża się do przejazdu przez tor, że mógł dostrzec pociąg z takiego oddalenia, przy którym mógł być samochód zatrzymać we właściwym czasie, a nie dostrzegł pociągu w odpowiedniej chwili z własnej nieuwagi.

Ustalono też, że powód zbliżał się do przejazdu, o którym już wiedział, z szybkością co najmniej 35 km na godzinę, czyli 9,72 m na sekundę. Jest to szybkość silnego wichru. Przejazd przez tor

kolei jest z natury rzeczy znanem miejscem niebezpiecznem. Zbliżanie się do takiego miejsca z szybkością wichru, jest lekkomyślnością uzasadniającą winę (§ 1297 k. c. a.), a zarazem jest naruszeniem przepisów ustawy (§§ 37/1 i 40/2 rozp. Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z 17 stycznia 1928 Nr. 41, poz. 396 Dz. U. Rz. P. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych).

Nie sama przyczyna szkody, lecz tylko вина sprawców szkody uzasadnia odpowiedzialność prywatno-prawną według ustawy cywilnej.

Słusznie też zastosowano przepis § 1304 k. c. a. i uznano obie strony odpowiedzialnymi po połowie, skoro właściwe zachowanie się którejkolwiek ze stron byłoby szkodę wykluczyło, a trudno też oznaczyć wzajemny stosunek zawinień, dotyczących u każdej ze stron innego zakresu zaniedbanych czynności.

Wymiar nawiązki za ból przyjęty przez sąd apelacyjny odpowiada ustalonym okolicznościom wypadku i zasadzie wyrażonej w przepisie § 1325 k. c. a. Sąd Najwyższy nie miał zatem podstawy do jego znizienia, zwłaszcza, że strona pozwana wbrew przepisom § 506 ust. 1 L. 2 p. c. nie postawiła w rewizji wniosku, jaka w tym względzie zmiana miałaby nastąpić.

Zaskarżenie orzeczenia o kosztach przez stronę pozwaną, jako według § 528 p. c. niedopuszczalne, Sąd Najwyższy pominął.

Obie rewizje pozostawiono zatem bez uwzględnienia. *Dd.*

147 Do §§ 1308 i 1309 k. c. a.

1. Kto wskutek prowokacji ze swej strony został cieleśnie uszkodzony przez niedojrzałego, nie może żądać odszkodowania.

2. Sam fakt nieodpowiedniego zachowania się niedojrzałego wobec osoby, która go sprowokowała, nie dowodzi jeszcze, by rodzice niedojrzałego zaniedbali obowiązek jego należytego wychowania.

3. Włóscianie, żyjący z pracy rąk, nie uchybiają ustawowemu obowiązkowi nadzoru nad niedojrzałym, jeżeli idąc do pracy zostawiają go w domu przy młodszym rodzeństwie.

(O. S. N. z 28 lutego 1934 Nr. C II Rw 2072/33, S. A. Lwów II Bc 972/32, S. O. Sambor I Cg J 372/31).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 3 i 4 p. c. jest uzasadniona, o ile dotyczy tej ostatniej przyczyny.

Zarzut mylnej oceny sprawy jest uzasadniony.

W zaskarżonym wyroku ustalono, że nieletni powód, pędząc w lipcu 1930 krowę gościńcem, począł przezywać zajętego kopaniem kartofli pozwanego nieletniego Władysława A. nieprzyzwoi-

temi wyrazami, w odpowiedzi na co tenże pozwany począł rzucać grudami w kierunku powoda, a gdy powód odpowiedział na to również rzucaniem grud, pozwany podbiegł dalej na gościniec i rzucając grudami ugodził powoda w prawe oko, skutkiem czego powód utracił wzrok na tem oku.

Wychodząc z założenia, że rodzice sprawcy t.j. pozwani Franciszek i Agnieszka A. winni byli wychować swego syna Władysława w ten sposób, aby należycie zachowywał się wobec trzecich osób i nie wyrządził nikomu szkody, że jednak nie dopełnili tego obowiązku, ciężącego na nich w myśl §§ 139, 144 i 1301 kod. cyw., sąd odwoławczy przyjął ich winę podzieloną (§ 1304 kod. cyw.) i w myśl §§ 1325 i 1326 kod. cyw. zasądził pozwanych rodziców na zapłatę powodowi połowy odszkodowania tytułem nawiązki za ból i oszpecenie i w tym zakresie wyrok sądu I instancji, aczkolwiek z odmiennych powodów, w części zatwierdził, oddalając powoda z nadwyżką dochodzonego roszczenia. Sąd Najwyższy nie może podzielić tego stanowiska prawnego sądu odwoławczego; przeoczył bowiem sąd odwoławczy, że sam fakt nieodpowiedniego zachowania się pozwanego wobec nieletniego powoda, który go sprowokował, nie dowodzi jeszcze, by rodzice jego zaniedbali względem syna obowiązków należytego wychowania, zwłaszcza, że często mimo dobrego wychowania dzieci dopuszczają się złych czynów. Poza tem w myśl § 1308 kod. cyw. powód, który przez swą winę wywołał szkodę, jaką odniósł skutek działania niedojrzałego, bo zaledwie 9 lat liczącego pozwanego Władysława A., nie może już z tej przyczyny domagać się odszkodowania za doznane uszkodzenie cielesne.

Nie można też pominąć, że według ustaleń pierwszego wyroku, które w przewodzie odwoławczym nie uległy, a nawet nie mogły ulec zmianie, skoro sąd odwoławczy dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji ani nie ponowił, ani nie uzupełnił (§§ 498/1 i 488 pr. cyw.) powód już dawniej przed zajęciem innych chłopców zaczepiał i rzucał za nimi kamieniami, a nawet razu pewnego ściągnął niel. pozwanego z drzewa przemocą i począł go bić, co dowodzi, że był napastliwego usposobienia.

Brak zatem podstawy prawnej do przyjęcia zasady odszkodowania przyjętej w wyroku odwoławczym. Atoli także nie można zgodzić się z zapatrywaniem sądu I instancji, niepodtrzymanem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, by rodzice niel. pozwanego zaniedbali obowiązku nadzoru nad nim, ciężącego na nich z ustawy. Obowiązek ten ma naturalne granice w każdorazowych stosunkach faktycznych, bo do czegoś niemożliwego nikt nie jest obowiązany. Niepodobna wymagać od rodziców, żyjących z pracy rąk, aby ją porzucili i cały czas poświęcali na nadzorowanie swych dzieci. Ież to dzieci wraca ze szkół do domu bez nadzoru. Na wsi zresztą nieletnich dzieci w wieku pozwanego Władysława A. używa się nieraz do pomocy w gospodarstwie, jak np. do pasienia gęsi, a nawet bydła oraz do pilnowania młodszego rodzeństwa, więc też nie można poczytywać rodzicom tego pozwanego za zaniedbanie, że

idąc do pracy, pozostawili go w domu przy młodszym rodzeństwie, zwłaszcza, że wyniki rozprawy nie ujawniły wcale, by zachowanie się pozwanego Władysława A. było kiedykolwiek przedtem nieodpowiednie i z tego powodu budziło jakiekolwiek obawy.

148 Do §§ 1320 i 1324 k. c. a.

1. Właściciel psa łańcuchowego, który zwolniwszy się z uwięzi pokąsał człowieka, odpowiada za szkodę stąd wynikłą, skoro wiedział, że pies ten niejednokrotnie przed wypadkiem wskutek budowy swej głowy zwalniał się z uwięzi i nie wydał zapobiegających temu zarządzeń.

2. Pokąsany przez psa podejrzanego o wściekliznę ma prawo do zwrotu dokonanych zabiegów ochronnych przeciw wściekliznie bez względu na to, czy pies był faktycznie wścieklizną dotknięty, czy tylko o tę chorobę podejrzanym.

(O. S. N. z 28 marca 1934 Nr. C II Rw 3009/33, S. A. Lwów I C A 587/33, S. O. Stanisławów I Cg J a 207/32).

Uzasadnienie: Przesłanka zaskarżonego wyroku, że osoby powołane do zastępstwa pozwanego Klasztoru zostały w dniu 2 maja 1931 zawiadomione już około godziny 11 rano o niespokojnem i budzącem podejrzenie zachowaniu się psa, który pokąsał około godziny 15-tej powódkę, oraz że wiedziały o tem, iż pies ten zrywał się niejednokrotnie przed wypadkiem z uwięzi dzięki konstrukcji swej głowy, a nie wydały żadnych skutecznych zarządzeń, aby temu na przyszłość zapobiec, znajduje oparcie w zeznaniach świadka W., a więc zarzut sprzeczności tej przesłanki z aktami jest bezpodstawny i nie może uzasadnić przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c.

Przyjęcie zaś sądu apelacyjnego, że po stronie pozwanego Klasztoru zachodzi вина z § 1320 k. c. a., nie jest przesłanką faktyczną, lecz wnioskiem prawnym i trafność jego może być zwalczaną tylko z przyczyny wyszczególnionej pod L. 4 § 503 p. c. i z tego też stanowiska zostanie rozpatrzony odnośny zarzut rewizji.

Prawna ocena sprawy nie wykazuje żadnego błędu.

Zarzut mylnej prawnej oceny sprawy może być wywiedziony tylko na płaszczyźnie niewadliwych ustaleń niższej instancji, nie zaś na przesłankach dowolnych, sprzecznych z temi ustaleniami. O ile zatem pozwany Klasztor usiłuje na podstawie ustaleń zawartych w aktach karnych XI Kg 1128/31 uzasadnić zarzut mylnej oceny sprawy, są te wywody chybione, gdyż w myśl art. 7 k. p. c. sądy cywilne są związane tylko ustaleniami zapadłego w postępowaniu karnem prawomocnego wyroku skazującego, co w danym wypadku nie zachodzi. W świetle zaś niewadliwych ustaleń sądów niższych instancji, które wobec zapadłego w sprawie XI Kg 1128/31 wyroku uwalniającego nie są poczynionemi w tej ostatniej

sprawie ustaleniami związane, należy uznać wyrażony w zaskarżonym wyroku pogląd prawny w kwestji odpowiedzialności pozwanego Klasztoru za szkodę dochodzoną przez powodów za trafny. Skoro bowiem niespornem jest, że pies, który pokąsał powódkę, był własnością pozwanego Klasztoru i w chwili wypadku był w posiadaniu tegoż, strzegł bowiem dobytku na jego folwarku, odpowiada w myśl § 1320 ust. 2 k. c. a. pozwany Klasztor za szkodę wyrządzoną skutkiem pokąsania powódki przez tegoż psa, gdyż nie udowodnił, aby postarał się o potrzebny nad nim nadzór. Pozwany klasztor nie może się ze skutkiem powołać na przepis § 1315 k. c. a. i twierdzić, że za szkodę nie odpowiada, ponieważ oddał nadzór nad psem osobie nieodpowiedniej, t. j. W., skoro wedle niewadliwych ustaleń sądów niższych instancyj osoby powołane do działania imieniem pozwanego Klasztoru wiedziały osobiście, że uwiązanie psa jest wadliwe i że pies zdradza objawy choroby, lecz nie wydały na czas skutecznych zarządzeń i nie zapobiegły temu, aby pies nie zerwał się z uwięzi w dniu 2 maja 1931 i nie wybiegł na ulicę, w czym właśnie tkwi ich вина. W myśl §§ 1320 i 1324 k. c. a. obowiązany jest pozwany klasztor wynagrodzić powodom rzeczywistą szkodę spowodowaną ukąszeniem przez psa, a więc koszta leczenia i nawiązkę za ból i chybione są wywody rewizji, jakoby pozwany klasztor nie był obowiązany do zwrotu kosztów leczenia małoletniej powódki z powodu podejrzenia, że pies dotknięty był wścieklizną, gdyż przepisy dekretów cesarskich z 11 stycznia 1816 i 16 marca 1837 nie mają w danym wypadku zastosowania, a potrzeba ochronnych zabiegów przeciw wściekliznie została zeznaniami świadka biegłego Dr. S. należycie uzasadniona i pozwany klasztor do zwrotu tych kosztów leczenia jest zobowiązany bez względu na to, czy pies był faktycznie chorobą wścieklizny dotknięty, czy też tylko o tę chorobę podejrzany.

149 Do § 1346 k. c. a. i art. 317 k. h. a.

Ustna poręka za zobowiązanie pochodzące z czynności handlowych nie rodzi skutków prawnych, jeżeli sama przez się nie stanowiła czynności handlowej, co należy ocenić według art. 271 do 274 k. h. a.

(O. S. N. z 28 marca 1934 Nr. C II Rw 3090/33, S. A. Lwów I C A 391/33, S. O. Złoczów I Cg 23/31).

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu apelacyjnego, o ile oddalono go z roszczeniem objętem pozwem co do pozwanego Peisacha L., z przyczyn wymienionych pod L. 2 i 4 § 503 p. c.

Przystępując do rozpatrzenia rewizji powoda opartej na przyczynie mylnej prawnej oceny sprawy, należy wziąć za podstawę niewadliwe ustalenia sądów niższej instancji, nie zaś sprzeczne z nimi twierdzenia faktyczne i wywody rewizji. Co do zasady, na której powód opiera swe roszczenia o zapłatę kwoty 10.426 zł. 62 gr. przeciw pozwanemu Peisachowi L., ustaliły sądy niższych instancji

niewadliwie, bo zgodnie z wynikami rozprawy, że jeszcze przed zawarciem umowy spółki między powodem a Izraelem L. w sprawie dostawy siana, słomy i owsa dla wojska, oświadczył Peisach L. powodowi, że on jest odpowiedzialny powodowi za każdy grosz, który powód wyłoży do powyższej spółki, oraz że w trakcie trwania spółki powoływał się Peisach L. na swoje poprzednie zobowiązania i powoda co do ich wykonania zapewniał. Zupełnie słusznie uznały sądy niższych instancyj powyższą umowę przyszłą do skutku między powodem a Peisachem L. jako porękę za szkodę, jaka mogłaby powstać dla powoda na wypadek niedopełnienia umowy przez Izraela L., nie zaś jako przystąpienie Peisacha L. do zobowiązania dłużnika głównego w charakterze współdłużnika (§ 1437 k. c. a.), skoro w oświadczeniu Peisacha L., według osnowy ustalonej przez sądy niższych instancyj, nie ma żadnych momentów przemawiających za taką rozszerzającą wykładnią jednostronnego zobowiązania Peisacha L. (§ 915 k. c. a.). Chodzi o to, czy poręka ta zawarta ustnie, bez zachowania formalności przepisanych w ust. 2 § 1346 k. c. a., jest ważna.

Przy udzieleniu poręki zachowanie pisemnej formy byłoby niepotrzebne, gdyby poręczenie samo przez się stanowiło czynność handlową (art. 317 i 281 ust. 2 k. h. a.). Czy poręczenie stanowi czynność handlową, należy ocenić według art. 271 do 274 k. h. a. Poręczenie Peisacha L. za zobowiązania jego brata Izraela nie było czynnością handlową, gdyż nie nastąpiło w wykonywaniu jego przedsiębiorstwa handlowego i czynność ta nie da się podporządkować pod żaden z art. 271 i 274 k. h. a.

Okoliczność, że zobowiązanie główne pochodziło z czynności handlowej, nie nadaje poręce charakteru czynności handlowej i powoduje ten tylko skutek, że Peisach L. odpowiadałby z tytułu swej poręki solidarnie z dłużnikiem głównym (art. 281 ust. 2 k. h. a.), gdyby jego poręka przyszła ważnie do skutku. Ponieważ jednak poręczenie Peisacha L. nastąpiło tylko ustnie, nie może powód z tytułu tej poręki rościć sobie żadnych praw (§ 1346 ust. 2 k. c. a.) i dochodzone przeciw Peisachowi L. roszczenie o zapłatę kwoty 10.426 zł. 62 gr. jest prawnie nieuzasadnione. Rewizja oparta na przyczynie z L. 4 § 503 p. c. jest zatem chybiona.

150 Do § 1376 k. c. a.

W wypadku, gdy pracownik nie podejmując kwot przypadających dla niego do zapłaty z tytułu wynagrodzenia służbowego, składa je w drodze przelewu na udział w pożyczce dla pracodawcy, istnieją dwa odrębne akty prawne, a to wierzytelność pracownika z tytułu poborów służbowych zostaje w ten sposób umorzona przez zapłatę, zaś odnośne kwoty stanowią pożyczkę; nie istnieje zatem stosunek prawny przenowienia.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 5 października 1932 Rw 1220/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Emeryka K. przeciwko fabryce kapeluszy S. o zapłatę kwoty 3900 zł. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Wadowicach.

Uzasadnienie: Oparta na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. rewizja powoda jest bezpodstawna.

Podzielić należy pogląd prawny sądu odwoławczego, że pismo z 11 marca 1929 nie dowodzi uznania przez pozwaną dochodzonej powództwem należności.

Przeciwko odmiennemu wnioskowi rewizji przemawiają zarówno okoliczności, wśród których ono powstało, jak i sama osnowa tego pisma w związku z zeznaniami świadka G., złożonemi w aktach sporu, wyciągami z ksiąg handlowych pozwanej i odpisem maszynowym przedłożonego przez powoda wykazu kontowego, z których wynika ten jedynie możliwy wniosek prawny, że omawiane pismo obejmuje tylko zestawienie kwot wpłaconych lub policzonych na rachunek udziału powoda, a właściwie pożyczki udzielonej przez niego pozwanej spółce i że na tę ocenę nie ma wpływu fakt, że na powyższy cel użyte były częściowo także pobyry powoda.

W tym stanie rzeczy podpisanie dotyczącego pisma przez członków zarządu pozwanej jest bez znaczenia dla sprawy rzekomego uznania należności powoda przez pozwaną spółkę, a w następstwie tego nieprzeprowadzenie dowodu już to z przesłuchania członków zarządu pozwanej, już to z przesłuchania stron na okoliczność, czy podpisującym znaną była treść omawianego pisma, nie uzasadnia przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c., a również wysnuty z osnowy tego pisma wniosek prawny sądu odwoławczego nie może być skutecznie zwalczany ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c.

Wbrew wywodowi rewizji powód nie ofiarował w przewodzie przed sądem I. instancji dowodu z akt postępowania układowego przeciwko pozwanej II Sa 53/29 na stwierdzenie okoliczności, że pozwana nie zaprzeczyła w temże postępowaniu wierzytelności powoda, zgłoszonej przez powoda z tytułu poborów służbowych, a wobec tego nieprzeprowadzenie tego dowodu nie może stanowić wadliwości postępowania (§ 178 i § 503 L. 2 p. c.).

Także trafne jest stanowisko sądu odwoławczego w zakresie oceny znaczenia umorzenia należności powoda z tytułu jego poborów służbowych.

Jeżeli powód przy podjętem płaceniu mu tychże poborów postanowił złożyć równocześnie przypadającą dla niego do zapłaty z tego tytułu kwotę na poczet jego udziału w pożyczce dla przedsiębiorstwa pozwanej spółki, to w następstwie tego zamiast mechanicznego wykonywania każdej z obu tych czynności oddzielnie przeprowadzono je równocześnie buchalteryjnie w księgach handlowych pozwanej spółki, jednakże z tym skutkiem prawnym, że wierzytelność powoda z tytułu poborów służbowych umorzona została przez

zapłatę (§ 1412 k. c. a.), zaś dotyczące kwoty stanowiły wpływ do kasy pozwanej spółki jako udzielona i wpłacona przez powoda pożyczka.

Powstały więc dwa odrębne akty prawne, z których każdy pod względem swej ważności i skutków prawnych podlega samostanowieniu bytowi prawnemu.

Niemą zatem warunków do uznania omawianego stosunku prawnego i jego skutków, zgodnie z wywodami rewizji, jako umowy nowacyjnej (§ 1376 k. c. a.).

Dlatego też, gdyby nawet umowa stron o pożyczkę miała być nieważną w myśl art. 5 rozporządzenia Prez. Rz. P. z dnia 18 maja 1927 Dz. U. 46/27 poz. 409, to okoliczność ta nie może mieć wpływu na wynik obecnego sporu, ileż skutkiem nieważności umowy pożyczkowej nie mogłaby odżyć wierzytelność powoda z tytułu poborów służbowych, która zgasa już przez zapłatę, a stwierdzona nieważność umowy o pożyczkę uzasadniaćby mogła jedynie roszczenie o zwrot wpłaconych na pożyczkę sum pieniężnych.

Jednakże i w zakresie ważności umowy pożyczkowej stanowisko prawne sądu odwoławczego jest trafne, gdyż przedstawione przezeń okoliczności, wśród których doszło do złożenia przez dotyczącą grupę osób, a między niemi i przez powoda, funduszu obrotowego dla pozwanej spółki, wyłączają istnienie przesłanek faktycznych powołanego wyżej przepisu.

Z tych zasad rewizja powoda pozostać musiała bez skutku.

Db.

151 Do § 1394 k. c. a. i art. 479 i 480 k. p. c.

Zawarte w umowie zastrzeżenie, że spory z danego stosunku prawnego mają być rozstrzygane przez sąd polubowny, jest istotne i wiąże cesjonariusza narówni z cedentem.

(O. S. N. z 1 marca 1934 Nr. C II Rw 34/34, S. A. Lwów II CZ 545/33, S. O. Brzeżany I 1 C J a 40/33).

Uzasadnienie: Powołane w skardze kasacyjnej podstawy zaskarżenia z p. 2 i 1 art. 426 k. p. c. nie są usprawiedliwione.

Powód dopatruje się pogwałcenia istotnych przepisów postępowania w tem, że sąd apelacyjny rzekomo przeszedł do porządku dziennego nad jego twierdzeniem, że zapis na sąd polubowny nie został podpisany przez stronę pozwaną i nie przeprowadził zafiarowanych w zażaleniu dowodów na okoliczność, że podpis strony pozwanej został na zapisie tym położony dopiero po wydaniu postanowienia przez sąd I. instancji.

Zarzut ten jest chybiony.

Sąd apelacyjny nie miał potrzeby przeprowadzać rzeczonych dowodów, skoro powód przy rozprawie dnia 28 kwietnia 1933 (k. 10/2) przyznał, że poprzednicy jego w warunkach umowy ze stroną pozwaną poddali się orzecnictwu sądu polubownego na

wypadek sporu ze stosunku umowy o budowę, zarzucając jedynie, że wobec odbycia kolaudacji robót budowlanych i uznawania spornej pretensji ze strony pozwanej, zapis na sąd polubowny przestał obowiązywać, w szczególności powoda, jako cesjonariusza.

Z przyznania faktu sporządzenia zapisu na sąd polubowny mógł sąd apelacyjny wysnuć wniosek, że i strona pozwana na odnośnym zapisie podpis swój umieściła, tembardziej, że wynikało to również z wierzytelnego odpisu tej umowy, — przedłożonego do aktów przez stronę pozwaną, — a przez powoda co do autentyczności niezaprzeczonego (art. 411 i 417, 246 k. p. c.).

Nie zachodzi też błędna wykładnia prawa materialnego.

W myśl § 1394 k. c. a. prawa cesjonariusza ze względu na ustapioną wierzytelność są te same, jakie miał cedent.

Wynika stąd, że stanowisko prawne cesjonariusza wobec dłużnika pokrywa się w zupełności ze stanowiskiem poprzednika, chyba, że idzie o prawa, które na inną osobę przenoszone być nie mogą.

Ta identyczność uprawnień cesjonariusza znajduje swój wyraz w szczególności w tem, że cesjonariusz może dochodzić roszczenia tego samego w ten sam sposób i na tej samej drodze, jak mógł to według umowy uczynić cedent. Cesja bowiem przychodzi do skutku bez udziału dłużnika i już z tego powodu bez jego wiedzy i woli przemiana treści umowy, do której niewątpliwie należy także zastrzeżenie co do sposobu i trybu dochodzenia roszczeń — nastąpić nie może.

Zawarte zatem w umowie zastrzeżenie, że spory z danego stosunku prawnego między stronami mają być rozstrzygane przez sąd polubowny, jest istotne i wiąże cesjonariusza narówni z cedentem.

Bez znaczenia jest zarzut powoda, że on umowy nie podpisał i że go wobec tego z uwagi na przepis art. 479, 480 k. p. c. zapis ten, jako sporządzony między osobami trzecimi, rzekomo nie obowiązuje, gdyż przepisowi temu czyni zadość podpis jego poprzednika jako cedenta, który musi być uznany za równoznaczny z podpisem samego powoda jako cesjonariusza.

Niemniej bez skutku musi pozostać zarzut, jakoby strony poddały orzecnictwu sądu polubownego jedynie spory z powodu wadliwej budowy, skoro jest sprzeczny z ustaleniem zaskarżonego postanowienia, opartem na treści ust. 9 umowy z 1 października 1928, według którego strony poddały się orzecnictwu w razie zaistnienia sporu — a więc bez ograniczenia, a dany spór o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie budowy jest właśnie jednym ze sporów z odnośnego stosunku prawnego stron.

Fakt kolaudacji i rzekomego uznawania pretensji jest wobec tego również bez znaczenia dla oceny kwestji możności dochodzenia tego roszczenia przed sądem państwowym (§ 2 art. 479 k. p. c.).

Z tych tedy przyczyn w związku z pobudkami zaskarżonego postanowienia oddalono kasację (art. 431, 436 k. p. c.).

152 Do § 1409 k. c. a.

Przepis § 1409 k. c. a. należy stosować nietylko w razie nabycia całego majątku lub przedsiębiorstwa pozbywcy, ale także w razie nabycia znaczniejszej w stosunku do całości części tychże, stanowiącej dla siebie całość jako jednostka prawna.

(O. S. N. z 9 marca 1934 Nr. C II Rw 2790/33, S. A. Lwów II C A 184/33, S. O. Sanok I Cg J 84/29).

Z m o t y w ó w : Nie jest sprzeczne z aktami ustalenie zaskarżonego wyroku, iż nie wiadomo z jakiego czasu sporny dług pochodzi, według bowiem skargi pozbycie przedsiębiorstwa nastąpiło w październiku 1928, a saldo wynikię z rachunku „conto-corrente“ powstało w dniu 3 listopada 1928.

Zaskarżony wyrok jest prawnie trafny.

Wykładnia przepisu § 1409 kod. cyw. przez sąd odwoławczy nie wykazuje żadnego błędu prawnego.

Wobec ustalenia, że pozwana firma nabyła od swej poprzedniczki firmy L. tartak z zabudowaniami i drzewostan, słusznie sąd odwoławczy przyjął, że chodzi o nabycie przedsiębiorstwa w rozumieniu powołanego przepisu ustawy. Okoliczności, że według ustalenia wyroku pierwszej instancji, niektóre maszyny należące do urządzenia tartaczno-go zostały wyłączone z nabycia i że początkowo przedmiotem nabycia była tylko część drzewostanu, a dopiero następnie znaczniejsza część tegoż jako aport do firmy „Cisna“ została przez nabywcę U. wniesioną, są prawnie obojętne. Ustawa bowiem w § 1409 kod. cyw. bynajmniej nie mówi o nabyciu całego majątku lub przedsiębiorstwa zbywcy, a pod ten przepis przy należytem stosowaniu ustawy należy podciągnąć i te przypadki, w których przedmiotem nabycia są nie poszczególne przedmioty, wchodzące w skład pewnego przedsiębiorstwa lub majątku, ale znaczniejsza w stosunku do całości część tychże, stanowiąca sama dla siebie całość jako jednostka prawna, a w danym przypadku tartak z drzewostanem. Odmienna wykładnia ułatwiłaby niesumiennym dłużnikom udaremnienie ochrony, jaką przepis § 1409 kod. cyw. daje wierzycielom, w ten sposób, iż dłużnik przy przeniesieniu przedsiębiorstwa zachowałby dla siebie pewną znikomą część. Pozbawiona jest też prawnej doniosłości okoliczność, że pozwana firma objęła przy nabyciu jedynie dług swej poprzedniczki, w kontrakcie wyraźnie wymienione, ileż kwestja przejęcia długów w stosunku do wierzycieli przy objęciu przedsiębiorstwa unormowana została w § 1409 kod. cyw. a umowne uregulowanie tej kwestji przy nabyciu może mieć znaczenie jedynie dla wewnętrznego stosunku między kontrahentami, ze względu na ewentualne, w przyszłości powstać mogące, roszczenia regresowe z tytułu zapłaty nie objętych długów.

Mimo to słusznie oba sądy oddaliły powódkę z żądaniem skargi, skoro nie udał się jej ciężący na niej dowód, iż pozwana

firma przy przejściu przedsiębiorstwa ani nie wiedziała, ani wiedzieć nie musiała o istnieniu spornej wierzytelności, przysługującej powodce do poprzedniczki pozwanej z tytułu dostarczonych dla przedsiębiorstwa artykułów technicznych. W szczególności nie udowodniła powódka, jak to sądy niższych instancyj ustaliły i przyjęły, by pozwana firma w czasie przejścia przedsiębiorstwa знаła takie fakty, z których przy zwykłej staranności mogłaby wywnioskować istnienie spornego długu. Zarzut, że pozwana firma zaniedbała przegłądnąć księgi przedsiębiorstwa, zatem zwykłej ostrożności, koniecznej w takich przypadkach, nie jest słuszny, skoro niewadliwie w wyrokach ustalono, że przy umowie o spornej pretensji nie było mowy mimo, iż na kwestję długów zwracano specjalną uwagę, że przed zawarciem umowy pozwana firma otrzymała dobre referencje co do pewności i dobroci firmy pozbywającej, że w imieniu pozwanej firmy przesłuchany w tej sprawie jako jej zastępca w charakterze strony F. wypytywał się po kupnie księgowego poprzedniej firmy o sporną pretensję, lecz tenże nie umiał dać w tym względzie wyjaśnień, gdyż księgi tej firmy wskutek manipulacji L. nie przedstawiały istotnego stanu rzeczy, zaczem też nawet skrupulatne badanie ksiąg nie mogło doprowadzić do celu, zwłaszcza, że niewiadomo, czy sporna wierzytelność była uwidoczniiona w księgach handlowych firmy L.

Wobec niewadliwego ustalenia, że niewiadomo, kiedy powstał sporny dług, o czym na wstępie uzasadnienia niniejszego wyroku była mowa, brak również stwierdzenia istotnego założenia obecnej skargi, opartej na przepisie § 1409 kod. cyw.

153 Do §§ 1431—1435 k. c. a.

Nie zachodzi zbogacenie się pracodawcy pracą robotnika, spełnianą w godzinach nadliczbowych nie podpadających pod postanowienia art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 Nr. 2 Dz. U. z r. 1920, poz. 7, jeżeli w przewidywaniu tej pracy przyznano pracownikowi w umowie służbowej odpowiednio wyższe wynagrodzenie lub też nagradzano ją osobnym ryczałtem płatnym co miesiąca.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 25 stycznia 1934 Rw 2644/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Edwarda H. przeciwko Spółce wydawniczej K. o 2154 zł. 70 gr., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 3 lipca 1933 I Ca 1257/33, którym na odwołanie powoda zatwierdzono ustępy II i III wyroku Sądu Pracy w Krakowie z 1 lutego 1933 I Cpr 786/30.

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 1 i 2 art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Sądach Pracy z 22 marca 1928 Nr. 37 poz. 350 Dz. U., nie można przyznać słuszności.

Nie uzasadnia pogwałcenia formalności postępowania w rozumieniu drugiej z powołanych przyczyn rewizyjnych, pominięcie dowodu z wywiadu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej co do pytania, czy pozwana spółka posiadała zezwolenie na pracę w godzinach nadliczbowych, skoro pytanie odnośnie doznależyczego wyjaśnienia w zeznaniach świadka Kazimierza D. oraz w zgodnym z temi zeznaniami wyjaśnieniu obwodowego Inspektora Pracy z 27 czerwca 1933, z którego sąd odwoławczy bez sprzeciwu wnoszącego rewizję dowód po zamknięciu rozprawy przeprowadził (§§ 193/3, 196 i 488/1 p. c.), chociaż na wyniki tego ostatniego dowodu w pobudkach zaskarżonego wyroku wyraźnie się nie powołał.

Nie uzasadnia również tej przyczyny zaskarżenia pominięcie dowodów ze świadka Ignacego D. oraz z wysłuchania stron, gdyż okoliczności faktyczne, na które dowody te ofiarowano, doznały należytego wyjaśnienia w innych wynikach dowodowych, jakie wyszły na jaw podczas rozprawy (§§ 193, 272, 275/1 p. c.).

Pytania, czy powód w czasie trwania umowy o pracę upominał się o wynagrodzenie za przepracowane godziny nadliczbowe, oraz czy tego wynagrodzenia się zrzekł, nie są dla oceny prawnej tego sporu istotne, zatem gdyby nawet sąd odwoławczy popadł w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia odnośnie do tych pytań w sprzeczność z aktami (§ 414/1 p. c.), to sprzecznością tą nie możnaby jeszcze uzasadniać przyczyny zaskarżenia z art. 30 L. 2 rozporządzenia o Sądach Pracy.

Nieuzasadnionym jest wreszcie zarzut błędu prawnego (art. 30 L. 1 powołanego rozporządzenia).

Sąd Najwyższy wyjaśnił w swem orzeczeniu z 19 stycznia 1933 III/1/Rw 746/32 Nr. Zb. U. 38, opartem na zasadzie prawnej, ustalonej w składzie 7-miu sędziów dnia 4 listopada 1932 w myśl art. 40 § 1 U. S. P. i wpisanej do księgi zasad prawnych, że za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podпадającą pod postanowienia art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 Nr. 2, poz. 7 Dz. U. z r. 1920, a taką właśnie pracę powód spełniał, należy się pracownikowi wynagrodzenie tylko o tyle, o ile pracodawca wzbogacił się tą jego pracą.

Ten moment wzbogacenia się jednak w danym wypadku nie zachodzi, skoro według stanowiących podstawę decyzji rewizyjnej niewadliwych ustaleń sądów (§§ 498/1, 513 p. c.), pozwana spółka ustalała dla pracowników zajętych w dziale ekspedycyjnym swego przedsiębiorstwa (do jakich należał powód), w przewidywaniu przedłużenia się pracy poza normalne godziny, odpowiednio wyższe wynagrodzenie, aniżeli dla pracowników innych działów, wynagrodzenie to kilkakrotnie w czasie trwania stosunku służbowego podwyższała, uzupełniając je nadto dodatkowym ryczałtem miesięcznym za godziny nadliczbowe oraz gratyfikacjami świątecznymi.

Nie może zatem wnoszący rewizję zarzucać ze słusnością, że sąd odwoławczy obraził ogólną zasadę wyrażoną w przepisach

§§ 1431 i 1435 k. c. a., przyjmując, że pozwana spółka nie wzbo-
gaciła się kosztem pracy powoda.

Rewizja nie mogła wobec tego odnieść skutku.

Db.

154 Do § 1432 k. c. a.

Dłużnik, który płacił nadmierne odsetki, może ża-
dać potrącenia ich z kapitału, choć płacąc wiedział, że
odsetki takie się nie należą.

(O. S. N. z 8 marca 1934 Nr. C II Rw 2073/33, S. A. Lwów
II Bc 973/32, S. O. Sambor I Cg 460/31).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 3,
4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Pytanie, czy twierdzenia faktyczne pozwanej obejmowały zar-
zut potrącenia, należy do oceny prawnej sporu i nie podlega za-
skarżeniu z § 503/3 p. c.

Daty pożyczki ustalono zgodnie z wynikiem dowodów, na któ-
rych oparto przesłanki tego ustalenia.

Ustalenie, że pozwana razem zapłaciła 3377 zł. jest oblicze-
niem upłat i, jako trafny wniosek faktyczny, nie podlega zaskar-
żeniu z § 503/3 p. c., o ile przesłanki co do upłat są zgodne z aktami
i nie podlegają wzruszeniu w rewizji, jak to wyżej wywiedziono.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Pozwana podała w odpowiedzi na skargę, że płacąc zrazu 5%,
później 2½% miesięcznie na odsetki, spłaciła cały dług z odsetkami
ustawowymi. Ta obrona obejmuje zarzut potrącenia nadmiernych
odsetek, przypadających pozwanej do zwrotu, z należnym powódce
kapitałem pożyczkowym (§ 1438 k. c. a.).

Roszczenie pozwanej o zwrot nadmiernych odsetek nie opiera
się na przepisie § 1431 k. c. a., jakoby płaciła wskutek błędu, lecz
na zakazie ustawy, zabraniającym pobieranie takich korzyści ma-
jątkowych, zatem nie chodzi tu o pytanie, czy pozwana płacąc od-
setki nadmierne wiedziała, że się nie należą i mylnie powołuje się
rewizja na przepis § 1432 k. c. a.

Pozwana w obronie swej nie dochodzi zaległych odsetek
(§ 1480 k. c. a.), ani też zwrotu szkody (§ 1489 k. c. a.) — lecz pod-
daje prawnej ocenie zdarzenia, poprzednio zaszłe, rozliczając zgo-
dnie z ustawą dokonane spłaty pożyczki i odsetek, zatem chybiony
jest też zarzut trzyletniego przedawnienia.

Także uznanie obowiązku, płynącego z umowy zakazanej
przez ustawę, niema wpływu na wiążący strony zakaz ustawy.

155 Do § 1480 k. c. a.

Należne z wyroku raty alimentacyjne przedaw-
niają się wskutek niewniesienia egzekucji w ciągu trzech
lat od płatności każdej z nich.

(O. S. N. z 24 kwietnia 1934 Nr. C II 148/34, S. A. Lwów II
C A 609/33, S. O. Sambor I C 160/33).

Uzasadnienie: Bezpodstawnie pozwana zaskarża ustępy II i III wyroku sądu apelacyjnego spowodu rzekomego naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (art. 426 L. 2 k. p. c.).

Stanowisko prawne sądu apelacyjnego, że raty alimentacyjne płatne w okresie od 1 października 1925 do 1 marca 1929 uległy przedawnieniu z przyczyny niewniesienia egzekucji w ciągu 3-ich lat od płatności każdej z nich, znajduje uzasadnienie w przepisie § 1480 k. c. a., gdyż powrotne świadczenia przypadające do zapłaty także w krótszych niż rok odstępach czasu, ze względu na wynikający z prawno-politycznych zasad zamiar ustawodawcy bronięcia dłużnika przed nagromadzeniem się nadmiernych zaległości, ulegają, wbrew wywodowi skargi kasacyjnej, 3-ich letniemu przedawnieniu.

Okoliczność, że przepis § 1486 k. c. a. wprowadził podobne krótsze przedawnienie również dla innych roszczeń z interesów życia codziennego, do których ustawa zalicza w szczególności powołany w skardze kasacyjnej pozwanej czynsz najmu i dzierżawy i to bez względu na to, czy jest jednorazowo płatny, czy też w świadczeniach powrotnych, nie ma żadnego znaczenia w sprawie poczytania spornych alimentów za wierzytelność z § 1480 k. c. a., skoro przez postanowienie § 1486 k. c. a. nastąpiło tylko rozszerzenie zakresu wierzytelności, które ulegają krótszemu przedawnieniu.

Odnosnie zarzutu skargi kasacyjnej, że wobec orzeczenia o spornej wierzytelności wyrokiem sądowym, przedawnienie poszczególnych rat alimentacyjnych nastąpić może dopiero po upływie lat 30-tu, należy stwierdzić, że według obowiązującego dotąd rozporządzenia min. z 21 lipca 1858 N. 105 przyznane wyrokiem powyższe powtarzające się świadczenia przedawniają się po upływie 3-ich lat od dnia zapadłości każdego poszczególnego świadczenia.

Również chybiony jest zarzut skargi kasacyjnej, że wobec tego, że masa spadkowa po ś. p. A. nie była objęta w czasie od 10 listopada 1930 do 22 stycznia 1932, nastąpiło wstrzymanie biegu przedawnienia przez ten okres czasu, że zatem raty alimentacyjne zapadłe po grudniu 1927 nie uległy przedawnieniu. Wobec braku wymogów z § 1494 k. c. a. nie może być mowy o wstrzymaniu biegu przedawnienia za czas od śmierci ś. p. A., t. j. od dnia 10 listopada 1930 do chwili wydania dekretu dziedzictwa, t. j. do dnia 22 stycznia 1932 i dla uchylenia skutków zwłoki rzeczą było pozwanej wdrożyć właściwe w tym względzie kroki sądowe.

156 Do § 1486 p. 6 k. c. a.

Bieg przedawnienia roszczenia pełnomocnika procesowego o wynagrodzenie za prowadzenie sporu rozpoczyna się z chwilą ukończenia sporu, choćby wysokość wynagrodzenia za niektóre czynności była umówioną.

(O. S. N. z 21 lutego 1934 Nr. C II Rw 2110/33, S. A. Łwów II C A 10/33, S. O. Sambor I C 16/31).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach z § 503 L. 4, 3 i 2 p.c. nie można przyznać słuszności.

Mylnej oceny sprawy pod względem prawnym dopatruje się rewizja przede wszystkim w tem, że sądy obu niższych instancyj wyszły z założenia, iż pozwana gmina odpowiada powodowi za jego honorarjum należne za przeprowadzenie procesu do L. cz. Cg III a 49/26, skoro powód był w dobrej wierze i nie wiedział o tem, że objęte rzekomą uchwałą Rady gminnej 5 października 1924 r. pełnomocnictwo Mikołaja M., który powoda ustanowił pełnomocnikiem procesowym, do prowadzenia powyższego procesu i do ustanowienia w tym celu adwokata pełnomocnikiem procesowym jest nieprawdziwe, a odnośna uchwała nieformalną i nielegalną.

Wywody rewizji w tym przedmiocie są chybione. Przemilcza bowiem rewizja niewadliwe ustalenia sądowe i że Rada gminna pozwanej gminy aprobowwała późniejszymi uchwałami (z 26 października 1924 r., 21 listopada 1924 r. i 29 kwietnia 1926 r.) prowadzenie tego procesu przez Mikołaja M. jako pełnomocnika względnie przez powoda jako pełnomocnika procesowego, uchwalając dla Mikołaja M. stałe wynagrodzenie za każdy chód w sprawie tego procesu do powoda lub do sądu, uchwalając na pokrycie kosztów prowadzenia tego sporu sprzedanie olszyny i wypłacając powodowi w ciągu zwyż trzech lat trwania tego procesu zaliczki na poczet należnego honorarjum, których suma wyniosła poważną kwotę 615 zł. 90 gr., a według twierdzeń gminy nawet kwotę 1171 zł. 28 gr.

Pogląd prawny sądu odwoławczego, że pozwana gmina odpowiada powodowi za honorarjum należne za prowadzenie sporu powyższego jej imieniem, jest więc słuszny i odpowiada praktykom, obowiązującym w uczciwym obrocie (§ 863 i 914 k. c. a.).

Kwestja, czy przedłożony w procesie Cg III a 49/26, a przez ówczesnego naczelnika gminy uwierzytelniony odpis uchwały Rady gminnej z 5 października 1924 r., zawierającej upoważnienie do prowadzenia tego procesu, pod względem formalnym odpowiada przepisom ustawy gminnej, — jest dla rozstrzygnięcia tego sporu obojętna, — więc ją Sąd Najwyższy pomija.

Trafny jest też zwalczany w rewizji pogląd prawny sądu apelacyjnego, że wszystkie czynności procesowe powoda, połączone z przeprowadzeniem sporu Cg III a 49/26, należy uważać za całość i jako jedno ciągłe świadczenie aż do ukończenia sporu i że dlatego bieg 3-letniego przedawnienia z § 1486 L. 6 k. c. a. rozpoczął się dopiero od ukończenia tego procesu w r. 1930. Wszak powodowi, który w ciągu trzech lat prowadzenia procesu zastępował gminę jako pełnomocnik procesowy w sądzie I. instancji przy kilkunastu rozprawach, a następnie w przewodzie odwoławczym i rewizyjnym, zastępcy pozwanej gminy nie zlecali przedsięwzięcia poszczególnych czynności procesowych i nie umawiali z nim wynagrodzenia za każdą poszczególną czynność procesową, a pozwana gmina nie płaciła też powodowi wynagrodzenia za poszczególne

czynności procesowe, lecz płaciła mu tylko od czasu do czasu zaliczki na poczet należności za prowadzenie całego procesu.

Okoliczność, że powód z zastępcami pozwanej gminy umówił zgóry wynagrodzenie za udział w komisjach sądowych, odbytych na przedmiocie sporu w Krużykach w dniach 8 maja 1926 i 25 września 1926 r. na kwoty 150 zł. i 200 zł. oraz za ułożenie rewizji na kwotę 100 zł. nie jest istotną, bo nie wpływa na trafność oceny, że powód miał sobie zlecone przeprowadzenie procesu, a nie przedsięwzięcie poszczególnych czynności procesowych.

O ile pozwana z tej okoliczności wysnuwa wniosek prawny, że roszczenie powoda za udział w obu rzeczonych komisjach w łącznej kwocie 350 zł. uległo przedawnieniu z § 1486 L. 6 k. c. a., są odnośne wywody rewizji już chociażby dlatego chybione, że suma ta znalazła pokrycie w zapłaconej powodowi przez pozwaną gminę sumie zaliczek w kwocie 615 zł. 90 gr.

Ocena prawna zaskarżonego wyroku jest tedy trafna.

157 Do dekretu z 4 maja 1841 L. 531 zb. u. s.

W razie orzeczenia rozdziału od stołu i łoża z winy obu stron, należy żądanie pozwu przyznania alimentów rozpatrzyć także z punktu widzenia dekretu z 4 maja 1841 L. 531 zb. u. s.

(O. S. N. z 9 marca 1934 Nr. C II Rw 2827/33, S. A. Lwów I C A 389/33, S. O. Lwów I Cg J 1459/30).

Uzasadnienie: Rewizja powódki oparta na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., o ile dotyczy pierwszej i ostatniej z tych przyczyn, jest częściowo uzasadniona.

Wywody rewizji, o ile odnoszą się do kwestji winy rozdziału i obowiązku dawania powódce przez męża t. j. pozwanego przyzwoitego utrzymania w ramach § 91 kod. cyw., są chybione.

Z niewadliwych bowiem ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroków sądów niższych instancji, wysnuły te sądy trafny wniosek prawny, że winę rozdziału od stołu i łoża ponosi także powódka, a nie wyłącznie sam pozwany. Rozprawa w tym kierunku przeprowadzona została wyczerpująco i nie wymagała uzupełnień, a nie wykazała powódka, by zaskarżony wyrok w istotnych punktach zasadał się na przesłankach faktycznych, sprzecznych ze stanem akt.

Należało jednak uwzględnić przyczyny rewizyjne z § 503 L. 4 i 2 proc. cyw. w następującym kierunku.

Dekret z dnia 4 maja 1841 L. 531 zb. u. s. stanowi, że małżonke, rozwiedzionej od stołu i łoża z obopólnej winy, nie służy w zasadzie prawo do przyzwoitego utrzymania, sądowi jednak pozostawiona jest możność nałożenia na męża od przypadku do przypadku, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności i stosunków oraz zasady słuszności, obowiązku płacenia żonie nawet w przypadku dwustronnej winy datków na konieczne jej utrzymanie, któ-

rych rozmiar zależy od stopnia winy, stosunków majątkowych stron, stanu zdrowia żony i jej zdolności do zarabkowania i t. p. Wniosek przyznania tych nadzwyczajnych datków mieści się „*implicite*“ w obszerniejszym wniosku o przyznanie pełnych alimentów.

Sąd odwoławczy uznał żądanie alimentacyjne w tym względzie za *przedwczesne*, dlatego, iż powódka pobiera prowizorycznie w drodze tymczasowego zarządzenia ustalone alimenty i pobierać je będzie aż do prawomocnego ukończenia niniejszego sporu, że więc chodziłoby o alimenty za czas przyszły. Motyw ten nie jest uzasadniony, gdyż powódka ma w tem interes, by alimenty oznaczone zostały w razie ich przyznania definitywnie, a nie prowizorycznie i to nie tylko na czas sporu, ale i na przyszłość. Nie byłoby też zgodne z zasadą ekonomii procesowej przekazywać sprawę o te alimenty do odrębnego sporu. Należy przeto zbadać i ustalić te warunki, od których zależy przyznanie owych, wyjątkowych alimentów, a mianowicie prócz stosunków majątkowych pozwanego, które już zbadane zostały, stosunki majątkowe powódki i jej zdolność do zarabkowania.

Skoro również postępowanie w I instancji jest dotknięte tym brakiem, gdyż sąd procesowy ograniczył się do zbyt ogólnikowej uwagi, iż nie zachodzą szczególne okoliczności, któreby uzasadniały przyznanie powódce alimentów pomimo przyjęcia obopólnej winy małżonków, zniesiono w częściowem uwzględnieniu rewizji wyroki obu sądów niższych instancji i przekazano sprawę sądowi pierwszemu do uzupełnienia w powyżej wskazanym kierunku (§ 510/1 proc. cyw).

158 Do art. 2 L. 1 lit. a) ust. o ochr. lok.

Mieszkalny budynek kolejowy, przytykający bezpośrednio do stacji kolejowej oraz do toru kolejowego, chociaż odgradzony od nich dla bezpieczeństwa płotem nie podlega ochronie lokatorów¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 15 marca 1932 Rw 193/32).

Sąd Najwyższy w sporze Polskich Kolei Państwowych przeciwko Felicjanowi S. o wypowiedzenie najmu 2 pokoi i kuchni na II p. domu pod L. sp. 255 (ul. Zbożowa L. or. 5) w Krakowie, nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 listopada 1931 III 1 Bc 1136/31/4, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zmienił wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 13 maja 1931 XIX C 517/30/10.

Uzasadnienie: Pozwany podniósł w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., jednak niesłusznie.

I. Wadliwości przewodu odwoławczego z L. 2 nie uzasadnia okoliczność, że sąd II na zasadzie notoryjności ustalił, iż „budyn-

¹⁾ Por. orzeczenie z 7 stycznia 1932 Rw 2681/31, ogłoszone w OSP. XI 340 oraz orzeczenia z 24 lutego 1932 Rw 2892/31 i z 25 maja 1932 Rw 684/32.

ków mieszkalnych nie stawia się nigdy na bezpośrednim terenie stacji i że są one zawsze odgródzone od torów kolejowych“, gdyż nawet zupełne pominięcie tego ustalenia nie może mieć wpływu na wynik sporu. Wynik bowiem będzie ten sam nawet w razie przyjęcia wyводу rewizji, że „budynki mieszkalne stoją czasem na bezpośrednim obszarze stacji i że się je nie zawsze odgradza od obszaru stacji, na którym ruch się odbywa“.

Zbyteczne było przeprowadzenie dowodu ze znawców kolejnictwa na to, że sporny budynek stoi na obszarze stacji, bo sąd odwoławczy nie zmienił wcale faktycznych ustaleń sądu grodzkiego.

II. Przyczyny rewizyjnej z L. 3 nie wykazuje zarzut, że sąd odwoławczy nie odparł dowodów, przeprowadzonych w pierwszej instancji i przyjął wbrew ocenie znawców P. i R., że sporny budynek leży na obszarze stacji kolejowej; sąd odwoławczy przejął bowiem w całości wyniki dowodów, przeprowadzonych w pierwszej instancji, — a jeżeli z opinii znawców (powołanych tylko do wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy) wysnuł inne wnioski prawne jak sąd grodzki, to nie popadł przez to w sprzeczność z aktami sporu.

Sprzeczności tej nie dowodzi także ustalenie wyroku pod I wymienione, gdyż jest ono dla sprawy niestanowcze.

III. W rzeczy samej rewizja podnosi słusznie, że w myśl art. 2 lit. a) ustawy o ochr. lok. dla oceny, czy budynek podlega tej ochronie, są trzy czynniki miarodajne:

- a) położenie budynku,
- b) osoba właściciela i
- c) przeznaczenie budynku.

Odnosnie do pytań pod b) i c) niema sporu, bo budynek pod L. 5 (orientacyjną) przy ul. Zbożowej w Krakowie, jest niewątpliwie własnością Skarbu Państwa i jest przeznaczony na pomieszczenie pracowników przedsiębiorstwa kolei państwowych. Chodzi zatem tylko o rozpoznanie pytania, czy „budynek ten jest położony na obszarze stacji lub linii kolejowej“. Słusznie już podniósł sąd odwoławczy, że tych wyrazów ustawy co do linii kolei nie można brać dosłownie, bo na torze kolei nie stoi żaden budynek; nie można także obszaru stacji ograniczać do miejsca, na którym odbywa się ruch osobowy i towarowy, podlegający bezpośrednio nadzorowi zawiadowcy stacji.

Linia kolejowa jest to pas gruntu, który w miarę potrzeby przedsiębiorstwa i ukształtowania terenu zwęża się lub rozszerza i przybiera często kształty niepodobne do linii prostej.

Stacja zaś jest znacznem rozszerzeniem linii kolejowej, bo obejmuje nietylko zwiększoną znacznie ilość torów, ale i cały szereg budynków dla umożliwienia ruchu osób i towarów, oraz dla pomieszczenia przyborów technicznych (warsztaty, węgiel) i osób zajętych przy ruchu (mieszkania). Obszar większej stacji nie może unikać skrzyżowania się z drogami publicznymi, ale te drogi nie

rozdzielają całości obszaru kolejowego (por. § 6/2 rozp. Min. Robót Publ. i Kolei z 2 lipca 1924, poz. 641 D. U.).

Obszar kawałka gruntu, na którym stoi budynek w mowie będący, ma kształt trójkątny i łączy się bezpośrednio z obszarem stacji, zajęтым przez tory kolejowe; tory te zwężają się w tem miejscu bardzo znacznie skutkiem podkopu na ul. Prądnickiej, którego wykonanie wymagało wydłużenia zajętego gruntu ku południowi. Południowy cypel spornego trójkąta łączy się przez ul. Prądnicką w równej linii z dalszym obszarem ogrodzonej stacji. Skutkiem podkopu z jednej strony, a drogi dojazdowej (ul. Zbożowa) z drugiej strony, jest niemożliwe wykorzystanie owego trójkąta inaczej, jak na budynki dla pomieszczenia pracowników kolejowych. Jeżeli tę część gruntu kolejowego z mieszkaniami odgraniczono płotem z progów od przytykających do niej bezpośrednio torów kolejowych, to stało się to dla bezpieczeństwa ruchu i ludzi, a nie dla oddzielenia tego trójkąta od stacji i przydzielenia go do obszaru miasta i z przytykania ulic miasta do obszaru stacji i numeracji domów kolejowych, położonych przy ulicy, nie można wysnuć żadnego wniosku w tym kierunku, że dom nie leży na obszarze stacji.

Opinia znawców stwierdziła tylko tyle, że trójkąt wyżej opisany nie jest objęty ogrodzeniem stacji i z jednej strony przytyka do ulicy Zbożowej, dalej, że budynki tam stojące nie podlegają zawiadowcy stacji (co zresztą odnosi się także do innych budynków mieszkalnych, stojących wewnątrz ogrodzenia stacyjnego). Jeżeli się jednak uwzględni, że ulica Prądnicka ze stanowiska prawnego nie przerywa obszaru stacji, że zatem sporny trójkąt dwoma bokami łączy się z niewątpliwym obszarem stacji, że stosownie do swego kształtu został zużytkowany na cele kolejowe, a żadne rozporządzenie nie zabrania kolei, aby budynki stojące na obszarze stacji odgrodziła dla bezpieczeństwa ruchu kolei i osób, to musi się dojść do wniosku, że trójkąt ten jest nieodłączną częścią stacji kolejowej, i że budynek mieszkalny dla pracowników kolei na nim stojący nie podlega ochronie lokatorów.

Dł.

159 Do art. 2 l. 2 ust. o ochr. lok.

Rozwiązanie umowy o pracę jest dostateczną podstawą do wypowiedzenia pracownikowi mieszkania służbowego.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 31 marca 1933 C II Rw 416/33).

Sąd Najwyższy wskutek rewizji powódki przywrócił do mocy prawnej wyrok Sądu Grodzkiego w Krośnie z 24 listopada 1931 II C 443/31, zmieniony na odwołanie pozwanego przez Sąd Okręgowy w Jaśle wyrokiem z 16 października 1932 I Bc 323/32).

Z u z a s a d n i e n i a : Według zgodnych ustaleń sądów poprzednich instancyj mieszkanie pozwanego jest mieszkaniem służbowym w domu fabrycznym powódki a stosunek służbowy z pozwanym został rozwiązany z dniem 1 sierpnia 1930.

Mieszkanie podlega ochronie lokatorów, bo — jak już sąd drugiej instancji słusznie zauważył — rozwiązanie stosunku pracy nie nastąpiło z przyczyn, uprawniających powódkę do zerwania umowy bez wypowiedzenia (art. 2 lit *e*) ustawy o ochronie lokatorów). Wskutek tego powódka mogła żądać usunięcia pozwanego z mieszkania jedynie z końcem kwartału kalendarzowego za poprzednim trzymiesięcznym wypowiedzeniem (art. 2, ustęp 2 tej ustawy). Powódka zastosowała się do tego przepisu, bo w skardze z 2 września 1931 żąda oddania mieszkania z dniem 1 stycznia 1932. Rozwiązanie stosunku służbowego jest ważną przyczyną, uzasadniającą żądanie usunięcia pracownika z mieszkania służbowego, to jest odjęcia mu i dalszej części uposażenia służbowego prócz wynagrodzenia w pieniądzu.

Dodać wypada uwagę, że także rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 Dz. U. Rz. P. Nr. 35, poz. 323 o umowie o pracę pracowników umysłowych przyznaje pracownikowi prawo zajmowania mieszkania służbowego tylko tak długo, jak długo przysługiwałoby mu to mieszkanie, gdyby umowa została rozwiązana prawidłowo (art. 38 ustęp 1). Skarga zostaje zatem w zgodzie także z tym przepisem.

Wobec tych uwag wyrok sądu pierwszej instancji jest prawnie trafny i dlatego został przywrócony do swej mocy. *Db.*

160 Do § 13 ord. zaczepnej austr.

Na zasadzie przepisów ordynacji z 10 grudnia 1914 Dz. p. p. Nr. 337 wierzyciel może dochodzić zabezpieczenia swego roszczenia przez wpis prawa zastawu na majątku otrzymanym przez osobę trzecią od dłużnika.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 23 marca 1933 Rw 377/33).

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 listopada 1932 II Bc 657/32, którym ten sąd wskutek odwołania powódki zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 16 marca 1932 I Cg J d 2228/31).

Z uzasadnienia: Prawna ocena sprawy jest trafna.

Sąd rewizyjny podziela zapatrywanie prawne, wyrażone w odpowiedzi rewizyjnej powódki, że dopuszczalne jest żądanie skargi zaczepnej, aby pozwany zezwolił na przymusowe ustanowienie prawa zastawu. Jakkolwiek bowiem takie żądanie w pierwszym rzędzie zmierza do zabezpieczenia roszczenia, to jednak jest ono także sposobem egzekucji na zaspokojenie. Nie można też wierzyciela pozbawiać prawa zapewnienia sobie najpierw przy egzekucji realnej prawa pierwszeństwa dla przyszłej realizacji roszczenia wykonanego i umożliwienia mu przeprowadzenia tej realizacji w odpowiedni sposób w stosownym czasie. Nie można przy tem pominąć, że w danym przypadku sporna działka gruntowa, z której powódka ma się zaspokoić, nie jest jeszcze dotąd wpisana w księgę gruntowej na rzecz pozwanego.

Uznanie istnienia warunków skargi zaczepnej jest w danym przypadku prawnie uzasadnione. Stwierdzony bowiem został obiektywny warunek ukrócenia wierzytelki i subiektywny, t. j. świadomość nabywcy o zamiarze dłużnika pokrzywdzenia wierzytelki.

Świadomość pozwanego o zamiarze dłużnika, jego ojca, jest oparta na domniemaniu prawnem z § 2 ustęp 3 ordynacji zaczepnej, którego pozwany nie obalił.

Do uzasadnienia skargi zaczepnej wystarczy już okoliczność, że przeprowadzona egzekucja odniosła tylko częściowy skutek (§ 8 ord. zac.).

Z tych powodów oddalono rewizję.

Db.

161 Do §§ 52 i 63 ord. ukł. i § 174 ord. konk.

Termin do rekursu od uchwały, zatwierdzającej układ, liczy się od dnia publicznego jej obwieszczenia bez względu na datę indywidualnych doręczeń.

(O. S. N. z 11 kwietnia 1934 Nr. C II 167/34, S. A. Lwów II CZ 672/33, S. O. Kołomyja Sa 2/32).

Uzasadnienie: Trafny jest pogląd prawny, że termin do rekursu od uchwały, zatwierdzającej układ, liczy się od dnia publicznego jej obwieszczenia, bez względu na datę indywidualnych doręczeń. Stanowi tak przepis § 174 ord. up. obowiązujący też w przewodzie układowym, § 63 ord. ukł.

Uprawnienia do rekursu na zasadzie § 52 ord. ukł. nie stoją w sprzeczności z § 174 ord. up. i § 63 ord. ukł. określającymi początek terminu wykonania tych uprawnień.

162 Do § 56/4 ord. ukł. i § 2/2 ord. konk.

1. Uchwałę zastanawiającą postępowanie należy ogłosić publicznie bez czekania na jej prawomocność.

2. Kres 14 dni do wniosku o otwarcie konkursu liczy się od dnia ogłoszenia, nie od dnia prawomocności uchwały zastanawiającej postępowanie układowe.

(O. S. N. z 27 lutego 1934 Nr. C II R 633/33, S. A. Lwów I CZ 685/33, S. O. Lwów S 23/30).

Uzasadnienie: Zaskarżona uchwała jest zgodna z ustawą.

Zestawienie treści obu zdań § 56/4 ord. ukł. wykazuje, że uchwałę, zastanawiającą postępowanie, należy ogłosić publicznie, bez czekania na jej prawomocność, oraz, że kres 14 dni do wniosku otwarcia konkursu (§ 2/2 ord. konk.) liczy się od dnia tego ogłoszenia, nie zaś od dnia prawomocności uchwały zastanawiającej. Rzecz ma się tu podobnie, jak z otwarciem postępowania, którego skutki zachodzą z tym dniem, kiedy edykt przybito na tablicy sądowej (§§ 5—7 ord. ukł.).

Gdy zatem uchwałę z 18 czerwca 1930 Sa 73/30/63 przybito na tablicy 6 lipca 1930, a wniosek otwarcia konkursu wpłynął do

sądu, jak ustalono, 1 sierpnia 1930, więc po upływie 14 dni, trafnie przyjął sąd II instancji, że nie zachodzą skutki prawne z § 2/2 ord. konk., a należność Dr. J. zarządcy w poprzednim postępowaniu układowem, nie jest roszczeniem masy z § 46/1 ord. konk.

Dalsze wywody rekursu, dążące do wykazania szkody, wyrządzonej żalącemu się, jako wierzytelowi masy (§ 46 ord. konk.), są bezprzedmiotowe, skoro roszczenie Dr. J. nie ma cech wierzytelności masalnej. Zarządzenie wypłaty, zawarte w zatwierdzającej uchwale z 8 października 1932 I R 756/32 — nie jest rozstrzygnięciem, do którego odnosилby się postanowienia i skutki z § 411 p. c.

163 Do § 6 ord. konk.

Do działania w sporze o rozwiązanie umowy najmu dłużnika upadłego, do której to umowy zarządca masy upadłości nie wstąpił, legitymowany jest dłużnik upadły osobiście, a nie masa upadłości¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 18 września 1933 Rw 855/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Probstwa A. przeciwko 1) adwokatowi Dr. Wojciechowi J., jako zarządcy masy konkursowej Władysława St., 2) temuż Władysławowi St. i 3) przeciwko przypozwanym Kazimierzowi E. i Marji M., o wypowiedzenie najmu mieszkania, nie uwzględnił wskutek rewizji powoda, pozwanego ad 2) i przypozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 7 listopada 1932 III 1 Bc 955/32, którym na odwołanie strony powodowej w części zatwierdzono a w części zmieniono wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 25 kwietnia 1932 V C 506/31.

Uzasadnienie: I. Rewizja powoda, oparta jedynie na przyczynie rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. — jest nieuzasadniona.

Jak to już Sąd Najwyższy w swem orzeczeniu z 1 czerwca 1932 III 1 Rw 729/32/1, zapadłym w sporze obecnego powoda przeciwko adwokatowi Drowi Wojciechowi J., jako zarządcy masy konkursowej Władysława St. o zapłatę zaległego czynszu najmu w kwotach 12.182 zł. 62 gr. i 2.025 zł. 64 gr. — wyjaśnił, umowa najmu, zawarta przez dłużnika konkursowego, może być w myśl § 23/1 o. k. przez zarządcę konkursowego wypowiedziana, a niewypowiedzenie umowy ze strony zarządcy masy skutkuje dalsze trwanie umowy najmu (§§ 1114 i 1115 k. c. a.), jednakże już nie z dłużnikiem konkursowym, który według § 1 ust. 1 o. k. stracił prawo swobodnego rozporządzenia majątkiem, należącym do masy konkursowej, działającej przez ustanowionego zarządcę (§§ 1 ust. 2, 3 ust. 1, 83 ust. 2 o. k.). W danym przypadku atoli, jak to wynika z ustalonego stanu rzeczy na podstawie wyników rozprawy, w szczególności na podstawie korespondencji strony powodowej z zarządcami masy konkursowej i z przytoczeń faktycznych stron, wypowiedzenie było

¹⁾ Por. orzeczenie z 1 czerwca 1932 Rw 729/32, ogłoszone w OSP. XIII. 67.

zbędne. Masa konkursowa bowiem spornego mieszkania, jako niepotrzebnego dla niej, faktycznie wcale nie obejmowała, zarządcy konkursowi powodowi oświadczyli, że do mieszkania tego nie roszczą sobie żadnych pretensyj imieniem masy, co jest zresztą niesporne.

Na żądanie zaś powodowej strony, by oddali mieszkanie, oświadczyli, że niem nie dysponują, bo zajmują je po krydatorjuszku inne osoby, do których strona powodowa z tem żądaniem zwrócić się winna. Jak przeto z tego stanu rzeczy widać, obie strony były zgodne w tem, by stosunek najmu został rozwiązany, a wobec tego wniesienie wypowiedzenia przez zarządców masy konkursowej byłoby tylko zbędną formalnością. Wypowiedzenie bowiem, lub skarga o oddanie mieszkania, powinny być skierowane przeciw tym osobom, które faktycznie dysponowały mieszkaniem, t. j. przeciw krydatorjuszowi Władysławowi St., ileż prawo najmu ze względu na przedstawiony powyżej stan rzeczy nie należało do masy konkursowej i krydatorjusz mógł niem, jako majątkiem wolnym, rozporządzać.

Uznawała też strona powodowa prawo Władysława St., jako najmożliwiej, do dysponowania spornem mieszkaniem, skoro wypowiedzenie skierowała również przeciwko niemu, uznawał ten stan rzeczy także Władysław St., skoro usiłował przez pewien czas płać czynsz za pośrednictwem nadzorca mieszkania przypozwanego Kazimierza E. O ile więc strona powodowa domaga się w rewizji utrzymania wypowiedzenia również przeciwko zarządcy masy konkursowej adw. Drowi Wojciechowi J., to żądanie to, pozostające zresztą w sprzeczności z dalszą treścią wypowiedzenia, jest prawnie nieuzasadnione.

Nie może zaś strona powodowa zalić się od orzeczenia drugiej instancji o kosztach osób przypozwanych, bo od takiego orzeczenia nie ma już dalszego środka prawnego (§ 528/1 p. c.).

Z tych powodów rewizja, wniesiona przez awizanta, nie mogła być uwzględniona.

II. Bezpodstawna jest też rewizja pozwanego Władysława St. i przypozwanych, oparta na wszystkich w § 503 p. c. wymienionych przyczynach.

Zarzut nienależytego zastępstwa pozwanego, a w związku z tem nieważności postępowania z § 477 L. 4 i 5 pr. cyw. (§ 503/1 p. c.) — jest nieuzasadniony. Jak bowiem już powyżej nadmieniono, sporne mieszkanie nie należało do majątku masy konkursowej pozwanego, więc mógł niem krydatorjusz swobodnie dysponować i faktycznie niem dysponował.

Powoływanie się na prawomocne wyroki do I Cg J 1287/30 i I Cg J 2614/30, ustalające, że nie Władysław St., tylko jego masa konkursowa obowiązana jest do zapłaty zaległego komornego, wobec przytoczonych powyżej, a w tych wyrokach nieuwzględnionych momentów faktycznych, czyniących wypowiedzenie zbędnem, musi pozostać bez skutku, zwłaszcza, że Władysław St. nie płać równo-

niez dalszego czynszu, a nawet za ostatnie cztery miesiące nie usiłował go płacić. Wobec tego należy uznać przyczynę wypowiedzenia z art. 11 L. 2 lit. a) ustawy o ochronie lokatorów i z § 1118 k. c. a. za istniejącą, bez względu nawet na to, czy przesyłanie czynszu przez Kazimierza E., nie będącego lokatorem, z dodatkiem „od Władysława St.“ lub bez tego dodatku, było w przepisach §§ 1423 i 1008 k. c. a. uzasadnione lub nie.

Wobec tego, że strona powodowa oparła wypowiedzenie także na przyczynie zalegania z więcej, jak dwoma po sobie następującymi ratami czynszowemi (§ 1118 k. c. a.), mogła ona żądać bezzwłocznego wypowiedzenia, nie będąc wiązana ani terminem umownym, ani ustawowym. Zresztą termin, na który opiewa wypowiedzenie, już dawno minął, wobec czego opróżnienie mieszkania w myśl § 573/1 p. c. winno nastąpić bezzwłocznie. Zarzut opóźnienia wypowiedzenia nie mógł być uwzględniony.

Również nie mogła być uwzględniona rewizja przypozwanych, co do których wypowiedzenie uchylono.

Orzeczenie to, jako zapadłe na korzyść przypozwanych nie mogło być przez nich zaskarżone środkiem prawnym, a okoliczność, że przez widoczną omyłkę opuszczono je w sentencji, zamieszczając wzmiankę o niem w uzasadnieniu wyroku, nie uzasadniała prawa przypozwanych do wniesienia rewizji, gdyż mogli żądać sprostowania wyroku w powyższym kierunku, co się też stało.

Db.

164 Do §§ 12 i 110 o. k.

1. Nabyte w ostatnich sześćdziesięciu dniach przed otwarciem konkursu prawa odrębności gasną z mocy samego prawa, a zgaśnięcie to może zarządca konkursowy przy każdej sposobności zarzucić.

2. Zaprzeczenie przez zarządcę masy na audjencji rozpoznawczej prawa odrębności pretensji i jej stopnia pierwszeństwa hipotecznego nie powoduje odesłania na drogę sporu ani wierzyciela, ani zarządcy.

(O. S. N. z 11 kwietnia 1934 Nr. C II 159/34, S. A. Lwów II CZ 359/33, S. O. Brzeżany I 2 S 3/32).

Uzasadnienie: Dr. F. zgłosił swą pretensję z nakazu zapłaty z 15 lipca 1931 w kwocie 950 dol. zpn., dla której uzyskał na podstawie uchwały z 22 lipca 1931 wpis prawa zastawu w stanie biernym majątności B. W zgłoszeniu z 18 lipca 1932 podał wierzyciel, że przysługuje mu dla tej pretensji prawo odrębności na tych nieruchomościach, a ponieważ wątpliwem jest, czy pretensja jego znajduje pokrycie z tych realności, zgłasza ją także do majątku konkursowego z prośbą o uznanie jej należności i umieszczenie w klasie III.

Pretensję tę według spisu zgłoszonych wierzytelności zaprzeczył zarządca konkursowy jedynie co do prawa odrębności (§ 12 o. k.) i stopnia pierwszeństwa hipotecznego.

Natomiast firma S. zgłosiła dnia 25 lipca 1932 a) pretensję z nakazu zapłaty z 8 sierpnia 1931 w kwocie 16.500 zł. zpn. i b) pre-

tensję z skryptu dłużnego z 18 lutego 1931 L. rep. 10147 w kwocie 21.788 zł. 35 gr., zainstabulowaną w stanie biernym majątności B. z stopniem pierwszeństwa hipotecznego, adnotowanym uchwałą z 16 lutego 1931. Wierzyciel ten zgłosił dla pretensji pod b) prawo odrębności na dobrach B. i umieszczenie jej w III klasie. Zarządca masy zaprzeczył prawa odrębności i stopień pierwszeństwa hipotecznego z powołaniem się na przepisy §§ 30 i 31 o. k.

Sąd I odesłał tych wierzycieli na drogę sporu, zakreślając im termin 60 dni od dnia uchwały do wniesienia skargi pod rygorem pominięcia zaprzeczonych roszczeń przy rozdziale masy konkursowej.

Sąd II zmienił o tyle uchwałę, że rolę powoda wyznaczył zarządcy konkursowemu i to do dnia 60 od dnia prawomocności uchwały.

Wprawdzie sąd II nie załatwił przytem wyraźnie wniosku rekurenta Dr. F. co do nieprzyjęcia do wiadomości sądu zaprzeczenia prawa odrębności przez zarządcę masy konkursowej, skoro jednak wdał się w merytoryczne załatwienie zaprzeczenia tegoż zarządcy, tem samem nie uwzględnił rekursu w tym kierunku. Skutkiem otwarcia konkursu gasną prawa odrębności nabyte drogą egzekucji dla zaspokojenia lub zabezpieczenia nabyte w ostatnich dniach 60-ciu od otwarcia konkursu (§ 12 o. k.), o ile jednak miało miejsce postępowanie ugodowe, a konkurs otwarto równocześnie z zastanowieniem postępowania ugodowego, albo na podstawie wniosku podanego w ciągu dnia 14 po zastanowieniu, natenczas skutki wdrożenia postępowania ugodowego trwają nadal aż do otwarcia konkursu, a czasokres z § 12 o. k. liczy się od dnia wniosku o wdrożenie postępowania ugodowego (§ 2 o. k.).

Nabyte więc prawa odrębności, o ile zachodzą warunki z § 12 lub także § 2 o. k., gasną z mocy samego prawa, do tego nie potrzeba żadnej czynności prawnej zarządcy masy, one gasną także wtedy, jeżeli zarządca nie ma żadnej wiadomości o istnieniu prawa odrębności, albo o istnieniu warunków z § 12 o. k.

Ustawa nie wymaga zaprzeczenia ze strony zarządcy masy i skutki następują z mocy samego prawa.

Zgaśnięcie takiego prawa może zarządca masy przy każdej nadarzającej się sposobności zarzucić przez podniesienie sprzeciwu przy rozdziale ceny uzyskanej przy sprzedaży rzeczy, na której takie prawo istniało, zarządca może także postawić wniosek na wykreślenie z księgi gruntowej wpisanego tam prawa odrębności. Dlatego odsyłanie zarządcy z zaprzeczeniem prawa odrębności do drogi prawa i zakreślenie mu do tego czasokresu pod rygorem uznania zaprzeczenia za nieistniejące, bo taki rygor może być tylko ustanowiony, stoi w sprzeczności z skutkami prawnymi jakie bezwzględnie łączy ustawa w przypadku określonym § 12 o. k.

Ustawa dozwala w rozdziale drugim (§ 27 i nast. o. k.) na zaczepienie czynności prawnych dłużnika, dotyczących majątku krydatariusza, które zdziałano przed otwarciem konkursu, między in-

nymi z powodu szczególnego uwzględnienia (§ 30 o.k.), lub z powodu znanej niewypłacalności (§ 31 o.k.). Na te przepisy powołał się zarządca konkursowy przy swem zaprzeczeniu odrębności firmy S.

Takie prawo zacepienia wykonuje zarządca masy w myśl § 37 o.k. w drodze skargi lub zarzutu (§ 43 o.k.), a może także w postępowaniu rozpoznawczem pretensję taką zgłoszoną jako wierzytelność konkursową zaprzeczyć. W takim wypadku, gdy pretensja jest wykonalną, musi zarządca konkursowy dochodzić swego sprzeciwu zapomocą skargi (§ 110/2 o.k.). W tym kierunku stanowisko sądu apelacyjnego jest uzasadnione w ustawie. Jednakże, jak wykazują akta, firma S. wniosła jeszcze przed rozstrzygnięciem rekursowem skargę o ustalenie prawa odrębności dla swej pretensji 21.788zł. 35 gr., wobec tego polecenie wniesienia skargi zarządcy przymusowemu, który musiał swój obowiązek wykonać w drodze zarzutu przeciwko skardze wierzyciela, jest obecnie bezprzedmiotowe, a także ze względu na przepis § 43 u. 2 o.k., skoro konkurs otwarty został 28 maja 1932 i prawo zacepienia zapomocą skargi zgasło. Co się tyczy zaprzeczenia stopnia hipotecznego wyżej wymienionych pretensyj, to ten polega na kolejności wpisów w księdze gruntowej i o ile pretensja nie zgasła w myśl § 12 o.k. lub jej bezskuteczność nie została uznana (§§ 30, 31 o.k.) w drodze wyroku zapadłego wskutek skargi zarządcy masy (§ 43/1 o.k.), to przychodzi do zaspokojenia jako prawo, któremu przysługuje odrębność do zaspokojenia z dotyczącej masy według pierwszeństwa odnośnego wpisu hipotecznego według zasad przepisu § 216 o.e., który w takim wypadku ma zastosowanie w myśl § 119 u. 2 i 49 u. 2 o.k.

Ponadto zauważa się, że co do obu pretensyj zarządca konkursowy zaprzeczył tylko prawo odrębności i stopień pierwszeństwa hipotecznego, natomiast nie zaprzeczył należności i stopnia pierwszeństwa, określonego z § 50 i nast. o.k., dlatego przepis § 110 o.k. nie ma zastosowania.

Z tych powodów Sąd Najwyższy tak uchwałę zaskarżoną, jak i uchwałę sądu konkursowego — uchylił.

165 Do § 23 ord. konk.

Masa upadłości jest odpowiedzialna za czynsz z umowy najmu, przypadający za czas po ogłoszeniu upadłości na podstawie umowy, zawartej przed tym terminem, jeżeli zarządca masy umowy nie wypowiedział.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. I) Sądu Najwyższego z 1 czerwca 1932 Rw 729/32).

Sąd Najwyższy w sporze Probostwa rz. kat. kościoła Collegjackiego św. Anny w Krakowie przeciwko zarządcy masy upadłości Władysława St., o 12.182 zł. 62 gr. i 2.025 zł. 64 gr., nie

uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 grudnia 1931 II Bc 1031/31, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanego zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 25 czerwca 1931 I Cg 2614/30.

Uzasadnienie: Rewizja zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn, odpowiadających cyfrowo przyczynom rewizyjnym z § 503 L. 1, 2, 3 i 4 p. c., jednakże niesłusznie.

Podniesiony dopiero w rewizji zarzut braku zdolności procesowej dla rzekomego braku osobowości prawnej po stronie powodowej (§ 1 p. c.) i oparta na tym zarzucie przyczyna rewizyjna z § 503 L. 1 p. c., nie zachodzi.

W myśl postanowień prawa kanonicznego podmiotem własności w zakresie prawa majątkowego kościelnego jest każda jednostka prawna, mająca byt samoistny (C. 1495 § 2, C. 531, 691, 1182, 1499).

Taką jednostką prawną jest także probostwo jako instytucja kościelna, prawnie ustanowiona (C. 100, 1495 § 1, C. 1499 § 1), a w ślad zatem i w związku z postanowieniem art. XVI Konkordatu zawartego z Stolicą Apostolską, ogłoszonego w N-rze 79 Dz. U. Rz. P. z r. 1925, poz. 501, probostwo ma osobowość prawną i zdolność procesową także w zakresie prawa cywilnego (§ 1, 27 k. c. a., § 1 p. c.).

Rozpatrywanie dalszego zarzutu nieważności z powodu rzekomej niewłaściwości sądu I instancji należy pominąć, skoro w tym przedmiocie zapadły już dwa równobrzmiące rozstrzygnięcia, objęte wprawdzie wyrokiem, jednakże mające formę uchwały (§ 425, 261 p. c.) i jako takie nie podlegają dalszemu zaskarżeniu (§ 528 p. c.).

Przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 p. c. nie wywiodła rewizja według ustawy (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c.), bo nie wskazała, na czym polega istotna wadliwość postępowania, ani nie wymieniła żadnej przesłanki faktycznej zaskarżonego wyroku, któraby w istotnym punkcie była sprzeczną z aktami — wobec czego te przyczyny, jako niewywiedzione, należy pominąć.

Nieuzasadnionym jest wreszcie zarzut błędu prawnego, uczyniony zaskarżonemu wyrokowi ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c.

Według § 23/1 ordynacji upadłościowej, wprowadzonej cesarskim rozporządzeniem z 10 grudnia 1914 Dz. p. p. Nr. 337, umowa najmu, zawarta przez dłużnika upadłego, może być przez zarządcę masy wypowiedziana z zachowaniem jedynie ustawowego lub krótszego umówionego terminu wypowiedzenia.

Niewypowiedzenie umowy ze strony zarządcy masy skutkuje dalsze trwanie umowy najmu (§§ 1114 i 1115 k. c. a.), jednakże już nie z dłużnikiem upadłym, który według § 1 ustęp 1 ordynacji upadłościowej stracił prawo swobodnego rozporządzania prawami majątkowymi objętymi upadłością, do jakich należą także prawa

z umowy najmu, lecz z samą masą upadłości, działającą przez ustanowionego zarządcę (§§ 1 ust. 2, 3 ust. 1, 83 ust. 2 ord. upadł.).

Roszczenia o zapłatę czynszu przy najmach trwających nadal po otwarciu upadłości do majątku dłużnika, należy zatem uważać za roszczenie do masy urosłe z działań jej zarządcy (§ 46 L. 2 i 3 ordynacji upadłościowej).

W związku z tem słusznie zasądziły oba sądy stronę pozwaną na zapłacenie stronie powodowej rat komornego, zapadłych po otwarciu upadłości do majątku dłużnika, skoro zarządca masy, ani też strona powodowa najmu nie wypowiedzieli (§§ 1090, 1100 i 1116 k. c. a.).

Przysądzenie odsetek od poszczególnych rat komornego poczynszu od dnia ich zapadłości, uzasadnione jest w przepisach §§ 1333 i 1334 k. c. a. Okoliczność, z jakich przyczyn zarządca masy upadłości nie wypowiedział przedmiotowej umowy najmu, oraz czy był o zapłatę czynszu upominany, nie mają dla oceny prawnej sporu istotnego znaczenia.

Rzeczą zarządcy masy upadłości według § 81/1 ordynacji upadłościowej było zająć się zbadaniem przedmiotowej umowy i postąpić odpowiednio.

Wierzyciel nie był natomiast obowiązany w celu zachowania swych praw zgłaszać przedmiotowe pretensje w postępowaniu upadłościowem (§ 102 ord. upadł.), skoro chodziło o roszczenie masy, powstałe z działania jej zarządcy (§§ 46 i 124 ord. konk.), a termin płatności poszczególnych rat komornego był oznaczony w umowie (§ 1334 k. c. a.).

Chybiona rewizja nie mogła zatem być uwzględniona. *Db.*

166 Do art. 13 ust. z 29 października 1920 Nr. 111 poz. 733 Dz. U. Rz. P.

Powiat przystąpić może ważnie do spółdzielni jedynie za zgodą władzy nadzorczej.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 19 stycznia 1934 R 559/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Związku Spółdzielni Przetworów mięsnych w likwidacji, przeciwko Powiatowemu Związkowi Komunalnemu w T., o 6.000 zł., uwzględnił rekurs rewizyjny pozwanego od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zniósł zaskarżoną uchwałę sądu apelacyjnego i sprawę zwrócił temuż sądowi celem uzupełnienia rozprawy i ponownego rozstrzygnięcia sprawy.

Uzasadnienie: Słuszny jest wprawdzie pogląd prawny sądu odwoławczego, że kwestja zatwierdzenia czy niezatwierdzenia przystąpienia pozwanego Związku Komunalnego do powodowej spółdzielni miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu o tyle tylko, o ile ważność oraz skuteczność przystąpienia byłaby w myśl obowiązujących przepisów zależną od takiego zatwierdzenia.

Błędne jednak jest zapatrywanie prawne sądu odwoławczego, jakoby orzeczenia władz nadzorczych pozwanego Związku Komunalnego, t. j. Województwa Lwowskiego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które odmówiono jego przystąpienia do powodowej spółdzielni, opierały się na przepisach, które wogóle za twierdzenia dla tego rodzaju transakcyj związków komunalnych nie wymagają.

Orzeczenia powyższych władz nadzorczych opierają się na art. 33 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. poz. 747 Dz. U. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, według którego wymagają zatwierdzenia władz nadzorczych uchwały związków komunalnych w sprawach zaciągnięcia pożyczek i objęcia poręki.

Według art. 13 ustawy z dnia 29 października 1920 r. poz. 733 Dz. U. o spółdzielniach odpowiadają członkowie spółdzielni za jej zobowiązania zadeklarowanymi udziałami, a oprócz tego ponoszą odpowiedzialność dodatkową, o ile ją ustanowi statut, przy czem odpowiedzialność ta może być nieograniczona (całym majątkiem) lub ograniczona.

Przystąpienie do spółdzielni stanowi tedy w istocie rzeczy porękę członka za zobowiązania spółdzielni, która ewentualnie — stosownie do postanowień statutu — objąć może nawet cały majątek członka, a wobec tego przyjąć należy, że przystąpienie związku komunalnego do spółdzielni wymaga według art. 33 wyżej powołanej ustawy zatwierdzenia przez władze nadzorcze.

Gdy tedy sąd odwoławczy, wyszedłszy z błędnego założenia prawnego, zniósł zaskarżony odwołaniem wyrok sądu I instancji, nie wdając się zresztą w rozpatrzenie przyczyn odwołania, należało w uwzględnieniu rekursu rewizyjnego zaskarżoną uchwałę znieść i sprawę przekazać sądowi odwoławczemu do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia.

Db.

167 Do § 1 ust. z 5 marca 1869 Nr. 27 dz. u. p.

Kolej odpowiada za uszkodzenie ciała spowodowane spadnięciem walizy z półki, choćby ono nie nastąpiło wskutek silniejszego wstrząsu pociągu.

(O. S. N. z 8 maja 1934 Nr. C II Rw 3035/34, S. A. Lwów I C A 318/33, S. O. Lwów II Cg 120/31).

Uzasadnienie: Rewizje oparły obie strony na zarzucie mylnej oceny prawnej, powódka nadto na przyczynie z § 503/3 p. c.

Rewizja stron obu jest bezzasadna.

Sąd pierwszy ustalił, że powódka także obecnie ma niezbyt silne bóle głowy, oraz drgawki i bóle w lewej ręce i nodze, przesłanki sądu pierwszego zatem i przesłankę powyższą przyjął w całości wyrok zaskarżony, zatem nie zachodzi zarzucona w rewizji powódki przyczyna z § 503/3 p. c., jakoby w wyroku odwoławczym szczegółów ten ustalono odmiennie i sprzecznie z aktami.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Wypadek, zaszły podczas jazdy pociągiem, jest wypadkiem w ruchu kolei.

Ustawa L. 27/869 D. p. p. nie łączy odpowiedzialności kolei ze sprawą anormalności ruchu, lub urządzeń, gdyż niema takiego wymogu w przepisie § 1 i nast. tej ustawy, zaś przy takiej wykładni wystarczyłoby, by pozwane znormalizowały ruch i urządzenia kolejowe w sposób niebezpieczny dla życia i ciała ludzkiego, np. usunięcie zapór na przejazdach przez tor kolejowy, zwalniając się przez zaprowadzoną w ten sposób normalność od odpowiedzialności za szkodę.

Ustalone uderzenie powódki w głowę przez walizę, spadłą w chwili zatrzymania pociągu na stacji, jest zatem wypadkiem w ruchu kolei i do wypadku tego stosuje się domniemanie z § 1 cyt. ust. Dowód, że pociąg stanął na stacji, jak zwykle, bez silniejszego wstrząsu, nie wykazuje, by zaszedł jeden z wymogów § 2 cyt., zwalniających pozwaną od winy, a to siła wyższa, wina powódki, lub osób trzecich. Dowody na szczegól powyższy są przeto bez znaczenia w tym sporze.

Nie można też domniemywać się, że skoro pociąg zatrzymał się prawidłowo, to waliza spadła dlatego, bo ją inny podróżny źle na półce położył, gdyż takie właśnie przypuszczenie naruszałoby zasadę z § 1 cyt. co do domniemanej winy pozwanych.

Nie ulega wątpliwości, że w wypadku, jaki w ruchu kolei indywidualnie dotyka jednego z podróżnych, pozwane, jeśli o wypadku wczas nie wiedzą, są w gorszym położeniu przy wykazaniu przyczyn z § 2 cyt., lecz, jak długo ustawa nie czyni różnicy, w szczególności nie wymaga bezpośredniego zgłoszenia wypadku na miejscu, nie może szczegól ten, wpływać na stosowanie ustawy przez sąd.

Słusznie więc przyjęto za wykazaną winę pozwanych w wypadku, jakiemu uległa powódka (§ 1 cyt.).

168 Do § 1 ust. z 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. u. p.

Zdarzenie będące w związku z urządzeniem podłogi w tramwaju nie jest zdarzeniem w ruchu.

(O. S. N. z 8 lutego 1934 Nr. C II Rw 2692/33, S. A. Lwów I C A 287/33, S. O. Lwów II Cg 108/32).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c., nie można przyznać słuszności.

Nie zachodzi przyczyna rewizyjna z L. 2 § 503 p. c., upatrywana w zaniechaniu zbadania, jakie deski były przedmiotem napraw, uskutecznionych w dniu 21 stycznia 1931 przy wozie kolei elektrycznej Nr. 202, skoro w protokole rozprawy z 30 stycznia 1933 na podstawie raportów wozowni stwierdzono wyraźnie, że naprawiano deski ochronne, zatem deski zewnętrzne, chroniące przechodniów przed upadkiem pod koła.

Nie uzasadnia również tej przyczyny zaskarżenia pominięcie dowodów ofiarowanych w celu wykazania wysokości dochodzonego w sporze roszczenia, gdyż wobec trafności poglądu prawnego sądu apelacyjnego, iż roszczenie to w zasadzie powodowi nie przysługuje, żądanie jego wysokości było wogóle zbędne (§ 275 l. p. c.).

Zaskarżony wyrok nie polega wcale na przesłance, że powód nie uległ wypadkowi podczas jazdy koleją elektryczną, zatem odnośne wywody rewizyjne, wykazujące sprzeczność tej przesłanki z aktami, nie mogą uzasadnić opartej na tem przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c.

O ile wywody rewizji, przytoczone ze stanowiska tej przyczyny zaskarżenia zwracają się przeciw trafności ustaleń, że w wozie tramwajowym Nr. 202, którym jechał powód w dniu 16 stycznia 1931, podłoga była dobra i żadna listwa w niej wyłamana nie była, przedstawiają się one w swej treści jako niedopuszczalna w przewodzie rewizyjnym krytyka oceny dowodowej instytucyj ustalających i dlatego przez Sąd Najwyższy rozważane nie były (§§ 498/1, 503 i 513 p. c.).

Nieuzasadnionym jest również zarzut błędu prawnego (§ 503 L. 4 p. c.).

Zasadniczym wymogiem odpowiedzialności kolei elektrycznej na zasadzie ustawy z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. u. p. w brzmieniu ustawy z dnia 12 lipca 1902 Nr. 147 Dz. p. p. jest, by zabicie lub uszkodzenie człowieka było następstwem zdarzenia w ruchu.

Z przepisu § 1 tej ustawy wynika zaś niewątpliwie, że przyczyną zdarzenia, która nadawałaby mu cechę zdarzenia w ruchu, musi być anormalność czy to w samym ruchu kolei elektrycznej, czy też w urządzeniach, które bezpośrednio służą do przygotowania i utrzymania tego ruchu. Wynika stąd dalej, że między zdarzeniem a ruchem kolei elektrycznej musi zachodzić bezpośredni związek przyczynowy.

Urządzenie podłogi w wozie przeznaczonym dla przewozu osób należy niewątpliwie do urządzeń, mających na celu przygotowanie i utrzymanie ruchu kolei, mimo to jednakże zdarzenie w obrębie tego urządzenia niemoże uchodzić za zdarzenie w ruchu skutkujące domniemanie winy z § 1 powołanej wyżej ustawy, jeżeli nie zostało wywołane ani anormalnością ruchu, ani anormalnością takich urządzeń, które służąc bezpośrednio do jego przygotowania, nie pozostają w żadnym bezpośrednim związku z ruchem kolei.

Nie może zatem powód zasadnie oprzeć swej skargi na odpowiedzialności pozwanej kolei według zasad ustawy z 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. p. p. w brzmieniu nadanem ustawą z 12 lipca 1902 Nr. 147 Dz. p. p., skoro upadek powoda podczas przechodzenia przez podłogę wozu Nr. 202, który w następstwie spowodował uszkodzenie rzepki kolanowej, niema istotnych cech zdarzenia w ruchu kolei i może być rozważany jedynie ze stanowiska ogólnych przepisów o odpowiedzialności za szkodę (§§ 1294, 1295 i nast. k. c. a.).

Do uzasadnienia zaś odpowiedzialności kolei elektrycznej z mocy powołanych przepisów ustawy wymagane jest udowodnienie winy kolei i przyczynowego związku między zawinieniem a szkodą przez powoda doznaną. Te same zasady obowiązują również w stosunku do wtórpozwanego, co do którego zresztą przepisy ustawy z 5 marca 1869 wogóle nie mają zastosowania.

Skoro zaś ustalenia zaskarżonego wyroku wykluczają przyjęcie winy wypadku po stronie pozwanych, przeto skarga powoda także ze stanowiska przepisów ustawy cywilnej przedstawia się jako prawnie chybiona.

169 Do art. 18 lit. d) rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35 poz. 324 Dz. U. R. P.

Wstrzymanie się pracownika, zajętego na podstawie umowy indywidualnej, od pracy na czas strajku pracowników, zajętych na podstawie umowy zbiorowej, nie uprawnia pracodawcy do natychmiastowego zwolnienia tego pracownika z pracy.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 12 lipca 1933 w sprawie Rw 973/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Adama W., czeladnika piekarskiego w Krakowie, przeciwko Gitli F., właścicielce piekarni w Krakowie, o 1089 zł. 60 gr., nie uwzględnił rewizji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, którym na odwołanie powoda zmieniono wyrok Sądu Pracy w Krakowie.

Uzasadnienie: Rewizji opartej na zarzucie pogwałcenia prawa przez sąd odwoławczy, nie można przyznać trafności.

Do rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej jest kwestja prywatno-prawna, czy powód miał uzasadnioną przyczynę wstrzymania się od pracy w czasie od 16 do 20 lipca 1932 r. Według ustaleń faktycznych strona pozwana odmówiła w dniu 16 lipca 1932 r. przyjęcia jednego bezrobotnego do pracy w swej piekarni na jeden dzień w miejsce jednego z robotników stale u niej zajętego, do czego według umowy zawartej pomiędzy związkiem pracowników piekarskich a cechem piekarzy w celach dania bezrobotnym chwilowego zajęcia miała być zobowiązana. Wskutek tej odmowy robotnicy zajęci w przedsiębiorstwie piekarskiem pozwanej, rozpoczęli zgodnie z zarządzeniem związku pracowników piekarskich strajk celem zmuszenia pozwanej do przyjęcia bezrobotnego do pracy na jeden dzień w miejsce pracownika stałego. Strajk zakończył się w dniu 10 lipca 1932 r., przyczem pozwana przyjęła wszystkich pracowników strajkujących z wyjątkiem powoda z powrotem do pracy. W przeciwieństwie do innych robotników, którzy pracowali u pozwanej na warunkach umowy zbiorowej, powód zajęty był u pozwanej na warunkach umowy indywidualnej, objętych ugodą sądową z dnia 15 kwietnia 1932 I Cpr 237/32, zawartą w sporze powoda z pozwaną co do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Według tej umowy powód miał być zatrudniony u pozwanej przez czas ściśle oznaczony, a mianowicie do końca grudnia 1932 r., przed upływem którego to terminu pozwana mogła rozwiązać umowę tylko z ważnej przyczyny. Pozwana, dopatrując się tej przyczyny w tem, że powód nie stawiał się do pracy dłużej niż przez trzy dni zrzędu (art. 18 lit. d rozp. z 16 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324), uznała umowę z nim zawartą za rozwiązaną.

Żądaniu powoda o zapłatę mu wynagrodzenia za czas od zwolnienia z pracy do końca grudnia 1932 r. Sąd Pracy odmówił, wychodząc z założenia, że powód jako zajęty u pozwanej na podstawie umowy indywidualnej, nie był uprawniony do porzucenia pracy skutkiem rzekomego niewypełnienia przez pozwaną innej umowy, którą on nie był objęty.

Sąd odwoławczy przyznał natomiast powodowi zaskarżone wynagrodzenie, gdyż powód, chociaż zajęty u pozwanej na podstawie umowy indywidualnej, był członkiem związku pracowników piekarskich, opuścił pracę jedynie wskutek strajku wszystkich pracowników, zajętych w piekarni pozwanej, strajk ten zarządzony został przez związek pracowników piekarskich, a po ukończeniu strajku powód do pracy się zgłosił, po stronie więc powoda nie było żadnego czynu, któryby wskazywał na jego wolę zerwania umowy pracy.

Rozstrzygnięcie sprawy przez sąd odwoławczy nie może być uznane za dotknięte jakimkolwiek naruszeniem prawa. Motywy strajku, polegające na zasadach samopomocy robotników w celu ulżenia doli bezrobotnym, nie wykazują jakiejkolwiek nieetycznej podstawy. Żądanie, aby pozwana w zamian jednego robotnika stałego zatrudniała przez jeden dzień w tygodniu jednego pracownika bezrobotnego, nie było też połączone z jakimkolwiek uszczerbkiem majątkowym dla przedsiębiorstwa i nie naruszało w niczem jego praw i interesów. Powódka sprzeciwiać się temu, we względach socjalnych ugruntowanemu, żądaniu nie miała dostatecznego powodu. Wobec zaś zaprzestania pracy przez tych wszystkich pracowników pozwanej, którzy byli u niej zajęci na podstawie umowy zbiorowej, zgłoszenie się przez powoda samego tylko do pracy nie mogło na uruchomienie lub utrzymanie toku pracy w przedsiębiorstwie pozwanej mieć decydującego wpływu. Wstrzymanie się więc przez powoda od pracy na czas strajku ogólnego nie mogło przynieść samo przez się pozwanej szkody, a wyłączenie tylko jego samego praca podczas strajku nie przedstawia dla pozwanej wartości. Nie miała zatem pozwana dostatecznej przyczyny do natychmiastowego bezterminowego rozwiązania z powodem umowy pracy wskutek jego nieobecności podczas strajku.

Okoliczność, że według zeznań Arona N. powód miał na parę tygodni przed strajkiem namawiać swych współpracowników do żądania podwyższenia wynagrodzenia, jest bez znaczenia dla

sprawy, bo strajk nie wybuchł na tle żądania podwyższenia płacy, ani na tle zmiany warunków pracy.

Wywód rewizji, jakoby powód i po wybuchu strajku miał agitować na szkodę pozwanej, nie jest zaczerpnięty z ustaleń faktycznych wyroków niższych instancyj.

Zarzut, że powód pracowałby do końca roku 1932 tylko przez pięć dni w tygodniu, gdyż w szóstym dniu pracowałby za niego bezrobotny, nie ma faktycznej podstawy, bo pozwana nie wykazała, by układ o zatrudnianiu bezrobotnych odnosił się także do powoda, który miał z pozwaną umowę indywidualną.

Wobec nietrafności uwagi zawartej w zaświadczeniu pracy, że powód zerwał umowę, jest i orzeczenie sądu odwoławczego o wydaniu powodowi świadectwa pracy — niewadliwe.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

Db.

170 Do art. 25 ust. 6 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35 poz. 323 Dz. U. R. P. — art. 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7 Dz. U. R. P. z r. 1920 i do art. 6 i 16 rozp. z 11 czerwca 1923 Nr. 62 poz. 464 Dz. U. R. P.

1. Rezygnacja z posady pracownika przyjęta do wiadomości przez prokurenta pracodawcy rozwiązuje umowę o pracę.

2. Wynagrodzenia za niewykorzystany urlop może żądać pracownik tylko wtedy, jeżeli pracodawca odmówił mu udzielenia należnego urlopu.

3. Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe należy się tylko wtedy, jeżeli powołane do tego władze udzieliły zezwolenia na pracę w godzinach nadliczbowych, poza-tem może powstać dla pracownika tylko pretensja w razie niesłusznego wzbogacenia się pracodawcy jego pracą.

(O. S. N. z 1 marca 1934 Nr. C II Rw 1893/33, S. A. Lwów II Bc 985/32, S. O. Sambor I Cg J 142/30).

. Uzasadnienie: Nie zachodzi przyczyna rewizyjna z L. 3 § 503 p.c. upatrywana przez powoda w tem, że sąd apelacyjny przyjął sprzecznie z aktami i ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji, jakoby powód sam zrezygnował z posady w kopalni „Ł.“, którą miał objąć z dniem 1 stycznia 1930 r. Zarzut ten jest bezzasadny, gdyż powyższa przesłanka zaskarżonego wyroku jest zgodna z zaprzysiężonemi zeznaniami świadka T., któremu obydwie sądy niższych instancyj dały wiarę, a który stwierdził fakt rezygnacji powoda z powyższej posady i podanej przez tegoż przyczyny tej rezygnacji t. j. niepozbawienie chleba pracującego na tej kopalni K.

Wobec tego obojętnem dla wyniku sporu niniejszego jest, czy przesłanka ta jest zgodna także z ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji, gdyż sąd odwoławczy mógł na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji poczynić

także ustalenia dodatkowe bez naruszenia przepisów § 498 p.c. i zasady bezpośredniości rozprawy (§ 272 p.c.), skoro nie zmienił oceny dowodowej sądu pierwszego. O ile zaś pod osłoną przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p.c. kwestjonuje powód wiarygodność zeznań świadka T. i trafność oceny dowodowej sądów niższych instancyj, należy te wywody, nieuzasadniające żadnej z przyczyn rewizyjnych w § 503 p.c. wyczerpująco wyliczonych i w przewodzie rewizyjnym niedopuszczalne, pominąć.

Pod względem prawnym jest zaskarżony wyrok w zasadzie słuszny.

Skoro wedle niewadliwych ustaleń sądu apelacyjnego powód sam zrezygnował z posady u pozwanej z dniem 31 grudnia 1929 i pozwana firma, działająca przez swego prokurenta T., przyjęła jego rezygnację do wiadomości, nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę na mocy wzajemnego porozumienia się stron (art. 25 ust. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 poz. 323) i powód nie ma żadnego prawnego tytułu do żądania od pozwanej uposażenia służbowego za cztery miesiące r. 1930, ani stosunkowej części 13 pensji i bilansowego, gdyż przepis art. 25 L. 4 powołanego tu rozporządzenia nie ma do niego zastosowania, a w powyższym okresie czasu powód wedle swego własnego przyznania u pozwanej firmy żadnych więcej obowiązków nie pełnił. Na wywody rewizji, jakoby rezygnacja z posady była darowizną na rzecz pozwanej, nie można się zgodzić, gdyż zrzeczenie się posady jest zrzeczeniem się praw i obowiązków z nią połączonych i aktu tego nie można uznać za czynność jednostronnie zobowiązującą (§ 915 k.c.a.).

Niesłuszny jest również dalszy wywód rewizji, że rezygnacja powoda nie mogła pociągnąć żadnych skutków prawnych, skoro powód swą rezygnację przed przyjęciem jej przez pozwaną firmę cofnął, gdyż przyjęcie rezygnacji przez prokurenta pozwanej firmy nastąpiło natychmiast, a gdy w toku sporu nikt nie twierdził, aby T. nie mógł bez zezwolenia pozwanej takiego oświadczenia złożyć, należy na zasadzie art. 42 k.h.a. przyjąć, że był do tego uprawniony, ileż ograniczenia T. w sprawie przyjmowania personelu biurowego nie można rozciągnąć na fakty rozwiązania umowy służbowej na żądanie pracownika, z których nie mogły powstać dla pozwanej firmy żadne obciążenia.

Z motywów wyżej przytoczonych nie może powód żądać od pozwanej również wynagrodzenia za czas urlopu za rok 1930, ani w całości, ani w części, gdyż w tym roku kalendarzowym żadnej służby u pozwanej nie pełnił i sam umowę pracy rozwiązał (art. 3 ustawy z 16 maja 1932). O ile zaś chodzi o wynagrodzenie za jednomiesięczny urlop w r. 1929, należy zauważyć, iż prawo pracownika do urlopu stanowi swoiste świadczenie społeczne na korzyść pracownika, polegające z istoty swej na zapewnieniu pracownikowi ze względów zdrowotnych i kulturalnych corocznego wypoczynku od pracy, wcale zaś nie kwalifikujące się do trakto-

wania, jako źródła dodatkowego za ten czas zarobku. Że takim był właśnie zamiar ustawodawcy, okazuje się z ust. 2 art. 3 i z ust. 2 art. 5 powołanej wyżej ustawy.

Nieskorzystanie zatem przez pracownika z urlopu wypoczynkowego z innej przyczyny, niż z racji choroby, nie skutkuje przesunięcia urlopu na okres późniejszy i powoduje przez to utratę przez pracownika w danym roku kalendarzowym prawa do urlopu, a więc, co idzie zatem, również i prawa do wynagrodzenia za czas urlopu, wyjąwszy naturalnie wypadek, gdyby pracodawca odmówił pracownikowi udzielenia urlopu. Ponieważ zaś powód nie twierdził, aby żądał w r. 1929 udzielenia mu urlopu w naturze i aby pozwana firma odmówiła mu udzielenia tegoż urlopu, jest roszczenie powoda o wypłacenie mu ekwiwalentu w gotówce za niewykorzystany w r. 1929 urlop bezzasadne.

Co do roszczenia w kwocie 5.460 zł. za pracę w godzinach nadliczbowych — należy przede wszystkim pominąć jako niedopuszczalną nowość (§ 504 ust. 2 p. c.) przytoczone dopiero w rewizji twierdzenia faktyczne, jakoby powód jako urzędnik administracyjny pozwanej był zajęty w dziale pracy o ruchu ciągłym i jakoby pozwana firma pracą powoda w godzinach nadliczbowych się wzbogaciła. Wywody rewizji zwalczające prawną ocenę sprawy w kwestji wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, oparte na powyższych przesłankach, należy zatem pominąć jako bezprzedmiotowe. W świetle zaś twierdzeń faktycznych przytoczonych przez powoda w tym względzie i niewadliwych ustaleń sądów niższych instancji, oraz według wyjaśnienia Sądu Najwyższego zawartego w orzeczeniu z 4 listopada 1932 zapadłym w składzie siedmiu sędziów i wpisaniem do księgi zasad prawnych L. cz. III. Prez: 84/32/III. 1. Rw. 746 ex 32, należy uznać wyroki sądów niższych instancji, oddalające powoda także z tem roszczeniem, za słuszne i prawnie uzasadnione. Za pracę w godzinach nadliczbowych, na którą nie uzyskano zezwolenia powołanych do tego władz (art. 1, 4, 6, 10, 11 i 12 ustawy z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7/20), niepodpadającą zatem pod postanowienia art. 16 powołanej tu ustawy, należy się pracownikowi wynagrodzenie tylko o tyle, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika. Wykonywanie bowiem takiej pracy stanowi przekroczenie z art. 18 ustawy i winni przekroczenia ulegają karze. Przekroczenia tego staje się winny nie tylko pracodawca, żądający pracy ponad 8 godzin dziennie, lub w niedzielę i święta, ale także pracownik, wykonywujący tę pracę i między ich osobami ustawa żadnej różnicy nie czyni.

Ustawa ta ma bowiem na celu nie tylko ochronę pracownika przed wyzyskiem ze strony pracodawcy i zapewnienie mu ze względów zdrowotnych i kulturalnych wypoczynku po pracy, lecz ma na względzie głębsze cele społeczne, jak uregulowanie podaży i popytu za pracę, usunięcie klęski bezrobocia i t. d., a więc zarówno pracodawca jak i pracownik winni do przepisów tej ustawy, mającej charakter prawa bezwzględnie obowiązującego. (*ius cogens*)

się zastosować. Umowa o pracę wyraźna lub dorozumiana, sprzeczna z postanowieniami tej ustawy, jest w myśl § 879 ust. 1 k. c. a. nieważna i nie może stanowić w żadnym razie tytułu prawnego do dochodzenia zapłaty za pracę na zasadzie art. 16 ustawy poz. 7/20. Roszczenie powoda oparte na tej zasadzie jest więc nieuzasadnione i wyroki sądów niższych instancyj, oddalające go z tem roszczeniem, są słuszne.

Kwestja zaś, czy pozwana firma nie odniosła z niedozwolonej pracy powoda korzyści materialnej i czy nie wzbogaciła się bezprawnie ze szkodą powoda, jest w sporze niniejszym bezprzedmiotowa, gdyż na tej zasadzie faktycznej i prawnej powód roszczenia swego nie oparł.

W tym stanie sprawy bez istotnego znaczenia dla wyniku niniejszego sporu jest, czy przyznana powodowi w umowie z 7 lutego 1928 czternasta pensja miała służyć na umorzenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i czy prowadził wykazy tych godzin i przedkładał je pozwanej lub nie, wobec czego pomija Sąd Najwyższy wywody rewizji, zwalczające pobudki zaskarżonego wyroku tych zagadnień dotyczące, gdyż gdyby nawet pogląd prawny sądu apelacyjnego w tym względzie był mylny, pozostało to bez ujemnego wpływu na roszczenie powoda z tytułu godzin nadliczbowych.

171 Do art. 25 l. 4 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35, poz. 323 Dz. U. R. P

Wystosowany przez pracodawcę do przyjętego na czas nieokreślony pracownika list z zawiadomieniem, że pracownik ten zostaje przez pracodawcę zaangażowany w dotychczasowym charakterze służbowym do określonego w liście terminu, zawiera wypowiedzenie stosunku służbowego.

(O. S. N. z 5 stycznia 1934 Nr. C II Rw 1846/33, S. A. Lwów I C A 34/33, S. O. Lwów II Cg J 95/30).

Uzasadnienie: Nie można odmówić słuszności opartej na przyczynie zaskarżenia z § 503 L. 4 p.c. rewizji pozwanej, w której pozwana zaskarża przysądzenie powodowi kwoty większej, niż 440 zł. z 10% odsetkami od 22 marca 1930.

Poza sporem jest:

1. że na podstawie umowy o pracę z dnia 24 marca 1929 objął powód u pozwanej dnia 2 kwietnia 1929 posadę magazyniera i kierownika składnicy oddziału sprzedaży produktów naftowych;

2. że powód pełnił funkcje pracownika umysłowego;

3. że dnia 30 lipca 1929 otrzymał powód od pozwanej list z tej samej daty z zawiadomieniem, że zostaje zaangażowany przez pozwaną w dotychczasowym charakterze służbowym do dnia 30 września 1929;

4. że powód potwierdził odbiór tego listu bez zarzutu i przeciw jego treści nie oponował;

5. że dnia 27 września 1929 pozwana przypomniała powodowi listownie, iż umowa służbowa z powodem wygasa dnia 30 września 1929.

W świetle tych niespornych faktów obojętne jest, czy pozwana zawarła z powodem umowę o pracę na czas nieokreślony odrazu, czy też po upływie okresu próbnego.

Okres próbny bowiem nie może przekraczać trzech miesięcy licząc od chwili przystąpienia do pracy (art. 7 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 323), zatem w braku umówionego krótszego okresu skończył się dnia 1 lipca 1929.

Umowę o pracę tedy w każdym razie najpóźniej z dniem 1 lipca 1929 należy uważać za zawartą na czas nieokreślony, a taka umowa rozwiązuje się po upływie trzech miesięcy od wypowiedzenia (art. 25 L. 4 cyt. rozp.), chyba, że strony po dniu 1 lipca 1929 zawarły umowę na czas określony, czego jednak nie ustalono.

W czasie trwania stosunku służbowego bezspornie już z umowy o pracę na czas nieokreślony zawartej, mianowicie dnia 30 lipca 1929 otrzymał powód od pozwanej list, wymieniony wyżej w punkcie 3.

Pozwana oświadczyła, że wprowadzie list z 30 lipca 1929 zawierając ofertę do zawarcia umowy na czas określony, w szczególności do 30 września 1929, oraz że taką umowę strony faktycznie zawarły wskutek tego, że pozwany list z 30 lipca 1929 przyjął bez zarzutu i przeciw jego treści nie oponował, wobec czego umowa rozwiązała się z dniem 30 września 1929 bez potrzeby odrębnego wypowiedzenia (k. 11 i 14/II), mimo to pozwana zgadza się ewentualnie, aby list powyższy uznano na korzyść pozwanego jako wypowiedzenie mu stosunku służbowego z dotychczasowej umowy, zawartej na czas nieokreślony (k. 14/II).

Uwzględniając w myśl § 272 p. c. to oświadczenie pozwanej, sąd I instancji zgodnie z niem uznał list z dnia 30 lipca 1929 za wypowiedzenie umowy, zawartej na czas nieokreślony, a skoro obejmowało ono tylko dwa miesiące (sierpień i wrzesień), przyznał powodowi wynagrodzenie za trzeci miesiąc, t. j. październik 1929.

W tym stanie rzeczy błędne jest stanowisko prawne sądu apelacyjnego, jakoby pozwana dopiero listem z 27 września 1929 wypowiedziała powodowi stosunek służbowy, tudzież jakoby powodowi z tego względu należało się dodatkowo wynagrodzenie za listopad i grudzień 1929.

Jak wyżej w punkcie 5) uwidoczniło, list z 27 września 1929 zawierał tylko przypomnienie, że umowa z powodem wygasa dnia 30 września 1929.

172 Do art. 29 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35, poz. 324
Dz. U. R. P.

Przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 marca 1933 Nr. 36, poz. 299 Dz. Ust. o zmianie ustawy z dnia

23 maja 1924 o powszechnym obowiązku wojskowym, dopuszczalne było wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę pracownikowi umysłowemu, który już otrzymał powołanie do ćwiczeń wojskowych, lecz odbywania tych ćwiczeń jeszcze nie rozpoczął.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 10 października 1933 C II Rw 1704/33).

W sporze E. M. przeciwko Fabryce L. w C., pozwanej o zapłacenie sumy 1.820 zł. z pn., Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K., o ile nim ten sąd wskutek odwołania strony pozwanej zmienił częściowo wyrok Sądu Pracy w C. i oddalił powództwo co do częściowej kwoty 1.500 zł.

Uzasadnienie: Rewizja powoda, który w niej przytoczył przyczyny zaskarżenia przewidziane w art. 30 L. 1 i 2 rozporządzenia o sądach pracy, nie jest uzasadniona. Sąd Najwyższy podziela umotywowany należycie pogląd sądu odwoławczego, że wypowiedzianego w art. 29 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych zakazu wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę podczas odbywania ćwiczeń wojskowych przez pracownika — (o ile chodzi o stan prawny przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 marca 1933 Nr. 36, poz. 299 Dz. Ust. o zmianie ustawy z dnia 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku wojskowym) — nie można odnosić już do chwili, gdy pracownik otrzyma powołanie do ćwiczeń wojskowych.

Zasadniczo bowiem nie można zmuszać pracodawcy do zatrudniania u siebie pracownika wbrew swej woli, o ile w warunkach zawartej umowy o pracę nie zastrzeżono pewnych ograniczeń. Zakaz wypowiedzenia umowy o pracę podczas urlopu lub choroby pracownika, odbywania przezeń ćwiczeń wojskowych i pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy, ogranicza pracodawcę w możliwości swobodnego wypowiedzania umów o pracę każdego czasu i z tej przyczyny należy go tłumaczyć ściśle i ścieśniająco, a nie rozszerzająco. Toteż w analogicznym przypadku wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi, powołanemu do pełnienia obowiązków ławnika sądu pracy, wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 30 stycznia 1933 Nr. I C 404/32 Zb. urzęd. Nr. 42/33, że wyrażenie ustawy „podczas pełnienia obowiązków“ użyte w art. 29 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych, stosownie do jego wyraźnego brzmienia, nie oznacza bynajmniej okresu czasu, na który pracownik wciągnięty został na listę ławników lub ich zastępców, lecz dotyczy tylko tego czasu, gdy pracownik sprawuje funkcje ławnika. Nie można również, jak to trafnie podniósł sąd okręgowy, przypisywać jakiegś omyłce, czy niedopatrzeniu ustawodawcy nadania przezeń odmiennego brzmienia przepisowi art. 29 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych, aniżeli przepisowi art. 11 ust. 4 lit. b. rozp. o umowie o pracę robotników, który zabrania pracodawcy wypowiadać

umowy o pracę w czasie pomiędzy chwilą powołania robotnika na ćwiczenia wojskowe rezerwy, a końcem odbycia tych ćwiczeń. Przyczyną odmiennego traktowania pod tym względem robotników, oraz pracowników umysłowych jest niewątpliwie to, że robotnikowi można wypowiedzieć umowę o pracę na 14 dni, podczas gdy okres wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi umysłowemu — poza przypadkiem przyjęcia go na próbę, wynosić ma całkowite trzy miesiące i kończyć się zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego (art. 25 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych).

Z postanowień art. 82 i 66 ustawy z dnia 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku wojskowym (w brzmieniu ogłoszonym w obwieszczeniu Min. S. Wojsk. z 8 marca 1928 Nr. 46, poz. 458 Dz. Ust.) nie można wysnuć zakazu wypowiedzenia umowy o pracę już od chwili powołania pracownika na ćwiczenia wojskowe — ustawa ta zabrania bowiem wypowiedzania umowy o pracę w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych i z powodu powołania do ich odbycia, a to ostatnie określenie nie jest równoznaczne z zakazem wypowiedzenia umowy „od chwili powołania“. Nie służy do wyjaśnienia rozpatrywanego zagadnienia także przepis ostatniego ustępu § 418 rozp. Min. S. Wojsk. z dnia 16 marca 1930 Nr. 31, poz. 870 Dz. Ust. w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, gdyż nie uwydatnia ten przepis różnicy pomiędzy art. 11 rozp. o umowie o pracę robotników i art. 29 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych. Stan prawny uległ atoli zmianie z chwilą wejścia w moc obowiązującą ustawy z dnia 17 marca 1933 Nr. 36, poz. 299 Dz. Ust. o zmianie ustawy z dnia 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku wojskowym, która w art. 1 punkt 39, nadając zupełnie odmienne brzmienie artykułowi 66 tej ostatniej ustawy, wprowadziła też ogólny zakaz wypowiedzania umów o pracę z powodu powołania do ćwiczeń wojskowych, jakoteż w czasie pomiędzy chwilą powołania, a chwilą odbycia tych ćwiczeń. Ustawy tej jednak, jako później wydanej, nie można stosować przy rozstrzygnięciu tego sporu (§ 5 kod. cyw.), a konieczność jej wydania i wprowadzenia zmian w dotychczas obowiązujących przepisach dowodzi właśnie, że przepisy te dotąd takiego postanowienia nie zawierały. Pozwana była zatem uprawnioną do wypowiedzenia w dniu 28 września 1931 powodowi umowy o pracę, chociaż powód miał już wtedy powołanie do ćwiczeń wojskowych, nie twierdził zaś powód, by wypowiedzenie to nastąpiło z przyczyny powołania go do tych ćwiczeń.

Db.

173 Do § 1/2 ust. z 16 grudnia 1906 Nr. 1 Dz. u. p.
i § 2 p. 5 ust. z 10 czerwca 1921 Nr. 59, poz. 370
Dz. U. R. P.

O obowiązku ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych decyduje rodzaj i charakter pracy spełnianej przez pracownika, nie zaś trak-

townie go przez pracodawcę pod względem wynagrodzenia jako robotnika.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1933 C II R 372/33).

W sprawie J. L. b. urzędnika Państwowej Żupy Solnej, przeciwko Skarbowi Państwa, pozwanemu o rentę dożywotnią, Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu strony pozwanej od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie, jako sądu odwoławczego, którą ten sąd uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie.

Uzasadnienie: Podniesiony w rekursie zarzut mylnej oceny prawnej nie jest uzasadniony.

Błędny jest przede wszystkim wywód rekursu, jakoby Zarząd Salin nie miał obowiązku ubezpieczenia powoda w Zakładzie Ubezpiecz. Pracowników Umysłowych w myśl postanowienia punktu 5 § 2 ust. z 10 czerwca 1921, poz. 370 Dz. U. R. P. w brzmieniu z 22 września 1922, poz. 803 Dz. U. R. P. rzekomo dlatego, że powód w czasie swej pracy w Salinach, a więc w przedsiębiorstwie państwowem, miał zapewnione prawo emerytalne w postaci prowizji.

Z treści art. 1 statutu prowizyjnego wynika, że prowizję pobierać mają jedynie robotnicy stali, t. j. ci, którzy są zajęci przy pracach zawodowych w Żupach Solnych i ponadto są zapisani do ksiąg takich robotników.

Powód do rzędu tych robotników w czasie swej pracy w Salinach od 1 sierpnia 1921 nie może być zaliczony, skoro ustalono, że na pracę tę składały się czynności prawie wyłącznie umysłowe, a mianowicie prowadzenie likwidatury poborów służbowych, emerytalnych, kasowych i obrotów czekowych, wypłacanie robotników, oraz załatwianie pojedynczej korespondencji.

Według ustaleń tych tedy przyjąć należy, że powód w tym okresie był pracownikiem umysłowym w rozumieniu § 1/2 ust. z 16 grudnia 1906 Nr. 1/907, dalej § 1 ust. z 25 czerwca 1914 Nr. 138 Dz. p. p. oraz art. 1 § 1 p. 3 ust. z 10 czerwca 1921 Nr. 59, poz. 370 Dz. U. R. P. i że w ślad zatem miał prawo do ubezpieczenia na zasadzie § 2 p. 5 cyt. ust.

Nie mógł go pozbawić tego prawa statut prowizyjny, gdyż statutem tym byli objęci tylko stali robotnicy zawodowi, podczas gdy powoda, będącego pracownikiem umysłowym, statutem tym objęto niewłaściwie i gdy ponadto prowizja, nie mogąca zresztą wobec tego w danym wypadku uchodzić za równoznaczną z właściwym prawem emerytalnem, nie dosięga wysokości zaopatrzenia, jakiego powód mógł i powinien pobierać z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Wprawdzie ustawa z 10 czerwca 1921 Nr. 59 poz. 370 Dz. Ust. wspomina jedynie o prawie emerytalnem, nie czyniąc różnicy co do wysokości tego zaopatrzenia, — to jednakże okoliczność ta wobec powyższego w zupełności jest bez znaczenia.

Powód bowiem na skutek zmiany charakteru pracy w Salinach na pracę wyłącznie umysłową, winien być ubezpieczonym w Zakładzie Pracowników Umysłowych, zaczem zaliczenie go do robotników zawodowych, podlegających statutowi prowizyjnemu, żadnej ujemy jego prawom do prawidłowego ubezpieczenia przynieść nie mogło.

Db.

174 Do art. 23/1 rozp. z 27 maja 1927 Nr. 46, poz. 410 Dz. U. R. P.

Jeżeli zgłaszający budowlę do przymusowego ubezpieczenia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych zastrzegł w zgłoszeniu, że budowla w $\frac{1}{3}$ sumy oszacowania będzie ubezpieczona w innym zakładzie ubezpieczeń, natenczas za pogorzel, która powstała przed upływem miesiąca od otrzymania dowodu ubezpieczenia przez zgłaszającego, Powszechny Zakład U. W. odpowiada tylko do $\frac{2}{3}$ sumy oszacowania.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 21 stycznia 1932 Rw 2303/31).

Sąd Najwyższy w sporze Marji P. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych o 8.230 zł. 80 gr. nie uwzględnił rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2 czerwca 1931 II Bc 305/31, którym ten sąd wskutek odwołania powódki zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 30 stycznia 1931.

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach z L. 2 i 4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Data doręczenia dowodu ubezpieczenia jest w tym sporze obojętna, skoro z twierdzeń procesowych powódki wynika, że nieupłynął, a nawet nie zaczął jeszcze biec czas jednego miesiąca, zakreślony w zdaniu drugim i trzecim przepisu art. 23/1 rozp. Prez. Rz. P. z 27 maja 1927 Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 410, że zatem pozwany nie odpowiada z przyczyny upływu tego czasokresu za całą sumę szacunkową szkody z pożaru.

Obojętne jest też badanie tej daty, o ile chodzi o zwłokę i winę pozwanego w załatwieniu wniosku powódki z 27 października 1928, skoro pozwany przyznał zgodnie z twierdzeniem powódki, że wniosek jej załatwił 24 listopada 1928, co daje wyczerpującą podstawę rozstrzygnięcia, czy zaszła zawinięta zwłoka pozwanego.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Powódka zgłosiła u pozwanego ubezpieczenie w dwu trzecich częściach, zatem pozwany nie odpowiada za ostatnią trzecią część sumy oszacowania (art. 23/1 cyt. rozp.).

Ze względu na ustalone szczegóły co do przeszacowania i podwyżki sumy ubezpieczenia zwiększa się odpowiedzialność pozwanego tak, że nie odpowiada on tylko za trzecią część nadwyżki szacunku.

Pozwany musi odpowiadać za dwie trzecie części sumy szacunku, zaś odpowiedzialność za pozostałą trzecią część może być

dowolnie rozdzielona między pozwanego i zakłady prywatne, jak to wynika z piątego zdania art. 23/1 cyt. rozp.

Czas jednego miesiąca do wykazania, że trzecia część (lub mniej) ubezpieczona w zakładzie prywatnym, liczy się od dnia doręczenia dowodu ubezpieczenia u pozwanego. Ponieważ przed dniem pożaru dowodu tego powódce nie doręczono, przeto czas ten nie zaczął biec, a tem samem nie mógł upłynąć. Za szkodę z pożaru, powstałą przed upływem tego czasu, odpowiada pozwany jeno w granicach dwu trzecich części, jak to wyraźnie stanowi zdanie czwarte przepisu art. 23/1 cyt. rozp. Pozwany odpowiada zatem za dwie trzecie nadwyżki szacunku, jakie już powódce wypłacił, nie odpowiada zaś za pozostałą trzecią część, objętą żądaniem pozwu.

Nie wykazała też powódka, by przez załatwienie wniosku z 27 października 1928 dopiero w dniu 24 listopada 1928 naruszył pozwany jakikolwiek obowiązek umowny, by zatem przez naruszenie umowy zawinił szkodę powódki. Niema też przepisu ustawy, by wnioski takie, jak wniosek powódki z 27 października 1928 należało załatwić w czasie krótszym, aniżeli 25 dni (30 października 1928 — 24 listopada 1928), by zatem w tym kierunku naruszył pozwany jakikolwiek przepis ustawy (art. 26/1 cyt. rozp.).

Db.

175 Do art. 8 ust. z 31 lipca 1924 Nr. 75, poz. 741 Dz. U. R. P.

Koniec roku gospodarczego dzierżawy gruntów, podlegających przepisom ustaw o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, upływa bez względu na rodzaj uprawy z dniem 1 października każdego roku dzierżawy. Wypowiedzenie musi nastąpić na sześć miesięcy przed tym terminem.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 10 października 1933 C II Rw 1867/33).

W sporze o wypowiedzenie dzierżawy działki gruntowej Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w R. jako sądu odwoławczego, zatwierdzającego wyrok Sądu Grodzkiego w G., zmienił wyrok zaskarżony i zatwierdzony nim wyrok sądu I instancji i uchylił nakaz wypowiedzenia Sądu Grodzkiego w G., którym polecono pozwanej, ażeby dzierżawioną od powoda działkę gruntową w niwie „w średniej sztuce“ w dniu 2 listopada 1930 wraz z poddzierżawcami pod rygorem egzekucji opuściła i powodowi w posiadanie oddała, a zarazem zasądził powoda na zapłacenie pozwanej kosztów procesowych wszystkich trzech instancyj.

Uzasadnienie: Rewizja pozwanej, która w niej przytoczyła przyczyny zaskarżenia, przewidziane w § 503 L. 3 i 4 p. c., jest ze stanowiska tej ostatniej w zupełności uzasadniona.

W chwili podania do sądu wypowiedzenia dzierżawy spornej działki gruntu, t. j. w dniu 26 kwietnia 1930, moc obowiązująca ustawy z dnia 2 lipca 1920 o ochronie drobnych dzierżawców rolnych (Nr. 56, poz. 346 Dz. Ust.) nie była jeszcze poza dzień 1 października 1930 przedłużona — nastąpiło to bowiem dopiero przez wydanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 Nr. 64, poz. 507 Dz. Ust. Powód mógł więc, pomimo niezaisnienia żadnej z przyczyn przewidzianych w art. 7 lub 8 ust. z dnia 31 lipca 1924 Nr. 75, poz. 741 Dz. Ust., dzierżawę tę wypowiedzieć z upływem czasu, do którego ochrona drobnych dzierżawców rolnych miała wówczas obowiązywać, lecz powinien był zastosować się do terminów wypowiedzenia przepisanych w § 560 p. c. Tego powód nie uczynił, gdyż dzierżawę tę wypowiedział z dniem 31 października 1930, podając wypowiedzenie do sądu w dniu 26 kwietnia 1930, skutkiem czego doręczone ono zostało pozwanej w dniu 30 kwietnia 1930.

Przeczył atoli powód, że okres dzierżawy według ustawy z dnia 31 lipca 1924 Nr. 75 poz. 741 Dz. Ust., upływa z dniem 1 października każdego roku, a wypowiedzenie musi nastąpić na 6 miesięcy przed tym terminem (art. 8 pow. ust.). Z zestawienia przepisów art. 1 i 8 ustawy z dnia 31 lipca 1924, z art. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1920 Nr. 66, poz. 346 Dz. Ust. wynika, że późniejsza z tych ustaw wprowadziła w miejsce dwóch terminów 1 września i 1 listopada, ustanowionych w ustawie z r. 1920, jednolity termin 1 października, jako kres roku gospodarczego, bez względu na rodzaj uprawy, jakiej grunt wypuszczony w dzierżawę jest poddany, a mianowicie, czy jest obsiany zbożem, czy też obsadzony okopowiznami. Tylko z tym dniem wolno według art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 31 lipca 1924 poz. 741 Dz. Ust. wypowiadać drobne dzierżawy gruntów, a termin 6-cio miesięczny należy liczyć od dnia 1 października wstecz. Powód wypowiedział pozwanej dzierżawę z dniem 31 października 1930, a więc o miesiąc później na korzyść pozwanej, atoli nie zachował terminu sześciomiesięcznego od 1 października wstecz licząc, gdyż wypowiedzenie podał do sądu 26 kwietnia 1930. Wypowiedzenie przezeń wniesione było więc spóźnione, a skutkiem tego nastąpiło w myśl § 1115 ust. cyw. a. milczące przedłużenie dzierżawy spornej działki na dalszy rok, czyli do 1 października 1931. Spóźnione wypowiedzenie należało zatem uchylić, co też Sąd Najwyższy orzekł, uwzględniając rewizję pozwanej. *Dh.*

176 Do art. 1 i 26 ust. z 15 lipca 1925 Nr. 97, poz. 681 Dz. U. R. P.

Zajęcie przez żołnierzy budynku bez udziału zarządu gminy, nie jest kwaterunkiem wojskowym.

(O. S. N. z 23 marca 1934 Nr. C II Rw 2649/33, S. A. Lwów I C A 249/33, S. O. Lwów I Cg 634/31).

Uzasadnienie: Powód dopatruje się przyczyny zaskarżenia z §§ 477 L. 6, 503 L. 1 p. c. w przyjęciu przez sąd apelacyjny

ustalenia sądu pierwszego, że zajęcie stodoły powoda było aktem samowolnym żołnierzy, a nie kwaterunkiem wojskowym w rozumieniu ustawy. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia należy zdaniem powoda wyłącznie do zakresu władz administracyjnych.

Wywód ten nie jest słuszny.

Skarga powoda jest niewątpliwie skargą odszkodowawczą i rzeczą sądu było przede wszystkim rozstrzygnąć pytanie, czy w świetle wyników rozprawy należy się powodowi odszkodowanie ze stanowiska ustawy z dnia 15 lipca 1925 Nr. 97 Dz. U. R. P. poz. 681 o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.

Rozstrzygnięcie przez sąd apelacyjny tego pytania w sposób negatywny, stanowi wedle wywodów rewizji obrazę prawa.

Ustalenie okoliczności sprawy na podstawie akt administracyjnych z pominięciem dalszych dowodów, przeszkadza — zdaniem powoda — wyczerpującemu zbadaniu i gruntownemu osądzeniu sprawy, a nadto ustalenie, że zajęcie stodoły powoda przez wojsko odbyło się bez udziału zarządu gminy, jest rzekomo sprzeczne z treścią akt administracyjnych.

Z powyższymi wywodami rewizji nie można się zgodzić z następujących przyczyn.

Zarzut niedokładności postępowania jest chybiony.

Na stan sprawy dopuścił sąd pierwszy i przeprowadził dowód z akt Starostwa w Gródku Jagiellońskim L. 3444/31 tudzież z akt dochodzeń administracyjnych Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VI. Lwów L. 4156/31, a powód przeciw wspomnianemu dowodowi i treści tych akt nie podniósł żadnych zarzutów. Wobec tego, skoro sądy niższych instancyj przyszły do przekonania, że akty te dostatecznie wyjaśniają stan sprawy, przeprowadzenie dalszych dowodów było zbędne (§ 275 ust. 1 p. c).

Również nie zachodzi zarzucona w rewizji sprzeczność ustalenia samowolnego zajęcia stodoły powoda przez wojsko z aktami administracyjnymi.

Sądy niższych instancyj zgodnie z temi aktami ustaliły, że gmina wyłączyła z pod kwaterunku stodołę powoda, którą zajęli żołnierze bez udziału zarządu gminy. Obojętny dla sprawy jest fakt zajęcia innych budynków u trzecich osób przez wojsko z udziałem władz gminnych.

W świetle niewadliwych ustaleń faktycznych trafnie ocenił sąd apelacyjny sprawę pod względem prawnym.

Przestrzeganie bowiem przewidzianego w ustawie z dnia 15 lipca 1925 Nr. 97 Dz. U. R. P. poz. 681 trybu postępowania, zatem udział zarządu gminy, jest konieczną przesłanką zaistnienia kwaterunku wojskowego, w braku której słusznie sąd apelacyjny przyjął nienależność powodowi odszkodowania ze stanowiska tej ustawy.

Pozatem Skarb Państwa, jako organizm prawny odpowiada za szkodę, wyrządzoną przez swoje organa trzecim osobom tylko

wówczas, gdy specjalne ustawy normują tę odpowiedzialność, a zarazem działanie organów państwowych jest ujawnieniem działalności Państwa.

Przesłanki te również w niniejszym przypadku nie istnieją.

177 Do § 169 p. c.

W razie spoczęcia sprawy po zamknięciu rozprawy i zastrzeżeniu wydania wyroku na piśmie, sąd może wydać wyrok bez otwierania rozprawy wskutek wniosku strony o podjęcie postępowania.

(O. S. N. z 28 lutego 1934 Nr. C II Rw 1886/33, S. A. Lwów II C A 158/33, S. O. Czortków Cg J b 163/32).

Uzasadnienie: Rozprawa, przeprowadzona w sądzie pierwszej instancji, nie wymagała żadnych uzupełnień w przewodzie odwoławczym, nie można też dopatrzyć się wady postępowania w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. w tem, że sąd procesowy, zarządziwszy w dniu 15 października 1929 po zamknięciu rozprawy i zastrzeżeniu wydania wyroku na piśmie, na zgodny wniosek pełnomocników stron spoczywanie postępowania, na wniosek strony pozwanej o podjęcie postępowania, który wpłynął do sądu dnia 24 września 1932, zatem prawie po upływie 3 lat, nie otworzył rozprawy, lecz bezzwłocznie wydał wyrok.

Nie stoi to w sprzeczności z § 169 p. c., nie może też być z tego powodu mowy o takiej wadzie postępowania, któraby uniemożliwiła gruntowne zbadanie i osądzenie sprawy, skoro wyrokującym sędzią był ten sam sędzia, który przeprowadził rozprawę w I. instancji.

Pod pozorem przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. usiłuje powódka w wywodach rewizji wzruszyć niewadliwe przesłanki faktyczne zaskarżonego wyroku, dotyczące treści ugody, zawartej między powódką, a jej bratem i poprzednikiem, jakoteż prawozlewą pozwanym ś. p. Iwanem W. w przedmiocie utrzymania nieślubnego syna powódki małoletniego Stefana, szczególnie co do tego, jaka nieruchomości wspomnianą ugoda została odstąpiona na rzecz tego małoletniego. W tym celu stara się powódka dowieść, że zeznania świadków Michała M., Warwary M. i Kościa P., którym sądy nie dały wiary, są bardziej wiarygodne, aniżeli zeznania pozostałych świadków, na których wyroki niższych instancyj się opierają.

Wywody odnośne uchylają się od rozpatrzenia w przewodzie rewizyjnym w myśl §§ 498/1, 503 i 513 p. c.

Również oparcie ustaleń wyroków na akcie działu, skutecznym w formie aktu notarialnego między powódką a ś. p. Iwanem W. dnia 24 czerwca 1921 L. rep. 133, nie może usprawiedliwić zarzutu sprzeczności z aktami w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. po pierwsze dlatego, że ten akt był tylko dowodem posiłkowym, a powtóre z tej przyczyny, że wnioski logiczne, wy-

snute z postanowień aktu działu, — w związku z całokształtem wyników rozprawy, nie podpadają pod tę przyczynę rewizyjną, której przedmiotem mogą być jedynie przesłanki faktyczne.

Przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c. nie została wywieńczona w rewizji wbrew końcowemu nakazowi § 506 p. c.

Z tych powodów rewizja nie mogła odnieść skutku.

178 Do §§ 226—471 l. 3 i 474 ust. 2 p. c.

1. Strona dochodząca jedną skargą różnych roszczeń pieniężnych musi każde z nich zosobna cyfrowo oznaczyć.

2. Apelacja powoda, zaskarżająca w takim sporze tylko część oddalającego orzeczenia, winna być odrzuconą, jeżeli nie określa dokładnie, które roszczenia i w jakiej kwocie składają się na żądanie apelacji.

(O. S. N. z 1 marca 1934 Nr. C II Rw 2596/33, S. A. Lwów I C. A 177/33, S. O. Lwów I Cg 69/31).

Uzasadnienie: Zarzutów rewizji Sąd Najwyższy rozpatrywać nie ma potrzeby, gdyż apelacja powoda od wyroku I. instancji była zupełnie wadliwą, bo nie zawierała należycie sprecyzowanego wniosku odwoławczego, tak, iż z tego powodu sąd apelacyjny powinien ją być odrzucić. W skardze domagał się powód zasądzenia od pozwanych solidarnie łącznej sumy 14.720 zł., a mianowicie 2,720 zł. tytułem odszkodowania z powodu naruszenia praw jego osobistych do wydanego dzieła, jakoteż 12.000 zł. tytułem pokutnego według art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 marca 1926 Nr. 48 poz. 286 Dz. Ust. Na rozprawie dnia 5 września 1932 ograniczył powód swe roszczenia do łącznej sumy 5.720 zł., przyczem zaznaczył wyraźnie, że roszczenie o przyznanie pokutnego obniża o 9.000 zł. W odwołaniu natomiast od wyroku I. instancji ograniczył powództwo do łącznej sumy 2.500 zł. nie wyjaśniając wcale, czy żąda jej jako odszkodowania, czy jako pokutnego, ewentualnie zaś jakiej części tej sumy z jednego i drugiego tytułu. Można było mniemać, iż całej tej sumy domaga się powód jako odszkodowania, bo w ustępie odwołania zawierającym ograniczenie żądania skargi jest wzmianka o tem, iż nakładca wzbogacił się zyskiem, oraz kwotą, którą winien był zapłacić powodowi tytułem honorarjum i takiemu też mniemaniu dali pozwani wyraz w swej odpowiedzi na apelację. Dopiero w rewizji wyjaśnił powód, że suma, do której powództwo w apelacji ograniczył, obejmuje i roszczenie z tytułu pokutnego i roszczenie odszkodowawcze o wydanie wzbogacenia się, że zależy to od uznania sądu, ile zechce przyznać powodowi z jednego lub drugiego tytułu, a wkońcu oświadczył, że zaskarżonej sumy domaga się w połowie tytułem pokutnego, a w połowie z tytułu dalszych roszczeń spowodu naruszenia praw osobistych. Obowiązkiem powoda jednak było określić ściśle ograniczone żądanie skargi (§ 226 p. c.), a to przede wszystkim ze względu na przepis § 405

p. c., który zabrania sądowi przysądzać stronie to, co nie było żądane.

Jeżeli więc strona dochodzi tą samą skargą różnych roszczeń pieniężnych, to musi każde z nich zosobna cyfrowo oznaczyć, bo sąd nie może być zdany na domysły. Tej wadliwości wniosków odwołania, spowodu której sąd apelacyjny powinien był odwołanie powoda w myśl § 471 L. 3 i § 474 ust. 2 p. c. odrzucić, nie usunął powód przez to, iż dopiero w rewizji i to nie całkiem stanowczo określił, jakiej sumy domaga się z jednego i drugiego tytułu według ograniczonego żądania skargi, bo Sąd Najwyższy rozpoznaje w myśl § 502 ust. 1 i § 504 ust. 1 p. c. wyrok sądu odwoławczego, a ten nie mógł wypaść na korzyść powoda wobec wytkniętej wadliwości wniosków odwołania. Nie ma więc potrzeby rozpatrywania dalszych zarzutów rewizji, która w tym stanie rzeczy skutku odnieść nie mogła.

179 Do § 586 p. c.

Strona wyłączająca sędziego polubownego winna dokładnie oznaczyć okoliczności, uzasadniające wyłączenie.

(O. S. N. z 27 lutego 1934 Nr. C II Rw 2976/33, S. A. Lwów II C A 347/33, S. O. Stryj Cg J 307/32).

Uzasadnienie: Sąd Najwyższy nie może się dopatrzyć błędu w ocenie prawnej sądu apelacyjnego.

Według §-u 586 p. c. wolno nie przyjąć sędziego polubownego z tych samych przyczyn, które dają prawo nieprzyjęcia sędziego (§§ 19 i 20 n. j.).

Ponieważ rozdział czwarty procedury cyw. poza przepisem § 595 L. 4 p. c., z którego wynika, że sąd polubowny sam załatwia wniosek o wyłączenie sędziego polubownego, nie zawiera żadnych specjalnych postanowień co do tego, w jaki sposób wyłączenie to ma nastąpić, w szczególności, jak ma być żądanie strony w tym względzie substancjonowane, przeto wchodzą w zastosowanie przepisy § 22 n. j., mianowicie, że strona wyłączająca sędziego winna dokładnie oznaczyć okoliczności, uzasadniające to wyłączenie.

W niniejszym przypadku, jak sąd apelacyjny ustala, powód jako przyczynę wyłączenia podał brak zaufania. Oświadczenie takie nie odpowiadało wymogom cyt. § 22 n. j. dla braku dokładnego oznaczenia okoliczności, na czym powód brak zaufania opiera.

Wobec tego wniosek powyższy, jako niesubstancjonowany odpowiednio do ustawy, nie nadawał się do rozpoznania przez sąd polubowny, a w następstwie czego opartą na nim zasadę skargi słusznie uznał sąd apelacyjny za bezzasadną. Z tego stanowiska bezprzedmiotowem stało się rozpatrywanie poruszonego w rewizji pytania, czy wniosek ten był spóźniony, wobec tego, iż postawiony został po zamknięciu rozprawy a przed wydaniem wyroku sądu polubownego i czy i jakie znaczenie w postępowaniu przed sądami polubownymi może mieć zamknięcie rozprawy przed sądami temi prowadzonej.

180

Do § 595 l. 3 p. c.

1. Bezskutecznem jest orzeczenie sądu polubownego, jeżeli wybrani na wypadek przeszkody po stronie sędziów zastępcy wraz z sędziami i zwierzchnikiem brali udział w rozprawach i rozstrzygnięciu, choćby orzeczenie powzięte zostało jednomyślnie.

2. Bezskutecznem jest również orzeczenie, jeżeli stronom doręczono jego czystopisy niezaopatrzone podpisami sędziów polubownych, a bezskuteczności tej nie uchyla późniejsze dodatkowe doręczenie im czystopisów zaopatrzonych podpisami sędziów.

(O. S. N. z 8 marca 1934 Nr. C II Rw 2975/33, S. A. Lwów II CA 280/33, S. O. Stryj Cg J 288/32).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się wprawdzie cyfrowo na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., jednak dwu pierwszych wcale nie wywodzi, więc je Sąd Najwyższy pomija, ostatnia zaś nie jest uzasadniona.

Według niewadliwych ustaleń sądowych poddały strony zawisłe między niemi spory zapisem na sąd polubowny orzecznictwu sądu polubownego w składzie dwu sędziów, oraz superarbitra, a tylko na wypadek przeszkody wymienionych sędziów ustanowiły zastępcami ich W. i O. Wbrew temu postanowieniu umownemu o obsadzie sądu polubownego, brali udział w rozprawach, obradach i rozstrzygnięciu sądu polubownego obok ustanowionych sędziów i zwierzchnika także zastępcy W. i O.

Słusznie tedy uznał sąd odwoławczy, że naruszono postanowienie umowne o obsadzie sądu polubownego i że wskutek tego orzeczenie sądu polubownego jest według § 595 L. 3 p. c. bezskuteczne. Ustalona okoliczność, że zaskarżone orzeczenie sądu polubownego powzięte zostało jednomyślną uchwałą ustanowionych sędziów polubownych i zwierzchnika oraz obu zastępców sędziów, pozostaje bez wpływu na fakt naruszenia postanowienia umownego o obsadzie sądu polubownego, zwłaszcza, że nie da się stwierdzić, czy i jaki wpływ psychiczny na jedynie powołanych do powzięcia orzeczenia sędziów i zwierzchnika, wywarł udział w rozprawach, obradach i powzięciu rozstrzygnięcia także niepowołanych ku temu zastępców W. i O.

Słusznie też uznał sąd odwoławczy, że zachodzi dalsza przyczyna bezskuteczności orzeczenia sądu polubownego z § 595 L. 3 p. c. w tem polegająca, że stronom doręczono czystopisy orzeczenia niezaopatrzone w podpisy sędziów polubownych (§ 592 ust. 2 p. c.). Z chwilą doręczenia tych czystopisów orzeczenia funkcje sądów polubownych zgasły i nie mieli tedy sędziowie polubowni już uprawnienia w toku obecnego sporu o bezskuteczność orzeczenia sądu polubownego ponownie wygotowywać czystopisy orzeczenia, zaopatrzyć je swojemi podpisami i doręczyć tak wygotowane i podpisane czystopisy stronom. Przez nieuprawnione ponowne dorę-

czenie tak wygotowanych i podpisanych czystopisów orzeczenia nie została tedy uchylona bezskuteczność ex lege orzeczenia, zaszła wskutek doręczenia czystopisów niezapatrzonych w podpisy sędziów polubownych.

181 Do art. 424 § 2 i 452 § 2 k. p. c.

Jeżeli właściwy do rozstrzygnięcia sporu o wznowienie sąd drugiej instancji skargę odrzucił, to na to postanowienie nie służy zażalenie, lecz skarga kasacyjna.

(O. S. N. z 13 kwietnia 1934 Nr. C II 250/34, S. O. Złoczów I C 267/33).

Uzasadnienie: Powódka, podając wartość przedmiotu zaskarżenia na 400 zł., zaskarża w drodze zażalenia przed Sądem Najwyższym postanowienie Sądu Okręgowego w Złoczowie z dnia 30 listopada 1933 I C 267/33, którym odrzucono skargę powódki o wznowienie postępowania, zakończonego prawomocnym wyrokiem tegoż sądu okręgowego z dnia 21 października 1931 r. Bc 439/31, zatwierdzającym wyrok Sądu Grodzkiego w Glinianach z dnia 8 kwietnia 1930 II C 147/29.

Z przepisu § 2 art. 452 k. p. c. nie można wnioskować, jakoby było dopuszczalne zażalenie na postanowienie sądu, niedopuszczające wznowienia, także do Sądu Najwyższego.

Chodzi tu bowiem o postanowienie sądu okręgowego, jako sądu II instancji, właściwego do rozpoznania skargi o wznowienie postępowania na zasadzie art. 447 k. p. c.

Postanowienie takie, jako postanowienie II instancji, kończące narówni z wyrokiem postępowanie na skargę o wznowienie postępowania, podlegać może zaskarżeniu tylko w drodze skargi kasacyjnej (art. 424 § 2 k. p. c.), a nie w drodze zażalenia, które jest dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w art. 429 § 2 i art. 441 k. p. c. — Zaskarżone zaś postanowienie tych wyjątkowych przypadków nie dotyczy.

W braku tedy szczegółowych w tym względzie przepisów w tytule IV k. p. c., stosować należy odpowiednio w myśl art. 455 k. p. c. przepisy rozdziału III tytułu III k. p. c., w szczególności przepis art. 424 § 2 k. p. c., według którego na postanowienia drugiej instancji, kończące postępowanie, służy skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, a zaskarżone postanowienie należy właśnie do rzędu takich postanowień, na które służy skarga kasacyjna. Skarga ta jest jednak w danym przypadku niedopuszczalna, gdyż wartość przedmiotu zaskarżenia, rozstrzygająca w myśl art. 425 § 1 k. p. c. o dopuszczalności skargi kasacyjnej, wynosi tylko 400 zł. i dlatego w myśl art. 431 k. p. c. musi być odrzucona.

182 Do art. 448 p. 4 k. p. c. i art. VI § 1 przep. zaprow. k. p. c.

Jeżeli skargę o wznowienie sąd spowodu swej niewłaściwości odrzucił, a następnie na wniosek strony

odstąpił sądowi właściwemu, należy kwestję dotrzymywania miesięcznego terminu do jej wniesienia ocenić według daty wejścia skargi do sądu właściwego.

(O. S. N. z 6 kwietnia 1934 Nr. C II 28/33, S. A. II C A 535/33).

Uzasadnienie: W przypadku, wymienionym w art. 448 p. 4 k. p. c. należy wnieść skargę o wznowienie do sądu właściwego w zawitym terminie miesięcznym, licząc od dnia, w którym strona o nowych faktach i dowodach się dowiedziała. Do wznowienia postępowania na takiej podstawie jest właściwy w myśl art. 447 k. p. c. Sąd Najwyższy, który orzekał w sprawie głównej w rzeczy samej w ostatniej instancji.

Skoro zatem powódka o nowych środkach dowodowych, na których skargę o wznowienie opiera, dowiedziała się, jak to w tej skardze przytoczyła, na około dwa tygodnie względnie tydzień przed wniesieniem tejże do Sądu Apelacyjnego we Lwowie, t. j. przed 10 sierpnia 1933, a skarga o wznowienie wpłynęła do Sądu Najwyższego dopiero dnia 19-go października 1933, a więc już po upływie jednomiesięcznego terminu zawitego, przeto skarga ta jest spóźniona i z tego powodu nie może być rozpatrywana przez Sąd Najwyższy.

Okoliczność, że odrzucona skarga została nadana na pocztę dnia 8 sierpnia 1933 pod adresem Sądu Apelacyjnego we Lwowie, który ją postanowieniem z dnia 23 września 1933 sygn. II C A 535/33, spowodu niewłaściwości odrzucił, a następnie na skutek podania powódki odstąpił Sądowi Najwyższemu, jako właściwemu, jest pozbawiona wszelkiego znaczenia, ileż w danej sprawie chodzi o termin konieczny, a zaniedbanie takiego terminu nie może być sanowane.

Wprawdzie w myśl art. 181 § 4 k. p. c. oddanie pisma w urzędzie pocztowym jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu, jednakże rozumie się samo przez się, że przesyłka musi być skierowana pod adresem właściwego sądu, gdyż przepis ostatnio powołany dotyczy jedynie dni biegu pocztowego, spowodowanego nadaniem pisma na pocztę przez stronę, a nie odstąpieniem tegoż przez sąd, nadomiar, jak w obecnym przypadku, dopiero po pewnym okresie czasu, przez jaki mylnie wniesione pismo w sądzie niewłaściwym pozostawało, innemu, właściwemu sądowi.

Odmienne wykładnia art. 448 p. 4 k. p. c. byłaby niezgodna z nieodwłocznym charakterem terminów zawitych i z widocznym z niego celem ustawy.

Przepis art. VI § 1 ust. 2 przep. zaprow. k. p. c., który głosi, że pozew wniesiony przed sąd niewłaściwy, przerywa bieg terminu prekluzyjnego prawa prywatnego, pod warunkiem, jeśli po odrzuceniu został ponowiony przed sądem właściwym w ciągu tygodnia od uprawomocnienia się postanowienia, odrzucającego pozew, nie może być stosowany

w danym przypadku spowodu braku wymienionych dopiero co przesłanek. Nie chodzi bowiem tutaj o prekluzyjny termin prawa prywatnego, lecz o termin prekluzyjny prawa procesowego, nie został też w niniejszym wypadku dotrzymany wspomniany termin tygodniowy, zastrzeżony do ponowienia skargi w Sądzie Najwyższym, jako właściwym.

Z przytoczonych powyżej powodów Sąd Najwyższy odrzuca skargę o wznowienie, jako spóźnioną w myśl art. 451 § 1 k. p. c.

183 Do art. 7 ust. z 17 marca 1932 Nr. 27 poz. 251 Dz. U. Rz. P.

Pismo ulega zwrotowi, jeżeli opłatę od niego uiszczono wprawdzie przed zarządzeniem zwrotu, ale po upływie siedmiodniowego terminu do uiszczenia brakującej opłaty.

(O. S. N. z 1 marca 1934 Nr. C II Rw 2616/33, S. A. Lwów II Bc 688/32, S. O. Sambor Cg III c 268/28).

U z a s a d n i e n i e : Według stanu akt sprawy powód wniósł rewizję, nie składając jednocześnie opłat sądowych. Wezwanie dodatkowe złożenia opłat w terminie ustawowym zostało przez sąd wysłane do pełnomocnika powoda w dniu 12 stycznia 1933 r. Pełnomocnik powoda wносił te opłaty następnie częściami, a ostatnią część wpłacił w dniu 20 lutego 1933 r. W aktach brak jest dowodu o terminie doręczenia powodowi wezwania o dodatkowe wniesienie opłat sądowych, który to dowód miał zagać. Według zażnań kancelisty sądowego (Lk. 80) wezwanie to miało być doręczone pełnomocnikowi powoda w dniu 18 stycznia 1933 r. Pełnomocnik zaś strony powodowej podał, że nie ma notatek o dacie doręczenia mu tego wezwania oraz że w terminie ustawowym wniósł w każdym razie znaczniejszą część należnej opłaty (Lk. 77/2), a nie przypomina sobie, czy resztę wniósł w terminie ustawowym, czy też dopiero później. Te zeznania łącznie z ustalonym terminem wysłania wezwania, oraz terminem wpłacenia ostatniej części opłaty prowadzą do wniosku, że opłata została wniesiona dopiero po upływie terminu z art. 7 ustawy z 17 marca 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 27, poz. 251, który w niniejszej sprawie ma w myśl art. 117 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 805 zastosowanie.

Okoliczność, że w terminie uzupełnienia opłaty rewizja nie była jeszcze stosownie do przepisu powyższego art. 7 powodowi zwrócona, jest bez znaczenia, gdyż według tego artykułu dodatkowe wniesienie opłat poczytane jest tylko wówczas za wniesienie ich we właściwym czasie, jeżeli uiszczenie to nastąpiło w terminie ustawowym. Jeżeli więc uzupełnienie opłaty nastąpi po upływie tego terminu, chociażby w czasie, gdy pismo sądowe nie było jeszcze stronie spowodu braku opłat zwrócone, nie ma ono skutków powyższych z art. 7, a pismo wniesione bez opłat we właściwym czasie ulega zwrotowi.

184 Do art. 7 ust. z 17 marca 1932 Nr. 27 poz. 251 Dz. U. R. P. — art. 9 rozp. z 27 października 1932 Nr. 93, poz. 805 Dz. U. R. P. i art. 9 ust. z 2 sierpnia 1926 Nr. 101, poz. 580 Dz. U. R. P.

1. W razie zaskarżenia rekuresem względnie zażaleniem odmowy udzielenia prawa ubogich, z którą połączono wezwanie do uiszczenia opłaty sądowej do 7 dni, termin do złożenia opłaty należy liczyć od dnia uprawomocnienia się odmowy prawa ubogich.

2. Prorogacja prawa materialnego może przyjąć do skutku nie tylko wyraźnym układem, lecz także w sposób niebudzący wątpliwości co do woli stron.

(O. S. N. z 22 marca 1934 Nr. C II Rw 2241/33, S. A. Lwów I Bc 819/32, S. O. Lwów I Cg 316/31).

Uzasadnienie; Wniosek odpowiedzi rewizyjnej pozwanych G. i B. o odrzucenie rewizji z przyczyny nieuiszczenia opłat sądowych w 7 dniowym okresie, zakreślonym powodowi uchwałą sądu okręgowego z dnia 21 stycznia 1933 jest nieuzasadniony, powód bowiem zaskarżył wspomnianą uchwałę, którą odmówiono mu także udzielenia prawa ubogich, rekuresem, a żądane należytości uiszczył w ciągu 7 dni po jej uprawomocnieniu się. Ponieważ do tego czasu było w toku postępowanie o przyznanie prawa ubogich, przeto w związku z przepisem art. 6 ustawy o kosztach sądowych z dnia 17 marca 1932 Nr. 27, poz. 251 Dz. U. powód nie był obowiązany do składania opłat sądowych, gdyż inaczej cel, dla którego o prawo ubogich się ubiegał, zostałby w zupełności udaremniony.

W rzeczy samej wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 3 i 4 § 503 p. c., nie można przyznać słuszności.

Przyczyna rewizyjna z L. 3 § 503 p. c. nie jest uzasadniona.

Przyjęcie zaskarżonego wyroku, że pozwani G. i B. oświadczyli powodowi, że działają imieniem tabularnego posiadacza S. tylko o tyle, o ile w przyszłości będzie to koniecznem do zeznania deklaracji intabulacyjnej na rzecz powoda, jest zgodne z treścią twierdzeń faktycznych powoda w skardze, z których wynika, że S. żadnych praw do sprzedanej powodowi majątności nie posiadał, a jedynie był jej nominalnym właścicielem, współdziałanie jego zatem w umowach zawartych między G. i B., a powodem, było tylko potrzebne do uzyskania przez powoda wpisu hipotecznego majątku. Żadna zatem sprzeczność w powyższym kierunku nie zachodzi.

Przyjęcie natomiast, że pertraktacje ugodowe prowadzone w związkowym sporze wekslowym wskazywałyby na przyznanie powoda w toku tych rokowań, że powód w chwili zawarcia umowy w błędzie się nie znajdował, jest wnioskiem faktycznym, wysnutym na podstawie swobodnej oceny wyników postępowania dowodowego, niepodlegającym zatem zaskarżeniu w przewodzie rewizyjnym (§§ 272, 498/1, 503 i 513 p. c.).

Zarzut błędu prawnego, uczyniony zaskarżonemu wyrokowi ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c., jest również pozbawiony zasadności.

Wprawdzie Sąd Najwyższy nie podziela poglądu zaskarżonego wyroku, że strony spór wiodące przez zamieszczenie w umowach postanowienia, że prawne miejsce zamieszkania co do skutków zawartych aktów prawnych obierają w swych miejscach zamieszkania, chciały na wypadek sporu poddać się prawu materialnemu, obowiązującemu w ich miejscach zamieszkania, gdyż postanowienie to umowne, odpowiadające przepisom art. 309—311, 763, 944, 945 i 1583 rosyjskiej u. p. c., do skutków uwiadomień stron w postępowaniu sądowym egzekucyjnym miało jedynie to znaczenie, że zawiadomienia stron dla wywołania pewnych skutków prawnych winny były w obranych miejscach zamieszkania nastąpić.

Niemniej jednak słusznie przyjął sąd apelacyjny, że powód i pozwani G. i B. zamieszkali w Małopolsce, poddali w sposób niebudzący wątpliwości (§ 863 k. c. a.), będący przedmiotem sporu stosunek obowiązkowy, prawu obowiązującemu w Małopolsce, skoro w przewodzie przed sądem pierwszej instancji, tak dochodzone roszczenie odszkodowawcze, jak i zarzuty przeciw niemu skierowane, oparły na zasadach tego prawa.

Zarzut rewizji, że do przyjęcia prorogacji prawa materialnego wymaga ustawa wyraźnego układu stron, nie odpowiada postanowieniom miarodajnego w tym względzie art. 9 ustawy z 2 sierpnia 1926 poz. 580 Dz. U. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych, który wymogu takiego wcale nie przepisuje.

Podniesiony dopiero w odwołaniu zarzut powoda, że roszczenie odszkodowawcze w sporze dochodzone należało ocenić według zasad prawa obowiązującego na Wołyniu, nie mógł być, o ile chodzi o pozwanych G. i B., uwzględniony, a to wobec wyraźnego ich sprzeciwu (§ 482 p. c.).

W związku z tem sąd apelacyjny słusznie i zgodnie z przepisem § 1489 k. c. a. uznał przedawnienie roszczenia odszkodowawczego, dochodzonego przeciw pozwanym G. i B., skoro ustalił, że powód już dnia 12 maja 1928 wiedział o szkodzie wyrządzonej mu przez tych pozwanych, jak i jej rozmiarach, skargę zaś podał do sądu dopiero po upływie przeszło 3 lat od tego czasu.

O ile chodzi o pozwanego S., zamieszkałego w Kowlu, to dochodzone w sporze roszczenie odszkodowawcze nie jest uzasadnione według zasad obowiązującego na Wołyniu prawa rosyjskiego, które co do tego pozwanego zastosował sąd apelacyjny.

Z miarodajnych w tym względzie przepisów art. 574 i 684 tomu X. części 1 zводу praw cesarstwa rosyjskiego wynika, że do wynagrodzenia szkody może być obowiązany tylko ten, kto ją wyrządził działaniem lub zaniechaniem, z twierdzeń powoda przytoczonych w sporze jednakże wynika, jak to trafnie uzasadnił sąd apelacyjny, że do szkody wyrządzonej rzekomo powodowi wskutek

działania faktycznych właścicieli sprzedanej powodowi majątności, pozwany S., który był tylko jej nominalnym właścicielem i wobec powoda nie składał żadnych oświadczeń mogących go w błąd wprowadzić, wcale się nie przyczynił.

185 Do § 1 p. 1 o. e. i art. 527 p. 1 k. p. c.

W razie zwrócenia apelacji spowodu nieuiszczenia opłaty sądowej, można dozwolnić egzekucji, ewentualnie udzielić klauzulę wykonalności, dopiero po prawomocności postanowienia zwrócenia apelacji.

(O. S. N. z 9 marca 1934 Nr. C II R 765/33, S. A. Lwów II CZ 130/30, S. O. Lwów E 1238/32).

Uzasadnienie: Ocena sprawy pod względem prawnym jest trafna i wywodami rekursu rewizyjnego nie została odparta.

Zobowiązani wnieśli w terminie ustawowym odwołanie przeciw wyrokowi z dnia 24 lipca 1932 r. L. cz. Cg Jd 124/32 bez opłat sądowych, prosząc równocześnie o udzielenie im prawa ubogich. Wyrok ten nie stał się prawomocnym ani wykonalnym w chwili złożenia wniosku egzekucyjnego przez to, że uchwała z 9 listopada 1932, którą odmówiono zobowiązanym prawa ubogich i wezwano ich o złożenie w terminie 7-mio dniowym opłat sądowych stała się prawomocną dnia 2 grudnia 1932, jako doręczona 17 listopada 1932 r. wskutek niewniesienia przez nich rekursu, oraz przez to, że zobowiązani w zakreślonym terminie nie wnieśli opłat sądowych, gdyż nie ukończone zostało postępowanie wdrożone celem wniesienia opłat sądowych, a to kończy się dopiero z chwilą prawomocnego zwrócenia pisma wnoszącemu (art. 7 i 9 ustawy z 17 marca 1932 Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 251). Skoro więc uchwała z dnia 13 grudnia 1932 r. zwracająca odwołanie zobowiązanym w chwili złożenia wniosku egzekucyjnego, t. j. dnia 17 grudnia 1932 r., nie była jeszcze prawomocną, przeto nie był także prawomocny ani wykonalny wyrok z 24 lipca 1932 r. i dlatego słusznie sąd rekursowy odmówił wnioskowi egzekucyjnemu.

186 Do § 215 l. 2 o. e.

Należytościom gminy m. Krakowa z tytułu podatku wodociągowego służy ustawowe prawo pierwszeństwa przy rozdziale ceny kupna nieruchomości. (§ 216 l. 2 o. e.).

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1934 R 754/33).

Sąd Najwyższy w sprawie egzekucyjnej Wojciecha i Kunegundy M. przeciwko Honoracie K., celem ściągnięcia 17.000 dolarów amerykańskich, na rekurs rewizyjny wierzycielki, gminy stoł. król. miasta Krakowa, od uchwały Sądu Okręgowego w Krakowie z 29 września 1933 R 1347/33, którą uchwałę Sądu Grodzkiego w Krakowie z 17 lipca 1933 E 1436/33/24, na rekurs tejże wierzycielki zatwierdzono, postanowił:

W uwzględnieniu rekursu rewizyjnego znieść uchwałę sądu rekursowego oraz zatwierdzoną nią uchwałę sądu pierwszej instancji, — o ile niemi odmówiono roszczeniu rekurentki charakteru roszczenia uprzywilejowanego — i polecić sądowi pierwszej instancji, by z pominięciem tej odmowy, ponownie rozpoznał sprawę zaspokojenia roszczenia rekurentki z masy podziałowej.

Uzasadnienie: Wywodom rekursu rewizyjnego nie można odmówić słuszności.

Z postanowień §§ 6 i 9 ustawy wodociągowej, obowiązującej w mieście Krakowie, z 12 sierpnia 1899 Nr. 94 Dz. U. Kr. w brzmieniu ustawy krajowej z 10 października 1908 Nr. 117 Dz. U. Kr., wynika niewątpliwie, że likwidowane przez rekurentkę zaległe opłaty z tytułu podatku wodociągowego, wprowadzie przez najemców uiszczać się mające, za które jednak każdoczesny właściciel domu wobec gminy jest odpowiedzialny, zrównane są z podatkami gminnymi, pobór zaś ich od właścicieli nieruchomości odbywa się według tych samych zasad, jakie obowiązują przy ściąganiu podatków państwowych. Wynika z tego, że wspomniane opłaty nie polegają bynajmniej na tytule prywatno-prawnym, lecz mają charakter danin publicznych, obciążających samą realność, zatem należytościom tym według § 216/2 o. e. służy także ustawowe prawo pierwszeństwa przy rozdziale ceny kupna obciążonej niemi realności.

Ponieważ sądy wychodząc z błędnego założenia prawnego, nie poddały zbadaniu zgłoszonego przez rekurującą gminę roszczenia z tytułu zaległego podatku wodociągowego przy rozdziale ceny kupna, Sąd Najwyższy uchylił uchwały obu sądów niższych instancyj o ile dotyczyły pominięcia pierwszeństwa wspomnianej pretensji i zarządził jak w sentencji.

Db.

187 Prawo zaskarżania umowy z przyczyny w § 865 k. c. a. wymienionej, jest ściśle osobistem prawem kontrahenta i jako takie nie może być przedmiotem cesji (§ 1393 k. c. a.), ani też egzekucji.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 15 lutego 1934 Rw 2958/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Marjanny P. przeciwko małoletniej Walerji K., o uznanie nieważności kontraktu darowizny, zawartego między Anną R. a pozwaną i wpis Anny R. za właścicielkę realności objętej whl. 151 gminy Wysoka, nie uwzględnił rewizji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 10 lutego 1933 I 4 Bc 757/32, którym na odwołanie pozwanej zmieniono wyrok Sądu Grodzkiego w Łańcucie z 29 lutego 1932 II C 20/31/16.

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. nie można przyznać słuszności.

Pominięcie dowodów z aktów egzekucyjnych E 1751/29 oraz z aktów sporu związkowego II C 307/28, nie uzasadnia wadliwości przewodu odwoławczego w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c., skoro treść wpierw wymienionych aktów egzekucyjnych była między stronami niesporna, zatem dowodu nie wymagała (§ 266 p. c.), zaś przebieg związkowego sporu zaczepnego nie miał dla oceny prawnej sprawy obecnej istotnego znaczenia (§ 275/1 p. c.).

Wywód przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c. nie odpowiada ustawie, wnosząca bowiem rewizję nie przytacza przesłanek faktycznych zaskarżonego wyroku, któreby zdaniem jej były sprzeczne z aktami.

Przyczyna rewizyjna z L. 4 § 503 p. c. nie zachodzi.

Zaskarzanie czynności umowy spowodu braku zdolności do dania lub przyjęcia przyrzeczenia (§ 865 k. c. a.) służy tylko kontrahentom lub ich prawnym zastępcom, nie zaś osobom trzecim, które w umowie udziału nie brały, choćby nawet umowa ta krzywdziła ich pod względem majątkowym.

Prawo do zaskarżenia umowy z przyczyny w § 865 k. c. a. wymienionej, jest ściśle osobistym prawem kontrahenta i jako takie nie może być ani przedmiotem cesji (§ 1393 k. c. a.), ani też egzekucji z §§ 331 i następnych ordynacji egzekucyjnej, choćby nawet przedstawiało dla uprawnionego pewną majątkową wartość.

Okoliczność, że powódka uzyskała w drodze egzekucji zezwolenie na wytoczenie imieniem Anny R. i w jej miejsce skargi o unieważnienie kontraktu darowizny, zdziałanego przez tę ostatnią na rzecz pozwanej, nie zmienia stanu sprawy na korzyść wnoszącej rewizję, nie jest ona bowiem w żadnym razie uprawniona do dochodzenia niebędących przedmiotem obrotu praw, ściśle związanych z osobą trzecią.

Rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

188 Do § 2 pat. niesp.

Sąd niesporny (rejestrowy) jest swoją uchwałą związany i jedynie wtedy może poza przedstawieniem zmienić swoją uchwałę, gdy chodzi o zarządzenia, które mają za przedmiot kierownictwo postępowania, albo też zarządzenia przejściowe.

(O. S. N. z 6 kwietnia 1934 Nr. C II R 743/33, S. A. Lwów I CZ 647/33, S. O. Lwów Firm. 624/33).

Uzasadnienie: Sąd okręgowy jako rejestrowy we Lwowie uchwałą z dnia 21 marca 1933 Firm. 410/33 C IX 150, wpisaną w tymże dniu do rejestru handlowego, zarządził na wniosek likwidatorów wykreślenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Centralny Związek“ we Lwowie, znajdującej się w likwidacji, to wobec ukończenia postępowania likwidacyjnego, dnia 31 marca 1933 wierzyciel J. wystąpił wobec sądu rejestrowego z wnioskiem o zanie-

chanie wykreślenia z rejestru handlowego, podając, że spółka nie zaspokoila dotąd jego pretensji, a wykreślenie jej z rejestru skutkować będzie ponowne powołanie likwidatorów.

W związku z tym wnioskiem sąd rejestrowy uchwala z dnia 8 maja 1933 zreasumował swą poprzednią uchwałę z dnia 21 marca 1933 zarządzając wykreślenie wspomnianej spółki z rejestru handlowego.

Zarządzenie to przedstawia się jako sprzeczne z ustawą.

Sąd Najwyższy wyjaśnił już w swym orzeczeniu z 15 października 1929 L. cz. III/I/R 604/29 Nr. 267, że także w przewodzie niespornym obowiązuje zasada, że sąd jest swoją uchwałą związany i że jedynie wtedy może sąd sam zmieniać i odwoływać uchwały, gdy chodzi o zarządzenia, które mają za przedmiot kierownictwo postępowania, albo też zarządzenia przejściowe.

Uchwała zarządzająca wykreślenie wpisu z rejestru handlowego jest zarządzeniem ostatecznem, nie może zatem według powyższej zasady zostać przez sąd z urzędu odwołaną lub zmienioną.

Powołanie się zaskarżonej uchwały na przepis art. 9 ustęp 2 patentu niespornego jest chybionem, ponieważ wierzyciel J. w swym wniosku nie domagał się wcale w drodze przedstawienia lub rekursu zmiany uchwały sądu rejestrowego z dnia 21 marca 1933 r.

Zaskarżona uchwała jak i zatwierdzona nią uchwała sądu rejestrowego naruszają zatem zasadnicze postanowienia ustawy, wobec tego ulegają uchyleniu.

W rzeczy samej zauważa Sąd Najwyższy, że ukończenie likwidacji i wykreślenie firmy nie stanowi przeszkody w dochodzeniu roszczeń, które nie były uwzględnione w postępowaniu likwidacyjnem (§ 93 ustęp ostatni ustawy o spółkach z ogr. odp. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p.).

189 Do ust. z 27 lipca 1871 Nr. 75 i 76 Dz. u. p.

Zagraniczny akt notarialny nie ma w Polsce mocy aktu notarialnego w braku szczególnego układu z odnośnem państwem.

(O. S. N. z 13 lutego 1934 Nr. C II Rw 2641/33, S. A. Lwów II Bc 1069/32, S. O. Sanok I Cg J 235/29).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 4, 2 i 3 p. c., jednak niesłusznie.

Mylnej oceny sprawy pod względem prawnym rewizja dopatruje się w tem, że sąd apelacyjny odmówił dokumentowi z dnia 24 października 1921 r., sporządzonemu przez notariusza w Ameryce, charakteru aktu notarialnego w rozumieniu ustaw z 25 lipca 1871 Dz. p. p. Nr. 75 i 76. Pogląd ten prawny sądu apelacyjnego nie narusza atoli żadnego przepisu ustawowego. Niema bowiem w Rzeczypospolitej Polskiej ani przepisu ogólnego, któryby aktem notarialnym, sporządzonym przez notariuszy zagranicznych, na-

dawał moc krajowego aktu notarialnego, ani też niema szczególnego układu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, któryby aktem sporządzonym przez notariusza na obszarze jednego Państwa, nadawał moc aktu notarialnego także na obszarze drugiego Państwa.

Ponieważ z przyczyn wyżej podanych akt z 24 października 1921 nie ma mocy polskiego aktu notarialnego, obojętną jest już rzeczą, czy mocy tej dokument ów nie posiada także z tej przyczyny, że brak w nim oświadczenia powoda o przyjęciu przeznaczonych dla niego darowizny.

Już sąd pierwszej instancji w wyroku swym wyłuszczył szczegółowo podstawy, na których oparł swe ustalenia faktyczne, że powód nie wykazał, iżby pozwany oddał mu sporny grunt w fizyczne posiadanie, a sąd apelacyjny uznał to ustalenie za zgodne z wynikami rozprawy.

190 Do §§ 107 i 108 ust. gm. z 18 marca 1889 Nr. 24
Dz. U. Kr. gal.

W razie unieważnienia przez starostwo uchwały rady gminnej mianującej urzędnika, nie powstaje prawny stosunek służbowy między gminą a tym urzędnikiem.

(O. S. N. z 26 marca 1934 Nr. C II 103/34, S. A. Lwów II C A 393/33, S. O. Kołomyja I 1 Cg 75/32).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 3 i 4 p. c., jednakże niesłusznie.

Żadna z tych przyczyn nie zachodzi.

Zarzut rzekomej sprzeczności z aktami przesłanki zaskarżonego wyroku, że uchwała Magistratu z 30 września 1932, wypowiadająca powodowi służbę, opierała się na prawomocnem rozporządzeniu Starostwa w Kołomyi z 26 września 1932, niema istotnego znaczenia, bo skoro pozwana gmina nie zaskarżyła rzeczzonego rozporządzenia Starostwa w odpowiednim czasie we właściwej drodze administracyjnej, to rozporządzenie to stało się już przez to samo prawomocnem.

Okoliczność zaś, że pozwana gmina nie zaskarżyła tego rozporządzenia i dopuściła do jego prawomocności, nie uzasadnia wcale wniosku, jakoby uchwała jej Magistratu z 30 września 1932 stanowiła skutek tego samoistny i niezależny od powyższego rozporządzenia Starostwa objaw woli pozwanej, skoro uchwała ta była w każdym razie następstwem i wykonaniem tego rozporządzenia.

Kwestja zaś, czy pozwana gmina była obowiązana zaskarżyć wspomniane rozporządzenie Starostwa i oprzeć się dopiero na ostatecznej decyzji władz administracyjnych, nie może być brana pod uwagę, skoro nie idzie tu o odpowiedzialność gminy za to zaniedbanie, lecz o to, czy gmina wobec zaistniałej prawomocności tego rozporządzenia Starostwa, jako jej ustawowej władzy nadzor-

czej, może wbrew temu rozporządzeniu zatrzymać powoda nadal u siebie w stosunku służbowym.

Stanowisko prawne sądu apelacyjnego odnośnie do tego ostatniego zagadnienia, należy uważać za zupełnie trafne.

Chybione są natomiast wywody rewizji, usiłujące wykazać, że uchwała Rady gminnej z dnia 26 marca 1931 r., którą powoda zamianowano urzędnikiem pozwanej gminy, rzekomo nie potrzebowała żadnego zatwierdzenia władz nadzorczych, a to z uwagi na przepis § 26 lit. *n.* i *p.* ustawy gminnej z 18 marca 1889 Dz. u. kr. gal. Nr. 24, według którego do Rady miejskiej należy uchwalanie etatu urzędników, płac, instrukcyj służbowych oraz mianowanie i oddalanie urzędników, skoro ważność wszystkich tych czynności zależy od ścisłego przestrzegania ustaw i postanowień statutu organizacyjnego, wydanego pod kontrolą władz nadzorczych gminy. (§ 107, 108 cyt. ust. gal. z r. 1889).

W danym przypadku uchwała Rady miejskiej, mianująca powoda urzędnikiem pozwanej, została unieważniona reskryptem Starostwaz 26 września 1932 z przyczyn w tym reskrypcie powołanych.

Kwestja zaś, czy reskrypt ten jest prawnie uzasadniony, uchyla się z pod kompetencji sądu, dla którego jest jedynie miarodajną okoliczność, czy reskrypt ten pochodzi od władzy z ustawy do tego powołanej (§ 107, 108 ust. gm. z r. 1889).

Powoływanie się tedy na rzeczoną uchwałę Rady miejskiej, mającą stanowić podstawę stosunku służbowego powoda do pozwanej gminy, nie może mieć skutku, skoro uchwała ta została przez właściwą władzę nadzorczą unieważnioną i skoro wobec tego między stronami prawnie wiążąca umowa służbowa nawet nie zaistniała (§ 865, 867 k. c. a.).

Uchwała Magistratu z 30 września 1932 w przedmiocie wypowiedzenia powodowi służby przedstawia się zatem jako wykonanie wiążącego pozwana zarządzenia rządowej władzy nadzorczej. Nie może tedy powód domagać się unieważnienia tej uchwały Magistratu, skoro orzekanie o ważności takich uchwał do sądu nie należy, tembardziej, że idzie tu jednocześnie o sprawę legalności omawianego rozporządzenia nadzorczej władzy politycznej, co oczywiście przekracza zakres kompetencji sądowej (art. 3 rozp. z 27 października 1932 Nr. 94 Dz. U. Rz. P. i § 1 n. j., art. 1 § 3 u. s. p.

Dr. Władysław Markiewicz.

Orzeczenia oznaczone literami *Db.* nadesłał S. S. N. Dr. Włodzimierz Dbałowski.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

191 W wypadkach skierowania przez Kasę Chorych członka Kasy do lekarza prywatnego, świadectwo tego lekarza nie może być traktowane jako świadectwo lekarza pozakasowego.

(Wyrok N. T. A. z dnia 13 maja 1932 r. L. R. 9587/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Andrzeja L. w Bninie na orzeczenie Głównego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 31 listopada 1930 r. L. 7666/III/G. U. U. w przedmiocie przyznania zasiłku z powodu niezdolności do pracy, po przeprowadzonej dnia 13 maja 1932 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie, jako prawnie nieuzasadnione.

P o w o d y : Jak wynika z treści orzeczenia Komisarza Rządowego Kasy Chorych w Poznaniu z dnia 14 czerwca 1930 r. wymieniona Kasa Chorych odmówiła członkowi tejże Kasy Andrzejowi L. zasiłku pieniężnego z tytułu niezdolności do pracy za czas od 5 do 15 kwietnia 1930 r., na tej zasadzie, że lekarska komisja kontrolna, której orzeczenia jedynie w myśl § 41 p. 5 i 6 regulaminu dla chorych wym. Kasy Chorych, stanowią podstawę do wypłaty zasiłku pieniężnego, orzeczeniem z dnia 4 kwietnia 1930 r. uznała Andrzeja L. za zdolnego do pracy od dnia 5 kwietnia tegoż roku, a następnie orzeczeniami swemi z dnia 16 i 24 kwietnia 1930 r. nie uznała poświadczonej w świadectwach kliniki Uniwersytetu Poznańskiego dla chorób gardła, nosa i ucha „obłożności“ choroby w oznaczonym wyżej okresie czasu. Wniesionego od tego orzeczenia sprzeciwu Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu, jak wynika z pisma tegoż Urzędu z dnia 3 sierpnia 1930 r. L. 6924/30, nie uwzględnił i zatwierdził przytoczone wyżej orzeczenie Komisarza Kasy Chorych, jako zgodne z przepisami ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. poz. 272), a Główny Urząd Ubezpieczeń, do którego się Andrzej L. odwołał od orzeczenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, decyzją z dnia 31 listopada 1930 r. L. 7666 odwołania nie uwzględnił podając w uzasadnieniu swej decyzji, że wobec tego, iż w myśl § 17 ust. 1 cytowanego wyżej regulaminu dla chorych do wypłaty zasiłku z powodu niezdolności do pracy wymagane jest świadectwo choroby, wystawione przez lekarza Kasy Chorych, świadectwo lekarza prywatnego nie może być uważane za podstawę prawną do wypłaty zasiłku z powodu niezdolności do pracy.

Wymienioną decyzję Głównego Urzędu Ubezpieczeń zaskarżył Andrzej L. do N. T. A., który rozważył co następuje:

Jak wynika z treści zaskarżonego orzeczenia, władza pozwana nie uwzględniła żądań skarżącego co do wypłaty zasiłku pieniężnego z tytułu niezdolności do pracy za okres czasu od 5 do 15 kwietnia 1930 r., wychodząc z zupełnie innych założeń, aniżeli Okręgowy

Urząd Ubezpieczeń i Komisarz Kasy Chorych w Poznaniu. Podczas bowiem, gdy orzeczenie Komisarza Kasy Chorych z dnia 14 czerwca 1930 r., którego motywy aprobował również Okręgowy Urząd Ubezpieczeń, jak to można wnioskować z pisma tegoż z dnia 3 sierpnia 1930 r., za podstawę odmownego załatwienia próśby skarżącego przyjęło orzeczenie lekarskiej komisji kontrolnej, uznając je za wyłącznie miarodajne w myśl § 41 punkt 5 regulaminu chorych dla powzięcia decyzji co do wypłaty zasiłku pieniężnego z tytułu niezdolności do pracy i z tego powodu odrzuciło przedłożone przez skarżącego zaświadczenie kliniki Uniwersyteckiej, stwierdzające, że skarżący w spornym okresie czasu był obłożnie chory, władza pozwana odmówiła skarżącemu prawa do otrzymania wymienionego wyżej zasiłku li tylko z tego powodu, że świadectwo lekarza prywatnego nie może być uważane za podstawę prawną do wypłaty wspomnianego zasiłku, ponieważ § 17 ust. 1 cytowanego regulaminu, zdaniem władzy pozwanej, wymaga do tego świadectwa lekarza Kasy Chorych.

Władza pozwana nie wyjaśniła przytem dokładniej, jakie mianowicie świadectwo lekarskie uznała za świadectwo lekarza prywatnego. Na podstawie załączonych jednak do akt sprawy w odpisach świadectw kliniki uniwersyteckiej w Poznaniu, które, jak to wykazują akta sprawy i jak to wynika z treści skargi, były jedynie przedmiotem rozważań zarówno władzy pozwanej jak i Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń i Komisarza Kasy Chorych w Poznaniu, wnioskować należy, że władza pozwana za świadectwo lekarza prywatnego uważała wymienione świadectwo kliniki uniwersyteckiej w Poznaniu, które wobec przepisu § 17 cytowanego regulaminu dla chorych uznała za niewystarczające dla wypłaty zasiłku, jako nie pochodzące od lekarza Kasy Chorych.

Zapatrywanie to w konkretnym wypadku jest nietrafne. Aczkolwiek § 17 i 30 cytowanego wyżej regulaminu, którego odpisy poszczególnych paragrafów zostały dołączone do akt sprawy, wymaga zasadniczo dla otrzymania zasiłku pieniężnego przedłożenia świadectwa choroby, wystawionego przez lekarza Kasy Chorych, to jednak ust. 2 § 30 tegoż regulaminu zezwala na przedstawienie innych dowodów, stanowiąc wyraźnie, że jeżeli w miejscu zamieszkania chorego w obrębie okręgu Kasy nie ma lekarzy, Zarząd Kasy winien wskazać, w jaki sposób należy dostarczać dowody choroby i niezdolności do pracy.

Nadto art. 42 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. poz. 272) zezwala wyraźnie członkom Kasy Chorych korzystać z pomocy lekarzy pozakasowych, stanowiąc w ust. III, że, gdyby do udzielenia pomocy członek wezwał lekarza pozakasowego, Zarząd Kasy obowiązany jest do zwrotu kosztów pomocy lekarskiej i leków tylko w takim razie, jeżeli stało się to za zezwoleniem Zarządu Kasy lub w wypadku nagłym, w którym zwłoka groziła niebezpieczeństwem.

Z powyższych postanowień wynika, że w wypadkach, gdy członek Kasy Chorych korzystał z pomocy lekarza pozakasowego za zewolaniem Zarządu Kasy, świadectwo tego lekarza nie może być stawiane narówni ze świadectwem lekarza pozakasowego. W danym wypadku, jak to wynika z przytoczonych w skardze wyjaśnień i załączonego świadectwa choroby Kasy Chorych m. Poznania z 10 lutego 1930 r. Nr. 75182/III, czemu zresztą władza pozwana wcale nie przeczy, skarżący został skierowany do wspomnianej wyżej kliniki uniwersyteckiej, względnie do lekarzy specjalistów tej kliniki, przez wymienioną Kasę Chorych, wobec czego odrzucenie świadectw lekarskich tej kliniki, stwierdzających stan choroby skarżącego w spornym okresie czasu, li tylko z tego powodu, że świadectwa te nie pochodzą od lekarza kasowego, przedstawia się jako prawnie nieuzasadnione.

Wobec tego, że zaskarżone orzeczenie żadnych innych powodów odmownego załatwienia prośby skarżącego nie przytacza, należało je uchylić, jako prawnie nieuzasadnione.

192 Zaniechanie protokółarnego utrwalenia ustnych wyjaśnień podatnika, wbrew przepisowi ustawy i rozporządzenia wykonawczego, czyni wymiar zaoczny, orzeczony na skutek ujemnej oceny wyjaśnień, wadliwym (art. 63 ustęp 2 w związku z art. 58 i 55 ustęp 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 18 maja 1932 r. L. R. 7807/31).

N. T. A. w sprawie Stanisława O. w Będzinie przeciw orzeczeniu Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej w Kielcach z dnia 30 kwietnia 1931 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1930, w myśl art. 19 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 Dz. U. R. P. poz. 400 z 1926 r., na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwości postępowania.

Powody: Władza pozwana, odmawiając w zaskarżonym orzeczeniu żądaniu odwołania powołała się, m. i., na art. 63 ust. 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.) i podała, iż przedstawione przez rekurenta dowody rachunkowe, dotyczące dochodu z posiadłości gruntowej i domu, nie mogą być przyjęte za podstawę do ustalenia dochodu z tych obiektów, gdyż dowody te zawierają tylko pozycje rozchodowe.

Skarga zarzuca wadliwe zastosowanie przepisów art. 63 ustęp 2 ustawy.

N. T. A. zarzut powyższy uznał za uzasadniony.

Trafnie bowiem skarga podnosi, iż ocena wyjaśnień, przedstawionych przez podatnika na wezwanie władzy, jako niedostatecznych, opierać się musi w przypadku, kiedy podatnik złożył żądane wyjaśnienia ustne, na ustalonej prawidłowo, to jest w formie

protokołu, treści tychże. Ustawa przepisuje w art. 55 ustęp 2, iż z przesłuchania podatników musi być sporządzony protokół i zaopatrzony podpisami osób obecnych. Wezwanie do wyjaśnień (wzór Nr. 21 do §§ 114 i 115 rozporządzenia wykonawczego) zawiera pouczenie, że podatnik jest obowiązany wyjaśnić podniesione wątpliwości pisemnie, albo ustnie do protokołu. To samo postanawia § 117 ustęp 2 rozporządzenia wykonawczego. Biorąc zaś pod uwagę dotkliwe konsekwencje, jakie pociąga za sobą dokonanie wymiaru w zaoczności, w szczególności bardzo doniosłe w skutkach ograniczenie prawa obrony podatnika, należy tem skrupulatniej oceniać wymogi, niezbędne według ustawy do zastosowania tego rygoru. Zaniechanie tedy protokółarnego utrwalenia ustnych wyjaśnień podatnika, wbrew przepisowi ustawy i rozporządzenia wykonawczego, czyni wymiar zaoczny, orzeczony na skutek ujemnej oceny wyjaśnień, wadliwym.

W konkretnym przypadku akta zawierają zamiast protokołu tylko „relację“ organu władzy podatkowej tej treści, iż na skutek wezwania do wyjaśnień podatnik zgłosił się osobiście i przedłożył pewne, wymienione zresztą tylko przykładowo („i t. p.“), dowody, na podstawie których ustalić dochodu nie można.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę odmawia skarżącemu prawa podnoszenia w postępowaniu kasacyjnem omówionego wyżej zarzutu jako nowego, atoli niesłusznie. Skarżący bowiem dopiero z decyzji odwoławczej dowiedział się o zastosowaniu rygoru zaoczności i tegoż powodach. Na korzyść skarżącego w tym względzie przemawia także podniesiona w skardze, a niezaprzeczona w odpowiedzi władzy pozwanej, okoliczność, że skarżącemu doręczono nakaz płatniczy przed upływem terminu, zakreślonego mu do udzielenia wyjaśnień i przed złożeniem tychże.

Ponadto odpowiedź władzy odpiera zarzut skargi tem, iż wezwanie do wyjaśnień, o którym w skardze mowa, nie dawało skarżącemu praw, na których naruszenie skarży się, gdyż było wystosowane na zasadzie art. 59 ustawy, a nie art. 58. Poprzednie wezwanie skarżący pozostawił bez odpowiedzi i z tego powodu — twierdzi władza — wymiar został skutecznie w trybie art. 63 ustęp 2. Atoli ta obrona zaskarżonego orzeczenia nie ma oparcia w stanie akt. Stwierdzają one bowiem, iż — jakkolwiek skarżący istotnie na wezwanie do wyjaśnień z dnia 30 czerwca 1930 nie udzielił żadnej odpowiedzi, — władza podatkowa wezwała go w dniu 21 listopada 1930 r. ponownie do wyjaśnień na formularzu wzór Nr. 21, z wyraźnem powołaniem się na art. 58 ustawy i z zagrożeniem wymiaru z urzędu w razie niezłożenia w terminie żądanych wyjaśnień lub jeżeli złożone wyjaśnienia nie usuną wątpliwości.

Zauważyć należy w tym związku, iż odpowiedź na skargę w części, zawierającej przedstawienie stanu faktycznego, mylnie i niezgodnie ze stanowiskiem zajętem w kwestji dopuszczalności zarzutu skargi, twierdzi, jakoby ponowne wezwanie nastąpiło po

wniesieniu odwołania, gdyż odwołanie wpłynęło do Urzędu Skarbowego w dniu 13 grudnia 1930.

Z tych powodów N. T. A. na zasadzie art. 19 swej ustawy (poz. 400 Dz. Ust. z 1926 r.) uchylił zaskarżone orzeczenie.

193 Do zwrotu kosztów pozakasowej pomocy lekarskiej, udzielonej choremu w razie potrzeby bezzwłocznej pomocy lekarskiej, obowiązana jest na zasadzie art. 42/III ustawy z 19 maja 1920 r. poz. 272 Dz. Ust., Kasa Chorych tylko w tym razie, gdy potrzeba ta nie mogła być na czas zaspokojona przez tę Kasę.

(Wyrok N. T. A. z dnia 13 kwietnia 1932 r. L. Rej. 8642/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Henryka L. w Łodzi na orzeczenie Głównego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 18 września 1930 r. L. 7135/V w przedmiocie zwrotu przez Kasę Chorych m. Łodzi kosztów leczenia Józefa L., po przeprowadzonej dnia 13 kwietnia 1932 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Henryk L., zamieszkały w Łodzi, podaniem z 23 grudnia 1929 r. skierował do Kasy Chorych m. Łodzi prośbę o zwrócenie mu kosztów operacji i pielęgnacji syna jego Józefa w szpitalu „Betleem“ w Łodzi w czasie od 21 listopada 1929 r. do 7 grudnia 1929 r. w łącznej kwocie 1.206 zł. 50 gr. Kasa Chorych decyzją z 20 stycznia 1930 r. L. 508/30 przyznała petentowi zwrot powyższych kosztów w kwocie po 8 zł. 50 gr. dziennie za każdy dzień pielęgnacji szpitalnej, jako w kwocie, którą opłaca za swoich członków leczonych w szpitalach w Łodzi. Na zażalenie Henryka L., w którym tenże zredukował swoje żądanie do 767 zł. 50 gr., Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie orzeczeniem z 27 maja 1930 r. L. 9041/IV stwierdził, że nie znajduje podstaw do uchylenia decyzji Kasy Chorych, a Główny Urząd Ubezpieczeń orzeczeniem z 18 września 1930 L. 7135/V zatwierdził orzeczenie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń.

Na to orzeczenie Głównego Urzędu Ubezpieczeń wniósł Henryk L. skargę do N. T. A., który rozważył co następuje:

Niespornem jest, że syn skarżącego Józef został w dniu 21 listopada 1929 r. w stanie ostrego ropnego zapalenia wyrostka robaczkowego przewieziony do szpitala i tam natychmiast poddany operacji, oraz, że następnie pozostał w pielęgnacji szpitala do dnia 7 grudnia 1929 r.

Zaskarżoną odmowę oparto pod względem prawnym na postanowieniach, zawartych w art. 43 III ustawy z 19 maja 1920 r. (poz. 272 Dz. Ust.), pod względem zaś faktycznym — na tem, że skarżący nie żądał pomocy lekarskiej od Kasy Chorych i bez jej zgody i wiedzy umieścił syna swego w szpitalu „Betleem“.

Skarżący wywodzi, że u syna jego zaszła potrzeba bezzwłocznej operacji i że wobec tego w myśl wspomnianego wyżej przepisu Kasa Chorych obowiązana jest do zwrotu spornych kosztów mimo, że się do niej o pomoc lekarską nie zwracał.

Wywody te nie są trafne. Art. 42 (ustęp III) ustawy z 19-go maja 1920 r. głosi, że jeżeli do udzielenia pomocy członek wezwał lekarza pozakasowego, Zarząd Kasy obowiązany jest do zwrotu kosztów pomocy lekarskiej i leków tylko w takim razie, jeżeli stało się to za zezwoleniem Zarządu Kasy lub w wypadku nagłym, w którym zwłoka groziła niebezpieczeństwem.

Jak okazuje się z postanowień, zawartych w art. 23 powyższej ustawy, Kasa Chorych udziela swoim członkom — względnie ich członkom rodziny, uprawnionym do pomocy ze strony Kasy na zasadzie art. 33 tej samej ustawy — pomocy lekarskiej w naturze. W tym względzie przytoczone wyżej postanowienia, zawarte w art. 42/III, mają charakter przepisu wyjątkowego. Jeżeli wobec tego w przepisie tym zobowiązano Kasę Chorych do zwrotu kosztów pozakasowej pomocy lekarskiej, udzielonej choremu w wypadku nagłym, w którym zwłoka groziła niebezpieczeństwem, to uznać należy, że ustawodawca ma przytem na myśli nie każdy wypadek, — w którym zachodziła potrzeba bezzwłocznej pomocy lekarskiej, lecz tylko taki wypadek, w którym ta potrzeba nie mogła być przez Kasę zaspokojoną, a zatem albo wypadek, w którym zachodziła potrzeba bezzwłocznej pomocy lekarskiej, a chory zwrócił się do Kasy bezskutecznie, albo wypadek, w którym chory, potrzebujący bezzwłocznie pomocy lekarskiej, mógł tę pomoc uzyskać od lekarza pozakasowego, a nie miał możliwości uzyskania jej od Kasy bez narażenia się na niebezpieczeństwo i z tego powodu uciekł się do pomocy lekarskiej pozakasowej.

W niniejszym wypadku stwierdził wprawdzie lekarz pozakasowy, Dr. K., potrzebę natychmiastowej operacji. Gdy jednak skarżący nie żądał pomocy od Kasy Chorych i nie twierdził nawet, że bez narażenia swego syna na niebezpieczeństwo nie mógł zamiast do Dr. K. zwrócić się do Kasy Chorych o pomoc, a w szczególności o zbadanie lekarskie i o wydanie zarządzeń co do leczenia, N. T. A. nie mógł dopatrzeć się w zaskarżonem orzeczeniu naruszenia praw skarżącego.

194 1. Według ustępu 2 art. 147 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (poz. 462 Dz. Ust. z 1928 r.) dla ustalenia na stanowisku dyrektora względnie kierownika szkoły nie jest koniecznem, by pełnienie obowiązków dyrektora względnie kierownika miało miejsce w ciągu 3 lat w jednej i tej samej szkole.

2. Według tegoż przepisu ustawy pełnienie obowiązków dyrektora, względnie kierownika szkoły, nieprzerwanie w ciągu 3 lat, należy rozumieć jako faktyczne pełnienie tych obowiązków w rozumieniu art. 9 tejże ustawy.

(Wyrok N. T. A. z dnia 17 marca 1932 r. L. Rej. 1331/30).

N. T. A. w sprawie skargi Edwarda Sz. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 3-go grudnia 1929 r. L. II. 29650 w przedmiocie ustalenia na stanowisku kierownika szkoły, po przeprowadzonej dnia 16 lutego 1932 roku rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Według wykazu stanu służby skarżącego Edwarda Sz. ukończył on w 1905 r. seminarjum nauczycielskie w Warszawie, od 13 września 1906 r. do 1 września 1917 r. pracował w charakterze nauczyciela w szkole powszechnej w Dziepołci (pow. radomskiego) i przejęty został od władz okupacyjnych z dn. 1 września 1917 r., pozostając na temże stanowisku do 1 września 1924 r., kiedy zamianowany został na stanowisko nauczyciela szkoły specjalnej Nr. 63 w Łodzi i p. o. kierownika tejże szkoły, wreszcie z dniem 1 listopada 1926 r. powierzono mu p. o. kierownika szkoły specjalnej w Herbach Polskich, gdzie dotąd pozostaje.

W roku 1923/24 udzielony mu był 10-miesięczny urlop płatny na studja w Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, skąd uzyskał dyplom nauczyciela szkół specjalnych.

W podaniu z 12 grudnia 1928 r. do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Krakowie Sz. prosił o ustalenie go na stanowisku kierownika szkoły specjalnej; do podania dołączył szereg dokumentów, stwierdzających między innemi, że przed wstąpieniem do Instytutu Pedagogiki Specjalnej był kierownikiem 2 kl. szkoły powszechnej, że od 1 września 1924 r. do 1 listopada 1926 r. był p. o. kierownika szkół specjalnych w Łodzi, od 1 listopada 1926 jest p. o. kierownika szkoły specjalnej w Herbach Polskich.

Kuratorjum orzecznem z dnia 26 września 1929 r. Nr. I-S. 21943 — powyższą prośbę załatwiło odmownie, ponieważ przepis ustępu 2 art. 147 ustawy z 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (poz. 462 Dz. Ust. z roku 1928) — odnosi się do tych nauczycieli, którzy do dnia 1 stycznia 1927 r. sprawowali obowiązki kierownika w tej samej szkole przynajmniej przez trzy lata. Wnieścionego przeciwko tej decyzji odwołania Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaskarżonem obecnie do N. T. A. orzeczeniem z dnia 3 grudnia 1929 r. Nr. II-29650 nie uwzględniło i zatwierdziło decyzję Kuratorjum z powodów w niej przytoczonych.

W skardze do N. T. A. skarżący zarzuca mylną wykładnię przez władzę przepisu ustępu 2 art. 147 powołanej ustawy z 1 lipca 1926 r., który — wedle zdania skarżącego — mówi o sprawowaniu kierownictwa w szkołach wogóle, a nie — w jednej z tej samej szkole; powołuje się dalej na wykazane w aktach sprawowanie kierownictwa w szkołach, domaga się uchylenia zaskarżonego orzeczenia, jako niezgodnego z ustawą.

Rozpatrzywszy skargę oraz odpowiedź na nią władzy pozwannej, N. T. A. uznał co następuje:

Art. 147 ustęp 2 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (poz. 462 Dz. Ust. z 1928 r.), która weszła

w życie z dniem 1 stycznia 1927 r., głosi, że nauczyciele, którzy pozostając w zawodzie nauczycielskim co najmniej lat 12, pełnią obowiązki dyrektorów, względnie kierowników szkół nieprzerwanie co najmniej lat 3, licząc wstecz od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej, zostają uznani za mianowanych z dniem 1 stycznia 1927 r. w rozumieniu art. 11 na stanowiska dyrektorów, względnie kierowników, o ile posiadają obowiązujące w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej kwalifikacje zawodowe. Pozwana władza w zaskarżonem orzeczeniu oparła odmowę uznania skarżącego za mianowanego z dn. 1 stycznia 1927 r. na stanowisko Kierownika Szkoły Specjalnej w Herbach Polskich na tym fakcie, iż nie sprawował on do dnia 1 stycznia 1927 r. obowiązków kierownika tej samej szkoły przynajmniej przez 3 lata, w odpowiedzi zaś na skargę, potwierdzając swoją wykładnię ustępu 2 art. 147 pragmatyki nauczycielskiej w tym sensie, że wymaga on pełnienia obowiązków kierownika w jednej i tej samej szkole przez 3 lata i opierając tę wykładnię na przepisach art. 11, 58 i 149 tejże ustawy, nadto podnosi brak po stronie skarżącego również drugiego warunku — mianowicie sprawowania obowiązków nieprzerwanie przez 3 lata, skarżący bowiem w tem sprawowaniu miał przerwę 10-miesięczną — od 1 września 1923 do 30 czerwca 1924 r. — kiedy, korzystając z urlopu, uczęszczał na kurs roczny w Instytucie Pedagogiki Specjalnej.

Co się tyczy pierwszego z omawianych warunków, to N. T. A. nie uznał za trafną przyjętą przez pozwaną władzę wykładni ustępu 2-go art. 147 pragmatyki nauczycielskiej. Brzmienie tego przepisu nie daje dostatecznej podstawy do przyjęcia, iż trzyletnie nieprzerwane sprawowanie obowiązków kierownika musi mieć miejsce w jednej i tej samej szkole, albowiem jest tam mowa o pełnieniu obowiązków kierownika szkół, a więc szkół wogóle, nie zaś koniecznie jednej i tej samej szkoły. Że chodzi tu o sprawowanie kierownictwa wogóle, wynika to także z zestawienia brzmienia i stylizacji omawianego przepisu ustawy z ustępem 1 tegoż artykułu, w którym użyto liczby pojedynczej zarówno przy określaniu osoby uprawnionej, jak i stanowiska, uzyskanego w drodze konkursu, a więc stanowiska ściśle określonego tak co do rodzaju jak i miejsca (posady). Gdyby więc ustawodawca istotnie miał na celu ustanowić w ustępie 2 tegoż artykułu tego samego rodzaju warunek, ograniczający nieprzerwane pełnienie obowiązków kierownika do pełnienia tych obowiązków koniecznie w jednej i tej samej szkole, nie miałby potrzeby ani celu zmieniać stylizację przepisu, gdy użycie tej samej stylizacji, co i w ustępie pierwszym, dałoby niewątpliwie tej jego woli wyraz.

Tem nie mniej roszczenie skarżącego do przyznania mu dobrodziejstwa z mocy ustępu 2 art. 147 pragmatyki nie mogło być uwzględnione dla braku dalszego warunku, przez ten przepis wymaganego, mianowicie warunku nieprzerwanego pełnienia obowiązków kierownika w ciągu 3 lat. Skoro bowiem w powołanym przepisie ustawy jest mowa o warunkach ustalenia na stanowisku kierownika nauczyciela, który nie jest mianowany kierownikiem, lecz

tylko pełniącym obowiązki kierownika, to warunek nieprzerwanego pełnienia takich obowiązków w ciągu 3 lat może i musi być rozumiany jako faktyczne nieprzerwane pełnienie tych obowiązków w ciągu oznaczonego okresu. Taka wykładnia omawianego przepisu znajduje zresztą potwierdzenie i w art. 146 ustawy, wymagającym dla ustalenia nauczyciela 3-letniego nieprzerwanego okresu pracy nauczycielskiej, przepisanego w p. 1 art. 8, a więc okresu nieprzerwanego w rozumieniu art. 9 tejże ustawy, niema zaś podstawy do przyjęcia, że ustawowe wymogi do ustalenia na stanowisku nauczyciela - kierownika mogą być niższe, aniżeli na stanowisku tylko nauczyciela. Akta wykazują, że w pełnieniu przez skarżącego obowiązków kierownika szkół była przerwa 10-miesięczna od 1 września 1923 r. do 30 czerwca 1924 r. kiedy, korzystając z urlopu, uczęszczał do Instytutu Pedagogiki Specjalnej, a ponieważ — według brzmienia ust. 2 art. 147 pragmatyki, niezbędnym warunkiem korzystania z przewidzianego tam dobrodziejstwa jest faktyczne spełnianie bez przerwy obowiązków kierowniczych w ciągu 3 lat, przeto roszczenie jego pozbawione jest podstawy prawnej.

Jakkolwiek zatem uzasadnienie odmowy w zaskarżonym orzeczeniu oparte zostało na zbyt ścieśniającej wykładni ustawy, tem nie mniej merytorycznie odmowa w danym wypadku jest słuszną i zgodną z ustawą, wobec czego N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

195

1. Do „personalu latającego“ w rozumieniu ust. 1 art. 52 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 poz. 46/24 Dz. Ust., przewidującego podwójne zaliczenie do wysługi emerytalnej czasu przydziału do tego personalu, przebytego podczas pokoju, należą również uczniowie szkoły pilotów.

2. Jest wadliwością postępowania, jeżeli przy zatwierdzaniu orzeczenia Komisji wojskowo-lekarskiej na podstawie par. 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 9 kwietnia 1924 poz. 355 Dz. Ust. zatwierdzono je w brzmieniu, zmienionem co do okoliczności istotnych dla praw służbowych i emerytalnych na niekorzyść strony, a nie podano bliższego uzasadnienia tej zmiany.

(Wyrok N. T. A. z dnia 31 maja 1932 r. L. R. 3113/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Włodzimierza Dz.-G. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 4 marca 1930 r. L. dz. 6496/Em/1930 w przedmiocie emerytury, po przeprowadzonej dnia 31 maja 1932 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie odnośnie roszczeń z art. 52 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust. z powodu niezgodności z ustawą, odnośnie zaś roszczeń z art. 52 i 12 tejże ustawy z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Orzeczeniem Komisji wojskowo-lekarskiej Okręgu Korpusu Nr. III z 19 listopada 1929 r., w brzmieniu zatwierdzonem

przez Ministra Spraw Wojsk. 20 grudnia 1929 r. do L. 32543/29, został porucznik Włodzimierz Dz.-G. uznany za zupełnie i trwale niezdolnego do zawodowej służby wojskowej z powodu uszkodzenia zdrowia, nabytego bez własnej winy po wstąpieniu do służby wojskowej, przy przyjęciu utraty zdolności zarobkowej na stałe w stopniu 44%, z czego służba wojskowa spowodowała 15%. Na tej zasadzie został pomieniony przeniesiony w stan spoczynku z dniem 21 stycznia 1930 r., a dekretem emerytalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych z 4 marca 1930 r. L. 6496/30 przyznano mu uposażenie emerytalne, według grupy uposażenia VIII szczebel c) na podstawie wysługi emerytalnej w ilości 16 lat, 5 miesięcy, 15 dni.

W skardze na to orzeczenie, wniesionej do N. T. A., Dz.-G. zarzuca, że 1) niezaliczono mu wbrew art. 52 ustawy emerytalnej z 1923 r. podwójnie okresu przydziału do personelu latającego według Dziennika personalnego Nr. 52/23 z 29 lipca 1923 r. do 1 lipca 1924 r. w ilości 11 miesięcy; 2) że stała niezdolność do służby powstała wskutek nieszczęśliwego wypadku, jakiemu uległ w dniu 6-go października 1923 r. podczas lotu służbowego, wobec czego należało przy wymiarze uposażenia emerytalnego w myśl art. 53 ustawy emerytalnej uwzględnić również dodatek aeronautyczny, a zarazem wobec stwierdzenia 44% niezdolności do pracy zarobkowej doliczyć w myśl art. 12 do wysługi emerytalnej 2 lata; 3) że ostatnio w służbie czynnej pobierał uposażenie według grupy VIII szczebla d), wobec czego, stosownie do art. 17 powołanej ustawy, to uposażenie winno być wzięte za podstawę wymiaru emerytury.

Pozwana władza wniosła odpowiedź na skargę.

Wobec zrzeczenia się na rozprawie roszczenia odnośnie przyjętego za podstawę do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego szczebla uposażenia, Trybunał pominął zawarte w skardze w tym kierunku wywody, a co do pozostałych roszczeń rozważył co następuje :

O ile chodzi o roszczenie podwójnego zaliczenia okresu spędzonego w lotnictwie, to art. 52 ust. 1 ustawy emerytalnej z 11-go grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust. stanowi, iż „zawodowym wojskowym, zatrudnionym w aeronautyce, czas przydziału do personelu latającego, przebyty podczas pokoju, zalicza się do wysługi emerytalnej podwójnie“. Pozwana władza zajmuje stanowisko, iż skarżący nie należał do personelu latającego, tylko w czasie od 17 sierpnia 1923 r. do 1 lipca 1924 r. (według wykazu stanu służby od 15 sierpnia 1923 r. do 9 lipca 1924 r.) przebywał na kursie pilotażu w charakterze ucznia, wobec czego nie podpadał on pod powyższy przepis art. 52. Należy zatem rozstrzygnąć pytanie, czy ustawa emerytalna z 1923 r., mówiąc w art. 52 o przydziale do personelu latającego, wyklucza z pojęcia tego uczniów szkoły pilotów. Samo brzmienie powyższego artykułu nie daje wprawdzie wyraźnie na to odpowiedzi; N. T. A. jednak, opierając się na wyjaśnieniach, przytoczonych w wyroku z 8 listopada 1927 r. L. Rej. 3919/25 Zb. wyr. Nr. 1295 (Cieślewski), wziął pod uwagę, że przepis powyższy

ma niewątpliwie na względzie większe niebezpieczeństwo, związane ze służbą lotniczą. Skoro zatem zawodowi wojskowi, w charakterze swym jako uczniowie szkoły pilotów odbywając loty służbowe, również są narażeni na specjalne niebezpieczeństwa z tem połączone i skoro art. 52 mówiąc ogólnie o personelu latającym nie wyklucza od przewidzianych tam korzyści uczniów szkoły pilotów, z drugiej zaś strony rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z 1 lipca 1927 r. poz. 681 Dz. Ust., wydane na mocy art. 91 ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust., a przyznające w § 1 f) uczniom szkół i kursów lotniczych dodatki aeronautyczne chociaż o niższym wymiarze (kat. III) i to dopiero płatne po pomyślnem ukończeniu szkoły za cały okres bytności w szkole, kierowało się widocznie podobnemi zasadami co do pewnego uprzywilejowania również tej kategorii zawodowych wojskowych, — nie widzi Trybunał podstawy prawnej do odmówienia skarżącemu korzyści określonych art. 52 ustawy emerytalnej jedynie z tego powodu, iż w dotyczącym okresie przebywał on na kursie pilotażu w charakterze ucznia. Za tem zapatrywaniem przemawia pośrednio również okoliczność, iż art. 53, przewidujący uwzględnienie dodatku aeronautycznego przy wymiarze emerytury, ma zastosowanie do „aeronautów“, którzy z powodu nieszczęśliwego wypadku podczas wzlotów służbowych stali się niezdolnymi do służby wojskowej, a zatem bez dalszego odróżnienia, czy chodzi tu o dyplomowany personel latający, czy też uczniów szkoły pilotażu — i też pozwana władza kwestjonuje w odpowiedzi na skargę zastosowalność powyższego przepisu jedynie z powodu, iż orzeczenie wojskowo-lekarskie nie wykazało związku przyczynowego między nieszczęśliwym wypadkiem a niezdolnością do służby wojskowej.

Przystępując zaś do roszczenia skargi, opartego na art. 53 ustawy emerytalnej, Trybunał stwierdza, iż według podanego do wiadomości skarżącego (jak to wskazuje zapissek „treść orzeczenia podano do wiadomości zainteresowanemu“) orzeczenia Komisji wojskowo-lekarskiej z 19 listopada 1929 r., skonstatowano u skarżącego uszkodzenie zdrowia z § 10 i 37 przepisów sanitarnych wojsk. San. 5/1924, to jest nerwicę pourazową w stopniu średnim (§ 37) i uniarkowane skrzywienie kręgosłupa (§ 10), przyjmując, że „uszkodzenie zdrowia stoi w związku przyczynowym z wypadkami lotniczymi w służbie wojskowej“. Orzeczenie to jednak zatwierdził Minister Spraw Wojskowych 20 grudnia 1929 r. w brzmieniu, iż uszkodzenie zdrowia z § 37 (nerwica) pozostaje częściowo w związku przyczynowym ze służbą wojskową, natomiast odnośnie uszkodzenia z § 10 nie przyjęto wogóle żadnego związku przyczynowego ze służbą wojskową i tem samem związku z wypadkiem lotniczym, a z ogólnej utraty zdolności zarobkowej 44% przyjęto 15%, jako spowodowane przez służbę wojskową. Z powyższego wynika zatem, że jedynie odnośnie z objawów nerwicy przyjęto w zatwierdzającym orzeczeniu częściowy związek przyczynowy ze służbą wojskową, wobec czego już z tego powodu nie można mówić

o spowodowaniu niezdolności do służby wojskowej wskutek nie-
szczęśliwego wypadku w rozumieniu art. 53. Z drugiej strony
jednak Trybunał wziął pod uwagę, że w myśl § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z 9 kwietnia 1924 r. poz. 355 Dz. Ust. przysługuje zawodowemu wojskowemu, w przedmiocie stopnia utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz nie przyznania związku przyczynowego choroby (kalectwa) ze służbą wojskową, prawo odwołania się od zatwierdzonego w myśl § 11 tego rozporządzenia orzeczenia Komisji wojskowo-lekarskiej, do Komisji Odwoławczej. A ponieważ akta nie wykazują, by brzmienie orzeczenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, zmieniającego orzeczenie Komisji wojskowo-lekarskiej, podanem zostało do wiadomości skarżącego jeszcze przed wydaniem dekretu emerytalnego, celem umożliwienia mu odwołania się w trybie wspomnianego § 19 rozporządzenia Rady Ministrów, jak również z orzeczenia zatwierdzającego nie wynika, czy orzeczenie to, przyjmując odmiennie od Komisji wojskowo-lekarskiej tylko 15% utraty zdolności zarobkowej, jako spowodowanej przez służbę wojskową, uwzględniło wypadek lotniczy z 6-go października 1923 r., opisany w urzędowym wyciągu z miesięcznego wykazu statystycznego za październik 1923 r., a zatem mający być uważany za zgłoszony w rozumieniu art. 13 punkt 2 ustawy emerytalnej z 1923 r. Ponadto brak jakichkolwiek motywów w orzeczeniu zatwierdzającym orzeczenie Komisji wojskowo-lekarskiej z 19 listopada 1929, odnośnie nieprzyjęcia ustalonego przez tę Komisję związku przyczynowego między stwierdzonymi cierpieniami a służbą w lotnictwie, zwłaszcza, że według świadectwa lekarskiego Komendy Szpitala Okręgowego Nr. VI we Lwowie z 16 maja 1923, skarżący co do stanu zdrowia w każdym kierunku został uznany za zupełnie zdrowego i zdatnego do służby lotniczej. W powyższem postępowaniu władzy pozwanej dopatrył się Trybunał naruszenia form postępowania ze szkoda dla skarżącego, uzasadniającego uchylenie zaskarżonego orzeczenia w tym punkcie po myśli art. 19 ustawy o N. T. A.

W konkluzji powyższych wywodów Trybunał uchylił zaskarżone orzeczenie z art. 52 ustawy emerytalnej z dn. 11 grudnia 1923 poz. 46/24 Dz. Ust. z powodu niezgodności z ustawą, a o ile chodzi o roszczenie oparte na art. 53 i 12 ustawy z powodu wadliwego postępowania.

196 Zjawiska, wywołane naturalnymi właściwościami materiałów, służących do uszczelnienia otworów w naczyniach, używanych w gorzelni, nie podpadają pod pojęcie zdarzeń, których nie można było przewidzieć, ani im zapobiec, w rozumieniu art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym, poz. 289 Dz. Ust.

(Wyrok N. T. A. z dnia 11 kwietnia 1932 r. L. Rej. 4752/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Franciszki P. w Glinianach na orzeczenie Izby Skarbowej we Lwowie z dnia 28 maja 1929 r. L. W.

IV. 11516/2/29 w przedmiocie należności monopolowej za ubytki magazynowe spirytusu w kampanji 1927/1928 r. po przeprowadzonej dnia 11 kwietnia 1932 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Orzeczeniem z dnia 16 stycznia 1929 r. L. 13.089/28 Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów w Brzezinach, na podstawie §§ 38 i 58 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7-go lutego 1928 r. poz. 556 Dz. Ust., nałożył na Franciszkę P., jako przedsiębiorczynię gorzelni w Glinianach, obowiązek zapłaty należności monopolowej w kwocie 1.782 zł. 50 gr. za przekraczający dozwolony zanik ubytek w ilości 1.555 litrów 100% spirytusu, który okazał się przy ostatecznem rozliczeniu za kampanję 1927/1928. Przeciw temu orzeczeniu przedsiębiorczyni wniosła rekurs, w którym uzasadniała żądanie zwolnienia od zapłaty należności tem, iż ubytek 155 *hl* alkoholu powstał wskutek nieprzewidzianego i nie dającego się zapobiec wypadku z dnia 22 stycznia 1928 r., który polegał na tem, że rdza przeżarła pakunek u kurka próbnego w rezerwoarze spirytusowym Nr. 19, a przez powstały otwór sączył się spirytus, a to mimo że pakunek ten przed puszczeniem gorzelni w ruch na kampanję 1927/28 odnowiono. Izba Skarbowa we Lwowie orzeczeniem z dnia 28 maja 1929 r., na zasadzie art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym poz. 289 Dz. Ust. i § 38 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 lutego 1928 r. poz. 556 Dz. Ust., nie uwzględniła rekursu dla braku prawnego uzasadnienia.

Powyższe orzeczenie jest przedmiotem skargi do N. T. A., w której skarżąca zarzuca obrazę przepisu art. 9 ustawy o monopolu spirytusowym.

Władza pozwana w odpowiedzi wnosi o oddalenie skargi, — jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o monopolu spirytusowym normuje odpowiedzialność za ubytki spirytusu w gorzelni w art. 9. Artykuł ten w ustępie pierwszym stawia zasadę, że za ubytki, przekraczające dozwolone normy zaników, odpowiada przedsiębiorca gorzelni, w dwóch dalszych ustępach zaś określa warunki, pod jakimi władza skarbowa II instancji zwolnić ma przedsiębiorcę od tej odpowiedzialności. Mianowicie materialnym warunkiem zwolnienia od odpowiedzialności jest, by ubytki powstałe skutkiem siły wyższej lub skutkiem takich zdarzeń, których nie można było przewidzieć ani im zapobiec (ustęp 2), formalnym zaś, by przedsiębiorca o zajściu takich zdarzeń zawiadomił inspektora kontroli skarbowej w określonym terminie i udowodnił zajście warunków zwalniających od zapłaty za zaniki (ustęp 3).

Otóż w rozpoznawanej sprawie skarżąca opiera swe żądanie zwolnienia od odpowiedzialności za niespornie ustalone nadmierne ubytki na tej podstawie, iż przyczyną ich było nieprzewidziane

i nieuchronne zdarzenie. Jako takie zdarzenie skarga kwalifikuje stwierdzony protokolarnie w dniu 22 stycznia (a nie lutego jak mówi skarga) 1928 r. wyciek spirytusu z rezerwoaru wskutek nie szczelności kurka.

W tym względzie należy przedewszystkiem ustalić, iż twierdzenie skargi, jakoby organ skarbowy, który zbadał fakt wyciekania spirytusu i jego przyczynę oraz spisał protokół, „przez przedsięwzięty wymiar skonstatował brak spirytusu w rezerwoarze w wysokości 155 hektolitrow“, jest niezgodny ze stanem akt. W protokole z 22 stycznia 1928 r. nie ustalono zupełnie wielkości ubytku, a znajdujące się w aktach urzędowe sprawozdanie Inspektora Kontroli Skarbowej z dnia 28 stycznia 1928 r. stwierdza, że przy najbliższym obrachunku w gorzelnii w miesiącu lutym 1928 zostanie dokonane urzędowe sprawdzenie ewentualnych ubytków, przekraczających dozwolone zaniki. Istotnie, nastąpiło to — jak świadczą akta dnia 14 lutego 1928 r.; stwierdzony w tym dniu nadmierny ubytek za czas od 12 stycznia 1928 r. wynosił 53 stopnie hektolitrowe. Natomiast przeprowadzone w następnych miesiącach obrachunki, mianowicie 9 marca, 6 kwietnia, 17 kwietnia i 11 maja 1928 r. („zestawienie roczne książki magazynowej“ i „ostateczne rozliczenie ubytków“) nie tylko nie wykazywały żadnych nadmiernych ubytków, lecz nawet niewykorzystanie dozwolonych zaników. Dopiero przy końcowym obrachunku w dniu 2 sierpnia 1928 r. okazał się nadmierny ubytek w wysokości 102 stopni hektolitrowych, co łącznie z ubytkiem z obrachunku, dokonanego 14 lutego 1928 r., daje ogólny ubytek 155 stopni *hl*. A zatem podstawa, na której opiera swe żądanie skarga, mogłaby się odnosić co najwyżej do częściowego ubytku w wysokości 53 stopni *hl*, stwierdzonego przy pierwszym obrachunku po dostrzeżeniu wycieku.

Atoli i w tak zacieśnionych granicach zarzut obraży art. 9 rozporządzenia o monopolu spirytusowym nie może być uznany za uzasadniony. Zdarzenie bowiem, mające — zdaniem skargi — uzasadniać zwolnienie od odpowiedzialności za ubytki, nie posiada kwalifikacji z art. 9 ustęp 2 rozporządzenia.

Oдноśny stan faktyczny jest ustalony niespornie: z dolnego kurka jednego z rezerwoarów gorzelnii sączył się spirytus na podłogę wskutek tego, że pakunek, przeżarty przez rdzę i spirytus, przepuszczał spirytus. Ustalono to w protokole urzędowym z dnia 22 stycznia 1928 r., podpisanym także przez zarządcę gorzelnii. Tak samo zresztą skarżąca przedstawiała fakt i powód wycieku w swym rekursie. Odpowiedź na skargę wskazuje trafnie na to, że już sama praktyka życia codziennego nie pozwala wadliwości kurka u rezerwoaru, powstałej na skutek przeżarcia przez rdzę, podciągnąć pod pojęcie „zdarzenia, którego nie można było przewidzieć ani mu zapobiec“. Wystarcza zresztą stwierdzić, że nawet we własnym przedstawieniu strony zdarzenie sprowadza się do zjawiska, wywołanego naturalnem działaniem rdzy, ażeby za nieuzasadnione uznać kwalifikowanie tego zdarzenia, jako nie dającego się prze-

widzieć i nieuchronnego. W ogólności bowiem już z samej istoty rzeczy brak tej kwalifikacji zjawiskom, wywołanym naturalnymi właściwościami materiałów, służących do uszczelnienia otworów w naczyniach, używanych w gorzelni.

Z tych powodów N. T. A. w zaskarżonem orzeczeniu nie dopatrył się zarzuconej obrazu prawa i na zasadzie art. 26 ustawy o N. T. A. (poz. 400 Dz. Ust. z 1926 r.) oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

197 Postanowienie ustępu 4 p. 5 art. 5 ustawy z 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (poz. 550 Dz. Ust.) ma również zastosowanie do świadectw przemysłowych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 11 maja 1932 r. L. R. 1440/30).

N. T. A. w sprawie skargi Jechiela T. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 10 października 1929 r. L. D. V. 7094/29 w przedmiocie zwrotu nadpłaty uiszczonej za patent za rok 1926 — po przeprowadzonej dnia 6 maja 1932 r. rozprawie, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Jechiel T. w Krakowie wykupił na rok 1926 świadectwo przemysłowe II kategorii handlowej na komisowy handel skór bez utrzymywania filji. Do protokołu z 11 lutego 1926 r. organ skarbowy stwierdził, że płatnik wykupił świadectwo przemysłowe II kategorii, zamiast I kategorii mimo, że sprzedaje towary zagraniczne wyłącznie kupcom do dalszej odsprzedaży, zaś handlu detalicznego nie prowadzi. W wyjaśnieniach do powyższego protokołu płatnik dowodził, iż wykupił właściwe świadectwo, jednakże w dniu 26 lutego 1926 uiscił dopłatę do świadectwa I kategorii w kwocie 2.839 zł. W podaniu, wniesionem do Urzędu Skarbowego dnia 6 marca 1926 płatnik domagał się zwrotu dopłaty, jako niewłaściwie uiszczonej, twierdząc, że wykupienie świadectwa II kategorii handlowej odpowiada postanowieniom części II lit. A. rozdz. VI. taryfy, że nie stwierdzono sprzedaży towarów wyłącznie większymi partjami, jak tego wymaga pojęcie hurtu, że sprzedaje towary przeważnie drobnym kupcom i że uiscił dopłatę, zmuszony do tego sankcją przepisu art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i stosując się do polecenia organu, dokonyującego lustracji. Pismem z 9 października 1926 L. 9112/26 Urząd Skarbowy zawiadomił płatnika, że Izba Skarbowa decyzją z 21 września 1926 L. 11612/26 prośby jego o zwrot dopłaty nie uwzględniła z uwagi na wyraźny przepis art. 5 ustęp 5 oraz art. 93 ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust.

W odwołaniu przeciw powyższej decyzji Izby Skarbowej płatnik domaga się zwrotu kwoty 2.839 zł. wraz z odsetkami od dnia 6 maja 1926 i wywodzi, że prowadząc przedsiębiorstwo komisowe bez utrzymywania filji był obowiązany na zasadzie części II lit. A. rozdz. VI taryfy do wykupienia świadectwa II kategorii, że prze-

pis art. 5, p. 5 ustawy, zamieszczony pod tytułem „Podstawy opodatkowania“ nie ma zastosowania do świadectw przemysłowych, co do których zawiera rozdział II ustawy łącznie z taryfą szczegółowe postanowienia, że gdyby nawet przyjąć — wbrew faktycznemu stanowi rzeczy — że dopłata do świadectwa była dobrowolna, to nie mógł utracić prawa żądania jej zwrotu na zasadzie § 87 rozporządzenia wykonawczego do ustawy, albowiem paragraf ten, o ile ogranicza prawo żądania zwrotu do kwot przymusowo ściąganych, przekracza ramy art. 125 i 93 ustawy o podatku przemysłowym oraz art. 3 ustęp 5 Konstytucji i że wreszcie władza nie rozpatrywała zarzutów natury faktycznej, iż nie prowadził przedsiębiorstwa, uzasadniającego obowiązek wykupienia świadectwa I kategorii.

Pismem z 29 listopada 1929 L. 15153/29 Urząd Skarbowy zawiadomił płatnika, że Ministerstwo Skarbu reskryptem z 10 października 1929 L. D. V. 7094/4/29 jego odwołania od decyzji Izby Skarbowej nie uwzględniło, ponieważ decyzja ta jest uzasadniona w postanowieniach części II lit. A. rozdz. I taryfy w związku z art. 5 p. 5 oraz art. 93 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a poza tem kwoty wpłacone dobrowolnie z tytułu świadectw przemysłowych nie podlegają zwrotowi.

Powyższa decyzja Ministerstwa Skarbu stanowi przedmiot skargi do N. T. A., w której płatnik podtrzymuje zarzuty odwołania i zaznacza ponadto, że zaskarżonej decyzji brak motywów rozstrzygnięcia, samo bowiem powołanie przepisów prawnych nie jest wystarczające oraz zaprzecza, jakoby dopłata była uskuteczniiona dobrowolnie, gdyż uiszczono ją pod zagrożeniem kary.

Pozwana władza wnosi w odpowiedzi na skargę o jej oddalenie, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył co następuje:

Zarzut wadliwości postępowania, uzasadniony w skardze tem, że zbyt ogólnikowe uzasadnienie zaskarżonej decyzji nie pozwala poznać stanowiska Ministerstwa Skarbu w tej sprawie, a temsamem odbiera możność skutecznej obrony w postępowaniu kasacyjnem, uznał N. T. A. za chybiony. Z treści zawiadomienia płatnika z 29 listopada 1929 L. 15153 o decyzji Ministerstwa Skarbu wynika, że władza przytoczyła szczegółowo te przepisy prawne, na których oparła swą decyzję, a które wskazują również, jakimi przesłankami natury faktycznej kierowała się władza przy rozstrzyganiu odwołania. Toteż — jak tego dowodzi treść skargi — skarżący zdawał sobie dokładnie sprawę z motywów, jakimi kierowała się władza przy wydaniu zaskarżonej decyzji i nie poniósł żadnego uszczerbku w swem prawie obrony.

Nie jest również trafny zarzut, że przepis art. 5 p. 5 ustęp 4 ustawy z 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym (poz. 550 Dz. Ust.) odnosi się tylko do opodatkowania obrotu, niema natomiast zastosowania do świadectw przemysłowych. Artykuły 1 do 8 włącznie powołanej ustawy zawierają przepisy ogólne, odno-

szące się zarówno do świadectw przemysłowych, jak i do opodatkowania obrotu, a ponadto także normy ogólne, dotyczące wyłącznie opodatkowania obrotu oraz świadectw przemysłowych. Chodzi o rozstrzygnięcie pytania, czy przepis art. 5 p. 5 ustęp 4 ustawy należy do kategorii przepisów, mających zastosowanie do obydwóch form opodatkowania.

Otóż ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie zawiera określenia stosunku komis, obowiązują więc w tym względzie postanowienia kodeksów handlowych. Jednakowoż wspomniana ustawa zawiera w art. 5 p. 5 pewne ograniczenia w stosunku do postanowień kodeksów handlowych, wykluczające przyjęcie komis z pewnych, określonych w tymże przepisie, powodów, które ze stanowiska przepisów prawa handlowego są dla oceny stosunku komis obojętne. Taryfa samem określeniem stosunku komis wcale się nie zajmuje, normując jedynie kryterja, miarodajne dla zaliczenia przedsiębiorstw komisowych do pewnej kategorii, przeto należy uznać, że postanowienia ograniczające, zawarte w przepisach ogólnych, a mianowicie w art. 5 p. 5 ustawy, obowiązują także w odniesieniu do świadectw przemysłowych. Gdyby bowiem ustawodawca zamierzał stosunek komis, o ile chodzi o obowiązek wykupienia świadectw przemysłowych, inaczej unormować aniżeli przy opodatkowaniu obrotu, byłby w taryfie zamieścił w tym względzie odpowiednie postanowienia podobnie, jak to uczynił w odniesieniu do handlu hurtowego (art. 7 ustęp 3 ustawy i Cz. II lit. A, rozdz. 1 kategoria 1 taryfy).

Skarżący dowodzi, iż punkt 5 art. 5 ustawy z uwagi, że artykuły 4 i 5 ustawy mieszczą się w tytule „Podstawy opodatkowania“ dotyczy wyłącznie opodatkowania obrotu i nie może mieć zastosowania do świadectw przemysłowych. Argumentacja ta jednak jest błędna, ponieważ art. 5 p. 5 ustawy zawiera również postanowienia, które odnoszą się także do świadectw przemysłowych. Do takich postanowień należy ponad wszelką wątpliwość przepis ustępu 2-go a mianowicie, że „za komisowe uważa się tylko takie przedsiębiorstwa, które udowodnią stosunek komis, w razie przeciwnym winny być traktowane, jako działające na rachunek własny“. Nie ma żadnej podstawy do odmiennego traktowania przepisów, zawartych w następnych ustępach, t. j. w trzecim i czwartym punkcie 5, które również należy odnieść i do opodatkowania obrotu i do świadectw przemysłowych.

Skarżący na poparcie swego stanowiska powołuje się na zdanie drugie ustępu 4 p. 5 art. 5, kładąc nacisk na słowo „obrót“. Jednakże treść ustępów 2, 3 i 4, w związku wziętych, wskazuje na to, że w ustępie 4 chodziło ustawodawcy o wyrażenie tej samej myśli, którą wyraził w ustępie 2, a mianowicie, że sprzedaż należy uważać za dokonaną na rachunek własny.

Z powyższych powodów omawiany wyżej zarzut uznał N. T. A. za chybiony.

W końcu chybiony jest zarzut, jakoby nie zostało stwierdzone, że skarżący prowadził przedsiębiorstwo w rozmiarach, uzasadniających nabycie świadectwa przemysłowego I kategorii handlowej. Protokół z 11 lutego 1926 r., spisany na zasadzie art. 51 ustawy, stwierdza bowiem, że płatnik sprzedaje towary zagraniczne wyłącznie kupcom do dalszej odsprzedaży i że handlu detalicznego nie prowadzi. Protokół ten podpisał płatnik bez żadnych zastrzeżeń, a również w oświadczeniu, złożonym na zasadzie art. 51 ustawy, nie kwestjonował okoliczności faktycznych, stwierdzonych w tymże protokole. Zaznaczyć należy, że w podaniu o zwrot dopłaty do świadectwa I kategorii i w odwołaniu płatnik nie zaprzeczał, że sprzedawał towar przeważnie w większych ilościach i głównie kupcom, twierdząc jedynie, że sprzedawał przeważnie drobnym kupcom.

Z przytoczonych wyżej powodów N. T. A. oddalił skargę jako nieuzasadnioną.

- 198 Postanowieniami punktu j) art. 5 ustawy z dnia 26 września 1922 w brzmieniu ustawy z dnia 16 lipca 1924 o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich poz. 864 Dz. U., nie są objęte osoby, które uzyskały zagranicą dyplomy ukończenia z egzaminami studjów wyższych po terminach, wymienionych w rozporządzeniu z dnia 27 lutego 1922 poz. 183 Dz. U.

(Wyrok N. T. A. z 23 czerwca 1931 r. L. R. 3758/28).

N. T. A. w sprawie skargi Marji G. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 czerwca 1928 roku L. II. 5727/28 w przedmiocie nauczycielskich kwalifikacyj zawodowych, po przeprowadzonej dnia 23 czerwca 1931 r. rozprawie, oddala skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Marja G., nauczycielka prywatnego liceum w Poznaniu, wniosła podanie o przyznanie jej kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich. Na poparcie podania tego wymieniona przedłożyła świadectwo, złożonego w Marburgu dnia 23 lipca 1921 r., egzaminu pro facultate docendi, z prawem udzielania języka niemieckiego i angielskiego, jako przedmiotów głównych oraz historii sztuki, jako przedmiotu pobocznego i odpis świadectwa egzaminu pedagogicznego dla nauczycieli szkół wyższych, wydanego przez Państwowy Urząd Egzaminacyjny we Wrocławiu dnia 5 lipca 1923. Petentka równocześnie wykazała, że odbyła przed końcem grudnia 1923 przeszło dwuletnią praktykę szkolną w wymiarze ponad 14 godzin tygodniowo.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odmówiło podaniu Marji G. z powodu braku warunków, przewidzianych ustawą z dnia 26 września 1922 w brzmieniu ustawy z dnia 16 lipca 1924, poz. 864 Dz. U., a w szczególności z tego powodu, że petentka nie odpowiada art. 5 lit. j) łącznie z art. 13 tej ustawy, gdyż egzamin pro facultate docendi złożyła w Marburgu

w r. 1921, a zatem już po 1 listopada 1918, a również nie odpowiada art. 6 lit. d) tej samej ustawy ze względu na brak praktyki nauczycielskiej przed końcem r. 1922.

Przystępując do rozważania sprawy Trybunał uznał, że wobec stanowiska stron rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wymaga kwestja prawna, czy wobec przepisu art. 13 ustawy z dnia 26 września 1922 o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnie-kształcących i seminarjach nauczycielskich w brzmieniu ustawy z dnia 16 lipca 1924 poz. 864 Dz. U., objęte są postanowieniami art. 5 lit. j) tej ustawy osoby, które uzyskały dyplom ukończenia z egzaminem studjów wyższych na uniwersytecie zaraničním przed 1 stycznia 1923, lecz po dniu 1 listopada 1918.

Rozważając tę kwestję Trybunał wyszedł przedewszystkiem z treści przepisów przez strony powołanych. Otóż przepis objęty art. 5 lit. j) cytowanej ustawy głosi, że za posiadające kwalifikacje takie uważa się również osoby, które przed 1 stycznia 1923 uzyskały doktorat lub dyplom ukończenia z egzaminem studjów wyższych oraz odbędą przed końcem grudnia 1924 przynajmniej 2-letnią, przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uznaną za zadowalającą, praktykę szkolną nauczycielską w wymiarze przynajmniej 14 godzin tygodniowo. Art. 13 powołanej ustawy stanowi, że przez studja wyższe, wymienione w art. 5 i 6 rozumieć należy studja, uprawniające do pobierania dodatków za studja wyższe, w myśl art. 4 ustawy z dnia 13 lipca 1920 o uposażeniu urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych poz. 429 Dz. U. i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 lutego 1922 w tym przedmiocie poz. 183 Dz. U. Art. 4 ustawy uposażeniowej z dnia 13 lipca 1920 poz. 429 Dz. U. w ustępie drugim stanowił, że urzędnikowi, który wykaże, iż ukończył studja wyższe na jednym wydziale uniwersytetu lub równorzędnego zakładu naukowego, zakończone przepisaniem egzaminami, dolicza się 5⁰/₁₀₀ płacy zasadniczej za każdy rok studjów. Wedle rozporządzenia z dnia 27 lutego 1922 poz. 183 Dz. U. za funkcjonarjuszów państwowych, posiadających studja wyższe zakończone przepisaniem egzaminami, uważa się tych, którzy przedstawią dowody złożenia egzaminów lub uzyskania stopnia akademickiego w jednej ze szkół wyższych, wyliczonych w dołączonym wykazie, przyczem, o ile chodzi o szkoły poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem Rosji, studja winne być ukończone przed 1 listopada 1918, co do osób przynależnych do jednej z przyznanych Polsce miejscowości Śląska Cieszyńskiego przed 10 sierpnia 1920. Studja w szkołach wyższych w Rosji winny być ukończone przed 1 października 1917, jako datą, od której ustrój tych szkół został zmieniony. Dołączony do rozporządzenia wykonawczego wykaz szkół w rozdziale, dotyczącym Niemiec, wymieniał, między innemi, uniwersytet w Marburgu.

Z przedstawionych przepisów widoczne, że samo brzmienie art. 5 lit. j) ustawy o kwalifikacjach, nie zawiera żadnych ograni-

czeń podanego w przepisie tym terminu. Treść przepisu tego budzić może wątpliwości, czy dotyczy on dyplomów, uzyskanych w szkołach zagranicznych, nie nasuwa natomiast żadnych kwestyj co do wymienionego terminu. Dopiero zestawienie przepisu tego z art. 13 tejsamej ustawy i przyjęcie pod uwagę treści postanowień w tym ostatnim przepisie powołanych, usuwa wątpliwości w przedmiocie rozciągania się omawianego przepisu także na szkoły zagraniczne, równocześnie jednak wprowadza w tym względzie dalsze ograniczenie terminowe.

Ograniczenie to powodować może wątpliwości tylko z tego powodu, że nie zamieszczone jest ono w tekście samego przepisu art. 5 lit. j) danej ustawy. Ponieważ jednak wynika ono z treści drugiego przepisu, zamieszczonego w tej samej ustawie i którego celem było bliższe wyjaśnienie tekstu tegoż artykułu, dalej, ponieważ art. 13 omawianej ustawy do określonego pojęcia studjów wyższych włącza tylko studja, uprawniające do pobierania dodatków wedle przytoczonych w niem postanowień, uznać należy, że wynikające z tych ostatnich postanowień ograniczenie czasowe co do szkół zagranicznych, wiąże przy stosowaniu art. 5 lit. j).

Za takim rozumieniem tego przepisu ustawy przemawia także zestawienie go z przepisami, objętymi art. 5 lit. c) tejsamej ustawy, które egzamina nauczycielskie, złożone przed niemieckimi naukowemi komisjami egzaminacyjnymi uznają tylko o tyle, o ile złożone zostały przed 1 lipca 1919, mieszczą więc ograniczenie czasowe dalej sięgające, niż termin, zamieszczony w punkcie j) tego samego artykułu. Gdyby więc ten ostatni przepis rozumieć tak, jak go rozumie skarżąca, to popadałby on w sprzeczność z przepisem objętym punktem c), względnie czyniłby przepis ten iluzorycznym, co przecież nie mogło być intencją ustawodawcy.

Z uwagi na wywody skargi Trybunał nadmienia jeszcze, że charakter ulgowy przepisu, objętego art. 5 lit. j) ustawy o kwalifikacjach, przejawia się również w tem, że pozwalał on na osiągnięcie kwalifikacji nauczycielskich osobom, które ukończyły jakiekolwiek wyższe studja, a nie tylko filozoficzne.

W konkluzji powyższych wywodów Trybunał — uznając, że postanowieniami przepisu art. 5 lit. j) wymienionej tylekroć ustawy nie są objęte osoby, które uzyskały świadectwa z egzaminu ukończenia studjów w szkołach wyższych zagranicznych po terminach, wymienionych w rozporządzeniu z dnia 27 lutego 1922 poz. 183 Dz. Ust. — oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

R. Różycki.

Praktyka cywilno-sądowa.

199 Do §§ 91 — 1034 — 1053 i 1062 k. c. a.

Mężatka, która wybrała w sklepie toalety damskie, dla swego osobistego użytku, odpowiada za cenę kupna dostarczonego i zużytego przez nią towaru, chociaż cenę kupna uzgodnił obecny przy zakupie toalet mąż nabywającej.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 21 lutego 1934 Rw 2235/33).

Sąd Najwyższy w sprawie firmy F. przeciwko Elly G. o 1799 szylingów austriackich, nie uwzględnił rewizji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 8 czerwca 1933 I 2 C A 28/33, którym na odwołanie powódki zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w Cieszynie z 4 stycznia 1933 I Cg J 220/31.

Uzasadnienie: Rewizja wymienia przyczyny zaskarżenia z L. 3 i 4 § 503 p. c., pierwszej z nich jednak nie wywodzi w myśl ustawy, gdyż nie przytacza sprzecznych z aktami przesłanek faktycznych zaskarżonego wyroku.

Całokształt wywodów rewizyjnych poświęcony jest natomiast wykazaniu omyłki prawnej, zarzuconej ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c., przyczyna ta jednak nie zachodzi.

Z ustaleń sądów wynika, że pozwana wraz ze swym ś. p. mężem wybrała w sklepie powodowej firmy toalety damskie w celach zakupu, że toalety te po ich dostarczeniu sama osobiście zużyła, że cenę kupna za nie uzgodnił z powodową firmą mąż pozwanej, któremu też wysłano rachunek, wystawiony na jego imię.

Ustalenia te uzasadniają, zdaniem Sądu Najwyższego, wniosek prawny, że kontrahentką firmy powodowej przy zakupie toalet była pozwana, chodziło bowiem o toalety damskie, przeznaczone do jej osobistego użytku, mąż zaś pozwanej działał przy tym zakupie jedynie w imieniu pozwanej, jako jej prawny zastępca (§§ 91 i 1034 k. c. a.).

Wobec tego należy uznać pozwaną według §§ 1053 i 1062 k. c. a. za zobowiązaną do zapłacenia powodowej firmie całej ceny kupna za nabyte przez pozwaną toalety.

Tego obowiązku pozwanej, wynikającego z zawartej umowy, nie uchyła ani nie zmniejsza ewentualna odpowiedzialność ś. p. męża pozwanej za wspomnianą cenę kupna według zasad § 91 k. c. a.

Rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

200 Do §§ 109 — 863 k. c. a. i §§ 272 i 417 p. 4 p. c.

1. Żona, która bez męża uczęszcza na zabawy, tańce, do restauracyj, cukierni, wraca późno w nocy do domu w towarzystwie obcych mężczyzn, naraża tem na niebezpieczeństwo dobre obyczaje rodziny.

2. Pozostawanie we wspólności małżeńskiej mimo zasłanych przyczyn rozdziału małżeństwa nie dowodzi jeszcze ponad wątpliwość przebaczenia.

3. Uwzględnienie w uzasadnieniu wyroku faktu uchylenia się świadka od zeznań jest proceduralnem uchycieniem.

(O. S. N. z 17 sierpnia 1934 Nr. C II 105/34, S. A. Lwów I C A 535/33, S. O. Stanisławów I Cg J b 28/30).

Uzasadnienie: Obydwie strony zaskarżyły wyrok sądu odwoławczego z przyczyn § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., ale bezpodstawnie. Powódka wnosi w rewizji o uznanie wyłącznej winy pozwanego w rozdziale małżeństwa od stołu i łóża i o przysądzenie jej alimentów w wysokości 400 zł. miesięcznie, pozwany zaś o uznanie winy tylko po stronie powódki; obydwoje żądają ewentualnego zniesienia zaskarżonego wyroku.

Powódka wytyka jako wadliwość przewodu, że sąd odwoławczy w wyroku nie uwzględnił wyników całej rozprawy. Tak jednak nie jest i zarzut nie ma słuszności.

Niewątpliwie jedna uzasadniona ważna przyczyna wystarcza do orzeczenia rozdziału małżeństwa i sąd nie dopuszcza się wadliwości przewodu, jeżeli nie rozpatrzy dalszych podniesionych przyczyn. Zarzut jest zresztą dlatego bezzasadny, ponieważ sąd odwoławczy rozważył całokształt materiału procesowego, a w szczególności nie pominął wywodów ustępu 2 odwołania, wyraził bowiem w wyroku, że nie w tem leży sedno rzeczy, iż powódka obrażała się w kołach oficerskich, ale, że uczęszczała bez pozwanego na zabawy, tańce, do restauracyj, cukierni, wracała późno w nocy do domu w towarzystwie obcych mężczyzn i t. d., czem narażała na niebezpieczeństwo dobre obyczaje rodziny (§ 109 k. c. a.).

Sprzecznie z aktami utrzymuje powódka w rewizji, że pozwany nie twierdził, by zachowanie się jej zagrażało reputacji rodziny; przeciwnie, w odpowiedzi na skargę podniósł, że zachowanie się powódki było tematem licznych plotek. Zresztą podnosząc ten zarzut, stanęła w sprzeczności z własnem stanowiskiem, że sąd powinien wziąć pod uwagę także fakty, które choć nie przytoczone wyraźnie przez strony, wyszły na jaw przez przeprowadzenie dowodów.

Sąd pierwszy ustalił na podstawie zeznań świadka K., że powódka przerwała bez wiedzy męża ciążę, a nie wykazała, by zachodziła tego konieczność i zaznaczył, że za prawdziwością tego ustalenia przemawia także to, że siostra powódki Z. odmówiła odpowiedzi na pytanie w tej mierze. Nie można uważać za słuszny

pogląd sądu odwoławczego, że uwzględnienie samego faktu uchylenia się świadka od zeznań nie było uchybieniem. W takim razie możnaby bowiem uchylenie się od zeznań uważać zawsze za potwierdzenie tezy dowodowej, o której świadek miał zeznawać i np. w razie uchylenia się wszystkich ofiarowanych świadków uznać mimo to temat dowodowy za wykazany, pominąć wskutek tego posiłkowy dowód z przesłuchania stron (§§ 371 ust. 2 p. c.) i bez koniecznego przewodu dowodowego wydać wyrok. Nie zachodzi jednak istotna wadliwość w znaczeniu § 503 L. 2 p. c., ponieważ wzmiankowane ustalenie opiera się na zeznaniach świadka K. i przedstawia się jako niewadliwe nawet bez dodatkowego i podrzędnego dalszego motywu.

Co do stosunku powódki z majorem B., to jakkolwiek pozwany zeznał, że z nim nie zerwał znajomości i nawet raz pożyczył od niego na kilka dni 100 zł., a B. był świadkiem w jego sprawie honorowej, to jednak słuszny jest, bo psychologicznie uzasadniony, wniosek sądu odwoławczego, że z natury rzeczy wynikała zależność tego dorozumianego przebaczenia od dalszego odpowiedniego prowadzenia się powódki; według ustaleń powódka nie zmieniła jednak swojego zachowania się, o czym między innymi świadczy i to, że kilku oficerów miało odwagę dobijać się późno w nocy do mieszkania stron i żądać, ażeby powódka poszła z nimi na bal, a oczywiście nie zrobiliby tego, gdyby nie ośmielało ich zachowanie się powódki. Sąd odwoławczy, traktując zachowywanie się powódki jako ciągłe, nie popadł w sprzeczność w znaczeniu przepisu § 503 L. 3 p. c.

Powódka zarzuca ze stanowiska tej samej przyczyny, iż sąd odwoławczy w powołaniu się jej na przebaczenie przez męża przerwania ciąży dopatrzył się nowości w znaczeniu § 482 p. c., chociaż przerwanie ciąży mogło mieć miejsce w r. 1926, a strony pozostawały potem w spółności małżeńskiej do grudnia 1927 r. Chodzi raczej o ocenę prawną; powódka w pierwszej instancji nie broniła się przebaczeniem, a okoliczność, że pozwany pozostawał nadal w spółności małżeńskiej, nie dowodzi jeszcze ponad wątpliwość, że jej przebaczył (§ 863 k. c. a.).

Wreszcie niesłusznie żali się powódka na odmówienie jej alimentacji. Sąd Najwyższy podziela zapatrywanie sądu odwoławczego, że powódka, która pierwsza uchybiła obowiązkom małżeńskim i zarabia miesięcznie 300 zł., nie może obecnie zasługiwać na zastosowanie dekretu nadwornego z dnia 4 maja 1841 austr. zb. u. s. L. 531.

201

Do §§ 326 — 877 i 1435 k. c. a.

1. Zwrot tego, co otrzymano na podstawie nieważnej umowy następuje według zasad § 1437 k. c. a., a obowiązek zwrotu nie jest zależny od wykazania wzbogacenia się tej strony, która nienależne świadczenie otrzymała.

2. Strona, która wniosła pozew o uznanie nieważności umowy, nie stała się jeszcze temsamem posiadczą w złej wierze sum otrzymanych na poczet umowy.

(O. S. N. z 9 maja 1934 Nr. C II Rw 2972/33, S. A. Lwów II C A 322/33, S. O. Sambor Cg III a 206/29).

Uzasadnienie: Strona pozwana oparła rewizję na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c., strona zaś powodowa jedynie na powołanej ostatnio przyczynie rewizyjnej.

Obie rewizje są w części uzasadnione.

O ile rewizja pozwanego stara się ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c. podawać w wątpliwość ustalenia sądów co do wysokości wpłat na poczet ceny kupna uskuteczniionych przez cedentkę powódki, wywody odnośnie stanowią niedopuszczalną w przewodzie rewizyjnym krytykę swobodnej oceny wyników postępowania dowodowego ze strony instancji ustalających i z tej przyczyny uchylają się z pod rozważań instancji rewizyjnej (§§ 272, 498/1, 503 i 513 p. c.).

Nie ma również uzasadnienia rewizja pozwanego o ile ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. zarzuca, że strona powodowa już z tego powodu winna być z żądaniem skargi oddalona, ponieważ nie wykazała wzbogacenia się po stronie pozwanego.

Pozwany uzyskawszy unieważnienie zawartej z cedentką powódki umowy o kupno-sprzedaż naftowych udziałów brutto z przyczyn w § 879 L. 4 k. c. a. wymienionych, winien zwrócić wszystko to, co otrzymał z tej umowy dla własnej korzyści (§ 877 k. c. a.). Zwrot ten następuje według zasad § 1437 k. c. a. Jeżeli więc pozwany na poczet ceny kupna unieważnionej później umowy otrzymał od cedentki powódki sumy w markach polskich, ustalone w wyrokach sądów obu instancji, to winien wobec ustania przyczyny ich zatrzymania (§ 1435 k. c. a.) zwrócić powódce odpowiednie sumy w złotych, przerachowane według zasad rozporządzenia waloryzacyjnego.

Obowiązku tego nie uchyla wcale okoliczność, że pozwany ze świadczonych na podstawie unieważnionej umowy sum nie odniósł trwałej korzyści, obowiązek bowiem zwrotu nienależnie pobranego ustanowiony w przepisach §§ 877 i 1435 k. c. a., nie jest zależny od wykazania wzbogacenia się po stronie tego, który nienależne świadczenie otrzymał.

Natomiast słusznie żali się pozwany, że sąd apelacyjny dochodzone w sporze roszczenie przerachował według 100%-wej miary stawek, przewidzianych w § 2 rozporządzenia waloryzacyjnego.

Mylny jest pogląd sądu apelacyjnego, że przy zwrotach pieniężnych w razie unieważnienia umowy, przerachowanie winno zawsze nastąpić według 100%-wej miary.

W tym względzie powołuje się zaskarżony wyrok na postanowienie § 29 ust. 1 lit. c) rozporządzenia waloryzacyjnego, które atoli odnosi się do zupełnie innych wypadków, aniżeli obecny. Prawdopodobnie sąd apelacyjny miał na myśli przepis § 29 ust. 1 lit. c) tego rozporządzenia, ale i ten przepis uzależniający wysokość miary przerachowania od zmian w wartości przedmiotu, który strona przeciwna ma zwrócić, nie wchodzi tu w zastosowanie, bowiem cedentka powódki nie otrzymała od pozwanego żadnego świadczenia, do zwrotu którego byłaby zobowiązana.

Przy przerachowaniu spornej pretensji należało zatem mieć na względzie ogólne zasady wyrażone w § 28 ust. 1) rozporządzenia przerachowawczego.

Ponieważ przy zawieraniu umowy kupna - sprzedaży strony nie mogły przewidywać późniejszego jej unieważnienia, przeto według powołanego ostatnio przepisu ustawy o wysokości zastosować się mającej stopy przerachowania, winny zdecydować wskazówki uczciwego obrotu przy wykonaniu zobowiązań oraz zasady słuszności.

W tym względzie przytoczył pozwany, że całą otrzymaną od cedentki powódki odpłatę przepił w kawiarni ojca powódki, a męża jej cedentki, w towarzystwie osób, za które cechę płacił.

Jakkolwiek twierdzenie to pozwanego było przedmiotem dowodów, przeprowadzonych w sporze obecnym, jak i w sporze związkowym o wypełnienie umowy, sąd pierwszej instancji wychodząc ze sprzecznego z aktami założenia, że pozwany wogóle 100⁰/₀-wej miary przerachowania nie kwestjonował, nie uczynił w tym kierunku żadnych ustaleń.

Podobnie postąpił sąd apelacyjny, uważając błędnie, że w danym wypadku przerachowanie winno bezwzględnie nastąpić według najwyższej dopuszczalnej stopy.

Ten brak ustaleń, uzasadniających zastosowanie właściwej miary przerachowania, na co żali się słusznie rewizja, wywodząc w ten sposób pod względem rzeczowym przyczynę rewizyjną z L. 2 § 503 p. c., uniemożliwia Sądowi Najwyższemu wydanie orzeczenia w rzeczy samej.

Lecz i rewizja powódki jest w części uzasadniona.

Jak to już zaznaczono przy omawianiu rewizji pozwanego, zwrot kwot nienależnie przez niego pobranych winien nastąpić według zasad § 1437 k. c. a.

O ile chodzi o odsetki, których przyznania za trzy lata wstecz od dnia wniesienia skargi powódka w rewizji się domaga i rozstrzygnięcie tego pytania zależnem jest od przyjęcia, czy pozwanego należy uważać za posiadacza sum otrzymanych w dobrej lub złej wierze, posiadacz w złej wierze jest według § 335 k. c. a. obowiązany do zwrotu wszelkich korzyści, które pokrzywdzony byłby osiągnął, gdyby zatrzymana rzecz znajdowała się w jego majątku.

Niema jednak uzasadnionej podstawy do przyjęcia, aby pozwanego uznać za posiadacza w złej wierze już z chwilą wytocze-

nia pozwu o unieważnienie umowy, na poczet której świadczone mu sumy pieniężne, skoro bowiem cedentka powódki żądania skargi nie uznała, lecz wystąpiła przeciw niemu z szeregiem zarzutów, pozwany nie mógł domniemywać się ze słusznością, że świadczone na poczet ceny kupna sumy, jemu się nie należą (§ 326 k. c. a.).

Pewność tę uzyskał natomiast pozwany dopiero z chwilą doręczenia mu wyroku Sądu Najwyższego, uznającego ostatecznie za nieważną zawartą między nim a cedentką powódki umowę.

Od tej chwili zatem pozwany był posiadaczem w złej wierze i według zasad § 335 k. c. a. winien zwrócić powódce odsetki ustawowe od sum zatrzymanych, równoważące szkodę przez ich zatrzymanie wyrządzoną (§ 1333 k. c. a.), żądanie natomiast wcześniejszych odsetek jest nieuzasadnione.

202 Do § 335 k. c. a.

Wysokość szkody wyrządzonej używaniem bez tytułu lokalu handlowego jest równą wysokości ostatniego umówionego komornego za ten lokal.

(O. S. N. z 17 sierpnia 1934 Nr. C II 884/34, S. A. Lwów I C A 369/33, S. O. Lwów I Cg 585/31).

Uzasadnienie: Pozwani G. i K. zaskarżyli wyrok sądu odwoławczego z przyczyn § 503 L. 2, 3 i 4 p. c.; wywody rewizyjne nie uzasadniają wniosku o zmianę, ani o zniesienie wyroku.

Umowa najmu z daty Lwów, dnia 11 maja 1928 r. została wskutek wypowiedzenia jej przez obecnie pozwaną firmę Aleksander M. i Ska rozwiązana prawomocnie wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1929 III 1 Rw 2771/29/1, który uzyskał skuteczność dnia 19 lutego 1930 r.; przedmiot najmu został powodowi oddany w drodze egzekucji dopiero z końcem maja 1932.

Powodowi nie można przypisać winy spóźnionego odzyskania przedmiotu; ponosi ją wyłącznie najmobierczyni firma Aleksander M. i Ska.

Wprawdzie w sporze awizacyjnym (C XX 348/29) bezskutecznie wniósł zarzuty i prowadził spór, ale rzecz nie byłaby miała innego obrotu nawet, gdyby ich nie był wniósł. Firma Aleksander M. i Ska, która chciała rozwiązać umowę i cel ten osiągnęła, powinna była zarówno według umowy (ustęp 8) jak i ustawy (§ 1109 k. c. a.) oddać przedmiot najmu. Tymczasem w kwietniu 1929 r., to jest w tym samym miesiącu, w którym wypowiedziała najem i przed terminem wypowiedzenia, to jest dniem 1 listopada 1929 r., bez zgody powoda oddała lokal Aleksandrowi M., a ten następnie nowo związanej spółce St. M. i Ska, wskutek czego egzekucja, wdrożona przez powoda przeciw najemczyni firmie Aleksander M. i Ska (II E 1919/30), okazała się bezskuteczną.

Pozwana firma, która powinna była oddać powodowi lokal najpóźniej dnia 20 lutego 1930 r., sama pozbawiła się możliwości dopełnienia tego obowiązku i sama zawiniła zwłokę w oddaniu,

a przecież jako wypowiadająca najem powinna była przedewszystkiem ona wdrożyć egzekucję na podstawie wyroku w sporze C XX 348/29, a nie czekać, aż to zrobi powód (§ 561 ust. 2 p. c.); powinna była postarać się, ażeby firma St. M. i Ska opróżniła lokal. W postępowaniu pozwanej firmy jako najemczynie należy dopatrzyć się działania przeciwnego zasadom uczciwego obrotu.

Powód nie ponosi winy i w tem, że zwlekał ze sporem przeciw firmie St. M. i Ska o oddanie lokalu (XXXVI C 98/30). Powód, jak słusznie zauważył sąd odwoławczy — nie miał obowiązku wytaczania tego sporu; z tą firmą nie łączył go stosunek umowny. W tym względzie sąd odwoławczy nie popadł w sprzeczność z aktami w znaczeniu § 503 L. 3 p. c., ponieważ chodzi o pytanie prawne, jakim jest kwestja winy, a nie o przesłankę faktyczną.

Ponieważ wyłączną winę ponosi firma Aleksander M. i Ska, a nie ponosi jej natomiast powód, nie można mówić o winie podzielonej i stosować przepisu § 1304 k. c. a.

Po rozwiązaniu najmu nie należy się już czynsz, lecz odszkodowanie za używanie przedmiotu bez tytułu prawnego. Tak jest też i w rozpatrywanym sporze.

Co do wysokości odszkodowania niesłuszne jest stanowisko pozwanych, że w najgorszym dla nich razie mogliby odpowiadać tylko do wysokości podstawowego komornego, to jest 208 kor. 33 hal. (218 zł. 75 gr.) miesięcznie.

Skoro niema najmu, niema komornego, ani lokatora i nie można stosować ustawy o ochronie lokatorów. Zresztą przedmiotem używania jest lokal handlowy, wskutek czego wolno stronom swobodnie oznaczyć wysokość komornego (art. 3 ust. 1 ust. o ochr. lok.), a pozwani nie wykazali, by powód po rozwiązaniu najmu mógł być uzyskać komorne w niższej wysokości, aniżeli go dochodzi w sporze. Pozwana firma naraziła powoda swoim bezprawnym działaniem na szkodę w wysokości umówionego komornego; niema też uzasadnionego powodu do oznaczenia wynagrodzenia za bezprawne używanie przedmiotu w niższej kwocie, aniżeli za prawne używanie go na podstawie umowy.

Niesłusznie powołują się pozwani na przepis § 1296 k. c. a., według którego w wątpliwości obowiązuje domniemanie, że szkoda powstała bez cudzej winy; nie zachodzi bowiem wątpliwość, że wyłączną winę ponosi firma Aleksander M. i Ska.

Pozwani, jako solidarni ręczyciele za wszystkie zobowiązania, które najemczynie przyjęła w umowie (ustęp 13 — § 1357 k. c. a.), odpowiadają w tej samej rozciągłości co dłużniczka główna, a więc i za szkodę, spowodowaną z jej winy przez niedopełnienie obowiązku oddania wczas przedmiotu najmu.

Nie jest wadliwością przewodu nieprzeprowadzenie dowodu ze znawców na wysokość szkody i niespornego zresztą komornego podstawowego, ponieważ pozwani w pierwszej instancji tego dowodu nie ofiarowali, a co do zarzutu winy powoda zaskarżony wyrok zawiera całkiem wyraźne stanowisko.

203 Do §§ 364 i 364 a k. c. a.

Dzierżawcy stawu, jako reprezentujący prawa właściciela pod względem jego użytkowania (§§ 1091, 1094 i 1096 k. c. a.), są uprawnieni na zasadzie przepisów prawa sąsiedzkiego (§§ 364 i 364 a k. c. a.), dochodzić przeciwko posiadaczowi składu smarów i nafty zwrotu szkody, wynikłej dla nich skutkiem zniszczenia hodowli ryb przez dopływ do stawu pozostałości smarów w sposób przekraczający zwykłą miarę, bez potrzeby wykazywania winy właściciela składu lub organów jego zarządu.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 16 lutego 1934 C II Rw 1918/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Jana O. i innych przeciwko Skarbowi Państwa o 4.412 zł. nie uwzględnił rewizji Skarbu Państwa od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 4 maja 1933 II C A 193/33, którym na odwołanie tegoż pozwanego zatwierdzono wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 28 grudnia 1932 I Cg 315/31.

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c., nie można przyznać słuszności.

Przeważna część obszernych wywodów rewizji, przytoczonych na uzasadnienie przyczyny rewizyjnej z L. 2, § 503 p. c., poświęcona jest zwalczaniu oceny faktycznej i dowodowej wyników postępowania ze strony instancji ustalających, przyczem strona wnosząca rewizję zapoznaje, że środek ten prawny może być oparty jedynie na przyczynach zaskarżenia w § 503 p. c. wyczerpująco wymienionych oraz, że instancja rewizyjna wydaje swe orzeczenie na podstawie ustaleń, niewadliwie powziętych przez sądy niższych instancji, niepodlegających dalszemu prostowaniu w przewodzie rewizyjnym (§§ 498/1 i 513 p. c.).

Wywody te jako niedopuszczalne, nie były więc rozważane przez Sąd Najwyższy.

O ile rewizja upatruje wspomnianą przyczynę zaskarżenia w nieprzeprowadzeniu dowodu z oględzin miejsca przedmiotu sporu, w zaniechaniu zbadania anatomicznych zmian chorobowych ryb oraz w niedopuszczeniu dowodów ze znawców, niemniej z wywiadów w Magistracie miasta Wieliczki lub w Izbie handlowej we Lwowie co do cen ryb w okresie, w którym powodowie ponieśli szkodę, wywody odnośne są pozbawione wszelkiego uzasadnienia, skoro z przyczyny zaniechania wpierw wymienionego dowodu w odwołaniu wcale się nie żalono, dalsze zaś wnioski dowodowe przytoczyła strona pozwana dopiero w odwołaniu lub w rewizji (§§ 467 l. 3, 482, 497/2, 504/2 p. c.).

Przyjęcie zaskarżonego wyroku, że ryby w stawie, dzierżawionym przez powodów, ginęły wskutek zanieczyszczenia wody smarami, jest wnioskiem faktycznym, wysnutym z przytoczonych

w wyroku ustaleń — niewykazującym, żadnej z niemi sprzeczności. Zwalczanie tego wniosku na podstawie własnej oceny dowodowej strony pozwanej, przy pomocy środków dowodowych, przytoczonych dopiero w rewizji, nie stanowi uzasadnienia przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c. i jest w przewodzie rewizyjnym wogóle niedopuszczalne (§§ 498/1, 504/2 i 513 p. c.).

Zarzut błędu prawnego (§ 503 L. 4 p. c.), jest również nieuzasadniony.

Z ustaleń sądów wynika, że Żupy Solne w Wieliczce, stanowiące własność Skarbu Państwa, utrzymywały przy ul. Matejki skład smarów i nafty, że skład ten był tak urządzony, iż pozostałości smarów i nafty dostawały się z niego do ścieku przydrożnego, połączonego ze stawem dzierżawionym przez powodów, powodując zanieczyszczenie stawu i zniszczenie hodowanych w nim ryb.

Odpowiedzialność strony pozwanej za wynikłą stąd dla powodów szkodę uzasadniona jest w przepisach prawa sąsiedzkiego (§§ 364, 364 a k. c. a.). Ustalony odpływ ciecicy z magazynu strony pozwanej oddziaływał szkodliwie na gospodarkę stawu dzierżawionego przez powodów w sposób przekraczający zwykłą miarę (§ 364 k. c. a.).

Powodowie, jako reprezentujący prawa właściciela tego stawu pod względem jego użytkowania (§§ 1091 — 1094 i 1096 k. c. a.) są więc uprawnieni według § 364 a k. c. a. domagać się w zasadzie wynagrodzenia wynikłej stąd dla nich szkody, bez potrzeby wykazywania zawinienia zarządu lub organów Zarządu Żup Solnych.

Wysokość roszczonego odszkodowania ustaliły sądy w sposób umiarkowany.

Sąd Najwyższy nie znalazł więc uzasadnionej podstawy do zmniejszenia poszczególnych sum z tego tytułu przyznanych, zwłaszcza, że twierdzenia rewizji wskazujące na odmienny stan sprawy, aniżeli go w tym względzie w zaskarżonym wyroku przyjęto, nie zostały w przewodzie przed sądem pierwszej instancji przytoczone, zatem przez sądy wyższych instancyj nie mogły być uwzględnione (§§ 482 i 504/2 p. c.).

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Db.

204 Do §§ 449 — 469 i 1412 k. c. a.

Przekazanie przez sąd egzekucyjny w uchwale działowej części licytacyjnej ceny kupna na zupełne umorzenie danej wierzytelności ma skutki zapłaty i powoduje zgaśnięcie prawa zastawu dla tej wierzytelności także na innych niezlicytowanych nieruchomościach.

(O. S. N. z 22 czerwca 1934 Nr. C II 771/34, S. A. Lwów I C A 632/33, S. O. Stanisławów I Cg J a 173/32).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynie zaskarżenia z L. 4 § 503 p. c. nie można przyznać słuszności, Sąd Najwyższy bowiem nie może dopatrzeć się błędu w ocenie prawnej sądu odwoławczego.

Pogląd sądu tego, że wskutek złożenia przez nabywcę ceny kupna za zlicytowaną realność i przekazania odpowiedniej części tej ceny z mocy uchwały działowej na zupełne zaspokojenie spornej wierzytelności, wierzytelność ta została w całości umorzona, znajduje należyte uzasadnienie w powołanych przez sąd przepisach.

Według przepisu § 1412 k. c. a. umorzenie długu następuje przez zapłatę i to właśnie miało miejsce w niniejszym przypadku, tylko że zapłata taka nastąpiła nie przez dłużnika osobiście, lecz przez sąd egzekucyjny w sposób w ordynacji egzekucyjnej specjalnie unormowany. Powołanie się rewizji na § 1425 k. c. a. jest chybione, w przypadku bowiem niniejszym złożenie do depozytu na zasadzie wspomnianego przepisu wcale miejsca nie miało. Wprawdzie cena kupna została złożona do depozytu sądowego i tam ulokowana na książeczce Kasy Oszczędności celem fruktyfikacji, zarządzenie to jednak nie opierało się na przepisie § 1425 k. c. a., lecz na zasadzie specjalnych przepisów ordynacji egzekucyjnej (§§ 77, 148, 152, 236 o. e.).

Skutkiem tego nie mogą tu mieć żadnego zastosowania przepisy powołanego w rewizji § 40 rozp. przez dotyczące skutków złożenia długu do depozytu sądowego (ustęp 1 cyt. §-u). O ileby natomiast traktować przekazanie z mocy uchwały działowej odpowiedniej części kupna na umorzenie spornej pretensji jako zapłatę wspomnianą w pierwszej części ustępu 1) cyt. §-u 40 rozp. przez to pozwany jako wierzyciel nie wykazał wymaganej w tym przepisie istotnej przesłanki prawa dochodzenia nadwyżki, bo nie twierdzi nawet, jakoby, otrzymując powyższą zapłatę, zastrzegł sobie wobec sądu egzekucyjnego prawo dochodzenia nadwyżki.

Nie może również odnieść skutku odwołanie się rewizji do przepisu § 1089 k. c. a., sposób bowiem spłacenia i rozdziału ceny kupna unormowany został specjalnymi przepisami ordynacji egzekucyjnej, wykluczającymi stosowanie odnośnych przepisów ustawy cywilnej.

Chybiony jest również zarzut, że zwolnienie od spornego prawa zastawu dotyczy wyłącznie nabywcy realności obj. whl. 1213 ks. gr. Stanisławów, że przepis § 237 o. e. odnosi się do zlicytowanej, a nie do innych nieruchomości i że skutkiem tego powodowie, którzy z tą licytacją nie mieli nic wspólnego, nie mogą korzystać ze zgaśnięcia prawa zastawu na zlicytowanej realności ciężącego.

Gdy bowiem w następstwie wspomnianej licytacji i zupełnego zaspokojenia spornej wierzytelności, wierzytelność ta uległa umorzeniu, to tem samem prawo zastawu, które jest jedynie akcesorium ważnej należności (§ 449 k. c. a.), utraciło podstawę swego istnienia i jako takie nie da się utrzymać (§ 469 k. c. a.).

205 Do §§ 585 i 586 k. c. a.

Oświadczenie spadkodawcy wobec gości świątecznych, że majątek swój oddaje pewnej osobie, z zaznaczeniem, że tej treści testament już napisał, może być

ważne jako ustne rozporządzenie ostatniej woli mimo, że odnośne pismo nie ma formalnych warunków ważności rozporządzenia ostatniej woli.

(O. S. N. z 2 maja 1934 Nr. C II 273/34, S. A. Lwów II C A 483/33, S. O. Przemysł I Cg J d 171/32).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji opartej jedynie na przyczynie zaskarżenia z L. 4 § 503 p. c. nie można przyznać słuszności.

Nie jest trafnym wywód rewizji, jakoby sąd apelacyjny nie zatwierdził ustalenia sądu pierwszej instancji, według którego ś. p. J. oświadczył wobec osób zebranych u niego w szasie Świąt Wielkanocnych w r. 1930, że cały swój majątek oddaje pozwanej, gdyż z pobudek zaskarżonego wyroku wynika, że sąd apelacyjny uznając za nieuzasadnione zarzuty odwołania skierowane przeciw trafności tego ustalenia, tem samem je w mocy utrzymał.

Jeżeli zaś ponadto sąd apelacyjny ustalił, że ś. p. J. składając wspomniane oświadczenie wyraźnie przytem zaznaczył, że takiej samej treści testament już napisał, to słusznie w tem potwierdzeniu przez spadkodawcę treści pisemnego rozporządzenia ostatniej woli, choć dla braku formalności prawnych nieważnego, dopatrzył się ważnego ustnego rozporządzenia ostatniej woli (§ 585 k. c. a.), skoro ustalił, że spadkodawca złożył je z należyłą powagą i rozumą (§ 565 k. c. a.), wobec wymaganej przez ustawę ilości równocześnie obecnych świadków, zdających sobie sprawę z tego, że chodziło o rozporządzenie ostatniej woli, którego treść w razie potrzeby będą musieli potwierdzić (§§ 585, 586 k. c. a.).

206 Do § 815 k. c. a.

Dziedzic, który zaniechał zwołania wierzycieli, albo zaraz zaspokajał zgłaszających się wierzycieli, odpowiada wierzycielom pozostałym po wyczerpaniu masy spadkowej za to, co oni by otrzymali, gdyby spadku użyto na zaspokojenie wierzycieli według przepisów ordynacji konkursowej, przyczem nie ma żadnego znaczenia okoliczność, że przed przyznaniem spadku dziedzie nie wiedział o przeciążeniu majątku spadkowego.

(O. S. N. z 30 maja 1934 Nr. C II 828/34, S. A. Lwów C A 374/33, S. O. Sambor I Cg J 52/32).

Uzasadnienie: Ocena prawna zaskarżonego wyroku nie wykazuje żadnego błędu.

Powódka przyjęła spadek z zastrzeżeniem prawnego dobrodziejstwa inwentarza i dlatego po przyznaniu spadku odpowiadałaby wierzycielom spadkowym tylko o tyle, o ile spuścizna, która wskutek przyznania spadku weszła do jej majątku, wystarcza na pokrycie ich wierzytelności (§ 802 k. c. a.).

Jeżeli jednak dziedzic nie zachowa dozwolonej mu przez ustawę ostrożności zwołania sądowego wierzycieli spadkowych albo

zaspokoi bezzwłocznie niektórych wierzycieli zgłaszających się, nie bacząc na prawo pozostałych, a niektórzy wierzyciele nie dostaną zapłaty skutkiem niewystarczającego majątku spadkowego, odpowiada im mimo warunkowego oświadczenia się do spadku o tyle, o ile otrzymaliby zapłatę, gdyby użyto na zaspokojenie wierzytelności według porządku ustawowego (§ 815 k. c. a.), to jest według przepisów ordynacji konkursowej.

Ta szersza odpowiedzialność dziedzica, który oświadczył się warunkowo do spadku, ma miejsce i w stosunku do powódki, ponieważ zaniechała zwołania wierzycieli.

Powódka odpowiada całym swoim majątkiem za tę kwotę, którą pozwany otrzymałby w razie konkursu, ale ponieważ jest tylko współspadkobierczynią, odpowiada osobiście za wzmiankowaną kwotę tylko w stosunku swej części spadkowej, to jest w $\frac{2}{3}$ częściach (§ 821 zd. 2 k. c. a.).

Bez znaczenia jest, że pozwany nie bronił się tem, iż powódka jako spadkobierczyni zaniechała zwołania wierzycieli, ponieważ sąd musi zastosować prawo do ustalonego stanu faktycznego i rozpatrując odpowiedzialność powódki słusznie uwzględnił brak konwokacji wierzycieli. Podobnie obojętne jest, dlaczego powódka przed przyznaniem spadku celem zbadania stanu długów spadkodawcy nie postarała się o zwołanie wierzycieli w szczególności, że według inwentarza spadkowego wartość czystego spadku wynosiła 3496 zł. 67 gr i dopiero po ukończeniu przewodu spadkowego okazało się, że spadkodawca pozostawił znaczne długi, chodzi bowiem o sam fakt niezwołania wierzycieli i skutki tego zaniedbania.

Według ustaleń sądu I, które nie uległy zmianie w przewodzie odwoławczym, pozostały w spadku dalsze aktywa i passywa, inwentarzem spadkowym nie objęte, rzeczą więc powódki było postarać się przede wszystkim o uzupełnienie inwentarza stosownie do § 179 pat. niesp.

Ponieważ powódka ani nie postarała się o konwokację wierzycieli, ani nie przestrzegała postanowienia § 815 k. c. a., bo płaciła zaraz tych wierzycieli, którzy się zgłosili, nie mając względu na prawa innych wierzycieli, przeto na nią spada obowiązek wykazania, że pozwany żadnej szkody nie ponosi, powódka jednak w toku sporu w instancjach merytorycznych nie wystąpiła z żadnymi twierdzeniami faktycznymi, któreby mogły uzasadnić obecnie podniesiony zarzut, że nawet w razie konwokacji wierzycieli stosownie do przepisów ustawy, pozwany nie otrzymałby zaspokojenia swej pretensji w wysokości obecnie egzekwowanej. Skutkiem tego zarzut wspomniany, podniesiony dopiero w rewizji, stanowił niedopuszczalną nowość (§ 504 p. c.) i ulega pominięciu.

Wobec tego powódka nie wykazała przesłanek, któreby zwalniały ją od obowiązku zaspokojenia wierzytelności pozwanego.

Powoływanie się rewizji na § 812 k. c. a., w szczególności na to, że pozwany winien był postarać się o oddzielenie majątku spadkowego od majątku powódki, jest chybione, gdyż przepis ten nie

może mieć do niniejszego przypadku żadnego zastosowania, wobec tego, że sprawa obawy pomieszczenia majątku, przez nikogo zresztą w sporze nieporuszona, nie pozostaje w żadnym związku z zagadnieniem sposobu zaspokojenia wierzycieli spadkowych.

Powoływanie się rewizji na to, że konwokacja wierzycieli dopuszczalna była tylko przed przyznaniem spadku, nie nadaje się do uwzględnienia, gdyż właśnie ostrożność nakazywała powódce, jeśli nie znała należycie stanu długów, postarać się o taką konwokację jeszcze przed przyznaniem spadku.

Zresztą odpowiedzialność powódki opiera się nietylko na braku konwokacji, lecz ponadto na drugiej przesłance z § 815 k. c. a. mianowicie, że powódka nie mając względu na prawo innych wierzycieli, płaciła zaraz tych, którzy się zgłosili, a ta przesłanka niezależna jest od daty przyznania spadku.

207 Do § 877 k. c. a.

Nie może żądać unieważnienia z jakichkolwiek przyczyn umowy kupna samochodu jego nabywca, który samochodem już nie rozporządza, gdyż został on wskutek egzekucji skierowanej przeciw nabywcy licytacyjnie sprzedany, a pozbywca, który miał zastrzeżone prawo własności samochodu aż do zapłacenia ceny kupna, mimo zawiadomienia go przez nabywcę o egzekucji, nie postarał się o wyłączenie samochodu z pod egzekucji.

(O. S. N. z 22 czerwca 1934 Nr. C II 3032/33, S. A. Lwów I C A 191/33, S. O. Lwów II Cg J 124/29).

U z a s a d n i e n i e : Zarzut błędu prawnego (§ 503 L. 4 p. c.) jest nieuzasadniony.

Z ustaleń sądów, stanowiących według §§ 498/1 i 513 p. c. podstawę decyzji rewizyjnej, wynika, że właścicielem samochodu sprzedanego powodowi umową zawartą 10 lipca 1929 był wótorpозwany B., co zostało wyjaśnionem w dodatkowej umowie z 21 października 1929, przyczem w umowie tej, zmieniającej poprzednio ustaloną cenę kupna samochodu jak i warunki jej spłaty (§ 1379 k. c. a.) B. występował już wyraźnie jako kontrahent powoda.

Dla oceny pytania, czy obie wspomniane umowy zostały zawarte w sposób ważny i wiążący powoda, jest zatem bez znaczenia okoliczność, że M. nie posiadał do zawarcia pierwszej z nich wymaganego ustawą upoważnienia ze strony pierwpozwanej spółki z ogr. por., skoro nie ta spółka, ale wótorpозwany był kontrahentem powoda, a układający się z powodem M. działał na podstawie szczególnego pełnomocnictwa, udzielonego mu przez wótorpозwanego (§§ 1002, 1008 i 1017 k. c. a.).

Nie ma też wpływu na wartość zawartej umowy kupna sprzedaży niesporna między stronami okoliczność, że powód nie otrzymał dowodu przewłaszczenia auta zarejestrowanego na rzecz Ma-

łopolskich Straży pożarnych, skoro według ustaleń wręczenie tego dowodu było zależnem od dostarczenia przez powoda zapisu kaucyjnego, zabezpieczającego niezapłaconą resztę ceny kupna, powód zaś zapisu takiego wcale nie dostarczył (§§ 1052, 897, 696 k. c. a.).

Sąd Najwyższy podziela pogląd prawny zaskarżonego wyroku, że okoliczność, iż sprzedany powodowi samochód był zarejestrowany na trzecią osobę, nie stanowiła żadnej przeszkody w wypełnieniu zawartej umowy kupna (§§ 1053 i 1061 k. c. a.), skoro według ustaleń sprzedający był w możności dostarczenia dowodu, na podstawie którego powód przepisanie w rejestrze kupionego samochodu na swe nazwisko byłby uzyskał.

Słusznie również przyjmuje sąd apelacyjny, że powód nie może już z tej przyczyny domagać się unieważnienia umowy, skoro spornem autem więcej nie rozporządza (§ 877 k. c. a.).

Wywód rewizji, że strona pozwana zaniechała wystarać się o wyłączenie samochodu z pod wężła egzekucyjnego, chociaż powód o egzekucyjnem zajęciu ją zawiadomił, nie zmienia w tym względzie stanu rzeczy na korzyść powoda, skoro w tem, że strona pozwana nie dochodziła zastrzeżonego w umowie prawa własności, nie można jeszcze upatrywać jej winy, skutkującej uchylenie ustanowionego w przepisie § 877 k. c. a. wymogu, zwłaszcza, że cena kupna za sprzedany licytacyjnie samochód pozostała w majątku powoda, gdyż pokryto nią pretensję jednego z jego wierzycieli.

208 Do § 908 k. c. a.

Nie jest zadatkiem kwota, którą nabywca składa nie do rąk kontrahenta, lecz w ręce osoby trzeciej.

(O. S. N. z 17 sierpnia 1934 Nr. C II 819/34, S. A. Lwów II C A 597/33, S. O. Przemyśl I Cg Jb 774/32).

Uzasadnienie: Powód zaskarżył wyrok sądu odwoławczego z przyczyn rewizyjnych § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., nie wywiódł jednak wcale drugiej z nich, dwie dalsze są bezzasadne.

Powód pośredniczył w sprzedaży części posiadłości pozwanego R. Szyfrze L. i w kupnie przez pozwanego posiadłości pozwanej Lei G., utrzymywał, że obydwójce pozwani zobowiązali się solidarnie do zapłacenia mu tytułem pośrednictwa 2% ceny kupna, to jest 166 dol. 50 ctn. am. i zażądał przysądzenia mu tej sumy. Obydwa sądy poprzednich instancyj oddaliły go z tem żądaniem.

Według faktycznych ustaleń R. przyrzekł powodowi tylko 50 dol. tytułem wynagrodzenia za pośrednictwo pod warunkiem, że obydwaj interesy, to jest zarówno sprzedaż części jego posiadłości, jak i kupno posiadłości pozwanej G. dojdą do skutku. Ani w jednym ani w drugim kierunku umowa do skutku nie doszła.

Bez znaczenia jest, że Szyfra L. złożyła „zadatek“ do rąk swego pełnomocnika adwokata Dr. O. Zadatkem jest to, co dano naprzód przy zawarciu umowy (§ 908 k. c. a.), a zatem co dano kontrahentowi, ale nie to, co złożono u osoby trzeciej. To też sąd

odwoławczy słusznie zauważył, że w świetle zeznań świadka Dr. B. złożeniu tego zadatku brak znamion § 908 k. c. a. Dodać wypada, że zadatek miał być wypłacony Lei G. po podpisaniu przez nią punktacyj, a nie pozwanemu R., dlatego niesłuszny jest wniosek powoda, że przez złożenie zadatku przysłała do skutku umowa między Szyfrą L. i pozwanym. Sprawa nie wyszła wogóle poza zakres rokowań, które nie doprowadziły do zawarcia umowy ani pozwanego z L., ani między pozwanymi.

Dlatego powodowi nie należy się wynagrodzenie za pośrednictwo od żadnego z pozwanych.

209 Do §§ 908 i 918 k. c. a.

1. Żądanie podwójnego zadatku mieści w sobie odstąpienie od umowy.

2. W warunkach § 908 k. c. a. można odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego z § 918 k. c. a.

(O. S. N. z 24 sierpnia 1934 Nr. C II 949/34, S. A. Lwów I C A 529/33, S. O. Lwów I 2 Cg J a 126/32).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2 i 4 p. c.

Pozwany nie zaprzeczył treści zawartej przez strony w dniu 11 października 1931 umowy pisemnej.

Wobec tego zarzut jego, że umowa ta jest nieważna z powodu niedokładnego oznaczenia przedmiotu i ceny kupna - sprzedaży, należy uznać za chybiony pod względem prawnym, skoro nie opiera się na założeniach faktycznych skargi i osnowie wspomnianej umowy, według której przedmiotem kupna - sprzedaży był drzewostan na oznaczonym obszarze lasu i ustanowioną została cena jednostkowa za tenże drzewostan w wysokości 105 \$ za jeden morg tak, że ze względu na te przedmiotowe dane umowa stron odpowiadała wymaganiom przepisów § 1054 k. c. a.

Bezpodstawnie też zwalcza rewizja wniosek prawny sądów niższych instancyj o udaremnieniu przez pozwanego wykonania umowy. Jeżeli bowiem do wykonania tejże przez oddanie powodowi drzewostanu i przez zapłatę ze strony powoda w ciągu dni 8 na cenę kupna dalszej kwoty 800 \$ było niezbędne przeprowadzenie pomiarów gruntu, a pozwany do tego niedopuszczył, to oczywiście jest, że wyłączną winę niewykonania umowy ponosi właśnie pozwany.

O ile pozwany w tym względzie usiłuje wyłączyć istnienie swojej winy, to przeocza, że omawiany wniosek oparły sądy niższych instancyj nie tylko na żądaniu pozwanego odroczenia pomiaru z powodu jego wyjazdu, które stara się on w rewizji przedstawić jako usprawiedliwione, ale także na fakcie równoczesnego wdrożenia przez niego pertraktacji o sprzedaż tego samego drzewostanu innym kupcom, którym istotnie go też pozbył.

Z tego okazuje się, że pozwany nie zwalcza w rewizji zasadności powyższego wniosku sądów niższych instancyj przez oparcie się na podłożu i zarzutach, któreby odpowiadać mogły wymaganiom przepisu § 503 p. c.

Powód dochodzi w sporze obecnym roszczenia z § 908 k. c. a. o zwrot podwójnego zadatku. Ponieważ dochodzenie tego roszczenia mieści w sobie odstąpienie od umowy, powód wobec istoty prawnej tego roszczenia uprawniony był bez wyznaczenia terminu dodatkowego z § 918 k. c. a., na brak którego odwołuje się rewizja, odstąpić od umowy.

210 Do §§ 928 — 932 i 1052 k. c. a.

Nabywca nieruchomości nie może odmówić złożenia reszty ceny kupna z tego powodu, że nie wykreślono ze stanu biernego sprzedanej realności prawa zastawu dla długu przez nabywcę nieobjętego.

(O. S. N. z 30 maja 1934 Nr. C II 489/34, S. A. Lwów I C A 607/33, S. O. Złoczów I Cg 4/32).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach z § 503 L. 2 i 4 p. c. jest bezzasadna.

Niesłusznie dopatrują się pozwani wadliwości zaskarżonego wyroku ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. w tem, jakoby sąd odwoławczy nie rozważył podniesionego zarzutu, iż skarga powoda jest przedwczesna, a w szczególności, iż powód nie może się od strony pozwanej domagać zapłaty reszty ceny kupna za sprzedaną jej realność przed wykreśleniem ze stanu biernego tej realności, dotąd na rzecz H. wpisanego prawa zastawu dla jego wierzytelności z nakazów zapłaty Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 6 kwietnia 1928 r. L. cz. Cw X 1597/28 i Cw X 1598/28 rzekomo w dwójnasób przewyższających należną od pozwanych resztę ceny kupna. Sąd apelacyjny bowiem w zaskarżonym wyroku ten zarzut rozważył i uznał go za obojętny dla oceny sporu, pytanie zaś, czy ten pogląd prawny sądu odwoławczego jest trafny, rozważone być może i rozważone poniżej zostanie jedynie ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c.

Odnosnie do zarzutu przedwczesności skargi pozwany na poparcie tego zarzutu nie przytacza żadnego przepisu ustawowego. O ile chodzi o postanowienia umowne z ustalonego niewadliwie stanu sprawy nie jest widoczne, by zapłata ceny kupna była uzależniona od uwolnienia przedmiotu kupna z ciężarów hipotecznych, ustawa zaś wprawdzie w postanowieniach o ewikcji (§ 928 k. c. a.) nakłada na sprzedawcę odpowiedzialność za długi i zaległości, ciążące na sprzedanej rzeczy, nawet bez wyraźnego zastrzeżenia umownego, jednak odpowiedzialność ta nie idzie tak daleko, by uzależniała obowiązek zapłaty ceny kupna od uwolnienia przedmiotu kupna od tych ciężarów. Nie stoi temu zapatrywaniu na przeszkodzie ani przepis § 1052 k. c. a., ani przepis § 932 k. c. a.,

gdyż pierwszy przepis uzależnia tylko oddanie przedmiotu zamiany względnie kupna i sprzedaży od wzajemnego świadczenia, a temu stało się zadość, gdyż pozwani znajdują się już w fizycznym posiadaniu przedmiotu kupna, a w wyroku uzależnioną została zapłata reszty ceny kupna od równoczesnego zainstalowania na rzecz pozwanych przedmiotu kupna. Przepis zaś § 932 k. c. a. daje wprawdzie kupującemu rozmaite uprawnienia spowodu wady kupionej rzeczy, jednak uprawnienia te nie zwalniają kupującego od obowiązku, wypływającego z umowy wobec sprzedawcy. Zarzut przedwczesności skargi jest zatem bezpodstawny.

211 Do §§ 943 i 1381 k. c. a.

Zrzeczenie się pretensji umarza bezwzględnie dług i nie wymaga formy pisemnej, choćby je złożono tytułem daru.

(O. S. N. z 9 sierpnia 1934 Nr. C II 821/34, S. A. Lwów II C A 534/33, S. O. Stryj Cg I 47/32).

Uzasadnienie: Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Wobec ustalenia, że należność A. z najmu usług wynosiła 13638 zł. 13 gr., słusznie przyznano tę kwotę powodowi, jako jego spadkobiercom. Pozwany zmierza w rewizji jeno do potrącenia swych roszczeń wzajemnych, co, podobnie jak jego obrona w pierwszej instancji, jest raczej przyznaniem (§ 267 p. c.), że kwota taka istotnie należy się z najmu usług.

Ustalono jednak, że wobec osób, działających w imieniu powodów, pozwany zrzekł się roszczeń wzajemnych, a takie zrzeczenie umarza bezwzględnie dług, zatem nie wymaga formy pisemnej, choćby złożono je tytułem daru (§ 943 — 1381 k. c. a.). Wierzytelność umorzona nie nadaje się do potrącenia, gdyż nie istnieje (§ 1438 k. c. a.).

212 Do § 1062 k. c. a.

Bank, który kupił papiery wartościowe, nie ma prawa w braku specjalnej umowy, potrącać z ceny kupna prowizji lokacyjnej.

(O. S. N. z 29 maja 1934 Nr. C II 387/34, S. A. Lwów I C A 453/33, S. O. Lwów II Cg J 196/31).

Uzasadnienie: Pozwany Bank zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Wadliwości postępowania dopatruje się pozwany w tem, że nie przeprowadzono dowodu uzupełniającego z wywiadu w Izbie Przemysłowo-Handlowej i nie przesłuchano rzeczoznawców na fakt, że cenę kupna stanowi nie tylko kurs papierów, ale także opłaty, podatek i prowizja lokacyjna.

Skoro pozwany tego faktu nie poddał pod dowód, to na pominięcie w tym kierunku dowodów zalić się nie może.

Zarzut więc z § 503 L. 2 p. c. jest chybiony.

Ustalenie, że między stronami przysłała do skutku umowa o pozbycie i nabycie listów zastawnych za ustaloną kwotę 72 dol. za 100 dol. jest zgodna z zeznaniami świadka Dr. I., sprzeczność zaś tego ustalenia z przypuszczeniami sądu pierwszego nie stanowi przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c.

Ocena prawna sporu jest trafna.

Skoro ustalonym zostało, że pozwany kupił listy zastawne za ugodzoną cenę kupna, to obowiązkiem jego było zapłacić tę cenę kupna w myśl § 1062 k. c. a., wszelkie potrącenia nie umówione wyraźnie, nie mają wobec warunków umowy znaczenia, dlatego za-trzymanie kwoty 120 dol. nie było prawnie uzasadnione.

Okoliczność, że powódki nie kwestjonowały potrącenia podatku giełdowego i opłaty stemplowej, nie ma żadnego wpływu na ocenę należności prowizji lokacyjnej, która z natury rzeczy odnosi się do lokaty papierów, skoro lokata nie była umówioną.

Na wywody rewizji, że żądanie powódek jest sprzeczne z do-bremi obyczajami i praktyką uczciwego obrotu zauważa się, że te właśnie momenty przemawiają za wykonaniem świadczenia po stronie pozwanego Banku.

213 Do § 1101 k. c. a.

Przepis § 1101 kod. cyw. a. o wyłączeniu z pod ustawowego prawa zastawu rzeczy nie podlegających egzekucji, jako też o rozszerzeniu prawa zastawu na rzeczy członków rodziny, żyjących w spółności domowej odnosi się również do stosunku dzierżawy¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 1934 C II 310/34).

W sprawie A. D. C. przeciwko Skarbowi Państwa pozwanemu, o ustalenie niedopuszczalności egzekucji, Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję pozwanego Skarbu Państwa od wyroku Sądu Okręgowego w Cieszynie, którym ten sąd na odwołanie powódki zmienił wyrok Sądu Grodzkiego w Cieszynie, zmienił zaskarżony wyrok i przywrócił do mocy prawnej wyrok sądu I instancji.

Z u z a s a d n i e n i a : Według przepisu § 1101 k. c. a. w dawnym brzmieniu, przed wydaniem noweli III, służyło na zabezpieczenie czynszu najmu mieszkania ustawowe prawo zastawu na przedmiotach urządzenia i innych ruchomościach do mieszkania wniesionych, własność najemcy, lub podnajemcy stanowiących, lub przez trzecie osoby im powierzonych (§ 367 k. c. a.) i tamże w czasie wniesienia skargi znajdujących się, puszczającemu w dzierżawę zaś służyło prawo zastawu na bydle, sprzętach gospodarskich i płodach, znajdujących się na dobrach dzierżawionych. To prawo zastawu służyło wynajmującemu lub wydzierżawiającemu na tych

¹⁾ Takie same postanowienie zawiera art. 412 w związku z art. 386 kodeksu zobowiązań.

przedmiotach bez względu na to, czy były one własnością najemcy albo dzierżawcy, czy też przez osoby trzecie im powierzone zostały, w tym ostatnim atoli wypadku o tyle, o ile w dobrej wierze za własność najemcy mógł je uważać w chwili zajęcia. W szczególności co do ustawowego prawa zastawu przy stosunku dzierżawy orzekł Naj. Trybunał sądowy w Wiedniu w orzeczeniu plenarnem z dnia 7 stycznia 1858 Nr. 24 ks. judykatów, że ustawowe prawo zastawu wydzierżawiającego na bydle i sprzętach gospodarskich dzierżawcy rozciąga się tak samo, jak ustawowe prawo zastawu przy stosunku najmu także na rzeczy powierzone dzierżawcy przez osoby trzecie. W orzeczeniu tem podniesiono, że przepis ten jest tylko konsekwencją zasady §§ 367 i 456 k. c. a. i że wyraz „hingegen“ użyty w § 1101 k. c. a. oznacza, iż różnica pomiędzy najmem właściwym, a dzierżawą zachodzi tylko w przedmiotach prawa zastawu, a nie w rozciągłości tego prawa wobec obcej własności. Nowela III do kod. cyw. w § 139 ścieśniła zakres rzeczy podlegających ustawowemu prawu zastawu przez wyłączenie przedmiotów nie podlegających egzekucji, jakoteż przez wyłączenie rzeczy podnajemcy oraz rzeczy przez trzecie osoby najemcy lub podnajemcy powierzonych.

Natomiast poddała ta nowela prawu zastawu rzeczy członków rodziny żyjących w spółności gospodarstwa domowego z najemcą. Co do dzierżawy umieszczono w noweli tylko dodatek, że wydzierżawiającemu służy prawo zastawu „w równym zakresie i z równym skutkiem“, co wynajmującemu. Dodatek ten rozumieć należy tak, iż wyłączenie z pod prawa zastawu rzeczy nie podlegających egzekucji, jakoteż rozszerzenie prawa zastawu na rzeczy członków rodziny, żyjących w spółności domowej, odnosi się również do dzierżawy, bo zresztą nie ma zgoda podstawy do jakiegś ścieśniającej interpretacji w odniesieniu do prawa zastawu służącego wydzierżawiającemu. Takie zapatrywanie wyraża komentator kodeksu cyw. austr. Klang, oraz prof. dr. Wróblewski w dziele: „Nowele do austr. kodeksu cywilnego“ tudzież prof. dr. Allerhand w glossie do orzeczenia w O. S. P. VII. 116. Odmienne zapatrywanie prawne, jakie sąd okręgowy wyraził w zaskarżonym wyroku, nie jest zatem trafne, a wprost niezrozumiały jest dalszy motyw tego wyroku, że „przyjąwszy nawet, iż pozwanemu przysługuje prawo zastawu na spornych ruchomościach, to na podstawie tego prawa zastawu nie jest pozwany uprawniony prowadzić wprost egzekucji na rzeczach należących do powódki. Wszakżeż z istoty prawa zastawu, jako prawa rzeczowego (§§ 447 i 307 k. c. a.) wynika upoważnienie i możność uzyskania zaspokojenia wierzytelności pieniężnej w rzeczy stanowiącej przedmiot zastawu, bez względu na to, komu własność tej rzeczy służy (por. § 466 k. c. a.).

Sporne nieruchomości oddała powódka swemu mężowi, jako inwentarz gospodarczy do prowadzenia gospodarki na wydzierżawionym majątku Mnich, wobec czego Skarb Państwa jako wy-

puszczający w dzierżawę, nabył na nich prawo zastawu dla zaległego czynszu dzierżawnego.

Dlatego, nie rozpatrując dalszych, zresztą nieuzasadnionych, zarzutów rewizji, Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję pozwanego Skarbu Państwa i zmienił zaskarżony wyrok, przywracając do mocy prawnej wyrok sądu I instancji. *Db.*

214 Do § 1116 k. c. a. i § 560 p. c.

Dla najmów rocznych i półrocznych obowiązuje w Krakowie w braku umownego terminu wypowiedzenia wypowiedzenie trzymiesięczne.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 23 marca 1933 Rw 183/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Jana B. w Krakowie, powoda, przeciwko Józefie K. o wypowiedzenie najmu 5 pokoi, pokoju dla służby, kuchni zpn. w rzeczywistości przy ul. Helzłów L. 23 w Krakowie nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 maja 1932 III 1 Bc 466/32, którym na odwołanie pozwanej zmieniono wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 28 grudnia 1931.

Uzasadnienie: Powód przytacza w rewizji przyczyny rew. z § 2, 3 i 4 pr. cyw., lecz we wszystkich kierunkach bezzasadnie.

Dowód z przesłuchania stron, jako posiłkowy, zależy od uznania sądu; pominięcie tego dowodu nie może zatem uzasadnić przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c.

Nie wykazał też powód w rewizji, by przesłanki faktyczne wyroku odwoławczego w istotnych punktach były sprzeczne ze stanem aktów, co jest warunkiem istnienia przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c.

Założenie faktyczne zaskarżonego wyroku, że termin wypowiedzenia był między stronami procesowymi umówiony jedynie na przypadek zniesienia lub zmiany ustawy o ochronie lokatorów, jest zgodne z treścią dołączonej do akt sporu pisemnej umowy; nie jest przeto sprzeczne z aktami.

Rozstrzygnięcie sporu pod względem prawnym jest trafne. Zastosowanie w braku umownych lub zwyczajowych terminów wypowiedzenia, obowiązujących w Krakowie według rozp. gub. z 8 lutego 1803, zamieszczonego w Zbiorze Ustaw politycznych Nr. 14, Tom 19, str. 25, uzasadnione jest w § 1116 kod. cyw. austr. i § 560 pr. cyw. Gdy według przepisów rozp. gub. najmy półroczne lub roczne winny być wypowiedziane na 3 miesiące przed upływem czasu najmu, przeto wypowiedzenie 14 dniowe należy uznać za przedwczesne. Słusznie zatem sąd odwoławczy uchylił wypowiedzenie, zmieniając wyrok sądu I instancji. *Db.*

215 Do § 1294 k. c. a. i art. 112/3 rozp. z 24 listopada 1927 Nr. 106, poz. 911 Dz. U. Rz. P.

Urzędnik prywatny, który w myśl umowy służbowej miał obowiązek zgłaszania do ubezpieczenia społecznego pracowników służbodawcy, nie może przeciw temu podnosić roszczeń o wynagrodzenie szkody spowodowanej zaniedbaniem zgłoszenia go do ubezpieczenia i roszczeń takich nie może podnosić wdowa po nim.

(O. S. N. z 30 maja 1934 Nr. C II 471/34, S. A. Lwów II C A 449/33, S. O. Stryj Cg J 542/30).

Uzasadnienie: Słusznie żali się powódka na pogląd wyroku zaskarżonego, jakoby zaszła tu kompensata roszczeń wzajemnych. Pozwane nie poniosły dotąd ubytku w swem mieniu, nie służy im roszczenie o zwrot ubytku, zatem nie mogą potrącać roszczenia, jeszcze nieistniejącego (§ 1438 k. c. a.).

Niemniej jednak wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Ustalono, że obie pozwane zleciły bp. mężowi powódki załatwianie sprawy ubezpieczenia pracowników, zatem w stosunku umownym do obu pozwanych miał on obowiązek zgłaszania celem ubezpieczenia osób, zajętych pracą u pozwanych. Zaniedbanie obowiązku tego przez niego czyniło wprawdzie pozwane odpowiedzialnymi za szkodę wobec osób trzecich, lecz o ile on sam poniósł szkodę z takiego swego zaniedbania, nie był w stosunku do pozwanych osobą trzecią, lecz kontrahentem, który zaniedbał swego obowiązku umownego. Szkada jego nie powstała zatem z cudzego bezprawnego działania (§ 1294 k. c. a.) i nie zachodzi tu zaniedbanie pracodawcy z art. 112/3 rozp. L. 911/27 Dz. U., ani wina pozwanych nawet co do części jego szkody. Prawo do renty wdowiej, czy odprawy, służy powódce jedynie o tyle, o ile jej mężowi służyły prawa z ubezpieczenia. Art. 26—30 rozp. L. 911/27 Dz. U.

Odszkodowanie przeciw pozwanym służy jej przeto również o tyle, o ile takie odszkodowanie służyłoby jej mężowi. Skoro zaś ten nie miał do pozwanych prawa zwrotu szkody, jaką wyłącznie sam zawinił, nie służy prawo to także powódce.

216 Do § 1295 k. c. a.

Ajent asekuracyjny, który pobrawszy od strony zaliczkę premjową przyrzekł jej sprawę ubezpieczenia do kilku dni załatwić, czego nie uczynił i nie pouczył strony, że bez podpisania przez nią wniosku ubezpieczeniowego i złożenia premji umowa ubezpieczenia nie może przyjść do skutku, jest współodpowiedzialny za szkodę, wynikłą wskutek pożaru ubezpieczyć się mającego przedmiotu.

(O. S. N. z 23 marca 1934 Nr. C II Rw 2454/33, S. A. Lwów II C A 226/33, S. O. Sambor I Cg J 520/30).

Uzasadnienie: Chybiony jest zarzut błędnej prawnej oceny sprawy.

Sądy niższych instancji niewadliwie ustaliły, że pozwany, jako agent asekuracyjny Towarzystwa „Dniestr“, pobrawszy od powoda z końcem grudnia 1929 r. zaliczkę premjową, przyrzekł powodowi sprawę ubezpieczenia ziemiopłodów do kilku dni załatwić, czego nie uczynił i nie pouczył powoda, że bez własnoręcznego podpisania wniosku ubezpieczeniowego, złożenia całej premji i sprawdzenia przez pozwanego ilości ubezpieczyć się mających ziemiopłodów, powód nie może być ubezpieczony.

Z ustaleń tych sądy niższych instancji wysnuły słuszny wniosek, że pozwany odpowiada powodowi w połowie za szkodę, wskutek spalenia ziemiopłodów, gdyż nie dotrzymał swego przyrzeczenia, że w ciągu kilku dni sprawę załatwi, a przez to zaniedbanie umowa ubezpieczenia nie przysłała do skutku.

Ze stanowiska bowiem § 272 L. 4 ust. handl. pozwany w charakterze pośrednika zobowiązał się wobec powoda doprowadzić do skutku umowę ubezpieczenia między powodem a Towarzystwem „Dniestr“, winien był zatem zobowiązanie to wykonać w sposób umówiony (§§ 861, 1412—1413 k. c. a.), wobec czego odpowiada za skutki niedopełnienia tego zobowiązania.

217 Do § 1295 k. c. a.

Wierzyciel, który w toku egzekucji przeciwko swemu dłużnikowi zajął rzeczy cudze i doprowadził do ich licytacyjnej sprzedaży, obowiązany jest wynagrodzić ich właścicielowi zrządzoną mu szkodę, chociażby nie wiedział, że rzeczy zajęte były cudzą własnością.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 20 lutego 1934 Rw 2026/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Jakóba G. przeciwko Łazarowi M. i innym o 1177 zł. zpn. uwzględnił rewizję powoda, zniósł wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 marca 1933 II Ca 31/33, zatwierdzający na odwołanie powoda wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 4 grudnia 1931 I 3 Cg 6/31 i sprawę zwrócił Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie do ponownego przeprowadzenia rozprawy i wydania nowego orzeczenia.

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, z których pierwszej i ostatniej nie można odmówić słuszności. Skarga powoda jest skargą o wynagrodzenie szkody w myśl § 1295 i nast. k. c. a.

Pozwani mając tytuł egzekucyjny, byli niewątpliwie uprawnieni do prowadzenia egzekucji przeciwko Benjaminowi J., prawo to jednak nie nadawało pozwanym uprawnienia do prowadzenia egzekucji na rzeczach należących do trzeciego, a więc na rzeczach cudzych. Jeżeli więc w drodze egzekucji zajęte i sprzedane zostały

rzeczy powoda, to prowadzenie egzekucji nie nastąpiło w wykonaniu pozwanym przysługującego prawa, zatem nie „w granicach prawnych“, dlatego przepis § 1305 i 1295 u. 2 k. c. a. niema zastosowania.

Rozstrzygającym jest fakt, czy rzeczy zajęte i sprzedane w drodze egzekucji, prowadzonej przez pozwanych, były własnością powoda, a tego sądy nie ustaliły. Sam fakt prowadzenia egzekucji na rzeczach powoda uzasadnia po stronie pozwanych obowiązek wynagrodzenia szkody przez przywrócenie do dawnego stanu, a skoro to, skutek przeprowadzenia licytacji rzeczy zajętych egzekucyjnie, już nie jest możliwe, do wynagrodzenia wartości szacunkowej w myśl § 1323 k. c. a. i od tego nie mogą się pozwani uwolnić nawet gdyby udowodnili, że nie wiedzieli, że rzeczy zajęte, są własnością powoda.

Kwestja złej lub dobrej wiary miałyby znaczenie przy wysokości odszkodowania.

Gdy jednak sądy niższych instancji, wychodząc z odmiennego zapatrywania prawnego, nie podzielonego przez Sąd Najwyższy, nie ustaliły, czy rzeczy, sprzedane na licytacji wdrożonej na żądanie pozwanych, były własnością powoda, a brak ten czyni koniecznem przeprowadzenie rozprawy w sądzie procesowym, przeto zniesiono oba wyroki w myśl § 510 p. c. *Db.*

218 Do § 1295 k. c. a. i art. 57 — 59 — 61 i 67 rozp. z 17 marca 1928 Nr. 34, poz. 321 Dz. U. Rz. P.

1. Bank jest odpowiedzialny za szkodę właściciela książeczki wkładowej, wynikłą stąd, że przez udzielenie osobom nieuprawnionym informacji o wkładzie oszczędnościowym, umożliwił im przeprowadzenie postępowania amortyzacyjnego.

2. Bank jest obowiązany do dochowania tajemnicy bankowej nawet wobec sądu spadkowego.

(O. S. N. z 8 maja 1934 Nr. C II Rw 3040/33, S. A. Lwów I C A 425/23, S. O. Złoczów I Cg J 359/31).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 40 i 2 p. c., jednak niesłusznie.

Chociaż trafny jest wywód rewizji, że instytucja finansowa nie odpowiada za kwoty wypłacone na podstawie orzeczenia amortyzacyjnego (§ 13 rozp. ces. z 31 sierpnia 1915 Dz. p. p. Nr. 257), to jednak w danym przypadku zarzut mylnej oceny sprawy pod względem prawnym nie jest uzasadniony. Pozwany bank bowiem przez udzielenie osobom nieuprawnionym informacji o wkładzie oszczędnościowym, istniejącym na imię Samuela K., w szczególności o numerze książeczki wkładowej i o sumie, jaka na książkę tę była złożona, dał im możliwość wdrożenia postępowania amortyzacyjnego i naraził przez to właściciela książki wkładowej na szkodę.

Okoliczność, że o wyjaśnienie powyższych danych co do wkładu oszczędnościowego zwrócił się do pozwanego banku także sąd, przeprowadzający postępowanie spadkowe, nie usprawiedliwia banku, albowiem prawo bankowe (rozp. Prez. Rz. P. z 17 marca 1928 Dz. U. Rz. P. Nr. 34, poz. 321) nie zawiera zwolnienia od obowiązku dochowania tajemnicy bankowej (art. 57, 59, 61, 67) nawet wobec sądu spadkowego. Ponadto zapytanie sądu spadkowego nie odnosiło się do osoby noszącej tylko nazwisko „Samuel K.“, lecz do osoby Jakóba Samuela 2-ga imion M., znanego także pod nazwiskiem Samuel K. lub Samuel K. vel M., która to okoliczność oczywiście nasuwała wątpliwości co do identyczności spadkodawcy z właścicielem książki wkładowej. Wreszcie ustalone zostało, że pozwany Bank nie tylko sądowi spadkowemu, lecz także innym osobom, nie legitymującym się ani posiadaniem książki wkładowej, ani wiadomościami o treści tej książki, udzielał informacji.

Skarga była już od samego początku oparta także na tem, że informacje potrzebne do wdrożenia postępowania amortyzacyjnego otrzymane zostały z banku, niesłuszny jest więc zarzut rewizji, jakoby wyrok oparty był na innych podstawach faktycznych i prawnych, niż skarga.

Współzawinienia po stronie powoda nie można przyjąć, ponieważ oznaczenie książki wkładowej w postępowaniu amortyzacyjnym tak co do jej numeru jak i kwoty, nie było ściśle identyczne z rzeczywistymi odnośniami datami.

Przepisy §§ 306 i 308 p. c. nie obowiązują ani w postępowaniu spadkowym, ani w postępowaniu amortyzacyjnym.

Słuchanie znawców z zakresu bankowości było w sprawie niniejszej zbędne, gdyż chodzi w niej wyłącznie o kwestję natury prawnej.

219 Do § 1299 k. c. a.

Trudniący się eskontowaniem weksli, który przyjął weksel do inkasa i założenia protestu, odpowiada posiadaczowi weksla za szkodę, wynikłą z utraty wekslowego regresu wskutek niezłożenia protestu, a posiadacz może tej szkody dochodzić bez wyczekiwania wyników konkursu, w który popadł akceptant.

(O. S. N. z 25 maja 1934 Nr. C II 365/34, S. A. Lwów II C A 427/33, S. O. Kołomyja Cg Jc 790/30).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, z których jednak żadna nie uzasadnia wniosków rewizyjnych.

Wadliwości postępowania dopatruje się pozwany w tem, że nieprzeprowadzono dowodu z aktów konkursowych akceptanta I. celem zbadania, czy i jakie zaspokojenie uzyska powód z majątku konkursowego. Okoliczność ta nie była istotną dla oceny prawnej

sporu, dlatego pominięcie jej badania nie stanowi wadliwości postępowania w myśl § 503 L. 2 p. c.

Sprzeczności przesłanek faktycznych z aktami sporu w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. pozwany nie wykazał.

Przyjęcie w zaskarżonym wyroku, że pozwany miał upoważnienie do wypełnienia weksla oddanego do inkasa i że pozwany miał prawo i obowiązek weksel wypełnić, jest zapatrywaniem prawnem, które ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. zwalczanem być nie może.

Ocena prawna sporu jest trafna.

Skoro ustalonym zostało, że pozwany przyjął weksel do inkasa z poleceniem założenia protestu, w razie niezapłacenia, to trafny jest wniosek sądu odwoławczego, że było jego obowiązkiem dołożenia należytej pilności i użycia wymaganej w takich sprawach znajomości do dokonania czynności koniecznych dla utrzymania praw regresowych z wekslu (§ 1299 k. c. a.). Polecenie założenia protestu i przyjęcie tego zobowiązania po stronie pozwanego, mieściło w sobie nie tylko upoważnienie do wypełnienia wekslu, ale nakładało na pozwanego wprost taki obowiązek, skoro wypełnienie to było koniecznem do założenia protestu (§ 1009 k. c. a.).

Zapatrywanie, że o szkodzie powoda będzie można dopiero wtedy mówić, jeśli powód z masy konkursowej nic nie otrzyma, jest chybione, gdyż utrata wekslowego regresu stanowi już szkodę, której poszukiwać może powód w myśl § 1293 k. c. a. Gdyby powód uzyskał coś z masy konkursowej akceptanta I., to pozwany miałby prawo domagać się od powoda zwrotu w myśl § 1435 k. c. a.

Skoro pozwany, jak to ustalił sąd odwoławczy, trudnił się eskontowaniem weksli, weksel do inkasa i do założenia protestu przyjął, to tem samem dał do poznania, że posiada potrzebną do tego interesu znajomość przepisów, jeżeli zaś znajomości tej nie miał, to odpowiada za szkodę w myśl § 1299 k. c. a., jeżeli zaś naraził powoda na szkodę przez niedbalstwo, to odpowiada także według przepisu § 1295 k. c. a., a brak jakichkolwiek podstaw faktycznych do przyjęcia współwiny po stronie powoda w myśl § 1304 k. c. a., zwłaszcza wobec przepisu § 12 o. k.

220 Do § 1311 k. c. a.

Przypadkowe zniszczenie młocarni, na której sprzedawca przy sprzedaży ratalnej zastrzegł sobie prawo własności aż do spłacenia ceny kupna, trafia sprzedawcę, jeżeli w chwili przypadku cena kupna nie była jeszcze spłacona.

(O. S. N. z 15 maja 1934 Nr. C II 429/34, S. A. Lwów II C A 601/33, S. O. Czortków C 79/33).

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu apelacyjnego ze stanowiska podstawy kasacyjnej z § 1 art. 426 k. p. c.,

zarzucając obrazę § 2 ustawy o interesach ratałnych z dnia 27 kwietnia 1896 Nr. 70 austr. Dz. p. p. oraz §§ 1051, 1064 k. c. a. a ponadto wywodzi rzeczowo podstawę kasacyjną z § 2 art. 426 k. p. c., zarzucając pominięcie rozpatrzenia istotnych dla sprawy okoliczności, jako to wysokości spornej pretensji, jej płatności i t. d. (ustęp II uzasadnienia skargi kasacyjnej). Wywodom skargi kasacyjnej nie można przyznać słuszności. Według niewadliwych ustaleń sądu apelacyjnego powód jako sprzedawca zastrzegł sobie prawo własności spornej młocarni aż do spłacenia całej ceny kupna przez pozwanych i cena ta aż do chwili zniszczenia młocarni nie została spłacona.

Okoliczność ta jest dla oceny sprawy decydującą, gdy bowiem powód w chwili zniszczenia młocarni był wyłącznym jej właścicielem, to po myśli § 1311 k. c. a. przypadek ten trafia powoda i jako tego, w którego majątku się wydarzył. Z tego stanowiska nie ma istotnego znaczenia dla sprawy zagadnienie, czy sporny interes podlega wspomnianej ustawie o interesach ratałnych, ustawa ta bowiem nie zawiera specjalnych przepisów o przejściu niebezpieczeństwa zaginięcia lub uszkodzenia sprzedanej rzeczy, a więc nie odbiega od odnośnych przepisów ustawy cywilnej.

Za spłatę ceny kupna nie można poczytać wręczenia weksli przez pozwanego 1), gdyż powód nie wykazał, by wystawienie to odbyło się w zamiarze zwolnienia pozwanego z pierwotnego zobowiązania (§§ 1377, 1414 k. c. a.). Wobec tego sąd apelacyjny trafnie uznał roszczenie o zapłatę ceny kupna za bezzasadne i słusznie pominął badanie wysokości tegoż roszczenia, skutkiem czego brak uzasadnienia dla podstawy kasacyjnej z § 2 art. 426 k. p. c.

221 Do §§ 1313—1313 a i 1315 k. c. a.

Gmina, która oddała przebudowę jezdni przedsiębiorstwu, odpowiada za szkodę wynikłą z nieszczęśliwych przypadków osób trzecich, zaszyłych z powodu tej przebudowy, jedynie w granicach § 1315 k. c. a.

(O. S. N. z 7 marca 1934 Nr. C II Rw 2951/33, S. A. Lwów I C A 399/33, S. O. Lwów IX Cg 183/29).

Uzasadnienie: Obie strony zaskarżają wyrok sądu odwoławczego z przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c., a powódka ponadto z przyczyny z L. 2 cyt. §-u.

Wywodom rewizji pozwanej nie można odmówić słuszności.

Błąd prawny sądu odwoławczego polega w tem, że sąd ten traktuje przedsiębiorstwo budowy inż. J., jako organ pozwanej gminy. Do organów gminy zaliczyć można wyłącznie te osoby, które w myśl ustroju gminy i publiczno-prawnych przepisów sprawę tą normujących, powołane są do zarządu gminą i wyko-

nywania w jej imieniu czynności, w zakres działalności gminy wchodzące.

Stwarzanie więc fikcji, że prywatne przedsiębiorstwo, podejmujące się wykonania pewnych robót na korzyść gminy, ma mieć stanowisko i znaczenie organu gminy, nie znajduje uzasadnienia w żadnym przepisie prawa publicznego.

Wobec tego za punkt wyjścia oceny prawnej należy przyjąć, że wspomniane przedsiębiorstwo w przypadku niniejszym było osobą trzecią, zasadniczo więc pozwana gmina niema odpowiadać za zawinienie tego przedsiębiorstwa, jako osoby trzeciej (§ 1313 k. c. a.).

Zachodzi jednak pytanie, czy ze stanowiska §-u 1315 k. c. a. odpowiedzialność pozwanej gminy nie da się uzasadnić.

Pozwana gmina jest stosownie do § 30 ust. b. c. statutu z 14 października 1870 N. 79 Dz. u. kr., powołana do czuwania nad bezpieczeństwem osób i ich mienia, tudzież do starań o zakładanie i utrzymywanie dróg, ulic i placów, jak również do starań o bezpieczeństwo i łatwość komunikacji na drogach.

Jest niesporne, że pozwana gmina oddała wykonanie robót, dotyczących naprawy i wybrukowania jezdni na ul. K. wspomnianemu przedsiębiorstwu, które jest koncesjonowane i kierowane przez inżynierów, a więc fachowców i powódka nawet nie zarzuca, jakoby przedsiębiorstwo to nie posiadało kwalifikacji do wykonania wspomnianych robót wymaganej.

Pozwanej zatem nie może trafić zarzut winy w wyborze osoby niezdatnej do wykonania wspomnianych robót, również więc ze stanowiska przepisu § 1315 k. c. a. brak podstawy faktycznej i prawnej do przerzucania na nią odpowiedzialności za szkodę, wynikłą z zaniedbania wspomnianego przedsiębiorstwa.

Według treści akt pomocniczych, a mianowicie akt Magistratu miasta L. L. 094534 z 1929 r. i L. 084531 z 1929 r. wspomniani przedsiębiorcy zobowiązali się zastosować do zastrzeżonych przez gminę warunków ogólnych i szczegółowych, w szczególności, iż przedsiębiorca ma obowiązek dostarczania potrzebnych zastaw, przyrządów do zamknięcia i oświetlenia placu budowy podczas dnia i nocy i poczynienia takich przygotowań, które dla ochrony przed nieszczęśliwymi wypadkami są potrzebne, że przedsiębiorcy są obowiązani odgrodzić miejsce budowy zapomocą koziółków, a w nocy zastawy oświetlić (§ 37 warunków szczegółowych).

Ponieważ, jak wyżej wspomniano, przedsiębiorcy ci są inżynierami, a więc fachowcami, dającymi dostateczną gwarancję, że dochowają należytych ostrożności, celem odpowiedniego zabezpieczenia oddanych im robót przed możliwymi nieszczęśliwymi wypadkami, przeto pozwana gmina, oddając im te roboty za równoczesnem nałożeniem na nich wspomnianych obowiązków, uczyniła wszystko, co w danym wypadku należało uczynić dla bezpieczeństwa przechodniów. W tym stanie rzeczy wystarczał ogólny nadzór pozwanej gminy nad wspomnianymi robotami i nie można od

niej wymagać, by stale i bez przerwy dozorowała każdy najdrobniejszy szczegół wykonanych robót, oraz urządzeń zabezpieczających, gdyż inaczej nie miałoby wogóle żadnego celu oddawanie robót prywatnemu przedsiębiorstwu, gdyby mimo takiego układu musiała nadal przez własne organa czynności, należące do tego przedsiębiorstwa, wykonywać.

Nie można wkońcu uzasadnić odpowiedzialności pozwanej gminy z punktu widzenia 1313 k. c. a., wywiedzionej w odpowiedzi rewizyjnej powódki.

Według cyt. przepisu ten, kto jest obowiązany do świadczenia wobec drugiego, odpowiada temuż za winę swego zastępcy ustawowego tudzież osób, których używa do dopełnienia swego zobowiązania tak, jak za swoją własną winę.

Przepis ten, jako wyjątek od zasady wyrażonej w § 1313 k. c. a., nie może ulegać wykładni rozszerzającej, skutkiem czego nie może być stosowany do niniejszego przypadku, ponieważ powódka nie może być uznana za uprawnioną do żądania jakiegokolwiek świadczenia od pozwanej w zakresie budowy względnie naprawy dróg miejskich.

Roboty tego rodzaju wykonuje pozwana jako wchodzące w zakres jej działania, określony przepisami publiczno - prawnymi, w szczególności na zasadzie wspomnianego wyżej statutu, podstawą zaś tych przepisów jest interes publiczny, a to gminy, państwa i t. d., a nie interes poszczególnych jednostek.

Wobec tego również i ta podstawa prawna roszczenia powódki okazuje się bezpodstawną.

222 Do § 1325 k. c. a.

Przy oznaczeniu wysokości nawiazki należy uwzględnić także ból, któremu uszkodzony stale wskutek uszkodzenia podlega.

(O. S. N. z 17 sierpnia 1934 Nr. C II 823/34, S. A. Lwów I C A 477/33, S. O. Lwów I 2 Cg J 1610/31).

Uzasadnienie: Pozwany, z powołaniem się na przy czynę rewizyjną z § 503 L. 4 p. c. zaskarża wyrok sądu odwoławczego, o ile tenże przysądza powodowi jako nawiazkę za ból kwotę wyższą jak 2.575 zł.

Sąd I instancji w motywach swego wyroku przytoczył okoliczności, które wpłynęły na przyznanie powodowi nawiazki za ból w kwocie 4.000 zł. Sąd II instancji uwzględnił te wszystkie czynniki, a nadto wziął pod uwagę także i fakt, na który powód powołał się, że ostatni w następstwie tego, że kula tkwi w kręgosłupie, doznaje dotąd stale cierpień.

Wobec tego nie tylko dotkliwy ból, jakiego powód doznawał przez czas dłuższy leczenia bezpośrednio po uszkodzeniu go przez pozwanego, ale i cierpienia, którym powód stale ulega w następstwie rodzaju doznanego uszkodzenia, sąd odwoławczy zasadnie

wziął za podstawę do oznaczenia wysokości kwoty nawiązki (§ 1325 k. c. a.).

W tym stanie rzeczy niema warunków do ograniczenia nawiązki do sumy 2.575 zł., jak tego żąda rewizja pozwanego, odwołując się na stan cierpień, których powód doznawał w czasie trwania leczenia bezpośrednio po wypadku, skoro trwały stan cierpień, których powód doznaje bez przerwy, wymagał uwzględnienia przy wymiarze wysokości sumy nawiązki.

223 Do § 1359 k. c. a. i art. 48 ust. weksl.

Jeżeli dwie osoby podpisały weksel bez porozumienia się ze sobą jedynie celem umożliwienia trzeciemu zaciągnięcia pożyczki, a jedna z nich weksel ten w całości wykupiła, nie może od drugiej żądać więcej, jak zwrotu połowy zapłaconej kwoty, choćby ze względu na wekslowy charakter jej podpisu przysługiwało jej przeciw drugiej wekslowe prawo zwrotnego poszukiwania.

(O. S. N. z 21 marca 1934 Nr. C II Rw 3010/33, S. A. Lwów II C A 261/33, S. O. Sambor II Cw J 257/32).

Uzasadnienie: Obie rewizje powołują się na przyczyny zaskarżenia z L. 3 i 4 § 503 p. c., ponadto rewizja powoda na przyczynę z L. 2 cyt. §-u, żadna z nich jednak nie znajduje uzasadnienia.

Niesłusznie zarzuca rewizja powoda przekroczenie przez sąd apelacyjny granic obrony pozwanego w pisemnych zarzutach przedstawionej.

Wprawdzie obrona ta opierała się na umowie między stronami zawartej, i w tym kierunku okazała się według ustaleń sądu apelacyjnego nieuzasadniona, pozatem jednak przytoczył pozwany w tych zarzutach dalszy stan faktyczny, dotyczący sposobu powstania i celu spornych weksli, który stanowi podstawę ustaleń i wniosków prawnych sądu apelacyjnego, a okoliczność, że pozwany twierdził swych nie sklasyfikował pod względem prawnym jako poręki jest obojętna, gdyż rzeczą pozwanego było przytoczyć fakty, kwalifikacja zaś prawna stanu faktycznego należy do sądów. Przyczyna zatem z L. 2 § 503 p. c. nie została wykazana.

Przyczyny z L. 3 cyt. §-u nie wywodzą rewizje zgodnie z ustawą, gdyż nie wskazują żadnej przesłanki faktycznej, którąby sąd apelacyjny w punkcie istotnym przyjął sprzecznie z aktami. Wprawdzie rewizja powoda dopatruje się przyczyny tej w przyjęciu sądu apelacyjnego, że tak powód jak i pozwany przyjęli jednakowo porękę za zobowiązanie K. i że co do powoda przyjęcie to jest sprzeczne z aktami, gdyż nie chciał on podpisać wekslu w charakterze akceptanta, lecz jako żyrant, a tem samem obstawał przy zachowaniu swych praw regresowych, wywód ten jednak wchodzi w zakres oceny prawnej sądu apelacyjnego, podlega zatem

rozpatrzeniu ze stanowiska przyczyny z L. 4 § 503 p. c., o której poniżej będzie mowa.

Zaskarżony wyrok jest prawnie trafny.

Na wywody rewizji powoda zauważa Sąd Najwyższy, co następuje.

Słusznie nie przywiązuje sąd apelacyjny wagi do oświadczenia powoda, złożonego wobec K., że na wekslach nie chce figurować jako akceptant, lecz jako żyrant.

Przedewszystkiem oba sporne weksle według niespornej swej treści są weksłami własnymi (art. 99 pr. w.), nie mogło więc być mowy o podpisie powoda, jako akceptanta. Jeśli zaś powód składając powyższe oświadczenie miał na myśli odmowę podpisu jako wystawcy, to z samego tylko tego oświadczenia nie wynika jeszcze, jakoby miało ono na celu zastrzeżenie dlań prawa wekslowego regresu do pozwanego. Zresztą zastrzeżenie takie nie miałoby w stosunku do pozwanego żadnego znaczenia, jeśli się przyjmie zgodnie ze stanowiskiem sądu apelacyjnego stan faktyczny, poprzedzający podpisanie spornych weksli przez obie strony, mianowicie, że oświadczenia ich wekslowe miały na celu wyłącznie umożliwić K. zaciągnięcie pożyczki w Komunalnej Kasie Oszczędności i że obie strony podpisując na prośbę K. sporne weksle, przyjęły każda z nich odpowiedzialność za zapłatę całej waluty wekslowej w terminie płatności. Po myśli § 1359 k. c. a., który nie wymaga, by poręka spółnie została przyjęta (por. judykat Nr. 222), w razie zapłaty całego długu przez ręczyciela ma on prawo regresu w stosunku do drugiego ręczyciela w granicach § 896 k. c. a. a więc w niniejszym wypadku może żądać zwrotu jedynie połowy zapłaconej kwoty.

Nie uchodzi, gdyż sprzeciwia się to zasadom dobrej wiary i uczciwości w obrocie (§§ 863 ust. 2, 914 k. c. a.), by powód, wykorzystując charakter swego podpisu wekslowego, jako żyranta przetrzucał całe ryzyko poręki na pozwanego, jakkolwiek ze stanowiska prawa cywilnego na równi z nim występował w tym interesie jako ręczyciel K. wobec wspomnianej Kasy.

Niesłusznie powołuje się rewizja pozwanego na zastrzeżenie jego, że podpisuje sporne weksle jedynie z grzeczności.

Oświadczenie takie, gdyby było nawet prawdziwe i złożone zostało wobec powoda, nie miałoby wpływu na obowiązek zwrotu połowy sumy wekslowej, gdyż ze stanowiska § 1359 k. c. a. decyduje fakt, iż w stosunku do wspomnianej Kasy pozwany objął porękę za całą sumę wekslową bez żadnych zastrzeżeń.

224

Do § 1404 k. c. a.

W przypadku przejęcia długu według § 1404 kod. cyw. austr. pierwotny dłużnik może żądać od przejmującego dług, by go od konieczności zapłacenia tego długu uwolnił, ale nie by ów dług sam zapłacił.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 1 marca 1934 C II Rw 3077/33).

Uzasadnienie: Powództwo opiera się na twierdzeniu, że powód przed zawarciem z pozwanym umowy o sfinansowanie przedsiębiorstwa drzewnego powoda, ułożył się z nim, że pozwany spłaci wszystkich wierzycieli powoda, wymienionych w wykazie, wręczonym pozwanemu. Na tej podstawie domaga się powód w skardze, ażeby pozwany w ciągu dni 14 zapłacił wymienione w skardze długi powoda, należące się kilkunastu jego wierzycielom. Tego rodzaju żądanie skargi jest jednak prawnie chybione. Według tego bowiem, co powód w tym względzie w skardze przytoczył, nastąpiło ze strony pozwanego przejęcie długów powoda, przewidziane w § 1404 kod. cyw. a. Na tej podstawie może powód wykazując, iż grozi mu konieczność zapłacenia długów przejętych przez pozwanego, żądać tylko od niego, ażeby go od konieczności zapłacenia ich zwolnił, bo przejmujący dług odpowiada w myśl § 1404 k. c. a. pierwotnemu dłużnikowi za to, że wierzyciel nie zwróci się przeciwko niemu ze swem roszczeniem. W jaki sposób uzyska pozwany zwolnienie powoda od grożącej konieczności zapłaty długów, przejętych przez pozwanego, to będzie już jego rzeczą; może on istotnie popłacić długi powoda przez się przejęte, alboweń skłonić wierzycieli powoda, ażeby się zgodzili na wstąpienie pozwanego jako dłużnika w miejsce powoda, a tego ostatniego od obowiązku zwolnili (§ 1405 k. c. a.). Sądy niższych instancyj oddały zatem słusznie powództwo, aczkolwiek z innych pobudek i dlatego, nie rozpatrując poszczególnych zarzutów rewizji, nie mógł jej Sąd Najwyższy uwzględnić.

Db.

225 Do art. 2 ust. 5 i art. 16 ust. weksl.

1. Nieprawne wypełnienie weksla ma miejsce także wówczas, gdy je uskutecznił wprawdzie uprawniony do wypełnienia, lecz w sposób sprzeczny z wyraźną lub dorozumianą wolą stron.

2. Nabywca niewypełnionego weksla nie może się skutecznie powoływać na art. 16 ust. weksl.

(O. S. N. z 8 maja 1934 Nr. C II 3089/33, S. A. Lwów II C A 381/33, S. O. Sambor II Cw J 195/32).

Uzasadnienie: Oparta na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. rewizja pozwanego usprawiedliwioną jest ze stanowiska przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2 i 4 p. c.

W zakresie zarzutu z art. 2 ust. ostatni u. w. należy stwierdzić, że wypełnienie blankietu wekslowego niezgodnie z wolą podpisującego jest równoznaczne z nieprawem wypełnieniem.

Nieprawne zaś wypełnienie ma miejsce także wówczas, jeżeli je uskutecznił wprawdzie uprawniony do wypełnienia, lecz w sposób, sprzeczny w danym przypadku z wyraźną lub dorozumianą wolą stron.

Jeżeli według ustalenia sądu I instancji, które w sądzie apelacyjnym nie doznało zmiany, pozwany pobierał u dr. G. nawozy

sztuczne, a na poczet ceny kupna składał blankiety wekslowe przez siebie podpisane, które miały być płatne do 6, a najpóźniej do 9 miesięcy, poczem cenę kupna uiszczał w tymże terminie, zaś wobec dr. G. zastrzegł się, że nie będzie mu wolno puszczać tych weksli w obieg i że co najwyżej może je oddać fabryce nawozów sztucznych — to należy uznać, że pozwany zgodził się na wypełnienie wręczonych Dr. G. na pokrycie ceny kupna tomasyny blankietów wekslowych w przedstawiony wyżej sposób, odpowiadający woli kontrahentów.

W chwili wręczenia przez dr. G. powodowi spornego blankietu wekslowego, i przy pobraniu kwoty 220 dol., znajdował się na tymże blankiecie wekslowym jedynie podpis pozwanego, zaś wypełnienie go datą wystawienia 1 lutego 1932 i płatności 1 czerwca 1932 nastąpiło dopiero w styczniu 1932.

Ponieważ wręczenie powodowi blankietu wekslowego nastąpiło w roku 1930, odnosić się on mógł stosownie do wspomnianych wyżej ustaleń sądowych do dostawy tomasyny w tymże roku, a więc mającej być zapłaconą przez pozwanego jeszcze w roku 1931 tak, że ze stanowiska zarzutu pozwanego, już sama data wystawienia weksla opiewa na czas po umorzeniu należności, na pokrycie których miał służyć odnośny weksel.

Wobec tego wypełnienie blankietu wekslowego powyższymi datami wystawienia i płatności nastąpiłoby niezgodnie z wolą pozwanego i nie mogłoby być poczytane za prawne wypełnienie weksla.

Zaznaczyć też wypadnie, że z istoty długu wekslowego jako odbiorczego, po odbiór którego wierzyciel powinien zgłosić się do dłużnika oraz z faktu, że dla sprowadzenia skutków zwłoki konieczne jest przedstawienie weksli do zapłaty okazuje się, że pozwany nie był w zwłoce, dopóki mu wierzyciel nie przedstawił weksla do zapłaty, a zarazem nie może być pozbawiony zarzutu zupełnej wzgl. częściowej zapłaty, o ile ją uskutecznił do rąk dr. G., któremu jako swemu bezpośredniemu wierzycielowi wręczył blankiet wekslowy z umówionym terminem płatności. O ile zaś pozwany po upływie umówionego terminu płatności uskutecznił w dotychczasowy sposób zapłaty na rzecz dotychczasowego wierzyciela dra G., ten je przyjął bez przedstawienia pozwanemu wekslu do zapłaty, to przez to dał pozwanemu do poznania, że weksel nie tylko jest już płatny, lecz że nadal znajduje się w jego posiadaniu, a tem samem upewnił pozwanego w tem mniemaniu i przekonaniu, że jest nadal wierzycielem pozwanego i posiadaczem weksla.

Następnie wypełnienie blankietu wekslowego w czasie, gdy wręczony już został przez dr. G. powodowi, na inny późniejszy czas płatności bez zasięgnięcia u pozwanego informacji co do umówionego między nim, a dr. G. czasu płatności i ewentualnie w międzyczasie zaszłej zupełnej wzgl. częściowej zapłaty, musi powodować, że powód nie może skutecznie zasłaniać się zgodnym z wolą pozwanego czyli prawem wypełnieniem wekslu.

Powód tedy nabywając w przedstawionych wyżej warunkach prawa z weksłu drogą pózaweksłową, ma jako nabywca blankietu wekslowego, wypełnionego co do daty płatności, już po nabyciu blankietu niezgodnie z wolą pozwanego, tylko stanowisko cesjonariusza.

Nadto uwzględnić wypadnie, że gdy przedmiotem nabycia ze strony powoda był tylko blankiet wekslowy, powód bez względu na sposób przeniesienia tegoż na niego, nie może wogóle odwoływać się skutecznie na przepis art. 16 ust. weksl., który odnosi się tylko do obiegu weksła, a nie obejmuje przypadków, w których przedmiotem obiegu jest blankiet wekslowy i dlatego przeciwstawione być mogą powodowi, jako dalszemu nabywcy blankietu zarzuty, z jakimi pozwany, jako podpisany na blankiecie w charakterze wystawcy weksła własnego, mógł wystąpić przeciw pierwszemu nabywcy blankietu, t. j. dr. G.

Z powyższych rozważań okazuje się, że wbrew stanowisku sądu apelacyjnego nastąpiło niezgodne z wolą pozwanego wypełnienie przez powoda blankietu wekslowego co do daty płatności i że wobec tego pozwany może skutecznie podnieść przeciw powodowi zarzut ewentualnej zapłaty, uiszczonej do rąk dra G.

Wniosek sądu apelacyjnego, jakoby pozwany wogóle nie wykazał zapłaty weksła skargi, jest przedwczesny wobec niedokładności postępowania, którą dotknięte są oba wyroki sądów niższych instancji.

226 Do art. 70 ust. 1 ust. weksl.

Przedawnienie biegnie od dnia płatności wypisanego na wekslu, a nie od jakiegoś odmiennego terminu płatności, istniejącego poza wekslem na podstawie osobnej umowy.

(O. S. N. z 8 czerwca 1934 Nr. C II 552/34, S. A. Lwów II C A 291/33, S. O. Przemyśl Cw 12/32).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach zaskarżenia z § 503 L. 2 i 4 p. c. nie można przyznać słuszności.

Sąd Najwyższy podziela w zupełności pogląd sądu apelacyjnego co do zadawnienia spornego roszczenia jako uzasadniony w treści weksłu i w przepisach prawa wekslowego powołanych w zaskarżonym wyroku.

Niesłusznie domaga się rewizja liczenia biegu przedawnienia od dnia 9 kwietnia 1930, jako dnia ukończenia sporu II Cg 25/25, do którego ukończenia powód zobowiązał się nie korzystać z tego weksłu, a nie od dnia 23 kwietnia 1928, t. j. od wpisanej na wekslu daty płatności.

Stosownie do art. 70 ust. 1 pr. w. mającego w myśl art. 101 i 102 pr. w. zastosowanie do weksłu własnego przedawniają się roszczenia wekslowe przeciw wystawcy w 3 lata od dnia płatności weksłu.

Przez dzień płatności weksłu rozumieć można ze stanowiska prawa wekslowego wyłącznie dzień, który jako dzień płatności wypisany jest na wekslu (art. 99 p. 3), zobowiązanie bowiem wekslowe ma charakter ściśle formalny i byt tego zobowiązania związany jest z istnieniem weksłu. Wobec tego ze stanowiska prawa wekslowego niedopuszczalne jest przy ustalaniu początku biegu przedawnienia przyjęcia poza dniem płatności weksłu na wekslu tym wypisanym drugiego jakiegos odmiennego terminu płatności, istniejącego poza wekslem na podstawie osobnej umowy. Bez wpływu na to zagadnienie pozostać musi okoliczność, że sporny weksel jest wekslem kaucyjnym, gdy bowiem weksel ten został wypełniony i zaskarżony, to podlega ocenie ze stanowiska prawa wekslowego, które w kwestji zadawnienia nie czyni żadnej różnicy między weksłami kaucyjnymi a innymi weksłami.

Pozew niniejszy był ściśle wekslowym i opierał się wyłącznie na spornym wekslu jako tytule roszczenia powoda, a przytoczone w pozwie tym poza treścią weksłu okoliczności faktyczne miały na celu, jak sam powód zaznaczył, jedynie wyjaśnienie tej okoliczności, dlaczego powód ten sam weksel powtórnie czyni przedmiotem sporu.

Zarzut zatem, że sąd apelacyjny winien był rozpatrzyć roszczenie powoda poza tytułem wekslowym jako roszczenie oparte na tytule cywilno - prawnym, przedstawia się jako bezzasadny. Wobec trafego uznania przez sąd apelacyjny roszczenia wekslowego za zgasłe wskutek przedawnienia, bezprzedmiotowem stało się rozpatrywanie dalszych wywodów rewizyjnych, dotyczących przyczyny z L. 2 i 4 § 503 p. c., skutkiem czego wywody te ulegają pominięciu.

227 Do § 19 ust. z 6 marca 1906 Nr. 58 dz. u. p.

Jeżeli zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powierzony jest dwom zawiadowcom łącznie, podwyższenie uposażenia, przyznane pracownikowi spółki tylko przez jednego zawiadowcę ustnie, nie wiąże spółki¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1933 Rw 1122/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Józefa Z. przeciwko firmie W. o 1972 zł. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, którym na odwołanie pozwanej spółki zmieniono wyrok Sądu Pracy w Chrzanowie.

Uzasadnienie: Zarzut jawnego pogwałcenia prawa i niewłaściwej jego wykładni (art. 30 L. 1 rozporządzenia o sądach pracy), jest nieuzasadniony.

Według § 19 ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 dz. u. p. a. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zaciąga zobowiązanie

¹⁾ Orzeczenie powyższe zachowuje swą moc i pod rządem polskiego prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 36 rozp. z 27 października 1933 Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 602 oraz art. 199 kodeksu handlowego z 27 czerwca 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 502).

wobec osób trzecich wskutek czynności prawnych swych zawiadowców, przyczem do oświadczeń woli wiążących spółkę, potrzebnem jest współdziałanie wszystkich zawiadowców łącznie, chyba, że kontrakt spółki postanawia inaczej (§ 18 ust. 2 powołanej ustawy).

Ponieważ według ustaleń, prawo zastępstwa pozwanej spółki przysługiwało dwu zawiadowcom łącznie, przeto przyznana powodowi przez zawiadowcę Jana B. w sierpniu 1931 podwyżka uposażenia mogła jedynie wtedy wiązać pozwaną spółkę, gdyby na nią zgodził się drugi zawiadowca.

Zgoda ta nie stała się zbędną skutkiem tego, że, jak ustalono, zawiadowca W. upoważnił zawiadowcę Jana B. do załatwienia także w swoim imieniu wszelkich czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa pozwanej w N., gdyż upoważnienie to było ograniczone o tyle, że w sprawach ważniejszych, wymagało przecież porozumienia się obu zawiadowców (§ 28 ust. 1 ustawy o spółkach z ogr. odp. § 1007 k. c. a.).

Sąd Najwyższy podziela w zupełności pogląd prawny skarżonego wyroku, że wykraczało poza ramy normalnych agend przedsiębiorstwa i wymagało porozumienia dwu zawiadowców pozwanej, przyznanie urzędnikowi w okresie niepomyślnej konjunktury gospodarczej podwyżki uposażenia o 100 zł. miesięcznie za 20 miesięcy wstecz od jej przyznania.

Ponieważ, jak ustalono, drugi zawiadowca pozwanej na tę podwyżkę nie wyraził swej zgody, a walne zgromadzenie spółki nie przyjęło jej do wiadomości, przeto nie zrodziło ono dla powoda żadnych skutków prawnych. W związku z tem obowiązany był powód zwrócić pozwanej według zasad § 1431 k. c. a. nienależnie pobraną kwotę 2.000 zł., a gdy kwota ta przedstawiona przez pozwaną spółkę do potrącenia (§ 1438 k. c. a.) z dochodzonemi w sporze roszczeniami powoda, roszczenia te przewyższa, słusznie sąd odwoławczy odmówił żądaniu jego skargi.

Twierdzenie rewizji, że zawiadowca B. przyznał powodowi podwyżkę pborów o 100 zł. już wsteczni 1930 jest nowością, przytoczoną dopiero w rewizji i już z tej przyczyny nie mogło być brane pod uwagę (§ 504/2 p. c.). Pozatem jest ono sprzeczne z twierdzeniami powoda, według których B. wspomnianą podwyżkę uskutecznił dopiero w sierpniu 1931.

Skreślanie podpisów jest jednym z oświadczeń woli za spółkę (§ 18 ust. 2 oraz ust. 5 ustawy o spółkach z ogr. odp.). Jeżeli zatem w rejestrze handlowym uwidoczniono, że do podpisywania firmy upoważnieni są dwaj zawiadowcy łącznie, to nie ulegało wątpliwości, że także ustne oświadczenia woli wymagają współdziałania dwu zawiadowców.

Rejestr handlowy jest jawny (art. 12/2 u. h.), powód zatem nie może wymawiać się nieświadomością treści wpisów dotyczących zastępstwa prawnego spółki (§ 17 ustawy o spółkach z ogr. odp. art. 46 u. h.).

Rewizja nie mogła tedy odnieść skutku.

Db.

228 Do § 23 ord. ukł.

Koszty procesu, przeprowadzonego przeciwko dłużnikowi, znajdującemu się w postępowaniu układowym, nie korzystają z pierwszeństwa w prawem postępowaniu układowem wdrożonem do majątku dłużnika po dokonaniu czynności procesowych w tymże procesie.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 1933 R 249/33).

Sąd Najwyższy w sprawie egzekucyjnej prot. firmy D. przeciwko Bankowi Z. o 1355 zł. 30 gr., nie uwzględnił rekursu rewizyjnego wierzycielki od uchwały Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 stycznia 1933 I R 118/32, którą uchwałę Sądu Okręgowego w Cieszynie z 22 września 1932 Cg J III a 60/29/38, na rekurs zobowiązanego zniesiono.

Uzasadnienie: Sąd Najwyższy podziela pogląd prawny sądu apelacyjnego, że roszczenie wierzycielki z tytułu kosztów procesowych, przyznanych jej w sporze Cg J III a 60/29, nie może być uważane za nadające się do egzekucji mimo wdrożenia przeciwko zobowiązanemu postępowania układowego w dniu 17 września 1931 do L. cz. Sa. 113/31, albowiem koszty te odnoszą się do czynności zobowiązanego banku dokonanych przed wdrożeniem postępowania układowego Sa. 113/31, w szczególności dotyczy to także kosztów przyznanych wierzycielce przez Sąd Najwyższy wprawdzie już po wdrożeniu postępowania układowego Sa. 113/31, jednak za odpowiedź rewizyjną wniesioną przez wierzycielkę w dniu 11 czerwca 1931, t. j. jeszcze przed wdrożeniem postępowania układowego Sa. 113/31.

Okoliczność, że proces Cg J III a 60/29 toczył się w ciągu poprzedniego postępowania układowego, prowadzonego przeciwko zobowiązanemu do Sa. 74/30 jest bez znaczenia, gdyż poprzednie to postępowanie układowe zostało bez zawarcia układu zakończone w dniu 15 września 1931 r.

Przepisy § 46 ord. upadł. nie mają tu zastosowania, albowiem nie doszło do ogłoszenia upadłości przeciwko zobowiązanemu bankowi, ponadto w myśl § 63 ord. ukł. mają w postępowaniu układowem analogiczne zastosowanie przepisy ordynacji upadłościowej tylko w zakresie postępowania — jak się to z nadpisu nad §§ 63 ord. ukł. okazuje — nie zaś przepisy materialno-prawne o prawie pierwszeństwa, jakimi są przepisy zawarte w § 46 ordynacji upadłościowej.

Z tych przyczyn rekurs rewizyjny nie mógł odnieść skutku.
Db.

229 Do § 32/2 — 42 i 43 ust. z 23 grudnia 1917 Nr. 501 dz. u. p. i § 1037 k. c. a.

Nie można przypisać ubezpieczonemu winy w nie dopełnieniu ugodzonych według umowy o ubezpieczenie

obowiązków, przez udzielenie niedokładnych odpowiedzi na pytania, mające doniosłe znaczenie dla oceny niebezpieczeństwa, jakie ubezpieczający przyjął na siebie, jeżeli wniosek o ubezpieczenie spisał agent pośredniczący na rzecz ubezpieczającego, który był na miejscu i przedmiot ubezpieczony oglądał.

Charakter agenta pośredniczącego posiada każdy działający w interesie ubezpieczającego, choć bez jego wyraźnego zlecenia.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 22 marca 1934 Rw 1986/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Antoniny B. przeciwko Towarzystwu Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie o 15.890 zł. 40 gr. nie uwzględnił rewizji pozwanego Towarzystwa od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 kwietnia 1933 II Bc 1409/32, którym na odwołanie powódki zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 30 sierpnia 1932 I Cg 272/30.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje cyfrowo przyczyny zaskarżenia z L. 3 i 4 § 503 p. c., w wywodach swych jednak wskazuje także wyraźnie na przyczynę z L. 2 tego przepisu ustawy, upatrywaną w tem, że sąd apelacyjny wbrew zasadzie ustanowionej w przepisie § 498/1 p. c. oparł ustalenia swego wyroku na zeznaniach świadka Feliksa B., któremu sąd pierwszej instancji odmówił wiary.

Zbadanie tego zarzutu jednak odpadło, ponieważ strona wnosząca rewizję, nie postawiła wniosku o zniesienie zaskarżonego wyroku, odpowiadającego przyczynie rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. (§§ 504 ust. 1 i 506 L. 2 p. c.).

Pozostałe przyczyny zaskarżenia nie są uzasadnione.

Skarga rewizyjna uważa za sprzeczne z aktami przesłanki zaskarżonego wyroku, 1) że Feliks B. zawiadomił o wydzierżawieniu tartaku niewymienionego po nazwisku urzędnika pozwanego Towarzystwa, 2) że Romuald L. działał przy spisywaniu wniosku o ubezpieczenie w zastępstwie pozwanego Towarzystwa a nie powódki oraz, 3) że pieców w ubezpieczonym tartaku wogóle nie było, chociaż piec znajdował się w mieszkaniu maszynisty.

Wywody te nie uzasadniają przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503, ponieważ przesłanka wymieniona pod 1) nie jest w sporze istotna, dwie zaś pozostałe nie dotyczą przytoczeń sprzecznych z aktami, lecz omyłkowego rzekomo wnioskowania prawnego, które podlega rozpatrzeniu ze stanowiska jednocześnie podniesionej przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c.

Atoli i ta ostatnia podstawa skargi rewizyjnej nie zachodzi.

Słusznie uznał sąd apelacyjny zasadność dochodzonego w sporze roszczenia o wynagrodzenie szkody, powstałej wskutek spalenia się tartaku powódki, ubezpieczonego w pozwanem Towarzystwie (§ 1288 k. c. a.), według przepisów austriackiej ustawy

o umowie ubezpieczenia z 23 grudnia 1917 Nr. 501 Dz. p. p., obowiązującej w zachodniej Małopolsce na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 października 1927 Nr. 88, poz. 793 Dz. U.

Strona pozwana, opierając się na postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczeń, odmówiła wypłaty ustalonego w związku ze spalaniem się tartaku wynagrodzenia szkody, z tej przyczyny, że powódka nie zawiadomiła pozwanego Towarzystwa o wydzierżawieniu tartaku Arpadowi F., przez co uniemożliwiła rozwiązanie umowy ubezpieczeniowej oraz, że udzieliła we wniosku o ubezpieczenie niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy wyjaśnień co do pytań, mających doniosłe znaczenie dla oceny niebezpieczeństwa, które pozwane Towarzystwo wzięło przy ubezpieczeniu na siebie.

Według miarodajnego dla oceny tych zarzutów przepisu § 32 ustęp 2 ustawy ubezpieczeniowej z 23 grudnia 1917 Nr. 501 Dz. p. p., który ma moc bezwzględnie obowiązującą (§ 42 tej ustawy), nie może ubezpieczający odmówić wypłaty odszkodowania, jeżeli wypadek ubezpieczenia zaszedł, a ubezpieczonemu nie można przypisać winy w niedopełnieniu ugodzonych w myśl warunków umowy o ubezpieczenie obowiązków, lub też jeżeli naruszenie obowiązku ustanowionego w celu zmniejszenia niebezpieczeństwa lub w celu zapobieżenia jego zwiększeniu, nie wpłynęło ani na zajście wypadku ubezpieczenia, ani na rozmiar świadczenia ubezpieczającego.

Z niewadliwych ustaleń sądów wynika, że wniosek o ubezpieczenie spisał Romuald L., który był na miejscu i tartak oglądał. Skoro zaś nadto ustalono, że na podstawie zabiegów tego ostatniego pozwane Towarzystwo ubezpieczyło tartak powódki i wypłaciło mu za to prowizję, to słusznie przyznano Romualdowi L. w zaskarżonym wyroku charakter agenta pośredniczącego na rzecz pozwanego Towarzystwa (§ 43 powołanej ustawy ubezpieczeniowej), chociaż działał jedynie w interesie pozwanego, bez jego wyraźnego zlecenia (§ 1037 k. c. a.).

W tym stanie rzeczy nie można upatrywać winy powódki w tem, że nie udzieliła ona dokładnych odpowiedzi na pytania, wymienione pod poz. 5, 15 b. i 28 wniosku o ubezpieczenie, ile że nie wspomniała o istnieniu niewielkiego otworu między halą traków i maszynową, służącego do porozumiewania się pracowników między sobą, oraz pieca w mieszkaniu maszynisty, zaś znajdującą się w hali maszyn pompę określiła jako gaśnicę.

Natomiast o ile chodzi o pytanie wymienione pod poz. 27 b. wniosku o ubezpieczenie, odpowiedź powódki była wyczerpująca, skoro ustalone zostało, że budynku tartacznego pilnował stróż nocny, tak jak to powódka podała.

Jeżeli ponadto ustalone zostało, że pożar powstał w czasie, gdy tartak był zamknięty i od kilku dni nikogo w nim nie było oraz, że ogień wybuchł i rozszerzył się najpierw w górnej części budynku, to słusznym jest pogląd, że istnienie otworów w dolnej

części budynku, oraz pieca w mieszkaniu maszynisty, niełączącego się z lokalami fabrycznymi, nie przyczyniło się ani do wybuchu pożaru, ani do jego rozszerzenia, podobnie jak i chwilowa nieobecność stróża w czasie wybuchu pożaru.

Również ustalenia, jak to słusznie w zaskarżonym wyroku zauważono, nie dają żadnej podstawy do przyjęcia, że wybuch pożaru lub jego rozszerzenie się pozostawało w jakimkolwiek związku z objęciem dzierżawy tartaku przez Arpada F.

Rewizja nie mogła tedy odnieść skutku.

Db.

230 Do § 69 ust. z 23 grudnia 1917 Nr. 501 dz. u. p.

Dzierżawca młyna może bez zgody właściciela młynu cedować swe roszczenie o odszkodowanie za uległe pożarowi, ubezpieczone od ognia urządzenie młyna, jeżeli polisę asekuracyjną ma w swym ręku.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 15 września 1933 Rw 1100/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Chaima E. przeciwko Tow. Akc. Ubezpieczeń P. o 4.814 zł. 31 gr. zpn. nie uwzględnił rewizji pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, którym na odwołanie pozwanego zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 3 i 4 pr. cyw., jednak niesłusznie.

Przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p.c. rewizja opiera na rzekomej niewiarogodności zeznań świadka Jakóba R. o zaszłościach z dnia 1 czerwca 1930 r. Ten wywód rewizji wskazuje na zwalczanie oceny dowodowej sądu apelacyjnego.

Ocena wiarogodności zeznań świadka nie jest atoli przekazana ustawowo (§ 503 p.c.) do badania w postępowaniu rewizyjnym. Przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 p.c. odnosi się tylko do oparcia przez sąd swych ustaleń faktycznych na przesłankach sprzecznych z aktami. Takiej wady wyroku sądu apelacyjnego rewizja nie wywiodła ani nie wykazała.

Cesja, dokonana przez wierzyciela, jest przeciwko dłużnikowi skuteczna już z chwilą, gdy dłużnik otrzymał o cesji wiadomość od wierzyciela (§ 1395 k.c.a.). Dla skuteczności tej obojętną jest rzeczą, czy dłużnik zgadza się na cesję czy nie. Argument sądów, że dłużnik w danym przypadku na cesję się zgodził, jest więc tylko argumentem dodatkowym, dla wyniku sprawy nie istotnym, gdyż wynik zależy od tego, czy dłużnik otrzymał w dniu 1 czerwca 1930 r. wiadomość od wierzyciela o dokonanej przezeń cesji. Ponieważ faktu tego rewizja nie podaje w wątpliwość, więc i zarzut mylnej oceny sprawy pod względem prawnym, odnoszący się do zastosowania przepisów § 1396 k.c.a., nie może spowodować zmiany wyroku. Wobec zbędności zgody dłużnika na cesję dla jej ważności

obojętną jest w danym przypadku także rzeczą, czy Henryk F., był w myśl § 44 ustawy o umowie ubezpieczenia lub art. 47 kod. handl. upoważniony do przyjęcia cesji imieniem pozwanego towarzystwa.

Również zarzut mylnego zastosowania przepisów § 69 ustawy z 23 grudnia 1917 Dz. p. p. Nr. 501 o umowie ubezpieczenia nie jest trafny. Chociaż w danym przypadku umowa ubezpieczenia od ognia co do rzeczy znajdujących się w objętym przez Józefa K. w dzierżawę młynie a należących częściowo do właściciela młynu mogła być zawarta w formie ubezpieczenia na cudzy rachunek przewidziany w rzeczonym § 69 i chociaż Józef K. w swym wniosku o ubezpieczenie zaznaczył, że niektóre z rzeczy znajdujących się w młynie są własnością właściciela młynu, to jednak umowa o ubezpieczenie nie została ostatecznie zawarta między Józefem K. a pozwanym towarzystwem jako umowa na cudzą korzyść w rozumieniu powyższego § 69, a mianowicie na korzyść właściciela młynu, gdyż polisa (art. 8 ustawy o umowie ubezpieczenia) żadnego zastrzeżenia w tej mierze nie zawiera. Józef K. był więc wobec pozwanego towarzystwa uprawniony do rozporządzania sumą odszkodowania, a w szczególności do jej cedowania. Stosunek wewnętrzny pomiędzy Józefem K. a właścicielem młynu nie rodził żadnych zobowiązań dla towarzystwa ubezpieczeń, gdyż towarzystwo nie przyjęło w tym zakresie w polisy ubezpieczeniowej żadnych obowiązków na siebie. Gdyby zresztą nawet ubezpieczenie zostało zawarte jako ubezpieczenie na rachunek właściciela młynu (§ 69), to Józef K. nie mniej jako posiadacz polisy uprawniony był w myśl § 69 ust. 4 wobec towarzystwa do rozporządzenia sumą ubezpieczenia. Ponieważ zaś Józef K. rozporządzenia tego wobec towarzystwa co do całej sumy ubezpieczenia w dniu 1 czerwca 1930 r. dokonał, jest rzeczą obojętną, iż Józef K. miał się następnie wyrażać, że do części sumy ubezpieczenia, przypadającej właścicielowi młynu, nie rości sobie pretensji, albowiem nie wykazano, aby Józef K. swą cesję wobec towarzystwa następnie cofnął.

Przepisy ustępu piątego § 69 ustawy o umowie ubezpieczenia nie mogą mieć wpływu na wynik sprawy nie tylko z tej przyczyny, że sporne ubezpieczenie nie zostało zawarte jako ubezpieczenie na rachunek właściciela młynu, lecz i z tej przyczyny, że przepis ten nie nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązku, lecz tylko nadaje mu prawo uzależnienia wypłaty sumy ubezpieczenia od zgody osoby trzeciej, uprawnionej z ubezpieczenia, a nie wykazano, by pozwane towarzystwo złożyło oświadczenie, że z tego uprawnienia skorzysta. Nie możnaby też dopatrywać się skorzystania z tego prawa w zatrzymaniu przez pozwane towarzystwo spornej kwoty aż do rozstrzygnięcia sądowego, albowiem zatrzymanie to było tylko aktem ostrożności wobec sprzecznych roszczeń osób interesowanych.

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Przy rozpoznaniu rewizji Sąd Najwyższy nie brał pod uwagę przytoczonej dopiero w odpowiedzi rewizyjnej po raz pierwszy nowej okoliczności, jakoby właściciel młynu potrafił sobie z kaucji dzierżawnej Józefa K. sumę odszkodowania za spalone rzeczy (§ 504 ust. 2 p. c.).
Db.

231 Do art. 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2, poz. 7 Dz. U. R. P. z r. 1920.

Za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podpadającą pod przepisy art. 6 lub 8 ustawy o czasie pracy, nie należy się pracownikowi wynagrodzenie z art. 16 tej ustawy.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 8 lutego 1933 Rw 2621/32).

Sąd Najwyższy w sporze Józefa W. przeciwko Skarbowi Państwa, o zapłatę 2059 zł. 49 gr. zpn., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 5 października 1932 III 1 Bc 1008/32, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 24 czerwca 1932 I Cpr 280/32.

Uzasadnienie: Powód zaskarża wprawdzie w rewizji wyrok sądu odwoławczego w całej rozciągłości, domagając się orzeczenia według żądania pozwu, jednakże wywody rewizji dotyczą tylko jego roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, nie zaś także roszczenia za niewykorzystany urlop, w następstwie czego wyrok sądu odwoławczego może być przedmiotem rozpatrzenia przez instancję rewizyjną jedynie w zakresie pierwszego z powyższych roszczeń.

Również w tym ostatnim zakresie rewizja powoda mimo, że sąd pracy orzekał w tej sprawie w pierwszej instancji, nie powołuje się wbrew przepisowi art. 32 rozp. o sądach pracy na przyczyny rewizyjne z art. 30 tegoż rozporządzenia, lecz na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., jednakże ponieważ powód wywodzi w rewizji rzeczowo przyczyny rewizyjne z art. 30 lit. 1 i 2 cyt. rozp. rewizja powoda nadaje się do rozpatrzenia ze stanowiska tych przyczyn rewizyjnych.

Z uwagi na rodzaj roszczenia, stanowiącego przedmiot powództwa i zaskarżenia rewizyjnego, rewizja powoda pozbawiona jest uzasadnienia prawnego.

Ustawa z 18 grudnia 1919 N. 2, poz. 7 Dz. U. R. P. z r. 1920 o czasie pracy w handlu i przemyśle, która w myśl art. 1 ze względu na charakter pracy powoda i rodzaj zakładu pracy ma zastosowanie do stron procesowych, jest ius cogens, o charakterze publiczno - prawnym.

Stanowiąc czas pracy na 8 godzin w ciągu doby, na 6 godzin w sobotę, a na 46 godzin w ciągu tygodnia, wspomniana ustawa zakazuje przekroczenia jej przepisów pod rygorem ustanowionym

w art. 18 a jedynie w art. 6 i 8 wymienia wypadki, w których przekroczenie czasu pracy jest dopuszczalne, przyczem postanawia w art. 16, że praca w godzinach nadliczbowych, przewidzianych w art. 6 i 8, a więc tylko w wypadkach dopuszczalności przedłużenia czasu pracy w tych artykułach wyszczególnionych, ma być wynagradzana ponad umówione wynagrodzenie.

Powód zupełnie nie twierdził, by zaszedł jeden z wypadków przedłużenia pracy z art. 6 i 8 ustawy i wobec tego powodowi ponad umówione wynagrodzenie nie należy się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych z art. 16 cyt. ustawy.

Za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podlegającą postanowieniom art. 16 ustawy, pracownik może mieć prawo do odpłaty tylko o tyle, o ile pracodawca wzbogacił się tą pracą, gdyż w razie odmówienia pracownikowi tego prawa, pracodawca w następstwie wykonania pracy, chociaż niedozwolonej i pozostania z pracy pożytku w jego majątku, odniósłby bezpodstawnie korzyść ze szkody pracownika. Dlatego na podstawie ogólnej z przepisów §§ 331, 877, 1431, 1432, 1435 k. c. a. wynikającej zasady prawnej oraz przy uwzględnieniu zasady uczciwości w obrocie, wyrażonej w § 914 k. c. a. nie można odmówić pracownikowi prawa żądania zwrotu wartości odniesionego przez pracodawcę wzbogacenia.

Powód ani w skardze ani w toku rozprawy nie podniósł żadnych twierdzeń, ani nie ofiarował dowodów w przedmiocie wzbogacenia się pozwanej strony i na zasadzie niesłusznego wzbogacenia się skargi swojej nie oparł.

Słuszne jest zatem oddalenie powoda ze skargą o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i to stanowisko prawne znajduje oparcie w zasadzie prawnej, wypowiedzianej w orzeczeniu składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1932 III Prez. 84/32. (O. S. P. XI 621).

- Przy tym stanie rzeczy rewizja powoda pozostać musiała bez skutku, przyczem ze względu na powyższą ocenę prawną sprawy nie zachodziła potrzeba badania zasadności przyczyny rewizyjnej z art. 30 L. 2 rozp. o sądach pracy. *Db.*

232 Do art. XXV p. 4 przep. wpraw. k. p. c. i § 528 p. c.

Pomimo wejścia w życie polskiego kodeksu postępowania cywilnego obowiązują na obszarze b. zaboru austriackiego w postępowaniu upadłościowym nadal przepisy § 528 austr. proc. cyw., ograniczające dopuszczalność rekursu rewizyjnego¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 22 marca 1933 R 113/33).

¹⁾ W tym samym duchu co do postępowania układowego zapadło orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 19 lipca 1933 R 465/33, ogłoszone w Zbiorze urzędowym orzeczeń Sądu Najwyższego z r. 1934, zeszyt III, poz. 162.

Sąd Najwyższy w sprawie upadłościowej Abrahama H. odrzucił rekurs rewizyjny firmy Schachne L., wierzycielki, od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 września 1932 II R 677/32, którą ten sąd uznał się niewłaściwym do załatwienia rekursu tejże firmy od uchwały Komisarza upadłościowego Sądu Okręgowego w Krakowie z 19 kwietnia 1932 I S 38/30/38.

Uzasadnienie: Rekurs rewizyjny dotyczy orzeczenia drugiej instancji o kosztach, dalszy rekurs nie jest atoli dopuszczalny (§ 528 p. c.).

Przepisy § 528 p. c. obowiązują także w postępowaniu upadłościowym (§ 176 ord. upadł.) i zostały mimo uchylecia austriackiej procedury cywilnej utrzymane w mocy dla postępowania upadłościowego (art. XXV p. 4 zdanie końcowe przepisów z 29 listopada 1930 Dz. U. Rz. P. Nr. 83, poz. 652 wprowadzających kodeks postępowania cywilnego). Rekurs rewizyjny odrzucono tedy jako niedopuszczalny.

Db.

233 Do art. XLI przepisów wprowadzających k. p. c.

W sporze toczącym się według przepisów austriackiej procedury cywilnej sąd nie może orzec swej niewłaściwości, jeżeli jest on do rozpoznania sprawy właściwy według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 1 marca 1933 R 85/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Ludwika O., urzędnika prywatnego przeciwko Zakładom górniczym S. S. A. w Dziedzicach o 31.392 zł. 67 gr. nie uwzględnił rekursu rewizyjnego pozwanej spółki od uchwały Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 stycznia 1933 I R 109/32, którą ten sąd wskutek rekursu powoda zmienił uchwałę Sądu Okręgowego w Cieszynie z 1 lutego 1932 III Cg 41/38/36.

Uzasadnienie: Zastosowanie przez sąd apelacyjny w niniejszym wypadku postanowień art. XLI przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego, jest niewadliwe. Sprawa niniejsza wszczęta bowiem została pozwem wniesionym w dniu 3 czerwca 1930 r. a w chwili wejścia w moc kodeksu postępowania cywilnego nie była jeszcze prawomocnie rozstrzygnięta (art. XXXVI ust. 2 przep. wpraw. k. p. c.). Właściwość rzeczowa Sądu Okręgowego w Cieszynie do rozpoznania sprawy niniejszej wynika z przepisów art. 13 § 1 k. p. c., właściwość zaś miejscowa z przepisów art. 31 k. p. c.

Rekurs rewizyjny nie mógł tedy odnieść skutku.

Db.

234 Do art. XLII i XLIII przepisów wprowadzających k. p. c. i §§ 471 — 473 i 513 p. c.

1. Spór o uchylenie wyroku sądu polubownego zapadłego przed 1 stycznia 1933 z przyczyn uzasadnia-

jących wznowienie postępowania ma być przeprowadzony według przepisów austr. proc. cyw.

2. Skarga kasacyjna, wniesiona mylnie zamiast rewizji, ulega odrzuceniu.

(O. S. N. z 29 maja 1934 Nr. C II 43/33, S. A. Lwów I C A 546/33, S. O. Stanisławów I C 48/33).

U z a s a d n i e n i e : Postanowienie art. XLIII przep. wprowadz. głosi, że w sprawach, rozstrzygniętych przez sąd polubowny przed wejściem w życie k. p. c. postępowanie przed sądem państwowym (np. o uchylenie wyroku polubownego), odbywać się będzie według przepisów dotychczasowych. Przepis ten stanowi normę ogólną i nie zawiera żadnych odchyśleń co do poszczególnych przyczyn zaskarżenia wyroku polubownego, a więc i co do przyczyny, dotyczącej żądania wznowienia postępowania polubownego (art. 503 L. 5 k. p. c.). Domniemywać się zaś takiego wyjątku nie można, gdyż przepisy wyjątkowe nie mogą być tłumaczone „sensu largo“. Wobec powyższego przepisu jest rzeczą zupełnie obojętną, iż sprawa obecna wpłynęła do sądu już po wejściu w życie k. p. c., decydujący jest bowiem moment rozstrzygnięcia sprawy przez sąd polubowny, skoro ten sąd według ustalenia zaskarżonego wyroku wydał swoje orzeczenie dnia 20 listopada 1932, zatem przed wejściem w życie nowego kodeksu post. cywilnego.

Wyjątkowy przepis art. XLII przep. wprowadz. k. p. c. nie odnosi się do danego przypadku, dotyczy on wprowadzie spraw o wznowienie postępowania, ale tylko w sprawach rozstrzygniętych przez sąd państwowy, a nie w sprawach rozstrzygniętych przez sąd polubowny, których dotyczy powołany na wstępie art. XLIII przep. wprowadz. k. p. c.

Z rozważań powyższych wysnuć należy wniosek, że obecne postępowanie powinno odbywać się według dotychczasowych przepisów, jak to już sąd odwoławczy trafnie zaznaczył w swym wyroku mimo, iż obecna skarga opiera się na przyczynie, wymienionej w art. 503 L. 5 k. p. c. Wchodzą tedy w zastosowanie m. in. postanowienia austr. proc. cyw. o środkach prawnych (§§ 502, 503, 505 ust. 2).

Z tego punktu widzenia skarga kasacyjna, jako nieprzewidziany przez austr. proc. cyw. środek prawny od wyroków II instancji wniesiony mylnie zamiast rewizji, ulega odrzuceniu w myśl §§ 471 L. 2, 474 ust. 2 i 513 austr. proc. cyw.

Nie może natomiast być uważane jedynie za mylne oznaczenie dopuszczalnego środka prawnego wniesienia skargi kasacyjnej w miejsce rewizji, ileż oba te środki prawne opierają się na zasadniczo różnych podstawach ustrojowych, które nie dadzą się uzgodnić. Zresztą i rewizja wniesiona po upływie zawitego 14-dniowego terminu określonego w § 505 ust. 2 austr. proc. cyw. musiałaby być odrzucona jako spóźniona.

235 Do art. LXVII § 2 przepisów wprow. pr. o sąd. post. egz.

Sąd Najwyższy nie jest powołany do rozstrzygania rekursu rewizyjnego od uchwały sądu rekursowego, wydanej po 1 stycznia 1933 przez sąd b. zaboru austriackiego w postępowaniu egzekucyjnym, wszczętem przed wejściem w życie prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, jeżeli zaskarżona uchwała pierwszej instancji zapadła po 1 stycznia 1933¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 13 października 1933 R 613/33).

Sąd Najwyższy w sprawie egzekucyjnej Marji S. przeciwko Józefowi Z. o 36.000 zł, na rekurs rewizyjny Zakładu ubezpieczeń od wypadków, od uchwały Sądu Okręgowego w Krakowie jako sądu rekursowego z dnia 27 czerwca 1933 r. I Cz. 1134/33, którą uchwałę Sądu Grodzkiego w Chrzanowie z dnia 26 maja 1933 r. E 1915/32, na rekurs tegoż zakładu zatwierdzono, postanowił uznać się niewłaściwym do rozpoznania rekursu rewizyjnego, wniesionego przez Zakład Ubezpieczeń od wypadków i przekazać wydanie orzeczenia o tym rekursie Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie.

Uzasadnienie: Według art. LXVII § 2 przepisów z 27 października 1932, wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (Dz. U. Rz. P. Nr. 93, poz. 804), na obszarze, na którym obowiązywała austriacka ordynacja egzekucyjna z dnia 27 maja 1896 r. stosowane być mają, począwszy od dnia 1 stycznia 1933 r., do wszczętych przed tym dniem spraw egzekucyjnych przepisy prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, dotyczące właściwości sądu i komornika, — sąd zaś, który taką egzekucję dotychczas prowadził, przekazać ją ma komornikowi lub sądowi, powołanemu do jej prowadzenia według prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

W dniu 1 stycznia 1933 w niniejszej sprawie egzekucyjnej uchwała o udzieleniu przybicia targu była już wydana a toczyło się postępowanie w przedmiocie stwierdzenia dopełnienia przez nabywczynię licytacyjną warunków licytacyjnych i wdrożone zostało następnie postępowanie co do podziału licytacyjnej ceny kupna.

Postępowanie to należy w myśl rzeczonego art. LXVII § 2 do właściwości sądów, powołanych w prawie o sądowym postępowaniu egzekucyjnym do jego przeprowadzenia.

¹⁾ Zasada powyższa została już w grudniu 1933 r. porzucona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdyż okazała się ona niemożliwą do uzasadnienia w przepisach prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym w tych przypadkach, w których egzekucję przeprowadza sąd, a nie komornik, utrzymywanie zaś dwutorowości w postępowaniu na środki odwoławcze nie było wskazane (por. Polski Proces Cywilny, 1934, Nr. 11, str. 336).

Według art. 513 § 2 k. p. c. niema w sądowym postępowaniu egzekucyjnym skargi kasacyjnej a Sąd Najwyższy nie jest powołany do rozstrzygania jakichkolwiek środków odwoławczych w tem postępowaniu wnoszonych.

Do rozstrzygania o dopuszczalności oraz o zasadności wniesionego przez Zakład Ubezpieczeń od wypadków rekursu rewizyjnego powołany być może tylko sąd apelacyjny, któremu prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym przekazało w niektórych przypadkach rozpoznawanie środków odwoławczych od zapadających w drugiej instancji postanowień sądu okręgowego w trybie nowego sądowego postępowania egzekucyjnego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu. Db.

236 Do art. 34 § 1 k. p. c.

Zarządca realności jest organem właściciela w rozumieniu art. 34 § 1 k. p. c.

(O. S. N. z 21 marca 1933 Nr. C II R 34/33, S. A. Lwów I Bc 808/32, S. O. Lwów I 1 Cg J 1419/31).

Uzasadnienie: Nie można odmówić słuszności wywodom rekursu, o ile dotyczą uzasadnienia właściwości sądu z art. 34 § 1 K. P. C., mającego po myśli art. XLI przepisów wprowadzających K. P. C. poz. 652 Dz. U. Rz. P. z 1930 zastosowanie do sprawy niniejszej, mimo, że skarga wpłynęła do sądu przed dniem 1 stycznia 1933.

Według cyt. art. 34 § 1 powództwo o roszczenie majątkowe wytoczyć można przed sąd, w którego okręgu znajduje się organ pozwanego, powołany do sprawowania jego interesów, jeżeli roszczenie pozostaje w związku z czynnościami sprawowania interesów przez- tenże organ.

Sąd I ustalił, że Dr. E. był od roku 1914 do 1928 na podstawie specjalnego pełnomocnictwa udzielonego mu przez pozwaną firmę, zarządcą jej realności we Lwowie i że jako taki zarządca zawarł z powodem umowę następującej treści:

Powód wręczył Dr. E. 500 dol. dla sublokatorów M. i L. wypłacić się mającą, celem spowodowania ich do opróżnienia zajmowanego przez nich mieszkania na rzecz powoda, a pozwana zobowiązała się zwrócić tę kwotę powodowi przy opuszczeniu tego mieszkania przez niego pod tym warunkiem, jeśli ona nie zgodzi się na odstąpienie tego mieszkania osobie trzeciej wypłacalnej.

Ponieważ warunek ten się ziścił, żąda powód zapłaty tej kwoty od pozwanej.

Z przedstawionego wyżej stanu sprawy wynika, że Dr. E., mający siedzibę we Lwowie, jako ustanowiony przez pozwaną zarządca wyżej wspomnianej realności czynszowej, powołany został przez pozwaną do sprawowania jej interesów, połączonych z tym zarządem, był więc jej organem w rozumieniu art. 34 § 1 K. P. C.

Skoro zaś roszczenie powoda pozostaje w ścisłym związku z tym właśnie interesem, przeto zachodzą wszystkie przesłanki wyż cyt. przepisu, uzasadniające właściwość Sądu Okręgowego we Lwowie, wobec czego sąd apelacyjny niesłusznie uwzględnił zarzut niewłaściwości sądu.

237 Do art. 112 k. p. c.

Okoliczność, że dom starającego się o prawo ubogich znajduje się w przymusowym zarządzie, nie uzasadnia stanu zupełnego ubóstwa.

(O. S. N. z 23 sierpnia 1934 Nr. C II 2038/34, S. A. Lwów I CZ 396/34, S. O. Lwów II N 2 J 1901/33).

Uzasadnienie: Ustalenie, że pozwany pobiera uposażenie emerytalne, a nadto jest właścicielem domu jednopiętrowego, usprawiedliwia ocenę prawną sądu apelacyjnego, że pozwany nie znajduje się w stanie zupełnego ubóstwa.

Okoliczność, że dom ten dostał się pod zarząd przymusowy i że pozwany niema z niego narazie żadnych dochodów, nie prowadzi również do wniosku, aby pozwany znajdował się w stanie zupełnego ubóstwa.

Skarga kasacyjna pozostała tedy bez skutku.

238 Do art. 371 k. p. c. i art. XXXVI i XXXVII przepisów wprowadzających k. p. c.

Nie można żądać wykładni wyroku w sprawach przeprowadzonych według zasad dawnej procedury cyw. a.

(O. S. N. z 8 maja 1934 Nr. C II 363/34 w sprawie III 1 Rw 793/32).

Uzasadnienie: Według osnowy zasadniczego postanowienia art. XXXVI przepisów wprowadzających k. p. c. sprawy, wszczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu post. cywilnego rozpoznawać należy aż do ukończenia według przepisów dotychczasowych. Znaczy to, że wszelkie czynności, wchodzące w zakres postępowania w spornych sprawach cywilnych, aż do jego ukończenia, a więc także czynności, do których odnoszą się przepisy działu IV o orzeczeniach sądowych i wraz z nimi postanowienia rozdziału IV tego działu o sprostowaniu, uzupełnieniu i wykładni wyroków (art. 369—373 k. p. c.) należy oceniać poza wyjątkami przewidzianymi i oddzielnie unormowanymi w postanowieniach następnych art. XXXVII do XLII według przepisów dotychczasowych.

W przedmiocie wykładni wyroków postanowienia następnych przepisów przechodnich do rozporządzenia wprowadzającego k. p. c. nie przewidują żadnych oddzielnych norm ani wyjątków.

Wobec tego chybione jest założenie prawne pozwanej, że wniosek jej o wykładnię wyroku ma być z uwagi na ukończenie postępowania w sprawie rozpoznany według przepisów k. p. c.

Bezzasadność tego założenia prawnego wniosku pozwanej wynika także z przepisu art. 373 k. p. c., według którego wniosek o wykładnię wyroku zgłosić można odnośnie nieprawomocnego wyroku. W następstwie tego wniosek o wykładnię wyroku zgłoszony przed prawomocnością wyroku byłby odpowiednio do założeń prawnych pozwanej niedopuszczalny według art. XXXVII przepisów przechodnich tak, że należałoby go ocenić według przepisów dotychczasowych.

Do podobnego odmiennego traktowania wniosków o wykładnię wyroków w zależności od prawomocnego ukończenia sprawy postanowienia przepisów przechodnich do k. p. c. nie dają żadnej podstawy.

Ponieważ tedy sprawa niniejsza toczyła się i ukończoną została według zasad ustawy o postępow. cyw. z 1 sierpnia 1895 N. 113 Dz. u. p. a ustawa ta nie przewiduje wykładni wyroku przez sąd, który wyrok wydał, należało odmówić wnioskowi pozwanej o wykładnię wyroku jako nieusprawiedliwionemu przepisem art. XXXVII rozporządzenia wprowadzającego k. p. c.

239 Do art. 419 i 424 § 2 k. p. c.

1. Od postanowień sądów okręgowych jako sądów II instancji nie służy w sprawach unormowanych I księgą k. p. c. w żadnym wypadku zażalenie do sądu apelacyjnego.

2. Od odmowy prawa ubogich przez II instancję służy tylko skarga kasacyjna.

(O. S. N. z 29 sierpnia 1934 Nr. C II 1003/34).

W sprawie Izaaka W. i tow. przeciw Izaakowi Kohanowi o rozwiązanie umowy najmu Sąd Okręgowy w Sanoku jako sąd odwoławczy w postępowaniu po myśli art. 429 i 430 k. p. c. odmówił sygn. akt. I 3 Ca 600/33/21 wnioskowi pozwanego o udzielenie mu w postępowaniu kasacyjnem prawa ubogich.

Przeciw temu postanowieniu wniósł pozwany zażalenie do Sądu Najwyższego i takiej samej treści zażalenie do Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

To ostatnie zażalenie odrzucił Sąd odwoławczy w Sanoku z 10 marca 1934 z następujących powodów:

Sąd Okręgowy w Sanoku na skutek skargi apelacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Grodzkiego w Sanoku z dnia 9 października 1933 II C 13/33 nie uwzględnił skargi apelacyjnej pozwanego i po rozpoznaniu sprawy na rozprawie apelacyjnej, odbytej dnia 27 grudnia 1933 sygn. akt. I 3 Ca 600/33 wyrok I instancji zatwierdził.

Wynika więc z tego, że sąd okręgowy działał jako sąd II instancji i jako taki po myśli art. 113 k. p. c. rozpoznawał wniosek pozwanego, postawiony w skardze kasacyjnej o udzielenie mu prawa ubogich.

Przeciw odnośnemu postanowieniu sądu okręgowego o udzielenie prawa ubogich przysługuje pozwanemu ze względu na brzmienie art. 125 k. p. c. zażalenie, jednak do jego rozpatrzenia Sąd Apelacyjny we Lwowie nie jest właściwym.

Sąd apelacyjny bowiem stanowi II-ą instancję tylko w tych wypadkach, gdy sąd okręgowy działał jako I-sza instancja i wówczas tylko byłby właściwym po myśli art. 419 k. p. c. do rozpatrzenia zażalenia pozwanego.

Ponieważ jak wyżej już wspomniano, sąd okręgowy rozpatrywał wniosek pozwanego o udzielenie prawa ubogich jako II-a instancja, przeto po myśli art. 424 § 2 k. p. c. zażalenie na odnośne postanowienie może być skierowane jedynie do Sądu Najwyższego.

Należało zatem zażalenie pozwanego, o ile skierowane jest do Sądu Apelacyjnego we Lwowie, odrzucić.

Natomiast zażalenie wniesione do Sądu Najwyższego sąd okręgowy przedłożył Sądowi Najwyższemu wraz z zażaleniem pozwanego na postanowienie sądu odwoławczego z 10 marca 1934.

Sąd Najwyższy orzeczeniem z 29 sierpnia 1934 sygn. akt. C II 1003/34 odrzucił oba te zażalenia z następującem uzasadnieniem:

Na postanowienia sądu II-ej instancji k. p. c. przewiduje środek odwoławczy zażalenia do Sądu Najwyższego jedynie w przypadkach, unormowanych art. 429 i 441 k. p. c., z których jednak żaden w sprawie niniejszej nie zachodzi.

Od postanowień zaś sądów okręgowych, jako sądów II-ej instancji nie jest w księdze I-szej k. p. c. w żadnym przypadku przewidziane zażalenie do sądu apelacyjnego.

Dlatego zgodnie z zasadami k. p. c. było odrzucenie przez sąd okręgowy zażalenia, skierowanego przez pozwanego do sądu apelacyjnego na postanowienie sądu okręgowego z 24 lutego 1934 r. odmawiające mu prawa ubogich, niemniej niedopuszczalne jest, jako w k. p. c. nieprzewidziane zażalenie, skierowane przez pozwanego do Sądu Najwyższego przeciw postanowieniu sądu okręgowego z dnia 24 lutego 1934 r., odmawiające mu prawa ubogich.

Na tę odmowę prawa ubogich mogłaby służyć pozwanemu jedynie skarga kasacyjna, której atoli pozwany nie wniósł (zob. uchwałę całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1934 r., ogłoszoną w Nrze 13 Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości z 1934 r.).

240 Do art. 424 § 2 k. p. c.

Do rzędu postanowień kończących postępowanie należą zasadniczo tylko te postanowienia, które zamykają drogę do wydania wyroku.

(O. S. N. z 4 maja 1934 Nr. C II 585/34, S. A. Lwów II CZ 972/33, S. O. Stryj C 278/33).

Uzasadnienie: To samo postanowienie nie może być zaskarżone przez jedną i tą samą stronę zapomocą dwóch, istotnie różnych środków odwoławczych, mianowicie skargą kasacyjną i zażaleniem — wniesionem do Sądu Najwyższego, ileż oba te środki prawne wzajemnie się wyłączają.

Pozatem skarga kasacyjna na postanowienie sądu apelacyjnego, którem uchylono postanowienie Sądu Okręgowego w Stryju z dnia 14 października 1933 sygn. C 278/33, zasądzające od powódki na rzecz pozwanego tytułem kosztów zabezpieczenia dowodów kwotę łączną 296 zł. 20 gr., jest niedopuszczalna z dwóch przyczyn. Po pierwsze: dlatego, że wartość przedmiotu zaskarżenia, o której decyduje w danym przypadku wysokość roszczenia o koszty, nie przenosi 500 zł. (art. 425 § 1 k. p. c.). Powtórę, z tej przyczyny, że zaskarżone postanowienie II inst., zapadłe we wspomnianej sprawie spadkowej w toku sporu, nie może być uważane za postanowienie „kończące postępowanie“. Do rzędu bowiem takich postanowień należą zasadniczo tylko te postanowienia, które zamykają drogę do wydania wyroku, co w danym przypadku nie miało miejsca, skoro kwestja ubezpieczenia dowodów była fragmentem procesowym, nie przeszkadzającym dalszemu kontynuowaniu sporu. Tem bardziej nie może zaskarżone postanowienie II instancji być uważane za „kończące“ postępowanie, skoro objęta niem kwestja kosztów postępowania, zmierzającego do zabezpieczenia dowodów, nie została ostatecznie załatwiona, gdyż orzeczenie o tych kosztach zastrzeżono do rozstrzygnięcia kończącego sprawę (§ 1 i § 2 art. 109 k. p. c.).

Ponieważ tedy w myśl art. 424 § 2 k. p. c. tylko postanowienia II instancji, kończące postępowanie, zostały zrównane z wyrokami, przeto nie służy skarga kasacyjna pozwanemu na postanowienie sądu apelacyjnego nie kończące postępowania; także więc z tego powodu ta skarga musiała być przez Sąd Najwyższy odrzucona na posiedzeniu niejawnem (art. 431 k. p. c.).

Gdy przeto nie chodzi o postanowienie, kończące postępowanie, a od tego typu postanowień służy zażalenie do Sądu Najwyższego jedynie w dwóch przypadkach, wymienionych w art. 441 § 1 k. p. c., które jednak w danej sprawie nie zachodzą, musiało być także zażalenie pozwanego na to postanowienie odrzucone.

Orzeczenie o kosztach przewodu kasacyjnego polega na art. 98 i 109 § 1 k. p. c. Wniesienie odpowiedzi kasacyjnej, w której powódka podniosła jedynie rozstrzygający zarzut niedopuszczalności skargi kasacyjnej, było do celowego dochodzenia praw powódki potrzebne i dlatego zasądzono na jej rzecz koszty tej odpowiedzi.

Orzeczono z urzędu zwrot kaucji kasacyjnej w myśl art. 41 p. 2 i 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 (Dz. U. Rz. P. Nr. 93, poz. 805).

241 Do art. 424 § 2 k. p. c.

Od orzeczenia II instancji odmawiającego prawa ubogich służy skarga kasacyjna.

(Rozstrzygnięcie pełnej Izby cyw. S. N. z 28 kwietnia 1934 Prez. 18/34).

Uzasadnienie: Słusznie zarzuca powódka w swem zażaleniu obrazę przez sąd apelacyjny przepisu art. 424 k. p. c. przez mylną wykładnię § 2 tego artykułu.

Zawarte w tym §-fie wyrażenie „kończące postępowanie“ nie jest równoznaczne z wyrażeniem kończące spór, jest pojęciem szerszym tego ostatniego, co wynika z ogólnego brzmienia tego przepisu.

Słusznie wprowadzie zalicza sąd apelacyjny postanowienie, odmawiające udzielenia prawa ubogich do kategorii postanowień incydentalnych, jednak przeocza tenże sąd, że art. 377 k. p. c. wyraźnie odróżnia postanowienia incydentalne od postanowień, których wydanie wyklucza dalsze postępowanie. Te ostatnie postanowienia ma na myśli art. 424 § 2 k. p. c.

Według art. 113 § 1 k. p. c. wniosek o przyznanie prawa ubogich może być zgłoszony w dwojakiej formie, albo odrębnie od postępowania w sprawie, dla której prawo ubogich ma służyć, albo w toku postępowania w tej sprawie.

W pierwszym wypadku postanowienie sądowe wydane na dotyczący wniosek kończy postępowanie i może się wydarzyć, że do wytoczenia sporu zupełnie nie przyjdzie.

W drugim wypadku łączność z postępowaniem procesowym jest tylko pozorna, gdyż postępowanie o przyznanie prawa ubogich leży raczej w płaszczyźnie postępowania administracyjnego, gdzie jest tylko jedna strona domagająca się tego prawa, a druga nie jest przeciwnikiem w rozumieniu procesowym.

Odrębność więc postępowania w obu wypadkach jest widoczna, a postanowienie sądowe, załatwiające wniosek o przyznanie prawa ubogich, kończy to postępowanie, zaczem podpada pod przepis art. 424 § 2 k. p. c.

Za słuszością tego zapatrywania przemawia też przepis art. 123 k. p. c., który wspomina o postępowaniu w sprawach prawa ubogich przed Sądem Najwyższym.

Powyższemu zapatrywaniu dał też wyraz Sąd Najwyższy w rozstrzygnięciu pełnej Izby cywilnej z dnia 28 kwietnia 1934 do L. Prez. 18/34.

242 Do art. 426 k. p. c.

Skarga kasacyjna nie może być oparta na zwalczaniu oceny dowodowej sądu drugiej instancji.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 31 października 1933 C II 19/33).

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 3 czerwca 1933 Ca 268/33, którym

nie uwzględniono skargi apelacyjnej powoda od wyroku Sądu Grodzkiego w Mielcu z 15 marca 1933 III C 5/33.

Uzasadnienie: Obie zarzucone podstawy kasacji z art. 426 k. p. c. nie zachodzą.

Dowód ze słuchanego już w sporze świadka Feliksa D. na nowe twierdzenia faktyczne, że młyn stał nieczynny do sierpnia 1932, ofiarował powód po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron, zatem słusznie dowód ten, jako spóźniony, odrzucono, skoro sprawę własności zajętych rzeczy uznał sąd za dostatecznie wyjaśnioną (art. 231 § 2 k. p. c.).

Poza tem żali się powód, że nie dano wiary zeznaniom świadka Feliksa D. i powoda jako strony. Sądy pierwszej lub drugiej instancji, dając lub odmawiając wiary zeznaniom dowodowym, kierują się wyłącznie własnym przekonaniem (art. 250 k. p. c.), zatem odmawiając wiary owym dowodom, nie naruszyły żadnego przepisu postępowania i w tym względzie kasacja stronom nie służy (art. 426 k. p. c.).

Wywody kasacji, oparte na przepisach § 1238—1239 k. c. a. są już z tej przyczyny chybione, że pieniądze na kupno zboża, pochodziły, jak zeznał powód, także ze sprzedaży pola żony, zatem z jej majątku (§ 1239 k. c. a.), nie zaś wyłącznie z dochodów majątku.

Skoro więc powód nie wykazał, jak ustalono, nabycia własności rzeczy, objętych żądaniem skargi (art. 567 § 1/1 k. p. c.), słusznie oddalono go z żądaniem i nie zachodzi też podstawa kasacyjna z art. 426/1 k. p. c.

Db.

243 Do art. 426 — 442 i 447 k. p. c.

1. Jeżeli do rozpoznania skargi o wznowienie jest właściwym sąd, który był sądem II instancji w sporze, którego wznowienia zażądano, od wyroku tego sądu, choćby to był sąd okręgowy, służy tylko skarga kasacyjna.

2. Skarga apelacyjna nie może być przez sąd apelacyjny odstąpioną Sądowi Najwyższemu, gdyż nie może być uważaną za skargę kasacyjną.

(O. S. N. z 8 maja 1934 Nr. C II 678/34, S. A. Kraków II C A 63/34, S. O. Nowy Sącz I C 23/33).

Uzasadnienie: Powołanem wyżej postanowieniem uznał sąd apelacyjny zupełnie trafnie, że Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, który wydał zaskarżony przez powódkę wyrok z dnia 9 grudnia 1933 sygn. I C 23/33, orzekał o wznowieniu postępowania jako sąd drugiej instancji, gdyż i w sporze głównym, którego wznowienia zażądano, orzekał również jako odwoławczy co do istoty sprawy (art. 447 zd. ost. k. p. c.). Trafny też jest i dalszy wysnuty stąd wniosek sądu apelacyjnego, że od wyroku tego służyła powódce w myśl art. 424 § 1 k. p. c. skarga kasacyjna, do Sądu Najwyż-

szego. Błędny natomiast jest dalszy pogląd sądu apelacyjnego, jakoby wniesiona przez powódkę skarga apelacyjna miała i mogła zastąpić skargę kasacyjną jedynie w tym przypadku dopuszczalną. Są to środki prawne zasadniczo różne, oparte na innych zasadach ustrojowych i podlegające odmiennym przepisom postępowania. Pomijając już bowiem inny termin wniesienia skargi apelacyjnej i skargi kasacyjnej (art. 393 § 1 i art. 428 § 1 k. p. c.) oraz to, że od skargi kasacyjnej należy oprócz wpisu stosunkowego wpłacić także kaucję (art. 428 § 2 k. p. c.), od której wolną jest skarga apelacyjna, podstawy skargi kasacyjnej są ściśle określone w art. 426 k. p. c., podczas gdy takiego ograniczenia podstaw apelacji ustawa nie zawiera (art. 395 L. 2 k. p. c.), w skardze apelacyjnej można zaskarżyć ustalenia faktyczne sądu I instancji, a nawet przytoczyć nowe fakty i dowody (art. 395 L. 2 k. p. c.), nieprzytoczone w pierwszej instancji, co w skardze kasacyjnej jest wręcz niedopuszczalne, gdyż Sąd Najwyższy związany jest przy wydaniu wyroku stanem faktycznym, ustalonym w zaskarżonym wyroku (art. 439 zd. ost. k. p. c.). Nie zachodzi tu zatem mylne tylko oznaczenie wniesionego środka prawnego, lecz wada zasadniczej natury, z powodu której wniesiony środek prawny musiałby ulec odrzuceniu przez Sąd Najwyższy, bo nie opiera się na podstawach skargi kasacyjnej (art. 426 k. p. c.). Wada ta dawała też podstawę do odrzucenia przez sąd okręgowy wniesionego doń środka prawnego jako skargi kasacyjnej (art. 429 § 1 p. c.). Odstąpienie jednak przez sąd apelacyjny skargi tej Sądowi Najwyższemu do rozpoznania, było wręcz nieuzasadnione.

244 Do art. 528 § 1 k. p. c. i art. 1 umowy z Gdańskiem z 28 listopada 1925, poz. 490 Dz. U. Rz. P. z r. 1927.

Nie może być przyznaną na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonalność wyroku sądu w Gdańsku, orzekającego uznanie ojcostwa i zasądzającego płacenie alimentów.

(O. S. N. z 15 maja 1934 Nr. C II 654/34, S. A. Lwów II CZ 23/34, S. O. Przemyśl CO 38/33).

Uzasadnienie: Powód zaskarża w drodze skargi kasacyjnej, opartej na podstawie wymienionej w punkcie 1 art. 426 k. p. c. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie z 13 stycznia 1934 r. II CZ 23/34, którym zatwierdzono postanowienie Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 28 października 1933 r. C o 38/33 odrzucające pozew powoda o uznanie wykonalności wyroku Sądu Krajowego w Gdańsku z dnia 18 sierpnia 1931 2 VI S 327/31, uznającego pozwanego za ojca powoda i zasądzającego go na płacenie alimentacji.

Oba sądy niższych instancji wyszły z założenia, że wobec tego, iż przysądzenie alimentów objęte sentencją wyroku opiera się

na stosunku z prawa familijnego, wykonalność takiego wyroku nie może być na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej żądana ani przyznana, (ustęp 2 art. 1 umowy z Wolnem Miastem Gdańskiem z dnia 28 listopada 1925 r., poz. 490 z r. 1927 Dz. U. Rz. P.).

Ten pogląd prawny należy uznać za trafny i odpowiadający wyraźnemu brzmieniu przepisu punktu 2 art. 1 i art. 3 cyt. umowy poz. 490/27 Dz. U. Rz. P. oraz art. 528 § 1 k. p. c.).

Wywód skargi kasacyjnej, jakoby w danym wypadku wchodził w zastosowanie przepis punktu 1 art. 1 cyt. umowy, a nie punktu 2 rzekomo dlatego, że powodowi idzie przede wszystkim i szczególnie o zrealizowanie jego roszczenia pieniężnego przeciwko pozwanemu, nie zaś o to, że pozwany jest jego ojcem, nie może obalić trafności poglądu zaskarżonego postanowienia, skoro zapoznaje, że obowiązek płacenia alimentacji wyrażony w ustępie 2 wyroku Sądu Krajowego w Gdańsku, jest emanacją objętego ustępem pierwszym tegoż wyroku ustalenia, że pozwany jest ojcem powoda, a więc ustalenia stosunku prawnego z dziedziny prawa familijnego.

Skoro więc zasadniczą część sentencji wyroku opiera się na ustaleniu stosunku ojcostwa i okoliczność ta wyłącza wykonalność wyroku na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, przeto niedopuszczalną jest wykonalność tego wyroku także w części drugiej sentencji, pozostającej z pierwszą w stosunku przyczynowym i w swej istocie wyrażającej również sama przez się ten stosunek familijny, jako źródło obowiązku płacenia alimentacji.

245 Do § 1 n. j., art. 1 § 1 u. s. p. i §§ 1300 — 1311 — 1313 a i 1315 k. c. a.

1. Roszczenie przeciw Kasie Chorych o wynagrodzenie szkody zrządzonej niedbalstwem jej lekarza, należy do drogi sądowej¹⁾.

2. Kasa Chorych odpowiada za zawinienia swego lekarza jedynie w granicach § 1315 k. c. a.²⁾.

3. Przed podjęciem zabiegu, mogącego pociągnąć za sobą skutki szkodliwe dla zdrowia pacjenta, winien lekarz zasięgnąć jego zgody, w przeciwnym razie jest za szkodę odpowiedzialny.

(O. S. N. z 8 maja 1934 Nr. C II Rw 3048/33, S. A. Lwów I C A 336/33, S. O. Lwów I Cg 566/30).

Uzasadnienie: Rewizja powoda, który w niej przytoczył przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2, 3 i 4 pr.

¹⁾ Nieco odmiennie O. S. N. z 30 grudnia 1929 Nr. III 1 R 797/29 w III kwartalniku P. P. A. z 1931 lp. 249.

²⁾ Przeciw trafności tej tezy nasuwają się poważne wątpliwości stąd, że Kasa Chorych jest obowiązana do świadczeń wobec samych członków we formie udzielania im pomocy lekarskiej, zaczem w myśl § 1313 a k. c. a. odpowiada za winę lekarza jak za swoją własną.

cyw., jest ze stanowiska pierwszej i ostatniej z nich uzasadniona.

Przedewszystkiem nie podziela Sąd Najwyższy zapatrywania sądu apelacyjnego, jakoby droga sporu była w stosunku do pozwanej Kasy Chorych w danym przypadku niedopuszczalna. Według art. 83 II ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 29 czerwca 1920 Nr. 44, poz. 272 Dz. Ust., na który się sąd apelacyjny powołuje, komisja rozjemcza rozstrzyga spory: *a)* w sprawie świadczeń pomiędzy członkami a Zarządem Kasy i *b)* w sprawie kar pieniężnych, nałożonych na członków Kasy za przekroczenia regulaminu dla chorych i za symulację. Otóż w sporze niniejszym nie chodzi wcale o udzielenie powodowi jakichś świadczeń przez pozwaną Kasę Chorych, lecz o wynagrodzenie szkody zrządzonej rzekomo powodowi niedbalstwem lekarza Kasy Chorych, a zatem o roszczenie prywatno - prawne, którego jedynie przed sądem powszechnym w myśl § 1 n. j. i art. 1 § 1 u. s. p. można dochodzić. Powództwo atoli przeciwko Kasie Chorych, jakkolwiek zasadniczo dopuszczalne, jest w danym przypadku zupełnie chybione. W myśl art. 22 powołanej ustawy z dnia 19 maja 1920 Nr. 44, poz. 272 Dz. Ust. ciąży na Kasach Chorych obowiązek udzielenia swym członkom wszelkiej przewidzianej w ustawie pomocy z własnych funduszków, bez względu na przyczynę choroby. Z przepisu tego atoli nie można wysnuć odpowiedzialności Kasy Chorych za błędy naukowe, jakich ewentualnie dopuści się przyjęty przez nią lekarz przy udzielaniu pomocy członkom Kasy. Nie uzasadniają jej również przepisy §§ 1313 i 1313 *a* kod. cyw., a ponosić ją może pozwana Kasa tylko według zasad ustanowionych w § 1315 kod. cyw. Odpowiedzialności Kasy Chorych za szkodę, zrządzoną powodowi nie uzasadniałby również twierdzony przez powoda fakt nienależytego rzekomo oczyszczenia przez służącą Kasy instumentów do cystoskopijnego badania, ileże, jak wynika z zeznań świadka dyrektora D. służąca ta podlegała w czasie ordynacji lekarzowi, a zatem pozwanemu Drowi M. i on tylko odpowiadałby za niedbalstwo tej służącej, użytej do pomocy przy spełnianiu obowiązków, ciążących na nim osobiście.

Dlatego Sąd Najwyższy uwzględniając rewizję powoda i uznając podniesiony przez pozwaną Kasę Chorych zarzut niedopuszczalności drogi sporu za bezpodstawny, przywrócił do mocy prawnej wyrok sądu I-szej instancji w części oddalającej powództwo przeciwko Kasie Chorych i zasądzającej na jej rzecz koszty I-szej instancji z pominięciem dalszych kosztów, gdyż pozwana Kasa Chorych ani w postępowaniu odwoławczem, ani też rewizyjnem udziału nie brała.

Co się zaś tyczy powództwa przeciwko Drowi M. uznaje Sąd Najwyższy za uzasadniony zarzut wadliwości postępowania z przyczyny pominięcia dowodu ze świadków S. i J., powołanych na stwierdzenie zarzutu powoda, że służąca Kasy Chorych nie przeprowadziła odkażenia cystoskopu i za to została ze służby wydaloną. Jest to bowiem zarzut bardzo poważny i o prawdziwości jego

nie należało decydować właściwie tylko na podstawie zeznań samych stron, a więc na podstawie środka dowodowego tylko posiłkowego, bo świadek dyrektor D. tylko pośrednio miał o tem wiadomości.

W kwestji prawnej oceny sprawy nie podobna uznać za trafny poglądu sądów niższych instancyj, zgodnego z opinią znawców, że pozwany nie miał obowiązku przed zastosowaniem badania cystoskopijskiego poinformować powoda o tem, iż zabieg ten może ewentualnie pociągnąć za sobą skutki szkodliwe dla zdrowia powoda i zasięgnąć zgody powoda na przedsięwzięcie tego badania. Wszakżeż i zabieg lekarski jest uszkodzeniem ciała, jeżeli pogarsza stan zdrowia chorego. Było zatem obowiązkiem pozwanego uprzedzić powoda o ujemnych ewentualnie następstwach tego rodzaju badania, a gdyby powód mimo to na przedsięwzięcie tego badania był się zgodził, byłby oczywiście sam sobie musiał przypisać szkodliwe jego skutki. Rozp. Prez. Rz. P. z dnia 25 września 1932 Nr. 81 poz. 712 Dz. Ust. o wykonywaniu praktyki lekarskiej postanawia w art. 12, iż lekarz może dokonywać zabiegów operacyjnych tylko za uprzednią zgodą chorego lub jego prawnego zastępcy, wyjąwszy przypadki, gdy życiu grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, a zabieg operacyjny dokonywany jest poza obrębem zakładu leczniczego. Podobne postanowienie zawiera też i art. 37 ust. 2 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 22 marca 1928 Nr. 38, poz. 382 Dz. Ust. o zakładach leczniczych — nie zawierała go natomiast poprzednia ustawa o wykonywaniu praktyki lekarskiej z dnia 2 grudnia 1921 Nr. 105, poz. 762 Dz. Ust. Badanie cystoskopowe nie jest wprowadzić zabiegiem operacyjnym, ale skoro według orzeczenia znawców jest zabiegiem dla chorego nieobojętnym, powoduje często szok nerwowy podczas badania, a może także spowodować wciśnięcie bakterji z cewki moczowej do pęcherza, to powołane wyżej przepisy ustawy należy przyjąć za wskazówkę, że i w tym przypadku lekarz ordynujący powinien był podobnie postąpić, a mianowicie pouczyć pacjenta o ewentualnej szkodliwości zabiegu i uzyskać zgodę jego na przedsięwzięcie tego zabiegu. Zaniechanie tej ostrożności przedstawia się jako działanie niedbałe w znaczeniu przepisu § 335 kod. karnego z roku 1852, obowiązującego w czasie przedsięwzięcia badania cystoskopijskiego powoda przez pozwanego. Pozwany udzielił zatem powodowi w sprawach dotyczących jego wiedzy, przez przeoczenie, szkodliwej rady i jest za to odpowiedzialny według § 1300 kod. cyw. Jeżeli więc wskutek przedsięwzięcia badania cystoskopowego nastąpiło u powoda pogorszenie się stanu jego zdrowia, a w szczególności zakażenie dróg moczowych, zapalenie pęcherza i miedniczki nerkowej — w którym to kierunku brak stanowczych i jasnych pozytywnych ustaleń w wyrokach sądów niższych instancyj — to należałoby uznać, że pozwany przez swe zawinienie spowodował przypadek i w myśl § 1311 kod. cyw. odpowiada za wszelką szkodę, któraby inaczej nie była dla powoda wynikła. Odmienne opinia biegłych nie może być dla sądu wiążącą, bo chodzi o kwestję winy pozwanego w jego działaniu, a więc o zagadnienie czysto prawne.

Wypadnie zatem rozpatrzyć i ustalić, czy i w jakiej mierze stan zdrowia powoda istotnie się pogorszył wskutek przedsięwzięcia badania cystoskopowego, a następnie rozpoznać jego roszczenia odszkodowawcze. Uwzględniając zatem rewizję powoda Sąd Najwyższy uchylił na zasadzie przepisu § 510 p. c. w odniesieniu do pozwanego Dra M. wyroki obu niższych instancji i zwraca sprawę sądowi procesowemu, w celu ponownego rozstrzygnięcia, a zarazem zastrzega w myśl § 52 proc. cyw. orzeczenie o kosztach sporu.

246 Do § 57 n. j. i § 9 austr. ord. zac.

Wartość przedmiotu sporu o wzruszenie czynności prawnej dłużnika stanowi w zasadzie wysokość wierzytelności, dla której ściągnięcia wierzyciel dochodzi wzruszenia tej czynności prawnej.

Jeżeli wierzyciel nie skorzystał z przepisów § 9 ordynacji o wzruszeniu czynności prawnych dłużnika celem uzyskania przedłużenia terminu dwuletniego do wniesienia pozwu, musi udowodnić, że kontrahent dłużnika wiedział o tegoż zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1933 Rw 1120/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Paraski B. przeciwko Antoniemu i Olenie B. o uznanie za bezskuteczny kontraktu przedślubnego z daty dnia 13 lutego 1926 L. rep. 2639, nie uwzględnił rewizji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Jasle z 17 stycznia 1933 I Bc 341/31 r., którym ten sąd na odwołanie powódki zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Gorlicach z 21 stycznia 1931 II C 468/30/5.

U z a s a d n i e n i e : Sąd odwoławczy oznaczył wartość przedmiotu sporu na kwotę 1.328 zł. 70 gr., czyli w wysokości pretensji, przysługującej powódce przeciwko mężowi Aftanasowi B. na podstawie wyroku zapadłego w sporze Cg I a 321/27, mimo tego, iż powódka na rozprawie dnia 20 października 1930 przed sądem I-ej instancji podała wartość przedmiotu sporu na kwotę 400 zł. Sąd odwoławczy postąpił słusznie, bo w sporze o wzruszenie czynności prawnej, jakim jest spór niniejszy, chodzi o zaspokojenie wierzytelności, ze względu na którą żąda się uznania pewnej czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną (§ 13 L. 1 i § 17 ord. o wzruszeniu czynności prawnej) — wobec czego suma tej wierzytelności oznacza wartość przedmiotu sporu (§ 57 n. j.), a odmienne podania powoda nie mają znaczenia. Rewizja powódki jest więc w tym sporze, pomimo zatwierdzenia przez sąd odwoławczy wyroku I instancji, dopuszczalna, lecz nieuzasadniona.

Powódka nie może się zaliczyć na to, że sąd odwoławczy nie stwierdził wartości użytkowej sześciu morgów pola, na których mąż

jej Aftanas B. zastrzegł sobie dożywotnie użytkowanie, gdyż zmierzających ku temu wniosków nie przedstawiła w postępowaniu odwoławczym, mimo tego, że w postępowaniu tem przeprowadzono ponownie większą ilość dowodów. Nie stanowi natomiast wady postępowania w znaczeniu przepisu § 503 L. 2 proc. cyw. to, że sąd odwoławczy badał niepotrzebnie, według zdania powódki, okoliczności nie mające rzekomo znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. W rzeczywistości zaś okoliczności te miały istotne znaczenie dla sprawy.

Przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 proc. cyw., nie wywiodła powódka w sposób odpowiadający ustawie, nie wykazała bowiem jakiegokolwiek sprzeczności przesłanek ustaleń wyroku sądu odwoławczego z aktami, zwalczanie zaś wiarygodności osób słuchanych w sporze i trafności ustaleń poczynionych przez sąd odwoławczy nie uzasadnia tej przyczyny rewizyjnej.

Wyrok zaskarżony jest pod względem prawnym zupełnie trafny. Spór niniejszy wszczęła powódka po upływie zwyż czterech lat od zawarcia kontraktu przedślubnego z 13 lutego 1926, którego skuteczności zaczyna, mimo że o zawarciu tego kontraktu miała zaraz wiadomość i mogła ewentualnie w myśl § 9 ord. o zaczepianiu czynności postarać się o przedłużenie terminu wzruszenia tego kontraktu. Skutkiem tego powódka znajduje się w znacznie trudniejszym położeniu, bo powództwo może oprzeć tylko na przepisie § 2. L. 1 ord. o wzruszeniu czynności, a tem samem musi wykazać, że pozwani, zawierając zaczepiony kontrakt przedślubny, wiedzieli o zamiarze Aftanasa B. pokrzywdzenia swych wierzycieli, a w szczególności powódki. Tego powódka udowodnić nie zdołała, a z ustaleń poczynionych zgodnie przez sądy niższych instancyj wynika, że taki zamiar był u Aftanasa B. wręcz wykluczony, że ewentualne roszczenia powódki o utrzymanie brano wówczas pod uwagę, a opierając się na zdaniu notariusza, sporządzającego ów kontrakt, uważano je za dostatecznie zabezpieczone przez zastrzeżenie dla Aftanasa B. prawa dożywotniego użytkowania połowy odstąpionych pozwanym nieruchomości. Rewizja powódki nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

247 Do § 224 l. 5 p. c.

Sprawami ferjalnemi są wszelkie spory z umów służbowych, a nie tylko spory wymienione w § 49 l. 6 nj.

(O. S. N. z 18 maja 1934 Nr. C II 306/34, S. A. Lwów I CZ 1239/33, S. O. Lwów II Cg 103/32).

U z a s a d n i e n i e : Wbrew odmiennemu zapatrywaniu wyrażonemu przez Sąd apelacyjny w uchwale z dnia 16 grudnia 1933 Sygn. I Cz 1239/33 uznaje Sąd Najwyższy wniesioną przez powoda rewizję za spóźnioną, wobec tego, iż wyrok sądu apelacyjnego doręczono pełnomocnikowi powoda w dniu 24 sierpnia 1933, zaś rewizję wysłał on do sądu pocztą w dniu 8 września 1933, a zatem po upływie dni 14, chociaż spór niniejszy jest sprawą ferjalną we-

dług § 224 L. 5 pr. cyw. Jak to już bowiem Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniu z dnia 11 czerwca 1931 III 1 R 263/31 (ogłoszonym w O. S. P. XI Nr. 179) przepis § 224 L. 5 pr. c., ma całkiem ogólne brzmienie i odnosi się do wszelkich sporów z umów służbowych a więc i do sporów między pracodawcami, a pracownikami umysłowymi, a nie tylko do sporów wymienionych w § 49 L. 6 n. j. Podobne zapatrywanie wyraził też i Sąd Najwyższy we Wiedniu w orzeczeniu z dnia 24 października 1916 R II 381/16 Repert. orzec. Nr. 262. Bezzasadny jest zaś jest pogląd powoda, wyrażony w rekursie od uchwały sądu I. instancji, jakoby przepis § 224 L. 5 pr. cyw. odnosił się tylko do sporów pomiędzy pracodawcami a pracownikami, wszczętych w czasie trwania stosunku służbowego, gdyż brzmienie tego przepisu, nie daje podstawy do takiej ścieśniającej wykładni i byłby on wówczas zupełnie bez znaczenia, gdyż spory między pracodawcami, a pracownikami bywają w czasie trwania stosunku służbowego niezmiernie rzadko wszczynane. Sąd I-ej instancji nie był jednak uprawniony do odrzucenia rewizji powoda jako spóźnionej, skoro ją przedtem udzielił stronie przeciwnej do wniesienia odpowiedzi rewizyjnej, a tem samem uznał za dopuszczalną i wczas wniesioną. Dlatego, odrzucając rewizję powoda na zasadzie przepisów § 471 L. 2, § 474 ust. 2 i § 513 proc. cyw. Sąd Najwyższy uchylił uchwały obydwóch sądów niższych instancji, wydane w kwestji dopuszczalności tej rewizji, a w myśl §§ 41 i 50 pr. cyw., przyznał stronie pozwanej koszty przewodu rewizyjnego.

248 Do §§ 462 i 482 p. c.

Ustawa o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych winna być przez wyższe instancje stosowaną, jakkolwiek wyrok w I instancji zapadł przed jej wejściem w życie.

(O. S. N. z 8 czerwca 1934 Nr. C II 681/34, S. A. Lwów II C A 382/33, S. O. Kołomyja I 1 Cg 55/32).

Z m o t y w ó w : Sąd Najwyższy uznaje za słuszne wywody rewizji pozwanego, o ile żali się on na nieprzyznanie mu ulg w zakresie oprocentowania spornej wierzytelności hipotecznej według ustawy z dnia 29 marca 1933 Nr. 25, poz. 213 Dz. U., jakoteż na odmówienie jego wnioskowi o rozłożenie zasądzonej na rzecz powoda sumy na większą ilość rat. Wspomniana ustawa z dnia 29 marca 1933 Nr. 25, poz. 213 Dz. Ust. obniża w art. 1 wysokość odsetek od wierzytelności hipotecznych, istniejących w dniu wejścia w życie tej ustawy do 6% w stosunku rocznym, a to od dnia 1 kwietnia 1933 począwszy zaś w art. 2 wprowadza ustawowe moratorium dla spłaty kapitału wierzytelności po dzień 1 października 1934 r. stanowiąc zarazem w art. 10 ust. 3, że ulgi w zakresie oprocentowania i terminów spłaty ustanowione tą ustawą osiągają skutek z m o c y s a m e g o p r a w a wobec stron i osób trzecich, nawet bez ujawnienia ich w wykazie hipotecznym, ze względu na to ostat-

nie postanowienie uznać należy za błędne zapatrywanie sądu apelacyjnego, który odmówił pozwanemu przyznania ulg, przewidzianych w tej ustawie, polecając mu starać się o nie „na odpowiedniej drodze“ a to ze względu na to, że wyrok I instancji zapadł dnia 1-go marca 1933.

Ponadto uwzględniając szczególnie trudne położenie w jakim znaleźli się gospodarze rolni skutkiem panującego przesilenia gospodarczego uważa Sąd Najwyższy za konieczne na zasadzie § 36 ust. 2 i § 47 ust. 3 rozp. o przerachowaniu udzielić pozwanemu dalszej zwłoki w płaceniu należności powoda, a zarazem rozłożył jej zapłatę na 5 rat płatnych w dniu 1 grudnia każdego roku od dnia 1 grudnia 1934 począwszy wraz z odsetkami od każdej z tych rat należnemi.

Z tych pobudek Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powoda, a natomiast uwzględniając częściowo rewizję pozwanego zmienił odpowiednio wyrok sądu apelacyjnego co do wysokości odsetek od zasądzonej na rzecz powoda sumy, począwszy od dnia 1-go kwietnia 1933, jakoteż co do ilości rat, na które rozłożono pozwanemu spłatę należności i terminu ich płatności.

249 Do §§ 462 i 482 p. c.

Ustawa o ulgach dla wierzytelności hipotecznych nie może być stosowaną do sporu, w którym zapadł wyrok I instancji przed wejściem jej w życie.

(O. S. N. z 23 maja 1934 Nr. C II 335/34, S. A. Lwów I C A 456/33, S. O. Lwów I 1 Cg J 641/31).

Uzasadnienie: Sąd Najwyższy nie może dopatrzeć się błędu w ocenie prawnej sądu apelacyjnego.

Stosownie do §§ 462 i 482 p. c. sąd ten powołany jest do badania wyroku I instancji według stanu sprawy w chwili wydania wyroku.

Ponieważ wyrok Sądu I zapadł dnia 13 grudnia 1932, przeto żalenie się pozwanego na brak zastosowania do sprawy ustawy z 29 marca 1933 Nr. 25, poz. 213 Dz. U. jest oczywiście bezpodstawne.

Zagadnienie, jaki wpływ na wykonalność tego wyroku mogą mieć postanowienia cyt. ustawy, przekracza ramy tego procesu.

250 Do §§ 462 i 496 p. c.

Sąd apelacyjny nie może z pominięciem sądu pierwszej instancji orzekać o tem, czy skarga wekslowa, oparta na wekslu kaucyjnym, oddanym pracodawcy na zabezpieczenie szkód, jakieby pracownik mógł mu wyrządzić, wniesiona została we właściwym czasie.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1932 Rw. 1577/32).

Sąd Najwyższy w sporze wekslowym Składnicy Kółek rolniczych Stowarzyszenia Spółdzielczego z ogran. odp. w N. przeciw

Helenie C. o 1.708 zł. 32 gr. zpn. uwzględnił rewizję strony powodowej i zwrócił sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 grudnia 1931 II Bc 1084/31, którym ten sąd wskutek odwołania strony pozwanej zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 22 lutego 1931 I Cw J 7/30.

Uzasadnienie: Z podniesionych w rewizji przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 i 4 p.c. tylko pierwsza i to częściowo jest uzasadniona. Nie można dopatrzeć się wadliwości przewodu odwoławczego w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 proc. cyw. w tem, że sąd odwoławczy nie pominął, jako rzekomo uległego prekluzji (§§ 552, 557 i 559 pr. cyw.), a zarazem stanowiącego jakoby nowość (§ 482 pr. cyw.) niedopuszczalną w przewodzie odwoławczym, zarzutu spóźnienia skargi, opartego na zasadzie art. 4 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 18 maja 1927 Nr. 46 Dz. U. a podniesionego dopiero narozprawie apelacyjnej.

Rzeczą bowiem stron procesowych jest podać w czasie należytym fakty, miarodajne dla dochodzenia lub obrony ich roszczeń, rzeczą zaś sądu jest podciągnięcie ustalonych okoliczności faktycznych pod ustawę.

Jeżeli więc pozwana już w pisemnych zarzutach wekslowych przytoczyła, że powodowa firma zatrudniała jej syna w swym sklepie głównym w Nowym Targu do dnia 1 listopada 1929 i że w tym dniu tenże syn zwolniony został ze służby, to z uwagi na to, że obecna skarga wpłynęła do sądu dopiero 10 stycznia 1930, zatem po upływie sześciotygodniowego okresu czasu, stojącego w myśl art. 4 powołanego rozporządzenia otworem do wniesienia skargi, powyższa okoliczność zawiera faktyczne substancjonowanie zarzutu spóźnienia skargi, sformułowanego dopiero na rozprawie apelacyjnej. Zarzut ten przeto nie może być uważany za nowość w rozumieniu § 482 pr. cyw., ani też jako spóźniony w myśl §§ 552, 557 i 559 proc. cyw.

Pozatem wykluczenie prekluzji w danym przypadku uzasadnione jest również z następujących powodów:

Przepisy normujące terminy, oznaczone w art. 4 powołanego powyżej rozporządzenia, a zatem także i sześciotygodniowy termin do wniesienia skargi, liczyć się mający od ustania stosunku pracy między powódką a synem pozwanej, Mieczysławem C., stanowią normę bezwzględnie obowiązującą (*ius cogens*), ileż wydane zostały w interesie społecznym pod zagrożeniem środków represyjnych, wymienionych w art. 7 rozp. Są to więc terminy zawite (prekluzyjne), których przekroczenie pociąga za sobą skutki materialno - prawne, t. j. zgaśnięcie prawa zaspokojenia się powódki z kaucji służbowej i których przekroczenie sąd musi uwzględnić z urzędu, w każdym stadium postępowania, nawet bez wniosku stron, bo inaczej cel ustawy byłby zwichnięty. Wobec tego o prekluzji zarzutu spóźnienia skargi, opartego na art. 4 rozp. nie może być w danym przypadku mowy. Wywód przyczyny rewizyjnej

z § 503 L. 3 p. c. nie odpowiada formalnym wymaganiom ustawy (§ 506 pt. 2 proc. cyw.), bo nie wskazuje jasno i wyraźnie, która przesłanka faktyczna zaskarżonego wyroku jest sprzeczna z aktami i w czym ta sprzeczność ma polegać. Pomija się zatem tę przyczynę rewizyjną, jako nienależycie wywiedzioną.

Zarzut błędu prawnego, wywiedziony w rewizji ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 pr. cyw. jest chybiony. Prawna bowiem ocena sprawy przez sąd apelacyjny jest trafna. Pozostaje ona w zgodzie z zasadą, wpisaną do księgi zasad prawnych Izby II (karnej) Sądu Najwyższego, że także weksel k a u c y j n y może być kaucją w rozumieniu rozporządzenia Prez. Rz. P. z 18 maja 1927 (Dz. U. poz. 409), gdyż według art. 2 tego rozp., kaucję w związku z umową o pracę należy złożyć „bądź w gotówce, bądź w papierach procentowych, bądź w innych wartościach“, a weksel podpada właśnie pod pojęcie „innej wartości“. Wobec tej zasady, wypowiedzianej w postanowieniu Izby II Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 31 października 1931 L. cz. II 4 K 248/31 zamieszczonym w zbiorze urzędowym orzeczeń Izby II Sądu Najwyższego Nr. 381, zeszyt XI z r. 1931¹⁾, do spornego wekslu kaucyjnego, wręczonego przez pozwaną powódce na zabezpieczenie wszystkich szkód z winy jej syna, jako kierownika filjalnego sklepu powódki w Zubrzycy Górnej, przy prowadzeniu tegoż dla powódki wyniknąć mogły, należy zastosować postanowienia tylekroć wspomnianego w art. 4 rozp., dotyczące prekluzyjnego terminu sześciotygodniowego do wniesienia skargi.

Okoliczność, że sporny weksel kaucyjny wręczyła pozwana, a nie sam pracownik, jej syn, nie zmienia wcale postaci rzeczy, bo odnośne rozporządzenie przewiduje także możliwość złożenia kaucji w związku z umową pracy przez osobę, różną od pracownika. Słuszny jest jednak zarzut rewizji, że postępowanie w przedmiocie, dotyczącym spóźnienia skargi, jest niedokładne i wadliwe.

Nad tem bowiem, czy wspomniany termin prekluzyjny został przekroczony, strony w I instancji wcale się nie rozprawały, mimo, że cała treść zarzutów, a więc także i szczegół, odnoszący się do czasu rozwiązania stosunku służbowego zostały na rozprawie w dniu 7 marca 1930 zaprzeczone.

Również nie rozprawały się strony nad tym zarzutem na rozprawie apelacyjnej, bo po podniesieniu na tej rozprawie przez zastępcę strony pozwanej tego zarzutu, zastępca powódki sprzeciwił się nowościom i w kwestji spóźnienia skargi w rzeczy samej wcale się nie oświadczył.

Wypowiedzenie zaś stosunku pracy przez Dyрекcję powodowej składnicy z dniem 1 listopada 1929, listem z 29 lipca 1929, co do treści niezakwestjonowanym, na którym jedynie oparł się sąd apelacyjny, nie dowodzi jeszcze, że stosunek pracy z dniem 1 listopada 1929 faktycznie ustał.

¹⁾ Por. O. S. P. XI. 90.

Jeśli więc sąd odwoławczy z pominięciem sądu pierwszej instancji mimo, że nie zachodziły warunki, przewidziane w ostatnim ustępie § 496 pr. cyw., a nadto bez dokładnego zbadania sprawy w powyższym kierunku, rozstrzygnął na niekorzyść powódki zarzut spóźnienia skargi i uchylił w całości nakaz zapłaty, wydany przeciwko pozwanej, to rozstrzygnięcie to jest przedwczesne, a nadto wadliwe, ponieważ w pierwszym rzędzie powołany był do rozstrzygnięcia odnośnego zarzutu sąd pierwszej instancji.

Z tych powodów, w uwzględnieniu rewizji powodowej strony zniesiono oba wyroki niższych instancji i przekazano sprawę sądowi pierwszej instancji do uzupełnienia i ponownego rozstrzygnięcia.

Db.

251 Do § 506 p. c.

Wywód zarzutu mylnej oceny sprawy pod względem prawnym może być uzasadniony tylko w odniesieniu do stanu faktycznego, ustalonego przez sąd drugiej instancji.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 20 lutego 1934 Rw 3084/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Wacława G. przeciwko Franciszkowi Sch. o 6000 zł. zpn. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 kwietnia 1933 Bc 1325/32, którym ten sąd na odwołanie powoda zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 18 maja 1932.

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Jakkolwiek ustawa nakłada na sąd (§ 182 p. c.) obowiązek dążenia do wyjaśnienia sprawy zgodnie z prawdą, to jednak obowiązek ten nie zwalnia strony od konieczności popierania swych roszczeń przez przedstawienie twierdzeń i ofiarowanie środków dowodowych.

Tylko pominięcie ofiarowanych przez strony dowodów na istotne dla sprawy okoliczności może uzasadnić zarzut wadliwości postępowania, skoro zaś powód nie twierdzi nawet w rewizji, by dowody przez niego ofiarowane zostały pominięte, ani nie wymienia jakie dowody należało przeprowadzić, to zarzut z § 503 L. 2 p. c. jest bezpodstawny.

Przyjęcie, że powód wiedział, jaki jest zakres pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego Jakóbowi B., nie jest ustaleniem, lecz wnioskiem faktycznym wysnutym i to trafnie, nie tylko z zeznań świadka Jakóba B., ale i z zeznań samego powoda, który przyznał, że pełnomocnictwo zostało mu okazane.

Oparty więc na tem zarzut z § 503 L. 3 p. c. jest i niesłuszny i formalnie chybiony. Wywód przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 nie odpowiada wymogom § 506 ust. ostat. p. c., gdyż

rewizja nie podaje powodów, dla których prawna ocena sprawy przy stanie faktycznym ustalonym przez oba sądy niższych instancji przedstawia się jako mylna.

Wynowdwy zaś rewizji, starające się wykazać mylną ocenę prawną, oparte na odmiennym stanie faktycznym, rozpatrywane być nie mogą (§§ 498, 513 p. c.).

Z tych powodów rewizja nie mogła odnieść skutku. *Db.*

252 Do § 506 l. 2 p. c.

Wniosek o zmianę wyroku sądu apelacyjnego w ten sposób, że się wyrok sądu pierwszego znosi i sprawę mu przekazuje do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia, nie jest wnioskiem o zmianę wyroku sądu odwoławczego w rozumieniu ustawy.

(O. S. N. z 16 sierpnia 1934 Nr. C II 820/34, S. A. Lwów II C A 595/33, S. O. Przemyśl I Cg J b. 720/32).

Uzasadnienie: Pismo rewizyjne musi według § 506 L. 2 p. c. zawierać wniosek rewizyjny, t. j. stanowcze oświadczenie, czy wniosek zmierza do zniesienia wyroku sądu odwoławczego, czy do jego zmiany i jaka zmiana ma nastąpić.

Takiego wniosku rewizyjnego pismo rewizyjne pozwanego nie zawiera.

Niema w niem wcale wniosku o zniesienie wyroku sądu odwoławczego.

Wniosek „o zmianę wyroku sądu apelacyjnego w ten sposób, że się wyrok sądu okręgowego znosi i sprawę przekazuje sądowi I instancji do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia“, nie jest wnioskiem o zmianę wyroku sądu odwoławczego w rozumieniu § 506 L. 2 p. c., bo wniosek o zmianę dotyczyć może jedynie merytorycznego orzeczenia o przedmiocie sporu. Ponadto zniesienie wyroku sądu I instancji przez sąd rewizyjny może być tylko następstwem równoczesnego zniesienia wyroku sądu odwoławczego (§ 510 p. c.), zaś do orzekania o wniosku o zniesienie wyroku sądu I instancji bez równoczesnego zniesienia wyroku sądu odwoławczego sąd rewizyjny nie jest powołany (§ 504 ust. 1 p. c.).

Dla braku ustawy wymaganej wniosku rewizyjnego ulega zatem rewizja odrzuceniu na zasadzie przepisów §§ 471 L. 3, 474 ust. 2 i 513 p. c.

253 Do art. 4 p. 3 ust. z 17 marca 1932 Nr. 27, poz. 251 Dz. U. Rz. P.

Zarządcy masy upadłości służy zwolnienie od opłat sądowych jedynie w postępowaniu upadłościowym, nie zaś w postępowaniu spornem¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 1933 Rw 424/33).

¹⁾ Art. 4 p. 3 ustawy z 17 marca 1932 Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 251, oraz art. 3, 4 i 80 przepisów o kosztach sądowych z 28 października 1932 Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 805.

Sąd Najwyższy w sprawie Reginy i Anny H. przeciwko masie konkursowej Michała i Henryka H., działającej przez zarządcę adwokata dr. Henryka Sch. o uznanie prawa własności i wyłączenie z masy konkursowej ruchomości, pozostawił bez rozpoznania rewizję pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 grudnia 1932 II Bc 1398/32, którym na odwołanie pozwanej zatwierdzony został wyrok Sądu Okręgowego w Jaśle z 14 lipca 1932 I Cg J 42/32/7.

Uzasadnienie: Pozwana masa konkursowa, wezwana do rąk zarządcy przez sąd pierwszej instancji wskutek polecenia Sądu Najwyższego z 9 marca 1933 r. i z powołaniem się na to polecenie o uiszczenie wpisu stosunkowego i opłaty kancelaryjnej od rewizji w zawitym terminie siedmiu dni, wezwaniu temu nie uczynił zadość, wskutek czego Sąd Najwyższy pozostawia rewizję bez rozpoznania w myśl drugiego ustępu art. 7 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o kosztach sądowych, poz. 251 Dz. U. Rz. P.

Wniesiony rekurs od wezwania o dodatkowe uiszczenie opłat według piątego ustępu art. 11 powołanej ustawy nie odracza terminu płatności.

Db.

254 Do art. 7 ust. z 17 marca 1932 Nr. 27, poz. 251 Dz. U. Rz. P.

W myśl art. 7 ustawy z 17 marca 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 27, poz. 252, o kosztach sądowych sąd nie może podjąć żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona opłata sądowa. Pismo należy zwrócić, jeżeli opłata nie została uiszczona w terminie tygodniowym od dnia doręczenia wezwania o uiszczenie opłaty. Jeżeli opłata zostanie uiszczona po upływie terminu tygodniowego od dnia otrzymania powyższego wezwania, to pismo należy uważać za spóźnione, chociaż sąd nie zarządził jeszcze tego zwrotu.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 27 października 1933 C III 24/33).

Z uzasadnienia: Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 7 czerwca 1932 oddalił odwołanie powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach, wydanego na rozprawie dnia 18 października 1928, oddalającego powództwo. Pełnomocnik pozwanego doręczył wyrok sądu apelacyjnego pełnomocnikowi powoda 18 sierpnia 1932. Dnia 17 września 1932 pełnomocnik powoda wniósł skargę rewizyjną bez opłat sądowych. Przewodniczący Wydziału wezwał go o uiszczenie 299 zł. 90 gr. opłat sądowych w terminie 7 dni. Wezwanie zostało doręczone pełnomocnikowi powoda 3 października 1932. Powód wniósł opłaty 13 października 1932.

W myśl art. 7 ustawy z 18 marca 1932 o kosztach sądowych sąd nie może podjąć żadnej czynności na skutek pisma, od którego

nie została uiszczona należna opłata sądowa. Pismo takie należy zwrócić, jeżeli wnoszący je, w terminie tygodniowym od dnia doręczenia wezwania o uiszczenie należnej opłaty, nie uiści tej opłaty.

Z przytoczonych przepisów wynika, że wniesionego bez należnej opłaty pisma, o ile wnoszący nie korzysta z prawa ubogich, nie można uważać za skutecznie wniesione i wniesienie takiego pisma nie wywiera żadnych skutków prawnych, poza obowiązkiem przewodniczącego wezwania wnoszącego o uiszczenie opłat, dopiero w tym przypadku, jeżeli wnoszący pismo uiścił opłaty w ciągu tygodnia od dnia otrzymania wezwania, pismo należy uważać za skutecznie wniesione; w przeciwnym przypadku przewodniczący, a jeżeli chodzi o skargę rewizyjną lub zażalenie do Sądu Najwyższego, sąd jest obowiązany zwrócić pismo wnoszącemu je; pismo należy uważać za nie wniesione.

Jeżeli wnoszący pismo uiści opłaty sądowe po upływie tygodnia od dnia otrzymania wezwania, gdy pismo mu jeszcze nie zostało zwrócone, to wobec przytoczonych zasad można fakt ten uważać za ponowne wniesienie pisma w tym dniu, w którym zostały uiszczone opłaty.

Skoro w niniejszym przypadku pełnomocnik powoda nie uiścił zażądanych od niego opłat sądowych w ciągu tygodnia od dnia otrzymania wezwania o uiszczenie opłat, sąd apelacyjny był obowiązany zwrócić mu pismo rewizyjne. Gdy powód wpłacił zażadaną od niego sumę opłat po upływie tygodnia — 13 października 1932, gdy skarga rewizyjna nie była mu zwrócona, należy uważać ją za wniesioną w tym dniu.

Ponieważ jednak wyrok był doręczony pełnomocnikowi powoda 18 sierpnia 1932, to termin wniesienia skargi rewizyjnej upłynął 18 września 1932. Gdy jednak skargę rewizyjną należy uważać za wniesioną 13 października 1932, to należy uznać ją za wniesioną po upływie ustawowego terminu prekluzyjnego i za ulegającą skutek tego odrzuceniu w myśl § 554 *a* niem. u. p. c.

Z tych zasad w myśl §§ 554, 554 *a*, 556 i 97 niem. u. p. c. Sąd Najwyższy skargę rewizyjną powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 czerwca 1932 odrzuca i wkłada na powoda koszty postępowania rewizyjnego.

Db.

255 Do art. 7 ust. z 17 marca 1932 Nr. 27, poz. 251 Dz. U. Rz. P.

1. Ustawa nie ogranicza możliwości zgłaszania wniosku o przyznanie prawa ubogich żadnym terminem.

2. Niema przepisu, zobowiązującego stronę do zgłoszenia wniosku o przyznanie prawa ubogich przed lub jednocześnie z wniesieniem skargi rewizyjnej.

3. Wniosek o przyznanie prawa ubogich nie ma wpływu na bieg terminu 7-dniowego, określonego w art. 7 ust. z 17 marca 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 27, poz. 251.

4. Jeżeli wniosek o przyznanie prawa ubogich wpłynął przed zarządzeniem przewodniczącego wezwania o uiszczenie opłat sądowych, przewodniczący powinien przed zarządzeniem wezwania wnieść sprawę na posiedzenie sądu celem rozpoznania wniosku o przyznanie prawa ubogich.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. III) Sądu Najwyższego z 9 lutego 1934 C III 26/34).

Z uzasadnienia: Sąd Apelacyjny w Toruniu oddalił wniosek pełnomocnika pozwanych Jerzego J. i Teodora Sch. o przyznanie im prawa ubogich dla instancji rewizyjnej, ponieważ zdaniem sądu apelacyjnego skarga rewizyjna nie rokuje powodzenia, a ponadto wniosek został zgłoszony zapóźno, nie jednocześnie z wniesieniem skargi rewizyjnej, lecz po upływie jednego miesiąca.

Pierwsza przyczyna oddalenia wniosku nie ma podstawy prawnej. Wniosek strony, która udowodniła swe ubóstwo o przyznanie prawa ubogich dla instancji rewizyjnej, sąd apelacyjny może oddalić wtedy, gdy sprawa (lub obrona) jest piniacza lub zupełnie beznadziejna, co powinno być zupełnie oczywiste bez potrzeby badania stanu faktycznego i szczegółowej oceny prawnej tego stanu a nie wtedy, gdy sąd apelacyjny jest zdania, że skarga rewizyjna nie będzie miała powodzenia, gdyż sąd apelacyjny nie może i nie powinien sam oceniać swego wyroku i przesądzać, jak ma rozstrzygać Sąd Najwyższy.

W niniejszym przypadku stan faktyczny sprawy jest skomplikowany, a pełnomocnik pozwanych podniósł w skardze rewizyjnej szereg zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego.

W tym stanie sprawy nie można przewidzieć i przesądzać wyniku skargi rewizyjnej.

Nieuzasadniona jest również druga — dodatkowa — przyczyna oddalenia wniosku. Ustawa nie ogranicza możliwości zgłaszania wniosków o przyznanie prawa ubogich żadnym terminem. Strona może prosić o przyznanie jej tego prawa tak przed wszczęciem procesu, jak też w każdym stadium w każdej instancji procesu (§§ 114, 118, 119 niem u. p. c.) aż do ostatniej rozprawy, o ile ma jeszcze interes w uzyskaniu prawa ubogich dla danej sprawy.

Zgłoszenie wniosku nie jednocześnie ze środkiem odwoławczym, lecz później, nie może zatem być przyczyną oddalenia wniosku. Inna rzecz, gdy strona na podstawie zgłoszenia wniosku o prawo ubogich opiera wniosek o przywrócenie do pierwotnego stanu, twierdząc, że wskutek późnego załatwienia pierwszego wniosku nie zachowała terminu procesowego. W takim przypadku czas zgłoszenia wniosku o przyznanie prawa ubogich ma znaczenie przy rozważaniu wniosku o przywrócenie do pierwotnego stanu.

Niema też przepisu, zobowiązującego stronę do zgłoszenia wniosku o przyznanie prawa

ubogich przed lub jednocześnie z wniesieniem skargi rewizyjnej. Wprawdzie strona, postępująca ostrożnie zgłosi ten wniosek nie później, niż skargę rewizyjną, by nie narazić się na otrzymanie wezwania o uiszczenie opłat sądowych i ewentualnie na odrzucenie skargi rewizyjnej, gdyż wniosek o przyznanie prawa ubogich nie ma wpływu na bieg terminu siedmiodniowego, określonego w ustawie z 18 marca 1932 o kosztach sądowych. (W wysł art. 117 rozp. Prez. Rz. z 27 października 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 93, poz. 805, na które mylnie powołuje się sąd apelacyjny w swojej uchwale, w sprawach wniesionych do sądu przed 1 stycznia 1933, aż do ich ukończenia, stosuje się nadal przepisy poprzednich ustaw; w przypadku niniejszym ust. z 18 marca 1932 poz. 252).

W przypadku niniejszym pełnomocnik pozwanych zgłosił wniosek o przyznanie prawa ubogich w piśmie, uzasadniającem skargę rewizyjną. Przed zgłoszeniem tego wniosku Przewodniczący Wydziału Sądu Apelacyjnego nie wzywał pozwanych do uiszczenia opłat sądowych. Nic zatem nie stało na przeszkodzie rozpoznaniu powyższego wniosku, gdyż z istoty przepisów o prawie ubogich i o kosztach sądowych wynika, że skoro wniosek strony o przyznanie jej prawa ubogich wpłynął przed zarządzeniem przewodniczącego wezwania o uiszczenie przez nią opłat sądowych, to przewodniczący powinien przed wysłaniem wezwania wnieść sprawę na posiedzenie sądu celem rozpoznania i załatwienia wniosku o przyznanie prawa ubogich.

Ponieważ wniosek o przyznanie prawa ubogich został oddalony z przyczyn bezzasadnych, pozwani zaś udowodnili swoją niezamożność urzędowymi świadectwami prezydentów miast, a skarga rewizyjna została wniesiona i uzasadniona w ustawowym terminie i ze względu na wartość przedmiotu skargi jest dopuszczalna, to zażalenie pozwanych podlega uwzględnieniu.

Z tych zasad w myśl §§ 114, 127, 567, 573 niem. u. p. c. Sąd Najwyższy uchwałę Sądu Apelacyjnego w Toruniu z 20 grudnia 1933 uchyla i przyznaje prawo ubogich pozwany Jerzemu J. i Teodorowi Sz.

Db.

256 Do § 5 dekr. nadw. z 28 sierpnia 1819 Nr. 1595 zb. u. s. i § 4 rozp. z 9 grudnia 1897 Nr. 283 dz. u. p.

Tymczasowy doradca ubezwłasnowolnionego męża może wnieść środki prawne od wyroku zapadłego w sprawie o nieważność małżeństwa, która toczyła się z urzędu mimo cofnięcia skargi przez ubezwłasnowolnionego męża.

(O. S. N. z 7 czerwca 1934 Nr. C II 1113/34, S. A. Lwów I C A 755/33, S. O. Lwów Cg IX 164/29).

Uzasadnienie: W danym wypadku chodzi o postępowanie wdrożone wskutek skargi męża przeciw żonie o unieważnienie małżeństwa. W takim razie sąd działa z urzędu i wystarczy wniesione pismo lub doniesienie bez potrzeby wnoszenia formalnej skargi w myśl § 14 dekr. nadw. z 23 sierpnia 1819 zb. u. s. Nr. 1595, dlatego cofnięcie wniesionej przez męża skargi, nie ma istotnego znaczenia.

S. ma ustanowionego tymczasowego doradcę według aktów L. 5/29 w osobie W., który ma prawa i obowiązki opiekuna w myśl § 9 i 4 rozp. ces. z 28 czerwca 1916 Nr. 207 Dz. p. p. Wprawdzie małoletni i pod opieką zostający mogą sami występować w sądzie w sprawach o unieważnienie małżeństwa (§ 5 cyt. dekretu), jednakże do postępowania muszą być wezwani ich opiekunowie lub kuratorowie (§ 4 rozp. Min. Spr. z 9 grudnia 1897 Nr. 283 Dz. u. p.), zatem także doradca tymczasowy, skoro ten ma prawa i obowiązki opiekuna odnośnie do osoby, przeciw której wdrożono postępowanie o ubezwłasnowolnienie.

Skoro przepisy odnośne nakazują przybranie zastępców ustawowych ubezwłasnowolnionego, to nie można odmawiać im charakteru zastępców, zwłaszcza że przeciw temu nie przemawia żaden przepis prawny, owszem z przepisu § 5 dekr. Nadw. z 23 sierpnia 1819 Nr. 1595 zb. u. s. wynika, że o ile chodzi wyłącznie o osobiste prawa i obowiązki, wynikające ze wspólności małżeńskiej, to małoletni i zostający pod kuratelą, a także ci, którzy mają doradcę tymczasowego, mają takie same prawa, jak i ich ustawowi zastępcy, zatem i razem i osobno uprawnieni są do wnoszenia wszelkich dopuszczalnych środków prawnych, jakich ochrona praw osoby ich opiece poruczonej wymaga. Przepis § 18 cyt. dekretu, pozwalający na umorzenie środków prawnych i zażaleń dopuszczalnych, nie zawiera w tym kierunku żadnego ograniczenia, dlatego nie można przyznać słuszności zapatrywaniu, wyrażonemu przez sąd odwoławczy, żeby w razie cofnięcia skargi przez ubezwłasnowolnionego nie służyły środki prawne doradcy tymczasowemu przeciw wyrokowi, zapadłemu w postępowaniu, które toczyło się z urzędu bez względu na cofnięcie skargi przez małżonka.

Względy natury publicznej, ujawniające się w dochodzeniu z urzędu w sprawach o nieważność małżeństwa przemawiają przeciw zapatrywaniu, wyrażonemu przez sąd odwoławczy, tem bardziej, że orzeczenie merytoryczne nie dotyczy wyłącznie osobistych praw i obowiązków małżonków, ale w skutkach swych wkracza w prawa i obowiązki familijne i majątkowe.

Gdy więc sąd odwoławczy wychodząc z mylnego stanowiska prawnego nie załatwił odwołania w rzeczy samej, należało znieść zaskarżoną uchwałę i orzec jak w sentencji.

257 Do § 102 ust. gm. z 13 marca 1889 Nr. 24 Dz. u. kraj. i § 42 statutu kraj. dla Król. Galicji.

Jeżeli gmina na propozycję Gal. Wydziału Krajowego zobowiązała się pokrywać część kosztów utrzymania założyć się mającej przez Wydział szkoły, do ważności jej powyższego zobowiązania nie było potrzebne osobne i formalne jego zatwierdzenie przez Wydział Krajowy.

(O. S. N. z 1 czerwca 1934 Nr. C II 315/34, S. A. Lwów I C A 472/33, S. O. Przemyśl I Cg 136/31).

Uzasadnienie: Rewizji powoda, opartej na przyczynach zaskarżenia z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. nie można odmówić słuszności.

Według ustaleń zaskarżonego wyroku, rada miejska powzięła w dniu 11 lipca 1912 uchwałę, którą oświadczyła gotowość pokrycia wraz z czynnikami miejscowymi $\frac{1}{3}$ części kosztów utrzymania szkoły kupieckiej w P., a zarazem upoważniła Magistrat do traktowania w tej sprawie z Wydziałem Krajowym.

W wykonaniu tej uchwały zeznali upoważnieni przez nią członkowie Magistratu imieniem gminy wobec Wydziału Krajowego dokument w formie aktu notarialnego w dniu 15 marca 1913 L. rep. 1705, treścią którego, wobec uzależnienia przez Wydział Krajowy faktu zorganizowania szkoły kupieckiej w P. od przyczynienia się pozwanej gminy do ponoszenia kosztów utrzymania tej szkoły w $\frac{1}{3}$ części, wspomniane zobowiązanie imieniem gminy przyjęli.

Ustalono również, że rada gminna m. P. wstawiała w budżecie swoim za rok 1913, a następnie za lata 1914—1919 koszty utrzymania zorganizowanej przez Wydział Krajowy szkoły kupieckiej w $\frac{1}{3}$ części i że władze nadzorcze pozwanej, Wydział powiatowy i Wydział Krajowy budżet ten zatwierdziły.

Z ustaleń tych wysnuwa sąd apelacyjny wniosek, że ani z uchwały Rady Gminnej z 11 lipca 1912, ani z deklaracji z 15 marca 1913 L. rep. 1705 nie powstał ważny obowiązek pozwanej gminy do pokrywania $\frac{1}{3}$ części kosztów utrzymania szkoły kupieckiej w P., wobec rzekomego braku zatwierdzenia tych aktów prawnych po myśli § 102 ust. gm. z 13 marca 1889 Nr. 24 Dz. u. kraj. i wobec braku powzięcia postanowienia zatwierdzającego to zobowiązanie przez Wydział Krajowy w składzie i w sposób przepisany § 42 statutu krajowego dla Król. Galicji (aleg. II. O. do ces. pat. z 28 lutego 1861 Nr. 20 Dz. p. p.).

Z tem zapatrywaniem prawnem nie można się zgodzić.

Przedewszystkiem nietrafne jest zapatrywanie sądu apelacyjnego, jakoby poza uchwałą Rady Gminnej z 11 lipca 1912, wyrażającą zgodę na ponoszenie $\frac{1}{3}$ części kosztów utrzymania szkoły przez gminę, konieczną jeszcze była oddzielna uchwała Rady Gminnej do zawarcia definitywnej umowy z Wydziałem Krajowym

w tym przedmiocie, oraz jakoby konieczne było formalne odrębne zatwierdzenie tej umowy przez Wydział Krajowy.

Oddzielna i specjalna uchwała Rady Gminnej co do zawarcia definitywnej umowy z Wydziałem Krajowym była w danym przypadku zbędną, gdyż w uchwale z 11 lipca 1912 gmina wyraziła gotowość ponoszenia $\frac{1}{3}$ części kosztów utrzymania szkoły i upoważnieni tą uchwałą członkowie Magistratu do podjęcia starań o zawarcie umowy w tym przedmiocie — tylko w tym rozmiarze wobec Wydziału Krajowego to zobowiązanie imieniem gminy przyjęli (§ 867, 1017 k. c. a., § 2 i § 48 b) ust. gm. z roku 1889).

Niemniej zbędne było oddzielne zatwierdzenie tej umowy przez Wydział Krajowy, ponieważ tenże, uzależniając zorganizowanie szkoły kupieckiej w P. od przyjęcia przez gminę obowiązku pokrywania $\frac{1}{3}$ części kosztów jej utrzymania, tem samem zezwolił gminie na zaciągnięcie takiego zobowiązania — a następnie przez zatwierdzanie budżetów gminy co do odnośnych wydatków na szkołę, jak również przez zywanie pozwanej do wykonania tego zobowiązania stanowisko swoje w tym względzie wyrażnie i konsekwentnie podtrzymywał (§ 101 ust. 2 ust. z 13 marca 1889 Nr. 24 Dz. u. p.).

Wobec tych ustaleń nie można mówić o braku zatwierdzenia przez Wydział Krajowy zobowiązania się gminy do ponoszenia $\frac{1}{3}$ części kosztów utrzymania szkoły, a o ile idzie o rzekomy brak zachowania formy tego zatwierdzenia z § 42 statutu kraj., to do pozwanej należało wykazanie tego braku (§ 178, 266 p. c.).

Pozwana gmina żadnego zarzutu w tym kierunku nawet nie podniosła, wobec czego domniemywanie się tego rzekomego braku jest niedopuszczalne. Domniemanie to powinno iść raczej w kierunku przeciwnym.

Skoro bowiem Wydział Krajowy jako władza nadzorcza nad gminami (§ 18 II p. 1 statutu kraj. aleg. II. O) do ces. pat. z 26 lutego 1861 Nr. 20 Dz. p. p.) przyjął zobowiązanie pozwanej gminy, to rzecz oczywista, nasuwa się stąd wniosek, że w przyjęciu tego zobowiązania oraz w poleceniu jego wykonania mieści się również zatwierdzenie.

Kwestja zaś, w jaki sposób i w jakiej formie to zatwierdzenie przyszło do skutku, czy po uchwale zapadłej kolegalnie (§ 42 statutu), czy też w innym trybie, nie ma istotnego znaczenia dla oceny skuteczności prawnej tego aktu prawnego, gdyż Wydział Krajowy w swoich funkcjach reprezentacyjnych i nadzorczych był zawsze ten sam, bez względu na sposób obradowania i załatwiania spraw (p. § 29 instrukcji dla Wydz. Kraj. i §§ 26—32 statutu kraj.).

Zresztą w tym kierunku dowodu nie przeprowadzono, co stanowi wykniętą w rewizji wadę postępowania (§ 503 L. 2 p. c.).

Dr. Władysław Markiewicz.

Orzeczenia oznaczone literami *Db.* nadesłał sędzia Sądu Najwyższego Dr. Włodzimierz Dbałowski.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

258

Władza nadzorcza nie jest pozbawioną przysługującego jej w myśl art. 101 pkt. b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o postępowaniu administracyjnym z 22 marca 1928 poz. 341 Dz. Ust. uprawnienia do uchylenia w trybie nadzoru wydanej bez jakiegokolwiek podstawy prawnej decyzji, jedynie z powodu, iż o tej decyzji powzięła wiadomość przy sposobności wniesienia przez stronę odwołania.

(Wyrok N. T. A. z dnia 23 kwietnia 1932 r. L. Rej. 4523/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Heleny O. na orzeczenie Komendy Głównej Policji Państwowej z 4 kwietnia 1930 r. L. 1307 w przedmiocie pensji wdowiej i sierocej, po przeprowadzonej dnia 23 kwietnia 1932 r. rozprawie, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

Powody. Dominik O., urodzony w roku 1894, wstąpił do służby w żandarmerji polowej Dowództwa Ekspozytury Żandarmerji w B. dnia 1 czerwca 1919 r. (karta 13), a przyjęty następnie na służbę do Policji Państwowej z dniem 1 maja 1920 r. i zwolniony z niej na własną prośbę z dniem 15 września 1921 r., został z dniem 16 listopada 1921 r. ponownie przyjęty w charakterze posterunkowego; zmarł 15 czerwca 1924 r. Pozostała wdowa Helena O. wniosła 4 lipca 1924 r. do L. 8478 prośbę z daty Podkamień 30 czerwca 1924 r. o przyznanie dla niej i dzieci „pensji miesięcznej w myśl istniejących przepisów“ (karta akt Nr. 45), w załatwieniu której Komenda Policji Państwowej IX Okręgu w Tarnopolu decyzją z 7 listopada 1924 L. 11251/24 w porozumieniu z Izłą Skarbową we Lwowie przyznała jej w myśl art. 76 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust. jednorazową odprawę w wysokości połowy kwoty rocznego uposażenia ś. p. O., zaznaczając zarazem, iż z tytułu służby zmarłego męża nie przysługują jej żadne inne pretensje do Skarbu Państwa.

Podania O. (bez daty — karta 32) o przyznanie pensji wdowiej w drodze łaski, Komendant Wojewódzki Policji Państwowej decyzją z 23 października 1929 r. L. 8276/29 nie uwzględnił z uwagi na to, że zmarły O. nie posiadał 10 — względnie 5 - letniego okresu służby państwowej lub zawodowej wojskowej, uzasadniającej prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

W odwołaniu na tę decyzję (karta 9) skarżąca zarzuciła, iż śmierć ś. p. męża nastąpiła po 5 - letniej służbie z powodu trwałej choroby, nabytej bez własnej winy po wstąpieniu do służby; do wysługi emerytalnej należało zaś wliczyć: 1) służbę wojskową w czasie wojny od 1 listopada 1915 r. do listopada 1918 r. podwójnie w ilości 6 lat, 2) służbę w żandarmerji polowej od listopada 1918 r. do listopada 1920 r. podwójnie 4 lata, 3) służbę w Policji Państwo-

wej od listopada 1920 r. do 15 czerwca 1924 r. w ilości 3 lat 6 miesięcy 15 dni, — razem 13 lat 6 miesięcy 15 dni.

Zaskarżonem obecnie do N. T. A. orzeczeniem z 4 kwietnia 1930 r. L. 1307 Komenda Główna Policji Państwowej pozostawiła prośbę skarżącej o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego bez rozpatrzenia z uwagi na prawomocność orzeczenia Komendy Okręgowej Policji Państwowej z 7 listopada 1924 r. L. 11251/24, przeciw któremu O. nie wniosła zażalenia w ustawowym terminie.

W skardze do N. T. A. skarżąca zarzuca, iż ś. p. mąż jej nabawił się przeziębienia podczas obławy za bandytami, które spowodowało śmierć i że zatem bez względu na czas służby roszczenie jej jest uzasadnione po myśli art. 9 punkt 2 a) i art. 60 ustawy emerytalnej z 1923 r.; w każdym zaś razie posiadał ś. p. zmarły prócz służby wojskowej przeszło 5 lat służby państwowej, do której nadto należałoby w myśl art. 11 i 12 doliczyć 10 lat. Powoływanie się na prawomocność orzeczenia z 7 listopada 1924 r. jest — zdaniem skargi — niedopuszczalne, gdyż przedewszystkiem orzeczenie to nie zawierało pouczenia o środkach prawnych a ponadto nie wspomina wogóle o pensji wdowiej i sieroczej i nie zawiera żadnego uzasadnienia odmowy; władza pozwana zaś była obowiązana rozpatrzyć merytorycznie odwołanie skarżącej.

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę powołuje się na prawomocność orzeczenia z 7 listopada 1924 r.

N. T. A. rozważył co następuje:

W myśl art. 76 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust. wdowa po funkcjonariuszu państwowym względnie zawodowym wojskowym, który zmarł w czynnej służbie przed uzyskaniem prawa do emerytury otrzymuje jednorazową odprawę w wysokości półrocznego uposażenia zmarłego męża. Skoro zatem w decyzji z 7 listopada 1924 r. L. 11251/24 załatwiającej podanie skarżącej o wymierzenie pensji emerytalnej, przyznano skarżącej jedynie odprawę z wyraźnem powołaniem się na przepisy art. 76 i zaznaczeniem, iż jej z tytułu służby męża nie przysługują żadne inne pretensje do Skarbu Państwa, to temsamem mieści się w wspomnianej decyzji orzeczenie, odmawiające stałego zaopatrzenia emerytalnego ze względu, iż zmarły mąż nie nabył prawa do emerytury. Wprawdzie brak bliższego uzasadnienia odmowy stanowił wadliwość postępowania, to jednak wadliwości tej O. nie zaskarżyła w właściwym trybie i terminie, przyczem Trybunał zaznacza, iż w myśl ust. 4 art. 6 ustawy o środkach prawnych od orzeczeń władz administracyjnych z 1 sierpnia 1923 r. poz. 712 Dz. Ust. skarżącej służyło prawo domagania się w właściwym terminie uzupełnienia decyzji przez władzę pouczeniem co do przysługujących jej środków prawnych. Ponieważ jednak skarżąca kroku tego zaniechała, przeto wobec przedstawionego stanu rzeczy przyjąć należy, iż powołana decyzja, odmawiająca emerytury urosła swego czasu w moc prawa, a wszelkie zarzuty skargi w tym kierunku okazują się bezpodstawnymi.

Przechodząc do dalszego zarzutu skargi, iż pozwana władza winna była rozpatrzyć merytorycznie odwołanie skarżącej, Trybunał uznaje, iż zarzut ten nie znajduje w przepisach ustawowych uzasadnienia. Z akt wynika (karta Nr. 6), iż pozwana władza w zaskarżonem orzeczeniu stwierdziła, że władza I instancji nie była uprawnioną do wydania nowego orzeczenia dla braku jakichkolwiek podstaw do rewizji poprzedniej decyzji, względnie do wznowienia postępowania. A gdyby zresztą przyjąć, iż wspomnianą decyzją Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej z 23 października 1929 r. L. 8276/29 zostało postępowanie wznowione, to wobec okoliczności, iż do wznowienia postępowania nie było żadnej podstawy prawnej w rozumieniu art. 95 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem z 22. marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust., gdyż sprawa zaopatrzenia wdowiego i sierocego — jak wyżej wywiedziono — była już przedmiotem prawomocnej decyzji z dnia 7 listopada 1924 r., a skarżąca w podaniu (bez daty — karta akt 32) ograniczyła się jedynie do prośby o to zaopatrzenie w drodze łaski — to pozwana władza, korzystając z uprawnień, przewidzianych w art. 101 lit. b) była uprawnioną do uchylenia tej decyzji, jako wydanej bez jakiejkolwiek podstawy prawnej.

W konkluzji powyższych wywodów nie mógł się Trybunał w zaskarżonem orzeczeniu dopatrzyć naruszenia ustawy względnie wadliwości postępowania, wobec czego, nie wchodząc w rozpatrywanie dalszych zarzutów skargi, jako w tym stanie rzeczy nieistotnych, skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

259 Ustanowione w art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 września 1926 r. (p. 560) wyższe przerachowanie 5% pożyczki państwowej z r. 1920 zakupionej za asygnaty z r. 1918 uzależnione jest od tego, że co do tych asygnat spełnione są warunki, określone w art. 2 i 3 ustawy z 20 lipca 1925 r. (p. 629 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 14 września 1932 r. L. Rej. 5741/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Maryli Ch. na orzeczenie Komisji do rozpatrzenia zgłoszeń o dodatkową konwersję pożyczek państwowych z dnia 25 lutego 1928 r., zakomunikowane pismem Ministerstwa Skarbu L. 7711 z roku 1930, w przedmiocie przerachowania obligacji 5% długoterminowej pożyczki państwowej z 1920 r., po przeprowadzonej dnia 14 września 1932 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Komisja powołana do rozpatrywania zgłoszeń o dodatkową konwersję pożyczek państwowych orzeczeniem z dnia 14 stycznia 1926 r. powołując się na art. 2, 3 i 6 ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. (poz. 629 Dz. Ust.) przyznała Maryli Ch. prawo do przerachowania obligacji 5% długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej w r. 1920 imiennej wartości 9.600 mk. według

stawki 0,029 zł. za jedną markę, a dalszem orzeczeniem z 25 lutego 1928 r. odmówiła przewidzianego w art. 5 powyższej ustawy w brzmieniu zmienionem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 r. (poz. 560 Dz. Ust.) przerachowania asygnat Skarbu Polskiego z r. 1918, zamienionych w r. 1920 na wspomnianą wyżej pożyczkę długoterminową, zaznaczając w motywach tej odmowy, że Maryla Ch. nie przedstawiła dowodów nabycia powyższych asygnat.

Na to orzeczenie z dnia 25 lutego 1928 r., zakomunikowane pismem Ministerstwa Skarbu (Urząd Pożyczek Państwowych) L. 7711 z 1930 r., wniosła Maryla Ch. skargę do N. T. A., który rozważył co następuje:

Skarżąca zarzuca obrazę art. 5 ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. w brzmieniu zmienionem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 r. wywodząc, że według tego przepisu winny być obligacje 5^o/_o pożyczki państwowej z r. 1920 w razie niemożności złożenia dowodu co do daty nabycia przerachowane według stawki 0,24 zł. za jedną markę.

Wywody te nie są trafne. Niespornem jest, że skarżąca nabyła obligacje pożyczki z r. 1920 za asygnaty Skarbu Polskiego z r. 1918.

W art. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. (poz. 274 Dz. Ust.) przyznano posiadaczom asygnat z r. 1918 oraz posiadaczom obligacji 5^o/_o długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 prawo do konwersji tych walorów na obligacje pożyczki konwersyjnej a to, o ile chodzi o asygnaty — w stosunku 10 zł. za wartość imienną 250 mk., o ile zaś chodzi o pożyczkę z r. 1920 w stosunku 10 zł. zawartość imienną 1.000 mk. W art. 2 ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. przyznano posiadaczom asygnat z r. 1918 lub obligacji pożyczki z r. 1920 prawo żądania wyższego przerachowania tych walorów a to według zawartej w tym artykule szczegółowej skali. Prawo to uzależnione jednak od nabycia asygnat z r. 1918 względnie obligacji pożyczki z r. 1920 przy urzędowej ich sprzedaży w terminie od 1 grudnia 1920 r. i od pozostawiania ich w posiadaniu pierwotnych nabywców. W art. 3 tej samej ustawy uznano za pierwotnych nabywców tych posiadaczy, którzy udowodnią termin nabycia asygnat względnie obligacji, o których mowa, oraz fakt nabycia tego w instytucjach, które dokonały ich sprzedaży lub przyjmowały zapisy na nie w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa. Dowód co do terminu nabycia wymagany jest z tego powodu, że — jak okazuje się ze wspomnianej wyżej skali — stopień przerachowania zależnym jest od miesiąca i roku nabycia.

W art. 5 ustawy, o której mowa, w brzmieniu zmienionem art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 r. postanowiono, że obligacje 5^o/_o długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920, zakupione za asygnaty, będą przerachowane według daty nabycia tych asygnat, oraz że

w razie niemożności złożenia dowodu co do daty nabycia asygnat będą one przerachowane według stawki 0,24 zł. za jedną markę. Ponieważ w przepisie tym przyznano osobom, które nabyły asygnaty z r. 1918 a następnie wymieniły je na obligacje pożyczki z r. 1920, prawo żądania przerachowania tychże asygnat według daty ich nabycia a zatem według skali zawartej w art. 2 ustawy z 20 lipca 1925 r., w której ustanowiono dla przerachowania stopień wyższy aniżeli we wspomnianym wyżej rozporządzeniu z dnia 17 marca 1924 r., przyjąć należy, że prawodawca wyszedł z założenia, iż co do tych asygnat są spełnione też wymagania, określone w art. 2 i 3 a w szczególności, że asygnaty te zostały nabyte przy urzędowej ich sprzedaży w terminie do 1 grudnia 1920 r. i pozostawały w posiadaniu pierwotnego nabywcy. Kto tego co do asygnat, za które nabył 5⁰/₀ długoterminową pożyczkę z r. 1920, nie udowodnił, temu nie służy prawo żądania wyższego przerachowania asygnat według zasad ustalonych w art. 5. W tym razie nabycie obligacji pożyczki z r. 1920 za asygnaty nie ma żadnego znaczenia dla wysokości przerachowania a jedynie obligacje pożyczki z r. 1920 podlegają według daty ich nabycia przerachowaniu według skali, zawartej w art. 2 — oczywiście o ile spełnione są wszystkie warunki w tym art. wymagane.

Ponieważ skarżąca nie twierdzi nawet, że udowodniła, iż była w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. pierwotnym nabywcą asygnat z r. 1918, za które nabyła w lipcu 1920 r. obligacje pożyczki z r. 1920, a władza pozwana biorąc właśnie tę datę za podstawę przerachowała powyższe obligacje według skali ustanowionej w art. 2 licząc po 0,029 zł. za jedną markę, N. T. A. nie mógł dopatrzyć się w zaskarżonem orzeczeniu naruszenia praw skarżącej.

Kierując się temi rozważeniami należało oddalić skargę, jako nieuzasadnioną.

260

Okres organizacji jednolitego sądownictwa, o którym mowa w przepisach przechodnich ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. poz. 1107 Dz. Ust., o uposażeniu sędziów i prokuratorów ukończył się z dniem 1 stycznia 1929 r.

(Wyrok N. T. A. z dnia 29 grudnia 1932 r. L. Rej. 3870/30).

N. T. A. w sprawie skargi Michała Ł. na orzeczenie Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 22 lutego 1930 r. Nr. II. O. 2406/30 w przedmiocie uposażenia po przeprowadzonej dnia 1 października 1932 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Asesor sądowy Michał Ł., dekretem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 31 października 1929 r. Nr. II. O. 14343/29 zostawszy zamianowany sędzią grodzkim w K., otrzymał na zasadzie decyzji Prezesa Sądu Apelacyjnego w L. z 20 listopada 1929 r. Prez. 43678/45/29 począwszy od dnia 1 listopada 1929 r. uposażenie

grupy A. szczebla a., z tem, że posunięcie go do następnego szczebla nastąpi z dniem 1 stycznia 1933 r.

Powołując się na tę decyzję pomieniony podaniem z dnia 22 grudnia 1929 r. wystąpił o przyznanie mu „wyższego uposażenia“ ze względu na czas jego służby w sądownictwie wojskowym, zaznaczając, że obowiązkową służbę wojskową odbył w b. armji austriackiej w latach 1910/11 i służył też w niej w charakterze oficera rezerwy od 1 sierpnia 1914 do rozpadnięcia się Austrii — skutkiem czego nie rozpoczął praktyki sądowej, do której dopuszczony został reskryptem Prezesa Sądu Krajowego Wyższego w L. z dnia 1 sierpnia 1914 r. Prez. 26320/4 A/14 — poczem z dniem 1 czerwca 1919 r. wstąpił do W. P. i w stopniu kapitana Korpusu Sądowego pełnił ostatnio służbę sędziego śledczego przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w W., skąd przeszedł do służby w sądownictwie cywilnem w dniu 5 października 1925 r. w charakterze aplikanta.

Prośbie tej odmówił Prezes Sądu Apelacyjnego w L. decyzją z dnia 14 stycznia 1930 r. Prez. 49489/4 U. S./29 z powołaniem się na przepis § 1 art. 16 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. poz. 1107 Dz. Ust., ile że podający przed wstąpieniem do służby sądowej polskiej nie pozostawał w służbie sądowej zaborczej, ani też w adwokaturze lub w notariacie.

Zażalenia Ł. na tę decyzję nie uwzględniło Ministerstwo Sprawiedliwości orzeczeniem z dnia 22 lutego 1930 r. Nr. II. O. 2406/30 z powodów, przytoczonych w tejże decyzji, a gdy ten wniósł na powyższe orzeczenie skargę do N. T. A., uchyliło je, przyznając skarżącemu uposażenie grupy B. szczebla a., tenże atoli skargi swej nie cofnął i nadal ją podtrzymywał, gdyż — jak to z jego oświadczenia, złożonego Trybunałowi w dniu 12 maja 1931 r., wynika — pozwana władza reskryptem swym z dnia 17 marca 1931 r. Nr. II. O. 3030/31 cofnęła swe ostatnie zarządzenie, przyznając mu w dalszym ciągu jedynie uposażenie grupy A. szczebla a.

W tym stanie sprawy N. T. A., rozpoznając skargę Ł. na orzeczenie Ministerstwa z dnia 22 lutego 1930 r. Nr. II. O. 2406/30, rozważył, co następuje:

Skarżący w nieuwzględnieniu zaskarżonem orzeczeniem roszczenia o przyznanie mu „wyższego uposażenia“ niż to, jakie począwszy od dnia 1 listopada 1929 r. otrzymał na podstawie decyzji Prezesa Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 20 listopada 1929 r. Prez. 43678/4 S./29, dopatruje się obrazy § 1 art. 21 w związku z § 3 art. 16 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. poz. 1107 Dz. Ust., względnie obrazy pkt. IV § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 marca 1924 r. poz. 321 Dz. Ust.

Otóż, co się tyczy zarzutu obrazy wyżej zacytowanych przepisów ustawy grudniowej, to jest on bezzasadny. W szczególności bowiem, jak to już Trybunał wyjaśnił w wyroku swym z dnia 31-go stycznia 1931 r. L. Rej. 2695/29, pomienione przepisy, jako przejściowe, normujące sprawę uposażenia sędziów przed organizacją

jednolitego sądownictwa polskiego, która nastąpiła dopiero z chwilą wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 6 lutego 1928 r. poz. 93 Dz. Ust., nie mogą znaleźć zastosowania przy ustalaniu uposażenia skarżącego, który już po 1 stycznia 1929 r. — wedle stanu akt sprawy — zamianowany został sędzią grodzkim.

Brak też podstawy prawnej wywodom zastępcy skarżącego na rozprawie, iż okres organizacji jednolitego sądownictwa polskiego, o którym mowa w przepisach przejściowych do omawianej ustawy uposażeniowej, należy uważać jedynie za rozpoczęty z dniem 1 stycznia 1929, a za ukończony dopiero z dniem 1 lipca 1930 r. Datę tę ostatnią przewiduje wprawdzie § 1 art. 284 prawa o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu art. 71 ustawy z dnia 4 marca 1929 r. poz. 43/30 Dz. Ust. jako termin, w ciągu którego władza mianująca może przenosić sędziów grodzkich bez ich zgody do innego równorzędnego sądu, albo w stan spoczynku; niemniej atoli okoliczność ta nie daje podstawy do przyjęcia pomienionej daty, jako terminu ukończenia organizacji jednolitego sądownictwa polskiego. Różne bowiem od tej daty terminy, przewidziane rzeczonym § 1 art. 284 oraz art. 71 dla przenoszenia na inne stanowiska albo w stan spoczynku sędziów okręgowych, sędziów apelacyjnych, sędziów Sądu Najwyższego, wskazują, iż terminy te dotyczyły jedynie kwestji przystosowania składu sędziów i uregulowania ruchu służbowego tychże w następstwie jednolitego zorganizowania sądownictwa dla ziem wszystkich b. zaborów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej. To zaś dokonane zostało z dniem 1 stycznia 1929, jako datę wejścia w życie omawianego prawa o ustroju sądów powszechnych, gdyż w myśl jego art. 269 z tą datą wszystkie dotychczasowe sądy stały się sądami o ustroju, przez prawo niniejsze przewidzianym i temsamem z dniem powyższym, a nie w innej dacie, ukończony został okres organizacji jednolitego sądownictwa polskiego. Stanowisko skarżącego, iż organizacja jednolitego sądownictwa rozpoczęła się jedynie w dacie wejścia w życie prawa o ustroju sądów powszechnych t. j. z dniem 1 stycznia 1929 r., w konsekwencji doprowadziłoby do tego, iż należałoby uznać, że w czasie od wejścia w życie ustawy uposażeniowej z dnia 5 grudnia 1923 r. poz. 1107 Dz. Ust. do dnia 1 stycznia 1929 r. nie mogłyby być stosowane przepisy przejściowe, zawarte w jego art. 14 i następnych. Stałoby to oczywiście w sprzeczności z zamieszczeniem w niej tych przepisów przejściowych, gdyż nie ulega wątpliwości, że ustawa ta, jako wydana w r. 1923, a więc jeszcze w pierwszych latach istnienia Rzeczypospolitej Polskiej, musiała się liczyć z brakiem odpowiednich sił sędziowskich, a chcąc przyciągnąć w szeregi sądownictwa siły prawnicze, wykwalifikowane w służbie b. państw zaborczych lub w zawodach wolnych, ustanowiła w tych przepisach przejściowych pewne przywileje dla tych, co wstępują do służby sądowej po wejściu jej w życie „atoli w oznaczonym osobnemi przepisami okresie organizacji jednolitego sądownictwa polskiego“. Uży-

cie tego wyrażenia w art. 16 omawianej ustawy uposażeniowej nie można też tłumaczyć w ten sposób, iż okres jednolitej organizacji sądownictwa, wobec niewydania takich osobnych przepisów, pozostawał wciąż jeszcze otwarty, a to ze względu na mogącą zajść w przyszłości nowelizację prawa o ustroju sądów powszechnych — co też niejednokrotnie się stało — i przeciwnie należy stwierdzić, że w wyrażeniu tem chodziło jedynie o moment wprowadzenia jednolitego sądownictwa, mającego zastąpić odziedziczone po b. państwach zaborczych w każdej dzielnicy ustrojowo różne sądownictwo, zaś z uwagi na treść przepisu art. 269 prawa o ustroju sądów powszechnych wydanie takich osobnych przepisów stało się zbędne. Skoro zatem, w myśl poprzednich wywodów, już z chwilą wejścia w życie prawa o ustroju sądów powszechnych sądownictwo na całym obszarze Rzeczypospolitej stało się jednolite, to temsamem uznać należy, że przewidziany zarówno w art. 16, jak i w art. 21 ustawy uposażeniowej, moment jednolitej organizacji sądownictwa polskiego z dniem 1 stycznia 1929 r. nastąpił, a to tembardziej, że z uwagi na wyłuszczoną wyżej ratio legis przepisów przejściowych ustawy uposażeniowej, z chwilą wejścia w życie prawa o ustroju sądów powszechnych, po 10-letniem już zgórą istnieniu Państwa Polskiego, nie można się dopatrzyć potrzeby przyciągania do szeregów sądownictwa osób z innych rodzajów służby przez nadawanie im pewnych przywilejów, wobec posiadania już młodych sił prawniczych, wykształconych na uniwersytetach Rzeczypospolitej Polskiej i odpowiednio praktycznie przygotowanych do zajmowania stanowisk w służbie sędziowskiej.

Również i dalszy zarzut skarżącego, wywodzony w skardze, z przepisu pkt. IV. § 1 tamże zacytowanego rozporządzenia Rady Ministrów nie jest trafny. Pomieniony przepis bowiem dotyczy oznaczenia grupy uposażenia sędziowskiego i szczebla w obrębie danej grupy w razie przejścia osób z prawniczem wykształceniem i kwalifikacjami sędziowskimi, których uposażenie określone jest ustawą z 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust., ze stanowiska urzędnika państwowego VI stopnia służbowego na stanowisko sędziego lub prokuratora, skarżący zaś — wedle stanu akt — ze stanowiska asesora, pobierającego zatem uposażenie VII grupy, przeszedł na urząd sędziego grodzkiego.

W konkluzji powyższych rozważań N. T. A. oddalił niniejszą skargę, jako nieuzasadnioną.

261 Odsetki dyskontowe, pobierane przez przedsiębiorstwa ekspedycyjne od klientów stanowią obrót podatkowy przedsiębiorstwa w myśl p. 5 art. 5 ustawy z 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust.

(Wyrok N. T. A. z dnia 21 września 1932 r. L. Rej. 3752/30).

N. T. A. w sprawie skargi firmy „S. B.“ w Warszawie na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego

przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w W., z dnia 18 lutego 1930 r. w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928, po przeprowadzonej dnia 21 września 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Aleksander B., prowadzący za świadectwem przemysłowym II kategorii przedsiębiorstw handlowych „Biuro Ekspedycyjne“ w W. zaskarżył do N. T. A. decyzję Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w W. z dnia 18 lutego 1930 r., dotyczącą wymiaru podatku przemysłowego za rok podatkowy 1928.

W skardze powyższej zarzuca podatnik obrazę art. 5 punkt 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym motywowaną tem, iż władze wymiarowe obu instancji zaliczyły do podstaw wymiaru kwotę 20.831 zł. 51 gr., stanowiącą wartość, pobranych przez skarżącego odsetek, które odnoszą się w przeważnej swej części do pozycji, nie podlegających opodatkowaniu.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Jak to wynika z przedstawienia sprawy przez samego skarżącego w odwołaniu, skarżące biuro ekspedycyjne pobierało na swoje należitości pokrycie wekslowe z doliczeniem kosztów dyskonta, a następnie weksle te dyskontowało w wielu przypadkach w bankach. Odnośne pokrycie wekslowe, wydawane skarżącemu biuru ekspedycyjnemu, obejmowało nie tylko pozycje, wyłożone za klientelę z tytułu wydatków, obciążających bezpośrednio danego klienta, jak fracht i t. p., lecz opiewało wogóle na pełną sumę należitości biura, w której — jak to wyraźnie skarga przyznaje — mieściły się także w pewnej, nieokreślonej cyfrowo części, wspomniane wyżej wydatki obciążające bezpośrednio klienta.

O ile zaś chodzi o koszty dyskonta doliczane przez skarżącego klientelę, to, wbrew twierdzeniu skargi, przedsiębiorstwo z czynności kredytowych osiągało bezpośredni zysk, gdyż, jak to wynika z protokołu badań ksiąg handlowych, spisane go w toku postępowania odwoławczego, pozostało po zamknięciu rachunku procentów, saldo kredytowe na korzyść firmy (firma otrzymała 20.943 zł. 07 gr. a wypłaciła tylko 15.604 zł. 80 gr.).

Pomijając powyższe specjalne okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, które już same przez się uzasadniają oddalenie skargi, stanął N. T. A. na stanowisku, iż odsetki dyskontowe, pobierane przez przedsiębiorstwa ekspedycyjne od klienteli w razie pokrycia rachunków weksłami stanowią obrót podatkowy tegoż przedsiębiorstwa w myśl p. 5 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym nawet w tych wypadkach, gdy przedsiębiorstwo nie odnosi bezpośredniej korzyści z takiego dyskonta, w szczególności, gdy liczy klienteli odsetki w tej samej wysokości, w jakiej odsetki te w bankach płaci. Już bowiem z samego postanowienia p. 5 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca

1925 r. poz. 550/25 Dz. Ust., określającego obrót tej kategorii przedsiębiorstw, do której należą „biura ekspedycyjne“, jako sumę prowizji, komisowego oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi wynika, iż ustawodawca miał na myśli wszelkiego rodzaju wpływy pieniężne, które stanowią wynagrodzenie przedsiębiorstwa za wszelkie świadczenia i usługi, pozostające w związku z działalnością przedsiębiorstwa. Nie ulega wątpliwości, iż przedsiębiorstwo ekspedycyjne ma za zadanie ułatwienie przewozu towarów w ten sposób, iż za pośrednictwem przewoźników (kolei, statków i innych zakładów przewozowych) załatwia dla klienteli wszelkie czynności połączone z zawarciem umowy o przewóz, wyładowaniem i dostawą towaru, a to wszystko na rachunek osób, od których zlecenie ekspedycji otrzymało. Z natury rzeczy wynika, iż w przedsiębiorstwie takim zachodzą wielokrotnie wypadki, iż przedsiębiorstwo w związku z otrzymaniem zleceniem pokrywa cały szereg wydatków, na rachunek swojej klienteli np. kosztu przewozu, cła i t. p. Kwoty stanowiące zwrot tych, wyłożonych za klientelę wydatków, ciężających bezpośrednio na te same klienteli, jako pozycje przechodnie, nie stanowią wynagrodzenia za świadczenia i usługi biura ekspedycyjnego, w konsekwencji też kwoty te nie stanowią obrotu podatkowego w rozumieniu p. 5 art. 5 ustawy. Inaczej atoli przedstawia się rzecz, o ile chodzi o wpływy, pobrane od klienteli tytułem procentów od kwot wyłożonych z powyższego tytułu przez przedsiębiorstwo ekspedycyjne. Przedsiębiorstwo bowiem takie, wyłożywszy za klienta pewne kwoty tytułem wydatków, obciążających samego klienta, wyświadczyło klientowi usługę, pozostającą w związku z otrzymaniem zleceniem i za tę usługę otrzymuje wynagrodzenie w formie odsetek od wyłożonego kapitału. — Odsetki zatem takie oczywiście wejść muszą także w skład obrotu podatkowego biura ekspedycyjnego, jako wynagrodzenie za wykonaną usługę. Bez znaczenia dla kwestji zaliczenia do obrotu podatkowego biura ekspedycyjnego wspomnianych odsetek jest fakt, iż to biuro, uzyskując kredyt w bankach dla odnośnych pozycji, opłacać musi bankom procenta, chociażby nawet w tej samej wysokości, w jakiej otrzymuje od klienteli. Koszty bowiem dyskonta bankowego nie są niczem innym, jak wydatkami, połączonymi z operacją kredytową biura ekspedycyjnego, skierowaną na uzyskanie gotówki, potrzebnej do należytego funkcjonowania biura, a mianowicie do wykonywania zleceń klienteli, należą więc do kosztów handlowych biura jako takiego i nie stanowią pozycji przechodniej. Odmienne traktowanie takich wypadków doprowadziłoby musiało do postawienia przedsiębiorstw ekspedycyjnych pracujących własnym kapitałem obrotowym w gorszym położeniu, od przedsiębiorstw, korzystających tylko z kredytu bankowego, co oczywiście nie leżało w intencji ustawodawcy.

Z powyższych powodów oddalił N. T. A. skargę jako nieuzasadnioną.

- 262 Doliczenie funkcjonarjuszowi państwowemu, przeniesionemu w stan spoczynku na podstawie pkt. c) art. 29 ustawy z 11 grudnia 1923 poz. 46/24 Dz. Ust. lat pracy zawodowej do wysługi emerytalnej następuje w trybie ust. 2 art. 97 tej ustawy przy wzięciu pod uwagę jego kwalifikacji służbowej, a nie w trybie ust. 2 art. 98.

(Wyrok N. T. A. z dnia 20 września 1932 r. L. Rej. 3809/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Zofji R. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7-go marca 1930 r. Nr. II 5365/30, — w przedmiocie zaliczenia pracy zawodowej, do wysługi emerytalnej, po przeprowadzonej dnia 20 września 1932 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Zofja R. przyjęta z dniem 1 kwietnia 1919 r. do służby państwowej na stanowisko przełożonej gimnazjum żeńskiego w P., decyzją Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 kwietnia 1929 r. Nr. II 11478/29 przeniesiona została w stan nieczynny z dniem 1 lipca 1929 r., poczem dekretem tegoż Ministra z 8 grudnia 1929 r. Nr. II 30583/29 na podstawie art. 60 ustawy z 1 lipca 1926 r. poz. 462/28 Dz. Ust. oraz art. 29 ustawy z 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust. została przeniesiona w stan spoczynku z dniem 31 grudnia 1929 r.

Orzeczeniem z 7 marca 1930 r. Nr. II 5365/30 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zaliczyło jej na zasadzie postanowień art. 98 ustawy z 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust. do wysługi emerytalnej 11 lat z czasu pracy zawodowej w okresie od 1 października 1890 r. do 31 grudnia 1918 r., zaliczonego do trzechleci uchwałą Komisji Weryfikacyjnej z dnia 1 kwietnia 1921 r. w ilości 18 lat i 4 miesięcy.

N. T. A. rozpoznając skargę R. na powyższe orzeczenie Ministerstwa — streszczającą się w zarzucie mylnego zastosowania postanowień art. 98 wyżej zacytowanej ustawy grudniowej przy doliczeniu do wysługi emerytalnej lat pracy zawodowej, ile że, wobec przeniesienia jej w stan spoczynku w trybie pkt. c) art. 29 tejże ustawy, należało oprzeć się w tej mierze wyłącznie na przepisie art. 97, i w ramach tegoż uwzględnić 18 lat i 4 miesiące jej pracy zawodowej zaliczonej swego czasu przez Komisję Weryfikacyjną — oraz wywody zastępcy pozwanej władzy przy rozprawie, rozważył, co następuje:

Doliczenie do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszowi państwowemu czasu jego pracy zawodowej w trybie ust. 2 art. 98 omawianej ustawy, zatem przy uwzględnieniu roku pracy zawodowej, odpowiadającej warunkom z ust. 1 art. 97, za rok służby państwowej polskiej, następuje wedle postanowień ust. 1 art. 98 w wypadku zwolnienia go ze służby w myśl art. 116 ustawy z 17 lutego 1922 r.

poz. 164 Dz. Ust. lub analogicznych postanowień innych ustaw o państwowej służbie cywilnej, poza przypadkiem przeniesienia go w stan spoczynku na podstawie art. 29 tejże ustawy.

Z powyższego wynika, że art. 98 stanowi uzupełnienie art. 29 i podaje jeszcze jeden wypadek poza art. 28, 29 i 30 przeniesienia funkcjonariusza państwowego w stan spoczynku i wymierzenia mu należnego uposażenia emerytalnego, a jako przepis przejściowy i wyjątkowy nie może podlegać wykładni rozszerzającej, wobec czego i ograniczenie w tym artykule policzalności lat pracy zawodowej nie może być stosowane również do wypadków przeniesienia funkcjonariusza w stan spoczynku w trybie art. 29.

W danym wypadku skarżąca przeniesiona została w stan spoczynku na zasadzie pkt. c) art. 29 ze względu, iż w ciągu pół roku od chwili przeniesienia jej w stan nieczynny nie została powołana do czynnej służby, zatem pozwana władza, opierając się w zaskarżonym orzeczeniu przy ustalaniu lat pracy zawodowej skarżącej, doliczalnych do wysługi emerytalnej, bez wzięcia pod uwagę jej kwalifikacji służbowej, na przepisie ust. 2 art. 98 zamiast na przepisie ust. 2 art. 97 omawianej ustawy, wyszła z mylnego założenia prawnego, a wobec tego zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą, należało uchylić.

263 Orzeczenie Komisji dyscyplinarnej, orzekające jako karę przeniesienie na inne miejsce służbowe, stoi na przeszkodzie do zastosowania art. 60 ust. z 1 lipca 1926 r. o stos. służb. naucz.

(Wyrok N. T. A. z dnia 31 maja 1932 r. L. Rej. 2363/30).

N. T. A. w sprawie skargi Wiktora S. na zarządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18 lutego 1930 r. Nr. III A 1645/30 w przedmiocie przeniesienia w stan nieczynny, po przeprowadzonej dnia 10 marca 1932 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Orzeczeniem Okręgowej Komisji Dyscyplinarnej we Lwowie z dnia 27 czerwca 1929 r. Wiktor S., instruktor podkownictwa państwowej szkoły kołodziejsko-kowalskiej w K. S., został skazany, w myśl art. 82 ust. 4 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli poz. 462 Dz. Ust. z r. 1928, na karę nagany z pozbawieniem prawa awansu i wybieralności na czas jednego roku.

Na skutek odwołania rzecznika dyscyplinarnego Ministerjalna Komisja Dyscyplinarna orzeczeniem z dnia 26 października 1929 r. postanowiła cytowane orzeczenie z dnia 27 czerwca 1929 co do wymiaru kary zmienić i skazać S. na karę dyscyplinarną przeniesienia, za zwrotem kosztów przesiedlenia, na inne miejsce służbowe, wyznaczone przez Ministra, przewidzianą w ust. 5 powołanego art. 82.

Gdy władze szkolne, wobec ograniczonej specjalności S., podkuwacza koni, nie mogły znaleźć dla niego, pomimo, jak to akta administracyjne wykazują, podjętych starań, odpowiedniego stanowiska służbowego w innej szkole, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 18 lutego 1930 r. Nr. III A 1645/30 na podstawie art. 60 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli, przeniósł S. z dniem 1 marca 1930 r. w stan nieczynny, z powodu okoliczności, nie pozwalających ze względu na dobro służby na dalsze zatrudnienie go na posadzie, odpowiadającej jego stanowisku służbowemu.

Zarządzenie z dnia 18 lutego 1930 r. zaskarżył S. do N. T. A.

Skarżący w nader obszernych wywodach usiłuje wykazać, że przeniesienie w stan nieczynny nie jest uzależnione od swobodnego uznania władzy, w szczególności, że takie przeniesienie winno poprzedzić przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem poz. 341 Dz. Ust. postępowanie wyjaśniające, i że rzeczą Ministerstwa było wykonać orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej, a nie modyfikować takowe, Ministerstwo zaś zaskarżoną decyzją przywłaszczyło sobie kompetencję ponad rzeczoną komisję, przenosząc narazie w stan nieczynny, dający następnie możliwość przeniesienia na emeryturę, które jest wyższym stopniem kary, aniżeli to orzekła Komisja Dyscyplinarna.

Pozwane Ministerstwo w odpowiedzi na skargę zaznacza, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane niezależnie od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej z mocy nadanego przez art. 60 pragmatyki nauczycielskiej uprawnienia. Ministerstwo twierdzi, że zarządzenie nie było dowolne, wobec czego nie może być mowy o przekroczeniu granic swobodnego uznania i w tej mierze powołuje się Ministerstwo na wyrok N. T. A. L. Rej. 226/24; ponadto twierdzi Ministerstwo, że przeniesienie w stan nieczynny nie może być rozumiane jako kara i że przeniesienie to było należyście umotywowane.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Jak akta wykazują, co zresztą pozwana władza przyznaje w odpowiedzi na skargę, zastosowano do skarżącego art. 60 pragmatyki nauczycielskiej (Dz. Ust. poz. 462) dlatego, iż według twierdzenia władzy, wykonanie orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej II-ej instancji o przeniesienie skarżącego na inne miejsce służbowe okazało się niewykonalnym ze względu na wąską specjalność skarżącego, „podkuwacza koni“. Wprawdzie Ministerstwo w tejże odpowiedzi na skargę twierdzi, że zastosowanie pomienionego art. 60 nastąpiło niezależnie od sprawy dyscyplinarnej, jednakże ani z aktów ani z wyjaśnień władzy nie wynika, ażeby przyczyną przeniesienia w stan nieczynny skarżącego były nowe okoliczności faktyczne, dotyczące niezgodnego z dobrem służby postępowania skarżącego, inne niż te, które wywołały wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, a które zaszłyby po zakończeniu lub w ciągu tegoż po-

stępowania. Wynika zatem z powyższego, że jedynym powodem była rzekoma niewykonalność orzeczenia dyscyplinarnego.

Wobec powyższego decydującem dla roszczenia skarżącego jest rozstrzygnięcie, czy władza pozwana w ustalonych powyżej warunkach mogła skorzystać z uprawnień przysługujących jej z art. 60 pragmatyki nauczycielskiej. Otóż z samej konstrukcji ustaw pragmatycznych, czy to nauczycielskiej, czy to urzędniczej, wynika, że skorzystanie przez władzę z prawa pociągnięcia funkcjonariusza do odpowiedzialności dyscyplinarnej wyklucza już samo przez się prawo skorzystania z uprawnień przysługujących z art. 60 pr. naucz. i z art. 54 pragm. urzędniczej w punkcie dla dobra służby, a to dlatego, że korzystanie z tych uprawnień, albo uniemożliwiłoby wymiar sprawiedliwości w komisjach dyscyplinarnych, lub też, jak w danym wypadku, byłoby zaniechaniem wykonania względnie zmianą prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego. Gdy się jednak zważy, że zgodnie z art. 83 pragmatyki naucz. oraz aktu 78 pr. urzędu orzeczenia dyscyplinarnego nie można znieść ani zmienić zarządzeniem administracyjnem i że zgodnie z art. 123 pr. naucz. i art. 49 pragm. urzęd. właściwa władza obowiązana jest wykonać prawomocne orzeczenie dyscyplinarne, należy uznać, że zaskarżone orzeczenie narusza pomienione wyżej przepisy ustawy.

Z tych powodów N. T. A. zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą, uchylił.

264 Art. 82 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. poz. 924) ma zastosowanie również i do oficera zawieszonego w czynnościach służbowych przy postępowaniu przed oficerskimi sądami honorowemi.

(Wyrok N. T. A. z dnia 16 czerwca 1932 r. L. Rej. 4410/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Kazimierza K. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 19 maja 1930 r. L. 14490/30 w przedmiocie uposażenia, po przeprowadzonej dnia 10 maja 1932 rozprawie, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Sąd Polowy Naczelnego Dowództwa wyrokiem z dnia 30 grudnia 1920 r. skazał ppłk. Kazimierza K., Dowódcę Artylerji 14 Dywizji Piechoty, za występki płądrowania w majątku Żelechów Zygmunta O. i za inne występki na karę trzyletniego więzienia i na wydalenie z W. P. Po ogłoszeniu tego wyroku K. wyjechał zagranicę do Austrii, gdzie przebywał od 30 grudnia 1920 r. do 6 stycznia 1922 r. i powrócił stamtąd dopiero po uzyskaniu listu żelaznego.

Sprawę K. rozpatrywał ponownie Sąd Wojskowy Okręgowy Nr. I w Warszawie w r. 1922 i wyrokiem z dnia 24 maja 1922 r. zniósł wyrok Sądu Polowego Naczelnego Dowództwa z dnia 30-go grudnia 1920 r., uwalniając K. od oskarżenia, uznał jednak postępki oskarżonego, ze względu na jego podpułkownikowską szarżę za

nieetyczny. W związku z tym wyrokiem sprawa K. została przekazana Sądowi Honorowemu dla Oficerów Sztabowych przy D. O. K. Nr. I w Warszawie, który orzeczeniem z dnia 17 października 1923 uznał K. winnym naruszenia czci oficerskiej, dopatrując się jej w całym szeregu występków K., między innymi w zabranianiu z folwarku Żelechów O. 4 świń i około 60 sztuk drobiu i odesłania ich do Pruszkowa dla użytku swojej rodziny, oraz strzelby, które to przedmioty Sąd Wojskowy w powołanym poprzednio wyroku uznał za podarunki, otrzymane przez K. od klucznicy O., a strzelby od zarządcy majątku Żelechów. Wskutek tego Sąd Honorowy orzekł karę wykluczenia K. z Korpusu Oficerskiego. Z powodu tego orzeczenia Sądu Honorowego Minister Spraw Wojskowych rozkazem L. 916/V. Tjn. C. z dnia 4 listopada 1923 r. zawiesił K. w czynnościach służbowych. Wskutek odwołania K. Sąd Honorowy dla Generałów orzeczeniem z dnia 29 stycznia 1924 r. uchylił orzeczenie Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy D. O. K. Nr. I z dnia 17 października 1923 r. i przekazał sprawę właściwemu Dowódcy do ponownego rozpatrzenia w instancji pierwszej. Wobec tego sprawa K. jeszcze raz była rozpatrywana, a mianowicie przez Sąd Honorowy dla Sztabowych Oficerów przy Ministerstwie Spraw Wojskowych, który orzeczeniem z dnia 5 września 1925 r. uznał K. winnym, że przez odesłanie do domu drobiu i prosiąt z majątku Żelechów wywołał wrażenie, iż zabrał te przedmioty samowolnie, wykorzystując sytuację wytworzoną odwrotem, i że nie przypilnowawszy w odpowiednim czasie załatwienia zwrotu strzelby, mógł wywołać wrażenie, iż strzelbę tę chciał sobie przywłaszczyć. Wskutek tego orzeczenia Minister Spraw Wojskowych zarządzeniem L. 34565/V. G/25 uchylił zawieszenie i przywrócił K. do czynnej służby. Następnie w maju 1926 r. Okręgowe Szefostwo Intendencji Nr. I poleciło wypłacić K. resztę uposażenia, zatrzymanego z powodu zawieszenia w służbie, które K. otrzymał w maju 1926 r. Później jednak Ministerstwo Spraw Wojskowych orzekło, że K. nie przysługuje zwrot części zatrzymanego uposażenia i poleciło Dowódcy O. K. Nr. I w Warszawie potrącić już wypłaconą różnicę uposażenia. Wniesionego w tej sprawie odwołania K. Ministerstwo Spraw Wojskowych nie uwzględniło orzeczeniem z dnia 28 września 1927 L. 35663/W. Up. Na powyższe orzeczenie K. wniósł skargę do N. T. A., który wyrokiem z dnia 11 lutego 1930 r. L. Rej. 4439/27 uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania. Wskutek tego wyroku Ministerstwo Spraw Wojskowych ponownie rozpatrywało sprawę K. i orzeczeniem z dnia 19 maja 1930 r. L. 14490/30 oddaliło roszczenia K. o uznanie jego prawa do pobrania części uposażenia, zatrzymanej przez czas zawieszenia w czynnościach służbowych.

Na to ostatnie orzeczenie K. wniósł skargę do N. T. A.

Rozpatrując sprawę N. T. A. uznał, co następuje:

1. Twierdzenie skarżącego, jakoby podstawą zawieszenia jego w czynnościach służbowych były czyny natury czysto kryminalnej,

natomiast przedmiotem zasadzenia były zarzuty natury czysto etycznej, jest sprzeczne z istotnym stanem rzeczy, ponieważ zawieszenie skarżącego w służbie nastąpiło dopiero dnia 4 listopada 1923 r. kiedy skarżący już wyrokiem Sądu Wojskowego Okręgowego Nr. I w Warszawie był zwolniony od oskarżenia o czyny natury kryminalnej. Zawieszenie skarżącego w służbie nastąpiło z powodu orzeczenia Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy D. O. K. Nr. I w Warszawie z dnia 17 października 1923 r., skazującego K. na karę wykluczenia z Korpusu Oficerskiego, a więc właśnie z powodu zarzutów natury czysto etycznej. Zawieszenie takie było przewidziane w art. 51 statutu oficerskich sądów honorowych w W. P., zatwierdzonego dekretem Naczelnego Wodza z dnia 16 grudnia 1918 r. (Dz. Rozp. Min. Spr. Wojsk. z 1919 r. poz. 2154) i w par. 73 nowego statutu, wydanego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 sierpnia 1927 r. (Dz. Ust. R. P. poz. 834). Przytem należy stwierdzić, że zarówno Sąd Honorowy dla Oficerów Sztabowych przy D. O. K. Nr. I w Warszawie w orzeczeniu z dnia 17 października 1923 r., jak i Sąd Honorowy dla Oficerów Sztabowych przy Ministerstwie Spraw Wojskowych w orzeczeniu z dnia 5-go września 1925 r. rozpatrywał te same czyny skarżącego, a mianowicie zabranie przez skarżącego w dniu 10 sierpnia 1920 r. w czasie odwrotu pod Warszawę z majątku Żelechów, należącego do O., 4 świń i około 60 sztuk drobiu i odesłanie tego wszystkiego do Pruszkowa do domu dla użytku swej rodziny oraz zabranie strzelby, tylko w ostatniem orzeczeniu Sąd Honorowy inaczej zakwalifikował te czyny, uznając skarżącego tylko winnym, iż przez te czyny wywołał względnie mógł wywołać wrażenie, iż zabrał te przedmioty samowolnie, wykorzystując sytuację wytworzoną odwrotem, tymczasem w pierwszym orzeczeniu Sąd Honorowy uznał fakt przyjęcia przez K. w dwu wypadkach podarunku od obcych osób cywilnych i to za udzielenie wojskowej, nie osobistej pomocy przy ratowaniu polskiego mienia przed wkraczającym wrogiem, podkreślając przytem, że taki stan faktyczny przyjął sąd karny, pomimo, iż powyższe osoby cywilne w zaprzysiężonych zeznaniach kategorycznie zaprzeczyły twierdzeniu K., jakoby mu cokolwiek z zabranych rzeczy dobrowolnie ofiarowały, nie mieli oni bowiem do tego żadnych praw, nie będąc właścicielami tychże, o czym K. wiedział.

2. Również nieuzasadnione jest twierdzenie skarżącego jakoby do niego nie miał zastosowania art. 82 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. (Dz. Ust. R. P. poz. 924), ponieważ artykuł ten wogóle mówi o zawieszeniu w czynnościach (w służbie), nie wymieniając wcale, z jakiego tytułu i na jakiej podstawie nastąpiło to zawieszenie. Powołany zaś wyżej art. 51 statutu oficerskich Sądów Honorowych w W. P. przewiduje zawieszenie i przy postępowaniu honorowem. Tembardziej taka wykładnia art. 82 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. jest uzasadniona, iż oficerskie sądy honorowe mają tak daleko idącą kompe-

tencję, że mogą nawet wykluczyć danego oficera z korpusu oficerskiego.

3. Powołanie się skarżącego na ustawę amnestijną z dnia 6 lipca 1923 r. (Dz. Ust. R. P. poz. 555) jest nieuzasadnione, ponieważ amnestja nie dotyczy przestępstw natury honorowej. Niezależnie od tego w ustępie ostatnim powyższej ustawy wyłączone zostały z pod amnestji przewinienia porządkowe i dyscyplinarne osób wojskowych, przewidziane w przepisach wojskowych. Powołane zaś przez skarżącego wyroki N. T. A. dotyczą wyłącznie osób cywilnych.

Z tych wszystkich powodów N. T. A., skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

265 Określony w art. 4 ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust. dodatek ekonomiczny na dzieci uprawnione przez następne małżeństwo rodziców, nie może być w myśl art. 11 pkt. c) tejże ustawy przyznany od wcześniejszego terminu, niż od dnia pierwszego najbliższego kalendarzowego miesiąca po zawarciu małżeństwa rodziców.

(Wyrok z dnia 19 października 1933 r. L. Rej. 1059/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Franciszka M. na orzeczenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 28 października 1930 r. Nr. P. Z. 18134/30, w przedmiocie dodatku ekonomicznego, po przeprowadzonej dnia 19 października 1933 r. rozprawie oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Zaskarżonem do N. T. A. orzeczeniem z 20 października 1930 r. (w skardze omyłkowo 28 października 1930 r.) Ministerstwo Komunikacji nie uwzględniło odwołania Franciszka M., st. kancelisty Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w R., od decyzji Dyrekcji z 6 marca 1930 r. L. 243, którą załatwiono odmownie jego prośbę o wstrzymanie potrąceń dodatku ekonomicznego, niewłaściwie zdaniem Dyrekcji pobieranego na rodzinę od 1 lutego 1921 r. do 1 marca 1925 r., ponieważ w myśl art. 4 i 11 p. c) ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust., prawo do dodatku ekonomicznego nieprzysługuje pracownikowi na jego dzieci nieślubne, uprawnione następnie przez zawarcie małżeństwa z matką tych dzieci, co miało miejsce w dniu 21 lutego 1925 r. za czas przed zawarciem małżeństwa, lecz dopiero od chwili zaistnienia faktu uprawnienia.

N. T. A. rozpoznając skargę, co do której skarżący złożył 21 stycznia 1933 r. oświadczenie z art. 115 prawa o N. T. A. poz. 806 Dz. Ust. z żądaniem przeprowadzenia rozprawy oraz odpowiedź pozwanej władzy, rozważył, co następuje:

W myśl art. 5 ustawy o uposażeniu pracowników kolei państwowych z 13 lipca 1920 r. poz. 430 Dz. Ust. prawo do dodatku drożyznianego przysługuje pracownikowi, utrzymującemu a) żonę

względnie męża, *b*) ślubne i uprawnione dzieci, tudzież pasierbów do 18 lat. Analogiczne postanowienia zawiera ustawa uposażeniowa z 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust. w art. 4, stanowiącym o dodatku ekonomicznym dla pracowników, utrzymujących rodzinę. Kwestja zasadniczej należności dodatku na dzieci uprawnione jest niesporną, sporne jest natomiast między stronami, czy skutki uprawnienia dzieci nieślubnych przez małżeństwo następne rodziców, w sferze praw, wynikających i powołanych ustaw uposażeniowych działają *ex tunc*, czy też *ex nunc*. W tej mierze skarga wskazując na postanowienia art. 291 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego dział III w przedmiocie uprawnienia dzieci nie w małżeństwie zrodzonych, przez małżeństwo ich rodziców następnie zawarte oraz art. 294, głoszącego, iż dzieciom, przez następne małżeństwo rodziców podług art. 291 uprawnionych, „służą też same prawa, jakieby im służyły, gdyby były z tegoż małżeństwa zrodzone“, wywodzi, że skoro powołany w zaskarżonym orzeczeniu art. 11 punkt *c*) ustawy uposażeniowej z 1923 r. mówi o powstaniu prawa do uposażenia wogóle bez przytoczenia jakiegokolwiek wyjątku dla praw dzieci uprawnionych, to w tym wypadku należy stosować przepisy Kodeksu Cywilnego, jako mające zastosowanie ogólne i nieograniczone jakimkolwiek prawem szczególnem.

Tego zapatrywania Trybunał jednak nie podziela. Z brzmienia bowiem art. 5 ustawy uposażeniowej poz. 924/23 Dz. Ust., jak i z art. 4 ustawy poz. 924/23 Dz. Ust. wynika niewątpliwie, że ustawy te, mówiąc o należności dodatku ekonomicznego na dzieci ślubne i uprawnione, oraz pasierbów, wykluczają tem samem dzieci nieślubne, które zatem dopiero przez fakt uprawnienia ich zaliczone zostają do osób, na które w myśl ustawy pracownikowi przysługuje dodatek ekonomiczny. Niewątpliwie następuje więc w ich stosunku rodzinnym zmiana, uzasadniająca w sferze praw uposażeniowych pracowników odmienne ich traktowanie. Wprawdzie według zasad art. 294 Kodeksu Cywilnego dzieciom uprawnionym służą prawa od chwili urodzenia narówni z dziećmi ślubnymi, to jednak błędnie skarga wywodzi, jakoby powołane wyżej ustawy uposażeniowe nie zawierały co do czasu, od którego skutki uprawnienia dzieci w sferze praw uposażeniowych funkcjonariusza działać mają, żadnych ograniczeń.

Zarówno bowiem art. 8 punkt *b*) ustawy poz. 430/20 Dz. Ust., jak i art. 11 punkt *c*) ustawy poz. 924/23 Dz. Ust. stanowią, że prawo do otrzymania uposażenia rozpoczyna się względnie powstaje z dniem pierwszym najbliższego kalendarzowego miesiąca po powstaniu warunków, uzasadniających zmianę „w wymiarze“ — art. 8 punkt *b*) uposażenia, a z przedstawionego stanu rzeczy wynika jasno, że na dzieci nieślubne przed ich uprawnieniem nie należy się pracownikowi dodatek ekonomiczny i zmiana w tych stosunkach, uzasadniająca roszczenie pracownika do dodatku ekonomicznego, następuje dopiero przez uprawnienie dzieci nieślubnych wskutek zawarcia małżeństwa przez rodziców, co w ni-

niejszym wypadku miało miejsce 21 lutego 1925 r. Gdy się dalej zważy, że przewidziane w ustawie uposażeniowej świadczenia dotyczą samego funkcjonariusza, jako podmiotu pewnych praw w dziedzinie uposażenia, a natomiast powołane wyżej przepisy kodeksu cywilnego normują podmiotowe prawa dzieci legitymowanych, oraz, że ustawy uposażeniowe, pozostawiając oczywiście ustawodawstwu cywilnemu określenie pojęcia dzieci uprawnionych podają same w stosunku do funkcjonariusza warunki, od zaistnienia których zależne jest prawo do pobierania dodatku ekonomicznego na dzieci, to uznać należy, że nie stoją one w sprzeczności z przepisami prawa cywilnego, jak również, iż nie ma podstawy do przyjęcia, iżby w ustawach uposażeniowych była luka, wymagająca uciekania się do przepisów kodeksu cywilnego, które rozszerzałyby zakres omawianych praw uposażeniowych funkcjonariusza państwowego.

Skoro zatem ustawa uposażeniowa wyraźnie określa termin zmian uposażenia, czyniąc go zależnym od powstania warunków uzasadniających zmianę (w wymiarze) uposażenia, to w myśl powiedzianego wyżej nie może ulegać wątpliwości, że dopiero fakt zawarcia małżeństwa zmianę taką spowodował i w następstwie tego ustalenie władzy pozwanej, iż dodatek ekonomiczny na dzieci uprawnione skarżącego może być uwzględniony dopiero od dnia 1 miesiąca, następującego po dacie zawarcia małżeństwa, nie narusza ustawy.

W wyniku powyższych rozważań N. T.A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

266 W myśl art. 8 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów i prokuratorów (Dz. Ust. Rz. P. poz. 1107), z chwilą, kiedy dany sąd stał się w rozumieniu ustawy mniejszym, do kierownika takiego sądu musi być zastosowany przepis o dodatku za kierownictwo sądem mniejszym.

(Wyrok N. T. A. z dnia 30 września 1932 r. L. Rej. 7207/30).

N. T. A. w sprawie Dr. Bogusława K. przeciw orzeczeniu Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 8 lipca 1930 r. L. II. O. 8407/30 w przedmiocie dodatku za kierownictwo, wskutek zrzeczenia się przez strony przeprowadzenia rozprawy w myśl art. 18 ustawy o N. T. A. Dz. U. Rz. P. poz. 400/26 na posiedzeniu niejawnym, po rozpatrzeniu aktów sprawy — oddala skargę jako nieuzasadnioną.

Powody: Prezes Sądu Apelacyjnego w K. zarządzeniem z dnia 28 kwietnia 1930 r. L. dz. Prez. 9103/Ps. obniżył dodatek za kierownictwo, pobierany w wysokości 250 pkt. miesięcznie przez Dr. Bogusława K., prokuratora Sądu Okręgowego w S., do 150 pktów miesięcznie, ponieważ od 1 lipca 1928 r. Sąd Okręgowy w S. należał do sądów okręgowych „mniejszych“.

Od tego zarządzenia K. odwołał się do Ministerstwa Sprawiedliwości, które orzeczeniem z dnia 8 lipca 1930 r. L. II. O. 8407/30 odwołania jego nie uwzględniło. Na powyższe orzeczenie K. wniósł skargę do N. T. A., w której zrzekł się rozprawy, władza zaś pozwana również zrzekła się rozprawy.

Wobec tego rozpatrując skargę N. T. A. uznał, co następuje:

W myśl art. 8 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów oraz prokuratorów (Dz. U. Rz. P. poz. 1107) prokuratorowie przy sądach okręgowych większych — dostają dodatek miesięczny w wysokości 250 punktów (§ 1 ust. e) ustawy), prokuratorowie zaś przy sądach okręgowych mniejszych otrzymują także dodatek w wysokości tylko 150 punktów. Za sądy okręgowe większe w rozumieniu tego artykułu uważa się sądy okręgowe w miastach, będących siedzibą sądów apelacyjnych, a nadto sądy, w których liczba etatów sędziów okręgowych łącznie z prezesem, wiceprezesami i dyrektorami przekracza 18.

Ponieważ od 1 lipca 1928 r. zmniejszona została liczba wszystkich etatów w Sądzie Okręgowym w S. do 15 licząc w tem 1 stanowisko prezesa, 2 stanowiska wiceprezesów i 10 stanowisk sędziów okręgowych oraz 2 stanowiska sędziów okręgowych śledczych, przeto słusznie od tej daty Sąd Okręgowy w N. został zaliczony do sądów okręgowych mniejszych. Skarżący skargę swoją opiera na tej okoliczności, że jakoby ma prawa nabyte na mocy ustawy uposażeniowej, ponieważ ustawa ta zastała go na zajmowanym kierowniczem stanowisku prokuratora przy sądzie okręgowym większym. Powyższe jednak twierdzenie skarżącego jest nieuzasadnione. Przedewszystkiem stosunek państwowej służby cywilnej ma charakter publiczno - prawny i nie może być porównany ze stosunkiem umownym, którego zmiana zależy od wzajemnego porozumienia się stron. Stosunki służbowe urzędników państwowych, sędziów i prokuratorów regulują wyłącznie przepisy ustawowe, a nie umowy. Stosunki te zawsze mogą być zmienione przez ustawy i rozporządzenia z mocą ustawy. Dlatego też, o ile odnośne ustawy nie zawierają przeciwnych temu zastrzeżeń, nie może być mowy o prawach nabytych przy nastaniu nowych warunków, przewidzianych w danej ustawie. Zasada ta ma w szczególności zastosowanie w sprawie niniejszej. Ustawodawca w art. 3 ustawy uposażeniowej sędziowskiej z dnia 5 grudnia 1923 r. (Dz. U. Rz. P. poz. 1107) przywiązał do wymienionych w tym artykule stanowisk dodatki za kierownictwo i o ile chodzi o stanowiska prezesów i prokuratorów sądów okręgowych i naczelników sądów grodzkich, uzależnił te dodatki od wielkości odnośnych sądów. Ustawodawca w danym wypadku oczywiście wychodził z założenia, że kierownictwo większym sądem wymaga większej pracy, aniżeli kierownictwo sądem mniejszym i dlatego kierownik większego sądu powinien otrzymywać większy dodatek. Dodatki te bynajmniej nie mają charakteru personalnego, lecz są przywiązane do danego stanowiska. Dlatego też z chwilą, kiedy dany sąd stał się z tych lub innych powodów

w rozumieniu ustawy sądem mniejszym, do kierowania takiego sądu musi być zastosowany przepis o dodatku za kierownictwo sądem mniejszym. W przeciwnym razie przepis ustawy, obowiązujący w danym czasie, byłby tylko martwą literą. Aby kierownicy sądów, które stały się mniejszymi, zachowali dodatek, przywiązany do kierownictwa sądów większych, na to potrzeba byłoby specjalnego zastrzeżenia w ustawie. Takiej zaś zasady nie można się domyślać. Zresztą, że wysokość dodatków tych nie jest stałą wystarczy powołać się między innymi i na przepis art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz. U. Rz. P. poz. 918).

Z tych wszystkich powodów N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

267 Rozwiązanie stosunku służbowego z nauczycielem na podstawie art. 53 ustawy z 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli poz. 462/28 Dz. Ust. następuje przez jednostronne zarządzenie właściwej władzy z zachowaniem uprawnień zwolnionego do zaopatrzenia emerytalnego względnie odprawy, o ile uprawnień tych nie utracił z innych powodów, przewidzianych w powołanej ustawie.

(Wyrok N. T. A. z dnia 15 września 1932 r. L. Rej. 5406/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Aleksandra W. na orzeczenie Ministerstwa Rolnictwa z dnia 24 maja 1930 r. L. 1291-Os. w przedmiocie odprawy, po przeprowadzonej dnia 15 września 1932 r. rozprawie uchyla zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Jak stwierdzają administracyjne akty sprawy, nauczyciel tymczasowy publicznej Ludowej Szkoły Rolniczej w W. Aleksander W. przerwał pracę nauczycielską z powodu choroby 9 kwietnia 1926 r. i do 31 stycznia 1927 r. korzystał z urlopu płatnego. Na skutek jego prośby, popartej świadectwem lekarskim, Ministerstwo Rolnictwa decyzją z dnia 21 lutego 1927 r., udzieliło mu bezpłatnego urlopu na czas od 1 lutego 1927 r. do 31 stycznia 1928 r. celem przeprowadzenia kuracji. Przychylając się do dalszych prośb W. Ministerstwo decyzjami z dnia 20 lutego 1928 r. i z października 1928 r. przedłużyło ten urlop do dnia 31 stycznia 1929 r.

W piśmie do Ministerstwa z daty Z. 15 stycznia 1929 r. W., powołując się na załączone świadectwo lekarskie, stwierdzające konieczność dalszej kuracji do 1 sierpnia 1929 r., prosił o przedłużenie bezpłatnego urlopu do tej daty, a następnie w piśmie z daty P. 15 lipca 1929 r., powołując się na także świadectwo lekarskie, prosił o dalsze przedłużenie urlopu do 1 lutego 1930 r., wreszcie w piśmie z daty P. 14 stycznia 1930 r., prosił o dalszy urlop zdrowotny bezpłatny na przeciąg jednego roku, t. j. do dnia 31 stycznia 1931 r., załączając świadectwo lekarskie, stwierdzające

potrzebę zwolnienia od zajęć na przeciąg jednego roku z powodu choroby płuc.

W odpowiedzi na to ostatnie pismo Ministerstwo Rolnictwa pismem z dnia 8 kwietnia 1930 r. oznajmiło W., że stosownie do postanowień art. 53 (ustęp 2) ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r. (poz. 462 Dz. Ust.) termin udzielonego mu urlopu bezpłatnego upłynął dnia 1 lutego 1929 r. i od tego terminu Ministerstwo uważa stosunek służbowy z nim za wygasły ze skutkami, przewidzianymi w art. 72 powołanej ustawy.

Na przedstawienie W., w którym, powołując się na przedkładane w swoim czasie prośby o przedłużenie urlopu poparte świadectwami lekarskimi, usprawiedliwiającymi nieobecność jego w służbie, prosił o wypłacenie mu odprawy z art. 69 powołanej ustawy, Ministerstwo Rolnictwa wydało dnia 24 maja 1930 r. za Nr. 1291/Os. obecnie zaskarżone do N. T. A. orzeczenie, w którym oznajmiło, że termin udzielonego mu urlopu bezpłatnego upłynął 1 lutego 1929 r., że w myśl wyrażonego brzmienia ustępu 2 art. 53 powołanej ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. urlop bez uposażenia nie może przenosić lat dwóch; że przedstawione po upływie wyżej wymienionego terminu świadectwa lekarskie nie uzasadniają dalszego przedłużenia urlopu; że wygaśnięcie stosunku służbowego nastąpiło z przyczyny, niezależnej od Ministerstwa, wobec czego ust. 2 art. 69 powołanej ustawy w danym wypadku nie ma zastosowania.

W skardze do N. T. A. skarżący, opierając się na art. 55 powołanej ustawy z dnia 1 lipca 1926 r., dającym nauczycielowi prawo usprawiedliwienia przekroczenia urlopu, z którego to prawa skorzystał, zaś władza tego usprawiedliwienia nie zakwestjonowała, twierdzi, że nie ma tu miejsca niedozwolone przekroczenie urlopu z następstwami, przewidzianymi w art. 68 ust. 4 i art. 72 p. a. pragmatyki nauczycielskiej, wobec czego domaga się uchylenia zaskarżonego orzeczenia jako niezgodnego z ustawą.

Rozpatrzywszy skargę oraz odpowiedź na nią pozwanej władzy, N. T. A. uznał, co następuje:

Według postanowień art. 53 ustawy z dnia 1 lipca 1926 — o stosunkach służbowych nauczycieli — w brzmieniu ogłoszonym pod poz. 462 Dz. Ust. z r. 1928, jeżeli urlop nauczyciela dla poratowania zdrowia trwa nieprzerwanie dłużej niż rok, to za dalszy czas urlopu wstrzymuje się uposażenie służbowe, przyczem czas trwania takiego urlopu bez uposażenia nie może przenosić lat dwóch. Wobec tak wyraźnego przepisu ustawy i braku w niej jakichkolwiek odrębnych postanowień co do konsekwencji przekroczenia tego 2-letniego terminu, przyjąć należy, że po upływie 2-letniego okresu przebywania na urlopie bez uposażenia winno nastąpić podjęcie przez urlopowanego nauczyciela obowiązków służbowych, w przeciwnym zaś razie winno nastąpić rozwiązanie z nim stosunku służbowego. Ponieważ — jak wyżej zaznaczono —

powołana ustawa poza wykluczeniem okresu urlopu bezpłatnego z czasu służby, nie zawiera odrębnych postanowień, dotyczących rozwiązania stosunku służbowego na podstawie omawianego artykułu, przeto należy i w tym przypadku stosować te przepisy ustawy, które normują kwestję rozwiązania stosunku służbowego w innych wypadkach, czyli że rozwiązanie stosunku służbowego z nauczycielem, który po 2-letnim urlopie bez uposażenia nie zgłosił się do wykonywania obowiązków służbowych, powoduje takie lub inne skutki, zależnie od przyczyny nieobecności jego na służbie. Z akt sprawy wynika, że skarżący po upływie udzielonego mu 2-letniego urlopu bez uposażenia nie zgłosił się do służby z powodu stwierdzonej świadectwami lekarskimi choroby. O ile zatem władza pozwana nie stwierdziła z urzędu w drodze poddania skarżącego badaniu lekarskiemu, że stan jego zdrowia nie wyklucza możliwości pełnienia obowiązków służbowych, nie miała podstawy do przyjęcia, że skarżący samowolnie i bez usprawiedliwionej przyczyny uchyła się od służby, co uprawniałoby władzę do zastosowania postanowień art. 55 ustawy pragmatycznej, natomiast winna była, biorąc pod uwagę stan faktyczny, jaki z akt wynikał, zastosować się do postanowienia ust. 6 art. 35 tejże ustawy, który ją uprawnia do rozwiązania stosunku służbowego z każdym nauczycielem, gdy nieobecność jego na służbie z powodu choroby trwa dłużej niż rok. Z zawartego w ostatnio cytowanym przepisie zastrzeżenia co do ewentualnego zastosowania w takich wypadkach postanowień ustawy emerytalnej wynika niewątpliwie, że rozwiązanie stosunku służbowego z takiego powodu nie pozbawia bynajmniej zwolnionego nauczyciela tych uprawnień w dziedzinie zaopatrzenia, jakie w granicach ustawy nabył z tytułu rzeczywistej służby.

Okoliczność zatem, że skarżący — po upływie 2-letniego urlopu bezpłatnego — nie zgłosił się do służby z powodu choroby, jakkolwiek uprawniała władzę do rozwiązania z nim stosunku służbowego, to jednakże sama przez się nie może pozbawić go tych uprawnień, które mu ewentualnie mogły przysługiwać z mocy przepisów art. 69 powołanej ustawy, jako nauczycielowi tymczasowemu.

Ponieważ władza pozwana w zaskarżonym orzeczeniu — wbrew powyższym wywodom — wyszła z mylnego założenia prawnego co do skutków rozwiązania stosunku służbowego ze skarżącym, N. T. A. orzeczenie to, jako niezgodne z ustawą, uchylił.

268

W wypadkach stwierdzenia pogorszenia się cierpienia w związku ze służbą wojskową, władza powinna wypowiedzieć się, jaki — jej zdaniem — był stopień niezdolności do zarabkowania badanego przy wstąpieniu do wojska, a ewentualnie w jakim stopniu nastąpiło pogorszenie cierpienia w czasie służby wojskowej z przyczyn niezależnych od warunków tej służby.

(Wyrok N. T. A. z dnia 9 września 1933 r. L. Rej. 3311/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Ignacego K. w Z. na orzeczenie Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Wojewódzkim L. z dnia 11 lutego 1931 r. L. 202/Odw/31 dotyczące warunków do zaopatrzenia inwalidzkiego, po przeprowadzonej dnia 9 września 1933 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Powody: Ignacemu K. w Z. w powiecie l. w 1922 r. odmówiono zaopatrzenia inwalidzkiego, wobec orzeczenia, że stwierdzone u niego centralne zapalenie na dzień ócz nie pozostaje w związku ze służbą wojskową. W r. 1928 orzeczono, że w związku ze służbą wojskową pozostaje obniżenie o 15% ze stwierdzonej wówczas u K. utraty 90% zdolności zarobkowej, spowodowanej cierpieniem określonym jako odbarwienie tarcz nerwu wzrokowego i centralny barwikowy zanik siatkówki obu ócz.

W roku 1930 na skutek ponownego zgłoszenia się K. po zbądaniu stanu jego ócz w szpitalu wojskowym w L., Wojskowo-lekarska Komisja Rewizyjna, powołując się na orzeczenie tego szpitala ustaliła cierpienie K. jako „oczopląs silnego stopnia, odbarwienie tarcz nerwów wzrokowych i centralny barwikowy zanik siatkówki obu ócz, ostrość wzroku obustronnie niżej 6/60 bez poprawy“. Komisja orzekła, że cierpienie to pozostaje częściowo w związku ze służbą wojskową, ponieważ, jak z aktu rewizyjnego austriackiego wynika, cierpienie to powstało przed służbą wojskową na tle skazy wrodzonej organizmu, jednak mogło zostać do pewnego stopnia pogorszone trudami służby wojskowej. Opierając się na tych przesłankach i powołując się na § 25 i 29 instrukcji do badania inwalidów Komisja orzekła, że w związku ze służbą wojskową K. utracił 20% zdolności zarobkowej z 90%, o które jego zdolność jest obniżona. Ważność swego orzeczenia Komisja określiła na 2 lata. Odwołania K. Inwalidzka Komisja Odwoławcza w L. w dniu 30 czerwca 1930 r. nie uwzględniła i potwierdziła w całej osnowie orzeczenie I instancji, przyjmując w motywach, że jak z aktów wynika, cierpienie w czasie i wskutek służby wojskowej uległo tylko pogorszeniu. Ważność swego orzeczenia Komisja określiła na stałe.

Wobec zaskarżenia do N. T. A. tego orzeczenia Komisja pozwana wydała w dniu 11 lutego 1931 r. nowe orzeczenie, potwierdzające w całej osnowie treść orzeczenia z 30 czerwca 1930 r. W motywach orzeczenia z 11 lutego 1931 r., Komisja podnosi, że K. w wojsku służył 7 miesięcy i 12 dni, jak to wynika z austriackiej listy superrewizyjnej, że wedle tej listy stwierdzone u niego w latach 1916 i 1918 cierpienie odpowiada cierpieniu stwierdzonemu przy ostatnim badaniu przez lekarza specjalistę, który orzekł, że pogorszenie istniejącego przed wcieleniem do wojska cierpienia na skutek służby wojskowej wyraża się w utracie 15% zdolności zarobkowej, że Komisja nie dała wiary twierdzeniom odwoławcy, jakoby pod koniec 1916 r. odbywał służbę na froncie włoskim i ja-

koby miał tam być kontuzjowany, wobec braku o tem wzmianki w liście superrewizyjnej austriackiej.

Wobec niepopierania skargi na pierwotne orzeczenie, postępowanie z tej skargi zostało umorzone.

K. natomiast wniósł nową skargę na orzeczenie z 11 lutego 1931 r., w której powołując się na zeznanie 2 świadków dołączone do skargi, twierdzi, że służył w armji austriackiej dłużej niż 7 miesięcy, że w czasie wojny służył 7 miesięcy i 13 dni, że w państwie austriackim pobierał już rentę, że o orzeczeniach Komisji austriackiej z 1918 r. dowiedział się dopiero w 1930 r., że wobec tych okoliczności nie może być uważane za bezspreczne i prawdziwe orzeczenie specjalisty, jakoby służba wojskowa tylko pogorszyła cierpienie, które miało już istnieć poprzednio. Skarżący zarzuca orzeczeniu specjalisty, na które pozwana Komisja się powołuje, brak wypowiedzenia się, dlaczego wbrew orzeczeniom austriackim i polskim przyjmuje, że służba wojskowa spowodowała tylko 15% obniżenie zdolności zarobkowej i w jaki sposób niezdolny w 75% do pracy, prawie niewidomy człowiek, mógł być pobrany do wojska i pełnić przez kilka miesięcy służbę wojskową.

Stosownie do przepisu art. 83 ust. 1 i 3 prawa o swym ustroju poz. 806 Dz. Ust. z 1932 r. N. T. A. nie uwzględnił wywodów skargi, opartych na treści zeznań świadków załączonych do skargi, gdyż w toku postępowania administracyjnego świadkowie ci ani badani, ani nawet ofiarowani nie byli.

Rozpatrując natomiast zarzuty skargi dotyczące braku umotywowania określenia stopnia utraty zdolności zarobkowej w związku ze służbą wojskową, Trybunał rozważył, co następuje:

Władza pozwana ustaliła, że cierpienie skarżącego istniało już przed wcieleniem do wojska i że na skutek służby wojskowej uległo tylko pogorszeniu. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego Trybunał niedopastrył się ze stanowiska kasacyjnego, aby ustalenie to miało pozostawać w sprzeczności z aktami sprawy, a w szczególności z orzeczeniami władz austriackich i polskich.

Natomiast słusznie twierdzi skarżący, że zarówno pozwana Komisja, jak i lekarz specjalista, na opinii którego oparła Komisja swoje orzeczenie, nie umotywowała określonego przez siebie stopnia obniżenia zdolności zarobkowej, spowodowanego przez służbę wojskową względnie stosunku tego stopnia do stwierdzonej ogólnej utraty zdolności zarobkowej skarżącego. Trafnie w tej mierze wywodzi skarżący, że wobec braku wypowiedzenia się w tym kierunku pozwanej Komisji, zaskarżone orzeczenie może być rozumiane również jako stwierdzenie, że do wojska został wcielony, będąc w 70% względnie w 75% upośledzony w zdolności zarobkowej.

Przytoczone wyżej ustalenia nakładały na pozwaną Komisję obowiązek wypowiedzenia się, jaki jej zdaniem, był stopień niezdolności do zarabkowania badanego przy wstąpieniu do wojska, a ewentualnie w jakim stopniu nastąpiło pogorszenie cierpienia.

w czasie służby wojskowej z przyczyn niezależnych od warunków tej służby na rozwój cierpienia.

Brak wypowiedzenia się pozwanej Komisji w powyższym kierunku Trybunał uznał za utrudniający skarżącemu obronę jego praw, a zatem za naruszenie z jego szkodą form postępowania administracyjnego, wynikających z przepisów art. 94, 78 i 75 ust. 2 prawa o postępowaniu administracyjnem poz. 341 Dz. Ust. z 1928 r. i dlatego stosownie do art. 84 p. 3 prawa o swym ustroju poz. 806 Dz. Ust. zaskarżone orzeczenie uchylił.

269 Postanowienie końcowe art. 27 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych z 18 marca 1931 (poz. 195 Dz. Ust.) nie wyklucza możliwości brania w rachubę wysokości pobieranej renty z tytułu ubezpieczenia społecznego przy ocenie, czy dana osoba jest zaopatrzona w rozumieniu art. 20 pow. ustawy.

(Wyrok N. T. A. z dnia 1 czerwca 1933 r. L. R. 6534/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Alojzego K. w G. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 22 maja 1930 r. L. D. III. 4655/VI/30, dotyczące inwalidzkiego zaopatrzenia rodzicielskiego, po przeprowadzonej dnia 1 czedwca 1933 r. rozprawie, oddała skargę, jako niezasadnioną.

Powody: Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z dnia 22-go maja 1930 r. oddaliło na zasadzie art. 20 ustawy z 30 marca 1921 (poz. 195 Dz. Ust.) odwołanie Alojzego K. w G. od decyzji Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z 30 grudnia 1929 L. O. VI. 32460/2/30 w przedmiocie renty rodzicielskiej a to ze względu na dochód jego z odsetek od ceny kupna, uzyskanej ze sprzedaży majątku nieruchomego, pobieraną rentę z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz ze względu na pozostałe dorosłe dzieci, których sytuacja materialna nie wyklucza możliwości przyjsia wspólnie z pomocą ojcu w utrzymaniu w razie potrzeby.

Orzeczenie to zaskarżył K. do N. T. A., zarzucając obrazę art. 75 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem (poz. 341 Dz. Ust. z r. 1928), ponieważ twierdzenie, jakoby skarżący mógł być utrzymywany przez pozostałe dzieci jest dowolne i gołosłowne, władza nie uzasadniła wysokości odsetek, które skarżący ma rzekomo pobierać od ceny, uzyskanej ze sprzedaży majątku nieruchomego, i że według przepisów art. 27 i 26 ustawy z 18 marca 1921, pobieranie renty z tytułu ubezpieczenia nie pociąga za sobą utraty prawa do pobierania renty rodzicielskiej z art. 20 tej ustawy.

Orzeczeniem z dnia 18 maja 1931 Nr. D. III. 5970/6/31, Ministerstwo Skarbu zmieniło zaskarżone orzeczenie w tym kierunku, że jako motyw odmowy zaopatrzenia z art. 20 ustawy wyżej cytowanej przyjęło okoliczność opartą na relacji posterunku P. P. z 15 listopada 1929, że córka skarżącego K. utrzymuje skarżącego częściowo

z dochodu, kupionej od niego w kwietniu 1929 roli, oraz ze względu na pobieraną przez niego rentę socjalną, przyczem Ministerstwo zaznaczyło, że zaświadczenia gminne z czerwca 1929, stwierdzające brak dochodów skarżącego i niemożność utrzymywania go przez dzieci, jako niepotwierdzone przez Starostwo są nieformalne w myśl § 126 rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej z 10 stycznia 1923 (poz. 132 Dz. Ust.).

Wezwany postanowieniem N. T. A. z 25 lutego 1933 do oświadczenia się na zasadzie art. 69 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 (poz. 806 Dz. Ust.), czy wobec zmienienia zaskarżonego orzeczenia skargę swą cofa, skarżący pismem z 25 marca 1933 r. skargę tę — popartą już poprzednio na zasadzie art. 115 tego rozporządzenia, — podtrzymał, polemizując w tem piśmie obszernie z wywodami streszczonego wyżej orzeczenia ministerjalnego z 18 maja 1931 r.

Skargę należało oddalić z następujących powodów:

Zawarte w skardze zarzuty wadliwego postępowania z powodu braku motywów zaskarżonego orzeczenia upadają wobec tego, że nowe orzeczenie z 18 maja 1931 oparto w tej właśnie części na innych założeniach faktycznych a wobec tego odnośna część orzeczenia z 22 maja 1930 stała się bezprzedmiotowa.

Zarzut obrazy art. 27 ustawy z 18 marca 1921 nie jest trafny, gdyż okoliczność, iż według drugiego zdania tego artykułu, określone w pierwszym jego zdaniu prawo wyboru inwalidy względnie osób pozostałych po inwalidzie między zaopatrzeniem na podstawie tej ustawy a zaopatrzeniem z funduszków państwowych i samorządowych na podstawie innych ustaw o ubezpieczeniach społecznych, nie wyklucza możliwości brania w rachubę wysokości pobieranej renty z tytułu ubezpieczenia społecznego przy ocenie, czy dana osoba jest zaopatrzona w rozumieniu art. 20 pow. ustawy.

Zarzutów wreszcie pisma z 25 marca 1933 r., skierowanych przeciw orzeczeniu z 18 maja 1931 N. T. A. nie rozpatrywał, ponieważ skarżący nawet nie twierdzi, by pismo to było wniesione w terminie 2 miesięcznym z art. 57 rozporządzenia z 27 października 1932, licząc od dnia prawidłowego doręczenia skarżącemu tego ostatniego orzeczenia.

270 Przez żywiciela w rozumieniu art. 20 ustawy z 18 marca 1921 r. (poz. 195 Dz. Ust.) rozumieć należy nie tylko osobę, która drugiej osobie rzeczywiście dostarcza potrzebnych środków do życia lecz także osobę, która, będąc prawnie do dostarczenia jej tych środków obowiązana, jest w stanie obowiązek ten spełniać.

(Wyrok N. T. A. z dnia 7 kwietnia 1933 r. L. Rej. 2642/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Anny B. II voto G. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 31 stycznia 1930 r. L. O. III. 16135/6, dotyczące zaopatrzenia rodzicielskiego, — po przeprowadzonej dnia 7 kwietnia 1933 r. rozprawie oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Izba Skarbowa w K. rezolucją z dnia 2 sierpnia 1929 r. L. 77184/2 Rp. 1929 nie uwzględniła prośby Anny B. sec. voto G. c zaopatrzenie po śp. synu jej Michale dla braku wymogów z art. 20 ustawy z 8 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów i t. d. (poz. 195 Dz. Ust.), ponieważ petentka ma zamożnego męża, obowiązane do jej utrzymania, przeto poległy syn nie byłby został jej jedynym żywicielem.

Od rezolucji wniosła G. odwołanie do Ministerstwa Skarbu, wywodząc, że z mężem swym nie żyje od 8 lat i tenże nie daje jej żadnego utrzymania, poległy syn byłby zatem został jedynym jej żywicielem.

Orzeczeniem z dnia 31 stycznia 1930 r. Ministerstwo Skarbu oddaliło powyższe odwołanie z tem uzasadnieniem, że rekurentka jest żoną właściciela 5-cio morgowego gospodarstwa rolnego i że nie udowodniła, iż na mężu nie ciąży obowiązek utrzymania jej, wobec czego nie można jej uważać za niezaopatrzoną w rozumieniu cytowanego wyżej przepisu ustawy.

Orzeczenie to zaskarżyła G. do N. T. A., a pismem z 12 stycznia 1933 r. skargę podtrzymała na zasadzie art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o N. T. A. z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust. żądając przeprowadzenia ustnej rozprawy.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżąca wywodzi, że aczkolwiek na mężu ciążyłby obowiązek utrzymania jej, to jednak wychodząc z ogólnych założeń prawa „że obowiązek utrzymania jej przez zmarłego syna, który był bliższym — a w którego miejsce wchodzi Skarb Państwa — ma ona prawo domagać się renty“, a udowodnienie, że na mężu nie ciąży obowiązek jej utrzymania, jest zbędne wobec przytoczonych w odwołaniu okoliczności, że od 8 lat z mężem nie żyje i notorycznego stwierdzenia, że zmuszona jest utrzymywać się z wsparć, wreszcie, że twierdzenie, iż petentka ma zamożnego męża nie zwalnia władzy pozwanej od obowiązku ustalenia, czy istotnie mąż daje jej utrzymanie.

Zarzuty te nie są trafne.

Powołany wyżej art. 20 ustawy z 8 marca 1921 r. postanawia, że, jeżeli inwalida wojenny, poległy lub zmarły wskutek służby wojskowej (art. 1), był lub byłby jedynym żywicielem rodziców, otrzymują oni zaopatrzenie w tym artykule bliżej określone, o ile nie są zaopatrzeni lub są niezdolni do zarabkowania.

Z brzmienia tego przepisu wynika, że prawo do zaopatrzenia rodziców, między innymi także po poległym, uzależnione jest nie tylko od faktycznego braku zaopatrzenia lub niezdolności do zarabkowania tych osób, ale w pierwszym rzędzie od tego, by poległy był lub byłby został ich jedynym żywicielem.

Skoro więc skarżąca nie zaprzecza, iż ustawowy obowiązek utrzymywania jej ciąży na jej drugim mężu G. i że tenże byłby w stanie ją utrzymywać, należało przyjąć, że poległy na wojnie jej syn nie byłby został jedynym żywicielem matki, ile że pod po-

jęciem „żywiciela“ w ogólnem tego słowa znaczeniu rozumieć należy nie tylko osobę, która drugiej osobie rzeczywiście dostarcza potrzebnych środków do życia, lecz także osobę, która, będąc prawnie do dostarczania jej tych środków obowiązana, jest w stanie obowiązków ten spełniać. W tym ostatnim wypadku obojętnem już jest, czy dana osoba swój obowiązek żywiciela rzeczywiście spełnia. Pretensja bowiem, oparta na prawnym obowiązku, może być dochodzona ewentualnie na drodze sądowej, a zaniechanie tego dochodzenia nie może stwarzać dla osób trzecich, w tym wypadku dla Skarbu Państwa subsydjarnego obowiązku do dostarczenia zaopatrzenia.

W tym stanie rzeczy N. T. A. nie dopatrzył się zarzuconego naruszenia art. 20 ustawy, o której mowa, wobec czego skargę oddalił jako niezasadzoną.

- 271 Skorzystanie z uprawnienia § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1924 r. poz. 355 Dz. Ust. do wniesienia odwołania od orzeczenia komisji wojskowo-lekarskiej w przedmiocie danego stopnia utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz nieprzyznania związku przyczynowego choroby (kalectwa) ze służbą wojskową nie stoi na przeszkodzie do przeniesienia zawodowego wojskowego w stan spoczynku przed rozstrzygnięciem wniesionego odwołania.

(Wyrok N. T. A. z dnia 20 września 1932 r. L. Rej. 2976/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Józefa H. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 31 stycznia 1930 r. L. B. P. 2146 III. Sap. 39—30 w przedmiocie przeniesienia w stan spoczynku, po przeprowadzonej dnia 20 września 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako niezasadzoną.

P o w o d y : Orzeczeniem Komisji Wojskowo-Lekarskiej Rewizyjnej z dnia 6 grudnia 1929 r., która stwierdziła zagęszczenie szczytu prawego płuca, osłabienie mięśnia sercowego w stopniu średnim i nerwicę ogólną w stopniu nieznacznym, został uznany za zupełnie i trwale niezdolnego do służby wojskowej zawodowej porucznik Józef H. Komisja zaznaczyła, że uszkodzenie zdrowia H. częściowo stoi w związku przyczynowym ze służbą wojskową i że z ogólnej utraty zdolności zarobkowej, wynoszącej na stałe 30%, służba wojskowa spowodowała 15%.

Orzeczenie to zatwierdziło Ministerstwo Spraw Wojskowych, które następnie zarządzeniem z dnia 31 stycznia 1930 r. L. B. P. 2146, obecnie zaskarżonem do N. T. A., powołując się na powyższą ocenę przeniosło por. H. z dniem 28 lutego 1930 r. w stan spoczynku.

We wniesionej do N. T. A. skardze por. H., zaznaczając, iż w dniu 25 lutego 1930 r. wniósł on do D. O. K. Nr. X. w Przemysłu prośbę o doręczenie mu orzeczenia Komisji Wojskowo-Lekar-

skiej z dnia 6 grudnia 1929 r. w dosłownem brzmieniu względnie o traktowanie tej prośby jako odwołanie, na co żadnej odpowiedzi nie otrzymał, twierdzi, że zaskarżone orzeczenie jest krzywdzące, gdyż niezdolność skarżącego do zarobkowania wynosi conajmniej 75% i pozostaje bezwarunkowo w związku przyczynowym ze służbą wojskową w czasie działań wojennych.

Komisja Wojskowo-Lekarska wydając swoje orzeczenie, które stało się podstawą przeniesienia skarżącego w stan spoczynku, winna była zapodać w jakim kierunku zdaniem jej brak jest dowodów na związek przyczynowy między stanem zdrowia skarżącego, a pełnioną przezeń służbą wojskową, w czasie działań wojennych, a nadto winna była z urzędu przyjąć pod rozwagę, czy w związku ze służbą wojskową w czasie wojny nie nastąpiło pogorszenie stwierdzonego u skarżącego cierpienia. Skarżący twierdzi, że zaskarżone zarządzenie jest mylne z punktu widzenia prawnego, ponieważ przeniesienie w stan spoczynku opiera się na nieprawomocnem, niezupełnem i wadliwym orzeczeniu Komisji Wojskowo-Lekarskiej. W szczególności skarżący zarzuca naruszenie art. 9, 12, 13, 14, 19 i 48 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. poz. 46 Dz. Ust. z r. 1924, §§ 19 i 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1924 r. poz. 355 Dz. Ust., oraz §§ 21, 22 i 42 przepisów rewizyjnych (San./6/24).

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę twierdzi, że orzeczenie z dnia 31 stycznia 1930 r. nie było ostatecznem i zaskarżeniu do N. T. A. nie podlegało, skarżący bowiem wniósł od niego odwołanie z dnia 25 lutego 1930 r., a Komisja Odwoławcza po rozpatrzeniu sprawy postanowiła pozostawić bez zmian zatwierdzone w styczniu 1930 r. orzeczenie Komisji Wojskowo-Lekarskiej. Dopiero orzeczenie Komisji Odwoławczej mogło być zaskarżone do Trybunału, natomiast skarga na orzeczenie Komisji Wojskowo-Lekarskiej jest niedopuszczalna. Powołując się na przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1924 r. poz. 355 Dz. Ust., w szczególności §§ 10 i 11, oraz § 59 San. 6/26 i wzór Nr. 8 San. 6/24, pozwana władza wywodzi, że orzeczenie Komisji Wojskowo-Lekarskiej z dnia 6 grudnia 1929 r. zostało wydane zgodnie z jednościami obowiązującymi przepisami.

N. T. A. rozważył, co następuje:

W myśl § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1924 r. poz. 355 Dz. Ust., na który powołuje się skarżący, od zatwierdzonego przez Ministra Spraw Wojskowych orzeczenia Komisji Wojskowo-Lekarskiej, zawodowemu wojskowemu przysługuje prawo odwołania się do Komisji Odwoławczej jedynie w przedmiocie danego stopnia utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz nieprzyznania związku przyczynowego choroby (kalectwa) ze służbą wojskową.

Już z takiego ograniczonego prawa odwołania się wynika, że przeciwko samemu uznaniu przez Komisję Wojskowo-Lekarską zawodowego wojskowego ze trwale niezdolnego do służby żaden śro-

dek prawny nie przysługuje, co zresztą, gdy orzeczenia wspomnianych Komisji opierają się na swobodnem fachowem uznaniu członków Komisji, jest najzupełniej zrozumiałe.

Jeżeli więc chodzi o samo przeniesienie zawodowego w stan spoczynku, dostateczną podstawą do takiego przeniesienia dla właściwej władzy jest uznanie wojskowego przez Komisję za trwale niezdolnego do służby. Natomiast, jeżeli przeniesiony w stan spoczynku zawodowy wojskowy uważa się za pokrzywdzonego, jak to też ma miejsce w niniejszym wypadku, zbyt niską oceną utraty jego zdolności do pracy zarobkowej i mylnem stwierdzeniem związku przyczynowego choroby ze służbą wojskową, nie jest on pozbawiony prawa i możliwości wniesienia w ustawowym terminie odnośnego odwołania.

Odwołanie takie może jednak mieć wpływ wyłącznie na wysokość przysługującego ewentualnie uposażenia emerytalnego, nigdy zaś na sam fakt przeniesienia zawodowego wojskowego w stan spoczynku.

Z powyższych względów, gdy zaskarżone orzeczenie dotyczy wyłącznie przeniesienia por. H. w stan spoczynku, podniesione w skardze zarzuty nie mogą być uważane za trafne, wobec czego, nie dopatrując się w tem orzeczeniu ani niezgodności z ustawą, ani wadliwości postępowania, N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

272 I. Do wykładni pojęcia „nieszczęśliwy wypadek“ w rozumieniu ust. 1 art. 89 rozporządzenia Prez. Rzp. o Policji Państwowej z 6 marca 1928 poz. 257 Dz. Ust. stosują się wobec ust. 4 tegoż art. 89 zasady, dotyczące pojęcia „nieszczęśliwy wypadek“ w rozumieniu pkt. 2 a) art. 9 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 poz. 46/24 Dz. Ust.

II. Całkowita utrata przez oficera lub szeregowego P. P. zdolności do pracy zarobkowej z powodu choroby zakaźnej, panującej epidemicznie w miejscu służbowego pobytu, względnie śmierć z tegoż powodu nie uzasadnia zastosowania ust. 1 wzgl. 2 art. 89 rozporządzenia o P. P. w brzmieniu z 6 marca 1928 poz. 257 Dz. Ust. odnośnie przewidzianego tam odszkodowania z tytułu „nieszczęśliwego wypadku“.

(Wyrok N. T. A. z dnia 23 kwietnia 1932 r. L. Rej. 2430/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Zofji L. na orzeczenie Komendy Głównej Policji Państwowej z dnia 10 stycznia 1930 r. L. 59470/29 w przedmiocie odszkodowania, po przeprowadzonej dnia 23 kwietnia 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Były posterunkowy służby śledczej Policji Państwowej Antoni L., po przesłużeniu przeszło 8 lat w służbie Policji Państwowej (od 1 kwietnia 1920 r.), zmarł w dniu 25 lutego

1929 r. na tyfus płamisty, którego się nabawił w czasie i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych na terenie T.—B. w powiecie przemyskim. Pozostajej po nim wdowie Zofji L. oraz dwojgu nieletnim dzieciom wymierzono zaopatrzenie wdowie i sieroce za 16-letni okres służby zmarłego, przyczem podwyższono w drodze łaski w trybie art. 8 ustawy emerytalnej z 1923 r. uposażenie emerytalne do wymiaru na podstawie 25 lat służby.

Natomiast zaskarżonem obecnie przez wdowę orzeczeniem Komendy Głównej Policji Państwowej odmówiono prośbie o przyznanie 24-miesięcznego odszkodowania na zasadzie art. 89 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej z uwagi na okoliczność, iż śmierć ś. p. L. nastąpiła wskutek choroby, a nie czynu karygodnego popełnionego na jego osobie, lub nieszczęśliwego wypadku, doznanego w czasie służby.

Skarga do N. T. A. wywodzi, iż przeciwstawienie choroby „nieszczęśliwemu wypadkowi“ nie znajduje uzasadnienia w ustawie, a choroba ś. p. L. była właśnie następstwem zarażenia się w czasie służby chorobą zakaźną, panującą w dotyczącej wsi, co właśnie winno być uważane za nieszczęśliwy wypadek w rozumieniu powołanego art. 89 rozporządzenia o Policji Państwowej.

Odpowiedź pozwanej władzy N. T. A. pominął, jako wniesioną po upływie wyznaczonego terminu.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Art. 89 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6-go marca 1928 r. poz. 257 Dz. Ust. o Policji Państwowej, w brzmieniu, które obowiązywało w czasie miarodajnym dla rozpatrzenia niniejszego roszczenia, stanowi, iż oficer lub szeregowy Policji Państwowej, który wskutek czynu karygodnego, popełnionego na jego osobie w związku ze służbą, lub nieszczęśliwego wypadku, doznanego z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków służbowych albo też w związku z ich pełnieniem, utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej, otrzymuje niezależnie od zaopatrzenia emerytalnego jednorazowe odszkodowanie w wysokości 24-krotnego pełnego uposażenia, pobranego w ostatnim miesiącu; a o ile z przyczyn wymienionych oficer lub szeregowy utracił życie, takie jednorazowe odszkodowanie otrzymuje wdowa i dzieci.

Ust. 4 art. 89 zaś głosi, iż „postanowienia niniejszego artykułu nie uchylają przepisów dotyczących specjalnego wymiaru zaopatrzenia emerytalnego względnie wdowiego i sierociego (art. 9, 11—13 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem). W myśl zatem tego ostatniego przepisu mają mieć zastosowanie niezależnie od świadczeń Skarbu Państwa, określonych w art. 89 rozporządzenia o Policji Państwowej, między innymi postanowienia art. 9 ustawy emerytalnej z 1923 r., który w punkcie 2 głosi, iż wyjątkowo funkcjonariusz państwowy lub zawodowy wojskowy nabywa prawo do uposażenia emerytalnego bez względu na czas służby wskutek trwałej niezdolności z powodu: „a) n i e s z c z ę ś l i w e g o w y p a d k u wynikłego z powodu lub w czasie pełnienia

obowiązków służbowych; b) działań wojennych w miejscu służbowego pobytu; c) chorób zakaźnych, panujących epidemicznie w miejscu służbowego pobytu, względnie w wojsku“.

Z zestawienia brzmienia przepisu art. 89 ust. 1 rozporządzenia o Policji Państwowej z przepisem punktu 2 a) art. 9 ustawy emerytalnej, powołanego w ust. 4 art. 89 tego rozporządzenia, wynika więc, że w obydwu ustawach, pozostających ze sobą w związku, jest mowa o „nieszczęśliwym wypadku“, jako okoliczności, uzasadniającej pewne wyjątkowe świadczenia na rzecz funkcjonariusza państwowego względnie pozostałej po nim rodziny, wobec czego brak wszelkiej podstawy prawnej do wnioskowania, ażeby ustawodawca, używając w obydwu ustawach pojęcia „nieszczęśliwy wypadek“, miał zamiar nadać mu odmienne znaczenie.

Po tem ustaleniu Trybunał uznaje, że w tym stanie rzeczy do wykładni pojęcia „nieszczęśliwego wypadku“ w rozumieniu art. 89 rozporządzenia o Policji Państwowej, mają zastosowanie wyjaśnienia N. T. A. zawarte w całym szeregu wyroków, jak na przykład w wyroku z 5 stycznia 1927 r. L. Rej. 1194/25 (Zb. wyroków Nr. 1095), a odnoszące się do art. 9 p. 2 a) ustawy emerytalnej z 1923 r., według których za nieszczęśliwy wypadek w rozumieniu tego ostatniego przepisu może być uważane tylko nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, które spowodowało bezpośrednio lub pośrednio obrażenie ciała lub chorobę danego funkcjonariusza. W odniesieniu zaś do niniejszej sprawy należy w szczególności podnieść, że gdyby iść za argumentacją skargi, to nabawienie się każdej choroby w drodze infekcji, podpadałoby pod pojęcie nieszczęśliwego wypadku. Takie wnioskowanie jest jednak błędem nie tylko wobec brzmienia art. 9 pkt. 1 ustawy emerytalnej, traktującego odrębnie skutki choroby wogóle, ale również z uwagi na przepisy punktu 2 art. 9 ustawy emerytalnej, który wyraźnie i świadomie przeciwstawia „nieszczęśliwemu wypadkowi“ (lit. a)) „choroby zakaźne“ (lit. c)).

Z powyższego wynika więc, że kryterjum dla oceny zaistnienia „nieszczęśliwego wypadku“ nie należy szukać w samym fakcie zakażenia się, tylko w okolicznościach, wśród jakich miało to miejsce. Ponieważ jednak w niniejszej sprawie, według stanu akt okolicznościom, wśród których ś. p. L. nabawił się choroby zakaźnej, brak znamion zdarzenia nagłego w rozumieniu wywiedzionych wyżej zasad, przeto stosując powyższą wykładnię pojęcia „nieszczęśliwego wypadku“ z art. 9 punkt 2 lit. a) ustawy emerytalnej do przepisu art. 89 powołanego rozporządzenia o Policji Państwowej, N. T. A. nie mógł uznać roszczenia skarżącej za uzasadnione i dlatego, nie dopatrując się w zaskarżonym orzeczeniu naruszenia ustawy, skargę jako nieuzasadnioną oddalił.

273 Osoby, spełniające czynności, określone w art. 3 pkt. 6 rozp. Prez. Rzeczyp. z dnia 24 listopada 1927 r. (poz. 911 Dz. Ust.) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych są pracownikami umysłowymi w rozumieniu tegoż rozporządzenia także w tym razie, gdy czynności powyższe pełnią w charakterze praktykantów lub uczniów.

(Wyrok N. T. A. z dnia 5 kwietnia 1933 r. L. Rej. 9836/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Dory R. w P. na orzeczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 9 września 1931 r. L. Dz. 2686/U. IV., dotyczące obowiązku ubezpieczenia skarżącej jako pracowniczki umysłowej, po przeprowadzonej dnia 5 kwietnia 1933 rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w L. orzeczeniem z dnia 20 października 1930 r. stwierdził, że Dora R. z tytułu swego zatrudnienia w charakterze mundantki u Dr. H. N., adwokata w P., podlega od dnia 1 września 1930 r. obowiązkowi ubezpieczenia na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. (poz. 911 Dz. Ust.) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Urząd Wojewódzki w T. decyzją z dnia 30 marca 1931 r. L. P. O. 4420 nie uwzględnił odwołania Dr. H. N. i Dory R. od powyższego orzeczenia Zakładu Ubezpieczeń, a Ministerstwo Opieki Społecznej orzeczeniem z 9 września 1931 r. L. 2686 U. IV., wydanem w załatwieniu dalszego odwołania Dr. H. N. i Dory R., zatwierdziło decyzję Urzędu Wojewódzkiego.

Na to orzeczenie wniosła Dora R. skargę do N. T. A., którą następnie — podaniem z 29 grudnia 1932 r., podtrzymała w myśl art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.).

N. T. A. rozważył, co następuje:

Jak okazuje się z zaskarżonego orzeczenia względnie z zatwierdzonej niem decyzji Urzędu Wojewódzkiego, skarżąca zaliczona do pracowników umysłowych na zasadzie postanowień zawartych w art. 3 pkt. 6 wspomnianego wyżej rozporządzenia z 24 listopada 1927 r. Według postanowień tych za pracowników umysłowych w rozumieniu tego rozporządzenia uważa się osoby spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, oraz czynności rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne.

Skarżąca podnosi, iż już z tego powodu nie może być uważana za pracownika umysłowego, a w szczególności za osobę spełniającą czynności kancelaryjne lub biurowe, że jest niezdolną do pełnienia tych czynności, gdyż nie ma odpowiedniego wykształcenia. Zarzut ten nie jest trafny, gdyż zaliczenie poszczególnej osoby do kategorii pracowników umysłowych, określonej w art. 3 pkt. 6 rozporządzenia z 24 listopada 1927 r., uzależnionem jest — jak to wynika z tego przepisu — jedynie od faktycznego pełnienia czynności wyszczególnionych w tymże przepisie, a wobec tego okoliczność, czy

dana osoba posiada odpowiednie wykształcenie, nie ma istotnego znaczenia dla kwestji zaliczenia jej do kategorii pracowników, o której mowa.

Skarżąca wywodzi dalej, iż za pracownika umysłowego nie może być uważana także z tego powodu, że wstąpiła do kancelarji Dr. N. w tym celu, aby się nauczyć pisania poprawnego i to na maszynie, a w art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. (poz. 323) o umowie o pracę pracowników umysłowych zaliczono wprawdzie kategorię osób, określoną w art. 3 pkt. 6 rozporządzenia z 24 listopada 1927 r. do pracowników umysłowych, w art. 4 jednak powyższego rozporządzenia z 16 marca 1923 r. postanowiono, że nie dotyczy ono uczniów i praktykantów, Także i ten zarzut nie jest trafny. W rozporządzeniu bowiem z 24 listopada 1927 r. kwestja, kogo należy uważać za pracownika umysłowego, nie pozostała otwartą, lecz ją ściśle w art. 3 unormowano. Dla ustalenia wobec tego, kto jest pracownikiem umysłowym w rozumieniu tegoż rozporządzenia miarodajne są postanowienia, zawarte w jego art. 3 w tych zaś postanowieniach, a w szczególności w punkcie 6 art. 3, o które właśnie chodzi w niniejszej sprawie, pracodawca nie odróżnia osób pracujących w charakterze sił już wykwalifikowanych od osób pracujących dopiero w charakterze uczniów względnie praktykantów.

Skarżąca żali się również na to, iż w zaskarżonem orzeczeniu pominięto zarzuty, podniesione przez nią w postępowaniu administracyjnym, że nie spełnia u Dr. N. żadnych czynności biurowych względnie kancelaryjnych, że nie pozostaje z nim w stosunku służbowym, gdyż nie zawarła z nim żadnej umowy o pracę i że nie pobiera żadnego wynagrodzenia. Na wywody te należy zaznaczyć, iż w zaskarżonem orzeczeniu stwierdzono, że skarżąca zatrudniona jest od września 1930 r. w charakterze mundantki i że okoliczność, iż nie pobiera żadnego wynagrodzenia i jest tylko praktykantką, nie ma istotnego znaczenia i stwierdzenia te umotywowano.

Na wywody wreszcie, że skarżąca nie jest związaną żadnym stałym stosunkiem, gdyż przychodzi do biura dowolnie nie przestrzegając żadnych godzin urzędowych, zaznaczyć należy, że swoboda w wykonywaniu pracy pod względem czasu (godziny biurowe) samo przez się nie pozbawia jeszcze zatrudnienia tych cech, które uzasadniają obowiązek ubezpieczenia.

Kierując się temi rozważeniami należało skargę oddalić, jako nieuzasadnioną.

274. Postanowienie zawarte w art. 15 ustawy z 2 lipca 1924 r. (poz. 636 Dz. Ust.), że w zakładach, w których pracuje ponad 100 kobiet, winien przedsiębiorca utrzymywać dla nich urządzenie kąpielowe oraz żłóbek dla niemowląt, uzyskało na zasadzie ustawy z 5 sierpnia 1926 r. (poz. 538 Dz. Ust.) w dniu 29 lipca 1928 r. moc obowiązującą także co do tych dziedzin i zakładów pracy,

co do których nie zostało wprowadzone w życie rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 5 października 1932 r. L. Rej. 3220/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi firmy „Bracia C. w A.“, na orzeczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 lutego 1930 r. L. 10282 G. I. P. w przedmiocie urządzenia żłóbka dla niemowląt w należącej do skarżącej firmy fabryce wyrobów bawełnianych, po przeprowadzonej dnia 5 października 1932 r. rozprawie, oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Inspektor Pracy 39 obwodu w B. nakazem z 14 marca 1929 r. L. 1114 powołując się na art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 lipca 1927 r. (poz. 590 Dz. Ust.) i na ustawę z 2 lipca 1924 r. (poz. 636 Dz. Ust.) wezwał zarząd fabryki wyrobów bawełnianych Braci Cz. w A. do urządzenia do dnia 15 kwietnia 1929 r. żłóbka dla niemowląt, a Inspektor Pracy VII-go okręgu w K. decyzją z 17 maja 1929 r. L. 1182 oddalił odwołanie, wniesione przez wymieniony wyżej zarząd od powyższego nakazu, jako spóźnione i utrzymując w mocy tenże nakaz, zaznaczył, że w ustawie z 5 sierpnia 1926 r. (poz. 538 Dz. Ust.) wyraźnie postanowiono, iż czas wejścia w życie art. 15 ustawy z 2 lipca 1924 r. (który to artykuł dotyczy właśnie obowiązku utrzymywania żłobków w zakładach przemysłowych) nie może być późniejszy aniżeli dzień 29 lipca 1928 r.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej orzeczeniem z 24 lutego 1930 r. L. 10282 G. J. P., wydanem w załatwieniu dalszego odwołania, wniesionego przez zarząd fabryki wyrobów bawełnianych Braci C., uchyliło decyzję Inspektora Pracy i Okręgu VII-go w K., o ile ona dotyczy spóźnienia odwołania powyższego zarządu od nakazu Inspektora Pracy 39 Obwodu w B., a pozatem zatwierdziło nakaz urządzenia żłóbka zaznaczając, iż wywody odwoławcy, że urządzenie to jest narazie niemożliwe ze względu na bardzo znaczne koszty oraz niecelowe z powodu małej ilości niemowląt należących do robotnic zatrudnionych w fabryce i że fabryka łoży na potrzeby robotnicze przyczyniając się do wybudowania sanatorium dla dzieci w A., nie mają istotnego znaczenia dla spornego obowiązku, a to ze względu na kategoryczny nakaz zawarty w art. 15 (ustęp 2) ustawy z 2 lipca 1924 r. i w art. 1 również już wyżej wspomnianej ustawy z 5 sierpnia 1926 r.

Na to orzeczenie ministerjalne wniosła firma „Bracia C.“ skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Skarżąca firma zarzuca przede wszystkim wadliwość postępowania, której dopatruje się w tem, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, uchylając decyzję Okręgowego Inspektora Pracy co do oddalenia odwołania skarżącej firmy od nakazu Obwodowego Inspektora Pracy z powodu wniesienia tegoż odwołania po upływie terminu rekursowego, winno było nie rozstrzygać sprawy merytorycznie, lecz przekazać ją Okręgowemu Inspektorowi Pracy do me-

rytorycznego rozstrzygnięcia i że przez zaniechanie tego przekazania pozbawiło skarżącą firmę możliwości merytorycznej obrony prawnej w dwóch instancjach odwoławczych (obacz art. 82 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust. w łączności z art. 10 (ustęp 2) i art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. poz. 590 Dz. Ustaw).

Zarzut ten nie jest uzasadniony. Pominąwszy bowiem nawet kwestję, czy trafnem jest zapatrywanie skarżącej firmy, że orzeczenie Okręgowego Inspektora Pracy nie zawiera także merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, stwierdzić należy, że art. 93 wspomnianego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22-go marca 1928 r. głosi, iż, jeżeli odwołania nie należy odrzucić jako spóźnionego lub niedopuszczalnego, władza odwoławcza wyda orzeczenie nie będąc związaną ani zakresem żądań odwołania ani ustaleniami instancji niższej, a z tych postanowień wynika, że instancji odwoławczej służą co do rozciągłości jej orzeczenia także uprawnienia służące instancji niższej a tem samem, że w wypadku, w którym instancja niższa odmówiła merytorycznego rozstrzygnięcia, instancja odwoławcza, w razie uznania motywów tej odmowy za nieuzasadnione, nie jest obowiązana przekazać sprawę instancji niższej do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, lecz władną jest sama — o ile spełnione są wszelkie inne warunki ku temu — sprawę merytorycznie rozstrzygnąć.

Dalsze wywody skarżącej firmy, że w zaskarżonem orzeczeniu wbrew postanowieniom, zawartym w art. 75 (ustęp 2) powołanego wyżej rozporządzenia z 22 marca 1928 r., nie przytoczono faktycznego i prawnego uzasadnienia, a w szczególności nie rozprawiono się z zarzutami, podniesionymi w odwołaniu, upadają, gdyż w zaskarżonem orzeczeniu wbrew twierdzeniu skarżącej firmy rozpoznano właśnie zarzuty odwołania i uznano, że nie mają one istotnego znaczenia dla obowiązku urządzania żłóbka, a to ze względu na kategoryczne postanowienia, zawarte w art. 15 (ustęp 2) ustawy z 2 lipca 1924 r. i w art. 1 ustawy z 5 sierpnia 1926 r.

O ile chodzi o rzecz samą, stwierdzić należy, że według art. 15 (ustęp 2) ustawy z 2 lipca 1924 r. w zakładach, gdzie pracuje ponad 100 kobiet, winien przedsiębiorca utrzymywać dla nich urządzenie kąpielowe oraz żłóbek dla niemowląt. Art. 22 (ustęp 1) tej samej ustawy głosi, że czas wejścia jej w życie w oddzielnych dziedzinach pracy (art. 1) określi rozporządzenie Rady Ministrów na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej, nie przekraczając jednak terminu rocznego od dnia ogłoszenia powyższej ustawy. Ogłoszenie to nastąpiło w dniu 29 listopada 1924 r. W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1924 r. (poz. 954 Dz. Ust.) postanowiono między innemi, że ustawa z 2 lipca 1924 r. z wyjątkiem art. 7 i 15 wchodzi w życie we wszystkich dziedzinach pracy, objętych art. 1 tejże ustawy, z dniem 15 grudnia 1924 r. a w państwowych zakładach pracy z dniem 1 stycznia 1925 r. i że posta-

nowienia, zawarte w ust. 2 i 3 art. 15 powyższej ustawy, zyskują moc obowiązującą z dniem 1 kwietnia 1925 r., z tem zastrzeżeniem, że w wypadkach dostatecznie uzasadnionej niemożliwości zastosowania się do postanowień ustępu 2 art. 15 może Minister Pracy i Opieki Społecznej udzielić poszczególnemu zakładowi pozwolenia na odroczenie terminu nie później jednak jak do 29 lipca 1925 r. W ustawie zaś z 30 lipca 1925 r. (poz. 591 Dz. Ust.) w jej brzmieniu ustalonom ustawą z 5 sierpnia 1926 r. (poz. 538 Dz. Ust.) postanowiono, że czas wejścia w życie ustępu 2 i 3 art. 15 o którym mowa, w poszczególnych dziedzinach pracy o zakładach pracy określi rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, że jednak termin ten nie może być późniejszy, aniżeli dzień 29 lipca 1928 r.

Skarżąca firma nie przeczy, że w zakładach swoich zatrudnia więcej niż 100 kobiet, a natomiast powołując się na przytoczone wyżej postanowienia, zawarte w ustawie z 5 sierpnia 1926 r., podnosi, że postanowienia, zawarte w ustępie 2 kilkakrotnie już wyżej wspomnianego art. 15, obowiązują tylko w stosunku do tych zakładów, co do których Minister Pracy i Opieki Społecznej wprowadził je w życie, że Minister Pracy i Opieki Społecznej wprowadzenia tego dokonał rozporządzeniem z 30 sierpnia 1927 r. (poz. 781 Dz. Ust.) tylko do zakładów pracy, w tem rozporządzeniu wymienionych, że do zakładów tych nie należy zakład skarżącej firmy i że wobec tego zaskarżone orzeczenie nie ma oparcia w prawie.

Także i ten wniosek jest błędny. Przytoczone bowiem wyżej postanowienie ustawy z 5 sierpnia 1926 r. zawiera dwie dyspozycje ustawodawcy — pierwsza, że czas wejścia w życie art. 15-go (ustęp 2 i 3) w poszczególnych dziedzinach i zakładach pracy określi rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej — i druga, że termin ten nie może sięgać poza dzień 29 lipca 1928 r. Tekst pierwszej z tych dwóch dyspozycji, jeżeliby go tłumaczyć w oderwaniu od dyspozycji drugiej, uprawnia oczywiście do wniosku, że art. 15 (ustęp 2 i 3) wogóle nie ma wejść w życie dopóki Minister Pracy i Opieki Społecznej nie określi w drodze rozporządzenia czasu tegoż wejścia. Tak pojęta dyspozycja pierwsza byłaby jednak bezcelowa, skoro ustawodawca w dyspozycji drugiej ujawnił stanowczo wolę, że powyższe wejście w życie ma nastąpić najpóźniej w dniu 29 lipca 1928 r. Za trafną może być uważana tylko taka wykładnia dyspozycji pierwszej, która nie jest sprzeczna z dyspozycją drugą, będącą ograniczeniem pierwszej. W następstwie tego przyjąć należy, że wolą ustawodawcy było, ażeby art. 15 (ustęp 2 i 3) wszedł w życie w dniu 29 lipca 1928 r. bezwzględnie, a zatem niezależnie od tego, czy Minister Pracy i Opieki Społecznej wyda w tym względzie formalne rozporządzenie, jednak — ażeby Ministrowi temu było wolno w drodze formalnego rozporządzenia wprowadzić tenże art. 15 (ustęp 2 i 3) w życie już przed dniem 29 lipca 1928 r.

Interpretacja ta nie pozostaje bynajmniej w sprzeczności z brzmieniem ustawy, gdyż termin 29 lipca 1928, odnosi się właśnie do czasu wejścia w życie przepisu, o który chodzi.

Kierując się temi rozważeniami należało skargę oddalić, jako nieuzasadnioną.

275 Uzyskane na zasadzie art. 4 ustawy z 19 maja 1920 r. poz. 272 Dz. Ust. indywidualne zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby traci swą ważność w razie przeniesienia stałego miejsca zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia do okręgu innej Kasy Chorych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 4 kwietnia 1933 r. L. Rej. 3138/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi firmy „Elibor“ Spółki Akc. Handlowo-Przemysłowej Ł. J. B. Oddział w B. przeciw orzeczeniu Urzędu Wojewódzkiego Ł. z dnia 25 lutego 1931 r. L. P. U. 24/cho ex 1930 w przedmiocie opłat ubezpieczeniowych za dyrektora i prokurenta J. J. wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. na posiedzeniu niejawnem po rozpatrzeniu aktów sprawy oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : W związku z żądaniem Powiatowej Kasy Chorych w D. przedłożenia dowodów usprawiedliwiających zwolnienie Józefa J. od obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby, firma Elibor Sp. Akc. Ł. J. B. zawiadomiła wymienioną Kasę Chorych pismem z 13 września 1929 r., że Józef J. zastępuje spółkę w B. i że pobory jego wynoszą rocznie około 9.000 zł. i prosiła o dalsze zwolnienie J. od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, — dołączając do podania pismo Kasy Chorych w R. z 2 kwietnia 1924, według którego Józef J. jako prokurent firmy Ł. J. B. Oddział w R. został na zasadzie art. 4 ustawy z 19 maja 1920 r. Dz. U. p. 272 zwolniony od obowiązku ubezpieczenia począwszy od 1 kwietnia 1924 r.

Również i Józef J. podaniem z 25 września 1929 r. prosił Powiatową Kasę Chorych w D. o zwolnienie go od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby.

Wymieniona Kasa Chorych orzeczeniem z 17 września 1929 zwolniła J. od obowiązku ubezpieczenia w myśl art. 4 ustawy, orzeczeniem zaś z 22 listopada 1929 r. wymierzyła przypadające za niego składki ubezpieczeniowe za czas od 24 lipca 1926 do 30-go września 1929 w kwocie 1.510 zł. 60 gr.

Starostwo Powiatowe w D. orzeczeniem z 25 stycznia 1930 r. nie uwzględniło odwołania firmy i zatwierdziło orzeczenie Zarządu Kasy z 22 listopada 1929, ponieważ podanie o zwolnienie J. z członkostwa wpłynęło dopiero w dniu 30 września 1929 r.

Urząd Wojewódzki w L. orzeczeniem z 25 lutego 1931 r. L. P. U. 74/cho—30 nie uwzględnił dalszego rekursu firmy podnosząc w uzasadnieniu, że zwolnienie od obowiązku ubezpieczeniowego Józefa J. mogło nastąpić tylko na jego własne żądanie, a ponieważ tego żądania nie podał do wiadomości Zarządowi Kasy przed dniem 30 września 1929 r., przeto podciągnięcie go pod obowiązek ubezpieczenia za czas od 24 lipca 1926 r. do 30 września 1929 r. jest uzasadniona.

Na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego wniosła wymieniona firma skargę do N. T. A., którą następnie zgodnie z art. 115 rozp. z dnia 27 października 1932 r. Dz. U. poz. 806 w dalszym ciągu poparła nie żądając przeprowadzenia rozprawy.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżąca firma podnosi w skardze, że J. zajmuje u niej od szeregu lat stanowisko dyrektora - prokurenta i że został przeniesiony z R. do oddziału w B. na stanowisko jeszcze wyższe, wobec czego jak długo władza nie stwierdziła, że przestały istnieć wy-mogi z art. 4 ustawy, tak długo zwolnienie od ubezpieczenia gdziekolwiek uzyskane, ma znaczenie dla wszystkich Kas Chorych całej Rzeczypospolitej, nie zaś znaczenie tylko terytorjalne.

Zaskarżone orzeczenie jest zdaniem skarżącej ustawowo nieuzasadnione.

Pozwana władza zaznacza natomiast w odpowiedzi na skargę, że w myśl art. 5 ustawy z 19 maja 1920 osoby, których miejsce zatrudnienia znajduje się w danym powiecie, mogą być ubezpieczone wyłącznie w Kasie Chorych tego powiatu, zatem orzeczenie Kasy Chorych w R. mogło mieć moc obowiązującą w stosunku do J. tylko w czasie jego pracy na terenie Kasy Chorych w R. zwłaszcza, że zwolnienie z art. 4 ustawy jest przywilejem zależnem od wyraźnego oświadczenia woli osoby uprawnionej.

N. T. A. przychylił się do zapatrywania pozwanej władzy względnie do stanowiska zajętego w zaskarżonem orzeczeniu.

Według przepisów art. 3, 6 i 10 ustawy z 19 maja 1920 r. Dz. U. p. 272 każdy podlegający obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby staje się z mocy prawa samego z chwilą rozpoczęcia zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, członkiem tej Kasy Chorych, w okręgu której znajduje się jego stałe miejsce zatrudnienia.

Ustawa traktuje na równi obowiązek ubezpieczenia z obowiązkiem członkostwa w terytorjalnie właściwej Kasie Chorych, z czego wynika, że obowiązek ubezpieczenia jest umiejscowiony w okręgu tej Kasy, na obszarze działania której powstaje.

Przy zmianie miejsca zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, powstaje z mocy prawa samego obowiązek ubezpieczenia i członkostwa w nowej terytorjalnie właściwej Kasie Chorych.

Osoby, wymienione w art. 4 ustawy nie są z mocy prawa samego zwolnione od obowiązku ubezpieczenia w terytorjalnie właściwej

ciwej Kasie Chorych, lecz przysługuje im tylko prawo podmiotowe zwolnienia się od tego obowiązku, o czym orzeka w myśl art. 76 Zarząd tejże Kasy. O ile zatem obowiązek ubezpieczenia i członkostwa Kasy Chorych powstaje z mocy prawa samego, niezależnie od woli stron, o tyle zwolnienie od tego obowiązku na zasadzie art. 4 ustawy może nastąpić tylko na żądanie strony orzeczeniem terytorjalnie właściwej Kasy Chorych. Wynika z tego wobec terytorjalnie ograniczonego zakresu działania Kasy Chorych, że uzyskane indywidualne zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia i członkostwa Kasy Chorych może obowiązywać tylko tak długo, jak długo oczywiście przy niezmienionych warunkach, stałe miejsce zatrudnienia danej osoby znajduje się w okręgu tej samej Kasy Chorych, że zatem zwolnienie, o którym mowa, jest czasowo i terytorjalnie ograniczone. Przy zmianie stałego miejsca zatrudnienia względnie przy przeniesieniu tego miejsca do okręgu innej Kasy Chorych, powstaje jak wyżej zaznaczono dla danej osoby z mocy prawa samego obowiązek ubezpieczenia w nowej terytorjalnie właściwej Kasie Chorych i potrzeba uzyskania zwolnienia od tego obowiązku przez Zarząd tejże Kasy, przyczem, z natury rzeczy miarodajną jest chwila zgłoszenia odnośnego żądania.

Nie mogąc się zatem w myśl powyższych rozważań dopatrzeć w zaskarżonem orzeczeniu zarzuconej nielegalności, N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

276 Władzy wymiarowej nie służy prawo kwestjonowania wydatków dobrowolnych, poniesionych przez przedsiębiorstwa w granicach zwyczajnych celem zabezpieczenia dobra własnych pracowników, tak w czasie jak i po ustaniu stosunku najmu pracy (art. 6 ust. 1 ustawy o p. pod. doch. poz. 411/25 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 18 maja 1932 r. L. Rej. 6896/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Cukrowni „Kruszwica“ Sp. Akc. w K. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 16 października 1929 r. L. D. V. 4991/2 w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1928, po przeprowadzonej dnia 18 maja 1932 r. rozprawie, a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwości postępowania.

P o w o d y : Cukrownia „Kruszwica“ Sp. Akc. w Kruszwicy złożyła w terminie zeznanie o dochodzie na rok podatkowy 1928, wykazując zysk bilansowy w kwocie 1,087.942-97 zł.

Według arkusza wymiarowego nastąpił wymiar podatku z urzędu w myśl art. 63 cz. 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym, albowiem Cukrownia na wezwanie Izby Skarbowej do udzielenia wyjaśnień i uzupełnień, (dekret z dnia 16 lipca 1928 r.), odpowiedziała po terminie wyznaczonym na odpowiedź. Jako podstawę opodatkowania przyjęto: zysk bilansowy w kwocie 1,087.942 zł. 97 gr., a po doliczeniu łącznej kwoty 296.574.04 zł., w której

m. in. mieści się wypłacona bez obowiązku prawnego emerytura zł. 16.252·20, wydatek na trumny i koszty pogrzebowe zł. 1.118·79, zasiłek na kupno domu wypoczynkowego dla urzędn. zł. 3.282·42, i wydatek na 2 nowe wentylatory i przewody ssące na rach. remontu zł. 4.633, po potrąceniu zaś dywidendy od akcji Banku Polskiego zł. 22.750, dochód ogólny podlegający opodatkowaniu w kwocie 1,361.767·01 zł.

W odwołaniu przeciw wymiarowi podatku Cukrownia zarzuca przede wszystkim, iż zastosowanie art. 63 cz. 2 ustawy jest nieuzasadnione, rygor bowiem z tego artykułu może być stosowany tylko do źródeł dochodu, odnośnie do których przedstawiono płatnikowi wątpliwości w myśl art. 58 ustawy. Pismem z dnia 16 lipca 1928 r. zażądała władza skarbową tylko uzupełnienia zeznania do podatku dochodowego, nie kwestjonując wcale potrącalności pewnych pozycji bilansowych. Następnie odwołanie zarzuca, iż wbrew przepisom ustawy o podatku dochodowym doliczyła władza następujące pozycje: wydatek na emeryturę dla byłych pracowników Cukrowni w kwocie zł. 16.252·20, wydatki na trumny i koszty pogrzebowe w kwocie zł. 1.118·79, kwotę zł. 3.282·42 wydaną jako zapomogę dla urzędników cukrowni celem umożliwienia im budowy domu wypoczynkowego i kwotę zł. 4.633, wydaną na remont maszyn, t. j. 2 nowe wentylatory i przewody ssące w miejsce zniszczonych. Wszystkie te wydatki mają charakter kosztów handlowych. Wreszcie zarzuca rekurentka, że niesłusznie doliczono do dochodu kwotę 18.200 zł., zapłaconą tytułem 10% dodatku do podatku dochodowego, ponieważ 10% dodatek, jako nie wymieniony w art. 1 p. 5 ustawy, jest potrącalny od dochodu.

Ministerstwo Skarbu, zważywszy, że Towarzystwo nie odpowiedziało w terminie na wezwanie władzy skarbowej, a zatem orzeczenie wydaje się w myśl cz. 2 art. 63 ustawy, że wydatki w kwotach zł. 16.252·20, 1.118·79 i 3.282·42 nie są oparte na żadnym tytule prawnym i jako stanowiące świadczenia dobrowolne, nie związane z osiągnięciem dochodu, nie mogą być wyłączone z podstaw opodatkowania, że kwota zł. 18.200, wypłacona tytułem 10% nadzwyczajnego dodatku do państwowego podatku dochodowego, stanowi integralną część tego podatku, że koszt zamiany nowych części maszyn w kwocie zł. 4.633, jako wydatek na inwestycję, słusznie w myśl p. 1 art. 8 ustawy został włączony do podstaw opodatkowania, postanowiło nie uwzględnić w tych punktach odwołania decyzją z dnia 16 października 1929 r.

W skardze przeciw powyższej decyzji, wniesionej do N. T. A., Cukrownia ponawia i motywuje zarzuty, jak w odwołaniu.

W odpowiedzi na skargę władza pozwana odpiera zarzuty, opierając się na motywach przytoczonych w zaskarżonej decyzji.

N. T. A. rozważył na skargę, co następuje:

Skarżąca Cukrownia zarzuca przede wszystkim, iż Ministerstwo Skarbu doliczyło do zeznanego przez powoda dochodu również wydatki w kwotach zł. 16.252·20, 1.118·79 i 3.282·42, jako nie

oparte na żadnym tytule prawnym i jako stanowiące świadczenia dobrowolne, nie związane z osiągnięciem dochodu. Zapatrywanie to Ministerstwa Skarbu — zdaniem skarżącej — jest mylne i narusza postanowienia art. 6 ustawy o podatku dochodowym.

Wydatek bowiem na emerytury dla byłych pracowników Cukrowni, wypłacony w roku operacyjnym 1926/27 w kwocie 16.282·20 złotych, stanowi koszty handlowe, na równi z płacami i gratyfikacjami, względnie zapomogami pracowników Cukrowni i winien być od dochodu odliczony, gdyż wypłata nastąpiła ze względu na długoletni stosunek służbowy tych pracowników do Cukrowni.

Skarżąca podnosi dalej, iż wydatki na trumny i koszty pogrzebowe pracowników Cukrowni ponosi Cukrownia niejako na podstawie prawa zwyczajowego, a wydatek ten związany jest z osiągnięciem dochodu tak samo, jak kwota 3.282·42 zł., wydana jako zapomoga dla urzędników Cukrowni celem umożliwienia im budowy domu wypożyczynkowego, gdyż pracownicy widząc, że Cukrownia dba o nich i ich potrzeby, chętniej i wydatniej pracują, tak, że mniejszą ilością sił chętnych i zadowolonych można uzyskać ten sam rezultat, co przy użyciu większej liczby sił niezadowolonych i wskutek tego niechętnych, pracujących obojętnie, tak jak służbodawca obojętnie odnosi się do ich potrzeb materialnych.

Nie można zatem twierdzić, że wydatki powyższe nie są związane z osiągnięciem dochodu. Wydatki wyżej naprowadzone ponosi Cukrownia w dobrze zrozumianym własnym interesie w celu osiągnięcia jak najwyższego dochodu.

Otóż według art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów. Wychodząc z tego założenia, należy stwierdzić, czy wypłata emerytur byłym pracownikom Cukrowni, która nastąpiła ze względu na długoletni stosunek służbowy tych pracowników do Cukrowni, może być zaliczona do kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów Cukrowni i może być stawiana na równi z płacami i gratyfikacjami, ewent. zapomogami czynnych pracowników, których praca przyczynia się istotnie do osiągnięcia przychodów. To samo dotyczy również dalszych dwóch pozycji, mających w zasadzie analogiczny charakter.

Rozważając to zagadnienie, należy przedewszystkiem zaznaczyć, że art. 6 ustawy nie daje żadnej definicji określenia „kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów“, pozostawiając kwalifikację odnośnych wydatków indywidualnej ocenie przy każdym poszczególnym wymiarze podatku. Prawo władzy jednak kwestjonowania pewnej pozycji musi mieć już z samej natury rzeczy ograniczony zakres, nie wykraczający w zasadzie poza stwierdzenie, czy dany wydatek odpowiada ustawowej charakterystyce i czy był poniesiony na rzeczne cele. Jeśli więc w tym względzie stan sprawy nie nasuwa wątpliwości, to prawny tytuł tego wydatku, względnie bliższy motyw jego poniesienia usuwa się

z pod zainteresowania władzy. Gdy przeto służbodawca, starając się — choćby nawet poza granicami swych obowiązków umownych — o potrzeby materialne swych pracowników i o zapewnienie im wygodniejszego bytu, czyni to nie tylko ze względów społecznych, lecz jako przewidujący przedsiębiorca we własnym interesie, bo chętni i zadowoleni pracownicy wydatniej pracują, to nie można w myśl poprzednich wywodów powiedzieć, że wydatki, ponoszone na te cele w zwyczajem unormowanych granicach, nie mogą być uważane za koszty handlowe, w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym, a w szczególności cyt. wyżej art. 6 ustawy. Byłoby to bowiem oczywiście kwestjonowaniem rzeczonych wydatków, wykraczającym już poza zakres służących władzy uprawnień. Skoro więc władza pozwana, wychodząc z odmiennych założeń prawnych, nie rozpatrzyła odnośnych zarzutów odwołania pod wyłożonym wyżej kątem widzenia, należało uznać postępowanie odwoławcze za dotknięte istotną wadliwością postępowania.

Skarżąca zarzuca następnie, iż Ministerstwo Skarbu narusza postanowienia art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym, gdyż nie odlicza od dochodu kwoty 18.200 zł., uiszczonej tytułem 10⁰/₀ dodatku do podatku dochodowego państwowego, wprowadzonego ustawą z r. 1926 (Dz. Ust. poz. 376), twierdząc, że dodatek ten jest integralną częścią podatku dochodowego, podczas gdy w myśl postanowień art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym tylko państwowy podatek dochodowy, wprowadzony ustawą z 30 kwietnia 1925 r. (Dz. Ust. poz. 411) nie jest potrącalny od dochodu.

Zarzutu tego nie mógł N. T. A. uznać za uzasadniony, albowiem 10⁰/₀ nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego, jak to już N. T. A. kilkakrotnie orzekł i uzasadnił, a w szczególności w wyroku z dnia 4 września 1931 r. L. Rej. 8520/30 stanowi część podatku dochodowego i jako taki nie może być od dochodu odliczony.

Skarżąca zarzuca, iż Ministerstwo Skarbu narusza również postanowienia art. 6 ustawy i § 33 ust. 1 (rozchody) rozp. wyk. Ministerstwa Skarbu do ustawy o podatku dochodowym, doliczając koszty zmiany zużytych części maszyn (wentylatory i przewody ssące) w kwocie zł. 4.633, jako wydatek na inwestycje w myśl p. 1 art. 8 ustawy. Tymczasem przez wstawienie 2 nowych wentylatorów i przewodów ssących w miejsce zużytych, celem utrzymania maszyn, których są częścią składową, w stanie zdolnym do pracy, nie nastąpiło ani powiększenie, ani polepszenie przedsiębiorstwa, gdyż podobne wentylatory i przewody już były, bez nich bowiem maszyny, których one stanowią część składową, nie mogłyby być użyte, — ponieważ zaś części te prędzej się niszczą aniżeli maszyny, przeto muszą być zastąpione nowymi. Wobec powyższego stanu rzeczy — zdaniem skarżącej — kwota zł. 4.633, wydana na remont maszyn, jest potrącalną w myśl art. 6 ustawy jako koszty reperacji względnie koszty handlowe, służące do uzupełnienia martwego inwentarza do pierwotnego stanu przez zastąpienie zużytych części

maszyn nowemi i utrzymania fabryki w stanie zdolnym do pracy, a więc do osiągnięcia dochodu (§ 33 ust. 1 rozp. wyk.); natomiast nie stanowi wcale wydatku na ulepszenie względnie rozszerzenie przedsiębiorstwa po myśli art. 8 p. 1 ustawy.

Wywody powyższe uznał N. T. A. o tyle za trafne, że zastąpienie zużytych części składowych maszyn nowemi składnikami, w celu utrzymania maszyny w stanie zdolnym do pracy, przedstawia się jako uzupełnienie martwego inwentarza, względnie reperacja, a odnośny wydatek jako koszt handlowy. Wprawdzie w myśl zasady, wynikającej z ustawy, a umotywowanej już w wyroku N. T. A. z 7 grudnia 1921 L. Rej. 6400/29, wydatki na nowe urządzenia, potrzebne do zastąpienia urządzeń zużytych, nadają się z mocy art. 21 i 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym do strącenia z przychodów przy wymiarze podatku dla osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, o tyle tylko, o ile przewyższają wartość względnie część wartości starego urządzenia, zamortyzowaną przez dokonane uprzednio prawidłowe odpisania na zużycie, lecz zaskarżona decyzja nie przeciwstawia żądaniu strony wskazania na amortyzację, i dopiero w odpowiedzi na skargę władza pozwana występuje z twierdzeniem, że zastąpione części składowe maszyn były już zamortyzowane. Okoliczność ta atoli musiałaby być wpierw ustaloną w prawidłowym postępowaniu wyjaśniającem, co wedle aktu nie miało miejsca, a więc postępowanie jest w tym względzie wadliwe.

Przechodząc wreszcie do podniesionego w skardze zarzutu wadliwości postępowania, iż zaskarżona decyzja niesłusznie powołała art. 63 cz. 2 ustawy, N. T. A. przychyliła się do zapatrywania władzy pozwanej, wyrażonego w odpowiedzi na skargę, iż przez powołanie tego artykułu Spółka nie poniosła w istocie żadnej szkody, ponieważ nie kwestjonuje ona ustaleń faktycznych, a występuje wyłącznie przeciw kwalifikacji prawnej poszczególnych pozycji. Pomijając tedy w tym stanie rzeczy rozpatrzenie tego zarzutu z punktu widzenia przedstawionego w skardze, N. T. A. uznał, iż zaskarżone orzeczenie, z wyżej przytoczonych powodów, jako dotknięte istotnemi brakami postępowania należy uchylić.

277 Dokonywana przez właściciela cukrowni sprzedaż bez zysku nawozów sztucznych i węgla plantatorom buraków i robotnikom cukrowni, nie jest wykonywaniem przedsiębiorstwa handlowego w rozumieniu art. 1 lit. a) ustawy z 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (poz. 550 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 26 września 1932 r. L. Rej. 8996/30, 8997/30 i 8998/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Cukrowni „Kujawy“ Sp. Akc. w J., filja w P., przeciw orzeczeniom Ministerstwa Skarbu z dnia 22-go września 1930 r. L. D. V. 9785/4/30, D. V. 9786/4/30, D. V.

9788/4/30 i D. V. 9789/4/30 w przedmiocie podatku przemysłowego od sprzedaży węgla i nawozów sztucznych za II półrocze 1925 r. i za rok 1926, wskutek zrzeczenia się przez strony przeprowadzenia rozprawy w myśl art. 18 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. Dz. U. R. P. poz. 400/1926 na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy uchyla zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą i zarządza zwrot opłat.

P o w o d y : Cukrownia „Kujawy“ Sp. Akc. w J. wykupiła na lata 1925 i 1926 r. świadectwa przemysłowe I kategorii przemysłowej na przedsiębiorstwo cukrowni w J. i P., oraz świadectwa przemysłowe II kategorii handlowej na sprzedaż cukru, węgla, wapna i t. d. w J. i na takąż sprzedaż w P. Izba Skarbowa ustaliła do opodatkowania obrót przedsiębiorstwa handlowego w J., pochodzący ze sprzedaży nawozów sztucznych i węgla za II półrocze 1925 r. w kwocie 21.498·84 zł. i za rok 1926 w kwocie 344.581·28 zł., zaś obrót przedsiębiorstwa handlowego w P. za II półrocze 1925 r. w kwocie 224.038·19 zł. w tem 5.598·90 zł. ze sprzedaży nawozów sztucznych i węgla i za rok 1926 w kwocie 1,053.902 15 zł., w tem ze sprzedaży węgla i nawozów sztucznych w kwocie 394.200·62 zł., reszta obrotu przedsiębiorstwa w P. przypada na detaliczną sprzedaż cukru.

Przeciw powyższym wymiarom wniosła Spółka odwołania, w których zaprzeczyła, jakoby prowadziła handel węglem i sztucznymi nawozami, ponieważ nawozy sztuczne i węgiel sprzedaje plantatorom po cenie kosztów własnych, zatem bez zysku, a węgiel ponadto własnym robotnikom po cenie zakupu, a więc ze stratą, przeto sprzedaż taka nie może podpadać pod pojęcie handlu względnie przedsiębiorstwa handlowego w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. o państwowym podatku przemysłowym (poz. 412 Dz. Ust.), skoro istotę przedsiębiorstwa stanowi, by ono było prowadzone zarobkowo w celach zysku. Z tego powodu — zdaniem Spółki — sprzedaż węgla i nawozów sztucznych plantatorom i robotnikom, przy której moment zysku jest z góry wykluczony, nie podlega obowiązkowi podatkowemu, ani w formie świadectwa przemysłowego, ani też w formie podatku od obrotu.

Ministerstwo Skarbu odwołań Spółki nie uwzględniło, a mianowicie, o ile chodzi o wymiar podatku od obrotu przedsiębiorstwa w J. za II półrocze 1925 r. decyzją z dnia 22 września 1930 r. L. D. V. 9786/4 oraz za rok 1926 decyzją z dnia 22 września 1930 r. L. D. V. 9788/4, o ile zaś chodzi o wymiar podatku od obrotu przedsiębiorstwa w P. za II półrocze 1925 r. decyzją z dnia 22 września 1930 r. L. D. V. 9789/4 oraz na rok 1926 decyzją z dnia 22 września 1930 r. L. D. V. 9785/4.

Powyższe decyzje Ministerstwa Skarbu stanowią przedmiot skarg do N. T. A., w których Spółka podtrzymuje zarzuty odwołań.

Pozwana władza w odpowiedziach na skargę zaznaczając, że sprzedaż dokonywana przez Spółkę jest czynnością handlową i że istotnym celem spółki jest osiągnięcie zysków z przedsiębiorstw prze-

mysłowych t. j. cukrowni, a działalność handlowa, której prowadzenie uznała Spółka za celowe, przyczynia się do powiększenia tych zysków — wnosi o oddalenie skarg jako nieuzasadnionych.

N. T. A. z uwagi, że spór w powyższych sprawach toczy się między temi samemi stronami, i że przedmiot sporu stanowi ta sama kwestja prawna, rozpoznał te sprawy łącznie i objął je jednym wyrokiem.

Z powodu zrzeczenia się przez stronę skarżącą ustnej rozprawy, N. T. A. rozpoznał sprawę w trybie art. 18 ust. 1 ustawy o N. T. A. (poz. 400 Dz. Ust. z roku 1926) t. j. na posiedzeniu niejawnem.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Ponieważ pozwana władza nie zaprzecza, że skarżąca Spółka sprzedawała nawozy sztuczne i węgiel plantatorom po cenie kosztów własnych, zatem bez żadnego zysku, zaś węgiel robotnikom po cenach zakupu, a więc ze stratą, przeto N. T. A. przyjął powyższą okoliczność za niesporną.

Pozwana władza oparła w zaskarżonych decyzjach obowiązek podatkowy Spółki na okoliczności, że Spółka, sprzedając nawozy i węgiel plantatorom i robotnikom prowadziła przedsiębiorstwo handlowe, a w myśl art. 1 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (poz. 412 Dz. Ust.), przedsiębiorstwa handlowe obowiązane są do opłacania podatku bez względu na to, czy są obliczone na zysk czy też nie. Odmowne decyzje oparła zatem władza na interpretacji gramatycznej przepisu, zawartego pod lit. a) art. 1 powołanej ustawy, twierdząc, że przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe podlegają podatkowi bez względu na to, czy one przynoszą zysk czy też nie, skoro ustawodawca tylko przy innych przedsiębiorstwach uwarunkował obowiązek podatkowy wyraźnie od okoliczności, by były obliczone na zysk.

Powyższe stanowisko uznał N. T. A. za błędne. Jeżeli ustawodawca, wymieniając w art. 1 pod lit. a) ustawy o państwowym podatku przemysłowym przedmioty, podlegające podatkowi, nie zamieścił przy przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych podobnie, jak to uczynił przy innych przedsiębiorstwach, warunku, iż mają być one obliczone na zysk, to uczynił to niewątpliwie dlatego, że już w samej istocie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych leży cel osiągania zysku, wobec tego dodawanie przy tychże przedsiębiorstwach powyższego określenia było zupełnie zbędne. Zarówno przedsiębiorstwa handlowe, jak i przemysłowe, prowadzone są z tym z góry powziętym przez przedsiębiorcę zamiarem, by stworzyć dla niego źródło dochodu, względnie zarobku, to też, gdzie taki zamiar nie istnieje, tam o takim przedsiębiorstwie nie może być mowy. Jeżeli zatem celem stworzenia sobie źródła zarobku dokonywa ktoś tranzakcji, o których jest mowa w art. 11 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i wśród warunków tamże podanych, to należy go uważać za prowadzącego przedsiębiorstwa handlowe, także wówczas, gdy w swem przedsiębiorstwie dokonywa

także takich transakcyj, które nie przynoszą faktycznie zysku, lub też wogóle z jakichkolwiek powodów, np. celem pozyskania klienteli prowadzi swe przedsiębiorstwo ze stratą.

Skoro zatem przyjęte przez pozwaną władzę do opodatkowania obroty Spółki pochodzą ze sprzedaży nawozów sztucznych plantatorom i węgla plantatorom i robotnikom i skoro ta sprzedaż odbywała się po cenie kosztów własnych względnie po cenie zakupu, skoro tedy Spółka nie prowadziła tych transakcyj celem stworzenia sobie źródła zarobkowego, to omawiane transakcje nie mogą uzasadnić przyjęcia, że Spółka prowadziła przedsiębiorstwo handlowe podlegające na zasadzie art. 1 lit. a) ustawy o państwowym podatku przemysłowym opodatkowaniu. Z wyłuszczonych powodów poddanie opodatkowaniu obrotów, pochodzących ze sprzedaży plantatorom nawozów sztucznych oraz plantatorom i robotnikom węgla nie jest uzasadnione.

Podniesiony w odpowiedziach na skargi argument, iż sprzedaż nawozów sztucznych i węgla prowadzona była przez Spółkę w interesie głównej działalności Spółki (przemysłowej), nie może uzasadnić przyjęcia przedsiębiorstwa handlowego, skoro sama sprzedaż, jako taka nie była obliczona na zysk i faktycznie żadnego zysku nie przynosiła.

Z powyższych powodów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie na zasadzie art. 26 ustawy o N. T. A. (poz. 400 Dz. Ust. z r. 1926), jako niezgodne z ustawą.

278 Przedsiębiorstwo „obierki węgla z kamieni“ należy w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym do przedsiębiorstw przemysłowych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 13 grudnia 1933 r. L. Rej. 5856/32).

N. T. A. w sprawie Stefana M. w N., przeciw orzeczeniu Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w K. z dnia 25 lutego 1932 L. Zop. 187/30 w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930, wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust., na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy, uchyła zaskarżone orzeczenie częściowo z powodu wadliwego postępowania, częściowo zaś jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Stefan M., właściciel przedsiębiorstwa obierki węgla z kamieni, zeznał obrót za rok 1930 w sumie 123.343,82 zł., z czego do opodatkowania według art. 7 lit. b) ustawy o państwowym podatku przemysłowym sumę 63.066,60 zł., a według art. 7 lit. c) tejże ustawy sumę 60.277,22 zł., oświadczając, że ksiąg handlowych nie prowadzi, lecz, że na poparcie wykazanego przez siebie obrotu gotów jest przedstawić dokumenty i rachunki. W protokole, spisany dnia 18 marca 1931 r. w Urzędzie Skarbowym w D.,

z zastępcą przedsiębiorstwa, powiedziano, iż z zapisków, przedstawionych przez przedsiębiorstwo, a powołanych w zeznaniu wynika, iż przedsiębiorstwo sprzedawało w roku 1930 węgla Warszawskiemu Towarzystwu za 63.006,68 zł., a z drobnej sprzedaży za 60.337,14 zł., razem za 123.343,82 zł. Komisja szacunkowa uchwałą z 17 kwietnia 1931 r. ustaliła obrót na 316.234 zł., który opodatkowała stawką 2%. Od tej uchwały odwołał się płatnik, zarzucając, że funkcjonariusz Urzędu Skarbowego dowodów, ofiarowanych przez płatnika, wcale nie uwzględnił, że nie otrzymał odpisu protokołu Urzędu Skarbowego w przedmiocie badania tych dowodów, że księga dłużników i wierzycieli, w której figurują konta wszystkich odbiorców węgla hurtowych jest sznurowana, oparafowana i urzędownie poświadczona, zatem stanowi zupełnie bezsporny i wiarygodny materiał, że kontrolka sprzedaży detalicznej winna być również wzięta pod uwagę, oraz żądając ustalenia obrotu w sumie określonej w zeznaniu, przyczem sumę tę wprowadza również na podstawie kalkulacji ilości węgla czystego, uzyskiwanego z węgla nieoczyszczonego, wreszcie żądając zastosowania stawki 1% w myśl art. 7 p. a) ustawy o państwowym podatku przemysłowym do sumy 123.843,82 zł.

Orzeczeniem z 25 lutego 1932 r. Komisja Odwoławcza ustaliła ogólną sumę obrotu na 185.033 zł., którą opodatkowała stawką 2%. Na to orzeczenie skierowana została skarga do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca obrazę art. 90 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Władza pozwana w odpowiedzi na skargę, powołuje się na znajdujące się w aktach potwierdzenie odbioru zawiadomienia o posiedzeniu Komisji Odwoławczej. Potwierdzenie to nosi podpis „Bagińska“ oraz dopisek: „dla doręczenia“. Wynika z tego, że doręczenie zostało skuteczne. Jeżeli zaś skarżący twierdzi, że sposób doręczenia nie był prawidłowy, to będzie jego rzeczą kwestję tę w drodze wznowienia postępowania podnieść przed Komisją Odwoławczą celem wywołania orzeczenia, które dopiero mogłoby być przedmiotem skargi do N. T. A.

Dalej zarzuca skarżący wadliwość postępowania, której dopatruje się w tem, iż władza pozwana pominęła umowę z Towarzystwem Węgla i Zakładów Hutniczych, aczkolwiek płatnik powołał się na nią w odwołaniu i wbrew tej umowie rozstrzygnęła sprawę.

Otóż w odwołaniu wywodzi płatnik, że wydajność węgla z przerostu wynosi 45,6%, przyczem dla wyliczenia tej cyfry bierze za podstawę dane zawarte w umowie, a mianowicie ilość t. zw. obierki, jaką wspomniane Towarzystwo obowiązało się wydawać miesięcznie, oraz ilość węgla oczyszczonego, jaką skarżący winien wzamian za to sprzedawać Towarzystwu. Umowa jednak nie zawiera żadnych danych, upoważniających do stwierdzenia, że taką właśnie ilość czystego węgla uzyskuje się z obierki, a tylko w odwołaniu stwierdza skarżący, że kalkulacja danych zawartych

w umowie, stwierdzoną została w drodze kilkakrotnie dokonywanych prób. Na to twierdzenie nie zawiera ani umowa, ani odwołanie żadnego dowodu. Aczkolwiek tedy nierozprawienie się z tym zarzutem odwołania stanowi wadliwość, to Trybunał nie uznał, że stało się to ze szkodą dla skarżącego, ponieważ mógł się on bronić przed Trybunałem, który zarzutu nie uznał za trafny.

Dalej zarzuca skarga, że nie został rozpatrzony zarzut odwołania, dotyczący ksiąg handlowych. Aczkolwiek twierdzenie faktyczne, zawarte w skardze w związku z tym zarzutem, a mianowicie, że płatnik powołał się w zeznaniu na księgi handlowe, jest niezgodne ze stanem akt, ponieważ w zeznaniu płatnik wyraźnie zaznaczył, że ksiąg handlowych nie prowadzi, oraz aczkolwiek nie-trafny jest zarzut, że płatnikowi nie nadesłano protokołu badania ksiąg handlowych i decyzji o „ich odmowie“, ponieważ w myśl art. 76 ust. 4 ustawy o podatku przemysłowym dla nieprzyjęcia obrotu, wykazanego w księgach, istnieje obowiązek protokolarnego stwierdzenia i uzasadnienia przez doręczenie tego uzasadnienia płatnikowi tylko wówczas, jeżeli chodzi o księgi handlowe, a skarżący nie twierdził, że prowadzi prawidłowe księgi handlowe, ani w zeznaniu o obrocie, ani w odwołaniu, to zarzut jest o tyle słuszny, że skarżący w odwołaniu swem powołał się na zapiski, a według stałej judykatury N. T. A., władza pozwana miała obowiązek zbadań tych zapisków, oraz wyjaśnienia, dlaczego nie uwzględnia zawartych w nim danych, tem więcej, że protokół badania tych zapisków z 18 marca 1931 r. ustala sumę obrotu na podstawie zapisków zgodnie z zeznaniem. Nie uczyniwszy tego, władza pozwana naruszyła ze szkodą dla skarżącego formy postępowania administracyjnego (punkt 3, art. 84 rozporządzenia z 27 października 1932 r. Dz. Ust. poz. 806).

Ostatni wreszcie zarzut skargi dotyczy obrazu art. 7 lit. a) ustawy o państwowym podatku przemysłowym, którego skarżący dopatruje się w tem, iż władza pozwana nie uznała przedsiębiorstwa skarżącego za przedsiębiorstwo przemysłowe z tego powodu, że skarżący nic nie produkuje, ale tylko prowadzi czyszczenie węgla przed odsprzedażą. Otóż ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie zawiera definicji przedsiębiorstwa przemysłowego. Nie zawiera takiej definicji również prawo przemysłowe (Dz. Ust. poz. 468/27), które wszelako w art. 1 za przemysł uważa zatrudnienie lub przedsiębiorstwo bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe. W powszechnem rozumieniu nie uważa się za przedsiębiorstwo handlowe przedsiębiorstwa wytwarzającego lub przetwarzającego, przedsiębiorstwo takie uważać więc należy za przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgodnie z tem pojęciem art. 12 ustawy o państwowym podatku przemysłowym mówi w związku z przedsiębiorstwem przemysłowym o kolejnych stopniach przeróbki lub obróbki. Dla ustalenia więc cechy przedsiębiorstwa przemysłowego w rozumieniu cz. II. lit. C rozdz. XIX taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy, istotne

jest, czy przedsiębiorstwo takie coś wytwarza lub przetwarza. Nie jest sporne, że skarżący nabywa węgiel nieoczyszczony, a więc niezdatny do użytku i że węgiel ten oczyszcza w swoim przedsiębiorstwie, czyniąc go tem samem zdatnym do użytku, czyli, że surowiec nabywany przetwarza. W tych warunkach przedsiębiorstwo jego uznane być musi za przedsiębiorstwo przemysłowe w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Skoro zaś władza pozwana odmowę zastosowania stawki ulgowej z art. 7 lit. a) ustawy o państwowym podatku przemysłowym oparła na tej jedynie okoliczności, że przedsiębiorstwo skarżącego nie jest przedsiębiorstwem przemysłowem, należało orzeczenie uchylić w tej części, jako niezgodne z ustawą.

Wobec powyższego zaskarżone orzeczenie należało uchylić częściowo z powodu wadliwego postępowania, częściowo zaś jako niezgodne z ustawą.

279 Instancja odwoławcza, orzekając w myśl art. 86 rozporządzenia Prez. Rz. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu admin. Dz. Ust. poz. 341, o uchybieniu terminu dla odwołania, obowiązana jest w trybie prawidłowego postępowania ustalić okoliczności faktyczne, na których oparła swą decyzję.

(Wyrok N. T. A. z 6 czerwca 1932 L. Rej. 6236/30).

N. T. A. w sprawie skargi ks. Leona S., gr.-kat. proboszcza w W. na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w S. z dnia 15 maja 1930 r. L. S. A. Drog. 63/1930 w przedmiocie wymiaru specjalnej opłaty drogowej za rok 1929/30, po przeprowadzonej dnia 6 czerwca 1932 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Wydział Powiatowy w K. nakazem płatniczym z dnia 10 października 1929 r. Nr. ks. bier. 386 wymierzył greckokatolickiemu probostwu w P. opłatę drogową na podstawie art. 19 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. Dz. Ust. poz. 32/1931 r. w kwocie 123 zł. 82 gr.

Odwołanie przeciwko powyższemu wymiarowi, które wniósł ks. Leon S., proboszcz parafji, odrzucił Wojewoda spowodu spóźnienia ustawowego terminu odwoławczego, uznając, że nakaz płatniczy doręczono rekurentowi dnia 20 października 1929 r., odwołanie zaś, mimo należytego pouczenia o środku prawnym, wniesiono dnia 6 listopada 1929 r., a więc po upływie 14-dniowego terminu.

Orzeczenie to jest przedmiotem skargi do N. T. A., w której ks. S. podnosi, iż odwołanie swoje nadał na pocztę w R. dnia 2 listopada 1929 r., ten więc dzień należy uważać za dzień wniesienia odwołania. Okoliczność tę powód udowadnia kopertą, która powinna znajdować się w aktach Wydziału Powiatowego, która

jednakże zniszczona została, jak również wglądem do księgi pocztowej urzędu parafjalnego w P., którą do rozprawy przedłoży.

Oprócz skargi ks. S. wniósł do N. T. A. pismo z dnia 27 października 1930 r., przy którym dołączył zaświadczenie Urzędu pocztowego w R. z dnia 30 sierpnia 1930 r. o tem, iż „list nadany dnia 2 listopada 1929 r. pod adresem Powiatowy Wydział K. odszedł tegoż dnia“.

W odpowiedzi władza pozwana wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

Rozpatrując skargę N. T. A. stwierdza przedewszystkiem, iż powołana przez skarżącego ustawa z dnia 1 sierpnia 1923 r. o środkach prawnych Dz. Ust. poz. 712, wygasła z dniem 1 lipca 1928 r. na skutek postanowienia art. 119 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem Dz. Ust. poz. 341, wobec czego przy ocenie legalności zaskarżonego orzeczenia, jako wydanego po dniu 1 lipca 1928 r. należy — zgodnie z art. 120 tegoż rozporządzenia — oprzeć się na przepisie art. 48 Ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, Dz. Ust. poz. 747, w związku z przepisami powołanego rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem.

Według art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. przeciwko wymiarowi samoistnych danin komunalnych służy płatnikowi prawo wniesienia odwołania w ciągu 14-tu dni do władz nadzorczych za pośrednictwem władzy, która dokonała wymiaru.

Według art. 86 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. instancja odwoławcza orzeka ostatecznie o uchybieniu terminu dla odwołania. Według zaś art. 40 tegoż rozporządzenia termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem nadano pismo w polskim urzędzie pocztowym lub telegraficznym.

Z zestawienia powołanych przepisów wynika, że instancja odwoławcza, orzekając o zachowaniu lub uchybieniu terminu dla odwołania od wymiaru danin komunalnych, winna jest z uwagi na to, że jest jedyną instancją w tej kwestji orzekającą, w każdym wypadku w trybie prawidłowego postępowania, a zatem w razie potrzeby także przy współudziale płatnika ustalić te okoliczności faktyczne, na podstawie których doszła ona do wniosku, że odwołanie, wniesione w sposób ustawą wskazany, jest spóźnione.

Tymczasem w konkretnym wypadku władza pozwana, uwzględniając tylko datę wpływu odwołania do Wydziału Powiatowego, t. j. dzień 6 listopada 1929 r., orzekła o uchybieniu terminu dla odwołania, nie badając i nie ustaliwszy — przynajmniej akta administracyjne tego nie wykazują — w jaki sposób podanie wpłynęło do Wydziału Powiatowego — bezpośrednio, czy też przez urząd pocztowy i czy w ostatnim wypadku odwołanie zostało nadane na pocztę w granicach 14-to dniowego terminu, czy też po jego upływie.

W tym uchybieniu dopatrzył się N. T. A. wadliwości postępowania ze szkodą dla skarżącego, wobec czego na podstawie art. 19 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. Dz. Ust. poz. 400/1926 r. uchylił zaskarżone orzeczenie.

280 Przepisy, zawarte w art. 29 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 r. poz. 504 Dz. Ust., dotyczą badania na gruncie w wypadkach, wymienionych w art. 28, nie dotyczą natomiast czynności, o których mowa w art. 27 tegoż rozporządzenia.
(Wyrok N. T. A. z dnia 29 września 1932 r. L. Rej. 9084/30).

N. T. A. w sprawie skargi Wacława B., właściciela majątku N. gm. Siennica, powiat Mińsk Mazowiecki, na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 25 września 1930 r. Nr. R. L. II—9—48—4 w przedmiocie nakazu zalesienia 1,03 *ha* halizn w powyższym majątku, po przeprowadzonej dnia 29 września 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Na skutek lustracji powierzchni leśnej w majątku N., gmina Siennica, powiat mińsko-mazowiecki, własność Wacława B., dokonanej w dniu 9 października 1929 r. przez Komisarza Ochrony Lasów obwodu I w obecności rządcy tegoż majątku, w toku której ustalono, że powierzchnię leśną stanowią m. i. poddział *b*) o powierzchni 6 mg 278 pr., (płazowizna sosnowa na glebie piaszczystej, suchej lub świeżej) i poddział *d*) o powierzchni 1 mg 253 pr. (halizna — kilka starych drzew), Starosta Powiatowy w Mińsku Mazowieckim orzeczeniem z 10 listopada 1929 r. zobowiązał właściciela majątku do sztucznego zalesienia sosną powyższych poddziałów ogólnej powierzchni 8 m. 231 pr., czyli 4,90 *ha* w terminie dwuletnim, poczynając od wiosny 1930 r. po 2,45 *ha* rocznie.

Od tego orzeczenia właściciel majątku odwołał się do Wojewody Warszawskiego, prosząc o uchylenie nakazu zalesienia poddziału *d*) o powierzchni 1 mg 253 pr., ponieważ obszar ten, zamieszczony w planie geometryi P., z r. 1913 i figurujący w rejestrze pomiarowym jako pastwisko, jest od r. 1916 uprawiany jako rola.

Wojewoda Warszawski, mając na względzie, że orzeczenie Starosty wydane zostało na podstawie szczegółowej lustracji majątku, w rezultacie której sporny obszar o powierzchni 1 mg 253 pr. czyli 1,03 *ha*, oznaczony został jako halizna, na której stoi kilka starych drzew, decyzją z 25/26 września 1930 r. odwołania nie uwzględnił, utrzymując w mocy orzeczenie Starosty.

Powyższą decyzję Wojewody właściciel majątku Wacław B. zaskarżył do N. T. A.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca, że Komisarz Ochrony lasów dokonał lustracji, nie zawiadomiwszy go o dniu przyjazdu do majątku, nie

przyjął pod uwagę nomenklatury, oznaczonej na planie geometry P. z r. 1913 i nie sprawdził faktycznego stanu rzeczy.

Zarzutów tych Trybunał nie uznał za uzasadnione.

Co się tyczy niezawiadomienia właściciela majątku o dniu przyjazdu Komisarza Ochrony lasów, to, pomijając tę okoliczność, że przy dokonywaniu lustracji obecny był rzadca majątku, który podpisał protokół bez jakichkolwiek zastrzeżeń, zarzut skarżącego w tym względzie jest nietrafny już z tego powodu, że obowiązek zawiadamiania interesowanych, przewidziany w art. 29 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1927 r. poz. 504 Dz. Ust., dotyczy jedynie badania sprawy na gruncie w wypadkach, wymienionych w art. 28, nie dotyczy natomiast czynności, o których mowa w art. 27, gdzie władze leśne mają nieograniczone prawo wstępu do lasu, lustracja zaś, której dokonał w niniejszej sprawie Komisarz ochrony lasów, nie podpada pod żaden z wypadków, przewidzianych w art. 28.

Niesłuszny jest również zarzut, iż Komisarz Ochrony lasów nie wziął pod uwagę nomenklatury, oznaczonej na planie geometry P. z r. 1913, albowiem o tem, czy dany obszar należy uznać za teren leśny, czy nie, decyduje nie plan geometry i użyta przez niego nomenklatura, lecz rzeczywisty stan rzeczy, ustalony na gruncie, co należy do właściwości władz ochrony lasów, a taki stan został w danym wypadku właśnie ustalony przez Komisarza Ochrony lasów, który, jak widać z protokołu lustracji z 9 października 1929 r. sprawdzał szczegółowo stan lasów na gruncie i porównywał go z planem pomiarowym geometry P. z r. 1913.

Za gołosłowny wreszcie należy uznać ostatni zarzut skarżącego, jakoby Komisarz Ochrony lasów nie sprawdzał faktycznego stanu rzeczy, według bowiem protokołu lustracji z 9 października 1929 r., sporny obszar, jak to już wyżej zaznaczono, był sprawdzany na gruncie w obecności rządcy majątku, porównywany z planem geometry P. i w rezultacie, jako halizna, na której stoi kilka starych drzew, zaliczony do gruntów leśnych.

Z tych względów Trybunał skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

- 281 Obłożenie daniną lasową nabywcy masy drzewnej, pozostającej w lesie, nie pociąga za sobą zwolnienia właściciela obszaru leśnego, z którego ta masa drzewna pochodzi, od podatku majątkowego w myśl postanowienia art. 3 p. 5 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym poz. 746/23 Dz. Ust., względnie ust. 2 art. 1 ustawy o poborze daniny lasowej z dnia 6 lipca 1923 r. poz. 746/23 Dz. Ust.

(Wyrok N. T. A. z 10 czerwca 1932 r. L. Rej. 758/27).

N. T. A. w sprawie Wiktora Ż. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku majątkowego przy Izbie Skarbowej

we Lwowie z dnia 26 listopada 1926 r. w przedmiocie wymiaru podatku majątkowego, wskutek zrzeczenia się przez strony przeprowadzenia rozprawy, w myśl art. 18 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. Dz. U. Rz. P. poz. 400 z 1926 r., na posiedzeniu niejawnem, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : W dniu 14 lutego 1924 r. Wiktor Ż. złożył zeznanie o majątku.

Na przedstawione płatnikowi przez Przewodniczącego Komisji Szacunkowej w D. pismem z dnia 19 stycznia 1925 r. wątpliwości z powodu niezeznania wartości drzewostanów w majątnościach w P. N., G. i B., oświadczył on, że nie mógł w zeznaniu uwidocznic drzewostanów, gdyż na żądanie władzy zeznanie do daniny lasowej przedkładało się osobno władzy politycznej, że lasy jego są młode i stanowią jedno gospodarstwo we wszystkich majątkach, a wszystko drzewo, przedstawiające wartość użytkową, zostało wyrabane i obłożone daniną, wobec czego on do dalszych świadczeń z tego tytułu nie może być pociągany.

Jak widać z dołączonego do sprawy protokołu z dnia 27 stycznia 1925 r., podkomisja z aktów nadesłanych przez Starostwo stwierdziła, że obszar leśny nie został obłożony daniną, lecz jedynie została obłożona daniną sprzedana w majątkach P. N., G. i B. masa drzewna, którą to daniną obciążono kupca tej masy Sruła F.

Właściwa Komisja Szacunkowa opodatkowała drzewostany w lasach majątków P. N., G. i B.

Od decyzji tej odwołał się płatnik do Komisji Odwoławczej we Lwowie, prosząc o zmianę oszacowania obiektów majątkowych i zniżenie wymiaru podatku, który obliczony został za wysoko i sprzecznie z ustawą i podnosząc, że zaliczenie drzewostanów do podatku majątkowego dokonane zostało sprzecznie z ustawą, że w myśl ustawy o daninie lasowej przedmiot majątkowy tą daniną obłożony wolny jest od podatku majątkowego, że danina lasowa obciąża 10 letni etat rębny i w razie sprzedaży tego etatu danina obciąża nabywcę, że etat ten rębny sprzedany został F. i on został obciążony daniną leśną, że danina leśna obciąża przedmiot majątkowy, przeto obiekt ten nie może ulegać powtórnej opłacie.

Komisja Odwoławcza orzeczeniem z dnia 26-go listopada 1926 r. pozostawiła odwołanie co do daniny lasowej bez uwzględnienia z tego powodu, że daniną lasową był obłożony nie odwołujący się, lecz Sruł F. od zakupionej masy drzewnej.

Decyzję tę zaskarżył płatnik do N. T. A. W skardze skarżący podnosi zarzut, że Komisja Odwoławcza nie uwzględniła przysługującego skarżącemu podmiotowego zwolnienia od uiszczenia podatku majątkowego od obszarów leśnych na przestrzeniach obłożonych daniną lasową i wliczyła wartość szacunkową całego znajdującego się na tych przestrzeniach drzewostanu w ogólną wartość całego majątku wbrew § 4 lit. A) ust. 5 rozporządzenia IV Ministra Skarbu z dnia 1 stycznia 1924 r., obojętnem jest bowiem, kto za-

płacił daninę lasową, czy właściciel lasów, czy nabywca masy drzewnej, ważnem jest tylko, że danina lasowa od wszystkich obszarów lasowych została opłacona.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę, zbija zarzuty skarżącego i wnosi na oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. w ramach skargi rozważył, co następuje:

Ustawa o poborze daniny lasowej na cele odbudowy kraju z dnia 6 lipca 1923 r. poz. 676/23 Dz. Ust., upoważniając Rząd do pobrania jednorazowej daniny lasowej, stanowi w art. 2, iż daninie tej podlegają osoby fizyczne i prawne, będące właścicielami lasów, których obszar przenosi 50 ha, oraz właściciele masy drzewnej, pozostającej w lesie, względnie drzewostanów leśnych, nie zakupionych dla celów własnej odbudowy. Wedle art. 3 wysokość daniny wynosi 30% masy drzewa użytkowego z 10-letnich względnie 5-letnich etatów rębnych. Ustęp zaś 2-gi art. 1 cytowanej ustawy zapewnia zwolnienie od mającego być uchwalonym ogólnego podatku majątkowego przedmiotów majątkowych, obciążonych daniną lasową.

Z powyższych postanowień ustawy wynika ponad wszelką wątpliwość, iż jakkolwiek faktyczna zasada wymiaru daniny lasowej oparta jest na ogólnej masie drzewa użytkowego z etatów rębnych samego kompleksu lasowego, to jednak podmiotami prawnymi obowiązkaniami do uiszczenia daniny lasowej mogą być nie tylko właściciele lasów prywatnych, których obszar przewyższa wymienione w ustawie minimum powierzchni, ale także właściciele masy drzewnej, pozostającej w lesie, względnie drzewostanów leśnych. O ile zatem w miarodajnym dla wymiaru daniny lasowej okresie, pozostające w lesie drzewostany rębne kompleksu lasowego, względnie ich część, nie należały do właściciela tego kompleksu lasowego, lecz stanowiły własność trzecich osób, w takim razie te ostatnie osoby, podlegają obowiązkowi uiszczenia daniny lasowej, a to w tym stosunku, w jakim nabyta od właściciela kompleksu lasowego masa drzewna, pozostaje do ogólnej ilości masy drzewa użytkowego z 10-letnich, względnie 5-letnich etatów rębnych. Zająć mogą oczywiście wypadki, że ilość masy drzewa użytkowego, stanowiąca własność trzecich osób, może wyczerpywać w zupełności masę drzewa, stanowiącą podstawę wymiaru daniny, a w tym wypadku obowiązek daniny lasowej dotknąłby wyłącznie właściciela masy drzewnej, względnie drzewostanów leśnych. W tym ostatnim zaś razie właściciel kompleksu lasowego, z którego pochodzi odnośna masa drzewna, nie byłby podmiotem obowiązku uiszczenia daniny lasowej, lecz tylko właściciel masy drzewnej, co do którego art. 2 ustawy przewiduje samoistny obowiązek podatkowy.

W tej płaszczyźnie też należy interpretować zarówno cytowany przepis ust. 2 art. 1 ustawy o poborze daniny lasowej, jak i postanowienie art. 3 p. 5 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o po-

datku majątkowym poz. 746 Dz. Ust. z roku 1923, który wymienia jako jeden z wypadków podmiotowego zwolnienia właścicieli obszarów leśnych na przestrzeniach, obłożonych daniną lasową odnośnie do wartości całego drzewostanu na tych przestrzeniach, oraz właścicieli masy drzewnej, obłożonej powyższą daniną, odnośnie do wartości całej tej masy. W szczególności obłożenie daniną lasową właściciela masy drzewnej skutkować może na podstawie cytowanych przepisów zwolnienia od podatku majątkowego co do tejże masy drzewnej wyłącznie tylko właściciela tejże masy, pozostaje jednak bez wpływu na obowiązek podatkowy właściciela przestrzeni lasowych, z których pochodzi masa drzewna. O ile zatem ten ostatni właściciel, sprzedawszy całą masę drzewa użytkowego, podlegającą daninie lasowej, z uwagi na postanowienie ustawy o daninie lasowej, nie podpadał pod obowiązek podatkowy, to nie może on rościć sobie prawa zwolnienia od podatku majątkowego na podstawie cytowanych postanowień, opierając się na wymiarze daniny lasowej trzeciej osobie, a mianowicie właścicielowi masy drzewnej. Intencją bowiem ustawodawcy, wynikającą jasno zarówno z postanowienia ust. 2 art. 1 ustawy o daninie lasowej, jak i p. 5 art. 3 ustawy o podatku majątkowym było, by odnośny przedmiot podatku nie był obciążony dwukrotnie, raz z tytułu daniny lasowej, drugi raz z tytułu podatku majątkowego. W rozpoznawanej sprawie, jak to wynika z akt sprawy, w szczególności zaś z pisma Starostwa w D. z dnia 5 marca 1925 r. L. 3410/25 wystosowanego do skarżącego, skarżący wobec pozbycia Saulowi F. całego etatu rębного drzewostanu obowiązkowi uiszczenia daniny lasowej nie podlegał, lecz jedynie tenże Saul F.

Wobec powyższego stanu rzeczy N. T. A. w postępowaniu pozwanej władzy, która nie uwzględniła żądania skarżącego o zwolnienie kompleksu lasowego od podatku majątkowego, nie mógł się dopatrzyć obrazu przepisów prawa i dlatego oddalił skargę jako nieuzasadnioną.

282 Podatek spadkowy, pobierany na zasadzie ustawy z dnia 29 maja 1920 poz. 299 Dz. Ust. nie należy ani do bezpośrednich podatków, ani do świadczeń przymusowych potrącalnych od dochodu ogólnego w myśl art. 10 p. 5 ustawy o p. pod. doch. (poz. 411/25 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 31 maja 1932 r. L. R. 1496/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Janiny G. w W. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w W. z dnia 1 października 1929 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1928, po przeprowadzonej dnia 6 maja 1932 r. rozprawie oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : W odwołaniu przeciw wymiarowi podatku dochodowego na r. 1928 rekurentka zarzuciła, iż Komisja Szacunkowa

nie odliczyła, wbrew art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.) od ogólnego dochodu sumy, uiszczonej tytułem podatku spadkowego, jakkolwiek podatek spadkowy jest podatkiem bezpośrednim.

Decyzją z dnia 1 października 1929 r., Komisja Odwoławcza nie uwzględniła odwołania, ponieważ wymiar uzasadniony jest w przepisach ustawy o państwowym podatku dochodowym, a w szczególności art. 63 ust. 2 ustawy, gdyż udzielone wyjaśnienia nie usunęły wątpliwości.

W skardze podnosi płatniczka następujący zarzut:

Podatek spadkowy jest typowym podatkiem bezpośrednim, gdyż podatnikiem i płatnikiem jest jedna i ta sama osoba, a jedynie ta okoliczność jest istotną i miarodajną dla charakterystyki podatku bezpośredniego, że przerzucenie podatku spadkowego na inną osobę jest wogóle niemożliwe, że niesłuszne byłoby również twierdzenie, że podatek spadkowy wogóle nie jest podatkiem, lecz rodzajem opłaty państwowej.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę wnosi o jej oddalenie jako nieuzasadnionej.

N. T. A. nie mógł przyznać słuszności podniesionym w skardze zarzutom, a to z następujących względów: Skarżąca uważa, że podatek spadkowy jest typowym podatkiem bezpośrednim, gdyż płatnikiem i podatnikiem jest tu jedna i ta sama osoba, podczas gdy przy podatku pośrednim jedna osoba, skutecznie wpłata, jest płatnikiem, inna zaś osoba ponosi faktycznie ciężar podatku.

Otóż co do tego wyводу zauważyć należy, że podział taki, zależny od tego, czy płatnik i podatnik stanowią jedną osobę, czy też nie, jakkolwiek rozpowszechniony w teorii nasuwa poważne wątpliwości. I tak może się zrodzić pytanie, czy np. podatki od gruntów i budynków należy zaliczyć do bezpośrednich także wówczas, gdy je płaci nie właściciel, lecz dzierżawca lub najemnik, czy natomiast można podatki konsumcyjne zaliczać do pośrednich, jeśli są pobierane wprost od konsumenta, co przy niektórych podatkach ma miejsce (pod. od mieszkania, fortepianów, psów etc.).

Wobec rozbieżności kryterjów, wedle których powyższy podział miałby być przeprowadzony, należy, ażeby rozstrzygnąć do jakiej kategorii podatków wypada zaliczyć podatek spadkowy, rozpatrzeć obecny system podatkowy polski. Pobierane w Polsce podatki, oceniane według zjawisk gospodarczych, związane są ze źródłem podatku, t. j. z majątkiem, albo w okresie powstawania majątku, albo dokonywania obrotu, albo wreszcie spożycia (konsumpcji). Otóż jasne jest, że tak pierwsze, jak i ostatnie z tych kryterjów należy wykluczyć, jeśli chodzi o charakterystykę podatku spadkowego, tak iż w grę może wchodzić jedynie kryterjum obrotu. Na tem stanowisku stoi też teoria prawa podatkowego. I tak wedle nauki należą do podatków, związanych z majątkiem w chwili dokonania jego obrotu, przede wszystkim opłaty stemplowe, o ile pobierane są od przejścia przedmiotu majątkowego od jednej osoby

do drugiej, jako trafiające typowy obrót. Do tej ostatniej jednak kategorii podatków zaliczane też bywają podatki od spadków, tembardziej, że i historycznie rozwinęły się one z systemu opłat i były uważane i traktowane jako podatki od przeniesienia majątku na inne osoby. Nauka odmawia przeto temu podatkowi istoty podatku bezpośredniego w znaczeniu ścisłym. Również i w praktyce podatek spadkowy wyraźnie jest wyłączony z grupy podatków bezpośrednich, co jest widoczne tak w układzie preliminarza państwowego, tudzież w zamknięciach rachunkowych, jak też w administracji tym podatkiem.

O ile wreszcie chodzi o prawo pozytywne z dziedziny ścisłe podatkowej, to należy zaznaczyć, że i w tym względzie wszelką wątpliwość usuwa np. treść art. 1 ustawy z 12 lutego 1931 poz. 82 Dz. Ust., który po podatkach bezpośrednich wymienia oddzielnie podatek spadkowy i od darowizn. Wychodząc tedy z założenia, że niechybnie ustawodawca, postanawiając w art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym, iż od ogólnego dochodu należy odliczyć podatki bezpośrednie, mógł mieć na myśli tylko istniejący w Polsce system podatkowy, który nie zalicza podatku spadkowego do podatków bezpośrednich, dochodzi się do konkluzji, że omawiany przepis nie uzasadnia odliczenia tego podatku od ogólnego dochodu.

Skarżąca podnosi ewentualny zarzut, iż gdyby nawet podatek spadkowy nie był podatkiem bezpośrednim, to i wtedy podlegałby odliczeniu od dochodu z mocy art. 10 p. 5 jako podpadający pod pojęcie „przymusowych lub ustawowych świadczeń pieniężnych, oraz bezpłatnych świadczeń przymusowych innego rodzaju na cele publiczne“ Także jednak i tego zarzutu N. T. A. nie mógł uznać za trafny. Jeżeli bowiem pojęcie świadczeń przymusowych lub ustawowych na cele publiczne miałoby mieć takie znaczenie, jakie mu skarga przypisuje, to znaczy, gdyby obejmowało także wszystkie wogóle podatki, to nie dałoby się żadną miarą wyłómaczyć, z jakiego powodu ustawodawca odrębnie wymienił na pierwszym miejscu podatki bezpośrednie. Ustawodawca, wymieniając obok siebie podatki bezpośrednie i wspomniane świadczenia, tem samem zaznaczył, że są to ze stanowiska ustawy o państwowym podatku dochodowym pojęcia różne. Za świadczenia przymusowe w rozumieniu tego przepisu prawa nie mogą być tedy uważane podatki państwowe ani samorządowe we właściwym słowa znaczeniu. Nie przesadza to oczywiście kwestji potracalności, ocenianej ze stanowiska ogólnego przepisu art. 6 ustawy to zn. zależnie od tego, czy poniesiony podatek może być zaliczony w danym wypadku do kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów. Pod tym kątem widzenia jednak, ani skarga roszczenia swego nie uzasadnia, ani też nie dałoby się ono uzasadnić, skoro jest rzeczą niewątpliwą, iż podatek spadkowy nie jest bynajmniej związany z dochodem, lecz z nabyciem majątku czyli ze źródłem dochodu.

Z tych powodów należało skargę oddalić jako nieuzasadnioną.

283 Fakt, że sprzedażą objęte są oprócz parcel gruntowych, także parcele budowlane, a nawet znajdujący się na tych ostatnich obiekt przemysłowy, nie zmienia charakteru parcelacji i sprzedaż taka podlega również opłacie za dozór nad parcelacją.

(Wyrok N. T. A. z 12 września 1933 L. Rej. 7451/31).

Podaniem z dnia 18 czerwca 1929 Jerzy Erazm Tomasz B. zwrócił się do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Tarnopolu o zezwolenie na parcelację około 288 *ha* gruntów majątku Budzanów, między innymi parcel 1. kat. 2056, 2057, 2058, 2059 i 2959. Zezwolenie na tę parcelację wydane zostało w dniu 26 sierpnia 1929 r. L. dz. 3372.

Podaniem z dnia 17 stycznia 1931 tenże B. zwrócił się do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Tarnopolu o zatwierdzenie kontraktu kupna sprzedaży parcel gruntowych z majątku Budzanów L. kat. 650 i 651 księdzu S. U. w jednej połowie, oraz małżonkom U. po $\frac{1}{4}$ części.

Orzeczeniem z dnia 7 marca 1931 Nr. 76/R Okręgowy Urząd Ziemski w Tarnopolu zatwierdził projekt parcelacji odnośnie do pomienionej transakcji, wymierzając zarazem tytułem 1⁰/₀-wej opłaty za nadzór nad parcelacją kwotę 133 zł. 50 gr.

Odwołując się od tego orzeczenia, B. podniósł, że sprzedany obiekt jest młynem i nie podlega ustawie o wykonaniu reformy rolnej, że sprzedaż tego obiektu nie jest aktem parcelacji i że opłata za nadzór nad parcelacją się nie należy.

Minister Reform Rolnych orzeczeniem z dnia 27 czerwca 1931 zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Rozpatrując zarzuty wniesionej na to orzeczenie skargi w związku z odpowiedzią władzy pozwanej, N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca, iż władza pozwana niesłusznie uznała akt quaestionis za akt parcelacji, gdyż przedmiotem aktu jest sprzedaż obiektu przemysłowego, młyna, zaś ustawa o wykonaniu reformy rolnej nie uprawnia władzy do pobierania opłat za nadzór nad parcelacją w wypadku sprzedaży obiektu przemysłowego.

Zarzut ten jest nietrafny. Sprzedany aktem quaestionis obiekt obejmuje przede wszystkim przeważnie parcele gruntowe, mianowicie L. kat. 2056, 2057, 2058, 2059 i 2959 o obszarze 15.915 *ha*, stanowiące część większego terenu o ogólnym obszarze 2.915.513 *ha*, którego parcelacja w myśl art. 46 ustawy o wykonaniu reformy rolnej wymagała zezwolenia władz ziemskich. Jeżeli więc w tych warunkach władza pozwana przyjęła, iż w danym wypadku ma miejsce parcelacja i wymierzyła opłatę za nadzór nad parcelacją, to w takim stanowisku władzy pozwanej N. T. A. nie mógł dopatrzeć się żadnego naruszenia ustawy.

Nie zmienia tego stanu rzeczy okoliczność, że prócz pomienionych wyżej parcel sprzedane zostały tymże aktem parcele budowlane

L. kat. 650 i 651 o obszarze 0,0593 *ha*, bądź okoliczność, że parcele te stanowią obiekt przemysłowy, sama bowiem ustawa o wykonaniu reformy rolnej w art. 47 p. *d*), traktującym o parcelacji, przewiduje wyraźnie tworzenie między innymi parcel przemysłowych, co jednak nie zwalnia parcelantów od uiszczenia opłaty przewidzianej w art. 62 p. 2 i 65 p. 5 powołanej ustawy.

Z powyższych względów N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił na posiedzeniu niejawnem, ponieważ skarżący przeprowadzenia rozprawy nie żądał.

284 Praktykanci sklepowi, pozostający w stosunku najmu pracy, co do których nie są spełnione warunki, określone w art. 3 p. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. (p. 911 Dz. Ust.), należą do kategorii pracowników, podlegających na zasadzie art. 1 ustawy z 18 lipca 1924 r. (p. 650 Dz. Ust.) obowiązкови ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

(Wyrok N. T. A. z dnia 29 grudnia 1932 r. L. Rej. 1436/32).

N. T. A. w sprawie firmy „G. S. a la ville de Paris“ w L. przeciw orzeczeniu Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia intymowanemu pismem Dyrekcji Funduszu Bezrobocia z dnia 5 grudnia 1931 Nr. P. III. 304/31, w przedmiocie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników skarżącej firmy, wobec niezgłoszenia przez strony wniosku wyraźnego o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w L. uznał praktykantów sklepowych, zatrudnionych w firmie „A la ville de Paris“ G. S. w L., za podlegających na zasadzie art. 1 ustawy z 18 lipca 1924 (p. 650 Dz. Ust.) obowiązкови ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Odwołania firmy od tej decyzji nie uwzględnił Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia orzeczeniem, zakomunikowanem wymienionej wyżej firmie pismem Dyrekcji Funduszu Bezrobocia z 5 grudnia 1931 r. L. P. III 304/31.

Na orzeczenie to wniosła firma skargę do N. T. A., którą następnie podaniem z 30 listopada 1932 podtrzymała w myśl art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 (p. 806 Dz. Ust.). Ponieważ żadna ze stron nie zgłosiła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, N. T. A. na zasadzie art. 72 i 114 powyższego rozporządzenia rozpoznał sprawę bez rozprawy. rozważywszy, co następuje:

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zaznaczono, że za robotników podlegających ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia uważać należy wszystkich pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, wymienionych w art. 1 wspomnianej wyżej ustawy z 18 lipca 1924 z wyjątkiem kategorii pracowników

umysłowych określonych w art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 (p. 911 Dz. Ust.) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i że pracownicy skarżącej firmy, o których chodzi, nie należą do tych kategorii pracowników umysłowych.

Skarżąca firma wywodzi, że dla kwestji, czy pracownik należy do kategorii pracowników fizycznych (robotników) czy też do kategorii pracowników umysłowych, miarodajnym jest w braku wyraźnych w tym względzie postanowień ustawowych rodzaj czynności przez niego spełnianych, że praktykanci sklepowi przygotowują się do zawodu sprzedawców i w tym celu pod kierownictwem i kontrolą pracodawcy lub osób przez niego do tego upoważnionych pełnią funkcje sprzedawców, jak sprzedawanie, książkowanie, inkasowanie i t. p., że funkcje te mają charakter pracy umysłowej i że również z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. (poz. 323 Dz. Ust.) o umowie o pracę pracowników umysłowych wynika, iż nie są oni uważani za robotników, gdyż w art. 4 tegoż rozporządzenia postanowiono, że nie dotyczy ono m. i. uczniów i praktykantów, to postanowienie zaś świadczy o tem, że ustawodawca stoi na stanowisku, iż faktycznie z istoty swego zatrudnienia są oni pracownikami umysłowymi.

Skarżąca firma zaznacza zarazem, że jej zdaniem praktykanci sklepowi nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia ani na zasadzie rozporządzenia z 24 listopada 1927, a to z powodu braku wymogów, określonych w art. 3 tegoż rozporządzenia co do sprzedawców i ekspedjentów, ani na zasadzie ustawy z 18 lipca 1924, gdyż ustawa ta dotyczy tylko robotników. Praktykanci ci — zdaniem skarżącej firmy — winni być dopiero po czteroletniej praktyce w przedsiębiorstwach handlowych I i II kategorii ubezpieczeni jako pracownicy umysłowi.

Pozwana władza podnosi w odpowiedzi na skargę, że w wypadkach, w których pracownik nie może być uznany za pracownika umysłowego i z tego powodu nie podlega ubezpieczeniu na zasadzie rozporządzenia z 24 listopada 1927, wchodzi w zastosowanie ustawa z 18 lipca 1924, gdyż w razie przeciwnym wytworzyłaby się wbrew intencjom tej ustawy, względnie tego rozporządzenia, obok kategorii pracowników umysłowych i kategorii pracowników fizycznych jakaś trzecia kategoria osób, pozostających w stosunku pracy najemnej a nie podlegających ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Rozpatrując te wywody stwierdzić przedewszystkiem należy, że nietrafnem jest zapatrywanie skarżącej firmy, jakoby z postanowienia zawartego w art. 4 rozporządzenia z 16 marca 1928, iż rozporządzenie to nie dotyczy uczniów i praktykantów wynikało, że pracodawca stoi w tem rozporządzeniu na stanowisku, iż uczniowie i praktykanci sklepowi są wprawdzie pracownikami umysłowymi a jedynie rozporządzenie powyższe nie ma do nich zastosowania. W art. 2 tego rozporządzenia wyliczono bowiem szczegółowo kategorie pracowników, którzy w jego rozumieniu winni być uważani za pracowników umysłowych i zaliczono do nich (p. 9) nie wszystkich

sprzedawców i ekspedjentów sklepowych a jedynie tych, którzy odpowiadają wymogom wykształcenia względnie praktyki, określonym w tym przepisie względnie w przewidzianem w nim rozporządzeniu ministerjalnem (obacz rozp. min. z 14 sierpnia 1930 p. 588 Dz. Ust.). Z postanowień tych okazuje się, że sprzedawców i ekspedjentów, co do których powyższe wymogi nie są spełnione, pracodawca nie uznaje za pracowników umysłowych w rozumieniu rozporządzenia, o którym mowa.

Również w rozumieniu rozporządzenia z 24 listopada 1927 nie wszyscy sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi są pracownikami umysłowymi. Zaliczenie tych kategorii pracowników do pracowników umysłowych uzależnionem jest od warunków, określonych w art. 3 p. 9 tegoż rozporządzenia, względnie w przewidzianem w tym samym przepisie rozporządzeniu ministerjalnem (obacz rozp. min. z 1 kwietnia 1931 r. p. 414 Dz. Ust.) a dotyczących wykształcenia względnie praktyki.

Skarżąca firma nie twierdzi nawet, że wymogi wykształcenia względnie praktyki określone w ostatnio wymienionych przepisach względnie w art. 2 p. rozporządzenia z 16 marca 1928 są spełnione co do jej praktykantów sklepowych. Wobec tego uznać należy, że praktykanci ci w rozumieniu przepisów ustawodawstwa społecznego nie są pracownikami umysłowymi. Gdy zaś w przepisach tego działu ustawodawstwa nie jest przewidzianą kategorią pracowników nie posiadających w jego rozumieniu ani charakteru pracowników fizycznych ani charakteru pracowników umysłowych, zaliczyć należy praktykantów skarżącej firmy do kategorii pracowników fizycznych. A ponieważ w zaskarżonem orzeczeniu ustalono, że praktykanci, o których chodzi, pozostają do skarżącej firmy w stosunku najmu pracy, skarżąca zaś firma nie odmawia temu ustaleniu zgodności z rzeczywistością, N. T. A. nie mógł dopatrzeć się w zaskarżonem orzeczeniu obciążenia skarżącej firmy obowiązkiem bez podstawy prawnej.

Kierując się temi rozważaniami należało oddalić skargę, jako nieuzasadnioną.

285 Roszczenia, opierające się na przepisach prawa cywilnego nie podlegają rozpoznaniu przez N. T. A.

(Wyrok N. T. A. z dnia 9 lutego 1934 L. Rej. 147/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi K. i F. Sz. we wsi G., gm. G., pow. G., na orzeczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w S. z dnia 20 kwietnia 1923 r., dotyczące zatwierdzenia nabywcy na działkę gruntu z państwowego majątku R. w pow. G., po przeprowadzonej dnia 28 grudnia 1933 rozprawie, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

Powody: Komisarz Ziemski w G. zawarł dnia 9 listopada 1920 r. z F. Sz. umowę przyrzeczenia kupna - sprzedaży działki gruntu o obszarze 10 mórg z państwowego majątku R. i powyższy grunt oddał mu w posiadanie. W 1921 r. F. Sz. zmarł. Najstarszy

syn zmarłego St. Sz. w podaniu z dnia 9 marca 1923 r. prosił o przepisanie powyższej działki na jego imię, gdyż rzekomo odziedziczył wymieniony grunt, opłacał z niego wszelkie podatki i ma na utrzymaniu 2 siostry i brata, a pozostałe 3 siostry są na utrzymaniu swych mężów, a jeden brat nie wrócił z wojska.

Decyzją z dnia 20 kwietnia 1923 r. Okręgowy Urząd Ziemski w S. zatwierdził St. Sz. na nabywcę pozostałej po jego ojcu działki i zaliczył mu na poczet kupna tej parceli zadatek wpłacony przez zmarłego ojca.

Na skutek wniesionego w dniu 20 lipca 1923 r. podania głównego opiekuna nieletnich spadkobierców zmarłego F. Sz. Okręgowy Urząd Ziemski w S. nową decyzją z dnia 29 sierpnia 1923 r. zatwierdził na nabywców tejże parceli F., J. i J. Sz. i zaliczył im również na poczet ceny sprzedażnej zadatek wpłacony przez zmarłego ojca.

Nie zważając na powyższą decyzję, w załatwieniu podania M. K., F. J. i J. Sz. z dnia 19 listopada 1929 r. o usunięcie z parceli St. Sz. i przyznania jej wszystkim sukcesorom, Okręgowy Urząd Ziemski w L. pismem z dnia 28 kwietnia 1930 r. Nr. 5193 adresowanem do M. i K. Sz. zakomunikował, że prośby ich uwzględnić nie może albowiem po śmierci F. Sz. zgłosił się do Urzędu i wylegitymował się tylko St. Sz., a inni spadkobiercy zgłosili się dopiero po powzięciu przez Okręgowy Urząd Ziemski orzeczenia z dnia 20 kwietnia 1923 r. W piśmie powyższem nastąpiło jednocześnie pouczenie o zaskarżalności orzeczenia z dnia 20 kwietnia 1923 r. do N. T. A., którego odpis przesłano Sz. pismem z dnia 30-go października 1930 r.

Wreszcie Okręgowy Urząd Ziemski w L. orzeczeniem Nr. 1309/D. z dnia 15 kwietnia 1929 r. na zasadzie art. 54, 61, 72 i 81 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28 grudnia 1925 r. poz. 1/26 Dz. Ust. postanowił przenieść prawo własności spornej parceli (5 ha 5179 m²) na Stanisława Sz.

W tym stanie rzeczy K. i Fr. Sz. wniosły na wymienione na wstępie orzeczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w S. (obecnie w L.) z dnia 20 kwietnia 1923 r. skargę do N. T. A., w której zarzuciły, że władza pozwana niesłusznie przyznała sporną działkę po zmarłym F. Sz. jedynie synowi St. Sz. z pominięciem innych sukcesorów, gdyż winna była ustalić jacy spadkobiercy pozostali i przyznać parcelę wszystkim spadkobiercom niepodzielnie.

Przedewszystkiem N. T. A. ze względu na postanowienie art. 83 prawa o swym ustroju z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. nie uwzględnił zapadłych po wydaniu zaskarżonego orzeczenia decyzji władzy z dnia 29 sierpnia 1923 r. i z dnia 28 kwietnia 1930 r. oraz zarzutów opartych na treści tych decyzji i rozpatrywał skargę przy uwzględnieniu tylko tego stanu faktycznego sprawy, wynikającego z akt, któremi rozporządzała władza przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia t. j. orzeczenia z dnia 20 kwietnia 1923 r.

Umowę „przedwstępną“ z dnia 9 listopada 1920 r. z F. Sz. zawarł Komisarz Ziemski w charakterze pełnomocnika właściciela majątku t. j. Skarbu Państwa. Z tego względu oraz ze względu na treść rzeczony umowy jako aktu prywatno-prawnego, o ile skarżący opierają swoje roszczenia na przepisach prawa cywilnego, a w szczególności na art. 724 k. c., roszczenia te nie podlegają rozpoznaniu przez N. T. A. w myśl art. 6 p. 1 cytowanego wyżej prawa o jego ustroju, gdyż do rozpatrzenia tych roszczeń właściwymi są sądy powszechne.

Wobec tego N. T. A. ograniczył się tylko do zbadania kwestji legalności zaskarżonego orzeczenia, o ile niem władza zatwierdziła St. Sz. na nabywcę spornej parceli mimo, że z faktu zawarcia wspomnianej wyżej umowy wynika, iż uprzednio zatwierdziła na nabywcę tejże parceli F. Sz.

W myśl postanowień obowiązującej w czasie wydania zaskarżonego orzeczenia ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej poz. 462 Dz. Ust. i ustawy z dnia 6 lipca tegoż roku o organizacji Urzędów Ziemskich poz. 461 Dz. Ust., Urzędy Ziemskie były powołane do opracowania planu parcelacyjnego (art. 23 i następne ustawy o wykonaniu reformy rolnej), przyczem plan ten mógł obejmować również ustalenie osób nabywców parcel (art. 28 tejże ustawy) i to bez względu na to, czy chodziło o parcelację dóbr, stanowiących własność osób prywatnych, czy też własność Skarbu Państwa.

Zatwierdzenie przez władzę ziemską kandydata na nabywcę gruntu z parcelacji z istoty swej równoznaczne jest ze stwierdzeniem braku przeszkód ze stanowiska prawa publicznego do dopuszczenia kandydata do zamierzonego nabycia parceli, czyli ze stwierdzeniem, że dany kandydat posiada przepisane prawem publicznem kwalifikacje.

Ze względu na ten swój charakter orzeczenie władzy ziemskiej o zatwierdzeniu kandydata na nabywcę parceli gruntowej bynajmniej nie stało na przeszkodzie zatwierdzeniu również innej osoby na nabywcę tejże parceli, ileżo zatwierdzenie takie jeszcze nie przesądza nabycia parceli przez daną osobę z mocy prywatno-prawnej umowy kupna-sprzedaży. Przy wydawaniu takich orzeczeń, władze ziemskie nie miały obowiązku badania, czy i jaki stosunek prywatno-prawny istnieje pomiędzy właścicielem parcelowanej nieruchomości, a kandydatem na nabywcę, a tem mniej, w jakim stosunku wzajemnym do siebie pozostają po śmierci zatwierdzonego kandydata osoby trzecie, jego prawa reprezentujące. Tego stanu rzeczy nie zmienia okoliczność, że władza orzekająca jest jednocześnie reprezentantem Skarbu Państwa, jako właściciela parcelowanej nieruchomości, a więc strony, zawierającej umowę.

Z tych względów okazuje się nieuzasadnionym zarzut wadliwości zaskarżonego orzeczenia z powodu, że Okręgowy Urząd Ziemski, zatwierdzając St. Sz. na nabywcę spornej parceli, jako władza ziemska, nie wziął pod uwagę praw, wynikających dla spadkobier-

ców zmarłego F. Sz., z zawartej przez niego ze Skarbem Państwa umowy przedwstępnej z dnia 9 listopada 1920 r.

Z powyższych względów skargę należało oddalić, jako nieuzasadnioną.

286 Nadanie na pocztę odwołania, skierowanego wbrew pouczeniu niewłaściwie wprost do instancji odwoławczej nie chroni przed skutkami spowodowanego tem przekroczenia terminu do wniesienia odwołania (art. 83 i 89 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem z 22-go marca 1928 Dz. Ust. poz. 341).

(Wyrok N. T. A. z dnia 21 kwietnia 1933 r. L. Rej. 5999/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Gminy m. st. W. na orzeczenie Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 22 kwietnia 1931 r. L. XIV 329/31 w przedmiocie zezwolenia J. L. na urządzenie Zakładu kąpielowego na Wiśle, po przeprowadzonej dnia 21 kwietnia 1933 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P c w o d y : Orzeczeniem z 10 lutego 1930 udzielił Komisarjat Rządu na m. st. W., J. L. w myśl art. 45 ustawy wodnej pozwolenia na urządzenie łazienki na Wiśle i na warunkach bliżej w tem orzeczeniu wyszczególnionych.

Od tego orzeczenia wniosł Magistrat m. st. W. odwołanie do Ministerstwa Robót Publicznych, które orzeczeniem z 22 kwietnia 1931 r. L. XIV 320/31 odwołanie to oddaliło, jako spóźnione.

Na to orzeczenie wniosła gmina m. st. W. skargę do N. T. A., którą następnie w myśl art. 115 rozporządzenia o N. T. A. z 27-go października 1932 Dz. Ust. p. 806 w dalszym ciągu poparła, żądając przeprowadzenia rozprawy.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarga podnosi zarzut obrazy art. 40 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem, gdyż drugi egzemplarz odwołania, skierowany wprawdzie mylnie bezpośrednio do Ministerstwa Robót Publicznych, nadany został w urzędzie pocztowym w dniu 29 grudnia 1930 r. a więc przed upływem terminu, a z art. 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia wynika, że podanie, a zatem i odwołanie, wniesione do niewłaściwej władzy, jest ważne wniesione, z czego skarżąca wysnuwa wniosek, że mylne przesłanie odwołania bezpośrednio do II instancji nie powinno skutkować uznania terminu wniesienia odwołania za spóźniony.

Zapatrywanie to jest błędne.

Art. 89 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem stanowi wyraźnie, że odwołanie należy wnieść za pośrednictwem tej władzy, która decyzję wydała. Zgodnie z tem i w myśl art. 76 tegoż rozporządzenia decyzja Komisarjatu Rządu z 10 grudnia 1930 zawierała pouczenie, że odwołanie do Ministerstwa Robót Publicznych należy wnieść za pośrednictwem tegoż Komisarjatu w ciągu dni 14 po doręczeniu decyzji.

Art. 77 pow. rozporządzenia postanawia, że tylko jeśli władza błędnie objaśni stronę o terminie wniesienia odwołania lub o dal-
szym toku instancyj, takie objaśnienie nie może szkodzić stronie,
która do niego się zastosowała.

Wynika z tego a contrario, że skutki niezastosowania się strony
do zgodnego z przepisami rozporządzenia pouczenia o środkach
prawnych ponosi strona, a w szczególności, że nie może ona sku-
tecznie powoływać się na art. 40 rozporządzenia, jeżeli odwołanie
skierowała wbrew pouczeniu błędnie bezpośrednio do instancji od-
woławczej, gdyż tylko nadanie na pocztę odwołania do instancji wła-
ściwej przed upływem terminu zapobiega uchybieniu terminu dla
odwołania.

Przepis art. 2 ustęp 3 cyt. rozporządzenia nakłada na władzę
niewłaściwą obowiązek skierowywania podań do władzy właściwej
lub zwracania podania stronie ze wskazaniem władzy właściwej, za-
pobiega zatem tylko pozostawieniu podań, skierowanych do władzy
niewłaściwej, bez biegu, nie chroni jednak strony przed skutkami
spowodowanego tem opóźnienia, jeśli podanie winno było być wnie-
sione do właściwej władzy w pewnym ściśle określonym terminie
i w tym terminie do tej władzy nie wpłynęło.

Kierując się temi rozważeniami należało skargę oddalić, jako
nieuzasadnioną.

287 Weksle nie należą do papierów wartościowych, o ja-
kich mówi art. 136 ust. 1 ustawy o opłatach stemplowych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 24 stycznia 1934 r. L. Rej. 6479/31).

N. T. A. w sprawie skargi firmy „Progress“ Zjednoczone Ko-
palnie Górnosląskie Sp. z ogr. odp. w K. na orzeczenie Wydziału
Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w K. z dnia 19 maja
1931 r. L. O. V. 466/4 w przedmiocie opłaty stemplowej, po przepro-
wadzonej dnia 24 stycznia 1934 r. rozprawie, uchyła zaskarżone
orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Na podstawie protokołu z 27 czerwca 1930 r.
z kontroli stemplowej, przeprowadzonej w Sp. Akc. „Mochala“ w M.
Urząd Opłat Stemplowych w K. wymierzył nakazem płatniczym
z 3 września 1930 r. R. W. N. 582/1930 firmie „Progress“ Zjedno-
czone Kopalnie Górnosląskie Sp. z ogr. odp. w K. opłatę stemplową
od 54 pokwitowań na odbiór weksli w kwocie 11,88 zł. wraz z pod-
wyżką w kwocie 270 zł.

W odwołaniu przeciw wymiarowi firma zaprzeczyła, jakoby
wydawała Sp. Akc. „Mochala“ pokwitowania, zawiadomienia bo-
wiem, skierowane do tej firmy o uznaniu jej rachunku za wpływy
weksli i obciążeniu za przypadające odsetki, mają charakter zwykłej
korespondencji.

Śląski Urząd Wojewódzki Wydział Skarbowy decyzją z dnia
19 maja 1931 r. L. O. V. 466, obniżył jedynie wymiar podwyżki, po-
zatem odwołania Spółki nie uwzględnił.

Przeciw powyższej decyzji wniosła firma skargę do N. T. A. Pozwana wnosi w odpowiedzi o oddalenie skargi, jako niezasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Przedewszystkiem chodzi o to, czy weksle podpadają pod pojęcie „papierów wartościowych“, użyte w art. 136 ust. 1 ustawy o opłatach stemplowych, czy też nie.

Otóż o opłatach stemplowych od obrotu papierów wartościowych traktuje rozdział XIII ustawy. Z art. 79, zamieszczonego w tymże rozdziale, wynika, że pojęciem papierów wartościowych w rozumieniu tego rozdziału objęte są wyłącznie także papiery, do których odnosi się przepis art. 8 ust. 1 ustawy o opłatach stemplowych, t. j. które stanowią przedmiot obrotu giełdowego, a mianowicie papiery o niestałym oprocentowaniu, jak akcje, kuksy oraz papiery o stałym oprocentowaniu, jak obligacje, listy zastawne i t. p.

W powyższem rozumieniu użyte jest w ustawie o opłatach stemplowych określenie „papiery wartościowe“ w art. 68 p. 2, art. 73 p. 4, art. 91 p. 3, art. 95 lit. a), art. 115 ust. 2, art. 126 ust. 1, art. 137 p. 11 i art. 170. Wskazuje na to już to powołanie w odnośnym przepisie art. 75 ustawy, już to przeciwstawienie papierów wartościowych w powyższem rozumieniu innym papierom wartościowym (np. art. 95, art. 137 p. 11) już też wreszcie sama treść, względnie istota danego przepisu. Otwartą pozostawałaby jedynie kwestja, w jakim rozumieniu zostało użyte określenie „papiery wartościowe“ w art. 136 i w art. 145 p. 2 ustawy o opłatach stemplowych. Otóż jeżeli chodzi o zagadnienie będące przedmiotem niniejszego sporu, związane z interpretacją art. 136 ust. 1 ustawy o opłatach stemplowych, to brak w ustawie o opłatach stemplowych jakiegokolwiek podstawy do wysnucia wniosku, że zawarte w tym artykule określenie „papierów wartościowych“ użyte zostało w innem znaczeniu, aniżeli to, o którym wyżej jest mowa.

Przeciw wykładni, iż określeniem „papiery wartościowe“ objęte są także weksle przemawia w szczególności wzgląd następujący: Jeśli opłata z art. 136 ustawy o opłatach stemplowych ma na celu opodatkowanie tych obrotów, które nie mogły być wcześniej opodatkowane z powodu zawarcia umowy w formie niewystarczającej do wymagalności opłaty i skoro obrót weksłami, którego wyrazem jest indos, zwolniony jest na zasadzie art. 69 ustęp ostatni wogóle od opłat stemplowych, to pobieranie opłaty od pokwitowań z odbioru weksli, pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z zasadą zwolnienia obrotów weksłami od opłat stemplowych. Skoro zatem indos i skoro także pokwitowanie z odbioru sumy wekslowej jest wolne od opłaty stemplowej, to w braku wyraźnego w tym względzie przepisu, brak podstawy do przyjęcia, że ustawodawca potwierdzenie odbioru weksła chciał obłożyć opłatą stemplową.

Z powyższych powodów N. T. A. nie wdając się w rozpatrywanie kwestji, czy w danej sprawie ma się do czynienia z pokwitowaniem w rozumieniu art. 136 ustawy o opłatach stemplowych, już z tego powodu uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

288 Art. 89 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (p. 458 Dz. Ust. z r. 1928) nie uchylono zasady wynikającej z art. 11 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (p. 44 Dz. Ust.), że obywatel polski obowiązany do czynnej służby wojskowej, który nabył obywatelstwo obce bez zgody władzy wojskowej, nie traci przez to nabycie obywatelstwa polskiego, a jedynie przepisano inną formę dla powyższej zgody.

(Wyrok N. T. A. z dnia 9 grudnia 1932 r. L. Rej. 10317/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi W. S. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych z dnia 15 maja 1931 r. L. Wojsk. 857/1 w przedmiocie służby wojskowej i obywatelstwa, po przeprowadzonej dnia 9-go grudnia 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: D. O. K. Nr. 5 w K. w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim w K. decyzją z dnia 23 sierpnia 1930 r. L. 48894/Og. Uzup. odmówiło prośbie W. S. z dnia 28 czerwca 1929 r. o zwolnienie go od powszechnego obowiązku służby wojskowej, a Ministerstwo Spraw Wewnętrznych orzeczeniem z dnia 15 maja 1931 r. L. Wojsk. 857/1, wydanem w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, nie uwzględniło odwołania W. S. od powyższej decyzji.

Na to orzeczenie ministerjalne wniósł W. S. skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

W postępowaniu administracyjnem skarżący domagał się zwolnienia go od powszechnego obowiązku służby wojskowej i z obywatelstwa polskiego z tego tytułu, że w dniu 27 lipca 1927 r. nabył obywatelstwo niemieckie.

W skardze skarżący wywodzi, że w dniu 5 stycznia 1926 stał się w Polsce do poboru wojskowego i został z tym dniem przeniesiony do rezerwy, że uczynił zatem zadość obowiązkowi czynnej służby wojskowej, że wobec tego nabywszy następnie obywatelstwo niemieckie utracił dotychczasowe swoje obywatelstwo polskie, a to na zasadzie art. 11 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (p. 44 Dz. Ust.) i że z tych powodów winien być na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej od tegoż obowiązku zwolniony.

Wywody te nie są trafne.

Według art. 11 wspomnianej wyżej ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. obywatelstwo polskie traci się przez nabycie obywatelstwa obcego. Ten sam artykuł głosi jednak zarazem, że osoby obowiązane do czynnej służby wojskowej nabyć mogą obywatelstwo obce nie inaczej jak po wyjednaniu na to zezwolenia Ministra Spraw Wojskowych i że w przeciwnym razie wobec Państwa Polskiego nie przestaną być uważane za obywateli polskich.

Obywatel polski, obowiązany w Polsce do czynnej służby wojskowej, nie traci zatem obywatelstwa polskiego przez nabycie obcego,

jeżeli do tego nabycia nie uzyskał zezwolenia Ministra Spraw Wojskowych. W ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r., zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1928 r. i ogłoszonej w nowym brzmieniu pod poz. 458 Dz. Ust. z r. 1928, nie przewidziano wydawania formalnych zezwoleń, o których mowa w art. 11 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. W powyższej ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej (art. 89) postanowiono natomiast, że zwolnienie od tego obowiązku może nastąpić także w razie ubiegania się osoby temu obowiązkowi podlegającej, o uzyskanie obcego obywatelstwa, że zwolnienia z powodu ubiegania się o obce obywatelstwo udzielane być mogą osobom uznanym za zdolne do czynnej służby wojskowej względnie obowiązanych do służby w rezerwie lub pospolitem ruszeniu a ponadto osobom, które są obowiązane do stawienia się do poboru tudzież wszystkim osobom, które wprawdzie nie wstąpiły w wiek poborowy, lecz ukończyły już 17 lat życia. Postanowieniami temi nie uchylono bynajmniej wynikającej z art. 11 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. zasady, że obywatel polski obowiązany do czynnej służby wojskowej nie traci obywatelstwa polskiego przez nabycie obcego, jeżeli do nabycia tego nie uzyska zgody władzy wojskowej, a jedynie przepisano dla tejże zgody inną formę (zob. § 531 i 534 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 21 marca 1925 r. p. 252 Dz. Ust. i § 444 i 445 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 16 marca 1930 r. p. 270 Dz. Ust.). Poprzednio następowała ona w formie zezwolenia — ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym, o której mowa, przepisała dla niej formę zwolnienia od tego obowiązku. Odmowa tego zwolnienia podlega — jak to wynika z przytoczonych wyżej postanowień art. 89 — swobodnej ocenie władzy. Z tych samych postanowień wynika również, że pod pojęcie osób obowiązanych w rozumieniu art. 11 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. do czynnej służby wojskowej, podpadają także osoby obowiązane do służby w rezerwie. Ponieważ skarżący należy do rezerwy, a w celu nabycia obywatelstwa niemieckiego nie został zwolniony od obowiązku służby wojskowej, przeto przez nabycie to nie utracił obywatelstwa polskiego. Od chwili tego nabycia jest wobec tego skarżący obywatelem polskim i niemieckim. Skarżący, jako obywatel polski podlega na zasadzie art. 2 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej temu obowiązkowi, a okoliczność, że jest także obywatelem niemieckim nie stwarza dla niego prawa domagania się zwolnienia od powyższego obowiązku. Wprawdzie według art. 88 (ustęp 3) ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w jej nowym brzmieniu, osoby, które udowodnią fakt posiadania lub uzyskania obcej przynależności państwowej, nie podlegają od chwili stwierdzenia tego faktu żadnemu z obowiązków, wymienionych w art. 3, a zatem żadnej z określonych w tym przepisie powinności, wypełniających pojęcie powszechnego obowiązku wojskowego. Przepis ten jednak, jak okazuje się z jego brzmienia, dotyczy tylko osób, które nabyły obywatelstwo obce zgodnie z obo-

wiązującymi przepisami o obywatelstwie polskim, a zatem zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. Obywatel polski wobec tego, który będąc obowiązany do służby wojskowej, nabył obywatelstwo obce bez przewidzianej w tym ostatnio wymienionym przepisie zgody władzy wojskowej, nie podpada pod przytoczone wyżej postanowienia art. 88.

Na dalsze wywody skarżącego, że zaskarżone orzeczenie nie zawiera żadnego uzasadnienia, zaznaczyć należy, że w orzeczeniu tem w brzmieniu, w którym zakomunikowano je skarżącemu pismem Dyrekcji Policji w K. z dnia 16 września 1931 r. L. W. 1990/12, w rzeczywistości motywów nie przytoczono. Wadliwość ta nie utrudniła jednak skarżącemu obrony prawnej i z tego powodu nie może być uważana za naruszenie form postępowania ze szkodą dla skarżącego a tem samem za podstawę do uchylenia zaskarżonego orzeczenia na zasadzie art. 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. (p. 806 Dz. Ust.), ponieważ z tekstu, w którym Ministerstwo wydało zaskarżone orzeczenie, wynika, że orzeczenie to oparto na nabyciu przez skarżącego obywatelstwa niemieckiego bez zezwolenia władzy polskiej, a wywody skargi — jak to okazuje się z przytoczonego wyżej jej streszczenia — właśnie dotyczą tego nabycia.

Kierując się temi rozważeniami należało skargę oddalić, jako nieuzasadnioną.

Dr. Czechowicz.

Orzecznictwo Trybunału Kompetencyjnego.

- 289 Żądanie zwrotu opłaty drogowej, pobranej przez gminę miejską na podstawie art. 19 ustawy drogowej z 10 grudnia 1920 (Dz. U. R. P. 1921 Nr. 6, poz. 32), aczkolwiek oparte w skardze do sądu na tytule prywatno - prawnym niesłusznego zbagacenia lub poniesionej szkody, nie należy do drogi sądowej.

(Wyrok z dnia 25 stycznia 1934 r. L. Rej. 3/33).

Trybunał Kompetencyjny po przeprowadzonej w dniu 25-go stycznia 1934 r. rozprawie w sporze o właściwość między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych a Sądem Okręgowym we Lwowie, wytoczonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w sprawie Estery J., Scheindli L., Adeli K. i Hillela S. we Lwowie, powodów, przeciwko gminie m. Lwowa, pozwanej o zapłatę z tytułu opłat drogowych 2.612 zł. 39 gr., uznaje, że właściwymi do rozstrzygania w sprawie niniejszej są władze administracyjne, uchyla uchwałę Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 28 lutego 1933 l. cz. I 2 Cg J b 994/32 oraz uchwałę Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 15 kwietnia 1933 l. cz. I CZ 408/33/1 i przekazuje sprawę Urzędowi Wojewódzkiemu we Lwowie do dalszego postępowania.

Uzasadnienie: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 43 z dnia 19 lutego 1927 S. F. 842/27 udzieliło Wojewodom wskazówek co do wprowadzania i pobierania przez związki komunalne specjalnych opłat drogowych na zasadzie art. 19 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 (Dz. U. R. P. 1921, Nr. 6, poz. 32) o budowie i utrzymywaniu dróg publicznych i upoważniło w p. 9 okólnika Wojewodów do zatwierdzania takich opłat nie tylko na rzecz powiatowych związków komunalnych, lecz także — chociaż tylko zupełnie wyjątkowo — na rzecz miast, wydzielonych ze związków powiatowych. Gmina miasta Lwowa, opierając się na tym okólniku, uchwaliła na rok budżetowy 1927/28 pobieranie tych opłat na budowę i utrzymywanie dróg i ponawiała swe uchwały także na lata budżetowe 1928/29, 1929/30 i 1930/31, a uzyskując co roku zatwierdzenie swych uchwał przez Urząd Wojewódzki, pobierała te opłaty od właścicieli nieruchomości.

W roku 1929 Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie, wytoczonej przez płatnika takiejże opłaty drogowej w mieście Toruniu, uznał wyrokiem z dnia 19 listopada L. R. 4642/28 pobór opłaty drogowej przez miasta, nawet wydzielone z powiatowego związku komunalnego, za pozbawiony podstawy prawnej, gdyż art. 19 ustawy drogowej upoważnia do wprowadzenia tej opłaty jedynie powiatowe i wojewódzkie związki komunalne. Wskutek tego wyroku N. T. A. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 202 z 10 listopada 1930 S. F. 224/3 zmieniło p. 9 swego poprzedniego okólnika Nr. 43 w ten sposób, że udzieliło Wojewodom upoważnienia do zatwierdzania opłat drogowych jedynie na rzecz powiatowych związków komunalnych, nie zaś miast, choćby wydzielonych z powiatowego związku komunalnego.

Estera J., Scheindla L., Adela K. i Hillel S., współwłaściciele nieruchomości, położonej we Lwowie przy ul. Słonecznej nr. 57 i 59, uiszcili gminie miasta Lwowa w latach 1928—1931 według swych wyjaśnień tytułem powyższych opłat drogowych łączną kwotę 2.612 złotych 39 gr. W marcu 1932 wystąpili oni przed Sądem Okręgowym we Lwowie przeciwko gminie miasta Lwowa o zwrot tej kwoty, jako pobranej od nich bez tytułu prawnego.

Gmina zarzuciła niedopuszczalność drogi sądowej, powołując się na to, że sprawy podatków, dodatków do podatków i opłat należą wyłącznie do władz administracyjnych.

W toku przewodu sądowego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 4 lutego 1933 zapowiedziało w Sądzie Okręgowym spór kompetencyjny z zasady, że sprawa powyższa, jako dotycząca publicznej daniny komunalnej, należy do właściwości władz administracyjnych.

Sąd Okręgowy we Lwowie uchwalał z dnia 21 lutego 1933 r., zarządził przerwę postępowania aż do ukończenia zapowiedzianego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych sporu kompetencyjnego, a następnie uchwalał z dnia 28 lutego 1933 uznał się właściwym do rozpoznania sprawy, gdyż powodowie oparli swoje powództwo

wyłącznie na tytule prywatno-prawnym o zwrot nienależnego świadczenia, a mianowicie na § 1431 k. c. a.

Wskutek tej uchwały Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 3 marca 1933 Nr. S. F. 87/1/6 wytoczyło z powołaniem się na art. 13 ustawy o Trybunale Kompetencyjnym spór o właściwość i wskazało na wyrok N. T. A. z 18 lutego 1925 L. Rej. 1504/24, uznający, że opłaty drogowe są daniną publiczną i są objęte ustawą o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Rekursu gminy miasta Lwowa, skierowanego przeciwko uzupełniającej uchwale Sądu Okręgowego z 28 lutego 1933, Sąd Apelacyjny we Lwowie uchwałą z dnia 15 kwietnia 1933 nie uwzględnił, zaznaczając, że wydanie tej uchwały uzupełniającej było przepisami art. 12 i 15 ustawy o Trybunale Kompetencyjnym uzasadnione.

Sąd Okręgowy przedstawił następnie akta sprawy Trybunałowi Kompetencyjnemu celem rozstrzygnięcia sporu o właściwość. Trybunał Kompetencyjny zważył, co następuje:

Ochrona praw osób, pociąganych do uiszczania opłat drogowych, przewidzianych w art. 19 ustawy z 10 grudnia 1920 (Dz. U. R. P. 1921, Nr. 6, poz. 32), utrzymanych w mocy ust. 1 art. 30 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. 1923, Nr. 94, poz. 747 oraz Dz. U. R. P. 1932, Nr. 106, poz. 884), jest unormowana art. 48 powołanej ustawy z r. 1923, na co w statucie gminnym o poborze opłaty drogowej zwrócona była uwaga. Artykuł ten wprowadza dla płatników prawo odwołania się od wymiaru samoistnych danin komunalnych, do których należą także opłaty drogowe. O odwołaniu orzekają władze nadzorcze, wymienione w art. 48; od orzeczeń zaś władz nadzorczych służy płatnikowi skarga do N. T. A. Do wprowadzenia i do wymiaru rzeczonych opłat drogowych powołane są w myśl powyższych przepisów ustawowych wyłącznie władze samorządowe, działające pod kontrolą swych władz nadzorczych. Natomiast orzecznictwo sądów powszechnych nie jest ani w sprawie wprowadzenia, ani w sprawie wymiaru opłat drogowych ustawowo przewidziane.

Powodowie opierają wprawdzie żądanie swej skargi, wniesionej do Sądu Okręgowego we Lwowie, na tytule prawnym niesłusznego zubożenia się gminy miasta Lwowa przez pobieranie opłat i zatrzymywanie ich bez tytułu prawnego. Taka pretensja, aczkolwiek przez powodów dochodzona w formie niesłusznego zubożenia się przez gminę opłatami, nieprawnie wymierzonymi, jest w istocie rzeczy pretensją publiczno-prawną, gdyż pozwana gmina, pobierając sporne opłaty nie działała w charakterze podmiotu prawa prywatnego. Nie chodzi bowiem przy wprowadzeniu i poborze opłat drogowych o zaspokojenie prywatno-prawnych roszczeń majątkowych gminy, lecz o zebranie na zasadzie art. 19 ustawy drogowej środków materialnych na cele budowy i utrzymania dróg publicznych, stanowiących dobro publiczne.

Skarga sądowa powodów miałaby tylko wówczas charakter kondykcji z § 1431 k. c. a. lub charakter skargi o odszkodowanie,

gdyby świadczenie, którego zwrotu powodowie dochodzą, oparte było na tytule prywatno-prawnym, gdyż — jak się to z zestawienia § 1431 k. c. a. z § 1 tegoż kodeksu okazuje — § 1431 k. c. a. ma zastosowanie jedynie do roszczeń prywatno-prawnych. Skoro jednak gmina pozwana opłaty sporne pobrała z tytułu prawno-publicznego, a mianowicie, opierając się na art. 19 ustawy drogowej, to opłaty te nie straciły swego charakteru publiczno-prawnego przez to, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zgodnie z orzecznictwem N. T. A. uznało, iż rzeczzone opłaty nie mają podstawy prawnej w przepisach tegoż art. 19 ustawy drogowej.

W myśl art. 1 § 3 prawa o ustroju sądów powszechnych, sądy te nie sprawują wymiaru sprawiedliwości w sprawach, przekazanych ustawami szczególnymi innym sądom lub władzom. Nie należą więc do właściwości sądów powszechnych sprawy opłat drogowych z art. 19 ustawy drogowej, jako przekazane ustawowo rozpoznaniu władz administracyjnych. Z zasadą tą jest zatem niezgodne dochodzenie przed sądami powszechnymi roszczeń publiczno-prawnych, jako rzekomo prywatno-prawnych, bądź w formie żądania wynagrodzenia szkód, bądź roszczeń z tytułu niesłusznego zbogacenia. O dopuszczalności drogi sądowej rozstrzyga bowiem istota stosunku prawnego, z którego roszczenie wynika, a nie sama tylko prawno-majątkowa właściwość roszczenia.

Uznając przeto, że przedmiotem powództwa jest w sprawie niniejszej żądanie zwrotu zapłaconej opłaty drogowej, co należy, jak wyżej wyjaśniono, wyłącznie do właściwości władz administracyjnych, Trybunał Kompetencyjny w myśl art. 23, ustęp 4 ustawy z dn. 25 listopada 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 126, poz. 897) orzekł, że władzą właściwą do rozpoznania sprawy niniejszej jest władza administracyjna, uchylił więc uchwałę Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 28 lutego 1933 oraz Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 15 kwietnia 1933 r.

290 Szyja B. przeciwko Magistratowi m. Lublina
o zwrot opłat drogowych.

(Wyrok z dnia 22 lutego 1934 L. Rej. 7/33).

Wyrok i uzasadnienie jak L. Rej. 3/33.

291 Mojżesz K. przeciwko gminie m. Białegostoku
o zwrot opłat drogowych.

(Wyrok z dnia 22 lutego 1934 r. L. Rej. 9/33).

Wyrok i uzasadnienie jak L. Rej. 3/33.

292 1. Roszczenie Kasy Chorych do Związku Komunalnego z art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. poz. 272) o zwrot różnicy kosztów leczenia jest roszczeniem publiczno-prawnym i na podstawie § 139 Ordynacji dla gmin wiejskich z dnia 3 lipca 1891 (Dz.

U. prusk. str. 233) należy do właściwości władz administracyjnych.

2. Orzeczeniem sądowym w rozumieniu art. 12 ustęp drugi ustawy o Trybunale Kompetencyjnym jest również prawomocny wyrok pośredni, odrzucający zarzut niedopuszczalności drogi sądowej (§ 275 ustęp drugi niem. ust. postępow. cyw.).

(Wyrok z dnia 28 grudnia 1933 r. L. Rej. 2/33).

Trybunał Kompetencyjny po przeprowadzonej w dniu 28-go grudnia 1933 r. rozprawie w sporze o właściwość między Sądem Grodzkim w Inowrocławiu i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, wytoczonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w sprawie Powiatowej Kasy Chorych w Inowrocławiu przeciw gminie Łojewo, pow. inowrocławskiego o zapłatę 369 zł. 60 gr. wraz z 10% odsetek od dnia 1 sierpnia 1929 tytułem zwrotu kosztów leczenia Józefa A., uznaje, że władzą właściwą do orzekania w sprawie niniejszej jest władza administracyjna, uchyla wyrok zaoczny Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu z dnia 10 października 1930 i przekazuje sprawę do dalszego postępowania Staroście powiatu inowrocławskiego, jako przewodniczącemu Wydziału Powiatowego.

Uzasadnienie: Pismem z dnia 21 listopada 1929 Powiatowa Kasa Chorych w Inowrocławiu pozwała gminę Łojewo pow. inowrocławskiego przed Sąd Grodzki w Inowrocławiu o zapłatę powódce kwoty 369 zł. 60 gr. wraz z odsetkami od dnia 1 sierpnia 1929 na podstawie art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o ubezpieczeniu obowiązkowym na wypadek choroby (Dz. U. poz. 272) tytułem zwrotu połowy kosztów leczenia Józefa A., zamieszkałego i zatrudnionego bezpośrednio przed zachorowaniem na terenie gminy Łojewo, a ubezpieczonego na wypadek choroby u powódki, w szpitalu miejskim w Toruniu, położonym poza obrębem działalności Powiatowej Kasy Chorych w Inowrocławiu, gdzie z polecenia naczelnego lekarza Kasy umieszczono A. z powodu braku miejsca w szpitalu powiatowym w Inowrocławiu.

W toku wszczętego w Sądzie Grodzkim postępowania zapadł przeciwko pozwanej gminie na rozprawie z dnia 10 października 1930 r. wyrok zaoczny, zgodnie z żądaniem powództwa. Od powyższego wyroku pozwana wniosła sprzeciw pismem z dnia 3 sierpnia 1931 r., podnosząc w dalszem piśmie z dnia 30 listopada 1931 zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, ponowiony w następstwie na rozprawie z dnia 10 stycznia 1933, z tem uzasadnieniem, że pretensji swej jako publiczno-prawnej powódka dochodzić powinna w drodze administracyjnej.

Przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd grodzki Wojewoda poznański pismem z dnia 13 marca 1933 zapowiedział na podstawie art. 11 ustawy z dnia 25 listopada 1925 o Trybunale Kompetencyjnym spór o właściwość, stając również na stanowisku, że rozstrzygnięcie powódki, oparte na art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja

1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, ma charakter publiczno-prawny, zaczem spór, na tem tle pomiędzy powódką a pozwaną gminą powstały, może być rozstrzygnięty nie przez sąd powszechny, lecz tylko w postępowaniu administracyjnym i to w pierwszej instancji przez starostę powiatu inowrocławskiego, jako przewodniczącego wydziału powiatowego.

W związku z powyższem zapowiedzeniem sporu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 11 kwietnia 1933 na podstawie art. 13 ustawy z dnia 25 listopada 1925 o Trybunale Kompetencyjnym wytoczyło spór o właściwość.

W tym stanie sprawy Sąd Grodzki w Inowrocławiu pismem z dnia 6 czerwca 1933 przesłał akta procesowe Trybunałowi Kompetencyjnemu, powołując się celem uzasadnienia swej właściwości na wyrok tegoż Sądu Grodzkiego z dnia 31 października 1932 L. 2071/31 — wydany w analogicznej sprawie Powiatowej Kasy Chorych w Inowrocławiu przeciwko gminie Broniewo. W wyroku tym Sąd Grodzki uznał zarzut niedopuszczalności drogi sądowej za nieuzasadniony, wyrażając w motywach pogląd, że roszczenie z art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby ma wprawdzie oparcie na podstawie publiczno-prawnej, jednakże okoliczność ta nie nadaje mu charakteru publiczno-prawnego, skoro pokrywa się ono z roszczeniem z § 812 niem. k. c., jest ono zatem roszczeniem wynikającym z prawa cywilnego, wobec czego droga sądowa nie może być wyłączona, że ponadto w myśl art. 1 § 3 prawa o ustroju sądów powszechnych sądy te nie sprawują wymiaru sprawiedliwości tylko w sprawach, przekazanych ustawami szczególnymi innym sądom lub władzom, oraz, że w myśl art. 85 i 106 ustawy z dnia 19 maja 1920 droga administracyjna zastrzeżona jest jedynie dla spraw, wymienionych w art. 76 tejże ustawy, do których nie należą spory, wynikłe na tle art. 43 ust. III; skoro zatem ustawa ta nie przekazuje dochodzenia roszczeń z ostatnio wymienionego przepisu innym sądom szczególnym lub władzom, dla dochodzenia takiego roszczenia uznać należy za właściwe sądy powszechne.

Trybunał Kompetencyjny rozważył, co następuje:

1. W świetle przedstawionego powyżej stanu faktycznego powódka w istocie dochodzi od pozwanej gminy różnicy w kosztach leczenia ubezpieczonego u powódki chorego, powstałej z racji leczenia go w szpitalu, należącym zarówno do okręgu innego związku komunalnego, jak i do okręgu innej Kasy Chorych, różnicy, równającej się połowie kosztów, któreby na podstawie art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby była poniosła, lecząc go w szpitalu, należącym do okręgu jej własnej działalności.

2. Przystępując, wobec powstałego w sprawie niniejszej pomiędzy Sądem Grodzkim w Inowrocławiu a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych pozytywnego sporu o właściwość, do rozwiązania zagadnienia, czy służyła tutaj powódce droga sądowa, po-

dnieść w pierwszym rzędzie należy, że podstawową zasadą obowiązujących w Państwie Polskiem przed 1 stycznia 1933 ustaw postępowania cywilnego oraz nowego kodeksu postępowania cywilnego jest, że sądy powszechne w zasadzie rozstrzygają tylko spory o prawa prywatne. Taka mianowicie zasada jest przyjęta w art. 1 ustawy postępowania cywilnego, obowiązującej przed 1 stycznia 1933 w b. zaborze rosyjskim, w § 1 austriackiej normy jurysdykcyjnej, w § 1 niemieckiej procedury cywilnej w związku z § 13 niemieckiej ustawy o ustroju sądownictwa, w art. 1 prawa z dnia 6 lutego 1928 o ustroju sądów powszechnych Dz. U. Rz. P. z 1932, poz. 863, wreszcie w art. 1 i 2 kodeksu postępowania cywilnego z dnia 29 listopada 1930, Dz. U. Rz. P. z r. 1932, poz. 934 (por. orz. Tryb. Komp. L. Rej. 4/32). Odmienne zasady nie wypływa bynajmniej z § 3 art. 1 prawa o ustroju sądów powszechnych, który ma jedynie na względzie te wypadki, stanowiące wyjątek od zasady, wyrażonej w § 1 powyższego przepisu, w których ustawy szczególne wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych, a więc o prawa prywatne, oraz w sprawach karnych przekazały innym sądom szczególnym lub władzom.

Z powyższych rozważań wynika, że sprawy o roszczenia, mające charakter publiczno-prawny, zasadniczo nie należą do właściwości sądów powszechnych.

Przystępując z kolei do oceny pod tym względem roszczenia, którego dochodzi w niniejszej sprawie powódka od pozwanej gminy, uznać należy, że w świetle powództwa jedyną swoją podstawę prawną ma ono w art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz, że stosunek na tle powyższego przepisu pomiędzy powódką a pozwaną powstały, posiada wyraźnie wszelkie cechy stosunku publiczno-prawnego.

Roszczenie powódki z art. 43 ust. III wspomnianej ustawy pozostaje bowiem w najściślejszym związku z zadaniami, jakie w publicznym interesie opieki społecznej nad chorymi, nie zaś w interesie indywidualnym poszczególnych jednostek, powierzono stojącym pod nadzorem państwowym instytucjom ubezpieczenia na wypadek choroby, utworzonym w tym właśnie celu, tudzież z uprawnieniami tych instytucyj, nadanemi im, aby zadaniom swym sprostać mogły, zwłaszcza z uprawnieniami w dziedzinie finansowej.

Zadania te i uprawnienia unormowane są przepisami prawa publicznego, do których należy zarówno ustawa z dnia 19 maja 1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, jak rozporządzenie Prezydenta Rz. P. z dnia 29 listopada 1930 o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych, Dz. U. Rz. P. 1930, poz. 635, jak wreszcie ustawa z dnia 28 marca 1933 o ubezpieczeniu społecznem, Dz. U. Rz. P. 1933, poz. 396.

Za takie uprawnienie poczytać trzeba również i prawo powódki, jako instytucji ubezpieczeniowej, do żądania od pozwanej, jako związku komunalnego, różnicy kosztów, powstałych z racji

leczenia ubezpieczonego chorego w szpitalu pozaokręgowym, prawo mające ją zasilić finansowo i tem samem ułatwić jej spełnienie ciężących na niej obowiązków społecznych wobec ubezpieczonych u niej chorych. Prawo to posiada wybitny charakter publiczno-prawny. Odpowiada mu zatem po stronie pozwanej gminy obowiązek i związane z nim świadczenia finansowe o tym samym charakterze.

Pogląd, jakoby podstawę i źródło roszczenia Kasy Chorych do związku komunalnego z art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 rozpatrywać można w § 812 niem. kodeksu cywilnego jest nietrafny, skoro na tle przepisów o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby nie łączy związku komunalnego żaden stosunek ani z ubezpieczonym chorym, ani też ze szpitalem, w którym ubezpieczonego tego leczono. Stosunek taki istnieje tylko po stronie odnośnej instytucji ubezpieczeniowej, która, ponosząc koszty leczenia, dopełnia swych własnych ciężących na niej zobowiązań, zaczem o niesłusznem z bogaceniu się kosztem jej ze strony związku komunalnego, mowy być nie może. Te same względy przemawiają przeciwko ocenie stosunku pomiędzy instytucją ubezpieczeniową a związkiem komunalnym ze stanowiska prowadzenia cudzej sprawy bez upoważnienia (§§ 677, 683, 684 niem. kodeksu cywilnego), skoro instytucja ubezpieczeniowa, płacąc szpitalowi koszty leczenia ubezpieczonego u niej chorego, załatwia swą własną sprawę, a nie załatwia sprawę cudzej, w szczególności sprawę związku komunalnego.

Dochodząc na podstawie powyższych rozważań do wniosku, że roszczenie, którego powódka w niniejszej sprawie dochodzi, jest roszczeniem publiczno-prawnem, w konsekwencji uznać należy, że droga sądowa w danym przypadku była niedopuszczalna, zwłaszcza, że niema również przepisu szczególnego, któryby drogę tę przewidywał.

3. Z drugiej strony podnieść trzeba, że spór, wynikły pomiędzy powódką i pozwaną na tle art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, ani na podstawie przepisów tej ustawy, ani na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 29 listopada 1930 o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych, nie należy do kategorii sporów, w których orzecznictwo w pierwszej instancji wykonywują organy samych instytucji ubezpieczeniowych (art. 76, 83 ust. z dnia 19 maja 1920; art. 19, 22 l. 6 i 7 rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 29 listopada 1930), sporów, wynikających z samego stosunku ubezpieczeniowego, w szczególności z obowiązku ubezpieczenia, obowiązku płacenia i wysokości składek, jak i sporów w przedmiocie świadczeń, ciężących na instytucji ubezpieczeniowej w stosunku do jej członków.

Droga spornego postępowania administracyjnego byłaby natomiast tylko wówczas otwarta, gdyby ją jakiś szczególny przepis wskazywał (§ 7 ustawy z dnia 30 lipca 1883 o ogólnej administracji

kraju). Nie czynią tego atoli ani wspomniane powyżej przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych, ani też przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1883 o właściwości władz administracyjnych i administracyjno-sądowych, Dz. U. prusk., str. 237. Mając jednak na względzie, że dopełnienia ze strony związku komunalnego, w danym przypadku ze strony gminy, obowiązku publiczno-prawnego wobec instytucji ubezpieczeniowej, płynącego z art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, wchodzi w zakres gospodarki samorządowej gminy, stojącej pod zwierzchnim nadzorem państwowym, dojść należy do wniosku, iż powódka, wobec opornego stanowiska strony pozwanej, roszczenia swego dochodzić może w drodze administracyjnej (por. wyr. N. T. A. z 28 marca 1927, zb. wyr. nr. 1173). Droga ta służy jej na podstawie przepisów ordynacji dla gmin wiejskich z dnia 3 lipca 1891, Dz. Ust. prusk., str. 233, w szczególności na podstawie § 139 tej ustawy, nie uchylonego ustawą z dnia 23 marca 1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, Dz. U. Rz. P. 1933, poz. 294 (art. 65 ust. 5 w związku z art. 1 ust. 8 tej ustawy). W pierwszej instancji jest to droga zażalenia na pozwaną gminę do miejscowego właściwego starosty, jako przewodniczącego wydziału powiatowego.

4. Z powyższych zasad Trybunał Kompetencyjny uznał, że władzą właściwą do rozstrzygania w sprawie niniejszej jest władza administracyjna i orzekł zgodnie z art. 23 ust. 4 ustawy z dnia 25 listopada 1925 o Trybunale Kompetencyjnym.

293 Zarówno zapowiedzenie, jak i wytoczenie sporu kompetencyjnego ze strony władz administracyjnych, nie mogą mieć skutku prawnego po prawomocności wyroku sądowego, zaczem rozpoznaniu przez Trybunał Kompetencyjny nie ulegają.

(Wyrok z dnia 28 grudnia 1933 L. Rej. 14/33).

Trybunał Kompetencyjny po przeprowadzonej w dniu 28 grudnia 1933 r. rozprawie w sporze o właściwość między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Sądem Grodzkim w Inowrocławiu przeciwko gminie Szymborze pow. inowrocławskiego o zapłatę 82 zł. 88 gr. z 10% odsetkami od dnia 9 października 1930 r. tytułem zwrotu połowy kosztów leczenia szpitalnego Władysława K., wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pozostawia bez rozpoznania.

Uzasadnienie: Na wniosek Powiatowej Kasy Chorych w Inowrocławiu, jako powódki, Sąd Grodzki w Inowrocławiu dnia 24 marca 1931 wydał nakaz zapłaty przeciwko gminie Szymborze, jako pozwanej, na kwotę 82 zł. 88 gr. wraz z odsetkami od dnia 9 października 1930 r.

Powódka domaga się od pozwanej gminy zapłaty powyższej sumy na podstawie art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920

o ubezpieczeniu obowiązkowym na wypadek choroby, Dz. U. poz. 272, tytułem zwrotu połowy poniesionych przez powódkę w wysokości 165 zł. 75 gr. kosztów leczenia szpitalnego ubezpieczonego u powódki na wypadek choroby Władysława K., zamieszkałego i zatrudnionego na obszarze pozwanej gminy, kosztów wynikłych z leczenia w czasie od 10 lutego do 20 marca 1930 wspomnianego K. w lecznicy pod Obornikami, zakładzie położonym poza obrębem działalności Powiatowej Kasy Chorych w Inowrocławiu.

Przeciwko wymienionemu powyżej nakazowi zapłaty, doręczonemu pozwanej 11 kwietnia 1931, pozwana pismem z dnia 14 kwietnia 1931 wniosła sprzeciw.

W toku wynikłego stąd dalszego postępowania pozwana domagała się na rozprawie z dnia 13 stycznia 1932 oddalenia powództwa, zarzucając niedopuszczalność drogi sądowej z tej racji, ponieważ — zdaniem jej — roszczenie powódki, jako oparte na stosunku publiczno - prawnym, dochodzone być może jedynie w drodze administracyjnej.

Rozpoznawszy powyższy zarzut, Sąd Grodzki w Inowrocławiu uznał go odrębnym wyrokiem pośrednim z dnia 19 stycznia 1932 za nieuzasadniony, wyrażając w motywach wyroku pogląd, że roszczenie powódki z art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 jest identyczne z roszczeniem prywatno - prawnym z § 812 niem. k. c., zaczętem droga sądowa nie może być wyłączona.

Pozwana pismem z dnia 23 lutego 1932 wniosła od wspomnianego wyżej pośredniego wyroku Sądu Grodzkiego apelację do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, podtrzymując swoje stanowisko co do publiczno - prawnego charakteru dochodzonego od niej przez powódkę roszczenia, którego to stanowiska Sąd Okręgowy jednak nie podzielił. Wyrokiem z dnia 25 listopada 1932 sąd ten nie uwzględnił odwołania pozwanej, utrzymując tem samem w mocy pośredni wyrok Sądu Grodzkiego z dnia 19 stycznia 1932.

W dalszem postępowaniu przed Sądem Grodzkim w Inowrocławiu, dotyczącem już samego meritum sprawy, Sąd ten wyrokiem z dnia 9 maja 1933 zasądził na rzecz powódki żadaną przez nią kwotę.

Wojewoda Poznański pismem z dnia 13 marca 1933, a więc dopiero po wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 25 listopada 1932, utrzymującym w mocy wyrok pośredni Sądu Grodzkiego z dnia 19 stycznia 1932, zapowiedział na podstawie art. 11 ustawy z dnia 25 listopada 1925 o Tryb. Komp., Dz. U. poz. 897, spór o właściwość, dzielając pogląd pozwanej gminy, że roszczenie powódki ma charakter publiczno - prawny, do rozpoznania go właściwe są zatem władze administracyjne; w związku zaś z powyższem zapowiedzeniem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 11 kwietnia 1933 wytoczyło na podstawie art. 13 wspomnianej powyżej ustawy spór o właściwość.

W tym stanie sprawy Sąd Grodzki w Inowrocławiu przesłał akta procesowe Trybunałowi Kompetencyjnemu.

Trybunał Kompetencyjny rozważył, co następuje:

W świetle przedstawionego powyżej stanu faktycznego wyłoniło się zagadnienie formalne, czy wytoczenie pozytywnego sporu kompetencyjnego ze strony władzy administracyjnej może mieć w niniejszym przypadku skutek prawny.

Odpowiedź na to pytanie musi wypaść przecząco.

Wyrok pośredni Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu z dnia 19 stycznia 1932, nie uwzględniający podniesionego przez pozwaną gminę zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej, przedstawia się wobec wniesienia i dopuszczenia odeń środka odwoławczego apelacji, jako wyrok końcowy, w myśl zasady, wyrażonej w § 275 ustęp 2 ustawy postępowania cywilnego z r. 1877, mającej w sprawie zastosowania na podstawie art. XXXVI przepisów. wprowadzających kodeks postępowania cywilnego z dnia 29 listopada 1930.

Wyrok ten urósł w moc prawa z wydaniem w instancji apelacyjnej wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 25 listopada 1932, którym sąd ten, dzieląc pogląd sądu pierwszego na dopuszczalność drogi sądowej, apelację pozwanej pozostawił bez skutku, a od którego na podstawie § 545 ustawy postępow. cyw. z r. 1877 dalszy środek odwoławczy nie służył.

Skoro zaś zarówno zapowiedzenie, jak i wytoczenie sporu kompetencyjnego ze strony władz administracyjnych w sprawie niniejszej nadeszło do Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu dopiero po prawomocności wyroku tegoż sądu z dnia 19 stycznia 1932, a mianowicie po dniu 25 listopada 1932, uznać należy, że oba pisma wspomniane zgodnie z zasadą, wyrażoną w art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 25 listopada 1925 r. o Trybunale Kompetencyjnym, nie mogą mieć skutku prawnego, zaczem rozpoznaniu przez Trybunał nie ulegają.

Dr. Czechowicz.